Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu

Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej

Instytut Filologii Polskiej

Małgorzata Wojtaszek

Słownictwo sióstr zakonnych (na podstawie analizy XIX- i XX-wiecznych dokumentów Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej oraz ankiet przeprowadzonych w żeńskich zgromadzeniach i zakonach)

Rozprawa doktorska
napisana pod kierunkiem
prof. zw. dr hab. Anny Piotrowicz

Poznań 2019

PODZIĘKOWANIA

Ta praca nie mogłaby powstać bez pomocy i uprzejmości wielu osób, którym w tym miejscu chciałabym serdecznie podziękować.

Wyrażam wdzięczność Matce Antoninie Kasjaniuk, przełożonej generalnej Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej i Siostrom z zarządu za zaufanie i umożliwienie mi podjęcia studiów doktoranckich.

Siostrom mojego Zgromadzenia dziękuję za zainteresowanie postępami pracy, słowa wsparcia i modlitwę. W sposób szczególny dziękuję Siostrom, z którymi przebywałam we wspólnocie w czasie pisania rozprawy, za duchowe wsparcie, cierpliwość, wyrozumiałość, zrozumienie i zastępowanie mnie w obowiązkach oraz gotowość do pomocy, dzięki którym mogłam znaleźć czas i motywację do pracy.

Księdzu Stanisławowi Brassemu, który był *spiritus movens* niniejszej rozprawy, dziękuję za motywowanie mnie do pracy, księdzu Grzegorzowi Cyranowi wyrażam wdzięczność za zachętę do zbadania języka sióstr zakonnych, a księdzu Piotrowi Kubiakowi za bardzo pomocne uwagi i uzupełnienia odnośnie do przepisów prawa kanonicznego regulujących działalność i organizację instytutów życia konsekrowanego.

Z całego serca dziękuję mojej Pani Promotor, Profesor Annie Piotrowicz, za wieloletnią opiekę naukową, cenne wskazówki, stałą gotowość do pomocy i wzór poszukiwanego Nauczyciela i Mistrza.

Pragnę też podziękować mojej Rodzinie: Kochanym Rodzicom, Siostrze i Bratu za wiarę w moje możliwości i przypominanie, że wszystko MOGĘ i nic NIE MUSZĘ.

Na koniec, ale jako pierwszemu, dziękuję Panu Bogu za to, że JEST, to znaczy… za WSZYSTKO!

SPIS TREŚCI

WSTĘP 7

CZĘŚĆ TEORETYCZNO-METODOLOGICZNA 11

I. ... Żeńskie zakony i zgromadzenia w Polsce 11

1. Podstawowe informacje 11
2. Historia żeńskich form życia zakonnego w Polsce 19
   2.1. Początek życia zakonnego na ziemiach polskich 19
   2.2. Rozwój żeńskich zgromadzeń i zakonów 20
      2.2.1. Powstanie i rozwój Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej 24
   2.3. Życie żeńskich wspólnot zakonnych w Polsce Ludowej 31
      2.3.1. Siostry Opatrzności Bożej w PRL-u 35
   2.4. Działalność sióstr zakonnych po 1989 r. 36
      2.4.1. Zgromadzenie Sióstr Opatrzności Bożej w latach 1989-2017 37

II. Język religijny 39

1. Język i świat w perspektywie religijnej 39
2. Język religijny i jego odmiany w polskich badaniach językoznawczych 41
3. Cechy języka religijnego 44

III. Socjolekty w polskich badaniach językoznawczych 51

IV. Charakterystyka źródeł i zasady gromadzenia bazy danych 59

1. XIX-wieczne i współczesne dokumenty Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej 59
2. Budowa ankiety 76

V. Metodologiczne podstawy pracy 78

1. Przedmiot i zakres badań 78
   1.1. Leksyka wyodrębniająca a leksyka utożsamiająca 79
   1.2. Leksyka środowiskowa a leksyka quasi-zawodowa 81
2. Podstawowe pojęcia stosowane w opisie leksyki 84
3. Przyjęty sposób klasyfikacji leksyki 87

CZĘŚĆ MATERIAŁOWO-INTERPRETACYJNA 90

I. Pola tematyczne słownictwa sióstr zakonnych 90
1. Nazwy osób 92
   1.1. Nazwy osób w zgromadzeniu 92
      1.1.1. Nazwy sióstr 92
      1.1.2. Nazwy kapłanów 123
      1.1.3. Nazwy osób świeckich 129
   1.2. Nazwy osób w klasztorze 131
      1.2.1. Nazwy sióstr klauzurowych 131
      1.2.2. Nazwy kapłanów w klasztorze 135

1.2.3. Nazwy osób świeckich w klasztorze 135
2. Nazwy miejsc 136
2.1. Nazwy miejsc związane z życiem i posługą sióstr należących do tzw. zgromadzeń czynnych 136
2.2. Nazwy miejsc związane z życiem i posługą sióstr klauzurowych 146
3. Nazwy elementów stroju zakonnego 149
3.1. Nazwy elementów stroju zakonnego sióstr należących do zgromadzeń 150
3.2. Nazwy elementów stroju zakonnego sióstr klauzurowych 163
4. Nazwy związane z organizacją i zasadami funkcjonowania życia zakonnego 169
4.1. Nazwy związane z organizacją i zasadami funkcjonowania życia zakonnego w zgromadzeniach 169
4.1.1. Nazwy aktów oddania się Bogu w zgromadzeniach 169
4.1.2. Nazwy etapów formacji w zgromadzeniach 181
4.1.3. Nazwy organów władzy w zgromadzeniach 188
4.1.4. Inne nazwy odnoszące się do życia zakonnego funkcjonujące w zgromadzeniach 194
4.2. Nazwy związane z organizacją i zasadami funkcjonowania życia zakonnego w zakonach 201
4.2.1. Nazwy aktów oddania się Bogu w zakonach 201
4.2.2. Nazwy etapów formacji w zakonach 201
4.2.3. Nazwy organów władzy w zakonach 202
4.2.4. Inne nazwy odnoszące się do życia zakonnego funkcjonujące w zakonach 202
5. Nazwy przedmiotów i wyposażenia 204
5.1. Nazwy przedmiotów i wyposażenia używanych w zgromadzeniach 204
5.2. Nazwy przedmiotów i wyposażenia używanych w zakonach 213
6. Nazwy religijne 214
6.1. Nazwy religijne w zgromadzeniach 214
6.1.1. Nazwy odnoszące się do liturgii używane w zgromadzeniach 214
6.1.2. Nazwy form ascezy i pokuty w zgromadzeniach 224
6.1.3. Nazwy modlitw w zgromadzeniach 235
6.1.4. Inne nazwy religijne w zgromadzeniach 245
6.2. Nazwy religijne w zakonach 282
6.2.1. Nazwy odnoszące się do liturgii używane w zakonach 282
6.2.2. Nazwy form ascezy i pokuty w zakonach 283
6.2.3. Nazwy modlitw w zakonach 283
6.2.4. Inne nazwy religijne w zakonach 284
7. Nazwy norm i czynności prawnych 285
7.1. Nazwy norm i czynności prawnych w zgromadzeniach 285
7.2. Nazwy norm i czynności prawnych w zakonach 298
8. Nazwy instytucji i jednostek administracyjnych Kościoła 298
8.1. Nazwy instytucji i jednostek administracyjnych Kościoła wyekscerpowane z materiału leksykalnego uzyskanego w zgromadzeniach 299

8.2. Nazwy instytucji i jednostek administracyjnych Kościoła wyekscerpowane z materiału leksykalnego uzyskanego w zakonach 303
9. Nazwy czynności, jakie wykonują siostry zakonne 303
9.1. Nazwy czynności wskazane przez siostry należące do tzw. zgromadzeń czynnych....303
9.2. Nazwy czynności wymienione przez siostry klauzurowe....313
10. Zwroty adresatywne 313
10.1. Zwroty adresatywne w zgromadzeniach....314
10.2. Zwroty adresatywne w zakonach....316
11. Nazwy odnoszące się do Boga 316
11.1. Nazwy odnoszące się do Boga w zgromadzeniach....316
11.2. Nazwy odnoszące się do Boga w zakonach....328

II. Słownictwo używane w środowisku sióstr należących do zgromadzeń czynnych a wyrazy używane przez siostry klauzurowe....329

III. Cechy socjolektu w słownictwie sióstr zakonnych 335

IV. Genetyczna klasyfikacja słownictwa sióstr zakonnych 337

1. Zapożyczenia....339
2. Jednostki rodzime....343
3. Jednostki utworzone na gruncie polszczyzny....344
4. Neosematyzmy 351
5. Zestawienia 356
6. Inne połączenia wyrazowe i skróty 365

V. Stratyfikacja stylistyczna leksyki zakonnej 371

1. Słownictwo ogólne nienacechowane....372
2. Słownictwo nacechowane 374
2.1. Słownictwo religijne....374
2.2. Słownictwo urzędowe 378
2.3. Słownictwo podniosłe 379
2.4. Słownictwo książkowe....380
2.5. Słownictwo potoczne 381

VI. Chronologiczna stratyfikacja badanej leksyki 382

1. Epoka przedpiśmienna....383
1.1. Słownictwo przejęte z prasłowiańszczyzny 383
1.2. Najdawniejsze zapożyczenia....384
2. Epoka piśmienna 385
2.1. Słownictwo doby staropolskiej 386
2.2 Słownictwo doby średniopolskiej 388
2.3. Słownictwo doby nowopolskiej 392
2.4. Słownictwo z 2. połowy XX wieku....393

2.5. Wyrazy przestarzałe 395

ZAKOŃCZENIE 398

1. Pola tematyczne.....398
2. Leksemy używane w środowisku sióstr należących do tzw. zgromadzeń czynnych a wyrazy używane przez siostry klauzurowe 401
3. Struktura genetyczna słownictwa 402
4. Relacje semantyczne i nacechowanie stylistyczne.....403
5. Chronologia 405
6. Funkcja nominatywna a funkja ekspresywna słownictwa sióstr zakonnych.....406
7. Socjolekt 407

BIBLIOGRAFIA PODMIOTOWA 410

BIBLIOGRAFIA PRZEDMIOTOWA 410

ROZWIĄZANIE SKRÓTÓW.....430

Pojąłem, że każdy świat ma własną tajemnicę i że dostęp do niej jest tylko na drodze poznania języka. Bez tego świat ów pozostanie dla nas nieprzenikniony i niepojęty, choćbyśmy spędzili w jego wnętrzu całe lata. […] *rozumiałem, że im więcej będę znał słów, tym bogatszy, pełniejszy i bardziej różnorodny świat otworzy się przede mną.*

Ryszard Kapuściński, *Podróże z Herodotem*

WSTĘP

Język, narzędzie komunikacji międzyludzkiej[1], to jeden z podstawowych czynników wspólnototwórczych, arka przymierza – jak mówił Mickiewicz – „w której zgromadzone są wszystkie symbole, stereotypy, metafory, decydujące o tożsamości danej wspólnoty" (Danielewiczowa, Zdunkiewicz-Jedynak 1996: 9). Kumuluje on w sobie i utrwala doświadczenie społeczne i pewien rodzaj widzenia rzeczywistości, dlatego analiza języka[2], jakim posługuje się dana społeczność, grupa kulturowa czy jednostka ludzka, pozwala odczytać obraz świata charakterystyczny dla każdej z nich. Zdaniem Ludwiga Wittgensteina, „[…] wyobrazić sobie jakiś język, znaczy wyobrazić sobie pewien sposób życia" (Wittgenstein 2000: 16), przy czym nie jest to sposób życia jednostki, ale całej społeczności. Nie istnieje bowiem język prywatny (Brożek 2014: 96-97). Teresa Smółkowa wyraża to w ten sposób: „Znać dany język znaczy znać nie tylko gramatykę i leksykę, ale i kulturę posługującej się nim społeczności. […] szczegółowa interpretacja nazywanego obiektu jest odbiciem panującego w określonej wspólnocie społeczno-kulturowej systemu przekonań, wierzeń, wiedzy, zwyczajów, zależy od funkcji, jaką różne elementy rzeczywistości pełnią,

[1] Zdaniem Daniela L. Everetta, język jest najpotężniejszym narzędziem ludzkości, a rzeczowniki i czasowniki są podstawą ludzkiej cywilizacji – wypowiedzenie po raz pierwszy któregoś z nich miało większą wagę niż wykradzenie ognia olimpijskiego bogom. Bez słów nie moglibyśmy opowiadać historii i tworzyć wypowiedzeń zmieniających rzeczywistość, takich jak: „Ogłaszam was mężem i żoną". Cała ludzkość korzysta z tego narzędzia (Everett 2018: 11-12). Claude Lévi-Strauss uznaje język za linię demarkacyjną pomiędzy naturą a kulturą. Uważa go za „zasadniczy fakt kulturowy" (Charbonnier 1961: 141-142). Językowi przypisuje się wiele różnych funkcji, ale dwie z nich – reprezentatywna (język jest narzędziem myślenia, czyli jest formą reprezentacji świata) i komunikacyjna (język jest narzędziem porozumiewania się) – uznawane są za jego funkcje podstawowe (Kurcz 1987: 19; 25).

[2] Zwłaszcza jego części leksykalnej, która odzwierciedla intelektualny i emocjonalny stosunek człowieka do odpowiadających wyrazom fragmentom rzeczywistości pozajęzykowej rozumianej nie tylko jako realnie istniejące przedmioty, ich właściwości fizyczne, ludzkie działania w świecie materialnym, ale też jako świat bytów fikcyjnych *(krasnoludek, elf*) i abstraktów (*dobro, prawda*) (Tokarski 2001: 343).

i roli, jaką się im przypisuje w danej społeczności" (Smółkowa 1989: 110). Zdaniem badaczki, język należy rozpatrywać „nie tylko w triadzie rzeczywistość – poznanie – język[3], ale w relacji czteroczłonowej: rzeczywistość – poznanie – kultura – język" (Smółkowa 2001: 39)[4].

Jednym z tematów często podejmowanych przez językoznawców jest język religijny, ale słownictwo sióstr zakonnych, mimo że dotyczy grupy prawie osiemanastu tysięcy osób, rzadko było uwzględniane w tych badaniach, dlatego stanowi obiekt moich dociekań. Sądzę, że analiza jednostek leksykalnych składających się na słownictwo zakonnic będzie jednocześnie przyczynkiem do poznania sposobu życia tej społeczności, wyznawanych przez nią wartości i przyjętych norm postępowania. W rozprawie poddałam analizie jednostki leksykalne wyekscerpowane ze źródeł pochodzących z ośmiu żeńskich zakonów i dwudziestu sześciu zgromadzeń (są to dokumenty zróżnicowane chronologicznie, zawierające podstawowe przepisy dotyczące funkcjonowania zgromadzenia, do którego należę; w dwudziestu pięciu pozostałych przeprowadziłam ankiety), co stanowi niewielki wycinek słownictwa całego środowiska sióstr zakonnych w Polsce, ale – jak sądzę – wycinek reprezentatywny. Zakładam, że badania nad wyekscerpowaną leksyką dadzą wyniki podobne do wyników badań słownictwa używanego w innych – nieujętych w rozprawie – zakonach i zgromadzeniach, a już z pewnością pozwolą wskazać cechy swoiste leksyki zakonnej oraz różnice między wyrazami używanymi przez siostry należące do tzw. zgromadzeń czynnych a słownictwem stosowanym przez siostry klauzurowe.

Opisywany wariant językowy dotyczy sfery aktywności ściśle związanej z życiem religijnym, dlatego szczególnie istotne będzie zbadanie jego zależności od języka religijnego, a także jego relacji do języka ogólnego. Prześledzenie tych powiązań powinno pomóc określić, w jakiej mierze przejmowanie słownictwa z polszczyzny ogólnej i odmiany religijnej jest procesem twórczym, a w jakim stopniu jest korzystaniem z wyrazów – rodzimych lub zapożyczonych – funkcjonujących w innych wariantach w niezmienionej formie, w tym samym znaczeniu i o takim samym nacechowaniu stylistycznym. Celem analizy będzie również sprawdzenie, jaki udział w badanej leksyce mają rodzime sposoby jej wzbogacania. Dla ukazania struktury semantycznej zebranego słownictwa, tj. zależności

[3] Mieczysław Krąpiec rozpatruje język w triadzie język, myśl i byt, uznając nierozdzielną całość tych dziedzin rzeczywistości, i wyraża opinię, że filozoficzne rozumienie ludzkiego języka może być zrozumiałe jedynie w ich kontekście (Krąpiec 1979: 22).

[4] Teresa Smółkowa przyjmuje, że znaczenie leksemów obejmuje komponenty konwencjonalne, ustabilizowane, centralne oraz zmienne, peryferyjne, przy czym w zależności od kontekstu językowo-sytuacyjnego konfiguracja elementów centralnych i peryferyjnych może być różna (Smółkowa 2001: 46).

znaczeniowych między poszczególnymi jednostkami leksykalnymi, zostanie ono poddane szczegółowej charakterystyce. Pozwoli ona również uporządkować te jednostki tematycznie.

Przedmiotem swoich badań uczyniłam wariant leksykalny, który zaczął się formować w dalekiej przeszłości, tj. już w średniowieczu. W XII w. w dwóch klasztorach założonych przez norbertanów zamieszkiwały wspólnoty żeńskie, które są pierwszymi w pełni udokumentowanymi takimi wspólnotami na ziemiach polskich. Uwzględnienie działania czynnika czasu w ewolucji badanego słownictwa (notacje leksykograficzne) pozwala wyodrębnić w leksyce sióstr zakonnych warstwy różne pod względem chronologicznym oraz prześledzić proces zmian w jej zasobie.

Rozprawa składa się z dwóch zasadniczych części: teoretyczno-metodologicznej i materiałowo-interpretacyjnej. W części pierwszej zawarłam podstawowe informacje (z uwzględnieniem aspektu historyczno-socjologicznego) dotyczące żeńskich wspólnot zakonnych w Polsce, a w szczególności Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej, którego dokumenty są częścią badanego materiału leksykalnego. Zaprezentowałam w niej również najważniejsze (w odniesieniu do tematu niniejszej dysertacji) wyniki badań językoznawczych nad językiem religijnym i jego odmianami oraz nad socjolektami. Przede wszystkim skupiłam się na zasadach ekscerpcji i sposobie wykorzystania zgromadzonego materiału oraz określiłam metodologiczne podstawy swoich badań.

W części drugiej dokonałam szczegółowej analizy i charakterystyki zgromadzonych jednostek leksykalnych. Miało to na celu wskazanie najważniejszych cech interesującej mnie odmiany leksykalnej, w tym podstawowych pól tematycznych, nacechowania stylistycznego i chronologicznego oraz różnic między słownictwem sióstr z tzw. zgromadzeń czynnych a słownictwem mniszek.

Zgromadzony materiał obejmuje 1342 jednostki leksykalne. Nie są to, rzecz jasna, wszystkie środki językowe, którymi posługują się członkinie żeńskich instytutów zakonnych w rozmowach związanych ze sposobem i celem ich życia. Poza określeniami typowo środowiskowymi, odnoszącymi się wprost do realiów życia zakonnego (będącymi nazwami np. sióstr ze względu na pełnione funkcje czy etap formacji, aktów oddania się Bogu, miejsc w klasztorze lub domu zakonnym), są nimi również wszelkie nieswoiste struktury wyrazowe. Kobiety tworzące badany socjolekt są wszakże użytkowniczkami innych odmian leksykalnych, przede wszystkim polszczyzny ogólnej, czymś oczywistym jest zatem występowanie w ich wypowiedziach słownictwa właściwego tymże odmianom. Przedmiotem moich badań jest leksyka swoista dla środowiska sióstr zakonnych, jednak ze względu na to, że wiele określeń fundamentalnych w odniesieniu do życia zakonnego, takich jak *ksieni,*

matka, *siostra*, należy do polszczyzny ogólnej i jako takie słowa te powinny zostać wyłączone ze zbioru leksyki używanej tylko w interesującej mnie odmianie – niektóre struktury wyrazowe ściśle związane z życiem zakonnym, które należałoby uznać za wspólnoodmianowe (Markowski 1992: 11), włączam do badanego zbioru.

CZĘŚĆ TEORETYCZNO-METODOLOGICZNA

I. Żeńskie zakony i zgromadzenia w Polsce

1. Podstawowe informacje

Społeczność sióstr zakonnych w Polsce liczy około 18 000 osób, w tym mniej więcej 1 300 mniszek[5]. Siostry klauzurowe żyją w odosobnieniu, poświęcają czas modlitwie i pracy, która – obok jałmużny – jest głównym źródłem ich utrzymania. Mniszki zajmują się zarobkowo szyciem i haftowaniem szat liturgicznych oraz wypiekaniem komunikantów. Prowadzą również gospodarstwa, uprawiają owoce i warzywa, dzięki czemu mają własną żywność. Siostry ze zgromadzeń (w Polsce jest ich ponad 100) pracują m.in. jako zakrystianki, katechetki, wychowawczynie w domach dziecka, opiekunki w domach pomocy społecznej, pielęgniarki w szpitalach, wykładowczynie na uczelniach, kancelistki w biurach parafialnych i zakładach prowadzonych przez zgromadzenie; niektóre pracują w innych krajach Europy Wschodniej i Zachodniej oraz w krajach misyjnych.

Z formami życia poświęconego Bogu wiążą się przede wszystkim trzy terminy: *zakon, zgromadzenie* i *instytut świecki*. Według dawniejszego rozróżnienia, zawartego w *Kodeksie Prawa Kanonicznego* z 1917 r., *zakon* to stowarzyszenie wiernych zatwierdzone przez władze kościelne, którego członkowie składają śluby tzw. uroczyste, zobowiązując się nimi najczęściej do zachowywania posłuszeństwa, ubóstwa i czystości. Termin *uroczyste śluby zakonne* został wprowadzony w XII w. Złożenie takich ślubów pociągało za sobą określone skutki prawne, np. nieważność zawartego w czasie ich obowiązywania związku

[5] Liczbę sióstr zakonnych w Polsce podaję zgodnie z danymi zamieszczonymi na stronach internetowych Konferencji Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych (http://www.zakony-zenskie.pl/statystyka/, dostęp: 17.03.2019) i Konferencji Przełożonych Żeńskich Klasztorów Kontemplacyjnych w Polsce (http://www.klauzura.katolik.pl/xhtml/statystyka/2016/, dostęp: 17.03.2019). Konferencja Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych (KWPŻZZ) jest jedną z czterech Konferencji reprezentujących osoby konsekrowane, tj. zakonnice, zakonników i świeckich konsekrowanych w Polsce. Została erygowana kanonicznie w 1970 r., chociaż instytucjonalne formy współpracy międzyzakonnej w Polsce istnieją od początków lat 50. XX w. Obecnie Konferencja skupia ponad 150 członkiń – przełożonych generalnych i prowincjalnych zgromadzeń tzw. czynnych. Konferencją kieruje ośmioosobowa Konsulta wybierana przez Zebranie Plenarne. Kadencja Konsulty trwa trzy lata. Konferencja Przełożonych Żeńskich Klasztorów Kontemplacyjnych (KPŻKK) w Polsce erygowana została w 1994 r. Od 2010 r. Konferencja ma osobowość prawną. Należą do niej 83 przełożone klasztorów kontemplacyjnych reprezentujące 13 zakonów: benedyktynki (9 wspólnot), benedyktynki sakramentki (3 wspólnoty), bernardynki (9 wspólnot), dominikanki (3 wspólnoty), kamedułki (2 wspólnoty), karmelitanki (28 wspólnot), klaryski kapucynki (6 wspólnot), klaryski (7 wspólnot), klaryski od Wieczystej Adoracji (8 wspólnot), norbertanki (2 wspólnoty), redemptorystki (1 wspólnota), wizytki (4 wspólnoty), anuncjatki (1 wspólnota).

małżeńskiego, utratę praw własności oraz zdolności nabywania majątku. *Zgromadzenia zakonne* to wspólnoty, których członkowie składali tzw. *śluby proste*, niepociągające za sobą wyżej wymienionych skutków prawnych[6]. Rozróżnienie to zniósł *Kodeks Prawa Kanonicznego* z 1983 r., nazywając zakony i zgromadzenia zakonne *instytutami zakonnymi*. Dawne rozróżnienie ma znaczenie wyłącznie historyczne i pozostało w zasadzie tylko w nazwach[7]. *Instytuty świeckie* to wspólnoty, do których należą duchowni i osoby świeckie. Ich członkowie zasadniczo nie mieszkają wspólnie, ale podejmują pracę zawodową i uczestniczą w życiu społeczności świeckiej. Na wzór rodzin zakonnych składają śluby, przysięgę lub przyrzeczenie. Pełnią misję apostolską w swych środowiskach i miejscach pracy.

W Kościele istnieją również *stowarzyszenia życia apostolskiego*, tzn. wspólnoty zarówno męskie, jak i żeńskie, których członkowie nie składają ślubów zakonnych (ubóstwa, posłuszeństwa i czystości), lecz prowadzą życie wspólne i poświęcają się określonym pracom duszpasterskim lub charytatywnym. W miejsce ślubów składają np. zobowiązania lub przyrzeczenia.

Ewangeliczną podstawą życia konsekrowanego jest szczególna relacja, jaką Jezus nawiązał w czasie swego ziemskiego życia z pewnymi uczniami wezwanymi, by nie tylko zastosowali Jego nauczanie we własnym życiu, ale także by „oddali swoje istnienie w służbę tej sprawy, porzucając wszystko i naśladując wiernie Jego sposób życia" (VC 14). Głównym celem życia zakonnego jest duchowy rozwój członków wspólnot zakonnych. Wspólnoty te są ponadto terenem działalności religijnej, duszpasterskiej, apostolskiej i misyjnej. Każda z nich ma oddawać cześć Bogu, służyć Kościołowi, prowadzić swych członków do chrześcijańskiej doskonałości. To cel ogólny wszystkich zakonów i zgromadzeń. Każda wspólnota ma także swój cel szczegółowy, zwany charyzmatem, który wpływa na jej organizację wewnętrzną, sposób pracy, dobór środków i metod działalności, i który odróżnia daną wspólnotę od innych (Marecki 1997a: 10). Poszczególne zakony i zgromadzenia – męskie i żeńskie – mają zatem własne zwyczaje, obrzędy i tradycje, różnią się nazwą, zadaniami wyznaczonymi przez

[6] W XIX w. siostry, które złożyły śluby proste, w obliczu prawa kanonicznego nie były uznawane za zakonnice, lecz za laikat żyjący na sposób zakonny. Zakonny charakter zgromadzeń o ślubach prostych został potwierdzony przez konstytucję apostolską *Conditae a Christo* z 1900 r. Wejście w życie tej konstytucji spowodowało automatycznie włączenie do stanu zakonnego sióstr o ślubach prostych, a więc także Sióstr Opatrzności Bożej (Albiniak 2004: 164).

[7] W niniejszej rozprawie stosuję to rozróżnienie. Ułatwia mi ono ukazanie różnic między słownictwem sióstr klauzurowych a słownictwem sióstr z tzw. zgromadzeń czynnych. W dalszej części pracy zgromadzenie nazywam również za pomocą takich określeń, jak: zgromadzenie apostolskie, zgromadzenie zakonne, zgromadzenie czynne.

Kościół i założycieli (stale dostosowywanymi do czasów współczesnych), kolorem i krojem stroju zakonnego, ale łączy je sposób życia zorientowany na *sacrum*.

Klasztory[8] odegrały znaczącą rolę w wielu dziedzinach życia — zwłaszcza na polu kultury, szkolnictwa, sztuki oraz — w przeszłości — rolnictwa. W sferze kultury szczególne znaczenie miała działalność piśmiennicza. W klasztorach były biblioteki i skryptoria, w których mnisi przepisywali księgi. Zanim wynalazek Gutenberga umożliwił drukowanie książek, ich powielanie odbywało się dzięki pracy zakonników. W klasztorach spisywano przede wszystkim księgi potrzebne do celów liturgicznych, ale też – ważne dla poznania historii – roczniki. Zakonnicy sporządzali również i przechowywali różne dokumenty urzędowe. Anonimowy autor – zwany Gallem Anonimem – który pierwszy na początku XII w. spisał dzieje Piastów, był mnichem benedyktyńskim. Inny mnich, ojciec Piotr, opat klasztoru cystersów w Henrykowie na Dolnym Śląsku, zapisał pierwsze znane nam zdanie w języku polskim.

Dzięki kontaktom utrzymywanym przez klasztory w Polsce z władzami zakonów w Europie Zachodniej przenikały stamtąd do Polski myśli filozoficzne i teologiczne. Okazją do takich kontaktów były także studia zakonników na zagranicznych uniwersytetach. Pobyt w innych krajach dawał sposobność do poznania twórczości wybitnych myślicieli epoki średniowiecza. Niektórzy, jak Bernard z Clairvaux, Tomasz z Akwinu, Albert Wielki, Roger Bacon, byli zakonnikami[9].

Zakonnicy zasłużyli się również w dziedzinie budownictwa i sztuk plastycznych. Przyczynili się do upowszechnienia stylu gotyckiego w architekturze i sztuce. Budowa kościołów należących do wspólnot zakonnych (każda męska wspólnota miała kościół) trwała mniej więcej od 80 do 150 lat, a w przypadku całego kompleksu kościelno-klasztornego nawet kilka stuleci, przez co wymagała zaangażowania wielu budowniczych i artystów (Guzikowski b.r.). W naszym kraju wspólnoty zakonne znalazły ponadto swoje miejsce w działalności społecznej, narodowej i patriotycznej. Znamy z historii wielu wybitnych, pochodzących z kręgów zakonnych działaczy patriotycznych, niepodległościowych, charytatywnych oraz społeczników (Marecki 2000: 10). Wśród nich wymienić można między innymi Wincentego Kadłubka, Jakuba Wujka, Andrzeja Bobolę, Piotra Skargę, Hugona Kołłątaja, Franciszka Bohomolca, Adama Naruszewicza, Franciszka Kniaźnina, Stanisława

[8] Pierwotnie przede wszystkim wspólnoty męskie.
[9] Warto przypomnieć, że najwybitniejszym teologiem Europy Środkowo-Wschodniej w XV w. był cysters Jakub z Paradyża, który studiował w Krakowie.

Konarskiego[10], Rafała Kalinowskiego, Alberta Chmielowskiego. Spośród kobiet warto wspomnieć księżne: Kingę, Salomeę, Jolantę, a w późniejszych wiekach: Marię Teresę Ledóchowską, Urszulę Ledóchowską, Marię Karłowską, Różę Czacką.

Powołanie zakonne jest jednym ze sposobów, w jaki człowiek, w przypadku sióstr zakonnych – kobieta, może przeżywać życie, wyrażać swoją kobiecość, podejmować zadania zgodnie z wyznawanymi wartościami i realizować swoją naturę. Edyta Stein[11], mówiąc o etosie zawodu kobiety, wyraża przekonanie, że

> dusza kobieca posiada właściwe sobie trwałe postawy, które od wnętrza kształtują jej życie zawodowe; w tym zaś mieści się drugie założenie, mianowicie, że specyfika kobieca zawiera w sobie powołanie do określonych zadań (Stein 1978: 21)[12].

Wśród typowo kobiecych postaw duchowych wymienia m.in. nastawienie na osobiste podtrzymywanie życia i obejmowanie wszystkiego całościowo, nastawienie na konkretność nie na abstrakcję, poznawanie zmierzające do konkretu, oglądowe i intuicyjne (wczuwające się), mniej pojęciowo-analizujące, posłuszeństwo, zaufanie i udział w życiu męża. Edyta Stein zaznacza, że takie przedstawienie naturalnych właściwości kobiecych nie jest w żadnej mierze oceną ich wartości[13]. Uważa, że kobieta zdolna jest podjąć każdy zawód: specyficznie

---

[10] W gronie trzystu osiemdziesięciu trzech osób piszących w Polsce, które można określić jako „oświecone", tzn. urodzone między schyłkiem XVII wieku a rokiem 1770, duchowni stanowią aż dwie trzecie (są to przede wszystkim przedstawiciele zakonów szkolnych). Świeccy w tym gronie to przede wszystkim wychowankowie zreformowanych szkół zakonnych (Kłoczowski 1987a: 229).

[11] Niemiecka filozof pochodzenia żydowskiego, ateistka, karmelitanka – siostra Teresa Benedykta od Krzyża, święta, patronka Europy, ur. 12 października 1891 r. we Wrocławiu, zginęła zagazowana w komorze gazowej w Birkenau 9 sierpnia 1942 r. (Żurek b.r.).

[12] Jest to fragment wystąpienia Edyty Stein wygłoszonego 1 września 1930 r. na zjeździe Związku Akademickiego w Salzburgu.

[13] Wymienione przez Stein właściwości kobiece znajdują potwierdzenie w badaniach polskich socjologów, na które powołuje się Dominika Rudnik w artykule *Znaczenie pracy zawodowej kobiet-matek z perspektywy członków rodziny*. Badacze wykazują, że kobiety często są lepiej wykształcone od mężczyzn, lojalne, przedsiębiorcze, mają łatwość w relizowaniu wielu zadań jednocześnie, są nastawione na sukces zespołowy, nie indywidualny. Praca zawodowa ogranicza kobiety czasowo, co powoduje m.in. wyparcie tradycyjnego podziału obowiązków domowych i przyjmowanie układu partnerskiego, w którym małżonkowie/rodzice w zależności od czasu i możliwości wykonują rutynowe czynności domowe i wymieniają się obowiązkami nad dziećmi. Mężczyźni angażują się w prace domowe z większą lub mniejszą ochotą, czasami pod przymusem, ale bez względu na wewnętrzne nastawienie zwykle są jednak „pomocnikami żon" lub „uczniami żon", a za logistykę prac domowych odpowiadają głównie kobiety (por. Rudnik 2013: 218-227; Żadkowska 2013: 163-166). Sądzę, że takie postawy duchowe, jak posłuszeństwo i udział w życiu męża – piętnowane przez przedstawicielki feminizmu radykalnego – nie deprecjonują kobiet i nie są oznaką zniewolenia, jeśli posłuszeństwo wynika z zaufania, a odpowiedzią na udział żony w życiu męża (łatwiejszy dla kobiet z powodu ich umiejętności poznawania intuicyjnego) jest udział męża w życiu żony. Jestem przekonana o istnieniu naturalnych właściwości kobiecych, które nie są przeszkodą w realizowaniu filozofii życia rodzinnego opartego na poczuciu równości i sprawiedliwości, ale istotnym czynnikiem wspierającym proces budowania relacji małżeńskiej, której podstawą jest bliskość (intymność) i partnerstwo (por. Giddens 2015: 80; Ostrouch-Kamińska 2013: 130-133). Według drugiego biblijnego opisu stworzenia (por. Rdz 2, 18-25) kobieta została

kobiecy, jak np. zawód lekarki, pielęgniarki, nauczycielki, wychowawczyni, ale też uważane zwykle za specyficznie męskie, w których także może rozwinąć wszystkie zalety kobiece (Stein 1978: 26-27). Jej zdaniem, w zawodach typowo męskich, w których praca wiąże się z materią martwą albo abstrakcją myślową (w fabryce, w biurze, w administracji państwowej czy miejskiej, w laboratorium chemicznym), istnieje niebezpieczeństwo stania się cząstką maszyny i zatracenia człowieczeństwa. Obecność kobiety w tych środowiskach może wprowadzić „jakiś żywy nerw" (Stein 1978: 27)[14].

Stein uważa również, że „powołanie zakonne nie niweczy natury kobiecej, ale ją w szczególny sposób rozwija i użyźnia" (Stein 1978: 28-29). Powołanie zakonne definiuje jako „całkowite oddanie całego człowieka i całego życia służbie Bogu. Nakłada ono obowiązek posługiwania się środkami uzdalniającymi do jego wypełnienia: ubóstwem będącym wyzbyciem się wszelkiego posiadania; czystością, która poświęca Bogu każde ludzkie, witalne powiązanie i związek; wreszcie posłuszeństwem oddającym Bogu własną

---

dana mężczyźnie jako „odpowiednia dla niego pomoc". Jan Paweł II, komentując to zdanie, napisał: „[…] kobieta ma «pomagać» mężczyźnie — a zarazem on ma jej pomagać — przede wszystkim w samym «byciu człowiekiem» (MD 7). Papież wyjaśnił, że „stawanie się człowiekiem" i „bycie człowiekiem" polega — według nauki Soboru Watykańskiego II — na „samoodnalezieniu" się w bezinteresownym darze z siebie, co stanowi zarazem samą istotę prawdziwej miłości. „Uczłowieczanie" więc mężczyzny ze strony kobiety polega na aktualizowaniu w nim zdolności do miłowania, a to dzięki temu, że „kobieta nie może odnaleźć się inaczej, jak tylko obdarowując miłością innych" (MD 30). Ta pomoc kobiety okazywana mężczyźnie w stawaniu się człowiekiem ma wymiar symboliczny, dotyczy bowiem nie tylko pojedynczego mężczyzny, ale każdego człowieka, który jest zawierzony „geniuszowi kobiety".

Przemiany społeczno-kulturowe spowodowały, że współcześni młodzi ludzie mają możliwość negocjowania wzajemnych relacji i ról pełnionych w rodzinie i społeczeństwie. Badania socjologiczne i doświadczenie pokazują, że w prawie każdym przyjętym stylu życia – również w modelu partnerskim – w funkcjonowaniu kobiet – zarówno w obszarze życia rodzinnego, jak i życia zawodowego – ujawniają się typowo kobiece postawy duchowe (Ostrouch-Kamińska 2013: 137-138; Suwada 2013: 99). Pomijam zupełnie sprawę niedowartościowania pracy zawodowej i domowej kobiet, któremu to niedowartościowaniu jestem zdecydowanie przeciwna, choć opowiadam się za respektowaniem – w duchu feminizmu chrześcijańskiego – społecznych ról kobiety i mężczyzny, jakie wynikają ze stwórczego planu Boga.

[14] Podobne zdania formułują współcześni badacze, m.in. Kazimierz Ślęczka, który uważa, że społeczeństwo wiele traci wskutek dyskryminowania kobiet w sferze publicznej, a dopuszczenie kobiet na przykład do światowej polityki, „ale przy założeniu, że zachowałyby swą płciową odmienność psychiczną i kulturową, mogłoby złagodzić obyczaje i uratować wręcz ludzkość przed ostateczną katastrofą ekologiczną, nuklearną itp." (Ślęczka 1997: 24-25). Elżbieta Pakszyc i Danuta Sobczyńska uważają z kolei, że również w pracy naukowej i w dydaktyce uczelnianej kobiety prawdopodobnie częściej niż mężczyźni biorą pod uwagę tzw. „czynnik ludzki" (Pakszyc, Sobczyńska 1997: 11). Jan Paweł II także dostrzegał niezastąpioną rolę kobiety w humanizacji kultury i świata. Papież wyraził pogląd, że „nasze czasy oczekują na objawienie się owego «geniuszu» kobiety, który zabezpieczy wrażliwość na człowieka w każdej sytuacji: dlatego, że jest człowiekiem! I dlatego, że «największa jest miłość» (1 Kor 13, 13)" (MD 31), oraz że konieczne jest, aby kobieta zaczęła odgrywać większą rolę w różnych środowiskach życia społecznego i w polityce. Zdaniem papieża, bez udziału kobiety w rozwiązywaniu głównych problemów, takich jak: jakość życia, czas wolny, migracje, usługi socjalne, eutanazja, narkotyki, służba zdrowia i opieka zdrowotna, ekologia itd., polityka w przyszłości może obrócić się całkowicie przeciwko człowiekowi. Papież przypomina również, że „w całym nauczaniu Jezusa, podobnie jak w Jego postępowaniu, nie spotyka się niczego, co by było przejawem upośledzenia kobiety, właściwego dla Jego czasów. Wręcz przeciwnie, Jego słowa i Jego czyny wyrażają zawsze należny dla kobiety szacunek i cześć […]. Cały ten sposób mówienia o kobietach i do kobiet oraz odnoszenia się do nich stanowi wyraźną «nowość» na tle panującego wówczas obyczaju" (MD 13).

wolę". Zauważa również, że to, co właściwe jest mężczyźnie i kobiecie, znajduje zastosowanie w odniesieniu do zgromadzeń męskich i żeńskich. Kontemplacja i modlitwy chórowe zacierają różnice płci; uczestniczą w nich mężczyźni i kobiety. Przepowiadanie Słowa Bożego i rozszerzanie wiary to domena mężczyzny (rola zgromadzeń uczących jest dostrzegana, ale traktowana jako działalność pomocnicza), a modlitwa wstawiennicza, oddanie się Bogu w duchu zadośćuczynienia i dzieła związane z pielęgnacją, wychowaniem, troską o człowieka, są uznane za wybitny rys natury kobiecej. Stein przypomina, że w starszych zakonach, które dzieliły się na gałąź męską i żeńską, praca z reguły była podzielona w ten sposób, że gałąź męską charakteryzowała działalność zewnętrzna: głoszenie kazań, praca na misjach itd., a gałąź żeńską – życie i praca w obrębie klasztoru oraz modlitwa. Zauważa też, że zgromadzenia żeńskie, które powstały w nowszych czasach, podejmują działalność specyficznie kobiecą, jak wychowanie, opieka nad dziećmi, ludźmi niepełnosprawnymi, chorymi itp. Edyta Stein dostrzega i docenia wartość powołania zakonnego i uważa, że osoba konsekrowana może się w pełni rozwijać i osiągnąć szczęście.

Zdaniem filozof, praca znacznej większości zgromadzeń żeńskich o działalności zewnętrznej niewiele różni się materialnie od prac kobiet świeckich. „Występuje tu jednak różnica formalna polegająca na tym, że w zakonie każda czynność winna się dokonywać w posłuszeństwie Bogu". […] Oddać się w miłości, stać się całkowicie własnością kogoś innego i zarazem całkowicie go posiadać – oto najgłębsze pragnienie kobiecego serca" (Stein 1978: 29-30). To oddanie dokonuje się w odniesieniu do człowieka, ale też w odniesieniu do Boga. Powołanie do życia konsekrowanego jest – jak stwierdza Jan Paweł II – wyłączną inicjatywą Boga i odpowiedzią człowieka na doświadczenie bezinteresownej miłości Boga, które jest tak głębokie i silne, że człowiek odczuwa pragnienie odpowiedzenia na nie „bezwarunkowym poświęceniem Mu własnego życia, złożeniem w ofierze wszystkiego – teraźniejszości i przyszłości – w Jego ręce" (VC 17). Każde oddanie się Bogu, także w życiu konsekrowanym, jest w swej istocie również oddaniem się człowiekowi, z którym Bóg się utożsamia w Chrystusie („A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas" J 1,14; „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili" Mt 25, 40)[15]. Jan Paweł II przypomina też, że „kobiety konsekrowane są w bardzo szczególny sposób powołane, aby przez swoje poświęcenie, przeżywane w pełni i z radością, być znakiem czułej dobroci Boga dla ludzkości oraz szczególnym świadectwem tajemnicy Kościoła, który jest dziewicą, oblubienicą i matką" (VC 57). Doświadczenie potwierdza

[15] Wszystkie cytaty z Pisma Świętego pochodzą z *Biblii Jerozolimskiej*, wyd. 1, Poznań 2006.

stanowisko Edyty Stein, że niejednokrotnie wymogi etosu od przeciętnego życia współczesnej kobiety (współczesnej filozofce, ale i czasom dzisiejszym) dzieli przepaść. Jej zdaniem, „wiele kobiet to istoty powierzchowne, o słabym charakterze, szukające użycia, aby zapełnić pustkę wewnętrzną" (Stein 1978: 31). Kobiety konsekrowane nie są tu wyjątkiem.

> Popatrzmy na mury klasztorne; także tam nie jest idealnie, górę bierze przeciętność. Zdarzało się i zdarza, oczywiście, że wiele osób zakonnych nie uświadamiało sobie w pełni wagi złożonych ślubów, albo w pierwszej młodzieńczej gorliwości były gotowe na całkowitą ofiarę, ale w niej nie wytrwały. Męczą się więc w swojej przeciętności i są dla drugich ciężarem. Dochodzą jeszcze trudności płynące z układu stosunków we współczesnym świecie: «podwójne powołanie» zakonnicy będącej jednocześnie pielęgniarką, nauczycielką, społecznicą na wysokości dzisiejszych wymogów i usiłującej wypełnić swe obowiązki zakonne. Sprawa wygląda często jak u małżonki i matki pracującej zarobkowo: nadmierne obciążenie wypacza właściwą postawę duszy (Stein 1978: 32)[16].

W każdym środowisku – w życiu rodzinnym i zawodowym oraz w domach zakonnych – można znaleźć kobiety w pełni realizujące wspomniany etos[17]. To przede wszystkim dzięki takim kobietom konsekrowanym – odpowiedzialnym, odważnym, wytrwałym, o dojrzałej osobowości, świadomym swej tożsamości i godności oraz celu, do jakiego dążą, troszczącym się o duchowy rozwój i otwartym na potrzeby drugiego człowieka – zgromadzenia zakonne trwają przez wieki i prowadzą działalność apostolską, edukacyjną, opiekuńczą, wychowawczą itp., a kobiety o słabym charakterze – żyjące w klasztorach i poza nimi – mają szansę osiągnąć dojrzałość. Tymczasem w wielu środowiskach w Polsce[18] siostry zakonne postrzegane są jako „niedorozwinięte idiotki,

---

[16] Sformułowane na początku XX w. spostrzeżenia Edyty Stein mogą – w pewnej mierze – stanowić wyjaśnienie wielu sytuacji opisanych w książce *Siostry odchodzą po cichu*, które stały się przyczyną decyzji sióstr o odejściu ze zgromadzenia (por. Abramowicz 2016).

[17] Dla Stein jako katoliczki środkiem osiągnięcia pełni kobiecych cech jest zjednoczenie z Bogiem w życiu eucharystycznym i liturgicznym.

[18] Dotyczy to również środowiska księży diecezjalnych (oczywiście nie wszystkich). S. Małgorzata Borkowska w specyficzny sposób, nieco humorystycznie i ironicznie, wspomina: „Kiedy przez długie lata oprowadzałam wycieczki po naszym kościele i skarbcu, księży przychodzących w cywilu rozpoznawałyśmy bezbłędnie po tym, że zadawali wprawdzie pytania, ale odpowiedzi nie słuchali […]. Po prostu nie mieściło im się w głowie, żeby zakonnica mogła coś takiego wiedzieć, czego oni nie wiedzą. Natomiast zakładali bez zmrużenia oka, że wiedzy, której oni nam udzielają, znikąd dotąd mieć nie mogłyśmy: Nie mogłyśmy jej przynieść z domu, bo chociaż każda z nas zjawiła się tu przecież jako dorosła osoba i członek jakiejś rodziny, najwyraźniej wciąż wierzymy w bociana i nie wiemy, jakim złem jest aborcja. Pamiętam przynajmniej kilku kaznodziejów, którzy uważali za swój obowiązek wyjaśnić nam (oczywiście taktownie i z wielu długimi omówieniami), skąd się biorą dzieci; a co do aborcji, to rzadko się zdarza taki, który by o niej przynajmniej nie wspomniał. […] Dalej, nie mogłyśmy tej wiedzy, której nam kaznodzieja udziela, przynieść ze szkoły, do której widać po prostu nie chodziłyśmy. Kiedyś pewien kapłan odprawiał u nas [Mszę św. – M.W.] przez

biedactwa, które zachowują się jak dzieci" (Olech b.r.). M. Jolanta Olech[19] podkreśla, że ten stereotyp jest sprzeczny z polską tradycją. Przypomina, że XIX i początek wieku XX były okresem prężnego zakonotwórczego ruchu kobiecego odpowiadającego na potrzeby społeczne przekształcającego się społeczeństwa, czasem silnych, samodzielnych, odważnych, przedsiębiorczych kobiet, które zakładały zgromadzenia i pracowały w najtrudniejszych miejscach, do których nikt nie docierał, także księża – m.in. wśród robotnic, służących, prostytutek, rzemieślniczek. Matka Jolanta uważa, że założycielki zgromadzeń były prawdziwymi chrześcijańskimi feministkami, które wiedziały, czego Pan Bóg od nich oczekuje, odważnie podejmowały najtrudniejsze zadania, aby zadbać o tych, o których nikt nie myślał[20]. I dodaje, że sposób na życie, jaki wybierają siostry zakonne, nie jest i nigdy nie był łatwy, ale bez względu na to, jest to bardzo piękna i potrzebna światu i Kościołowi forma życia, która daje ogromnej większości sióstr satysfakcję, a co za tym idzie – również radość i poczucie szczęścia (Olech b.r.)[21].

---

dwa dni i w obu kazaniach mozolnie i czasochłonnie, bez żadnego związku z czytaniami mszalnymi, opowiadał nam treść dwóch nowel Sienkiewicza: Latarnika i Janka Muzykanta, twierdząc zresztą, że to napisał Słowacki. […] Krótko mówiąc, zakonnica w przekonaniu szeregowego kaznodziei jest GŁUPIA. I to się samo przez się rozumie: gdyby głupia nie była, to by zakonnicą nie została" (Borkowska 2018: 11-13, 17).
Postrzeganie sióstr zakonnych jako osób niezaradnych, niemądrych, z wyglądu mało kobiecych, nijakich – to cecha nie tylko środowisk w Polsce. Ten krzywdzący stereotyp podtrzymują również zagraniczna literatura popularna, a także literatura piękna. Za przykład niech posłużą fragmenty *Próby niewinności* Agaty Christie: „[…] trochę w głębi hallu, zobaczył inną twarz. Bezbarwną, pospolitą. Mógłby ją opisać jako twarz podobną do naleśnika, twarz kobiety w średnim wieku, z kędzierzawymi, żółtawymi, siwiejącymi włosami, przyklepanymi na czubku głowy. Kręciła się z tyłu, czekając jak czujny smok. […] Kobieta […] zerknęła na Calgary'ego podejrzliwie i to przywiodło mu na myśl zagraniczne klasztory żeńskie. Oczywiście, to była twarz zakonnicy!" (Christie 2003: 11-12). Podobne przekonanie o kobietach konsekrowanych znaleźć można w *Nędznikach* Wiktora Hugo: „Nic to nie znaczy, że w klasztorze nie ma zwierciadeł; kobiety mają instynkt w sprawach urody; otóż dziewczynki, które czują, że są ładne, niełatwo zostają zakonnicami, a że powołanie do habitu jest zwykle odwrotnie proporcjonalne do urody, matki zakonne więcej spodziewają się po brzydkich niż po ładnych. Stąd wielkie upodobanie do brzydkich dziewczynek" (Hugo 1986: 367).

[19] Urszulanka ze Zgromadzenia Serca Jezusa Konającego, absolwentka sekcji socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, kursów prawa i teologii w Rzymie, przełożona tego Zgromadzenia w latach 1995-2007, przewodnicząca Konferencji Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych w Polsce w latach 1996-2007, a obecnie sekretarka tej Konferencji. Pracowała w Ośrodku Adopcyjno-Opiekuńczym TPD w Warszawie, a następnie jako sekretarka Delegacji i Nuncjaturze Apostolskiej w Skandynawii z siedzibą w Danii. Jako pierwsza zakonnica z Polski została mianowana w 2006 r. konsultorką Kongregacji Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego w Rzymie (USJK b.r.).

[20] W rytuałach wszelkich patriarchalnych religii ceremonię religijną sprawują mężczyźni. „Dziewczęta i kobiety jedynie [sic!] przystrajają ołtarze i wnętrze świątyni, troszczą się o szaty liturgiczne i kwiaty; niekiedy pozwala im się przystąpić ze świętą księgą do ołtarza lub odczytać religijny werset" (Pakszyc, Sobczyńska 1997: 10).

[21] S. Jolanta Olech podkreśla, że szczęśliwe życie zakonne wymaga stałej pracy nad sobą. „Jeżeli praca nad sobą prowadzi do wzmacniania tego, co jest dobre z punktu widzenia mojego życia konsekrowanego, i minimalizowanie tego, co stanowi dla mnie trudność, to jest szansa, żebym się rozwinęła. Jeżeli tej postawy zabraknie, wcześniej czy później nastąpi wypalenie i to nie tylko zawodowe, ale też duchowe" (Olech b.r.).

2. Historia żeńskich form życia zakonnego w Polsce

2.1. Początek życia zakonnego na ziemiach polskich

Chrzest Mieszka I w 966 r.[22] zapoczątkował okres chrystianizacji Polski. Historycy podkreślają, że chrzest zaledwie rozpoczął ten długi proces, a doprowadzenie rolniczo-rybacko-łowieckiej ludności do zrozumienia zasad wiary i nowych norm postępowania było procesem skomplikowanym i długotrwałym. Dopiero ustanowienie w Polsce sieci kościołów umożliwiających powszechny udział w liturgii, co miało miejsce w XIII w., można uznać za zakończenie podstawowego etapu chrystianizacji kraju Piastów.

Od 968 r. biskup Jordan wraz z księżmi z otoczenia Dobrawy wykonywał trudną pracę misyjną i ewangelizacyjną – najpierw w najbliższym otoczeniu księcia, a później wśród jego poddanych (Urbańczyk b.r.). Już za czasów pierwszego biskupa na ziemie, które weszły w skład państwa polskiego, przybyli pierwsi mnisi misjonarze, którzy krzewili i pogłębiali wiarę, a z nią i kulturę zachodnią: św. Wojciech założył pierwszy klasztor benedyktynów w Międzyrzeczu, św. Brunon – Bonifacy z Kwerfurtu głosił wiarę wśród Jaćwingów (na dzisiejszej Suwalszczyźnie). Charakterystyczny ruch pustelniczo-mniszych misjonarzy wzmógł się w Polsce Bolesława Chrobrego. Przedstawicielem tego ruchu jest pochodzący prawdopodobnie z Małopolski święty Andrzej Świerad, zmarły około 1034 r. jako pustelnik w okolicach Nitry w Słowacji. Zdaniem historyków, wiele danych wskazuje, że Bolesław Śmiały dla wzmocnienia organizacji diecezjalnej tworzył w pobliżu każdej katedry opactwo benedyktyńskie. Tak powstały klasztory w Tyńcu pod Krakowem, w Mogilnie pod Gnieznem, Lubinie pod Poznaniem, a najprawdopodobniej również opactwa w grodach Płocka i Wrocławia. Władca przypisywał benedyktynom szczególnie ważną rolę, o czym świadczą bogate uposażenia w dobra i dochody stałe różnego rodzaju (Kłoczowski 1987a: 31-32)[23]. Od połowy XII w. obecni są w Polsce cystersi, członkowie potężnego wówczas zakonu, których celem było wypełnianie reguły świętego Benedykta w jej pierwotnej postaci. Do końca XII w. cystersi utworzyli dziewięć klasztorów, spośród których najsłynniejsze znajdowały się w Jędrzejowie, Sulejowie i Wąchocku. Kanoniczy zakon norbertanów, czyli premonstratensów, założył w Polsce w tym czasie osiem klasztorów. Obok mnichów

[22] Przyjmuje się powszechnie, że chrzest Polski odbył się w 966 r., jednak brakuje niepodważalnych dowodów potwierdzających, że właśnie w tym roku Mieszko I przyjął chrzest. Żadne źródło z X w. nie zawiera informacji o tym fakcie (Urbańczyk b.r.).

[23] Cytuję za Dębowska b.r.

i kanoników pojawiły się też na ziemiach polskich pierwsze placówki zakonów rycerskich: templariuszy i joannitów.

Zasadniczą funkcją grup kanonicko-monastycznych był uroczysty kult Boży, sprawowany w kościołach, których rozmiary i wyposażenie odpowiadały randze czynnościom liturgicznym fundamentalnym w oczach ówczesnych chrześcijan (Kłoczowski 1987a: 43). Klasztory, zwłaszcza kanonickie, były wówczas ośrodkami religijno-intelektualnej kultury, wykraczającej daleko poza ściśle religijne zadania. W środowiskach kanonicko-monastycznych odnajdujemy ślady pierwszych szkół i bibliotek w Polsce. Szczególne znaczenie w wiekach XII-XIII przypisuje się jednak cystersom. Mnisi wyspecjalizowani w gospodarce rolnej i wykorzystujący wielki dorobek rolnictwa zachodnioeuropejskiego w prowadzeniu majątków klasztornych przyczynili się znacząco do gospodarczego rozwoju Polski w XIII w. (Kłoczowski 1987a: 36-37)[24].

Dwa z ośmiu klasztorów założonych przez norbertanów zamieszkiwały wspólnoty żeńskie – na Zwierzyńcu pod Krakowem i w wielkopolskim Strzelnie. Były to pierwsze w pełni udokumentowane wspólnoty żeńskie na ziemiach polskich. Istniejący dotąd klasztor norbertanek na Zwierzyńcu reprezentuje nieprzerwaną od średniowiecza ciągłość polskiego żeńskiego życia zakonnego.

2.2. Rozwój żeńskich zgromadzeń i zakonów

Dla trwałego umocnienia się w Polsce struktur zakonnych – klasztorów (męskich i żeńskich) decydujące znaczenie miał wiek XIII (Guzikowski b.r.)[25]. Spośród około pięćdziesięciu klasztorów żeńskich znajdujących się na starych ziemiach piastowskich większość powstała między rokiem 1200 a 1300[26]. Niezależnie od reguł przejętych

[24] Cystersi odwoływali się do benedyktyńskiej zasady *ora et labora*: „módl się i pracuj". Jedną z zasług cystersów jest rozpowszechnienie stosowania w Europie Środkowo-Wschodniej młynów wodnych. Urządzenia te były znane już w starożytności, co potwierdzają fragmenty *De Architectura* Marka Witruwiusza (I w. p.n.e.). Ich upowszechnienie na ziemiach polskich przypisuje się jednak dopiero cystersom. Młyny były znacznie wydajniejsze niż powszechnie używane wcześniej żarna. Umożliwiły też zastąpienie pracy ludzkich mięśni maszyną wykorzystującą siłę wody lub wiatru.
Cystersi rozwinęli też system dużych gospodarstw. W wielu klasztorach rozwijano produkcję rolną i rzemieślniczą, dostosowaną do możliwości surowcowych w danej okolicy. Odegrali też znaczącą rolę w kolonizowaniu nieużytków (por. Guzikowski b.r.).

[25] Jeśli chodzi o wspólnoty męskie, to w XIII w. w największych średniowiecznych polskich miastach osiedlili się mendykanci, czyli przedstawiciele zakonów żebrzących: najpierw w latach 20. tego stulecia dominikanie (Wrocław, Krakowów, Sandomierz i Gdańsk), dekadę później – franciszkanie, czyli minoryci lub bracia mniejsi (Wrocław, Kraków, Inowrocław) (por. Guzikowski b.r.).

[26] Przykładowo pierwszy znany i pewny klasztor mniszek reguły św. Benedykta na ziemiach polskich został założony ok. 1150 r. (Borkowska 1989: 5-6).

od wspólnot męskich, sprawujących pieczę duchową nad klasztorami kobiet, modlitwa liturgiczna i praca wewnątrz klasztornych murów stanowiły główne zajęcia sióstr. Atrakcyjność życia zakonnego dla wielu ówczesnych kobiet była tak duża, że koniecznością było, i to przez wieki, ograniczanie liczby osób przyjmowanych do wspólnoty. Klasztor nie tylko stwarzał możliwości zrealizowania głębszych potrzeb religijnych, ale także umożliwiał zdobycie wykształcenia niezbędnego chociażby do aktywnego uczestnictwa w liturgii[27].

W XVI w. życie zakonne koncentrowało się w miastach. Powstało wiele żeńskich wspólnot kontemplacyjnych i klauzurowych, a także wspólnoty czynne podejmujące prace wychowawcze (tworzące głównie szkoły dla dziewcząt) lub szpitalno-charytatywne. Tradycję benedyktyńską reprezentuje przede wszystkim chełmneńska kongregacja benedyktynek, w której skład wchodzi kilkanaście klasztorów, kierowanych z niezwykłą energią przez Magdalenę Mortęską (1556-1631). Ośrodki intensywnego życia monastycznego tworzą również karmelitanki (Kłoczowski 1987a: 155). W 1651 r. przybyli do Warszawy (dzięki staraniom królowej Ludwiki Marii) i objęli kościół Świętego Krzyża misjonarze św. Wincentego a Paulo. Wraz z nimi do Polski sprowadzone zostały siostry miłosierdzia, tzw. szarytki. Królowa powierzyła im Zakład Świętego Kazimierza. Szarytki nie miały charakteru zgromadzenia zakonnego, ponieważ ich działalność zewnętrzna była sprzeczna z tendencją potrydenckiej reformy zgromadzeń żeńskich, która zmierzała do zamykania kobiet w klasztorach klauzurowych. W 1654 r. na życzenie królowej osiadły w Warszawie wizytki. Zakon wizytek został założony przez Franciszka Salezego. Był to zakon kontemplacyjny, który zajmował się również wychowaniem dziewcząt, co stanowiło regułę w polskich klasztorach mniszek, zwłaszcza u benedyktynek. Podobny do wizytek rodzaj działalności podejmowały benedyktynki od Nieustającej Adoracji Najświętszego Sakramentu, zwane sakramentkami, sprowadzone do Warszawy przez królową Marysieńkę.

Zakonnicy pełnili rozliczne funkcje w szeroko pojętej edukacji społecznej. Od schyłku XVII w. zakony szkolne (pijarzy, jezuici, misjonarze) stały się niemal monopolistami w szkolnictwie (podobnie w drukarstwie). Klasztory żeńskie pełniły również ważne – choć na mniejszą skalę niż klasztory męskie – funkcje edukacyjne, zwłaszcza wśród kobiet ze środowiska bogatej szlachty. W Krakowie szczególną rolę odgrywała szkoła sióstr prezentek przeznaczona w początkach funkcjonowania dla najbiedniejszych dziewcząt (Kłoczowski 1987a: 253).

[27] O zmianach, jakie nastąpiły w ciągu wieków w ocenie atrakcyjności życia zakonnego, zob. Podgórska b.r.

W okresie zaborów Kościół katolicki stał się jedyną polską instytucją publiczną z czasów dawnej Rzeczypospolitej łączącą mieszkańców wszystkich zaborów. Duża część duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego poparła powstanie listopadowe i następne zrywy niepodległościowe. Poparcie to zostało wyrażone m.in. przez udział księży i zakonników w ruchu konspiracyjnym poprzedzającym powstanie styczniowe, jak i w samych walkach powstańczych, a także przez wspieranie działań tajnego Rządu Narodowego (Kłoczowski 1987b: 29-30). Kościół poniósł dotkliwe konsekwencje za wsparcie moralne i religijne powstania oraz za patriotyczne zaangażowanie kapłanów: około trzydziestu księży powieszono lub rozstrzelano, około stu skazano na katorgę, kilkuset na zesłanie. W wyniku kasaty zakonów przeprowadzonej w roku 1864 życie zakonne zostało niemal zlikwidowane (Kłoczowski 1987b: 34-35).

W drugiej połowie XIX w., mimo trudności związanych z życiem w atmosferze popowstaniowych represji, można dostrzec wśród Polaków we wszystkich zaborach i na emigracji, nie wyłączając kresowych „ziem zabranych", ruch odnowy życia religijnego. Widocznym objawem katolickiego odrodzenia w XIX w. był m.in. silny rozwój życia zakonnego, obejmujący zarówno stare, odbudowywane po kasacie formacje zakonne, jak i liczne nowe zgromadzenia, przede wszystkim żeńskie. Udział kobiet w ruchu odnowy jest świadectwem nie tylko ich większej – zdaniem niektórych – wrażliwości religijnej, ale w szczególności nowej pozycji społeczno-kulturalnej, jaką kobieta zaczęła uzyskiwać w nowoczesnym społeczeństwie. W połowie wieku XIX na ziemiach wchodzących w skład Polski przedrozbiorowej utworzono nowe zgromadzenia i sprowadzono wiele zgromadzeń dotąd tu nieobecnych, a uznanych za potrzebne. Na ziemie dawnej Rzeczypospolitej przybyły urszulanki i siostry Sacre-Coeur dla kształcenia dziewcząt, na Śląsku wśród mieszanej ludności niemiecko-polskiej rozpoczęło działalność zgromadzenie elżbietanek. W Królestwie powstały felicjanki, w Galicji dominikanki podejmujące pracę wśród najuboższych. Poza granicami dawnej Rzeczypospolitej, w Petersburgu, rozpoczęły działalność siostry Rodziny Maryi, w Rzymie – niepokalanki dla kształcenia polskich dziewcząt (1987b: 48). Celem żeńskiego ruchu zakonnego w wieku XIX była aktywna służba społeczna w duchu ewangelicznym. W tym okresie zakony, zarówno jawne, jak i tajne, podejmowały działalność oświatowo-edukacyjną (katechizacja dzieci, prowadzenie ochronek, szkół średnich), opiekuńczo-charytatywną (szpitale, przytułki, sierocińce), wydawniczą i duszpasterską (Kłoczowski 1987b: 81-83).

Nowością ruchu zakonnego tego okresu są liczne inicjatywy zakonotwórcze kobiet. Wiele z nich Kościół wyniósł na ołtarze, na przykład Marcelinę Darowską – założycielkę

niepokalanek, Zofię Truszkowską – felicjanek, Bolesławę Lament – misjonarek Świętej Rodziny i wiele innych, których procesy beatyfikacyjne są w toku[28]. W Polsce aż do XVI w. nie było rodzimych inicjatyw zakonotwórczych. Do wieku XIX występowały one sporadycznie. Wszystkie pojawiające się przez stulecia wspólnoty zakonne były przeszczepiane na polski grunt z Zachodu. Eksplozja inicjatyw rodzimych miała miejsce dopiero w wieku XIX i XX. Również do XIX w. utrzymywała się przewaga liczbowa zakonników nad liczbą sióstr[29]. Powstanie, mimo restrykcji, nowych zgromadzeń żeńskich w latach 1860-1905 spowodowało, że ogólna liczba zakonnic wzrosła dwudziestokrotnie.

Zdecydowany rozwój życia zakonnego na ziemiach polskich nastąpił w dwudziestoleciu międzywojennym[30]. Zwiększyła się liczba zgromadzeń i klasztorów, kilkakrotnie wzrosła liczba zakonników (do nieco ponad siedmiu tysięcy w 1939 r.) oraz zakonnic (do ponad dwudziestu tysięcy). Wśród zgromadzeń żeńskich zdecydowany prymat miały wspólnoty czynne nastawione na spełnienie przede wszystkim tych potrzeb społecznych, które nie były zaspokojone w sposób wystarczający przez inne instytucje społeczne, samorządowe lub państwowe. W tym czasie uwidoczniły się dysproporcje między liczbą domów zakonnych w poszczególnych diecezjach. Najwięcej wspólnot znajdowało się w diecezjach pogalicyjskich i Górnego Śląska. Diecezje południowe i zachodnie stanowiły też tradycyjnie główną bazę rekrutacyjną zakonów o wyraźnym na ogół charakterze ludowym (Kłoczowski 1987b: 132-133).

Działalność sióstr w tym okresie koncentrowała się w głównej mierze na edukacji dzieci i młodzieży oraz na zadaniach charytatywnych[31]. Ponadto znaczący w skali krajowej był udział sióstr w szpitalnictwie: między innymi prowadziły około dwustu pięćdziesięciu szpitali i około stu pięćdziesięciu zakładów specjalnych. Siostry zajmowały się również pracą wydawniczą – publikowały pisma dla dzieci i młodzieży. Pracę organiczną w zakresie edukacji społecznej dzieci i młodzieży czy opieki nad ludźmi chorymi i niepełnosprawnymi

[28] Obecnie toczy się proces założycielki Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej, Marcjanny Antoniny Mirskiej. 8 stycznia 2019 r. zakończył się jego etap diecezjalny.

[29] W wyniku XIX-wiecznych kasat z dawnych formacji zakonnych istniejących na ziemiach polskich w Królestwie Polskim pozostało w 1904 r. tylko 7 męskich klasztorów z 59 zakonnikami oraz 8 klasztorów żeńskich z 68 siostrami. Czterdzieści lat wcześniej, w roku 1864, było 147 klasztorów męskich i 1638 zakonników oraz 20 klasztorów żeńskich i 346 zakonnic (Kłoczowski 1987b: 85).

[30] Całość ruchu zakonnego w Polsce po odzyskaniu niepodległości stanowiła dziedzictwo inicjatyw podejmowanych w trzech zaborach, gdzie niezależnie od siebie powstawały zgromadzenia o podobnych celach (Kłoczowski 1987b: 85).

[31] Kłoczowski podaje, że siostry prowadziły około 40% przedszkoli spośród istniejących w całym kraju, kilkadziesiąt internatów i szkół dla młodzieży, w tym pięćdziesiąt liceów i dwanaście seminariów nauczycielskich (Kłoczowski 1987b: 133).

podejmowały małe grupy sióstr żyjące wśród ludności. Obecność sióstr wśród ludzi i między ludźmi[32] miała duże znaczenie dla społeczeństwa (Kłoczowski 1987b: 132-135).

W latach II wojny światowej Kościół katolicki, a więc również siostry zakonne, dzielił losy ogółu Polaków. Polityka okupanta niemieckiego zmierzała do likwidacji elity intelektualnej narodu polskiego – do zniewolenia, eksploatacji i wyniszczenia ludności polskiej. Terror miał charakter powszechny i masowy. W kolejnych akcjach przeprowadzonych na ziemiach przyłączonych do Rzeszy aresztowano setki księży, zakonników i zakonnic, zamykając ich w obozach[33]. Dla sióstr ze zlikwidowanych klasztorów zorganizowano w początkach 1941 r. specjalny obóz pracy w Bojanowie koło Rawicza. Znalazło się w nim łącznie ponad sześćset zakonnic z dwudziestu pięciu zgromadzeń[34] (Kłoczowski 1987b: 161).

W czasie wojny siostry podejmowały działania mające na celu pomoc najbardziej potrzebującym: dzieciom, ludziom starszym, wysiedlonym, zamkniętym w więzieniach i obozach, niemającym środków do życia. Znaczny był także udział sióstr w tajnym nauczaniu. Okupanci, zwłaszcza na ziemiach zachodnich, zamknęli setki domów zakonnych, gdziekolwiek jednak siostry się osiedliły, natychmiast podejmowały pracę odpowiadającą na najpilniejsze potrzeby społeczne. W trudnych warunkach okupacyjnych siostry nadal prowadziły sierocińce, przedszkola, ochronki, domy dla starców i nieuleczalnie chorych, szpitale oraz zakłady lecznicze. Organizowały stołówki z tanimi lub darmowymi posiłkami. Wiele sióstr zakonnych udzielało pomocy Żydom, zwłaszcza poprzez ukrywanie dzieci żydowskich w prowadzonych przez zgromadzenia sierocińcach[35]. Postawa sióstr w trudnych latach wojny wzmocniła ich prestiż i rolę w społeczeństwie, co w latach powojennych w istotny sposób wpłynęło na określenia w nim ich miejsca (Kłoczowski 1987b: 174).

2.2.1. Powstanie i rozwój Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej

Zgromadzenie Sióstr Opatrzności Bożej powstało w połowie XIX w. we Lwowie. Jego założycielką była Sługa Boża Marcjanna Antonina Mirska (por. Łoziński 1998: 279-

[32] Przypomnę, że zgodnie z zasadami obowiązującymi w dawnych formacjach zakonnych, siostry spędzały życie w murach klasztoru, przez co bezpośredni kontakt z nimi był znacznie ograniczony.

[33] W Dachau znalazło się łącznie 1746 polskich księży i zakonników, z czego 860 zginęło (Kłoczowski 1987b: 133).

[34] Wśród więźniarek obozu w Bojanowie były trzy siostry Opatrzności Bożej: s. Izydora Pisarek, s. Ewarysta Skowrońska i s. Salomea Gajzder (Wojtaszek 2016: 62).

[35] Na temat zaangażowania sióstr Opatrzności Bożej w tajne nauczanie, pomoc Żydom i wysiedleńcom zob. Wojtaszek 2016: 64-72.

280). Oficjalną datą powstania tej rodziny zakonnej jest 8 grudnia 1857 r., dzień, w którym Założycielka Zgromadzenia złożyła śluby zakonne. Celem działalności Zgromadzenia jest „osobiste uświęcenie jego członkiń poprzez ofiarowanie siebie umiłowanemu nade wszystko Bogu, miłość bliźniego i zachowywanie trzech ślubów: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa oraz Konstytucji Zgromadzenia" (K, s. 7). Tak sformułowany jest cel ogólny rodziny zakonnej założonej przez Antoninę Mirską. Celem szczegółowym jest pomoc kobietom i dziewczętom zdemoralizowanym w powrocie do normalnego życia i funkcjonowania w rodzinie i społeczeństwie, a także chrześcijańskie wychowanie dziewcząt, zwłaszcza ubogich, osieroconych i zaniedbanych pod względem moralnym. Działalność ta ma być formą naśladowania postawy Chrystusa wobec jawnogrzesznicy: „I ja ciebie nie potępiam. Idź, a od tej chwili już nie grzesz" (J 8, 3-11) (Wojtaszek 2016: 4-5).

Powstanie nowej rodziny zakonnej zostało zainicjowane w odpowiedzi na trudną sytuację panującą w stolicy Galicji w latach 40. i 50. XIX w. Do połowy XIX w. Galicja była najbardziej zacofaną gospodarczo dzielnicą monarchii austriackiej. Był to obszar zdecydowanie rolniczy, a przez to – baza surowców i artykułów rolniczych dla regionów monarchii habsburskiej bardziej rozwiniętych przemysłowo. Po zniesieniu pańszczyzny i uwłaszczeniu gospodarstw chłopskich w 1848 r. wielu chłopów nie potrafiło skutecznie zarządzać swoim gospodarstwem i zapewnić utrzymania rodzinie. Poza tym w połowie XIX w. region ten dotknęła seria klęsk żywiołowych, której skutkiem były głód i wysoka śmiertelność. Okoliczności te spowodowały, że ludność wiejska zaczęła emigrować w poszukiwaniu pracy do Lwowa, wówczas największego galicyjskiego miasta. Część przybyłych znalazła zatrudnienie w charakterze służby w domach prywatnych, ale wielu z nich podzieliło los bezrobotnej biedoty miejskiej (Albiniak 2004: 25-30; Cieszyńska 2014: 17-26; Kasjaniuk 2002: 23-24). Do Lwowa przybywali również włóczędzy, żebracy, rekruci, zbiedzy wojskowi oraz chorzy. Osobnym problemem dotykającym społeczność Lwowa była prostytucja i choroby weneryczne będące jej skutkiem. Kobiety ubogie przybywały do stolicy Galicji w poszukiwaniu pracy. W nowym środowisku, w którym zwykle nie miały ani rodziny, ani znajomych, do których mogłyby się zwrócić o pomoc, na ogół zostawały bez środków do życia, co niejednokrotnie skłaniało je do wejścia na drogę prostytucji. Wielu lwowian dostrzegało konieczność udzielenia pomocy osobom najbardziej potrzebującym. Już w latach 40. i 50. XIX w. we Lwowie istniały zakłady dobroczynne i szpitale prowadzone przez instytucje kościelne oraz państwowe. Ośrodki te urzeczywistniały idee chrześcijańskie i/lub pozytywistyczne. Jedną z tego typu instytucji dobroczynnych było Towarzystwo Pań Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo, którego przełożoną była księżna Jadwiga Leonowa

Sapieżyna. W tym środowisku i w umyśle metropolity lwowskiego abpa Łukasza Baranieckiego zrodził się pomysł utworzenia zakładu poprawczego przeznaczonego dla kobiet, które chciałyby zerwać z prostytucją, podjąć pokutę za niemoralne życie i wrócić do społeczeństwa (Cieszyńska 2014: 22-24)[36]. Lwowski Dom Opatrzności, w początkach funkcjonowania zwany również Domem Miłosierdzia lub Domem Pokutnic, rozpoczął działalność mszą św. odprawioną przez ks. Samuela Piaseckiego 22 lub 24 kwietnia 1854 r.

Przełożoną Domu Opatrzności – na wyraźne życzenie księżnej Sapieżyny i abpa Baranieckiego – została Marcjanna Mirska[37], ale fundatorki zakładu były przekonane, że tego typu instytucję dobroczynną powinny prowadzić siostry zakonne. Księżna Jadwiga Sapieżyna zwróciła się do kilku zgromadzeń zakonnych z prośbą o objęcie zarządu nad instytucjami założonymi przez lwowskie Towarzystwo Pań Miłosierdzia[38], jednak żadne nie przyjęło propozycji. W związku z tym w 1852 r. wysłano do Domu Miłosierdzia w Bordeaux dwie Polki, które w przyszłości miały stać się członkiniami planowanego we Lwowie zgromadzenia. Miały one przyjrzeć się pracy wśród dziewcząt zdemoralizowanych (zwanych, zgodnie z ówczesną terminologią, pokutnicami), nauczyć się metod postępowania z nimi, a także zarządzania tego typu instytucją. Z Bordeaux polskie postulantki pojechały do Laval, do Domu Opatrzności kierowanego przez Teresę Rondeau. Po kilku miesiącach pobytu w Laval miały wrócić do Polski wraz z s. Marią od Wcielenia, którą m. Teresa oddelegowała na przełożoną nowej fundacji we Lwowie. Plany te spełzły na niczym, gdyż jedna z postulantek zmarła, a druga zrezygnowała z życia zakonnego. W tej sytuacji w lutym

[36] Inspiracją do założenia we Lwowie domu poprawy dla upadłych dziewcząt i powołania do życia zgromadzenia, którego celem będzie praca z prostytutkami, była działalność Marii Teresy Karoliny Lamourous – założycielki i pierwszej przełożonej Domu Miłosierdzia, czyli Domu Opatrzności w Bordeaux we Francji. Z działalnością Marii Teresy Lamourous w Bordeaux zapoznała się księżna Leonowa Sapieżyna poprzez lekturę *Żywota panny Lamourous* autorstwa jezuity, o. F. Pougeta. Kontynuatorką idei Marii Teresy Lamourous była Teresa Agata Rondeau, przełożona Domu Opatrzności w Laval, współzałożycielka Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia (Wojtaszek 2016: 9-11).

[37] Autor kroniki Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej – ks. A. Jougan – zanotował w sprawie ustanowienia przełożonej Domu Opatrzności: „Ksiądz Arcybiskup Baraniecki, który już od trzech lat wyglądał otwarcia Domu Pokutnic, […] wezwał do siebie w początkach 1854 r. zgodnie z życzeniem księżnej Sapieżyny pannę Marcjannę Mirską, znaną sobie spośród Dam Dobroczynności osobiście, był bowiem dawniej jej spowiednikiem, i zaproponował jej, by się podjęła przyjąć kierownictwo Zakładu powstać mającego" (cyt. za: Cieszyńska 2014: 35).

[38] Były to: Szpitalik św. Zofii dla dzieci, Dom Roboczy, gdzie kobiety i dziewczęta były uczone haftu i szycia i dostawały wynagrodzenie za pracę (obie instytucje powstały w 1845 r.), oraz Cerownia (powstała w 1849 r. i była filią Domu Roboczego) połączona ze szkołą dla ubogich dziewcząt, gdzie dziewczęta w wieku od 5 do14 lat zajmowały się naprawą odzieży. Wszystkie te instytucje zostały oddane pod zarząd Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej i weszły w skład Zakładu św. Teresy. W Zakładzie oprócz pokutnic przebywały również sieroty. Dzieci były oddzielone od dziewcząt i kobiet zdemoralizowanych. W celu przygotowania do pracy siostry uczyły je szycia i haftu. W sierocińcu utworzono też czteroklasową szkołę elementarną i internat dla uczniów mieszkających w większej odległości od Zakładu św. Teresy. Gdy wychowanki dorosły i opuszczały sierociniec, Matka Mirska umieszczała je u sprawdzonych, starannie wybranych pracodawców i interesowała się ich dalszym losem (por. Albiniak 2002: 56-83).

1856 r. do Laval wyjechała Marcjanna Mirska, kierowniczka Domu Opatrzności we Lwowie. W czasie trzymiesięcznego pobytu w lavalskim domu poprawy Marcjanna włączała się w pracę sióstr i w ten sposób poznawała metody postępowania z kobietami upadłymi. Zdaniem francuskich sióstr, była zdolna do prowadzenia pracy resocjalizacyjnej wśród pokutnic[39]. W Laval Marcjanna przyjęła habit i imię zakonne s. Maria Antonina. Następnie wróciła do Lwowa, gdzie 8 grudnia 1857 r. złożyła śluby zakonne. Datę tę, jak wspomniałam, przyjmuje się za dzień powstania Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej (por. Marecki 1997b: 100-101; Wojtaszek 2016: 12).

Marcjanna Antonina Mirska urodziła się w Przemyślu 28 lipca 1822 r. jako trzecie dziecko Antoniego i Marianny Mirskich. Chrzest przyjęła w dzień po urodzeniu w przemyskiej katedrze, na której drzwiach obecnie znajduje się wizerunek jej twarzy. Wzrastała w rodzinie, w której pielęgnowano wartości patriotyczne, a wiara przeżywana była jako bliska relacja z Bogiem. W wieku 9 lat straciła matkę, a rok później ojca. Została rozdzielona z rodzeństwem i powierzona opiece obcych ludzi. W wieku 18 lat wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia (szarytek) we Lwowie. Przełożeni skierowali ją do pracy wśród chorych. Po kilku latach, ze względu na stan zdrowia, odeszła ze Zgromadzenia. To była dla niej trudna decyzja, bo czuła, że jest powołana do życia zakonnego. Po odejściu od szarytek włączyła się w działalność Towarzystwa Pań Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo we Lwowie. Przez kilka lat odwiedzała chorych w domach. Kiedy w Towarzystwie zapadła decyzja o założeniu domu poprawy dla kobiet zdemoralizowanych, zaangażowała się w jego przygotowanie i została jego pierwszą przełożoną. W wieku 35 lat stanęła na czele Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej. Była jego przełożoną przez 48 lat – aż do śmierci, która nastąpiła 23 listopada 1905 r. (Wojtaszek 2016: 13-18)[40].

W maju 1860 r. Zgromadzenie Sióstr Opatrzności Bożej rozpoczęło pracę w sierocińcu w Łące. Ufundowała go hrabina Zofia Dietrichstein, córka ordynata Alfreda Potockiego. Metody wychowawcze stosowane przez siostry w sierocińcu w Łące prawdopodobnie niewiele różniły się od tych, które stosowały we Lwowie. Celem pracy

[39] Teresa Rondeau pisała: „Panna Mirska, osoba nadzwyczaj zdolna, obdarzona bystrym rozumem, a przy tym roztropna, taktowna i miła, od razu pokazała, iż ma wszystkie potrzebne zalety do kierowania domem Miłosierdzia i że z niej będzie kiedyś dzielna przełożona" (cyt. za: Cieszyńska 2014: 42).

[40] W 1994 r. rozpoczął się diecezjalny etap procesu beatyfikacyjnego Antoniny Mirskiej. W kwietniu 2008 r. dokonano ekshumacji jej doczesnych szczątków, które z Rodatycz zostały przewiezione do Przemyśla. Tam odbyła się ich rekognicja. Następnie trumienka ze szczątkami została przewieziona do domu generalnego Zgromadzenia w Grodzisku Mazowieckim i – 12 kwietnia 2008 r. – złożona w sarkofagu w domowej kaplicy (Wojtaszek 2016: 123-125).

łąckiego ośrodka było wpojenie wychowankom norm postępowania moralnego i wychowanie ich na dobre służące, które będą mogły znaleźć zatrudnienie u okolicznych gospodarzy lub mieszkańców pobliskich miasteczek. Sierociniec w Łące funkcjonował do stycznia 1954 r., kiedy to władze państwowe przekształciły go w Dom Pomocy Społecznej dla Dzieci Głęboko Upośledzonych[41].

Dom Opatrzności działał we Lwowie do końca 1902 r. Następnie pokutnice wraz z personelem zakładu zostały przeniesione do Lackiego Małego koło Złoczowa. Była to trzecia placówka Sióstr Opatrzności. Siostry zamieszkały w dworku fundatorki – hrabiny Zuzanny ze Strzemboszów Ożarowskiej (ur.1803, zm.1892) – już w 1880 r. Ich zadaniem było opiekowanie się podeszłą w latach hrabiną i przystosowanie jej rezydencji do przyjęcia wychowanek, które miały tu zamieszkać po śmierci fundatorki. Pokutnice przeniesiono z Zakładu św. Teresy we Lwowie do Lackiego w sierpniu 1903 r. Powstanie domu w Lackiem popierał abp Józef Bilczewski. Lackie znajdowało się na trasie Lwów – Tarnopol, a teren należący do prowadzonego przez Zgromadzenie Zakładu był dość rozległy, dlatego stacjonowały tam oddziały wojskowe państw walczących. W 1939 r. siostry zostały zmuszone do opuszczenia budynku. Pozostało w nim tylko kilka z nich. Początkowo dom Zgromadzenia zajęli żołnierze sowieccy, a w 1941 r. Niemcy, którzy w zabudowaniach gospodarczych założyli lagier dla Żydów i Polaków[42]. Ostatecznie placówka w Lackiem przestała istnieć w 1945 r. Obecnie w dawnym zakładzie poprawczym, który teraz znajduje się na terenie Ukrainy, mieści się szkoła rolnicza.

W 1881 r. s. Antonina Mirska nabyła dobra Rodatycze[43]. Tuż po ich kupnie odnowiono cały tamtejszy dworek i dostosowano go do pełnienia funkcji domu zakonnego. Matce Mirskiej bardzo leżał na sercu los mieszkańców wsi. Przyjmowała do lwowskiego sierocińca dziewczynki z tego majątku, a chłopcom fundowała pobyt w Małym Seminarium lub w bursie św. Antoniego. W latach 1887-1888 zajęła się m.in. budową plebanii

[41] Obecnie jest to Dom Pomocy Społecznej dla Dzieci Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej.

[42] Przebywającym tam więźniom siostry nosiły pożywienie. Nie była to jedyna sytuacja, kiedy siostry Opatrzności Bożej okazywały pomoc Żydom. S. Małgorzata Filak, ówczesna przełożona domu i wychowawczyni w Domu Sierot w Skolem, przez pewien czas ukrywała pięcioosobową rodzinę żydowską. W Dubnie siostry dzieliły się żywnością z Żydami i Polakami uciekającymi przed bandami UPA. W Międzyrzecu Podlaskim siostry wspierały dwie żydowskie rodziny, zapewniały im nocleg i wyżywienie, a następnie pomogły w ucieczce. Siostry ukrywały też dzieci żydowskie pomiędzy wychowankami ochronek i sierocińców (np. w Międzyrzecu Podlaskim, Przemyślu, Rzeszowie, Sterdyni). Ponadto siostry włączały się w pomoc ludności polskiej, w tym dzieciom Zamojszczyzny, a także w tajne nauczanie (Wojtaszek 2016: 64-72).

[43] Rodatycze – wieś w powiecie gródeckim, województwie lwowskim, położona 11 km na zachód od Gródka Jagiellońskiego. Była to ukochana placówka Matki Mirskiej. Tutaj zmarła 23 listopada 1905 r., a jej doczesne szczątki przez 103 lata spoczywały w podziemiach rodatyckiej kaplicy cmentarnej.

i założeniem ochronki[44]. Przeznaczyła fundusze na naprawę drogi z rodatyckiego dworku do kościoła i do głównego traktu gródeckiego. Wybudowała też nowy kościół parafialny pw. Świętej Trójcy (Albiniak 2004: 244-246; Kasjaniuk 2002: 50-52). Siostry przebywały w Rodatyczach do maja 1945 r. Do dziś zachowały się tylko ruiny kościoła zbudowanego przez Założycielkę Zgromadzenia.

Kolejny dom Sióstr Opatrzności Bożej został założony w Przemyślu w 1906 r. Do wybuchu II wojny światowej funkcjonowały w nim: ochronka, sierociniec i szwalnia. W czasie okupacji przemyski dom zajęli Niemcy, a siostry i dzieci były zeń kilkakrotnie wysiedlane. W pierwszych miesiącach wojny mieścił się tu szpital polowy dla żołnierzy niemieckich chorych na czerwonkę. Po likwidacji szpitala Niemcy urządzili w nim magistrat, a następnie internat dla uczniów niemieckiej szkoły powszechnej. Siostry wróciły do swojego domu w czerwcu 1944 r., kiedy Niemcy ostatecznie go opuścili. Od razu zajęły się porządkami i remontem, bo budynek był brudny i mocno zniszczony; miał powybijane drzwi i okna, brak było światła i wody. Co najgorsze, sprofanowano zakonną kaplicę. Niemcy zamienili ją na salę ślubów cywilnych, a w miejscu ołtarza, który wywieźli do Lipowic, ustawili popiersie Hitlera. Siostry oprócz sierocińca otworzyły w budynku przedszkole. Liczba podopiecznych stale wzrastała. W 1945 r. w sierocińcu było ich już około 60, w przedszkolu 50. Od roku 1946 zaczęła funkcjonować szwalnia, do której przyjęto około 30 dziewcząt.

W latach 1905-1939 nastąpił okres znacznego rozwoju terytorialnego Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej. Był on spowodowany zwiększającą się liczbą sióstr[45] i zakładaniem nowych placówek. W tym okresie Zgromadzenie założyło dwa zakłady poprawcze: w Kruhelu Wielkim i w Jedłowniku; ochronki: w Przemyślu, Skolem, Lądzie, Koninie, Żelechowie, Sterdyni i Międzyrzecu Podlaskim, a także Dom Zdrowia dla Dzieci w Rzeszowie, sierociniec w Cierlicku i Szkołę Zawodową Żeńską w Dubnie. Podejmowane przez siostry działania miały na celu przede wszystkim ochronę dzieci i młodzieży przed demoralizacją (Wojtaszek 2016: 40-57). Tuż przed wybuchem II wojny światowej

[44] W Rodatyczach pod nadzorem sióstr znajdowały się również młyn i majątek ziemski, na który składały się trzy folwarki: główny, Marianówka i Józefówka. Stąd zaopatrywano w żywność dom we Lwowie (Wojtaszek 2016: 37).

[45] Kandydatki zgłaszające się z prośbą o przyjęcie do Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej, podobnie jak do innych zgromadzeń powstających na ziemiach polskich w drugiej połowie XIX w., rekrutowało się z niższych warstw społecznych (w drugiej połowie XIX w. uwidoczniła się radykalna zmiana statusu społecznego osób zgłaszających się do zakonów i zgromadzeń zakonnych; we wcześniejszym okresie kandydatki wywodziły się najczęściej ze stanu szlacheckiego). Większość z nich pochodziła z Galicji i była pochodzenia chłopskiego. Przyjmowano również kandydatki urodzone w innych zaborach oraz w Rosji. Osoby te były Polkami. Najwięcej kobiet zgłaszających chęć życia w Zgromadzeniu Sióstr Opatrzności Bożej podejmowało decyzję o wyborze życia zakonnego między 21 a 30 rokiem życia (Albiniak 2004: 250-253).

Zgromadzenie Sióstr Opatrzności Bożej liczyło ogółem 153 siostry, w tym 130 profesek, 16 nowicjuszek i 7 postulantek. Prowadziło w tym czasie działalność w 17 domach znajdujących się na terenie 6 diecezji.

Wprowadzony przez okupantów podział administracyjny spowodował, że 13 domów Zgromadzenia znalazło się w obrębie Generalnego Gubernatorstwa (Lwów, Lackie Małe, 2 domy zakonne w Rodatyczach, Skole, Przemyśl, Kruhel Wielki, Łąka, Rzeszów, Sterdyń, 2 wspólnoty z Międzyrzeca, Żelechowa), 3 w Rzeszy (Konin, Jedłownik i Cierlicko), a 1 dom (Dubno) w Komisariacie Rzeszy Ukraina (Wojtaszek 2016: 60-61). Siostry Opatrzności Bożej dzieliły los ludności nękanej egzekucjami, wysiedleniem, aresztowaniem, zsyłką do obozów, ulicznymi łapankami. W najtrudniejszej sytuacji znalazły się siostry pracujące na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy, gdzie wszystkie zakony miały zostać zlikwidowane. Domy zakonne np. we Lwowie i w Przemyślu przejęły organizacje niemieckie lub niemiecka administracja. Siostry zmuszone do opuszczenia domów zakonnych szukały schronienia u pobliskich mieszkańców, aby – gdy tylko to będzie możliwe – wrócić do swojej własności. Część sióstr z mniejszych placówek udawała się do większych. Trzy siostry Opatrzności Bożej[46] zostały uwięzione w niemieckim obozie pracy dla zakonnic założonym w lutym 1941 r. w Bojanowie k. Rawicza. Jedną siostrę wywieziono na roboty do Niemiec[47], jedną na Syberię[48]. W czasie II wojny światowej i tuż po jej zakończeniu, na skutek zmiany granic Polski, Zgromadzenie straciło domy zakonne w Skolem, w Kruhelu Wielkim, w Dubnie, w Rodatyczach i we Lwowie. Najboleśniejszą stratą była utrata domu macierzystego we Lwowie. Siostry wyjechały stamtąd 10 kwietnia 1946 r. w ramach przymusowych przesiedleń Polaków z polskich ziem wschodnich, które po 1945 r. wcielono do ZSRR, na obszar Polski pojałtańskiej. Budynki zakładu i kaplicy zostały przekazane na potrzeby Politechniki Lwowskiej (Wojtaszek 2016: 75-77). W 1947 r. siedzibą domu generalnego Zgromadzenia i nowicjatu został dom w Przemyślu przy ul. Krasińskiego 33 (Wojtaszek 2016: 8).

[46] Były to: s. Izydora Pisarek, s. Ewarysta Skowrońska i s. Salomea Gajzder.

[47] Siostrą tą była s. Małgorzata Filak. Został wywieziona do Niemiec wraz z dwiema wychowankami w transporcie ewakuowanym ze Skolego.

[48] Chodzi o s. Weronikę Miżdżal, która spędziła na Syberii 5 lat. W 1945 r. wraz z bratem wróciła do Polski, a rok później do Zgromadzenia. Profesję wieczystą złożyła w 1948 r. w Przemyślu. Pracowała jako pielęgniarka, katechetka, organistka. Zmarła 12 grudnia 2008 r. w wieku 94 lat w rodzinnej miejscowości autorki rozprawy (Wojtaszek 2016: 74).

2.3. Życie żeńskich wspólnot zakonnych w Polsce Ludowej

W nowej sytuacji po roku 1945 wszystkie zgromadzenia przystąpiły do odbudowy swych domów i dzieł. Zmiana polityki wobec Kościoła (od 1947 r.) spowodowała, że władze państwowe nakazały zamykać zakonne placówki oświatowe. Szkoły zakonne były postrzegane jako „wylęgarnie reakcji i miejsce wychowania w duchu fanatyzmu religijnego" (Mirek 2015: 116), a – zgodnie z założeniami partii – szkoły miały kształtować w dzieciach i młodzieży światopogląd naukowy i moralność socjalistyczną. Proces zamykania szkół, ośrodków opiekuńczo-wychowawczych i przedszkoli prowadzonych przez siostry przybierał najczęściej dwie formy. Dyrektor szkoły otrzymywał zawiadomienie o zamknięciu szkoły w trybie natychmiastowym albo decyzję o wstrzymaniu zgody na przyjmowanie uczniów do klas pierwszych i o zakazie przyjmowania uczniów do innych klas. W ten sposób w kolejnych latach liczba uczniów stale się zmniejszała aż do wygaśnięcia szkoły. W ciągu pięciu lat zlikwidowano ponad 80% szkół zawodowych prowadzonych przez siostry zakonne, a pozostałe czekały na zamknięcie. Kasacja i upaństwowienie szkół podlegających zgromadzeniom były jednym z wielu przejawów konfrontacji systemu komunistycznego z Kościołem. Szacuje się, że w okresie PRL-u państwo i służby socjalne przejęły około 680 przedszkoli, 240 domów dziecka i 80 szkół prowadzonych przez zgromadzenia zakonne (Mirek 2015: 118-120).

W sierpniu 1958 r. – w myśl nowo uchwalonych przepisów – z placówek oświatowych zwolniono katechetów należących do zgromadzeń zakonnych, a ze ścian usunięto krzyże i inne symbole religijne. Przepisy te były sprzeczne z Konstytucją, która gwarantowała równość praw obywateli we wszystkich dziedzinach życia. W wyniku odsunięcia osób zakonnych od nauczania religii i braku odpowiednio przygotowanej kadry świeckiej katechizacji zostało pozbawionych 1109 szkół podstawowych, 46 liceów ogólnokształcących, 88 szkół zawodowych i 8 szkół specjalnych (Mirek 2015: 202-207). Kres nauczania religii w szkołach spowodowała ustawa sejmowa z 15 lipca 1961 r. Zgodnie z zawartymi w niej przepisami, od września tego roku nauka religii odbywała się wyłącznie w kościołach, budynkach należących do parafii i domach wynajętych od prywatnych osób. Późniejsze zarządzenia ministra oświaty wprowadzały kolejne ograniczenia, w tym m.in. zakaz nauczania przez zakonnice i zakonników. Episkopat kategorycznie sprzeciwił się nadzorowi państwa nad punktami katechetycznymi, a siostry zakonne podjęły pracę jako katechetki (Mirek 2015: 260). W tajemnicy katechizowały i przygotowywały do przyjęcia sakramentów również dzieci z rodzin urzędników państwowych: działaczy partyjnych,

wojskowych i milicjantów, które miały najbardziej utrudniony dostęp do katechezy[49] (Mirek 2015: 404). Celem likwidacji szkolnictwa zakonnego, oprócz laicyzacji oświaty, było pozbawienie zakonnic źródła zarobkowania. Usunięcie katechezy ze szkół publicznych pozbawiło siostry zakonne pracy i jednego ze źródeł utrzymania, ale pozbawiło też władze możliwości bezpośredniego nadzoru nad nauczaniem religii oraz nad wychowawczym oddziaływaniem osób zakonnych i duchownych na co najmniej dwa pokolenia młodych Polaków (Mirek 2015: 260-280).

Antyzakonna polityka władz komunistycznych dotyczyła również kształcenia sióstr. Utrudniano siostrom podnoszenie kwalifikacji i uzyskiwanie uprawnień zawodowych przez uniemożliwienie im uczęszczania do szkół państwowych. W związku z tym Kościół powoływał do życia swoje instytucje, na przykład w Krakowie Diecezjalny Instytut Katechetyczny i Wyższy Instytut Katechetyczny. Władze oświatowe często nakazywały zamknięcie kościelnych uczelni, ale kategoryczna postawa hierarchów, w tym kard. Stefana Wyszyńskiego, umożliwiła funkcjonowanie niektórych z tych ośrodków kształcenia. Część sióstr nie przyznawała się do przynależności do stanu zakonnego i podejmowała naukę w szkołach państwowych (Mirek 2015: 284-286).

Po internowaniu prymasa Wyszyńskiego władze partyjno-państwowe zdecydowały o wysiedleniu z Ziem Zachodnich ponad tysiąca sióstr zakonnych oskarżanych o rewizjonizm niemiecki. Zarzut dotyczył przede wszystkim autochtonek, ale w grupie represjonowanych znalazły się również siostry, które przybyły na te tereny z Kresów Wschodnich w 1945 r.[50]. Akcję wysiedleńczą, której nadano kryptonim „X-2", przeprowadzono 3 sierpnia 1954 r. W ramach tejże akcji wysiedlono część sióstr z województwa wrocławskiego, opolskiego oraz katowickiego i umieszczono je w obozach pracy przymusowej utworzonych na terenie województwa krakowskiego, poznańskiego oraz bydgoskiego (Mirek 2015: 146)[51]. W obozach, które miały być miejscem realizacji programu produktywizacji sióstr[52], zmuszano zakonnice do wykonywania prac, do których nie były przygotowane. Zwykle były to prace

[49] Katechezy te nazywano nikodemowymi. Było to nawiązanie do biblijnej postaci Nikodema, członka Sanhedrynu, faryzeusza, który był zafascynowany nauką Jezusa, ale z obawy przed Żydami spotkał się z Nim w nocy, potajemnie.

[50] Siostrom nigdy nie przedstawiono oficjalnych zarzutów (Mirek 2015: 120).

[51] Miejsca przymusowej pracy zakonnic zostały utworzone w klasztorach, z których wcześniej wysiedlono zakonników (Stadniki, Gostyń, Wieliczka, Kobylin) oraz zakonnice (Staniątki, Otorowo, Dębowa Łąka). W sierpniu 1954 r. najwięcej sióstr (704) usunięto z województwa opolskiego. To około połowa wszystkich sióstr, które wówczas mieszkały na tym terenie. Najliczniejszą grupę wysiedlonych zakonnic (469 sióstr, czyli ponad 60% wszystkich sióstr tego zgromadzenia) stanowiły służebniczki śląskie (Mirek 2015: 150).

[52] Władze wprowadziły w życie józefińską zasadę społecznej użyteczności zakonów i nadały jej współczesną formę i nazwę „produktywizacji" sióstr (Mirek 2015: 154).

krawieckie[53]. Siostrom nie wolno było podejmować praktyk religijnych, były szykanowane i namawiane do porzucenia życia zakonnego, mimo to pielęgnowały życie duchowe, odmawiały modlitwy zakonne i nie podejmowały współpracy z władzą.

Istnienie i przyszłość zgromadzeń zakonnych z każdym rokiem umacniania się w Polsce władzy komunistycznej były coraz bardziej zagrożone[54]. Przełożeni zakonni jedyną szansę przetrwania widzieli w działaniu w porozumieniu z hierarchią kościelną. Na prośbę przedstawicieli zgromadzeń zakonnych prymas Hlond zainicjował w 1946 r.powstanie Komisji dla Porozumienia Międzyzakonnego, która w 1950 r. została przekształcona w Wydział Spraw Zakonnych przy Sekretariacie Prymasa Polski. Wydziałowi podlegały organy pomocnicze, do których należały: Konsulta Wyższych Przełożonych, referentki diecezjalne i sekcje międzyzakonne (maryjna, parafialna, pielęgniarska, szkolno-wychowawcza)[55]. Wydział stał się punktem informacyjnym, miejscem uzgadniania postaw i dzielenia się doświadczeniem, ponadto reprezentował wspólnoty zakonne wobec władz kościelnych i świeckich. Inicjatywa wspólnego działania zakonów okazała się skuteczną formą obrony życia zakonnego przed likwidacją. Instrukcje, zwłaszcza te zawierające wytyczne co do sposobu zachowania się sióstr w czasie rozmów z przedstawicielami władz w urzędach i postępowania z funkcjonariuszami służb bezpieczeństwa kontrolującymi domy zakonne, pomagały siostrom przyjmować właściwą formę oporu (Mirek 2015: 186-194).

Władze państwowe dążyły nie tylko do likwidacji zakonnych placówek oświatowych, ale również do zamknięcia placówek służby zdrowia, które siostry prowadziły lub w których pracowały. We wrześniu 1949 r. została wydana uchwała Rady Ministrów, na mocy której na terenie całej Polski upaństwowiono 40 szpitali stanowiących własność Kościoła (14 należało do Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety)[56]. W kolejnych latach wszystkie szpitale i sanatoria prowadzone przez zgromadzenia przejęło państwo (bez odszkodowania). Siostry były zwalniane z pracy[57], wiele z nich usunięto z dotychczasowych mieszkań. Młodych sióstr nie można było kształcić w kierunku pielęgniarstwa, a kiedy w 1971 r. pojawiła się możliwość kształcenia się sióstr w dwuletnich pomaturalnych państwowych szkołach

[53] Większość internowanych sióstr była pielęgniarkami (49%), 15% wykonywało pracę umysłową. Tylko 10% wysiedlonych sióstr miało przygotowanie krawieckie (Mirek 2015: 156).

[54] Jeszcze w latach 80. XX w. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zintensyfikowało działania inwigilacyjne w środowisku żeńskich wspólnot zakonnych. Praca operacyjna o kryptonimie „Księżniczka" została zakończona dopiero w sierpniu 1989 r. (Mirek 2015: 574).

[55] Większość tych organów funkcjonuje do dzisiaj.

[56] Zgromadzenie Sióstr św. Elżbiety utraciło w czasach PRL-u łącznie 27 szpitali, które były jego własnością (Mirek 2015: 236).

[57] Proces ten został nieco zahamowany w 2. połowie lat 60. XX w. z powodu braku świeckiego personelu medycznego (Mirek 2015: 368).

pielęgniarskich, zakonne absolwentki tych szkół nie były zatrudniane w szpitalach. Liczbę sióstr pracujących w ośrodkach opieki zdrowotnej – podobnie jak w placówkach oświatowych – zmniejszono do minimum (Mirek 2015: 228-238). Zakonne pielęgniarki zatrudniano jednak chętnie na oddziałach zakaźnych, ponadto powierzano im opiekę nad osobami upośledzonymi, a także psychicznie i obłożnie chorymi (Mirek 2015: 368). Trudnością w pełnieniu posługi w zakładach specjalnych był brak odpowiedniego przygotowania zawodowego sióstr, dlatego Wydział Spraw Zakonnych zorganizował kursy dla wychowawczyń i opiekunek w zakładach specjalnych (Mirek 2015: 372).

Na skutek polityki władz wiele zgromadzeń zostało pozbawionych możliwości realizowania swego charyzmatu, ale zamiar dotyczący likwidacji życia zakonnego przez pozbawienie sióstr zatrudnienia i środków na utrzymanie nie powiódł się. Siostry, utraciwszy własne dzieła apostolskie, podjęły pracę w instytucjach kościelnych[58], takich jak: parafie, kurie biskupie, wydawnictwa, domy księży emerytów itp. Pracowały w tych miejscach przede wszystkim jako katechetki, organistki, zakrystianki, pielęgniarki, nauczycielki zawodu, co pozwalało im zdobyć środki na utrzymanie placówek zakonnych i umożliwiło kontakt z osobami świeckimi: dziećmi, młodzieżą, ubogimi, chorymi (Mirek 2015: 292-296). Siostry zaangażowały się również w prowadzenie domów samotnej matki[59] oraz pomagały zakonnicom, które po zakończeniu wojny zdecydowały się zostać na dawnych Kresach Wschodnich i żyły w bardzo trudnych warunkach (często w skrajnym ubóstwie) w konspiracji (Mirek 2015: 424, 444). Podjęły również działalność wśród środowisk polonijnych i w krajach misyjnych (Mirek 2015: 458, 542)[60]. Co ciekawe, pracownicy Urzędu do spraw Wyznań wysoko oceniali działalność sióstr w środowiskach polonijnych. Doceniali ich patriotyczną postawę, za której przejaw uważali podejmowane przez zakonnice nauczanie języka polskiego, historii Polski, propagowanie rodzimej kultury i obyczajowości. Polonijna działalność żeńskich zgromadzeń powodowała również, że mniej sióstr angażowało się w działalność w Polsce, co było korzystne dla władz państwowych zaniepokojonych coraz większą liczbą sióstr pracujących w parafiach na terenie całego kraju, coraz lepszą współpracą między zgromadzeniami i ich podporządkowaniem hierarchii kościelnej. Obawa

[58] Bp Choromański w imieniu episkopatu zwrócił się do proboszczów z prośbą, by zatrudniali siostry w parafiach (Mirek 2015: 294).

[59] Inicjatorem powstania Domu Samotnej Matki w Krakowie był kard. Karol Wojtyła, który zwrócił się do przełożonej prowincjalnej Zgromadzenia Najświętszej Rodziny z Nazaretu z prośbą o jego założenie.

[60] W pierwszym dwudziestoleciu PRL-u władze komunistyczne sprzeciwiały się wyjazdom polskiego duchowieństwa na misje. Sytuacja zmieniła się w połowie lat sześćdziesiątych. Od tego czasu władze zabiegały o poprawienie wizerunku kraju i rządu na Zachodzie. Między innym z tego powodu zwykle nie utrudniały zakonnikom i siostrom zakonnym wyjazdu na misje. W 1964 r. na misjach w Afryce pracowało 56 zakonnic (Mirek 2015: 460-466).

władz była na tyle duża, że siostrom nie tylko ułatwiano wyjazd z kraju, ale nawet je do niego zachęcano (Mirek 2015: 542).

2.3.1. Siostry Opatrzności Bożej w PRL-u

Skutki polityki walki państwa z Kościołem dotknęły również Zgromadzenie Sióstr Opatrzności Bożej. W pierwszej kolejności władze państwowe likwidowały te placówki zakonne, które w jakimś stopniu jej podlegały. Takim zależnym od władzy państwowej ośrodkiem prowadzonym przez Zgromadzenie był Zakład Sierot w Rzeszowie i funkcjonujący przy nim żłobek. W 1946 r. nadzór nad zakładem objęło Kuratorium Okręgu Szkolnego. Kilka miesięcy później Wojewódzki Urząd Opieki Społecznej zlikwidował żłobek, a w listopadzie 1948 r. wszystkie siostry zostały zwolnione z pracy. Na ich miejsce w trybie natychmiastowym przyjęto osoby świeckie (Moskwa 1994: 269).

W latach 50. i 60. XX w. zmieniono profil działalności kilku ośrodków podlegających Zgromadzeniu z wychowawczego na opiekuńczy (siostrom powierzono opiekę nad osobami upośledzonymi umysłowo i fizycznie, zwykle w stopniu znacznym i głębokim). W ten sposób zmieniono działalność Domu Dziecka w Przemyślu[61], zakładu poprawczego w Jedłowniku[62], Domu Dziecka w Łące[63]. Część zakładów po uprzedniej reorganizacji zlikwidowano: pracownię krawiecką i szkołę szycia oraz przedszkole w Przemyślu[64], Zakład Wychowawczy „Caritas" w Bytomiu[65], ochronkę w Żelechowie, przedszkole w Koninie[66].

---

[61] Dom Dziecka został przekształcony w Zakład Wychowawczy „Caritas" dla dziewcząt o obniżonej sprawności umysłowej; w 1990 r. wrócił pod zarząd Zgromadzenia i funkcjonował do 2013 r.

[62] Zakład przekształcono w ośrodek dla dzieci upośledzonych. Obecnie jest to Dom Pomocy Społecznej w Wodzisławiu Śląskim.

[63] Taką nazwę otrzymał ośrodek po wojnie, kiedy przeszedł pod zarząd kuratorium w Rzeszowie. Wcześniej był to Zakład Sierot w Łące. Z dniem 1 lutego 1954 r. Dom Dziecka w Łące zaczął funkcjonować jako Dom Pomocy Społecznej dla Dzieci Głęboko Upośledzonych. Współczesna nazwa zakładu brzmi: Dom Pomocy Społecznej dla Dzieci Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej. Przebywa w nim ponad 80 podopiecznych płci żeńskiej, niepełnosprawnych intelektualnie w stopniu umiarkowanym, znacznym i głębokim. Placówka realizuje zadania opiekuńcze, pielęgnacyjne, wychowawcze, dydaktyczne, kompensacyjne i terapeutyczne. Opiekę łączy się z wychowaniem, nauczaniem i wdrażaniem do osiągnięcia jak najwyższego poziomu samodzielności. W placówce pracują siostry Opatrzności Bożej i osoby świeckie.

[64] Władze oświatowe w 1960 r. przemianowały je na Przedszkole „Caritas" nr 7, w roku 1962 przejęły przedszkole, a wraz z nim część budynku Zgromadzenia. Siostry zostały zwolnione z pracy, a w ich miejsce zatrudniono osoby świeckie (Wojtaszek 2016: 87-88).

[65] Zgromadzenie Opatrzności Bożej otrzymało zakład w Bytomiu w 1945 r. w zamian za utracony dom macierzysty we Lwowie. W budynku mieścił się zakład zamknięty dla dziewcząt nieletnich, skazanych przez sąd za niemoralne prowadzenie się, włóczęgostwo, kradzieże itp. Prowadziły go niemieckie siostry ze Zgromadzenia Sióstr Dobrego Pasterza, które po zakończeniu wojny i zmianie granic musiały opuścić Polskę. Siostry Opatrzności Bożej kontynuowały pracę swoich poprzedniczek. Nazwa ośrodka: Zakład Dobrego Pasterza pozostała ta sama aż do przejęcia go przez Zrzeszenie Katolików „Caritas", kiedy zmieniono ją, tzn. nazwę, na Zakład Wychowawczy „Caritas" (Wojtaszek 2016: 90).

Władze państwowe utrudniały siostrom kontakt z dziećmi i młodzieżą, ale chętnie powierzały ich opiece osoby upośledzone. To było powodem rozpoczęcia przez siostry Opatrzności Bożej w 1957 r. pracy w Zakładzie Specjalnym dla Kobiet w Irenie (obecnie Dom Pomocy Społecznej w Irenie) i w Zakładzie Specjalnym „Caritas" dla Dzieci Głęboko Upośledzonych w Wielkiej Wsi (obecnie Dom Pomocy Społecznej w Wielkiej Wsi). Pierwszy ośrodek przeznaczony jest dla kobiet psychicznie chorych, drugi dla osób upośledzonych umysłowo.

Poza pracą w domach pomocy społecznej siostry Opatrzności Bożej – podobnie jak członkinie innych zgromadzeń – znalazły zatrudnienie w parafiach, gdzie pełniły obowiązki zakrystianek, organistek, kancelistek, katechetek. Wiele placówek, które powstały w okresie PRL-u w parafiach, funkcjonowało przez kilka lub kilkanaście lat, a następnie z różnych powodów było likwidowanych. Część domów zakonnych istnieje do dzisiaj. Siostry Opatrzności Bożej pracują nadal w Kutnie, Nowosielcach, Turzy Śląskiej, Zbrosławicach, Twardogórze, Golinie, Turku, Pępowie, Szczawnicy, Jastrowiu, Nowogardzie, Trzebiatowie, Kraśniku, Janowie Lubelskim, Irenie, Lublinie (Wojtaszek 2016: 81-102).

2.4. Działalność sióstr zakonnych po 1989 r.

Przemiany polityczno-społeczne końca lat 80. XX w. w Polsce umożliwiły zgromadzeniom zakonnym powrót do działalności zgodnej z własnym charyzmatem, która została przerwana na skutek polityki władz komunistycznych. Powrót do pierwotnych dzieł wymagał jednak od zgromadzeń dużego wysiłku wykwalifikowania odpowiedniej kadry zdolnej podjąć na nowo i prowadzić dzieła zgodnie z aktualnymi normami prawnymi. Trzeba było zdecydować, z jakich dotychczasowych działań zrezygnować, aby realizować nowe.

Obecnie w Polsce prowadzi działalność ponad sto dwadzieścia osiem instytutów zakonnych żeńskich (trudno o dokładną ich liczbę, stale się ona zwiększa w związku z osiedlaniem się w Polsce wciąż nowych rodzin zakonnych z zagranicy i regulowaniem swego statusu w Kościele i w państwie) i prawie osiemanaście tysięcy sióstr w ponad dwóch tysiącach domów zakonnych, w tym trzynaście zakonów klauzurowych i ponad tysiąc trzysta mniszek w osiemdziesięciu trzech klasztorach[67].

---

[66] W Koninie siostrom udało się odzyskać zagarnięte pomieszczenia. Kiedy je wyremontowały, założyły ochronkę, która funkcjonowała do 1991 r.

[67] Przypomnę, że liczbę sióstr i domów zakonnych oraz klasztorów w Polsce podaję zgodnie z danymi zamieszczonymi na stronach internetowych Konferencji Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń

2.4.1. Zgromadzenie Sióstr Opatrzności Bożej w latach 1989-2017

Zapoczątkowany w latach 90. XX w. proces powrotu Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej do charyzmatu założycielskiego trwa do dzisiaj. Najbardziej wymiernym efektem działań podjętych w tym kierunku są nowo powstałe placówki o działalności zgodnej z pierwotnym celem Zgromadzenia. Należą do nich przedszkola w Częstochowie, Grodzisku Mazowieckim i Twardogórze, które kontynuują tradycję pracy z dziećmi w ochronkach, ale przede wszystkim powstała w 2006 r. Katolicka Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza w Łące i powołany do życia 1 września 2013 r. Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii „Dom Matki Antoniny Mirskiej" w Przemyślu, przy którym funkcjonuje Niepubliczne Gimnazjum im. Matki Antoniny Mirskiej.

Założenie Katolickiej Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej w Łące to powrót do działalności, jaką Zgromadzenie – u początku i przez kilkadziesiąt lat swojego istnienia – podejmowało w odniesieniu do dzieci ubogich i osieroconych. Placówka przeznaczona jest dla 30 dzieci. Praca z wychowankami prowadzona jest systemem rodzinkowym[68]. Z kolei w przemyskim ośrodku Zgromadzenie wznowiło pracę wychowawczą i resocjalizacyjną. Z Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii i Gimnazjum korzysta 45 dziewcząt zagrożonych niedostosowaniem społecznym i wymagających specjalnej organizacji nauki, metod pracy, wychowania i socjoterapii. Patronką szkoły i ośrodka jest Antonina Mirska (Wojtaszek 2016: 111-114).

Zgromadzenie Sióstr Opatrzności Bożej włączyło się również w działalność misyjną Kościoła. Siostry misjonarki pracują w Kamerunie i Japonii. Pierwsza misyjna placówka Zgromadzenia powstała w 1976 r. w Japonii, w kraju, w którym kilkaset lat wcześniej pełnił misję ewangelizacyjną św. Franciszek Ksawery, jeden z patronów Zgromadzenia. Siostry podjęły również pracę w Tokio, a następnie w Aboshi (1985) i Aioi (1998). Placówka w Aboshi została zamknięta w 2013 r. Pozostałe funkcjonują do dzisiaj. W Japonii siostry przygotowują osoby do sakramentów, katechizują dzieci i młodzież, pracują w przedszkolu, opiekują się osobami starszymi (Wojtaszek 2016: 115-116).

Działalność misyjną w Kamerunie siostry rozpoczęły w 1999 r. Pracują tam w szkolnictwie i służbie zdrowia (w miejscowościach Atos i Essiengbot). Zajmują się

Zakonnych i Konferencji Przełożonych Żeńskich Klasztorów Kontemplacyjnych w Polsce (zob. przypis 5., s. 11).

[68] Na dziedzińcu placówki stoi pomnik Matki Antoniny Mirskiej w otoczeniu dzieci (Wojtaszek 2016: 108).

katechizacją i edukacją dzieci i młodzieży, prowadzą przychodnię i ośrodek zdrowia, uczą dziewczęta i kobiety haftu i szycia oraz podstawowych zasad higieny i żywienia (Wojtaszek 2016: 116).

Po II wojnie światowej siostrom nie udało się wrócić do Lwowa, ale podjęły posługę w Równem (1992) i Sławucie (1994), gdzie katechizują, włączają się w pracę parafialną, pracują z dziećmi i młodzieżą, współpracują z grupami i stowarzyszeniami katolickimi, a także odwiedzają chorych w domach (Wojtaszek 2016: 117).

Siostry od 1986 r. prowadzą również działalność w Szwajcarii (w miejscowościach Visp i Sion) oraz we Włoszech. W Szwajcarii opiekują się mieszkańcami domów pogodnej starości. Zapewniają pensjonariuszom nie tylko opiekę pielęgniarską, ale też pomoc duchową. Włączają się również w działania na rzecz integracji mieszkających tam Polaków. Raz w miesiącu w kaplicy sióstr odprawiana jest Msza św. w języku polskim dla okolicznej Polonii. We Włoszech siostry przebywają od września 1999 r. Pracują we Florencji, w domu należącym do Instytutu Marii Cristiny Ogier dla chorych kobiet potrzebujących całodziennej opieki (Wojtaszek 2016: 117; 120).

Obecnie Zgromadzenie liczy 277[69] członkiń i prowadzi działalność w 29 placówkach w Polsce i 10 poza granicami kraju. Siostry podejmują pracę opiekuńczo-wychowawczą w przedszkolach, domach opieki społecznej, domu dziecka, młodzieżowym ośrodku socjoterapii, katechizują dzieci i młodzież, pracują w parafiach jako zakrystianki, organistki i kancelistki (Wojtaszek 2016: 127).

[69] Zgodnie ze stanem na 14 stycznia 2019 r. Zgromadzenie liczy 273 siostry.

II. Język religijny

1. Język i świat w perspektywie religijnej

Religia[70] jest działem kultury[71] (obok życia codziennego, nauki, sztuki, polityki itp.) obejmującym dziedzinę poznania (doktryna religijna, zbiór wierzeń i normy), działania człowieka (kult, postępowanie moralne) oraz instytucje (kościoły), które pomagają członkom wspólnoty religijnej w podejmowaniu praktyk religijnych (Zdybicka 1992: 32). Religa jest przede wszystkim rzeczywistą i dynamiczną relacją między człowiekiem a Bytem Absolutnym. Podmiotem religii jest człowiek, przedmiotem jest Absolut, racją tej relacji jest nadanie życiu sakralnego sensu, a ostatecznie – zbawienie (Zdybicka 1992). Człowiek, jako podmiot religii, jest przekonany, że jego istnienie i działanie zależy od Absolutu. W ramach zachowań religijnych człowiek wchodzi w kontakt z Bogiem, który jest bytem radykalnie innym. To przekroczenie przez człowieka granicy ontologicznej jest jednym z zasadniczych czynników kontekstu, który stanowi o specyfice dyskursu (języka, stylu) religijnego[72].

---

[70]Badaczka zjawiska religii, Zofia Zdybicka, podkreśla, że jest to bardzo trudny i delikatny teren analiz, a jednocześnie dziedzina życiowo najdonioślejsza. Religia jest rzeczywistością, która zawsze towarzyszy życiu ludzkiemu i zawsze jest problemem. Sprawa istnienia bądź nieistnienia niezależnie od ludzkiej świadomości przedmiotu aktywności religijnej oraz jego istoty nie jest łatwa do ostatecznego rozstrzygnięcia. Trudność – zdaniem Zdybickiej – „leży przede wszystkim w samym charakterze fenomenu religijnego i – w konsekwencji – w charakterze cechy religijności człowieka" (Zdybicka 1993: 12). Wymiar religijny człowieka jest właściwością względną, relacyjną, w tym sensie, że zakłada odniesienie do rzeczywistości ontycznie przekraczającej człowieka, na dodatek takiej, która jest niedostępna w poznaniu bezpośrednim. W związku z tym, podczas gdy np. *homo sapiens*, *homo socialis*, *homo oeconomicus* czy *homo faber* uznane są za niepodważalne określenia bytu ludzkiego, *homo religiosus* – jako kategoria antropologiczna – stanowi wciąż trudność (Zdybicka 1993: 12). Problemem jest też zdefiniowanie religii. W dziejach badań nad religią proponowano wiele różnych typów definicji, jednak jak dotąd żadna z nich nie doczekała się powszechnego uznania. Co więcej, wśród badaczy religii brak jest również zgody na wyznaczenie zakresu zjawisk uznawanych za religijne. Na sposób rozumienia religii wpłynęło w sposób zasadniczy to, że nauki religiologiczne powstały w obszarsze kultury europejskiej, a więc podstawowe kategorie kształtowane były na podstawie chrześcijańskiego rozumienia religii (Bronk 1996: 77).

[71] We wstępie do książki *Człowiek i religia* Zofia Zdybicka stwierdza nawet, że religia jest podstawą i zwieńczeniem ludzkiej kultury. Religia – zdaniem filozof – wnosi do kultury wartości istotne dla życia człowieka i jego pełnego rozwoju. Jest ona tą dziedziną, która poszerza wiedzę o człowieku, uwydatniając jego wymiar i cel transcendentny, wskazuje modele życia i dostarcza środków do osiągnięcia pełnego rozwoju (Zdybicka 1993: 18).

[72] Sławomir Sztajer posługiwanie się w badaniu języka religijnego pojęciem dyskursu (rozumianym jako użycie języka, w którym istotne jest nie tylko to, co się mówi, ale również kto mówi, do kogo mówi i w jakim kontekście coś jest powiedziane) uznaje za niezbędne. Badacze tego języka są bowiem zgodni, że to nie leksyka ani konstruowanie zdań czyni dany język religijnym, dlatego analiza treści i budowy komunikatu niejednokrotnie nie wystarcza do zidentyfikowania – rozpoznawalnej dla uczestników dyskursu religijnego – granicy między językiem *sacrum* a językiem *profanum*. Tym, co nadaje wypowiadanym słowom charakter sakralny, jest przede wszystkim kontekst (Sztajer 2009: 49). Sztajer stawia tezę, że dyskurs religijny „nie jest po prostu zdawaniem sprawy z tego, co się tyczy *sacrum*, lecz formą ludzkiej działalności, w ramach której i poprzez którą *sacrum* oraz inne aspekty świata religijnego są konstytuowane – tworzone i podtrzymywane

Język religijny funkcjonuje nie tylko w kontekście religijnym, ale również w szerszym kontekście kulturowym. Przyjmując, że w języku określonej kultury zawarty jest pewien obraz świata, należy uznać, że język religijny, jako składnik języka naturalnego, stanowi czynnik wpływający na sposób postrzegania rzeczywistości oraz działania jednostek (Sztajer 2009: 26). Świat religijny to świat ujmowany z perspektywy religijnej. Perspektywa religijna, w przeciwieństwie do zdroworozsądkowej, naukowej i estetycznej, wykracza poza życie codzienne ku rzeczywistości będącej przedmiotem wiary. Opiera się ona nie tylko na uznawaniu pewnych prawd, ale także na zaangażowaniu i przeżywaniu, co powoduje, że w tej perspektywie pojawia się poczucie prawdziwej rzeczywistości. Poczucie to jest wytwarzane, podtrzymywane i utrwalane zwłaszcza przez działania kultowe[73], które są zrytualizowane[74], to znaczy przebiegają według ustalonego scenariusza (Sztajer 2009: 32). Wykonywane z użyciem kodu językowego i pozajęzykowego – mają również znaczenia symboliczne. Znajomość tych znaczeń nabywana jest drogą inicjacji religijnej i stanowi warunek uczestnictwa w *sacrum*. Kult ma społeczny charakter, jest działaniem zbiorowości (wspólnot religijnych), również wtedy, kiedy w relacje z Bogiem wchodzi pojedynczy człowiek. Osobista modlitwa odbywa się także w ramach form wypracowanych przez daną społeczność religijną.

Język religijny[75] ujawnia charakter ambiwalentny. Z jednej strony zakres jego użycia teoretycznie jest nieograniczony, ponieważ bycie człowiekiem religijnym obejmuje

---

w istnieniu" (Sztajer 2009: 61). Ks. Andrzej Draguła odróżnia dyskurs religijny od *dyskursu wiary*, tj. wypowiedzi formułowanych językiem wiary, który jest centrum języka religijnego. Zdaniem księdza, prawdziwie religijnym językiem jest tylko ten wypowiadany „z nieobojętną intencją" (Draguła 2011: 12), a obojętność wobec Boga i niezaangażowanie w relację do Niego przekształcają dyskurs wiary w „zwykły dyskurs religijny, a następnie w dyskurs metareligijny" (Draguła 2011: 12). O języku wiary – w odróżnieniu od języka religijnego nie decyduje „ani kontekst wypowiedzi (religijny – niereligijny), ani także użyte słownictwo, ale wiara czy niewiara mówiącego" (Draguła 2011: 13).

[73] Zofia Zdybicka uważa, że w obrzędach kultowych język pełni przede wszystkim funkcje ekspresywną, promotywną i performatywną. Funkcja ekspresywna języka kultowego (nazywanego również językiem sakralnym) wyraża się w tym, że w poszczególnych działaniach kultowych, np. w modlitwie, człowiek ujawnia swoje przeżycia i przekonania – to, co się dzieje w jego wnętrzu. Funkcja promotywna tego języka polega na nakłanianiu odbiorcy do podjęcia określonych działań. Język religii ma też charakter performatywny. Większość wypowiedzi formułowanych w działaniach kultowych ma na celu nie tyle stwierdzenie faktów, ile dokonywanie pewnych aktów (np. formuła „ja odpuszczam tobie grzechy") (Zdybicka 1993: 206).

[74] Marzena Makuchowska, odwołując się do ustaleń religioznawców, wyjaśnia, że konwencje, które składają się na rytuał normujący sposób podejmowania działań kultowych, zostały wypracowane dla ochrony człowieka przed niebezpieczeństwem wynikającym z przekroczenia przez niego – w ramach zachowań religijnych – granicy ontologicznej. Przekroczenie granicy między światem ludzkim – *profanum* a światem nadprzyrodzonym – *sacrum* stwarza bowiem sytuację niebezpieczną dla człowieka, grozi świętokradztwem (Makuchowska 2013: 490).

[75] Religia bez języka – o czym przypomina Sławomir Sztajer – jest niemożliwa. Udział języka w stanowieniu religijnej rzeczywistości jest bardziej istotny niż w wielu innych dziedzinach kultury, a to dlatego, że język jest podstawowym medium, w którym obiektywizuje się religijny świat (Sztajer 2009: 7; 9; 47). Religia – zdaniem Sztajera – to „w znacznym stopniu język ujęty jako sposób działania". Język religijny jest ponadto

(przynajmniej w założeniu) wszystkie obszary życia. Z drugiej strony religia i jej język stanowią rzeczywistość odrębną od świata i życia świeckiego (Makuchowska 1999: 180). Język religijny przez swą denotację (odniesienie) jest czymś innym – dotyka obszaru transcendencji, rzeczywistości Boga. Umożliwia uczestnictwo w *sacrum*. Jego podstawę stanowi własna koncepcja świata i własna racjonalność, stosuje znaki językowe w sposób swoisty (Bartmiński 2001: 19). Co ważne, dla osób, które nie podzielają wiary w przedmiot języka religijnego[76], jest on bez sensu (Peterson 1995: 33-51)[77]. Owo napięcie istniejące między językiem religijnym i świeckim pozwala uznać język religijny za odrębną i wewnętrznie zorganizowaną całość. Z punktu widzenia słownictwa i gramatyki granica między wymienionymi językami jest trudna do wzynaczenia. O odrębności języka religijnego decyduje przede wszystkim religijne użycie języka, tzn. użycie języka w kontekście religijnym, który obejmuje intencje mówiących, a zwłaszcza swego rodzaju nakierowanie na przedmiot religijny (Sztajer 2009: 26).

2. Język religijny i jego odmiany w polskich badaniach językoznawczych

W polskich badaniach językoznawczych język religijny długo nie był traktowany jako odrębny przedmiot badań. Nie był również uwzględniany w typologiach funkcjonalnych odmian polszczyzny (Makuchowska 2013: 487)[78]. Pierwsza książka w całości poświęcona językowi religijnemu *O języku religijnym. Zagadnienia wybrane* pod redakcją Marii Karpluk

---

„czynnikiem sprawczym, jego funkcja pragmatyczna […] wysuwa się na pierwszy plan" (Sztajer 2009: 47). Nie chodzi tylko o to, że w języku religii występują wypowiedzi performatywne, ale o to, że „wypowiedzi religijne jako działania mają z istoty charakter religiotwórczy przynajmniej w tym sensie, że tworzą i podtrzymują w istnieniu rzeczywistość religijną" (Sztajer 2009: 47).

[76] Krzysztof Mech zauważa, że w tradycji europejskiej o relacji wiary i rozumu myśli się od strony różnicy. Przekonanie o pozostawaniu wiary i rozumu w pewnym napięciu wobec siebie nawzajem jest znamieniem duchowej przynależności do kultury, której korzenie tkwią w Jerozolimie i Atenach. To cecha charakterystyczna kultury europejskiej, ponieważ istnieje wiele tradycji, w których nie doszło do przeciwstawienia rozumu i wiary (Mech 2008: 6). Krzysztof Mech dowodzi, że w myśleniu Tillicha „wiara i rozum w swej esencjalnej postaci odsyłają do tego samego kształtu ontologicznej świadomości, obie te rzeczywistości są zakorzenione w tym, co boskie" (Mech 2008: 432). Tillich uważa bowiem, że: „Rozum jest przesłanką wiary, a wiara spełnieniem rozumu. Wiara jako stan ostatecznej troski jest rozumem w ekstazie. Pomiędzy naturą wiary a naturą rozumu nie ma konfliktu – wiara i rozum wzajemnie się przenikają" (Tillich 1987: 89). Ewentualne napięcia zachodzące między wiarą a rozumem są spowodowane ich egzystencjalnym uwikłaniem. W wierze ujawnia się zakorzenienie rozumu człowieka w jego boskiej podstawie. Wiara esencjalna jest ekstatycznym myśleniem, w którym urzeczywistniają się racjonalne struktury, a także ujawnia się głębia rozumu, byt-sam (Mech 2008: 433). Zdaniem Berkeleya, „istnienie Boga postrzegamy z oczywistością o wiele większą niż istnienie ludzi, gdyż skutki działania natury są nieskończenie liczniejsze i bardziej doniosłe niż te, które przypisujemy zdolnym do działania istotom ludzkim" (Berkeley 1956: 143).

[77] Stanowisko, że język religijny jest bezsensowny, reprezentowali przedstawiciele pozytywizmu logicznego (np. Alfred Ayer, Michael Martin, Kai Nielsen), a w Polsce Bohdan Chwedeńczuk (Sztajer 2009: 44).

[78] Brak języka religijnego np. w typologii Aleksandra Wilkonia (1987).

i Jadwigi Sambor ukazała się dopiero w 1988 roku. Ten stan rzeczy może budzić zdziwienie, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę, że styl religijny jest jednym z najstarszych wariantów stylowych polszczyzny (powstawał w dobie staropolskiej, najpierw w wersji ustnej) (Wojtak 1992: 91; Dubisz 2004: 9[79]) i zajmuje szczególne miejsce w jej systemie stylistycznym (Bartmiński 2001: 19). Maria Wojtak, pisząc w 1992 r. o początkach stylu religijnego w polszczyźnie, zaproponowała – wobec braku gruntownych badań współczesnych i historycznych tekstów dotyczących religii – wstępne użycie terminu *styl religijny* na określenie stylu tekstów kultowych, tj. modlitw i innych tekstów funkcjonujących w ramach obrzędu, związanych z działaniami religijnymi. O jego powstaniu i rozwoju zdecydowały bez wątpienia przyjęcie chrześcijaństwa i działalność Kościoła katolickiego na ziemiach polskich, w tym przede wszystkim decyzje hierarchów rozszerzające zakres użycia języka polskiego w komunikacji kościelnej (Wojtak 1992: 90-91). W XV w. polszczyzna funkcjonowała w chrześcijańskiej liturgii jako język kultowy i w znaczącym stopniu wspomagała dominującą łacinę. W tym okresie pojawiły się stosunkowo liczne i zróżnicowane gatunkowo teksty pisane (modlitwy, teksty doktrynalne). Wojtak zwraca uwagę, że powiązanie z wzorami łacińskimi i tradycja ustna, która poprzedziła zredagowanie tekstów modlitewnych, sprawiły, iż teksty te „osiągnęły wyrafinowaną formę stylistyczną, formę, która z niewielkimi przekształceniami przetrwała przez wieki" (Wojtak 1992: 95). Badaczka uważa również, że w dobie staropolskiej ukształtowały się najważniejsze cechy stylu religijnego: formuliczność, powtórzenie jako zasada organizacji tekstu oraz specjalna leksyka, za pomocą której można wyrazić charakterystyczną dla stylu religijnego wizję świata, tzn. takie postrzeganie świata, w którym najważniejsze są relacje między człowiekiem a Bogiem (Wojtak 1992: 95-96).

W ostatnich latach pojawiło się wiele publikacji i opracowań naukowych traktujących o stylu religijnym[80]. Podjęcie intensywnych i wieloaspektowych badań nad religijną sferą życia i języka w niej używanego stało się możliwe po przemianach społeczno-politycznych w Polsce z przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. W tym czasie (w 1988 roku) ukazała się wspomniana książka *O języku religijnym* pod redakcją Marii Karpluk i Jadwigi Sambor uznawana za początek współczesnej naukowej refleksji

[79] Stanisław Dubisz stwierdza, że w okresie średniopolskim kształtują się katalogi cech standardowych głównych sześciu wariantów komunikacyjno-stylowych funkcjonujących w obrębie odmiany pisanej i mówionej ówczesnej polszczyzny warstw wykształconych. Jednym z tych wariantów jest odmianka religijna (Dubisz 2004: 12).

[80] Bibliografia publikacji dotyczących języka religijnego wydana w 2007 roku liczy ponad dwa tysiące pozycji (Makuchowska 2007).

lingwistycznej nad językiem religijnym. Do rozwoju badań nad tą odmianą języka przyczyniło się, oprócz zlikwidowania cenzury, m.in. reaktywowanie lub powołanie do życia na polskich uniwersytetach Wydziałów Teologicznych, organizowanie konferencji naukowych dotyczących różnych aspektów języka religijnego. W ostatnich kilkunastu latach badania nad szeroko rozumianym językiem religijnym skoncentrowały się w dwóch ośrodkach badawczych – w Krakowie i Poznaniu. W Krakowie ma siedzibę powołany 14 grudnia 1999 roku Zespół Języka Religijnego, który jest organem Rady Języka Polskiego przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk. Kieruje nim ks. prof. Wiesław Przyczyna. Do zadań Zespołu należą m.in.: inicjowanie badań nad językiem religijnym, analiza i ocena stanu tego języka, dbanie o poprawne jego używanie, upowszechnianie wiedzy o języku religijnym, pomoc instytucjom religijnym w poszukiwaniu języka zrozumiałego dla współczesnego człowieka. Wyniki prac zainicjowanych lub prowadzonych przez Zespół są prezentowane w serii wydawniczej „Teolingwistyka" ukazującej się nakładem Wydawnictwa Diecezji Tarnowskiej Byblos.

W ośrodku poznańskim od kwietnia 2002 roku, cyklicznie co dwa lata, odbywają się międzynarodowe, interdyscyplinarne i integracyjne konferencje naukowe zatytułowane *Język religijny dawniej i dziś*. Ich organizatorami są Zakład Gramatyki Współczesnego Języka Polskiego i Onomastyki IFP UAM, Wydział Teologiczny UAM oraz Wydział Filologiczno-Filozoficzny Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. W konferencjach uczestniczą głównie językoznawcy i teologowie, ale również religioznawcy, socjolingwiści, socjologowie religii, historycy i teoretycy literatury, filmoznawcy, etnologowie (Mikołajczak, Rybka 2013: 142-148)[81].

Analizy językoznawczej doczekały się m.in. takie zagadnienia, jak: język komunikacji religijnej, język biblijny, genologia tekstów religijnych, słownictwo religijne i frazeologia biblijna, język liturgii, homilii i kazań, język pieśni i piosenek religijnych, język religijny w tekstach użytkowych, problematyka przekładu tekstów religijnych, stylistyka historyczna języka religijnego, *sacrum* w muzyce, literaturze i filmie, Kościół w mediach, język architektury i sztuki sakralnej (zob. Bibliografia). Pojawiły się też publikacje na temat języka biskupów i kleryków (Przybylska, Przyczyna 2005, Przyczyna, Ryś 2011) oraz języka wspólnot religijnych (Czarnecka, Nowak 2011).

[81] Autorzy artykułu *Badania nad językiem religijnym w Polsce w latach 1988-2013* zwracają uwagę, że pierwsze polskie badania języka religijnego prowadzono już w XIX wieku; dotyczyły one przede wszystkim najstarszych staropolskich zabytków, ale kwestie związane z religijnością danego tekstu pojawiały się w nich na drugim planie. Koncentrowano się wówczas głównie na tych zjawiskach językowych, które miały wpływ na kolejne fazy rozwojowe języka polskiego (Mikołajczak, Rybka 2013: 145-146).

Niezależnie od zauważalnego w ostatnich kilkudziesięciu latach znaczącego przyrostu literatury naukowej i ciągłego poszerzania pola badań związanego z językiem religijnym, wciąż istnieją – na co zwraca uwagę wielu badaczy, a wśród nich Bogdan Walczak – niedostatki w ich obszarze podstawowym, na przykład w obszarze fundamentalnej siatki pojęciowo-terminologicznej (Walczak 2005: 13).

3. Cechy języka religijnego

Od ukazania się artykułu Marii Wojtak dotyczącego początku stylu religijnego w polszczyźnie przeprowadzono wiele badań tekstów religijnych[82], ale mimo to badacze stosują różne nazwy na określenie odmiany leksykalnej stosowanej w komunikacji związanej z religią. Powodem tego braku precyzji w nazywaniu tej odmiany języka jest między innymi to, że „język religijny przez ogromne zróżnicowanie wewnętrzne i niezwykłą różnorodność pełnionych przez siebie funkcji – jest zjawiskiem bardzo skomplikowanym, a jego poznanie wymaga dużego wysiłku badawczego" (Makuchowska 1992: 168)[83]. Iwona Pałucka wyraziła opinię, że

> pojęcie języka religijnego jest zbyt ogólne, by można je rozpatrywać jako należące do jednej z odmian języka ogólnego. […] jest także zbyt eklektyczne, aby mogło stanowić o utworzeniu nowej odmiany (Pałucka 2000: 184)[84].

W rozprawie nazywam tę odmianę leksykalną *językiem religijnym* lub *stylem religijnym*, pomimo konstatacji Andrzeja Markowskiego, że w przeciwieństwie do odmian leksykalnych style funkcjonalne obejmują nie tylko elementy leksykalne, ale również określone cechy składnikowe, a nawet morfologiczne tekstów (Markowski 1992: 11).

---

[82] Ze względu na postępującą desakralizację języka używanego w komunikacji religijnej, pozbawianie go wykładników stylu wysokiego i coraz częstsze wybieranie odrytualizowanych form kontaktu (internet, telewizja), które mogą doprowadzić do zrównania lub przemieszania się języka religijnego z językiem ogólnym – Eliza Grzelak zaleca pośpiech w badaniach komunikacji religijnej i stosowanych w niej kodów (Grzelak 2005: 45).

[83] Trudność w sprecyzowaniu nazwy i zakresu tej odmiany języka wiąże się w dużej mierze z trudnością ustalenia zakresu pojęcia *sacrum* (sakralności, świętości), o której pisze Miracea Eliade w *Traktacie o historii religii* (1966: 7). Rumuński badacz cytuje Rogera Cailloisa: „[…] w gruncie rzeczy to jedno, co z całą słusznością możemy orzec o *sacrum*, zawiera się w samej definicji tego pojęcia: jest ono przeciwieństwem świeckości (*profanum*). Skoro jednak spróbujemy bliżej określić naturę i rodzaj tego przeciwieństwa, napotkamy olbrzymie przeszkody. Nawet najbardziej uproszczonej formuły nie da się zastosować do kompleksowości faktów, których nie sposób rozwikłać" (Eliade 1966: 2). Zofia Zdybicka, na przykład, proponuje spojrzenie na religię poprzez realistyczną filozofię religii (Zdybicka 1993: 17).

[84] Pałucka konstatuje, że o zaistnieniu języka religijnego decyduje sytuacja komunikacyjna (Pałucka 2000: 184).

Marzena Makuchowska – jak wielu innych badaczy – uważa, że mianem języka religijnego określa się „odmianę języka ogólnego wyróżnioną apriorycznie nie na zasadzie formy, ale funkcji, jaką pełni w życiu społecznym, a konkretnie – w życiu związanym z wiarą w istnienie świata nadprzyrodzonego i możliwość kontaktu z nim" (Makuchowska 2013: 488)[85]. Badacze wyróżniają znaczenie szersze i węższe terminu *język religijny*. Rozumiany szerzej obejmuje wszelkie wypowiedzi dotyczące sfery religijnej, np. ogłoszenia parafialne, zapowiedzi przedślubne, komunikaty hierarchów itp., a węziej – wypowiedzi o specjalnej funkcji, niezwiązanej z innymi typami wypowiedzi, umożliwiające uczestnictwo w *sacrum* (Bajerowa, Puzynina 2000; Grzegorczykowa 2012b)[86].

Język obsługujący religijną sferę komunikacji jest rozpatrywany także w kategoriach stylu. Termin *styl religijny* obejmuje opis zjawisk typowych dla poszczególnych rodzajów wypowiedzi powstających i obecnych w tej sferze, które to zjawiska ukazują swoistość tej odmiany pośród pozostałych wariantów polszczyzny (Makuchowska 2013: 488)[87]. Władysław Lubaś wyróżnia w języku religijnym styl kościelny (kazania, nauczanie, indywidualny styl kapłański) i styl sakralny (modlitwy, rytuały) (Lubaś 2003: 244-245)[88].

W ostatnich latach badacze używają też sformułowania *dyskurs religijny*, który oznacza całokształt praktyk komunikacyjnych danej wspólnoty religijnej – podzielającej tę samą wizję świata, ten sam zespół przekonań, norm i zasad stosowanych w procesach komunikacyjnych – które odbywają się według wypracowanych przez reguły tegoż dyskursu scenariuszy zachowań komunikacyjnych, z udziałem środków werbalnych i niewerbalnych (Sztajer 2009: 49; Makuchowska 2013: 489 za Wojtak 2011: 30).

Uwzględniając w badaniu tekstu czynniki kontekstowe, jakie miały wpływ na jego formę, stosuje się ujęcia synchroniczne i diachroniczne. To drugie ujęcie ma na celu dążenie

---

[85] Taki sposób wydzielenia odmiany religijnej zgadza się z przekonaniem Andrzeja Markowskiego, który uważa, że podstawą wyodrębniania odmian polszczyzny są typy sytuacji komunikatywnych, w których danych odmian się używa (Markowski 1992: 10).

[86] Renata Grzegorczykowa – uwzględniając funkcje wypowiedzi – wskazuje, że w języku religijnym istnieją – poza wypowiedziami o funkcji informacyjnej, nakłaniającej, ekspresywnej, fatycznej, performatywnej i poznawczej – wypowiedzi o istotnie religijnej funkcji, nazywanej przez badaczkę *funkcją misteryjną*. Polega ona na tym, że „przez słowo mówiący włącza się w rzeczywistość transcendentną" (Grzegorczykowa 2005: 15).

[87] W opinii Elizy Grzelak język religijny nie stanowi nowej jednorodnej odmiany stylistycznej. Zdaniem badaczki, miejsce języka religijnego w systemie komunikacyjnym języka polskiego najlepiej oddaje określenie *język komunikacji religinej*. Można go zidentyfikować poprzez odbiorcę, nadawcę lub komunikat (Grzelak 2005: 42).

[88] Badacz zauważa, że w stylu kościelnym występują nieraz elementy odmiany potocznej, które są wykorzystywane głównie do celów perswazyjnych, kontaktowych i identyfikacyjnych. Styl sakralny nie dopuszcza odmiany potocznej w ogóle ze względu na swoją moc illokucyjną (Lubaś 2003: 244−245). Prawdziwość pierwszej tezy potwierdziła przeprowadzona przeze mnie analiza kazań ks. Jana Kaczkowskiego (zob. Wojtaszek 2018).

do ustalenia, jak zmiana okoliczności historycznych, społecznych, politycznych, instytucjonalnych itp. wpłynęła na praktykę językową danej wspólnoty i kształt tworzonych przez nią wypowiedzi.

W polszczyźnie występuje przede wszystkim chrześcijański język religijny[89] (Zdunkiewicz-Jedynak 2006: 85). Kościół katolicki – jako społeczność o silnie zhierarchizowanej, scentralizowanej strukturze i autorytatywnym sposobie sprawowania władzy – przedstawia specyficzną sferę użycia języka. Nadawcy kościelni[90] reprezentują Kościół i realizują jego działania i cele. Kościelną sferę komunikacji tworzą strefy w różnym stopniu poddane kontroli, której celem jest zachowanie jedności i czystości doktryny i kultu. Najściślej kontrolowane jest sprawowanie liturgii, ponieważ teksty liturgiczne są uznawane za źródło prawd teologicznych. W pewnym zakresie kontrolowane są również formy przekazywania wiary: naukowa (uprawianie i wykładanie teologii na uczelniach), dydaktyczna (np. nauczanie religii w szkole) i ewangelizacyjna (prasa, audycje radiowe, programy telewizyjne, aktywność internetowa) (Makuchowska 2013: 490-491).

Język religijny pełni różne funkcje[91]: symboliczną (przedstawianie świata nadprzyrodzonego w Biblii i w innych tekstach, w których kreowany jest obraz rzeczywistości nadprzyrodzonej), poznawczą (przekazywanie wiedzy religijnej i moralnej), sakralną (uczestnictwo człowieka w *sacrum* za pomocą wypowiedzi kultowych), sprawczą (powodowanie skutków duchowych mocą słów i gestów towarzyszących aktom sakramentalnym), profetyczną (objawianie mocy Słowa Bożego), socjalizującą (jednoczenie wspólnoty wierzących), perswazyjną (wpływanie na przekonania, postawy i zachowania odbiorców; ta funkcja realizuje się w dwóch obszarach: na linii człowiek – *sacrum* i na linii człowiek – człowiek), ekspresywną (wyrażanie przeżyć religijnych), regulacyjną (przejawia się w tekstach normatywnych, przede wszystkim w prawie kanonicznym).

---

[89] W Polsce, ze względu na zdecydowaną przewagę katolików, powstaje najwięcej tekstów związanych z tym wyznaniem. Pojawiają się też teksty prawosławne, kościołów protestanckich, judaizmu i islamu, ale jest ich zdecydowanie mniej w porównaniu z katolickimi.

[90] Wypowiedzi nadawców kościelnych reprezentują – zgodnie z rozróżnieniem przyjętym przez Sławomira Sztajera – język religijny, tzn. obejmujący wypowiedzi odnoszące się do danej religii i powiązane z nią, wypowiadane niejako z wewnątrz niej. Posługiwanie się nim wymaga zaangażowania i włączenia się w określoną perspektywę religijną. Jako taki jest on częścią religijnego sposobu życia. Z kolei wypowiedzi, które dotyczące pewnej religii, ale nie wymagają od nadawcy religijnego zaangażowania (np. potoczne wypowiedzi na temat religii, teksty naukowe na temat religii), są typowe dla języka przedmiotowo-religijnego (Sztajer 2009: 28). W klasyfikacji zaproponowanej przez ks. Andrzeja Dragułę język religijny można podzielić na język metareligijny (byłby to język przedmiotowy o religii właściwy naukom nieteologicznym) i język wiary, tzn. język komunikacji wewnątrzreligijnej (Draguła 2011: 8).

[91] Funkcje języka religijnego podaję za Marzeną Makuchowską. Badaczka zwraca uwagę na to, że lingwiści, teologowie, egzegeci, filozofowie i inni badacze wymieniają wiele innych funkcji tej odmiany polszczyzny (Makuchowska 2013: 492).

Każda wypowiedź dyskursu religijnego charakteryzuje się swoistą hierarchią funkcji. Pewne cele w danej wypowiedzi są dominujące, inne pełnią mniej istotną funkcję. Wszystkie funkcje, jakie pełnią teksty religijne, wpływają na właściwości stylu religijnego (Makuchowska 2013: 491-492).

Związek języka religijnego z językiem ogólnym wyraża się przede wszystkim w tym, że język religijny wykorzystuje wyrazy i wyrażenia ze słownika języka ogólnego (większość wyrazów występujących w tekstach religijnych, zwłaszcza kościelnych, pochodzi z języka ogólnego). Znaczna ich część przenosi na grunt języka religijnego znaczenie ustalone na gruncie języka ogólnego, co sprawia, że język religijny[92] jest zrozumiały dla odbiorców mających podstawową kompetencję w zakresie języka narodowego[93]. Różnice semantyczne występujące między językiem ogólnym a językiem religijnym wynikają z odniesienia się języka religijnego do sfery *sacrum*. Składnia języka religijnego właściwie nie różni się od składni języka ogólnego. Potencjalnie każda wypowiedź może być tworzona z myślą o Bogu. Istnieje, rzecz jasna, pewna grupa słownictwa, które zawiera w mniejszym lub większym stopniu komponent sakralności[94]. Są to przede wszystkim wyrazy historycznie i kulturowo związane z obrzędami religijnymi i wiarą, biblizmy i współczesna terminologia religijna. Zauważalna we współczesnym języku religijnym tendencja do uproszczenia stylu i upotocznienia języka zawęża tę grupę coraz bardziej (Pałucka 2000: 179).

Życie religijne i jego język są składnikami kultury, w związku z tym wpływają na kulturę i język ogólny (również na jego odmiany), ale same też ulegają ich wpływom (Bajerowa 1993: 10). Styl religijny jest zatem traktowany jako kategoria otwarta[95], w której występują elementy leksykalne z innych odmian polszczyzny: potocznej, artystycznej, naukowej, urzędowej. Otwartość omawianego stylu wynika m.in. z jego wewnętrznego zróżnicowania i polimorficzności. Na styl ten składają się wypowiedzi reprezentujące różne gatunki i funkcjonujące w rozmaitych sferach komunikacji. Co więcej, nawet w obrębie jednego gatunku teksty realizowane są zgodnie z tradycyjnym wzorcem, na sposób współczesny lub stanowią formę pośrednią. Styl religijny można interpretować jako

[92] Mam tu na myśli styl kościelny. Z moich obserwacji wynika, że zrozumiałość wypowiedzi realizowanych w stylu sakralnym, wymagających często znajomości znaczenia pojęć z dziedziny teologii, jest mniejsza, zwłaszcza dla młodego pokolenia. Zdaniem ks. Andrzeja Draguły, jest to spowodowane tym, że kultura, w której wychowuje się dzisiejsze pokolenie odbiorców tekstów religijnych, odrzuciwszy religijny obraz świata, jednocześnie odrzuciła język, którym ten świat był dotychczas opisywany (por. Draguła 2005: 88-93).

[93] Por. charakteryzowanie języka prawa na tle języka ogólnego (Grochala, Łabieniec 2010: 30).

[94] Irena Bajerowa za *komponent sakralności* uznaje „[…] cechę polegającą na istnieniu jakiegoś nawiązania do sfery *sacrum* […]. Te nawiązania bywają bardzo ścisłe: tak jest wtedy, gdy desygnat wyrazu cały i wyłącznie należy do sfery *sacrum*, np. Bóg: nawiązania mogą być odległe, a cecha sakralności tylko się zaznacza" (Bajerowa 1988a: 21).

[95] Marzena Makuchowska mówi o wielostylowości wypowiedzi języka religijnego (Makuchowska 1999: 180).

konfiguracje cech ekstralingwalnych, tworzących pary antytetyczne: rytualizacja *vs* spontaniczność, hieratyczność *vs* potoczność, zachowawczość *vs* ewolucyjność, profesjonalność *vs* ogólność, monologiczność *vs* dialogowość, metaforyczność[96] *vs* dosłowność, wspólnotowość *vs* indywidualizacja (Makuchowska 2013: 493-501)[97].

Rytualizacja[98] widoczna jest szczególnie w sztywnych zasadach sprawowania czynności kultowych, zwłaszcza mszy św. i nabożeństw, które charakteryzuje stały podział ról między kapłanem a wiernymi, ustalona sekwencja zachowań werbalnych i niewerbalnych oraz użycie standaryzowanych tekstów (formuł). Wypowiedzi swobodne występują w tekstach, które można zaliczyć do stylu kościelnego, a więc w kazaniach, listach pasterskich, prywatnych modlitwach itp.

Odrębność stylu religijnego wobec stylów świeckich jest wynikiem cechującej go hieratyczności rozumianej jako wzniosłość, erudycyjność, ozdobność, namaszczenie, wynikających z rytualizacji, stosowania leksykalnych, morfologicznych i składniowych archaizmów i formuł przestarzałych[99] (*albowiem, niewiasta*), w tym tradycyjnych biblizmów (*onego czasu*), leksyki i konstrukcji oficjalnych, należących do rejestrów wysokich (*spożywać*, analityzmy typu *zanosić błagania* itp.) oraz figur słownych (apostrofy, metafory, paralelizmy, powtórzenia). Hieratyczność odróżnia styl religijny od codziennej mowy, strzeże rozdziału między *sacrum* a *profanum*, ale współcześnie hieratyczne teksty religijne bywają nieraz odrzucane jako zbyt elitarne i anachroniczne[100]. W imię dostosowania wypowiedzi do nawyków językowych „zwykłych" ludzi, zwłaszcza młodych, w stylu religijnym stosuje

[96] Wypowiedzi religijne o funkcji poznawczej stanowią próbę poznawania rzeczywistości niepoznawalnej, bo taką jest sfera *sacrum*, w związku z tym w mówieniu o tej rzeczywistości konieczne jest posługiwanie się metaforami i znaczeniami przenośnymi. Tego rodzaju środki językowe – na co zwraca uwagę Renata Grzegorczykowa – wykorzystywane są w opisie zjawisk psychicznych i abstrakcyjnych, a także w dziedzinach współczesnej nauki, których przedmiot jest często niewidzialny (np. *czarna dziura*) (Grzegorczykowa 2005: 18).

[97] Badaczka omawia szczegółowo występowanie wymienionych cech w wypowiedziach religijnych.

[98] Leszek Kołakowski, na przykładzie analizy słów Eucharystii, dowodzi, że całego systemu symboli rytualnych nie da się przełożyć na wersję spełniającą wymogi świeckiego rozumienia (Kołakowski 1991: 55).

[99] Marian Kucała archaiczność uznaje za swoistą cechę tekstów religijnych i stwierdza, że niektóre z nich sięgają tak dalekiej przeszłości, jakiej nie sięgają żadne inne teksty (Kucała 1999: 170).

[100] „Stwierdza się pewną izolację i odrębność kodu religijnego, który pozostał prawie niezmieniony" (Bajerowa 1988b: 15), czego skutkiem jest często niezrozumiałość języka religijnego, a nawet konflikt między nim a językiem potocznym. Problem ten dostrzegał m.in. George Berkeley. W *Rozważaniach dotyczących rozumu ludzkiego* (w rozdziale zatytułowanym *O nadużywaniu słów*) pisał: „czyż nie zdarza się tak, że człowiek o przeciętnych zdolnościach bardzo dobrze rozumie czytany tekst Biblii lub prawa, dopóki nie zapyta egzegety lub nie zwróci się do adwokata, którzy wyjaśniając te miejsca, doprowadzają do tego, że słowa albo tracą wszelkie znaczenie, albo nabierają takiego znaczenia, jakie się podoba objaśniającemu" (Berkeley 1955: 152).

się elementy potoczne, gwarowe i slang. Używanie stylu potocznego w wypowiedziach o tematyce religijnej bywa oceniane różnie[101].

Hieratyczne wypowiedzi w stylu religijnym są nasycone archaizmami (*godzien*, *ukrzyżowan*, *zdrowaś*) i formami przestarzałymi (*naprawion*, *niebiosa*, *z włosy złotymi*) oraz odznaczają się dużą odpornością na zmiany, jakim podlega język ogólny w miarę upływu czasu. Zachowawczość ta uwarunkowana jest również stabilnością form kultu. Nie zmienia się ich radykalnie i często, m.in. po to, by nie naruszać więzi łączącej kolejne pokolenia wierzących oraz żeby zarówno najstarsi, jak i najmłodsi uczestnicy liturgii mogli odmawiać z pamięci te same modlitwy. Ponadto niektóre teksty kościelne uznawane są za dziedzictwo kultury narodowej (Biblia[102], utwory np. Kochanowskiego czy Karpińskiego), w związku z czym ingerencja w ich oryginalny kształt i brzmienie wywołuje sprzeciw wielu osób. Język religijny zmienia się dzięki tekstom tworzonym na bieżąco. Teksty te (kazania, nowe piosenki i pieśni, lekcje katechezy, publicystyka religijna) wnoszą do stylu religijnego współczesną polszczyznę i panujące w niej aktualnie tendencje.

Cechą stylu religijnego jest również dialogowość (Wojtak 1992: 90-91; 1998: 316). Forma dialogowa uwidacznia się np. podczas Mszy św., gdy celebrans i wierni wypowiadają kolejno określone formuły (np. – *Idźcie w pokoju Chrystusa*. – *Bogu niech będą dzięki*), w czasie recytacji wspólnej modlitwy, zwłaszcza litanii (np. *Święta Boża Rodzicielko – Módl się za nami*) lub różańca (celebrans odmawia pierwszą część modlitw np. *Zdrowaś Maryjo*, *Ojcze nasz*, *O mój Jezu*). Formę dialogową stostuje się często w kazaniach dla dzieci, w czasie katechezy w szkole, podczas rozmowy z kierownikiem duchowym. Nietypowe w dialogowości wypowiedzi stylu religijnego jest to, że ma ona również charakter wirtualny, to znaczy jest wpisana w teksty, które formalnie są monologiem. Kazanie, list pasterski, modlitwa mają charakter formalnie monologowy, ale ich struktura, tak jak w liście, jest strukturą dialogu z oddaloną osobą.

[101] Św. Hilary z Poitiers uważał, że kontakt z rzeczywistością boską wymaga specjalnej formy językowej, bardzo szlachetnej, oddalonej od języka codziennej komunikacji. Podobnego zdania był Laktancjusz, który wzywał do czujności i starania, by niczego w służbie Bożej nie wypowiadać w języku potocznym. Badacze dokumentów kościelnych zauważają, że łacina liturgiczna nie była klasyczna, ale różniła się też od języka potocznego. Był to język literacki, często o dużych walorach (Szebla 2015: 159-160).

[102] Wątki biblijne przeniknęły wszystkie dziedziny kultury europejskiej: literaturę, malarstwo, muzykę, pojawiają się w balecie, filatelistyce, a także w komiksie, o czym traktuje nr 26/2018 „Zeszytów Komiksowych". O wykorzystaniu biblijnych pararel, podobieńst i gatunków w komiksie zob. np. artykuł Przemysława Zawrotnego *Zamiana herosa w superbohatera* (Zawrotny 2018).

Do najbardziej rozpoznawalnych cech stylu religijnego należą symboliczność i związana z nią metaforyczność[103]. Opis rzeczywistości nadprzyrodzonej może się odbywać jedynie za pomocą symboli[104], porównań, przypowieści itp.

Trudno wyrażalne, a czasem nawet niewyrażalne są przeżycia duchowe człowieka wierzącego, w sposób szczególny przeżycia mistyków (Makuchowska 2013: 498). Jedną z odmian języka religijnego jest odmiana profetyczno-objawieniowa, stosowana w opisie duchowego spotkania człowieka – mistyka z Bogiem (Gawrońska-Garstka 2016: 13). Język doświadczenia mistycznego ma na celu przekazać więcej niż to, co można wyrazić słowami: ma „odzwierciedlać i sygnalizować rzeczywistość transcendentną" (Sakaguchi 2011: 102), dlatego posługuje się symbolami.

Tomasz Węcławski zauważa, że:

> […] symbol […] przekroczy granice między tym, co aktualnie znane, dostępne i określone, a tym, co nieokreślone, trudno dostępne lub nawet zupełnie niedostępne, czyli tam, gdzie trzeba otworzyć lub odtworzyć pewien wymiar rzeczywistości, inaczej praktycznie nieuchwytny (Węcławski 1995: 63).

W leksyce sióstr widoczne są cechy wymienione w parach antytetycznych jako pierwsze, a więc rytualizacja, hieratyczność, profesjonalność, monologiczność, metaforyczność, wspólnotowość. Cechy przeciwstawne charakteryzują wypowiedzi sióstr na tematy niezwiązane ze sferą religijną, dotyczące np. wydarzeń w szkole, rozmów ze spotkanymi ludźmi itp. Komunikacja między siostrami, w czasie której podejmowane są tematy związane ze sferą religijną, odbywa się w stylu kościelnym. Styl sakralny obejmuje głównie teksty modlitw wypowiadanych wspólnie lub indywidualnie, zwłaszcza tych, które stanowią codzienne modlitwy sióstr, są zatwierdzone przez władze kościelne lub zgromadzeniowe i są zapisane w brewiarzu lub zakonnym modlitewniku.

---

[103] Teresa Dobrzyńska jest zdania, że warunkiem skutecznego porozumienia przenośnego jest bliskość nadawcy i odbiorcy. Bliskość ta rozumiana jest przez badaczkę jako „[…] zbieżność doświadczeń życiowych oraz podobne wyposażenie kulturowe: znajomość tych samych pojęć i podobne (tożsame) ich wartościowanie, co pociąga za sobą zbliżony stosunek emocjonalny do tych pojęć" (Dobrzyńska 1988: 156). Tego rodzaju bliskość istnieje pomiędzy katolikami, a z pewnością pomiędzy siostrami zakonnymi. Sławomir Sztajer wyraża opinię, że w wypowiedziach, które dotyczą rzeczywistości transcendentnej, metafory stają się – w równym stopniu co symbole – jedynymi środkami udostępniania *sacrum*. Za to w wypowiedziach, które komunikują znaczenia zasaniczo dostępne poznawczo i powiązane z rzeczywistością życia codziennego, obecność metafor wydaje się porównywalna z użyciem metafor w języku potocznym (Sztajer 2009: 95).

[104] Mircea Eliade uważa, że „symbol odsłania pewne strony rzeczywistości – najgłębsze – które opierają się wszelkim innym środkom poznania" (Eliade 1974: 21). Jego zdaniem, obrazy, symbole, mity nie są nieodpowiedzialnymi wybrykami psychiki, ale obnażają najskrytsze modalności bytu, stąd zbadanie ich pozwala lepiej poznać człowieka (Eliade 1974: 21).

III. Socjolekty w polskich badaniach językoznawczych

Zawodowe i środowiskowe odmiany języka są konsekwencją zawodowego i socjalnego[105] zróżnicowania społeczeństwa. Bogdan Walczak zauważa, że na gruncie polskim musiały funkcjonować już w średniowieczu, ponieważ istniały wówczas różne grupy zawodowe i środowiskowe (Walczak 2010a: 21)[106]. Języki środowiskowe i zawodowe są świadectwem kultury różnych grup społecznych i zawodowych, a przez to również składnikiem polskiego dziedzictwa kulturowego, dlatego badania nad tymi językami (zwłaszcza odmianami, które jak np. gwara flisaków czy słownictwo szewskie odchodzą) należą do społecznych zadań językoznawstwa.

Badania nad odmianami języka różnych środowisk i grup społecznych w polskim językoznawstwie prowadzone są od wielu lat. W kilku ostatnich dziesięcioleciach przedmiotem badań uczyniono m.in. język łowiecki (Hoppe 1951), żargon kryminalistyczny (Ułaszyn 1951; Uniszewski 1999), gwarę wędrownych przekupniów, zwanych ochweśnikami (Budziszewska 1957), słownictwo sportowe (Ożdżyński 1970), terminologię górniczą (Gajda 1976), oficjalny język wojskowy (Marciniak 1987), gwarę marynarską (Kołodziejek 1994), język subkultur młodzieżowych (Zgółkowa 1996), język więźniów obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau (Wesołowska 1996), słownictwo związane z lasem (Pajewska 2003), język subkultry punków (Lewandowski 2007), socjolekt kulturystów (Piekot 2008), język muzyków (Dąbkowski 2010), język marketingu (Wasilewski 2010), język medyczny (Doroszewski 2010), słownictwo paralotniarzy (Pędzich 2012), socjolekt alpinistów polskich (Niepytalska-Osiecka 2014). Prace językoznawców dotyczyły również metodologii badań socjolektów. Tę tematykę podejmowali np. Wieczorkiewicz (1961), Grabias (1976 i 1997), Kołodziejek (1999), Piekot (2008). Jak dotąd najobszerniejszą rozprawą poświęconą temu

[105] Henryk Ułaszyn odmiany zawodowe i środowiskowe uznaje za odmiany w kierunku pionowym, w odróżnieniu od wariantów regionalnych traktowanych jako odmiany w kierunku poziomym (Ułaszyn 1951: 17).

[106] Bogdan Walczak zauważa, że o najstarszych postaciach języków fachowych i żargonowych nie wiemy prawie nic. Wyjątkiem jest leksyka górnicza z XI i XII wieku, która została udokumentowana w łacińskich statutach i rozporządzeniach. Dopiero pojawienie się pod koniec XIV stulecia rot przysiąg sądowych (pierwsze teksty użytkowe), zawierających spisane po polsku oświadczenia stron i zeznania świadków w procesach sądowych, spowodowało zaistnienie w piśmie słownictwa związanego z życiem różnych stanów średniowiecznej Polski. Ze względu na większą liczbę zachowanych źródeł łatwiej odtworzyć zasoby słownictwa środowiskowego i zawodowego używanego w XVI wieku (leksykę z zakresu gospodarstwa i budownictwa wiejskiego zawierają np. *Księgi o gospodarstwie* Piotra Krescentyna, *O sprawie, sypaniu, wymierzaniu i rybieniu stawów* Olbrychta Strumieńskiego). Z wieków XVII i XVIII przetrwało do naszych czasów więcej tego rodzaju dzieł (zawierających słownictwo z zakresu budownictwa i mechaniki, wojskowe, hutnicze, łowieckie itd.). Prace poświęcone wprost leksyce zawodowej i środowiskowej powstały w wieku XIX (Walczak 1999b: 157; 2010a: 21-22).

zagadnieniu jest wydana w 1997 roku książka Stanisława Grabiasa *Język w zachowaniach społecznych*.

Podstawą wyróżniania odmian współczesnego języka polskiego jest suma różnych cech językowych, a rola leksyki nie została do końca rozstrzygnięta. Nie ma wątpliwości, że leksyka jest bardzo ważną, ale nie jedyną cechą językową współtworzącą poszczególne odmiany. Władysław Miodunka zaznacza, że powiązanie języka z grupą społeczną wyraża się m.in. w wyborze określonych jednostek leksykalnych, w częstości ich użycia odmiennej w stosunku do norm frekwencyjnych języka ogólnego, w nadawaniu wyrazom języka ogólnego nowych znaczeń, w tworzeniu wyrazów nowych, wyrażaniu za pomocą słów indywidualnego stosunku do przekazywanej treści (por. Miodunka 1989: 194). Aleksander Wilkoń stwierdza, że wszystkie socjolekty odznaczają się zbiorem pewnych cech różniących, które wprowadzają „odchylenie" od przeciętnego modelu języka ogólnego (dla badacza jest to standardowy język potoczny). Stopień tego odchylenia w poszczególnych socjolektach jest różny i dotyczy różnych płaszczyzn (Wilkoń 1987: 102)[107]. Zdaniem Teresy Smółkowej, żadnej z wyszczególnionych odmian polszczyzny nie można przypisać warstwy leksykalnej charakterystycznej tylko dla niej. Opisy poszczególnych odmian wskazują, że niektóre z nich współtworzy także swoista konfiguracja leksyki, uwidaczniająca się we współwystępowaniu – w różnych proporcjach – rozmaitych warstw słownictwa, w obecności wyrazów o określonej strukturze (derywaty, formy analityczne) i stałych połączeń wyrazowych, małej lub dużej frekwencji pewnych grup wyrazowych, zmianach wyrazowych itd. Nie ma jednej powszechnie przyjętej klasyfikacji odmian języka ogólnego (Smółkowa 2001: 69)[108]. Badaczy różnią rodzaj, liczba i sposób interpretowania wyróżnianych odmian współczesnej polszczyzny. Teresa Smółkowa zauważa, że Zenon Klemensiewicz, Antoni Furdal, Teresa Skubalanka, Walery Pisarek, Stanisław Urbańczyk, Bogusław Dunaj, Danuta Buttler, Stanisław Gajda, Monika Gruchmanowa, Aleksander Wilkoń[109] za nadrzędny czynnik jego klasyfikacji uznają formę pisaną i mówioną, przy czym całkowitą paralelność między językiem pisanym a mówionym odzwierciedla jedynie ujęcie Antoniego Furdala. Każda

[107] Najwyższy stopień odmienności wykazują, zdaniem Aleksandra Wilkonia, tajne odmiany języka. Za odmiany o dużym stopniu odmienności uważa badacz socjolekty, w których działa kodyfikacja narzucona, a za warianty o mniejszym stopniu odmienności – socjolekty przeważnie inteligenckich środowisk (Wilkoń 1987: 102-103).

[108] Termin *język ogólny* wprowadził Zenon Klemensiewicz i definiował jako „środek porozumienia wszystkich członków narodu bez względu na ich wiek, płeć, pochodzenie socjalne, pochodzenie terytorialne, zawód itp." (Klemensiewicz 1956: 186). Podobne ujęcie języka ogólnego proponuje Aleksander Wilkoń. W sposób węższy traktuje ten termin Walery Pisarek, uznając, że obejmuje on język znany wykształconym Polakom i służący za środek porozumiewania się we wszystkich dziedzinach (Pisarek 1978: 407).

[109] Zob. Klemensiewicz 1956, Furdal 1973, Skubalanka 1976, Pisarek 1978, Urbańczyk 1978, Dunaj 1981, Buttler 1982, Gajda 1982, Gruchmanowa 1986, Wilkoń 1987.

z trzech wyodrębnionych przez badacza odmian języka literackiego (zawodowa, potoczna, artystyczna) występuje w formie mówionej i pisanej[110]. Niektórzy badacze klasyfikują odmiany według kryterium, jakim jest oficjalność lub nieoficjalność sytuacji komunikacyjnej (Pisarek, Buttler, Dunaj, Wilkoń, Markowski) (Smółkowa 2001: 71-75). Tadeusz Zgółka za optymalne dla rozróżniania odmian języka uznał założenia retoryczne (Zgółka 2010: 34)[111]. Do kryteriów podziału polszczyzny należą również: 1) ograniczenia terytorialne, 2) ograniczenia funkcjonalne, 3) ograniczenia społeczne (zawodowe i środowiskowe) (Smółkowa 2001: 71-75).

W literaturze przedmiotu brak jest jednolitej terminologii, w związku z czym badacze zwracają uwagę na istnienie pewnego rodzaju „chaosu terminologicznego" (np. Buttler 1982: 23; Zgółka 2010: 35). Używane na określenie słownictwa konkretnych środowisk i grup społecznych terminy *gwara, profesjolekt, socjolekt* mają różne znaczenia i zakres. Badacze posługują się również terminami, które stosują zamiennie (np.: *język – styl – odmiana, gwara środowiskowa – socjolekt, gwara zawodowa – profesjolekt –żargon profesjonalny*) (Smółkowa 2001: 75). Dla nazwania odmian leksykalnych stosuje się również określenia *żargon* i *slang*, które w nowszych pracach językoznawczych mają status terminów, choć do niedawna przypisywano im negatywne wartościowanie (Kołodziejek 2004: 206). Autorzy publikacji poświęconych socjalnym odmianom języka postulują ograniczenie w ich nazywaniu użycia terminów *język* (Urbańczyk 1956: 21; Dejna 1980: 31-32) i *gwara* (Buttler 1973: 157), które mogą sugerować, że odmiany te cechuje nie tylko swoistość w warstwie leksykalnej, ale też np. odrębny system gramatyczny lub morfologiczny. Stanisław Grabias zwraca jednak uwagę, że w polskiej literaturze przedmiotu terminy *język* i *gwara* stosowane na określenie socjalnych odmian języka rozumiane są osobliwie i nie odpowiadają zwyczajowo ustalonemu zakresowi. Badacz stwierdza, że „Używając terminu «język», eksponuje się w tym wypadku cechę komunikatywności: chodzi o pewien sposób porozumiewania się, powstały w określonej grupie osób, a nie o system znaków oraz reguł określających ich użycie" (Grabias 2003: 139).

---

[110] Wszyscy badacze, z wyjątkiem Antoniego Furdala, w typie pisanym wyróżniają odmianę artystyczną, naukową i urzędową (Gajda nazywa ten styl administracyjnym, Wilkoń – kancelaryjnym). Gajda wyodrębnia również styl publicystyczny (zwany przez Buttler publicystyczno-dziennikarskim, a przez Wilkonia umieszczany w obrębie rozumianej szerzej niż publicystyczna odmiany oficjalnej retorycznej, pisanej i mówionej (por. Smółkowa 2001: 72).

[111] Przy ich wykorzystaniu badacz zaproponował parametry odróżniające poszczególne odmiany. Są to następujące wskaźniki: mówioność, bezpośredniość, oficjalność, standardowość, otwartość, dialogowość, informacyjność, dydaktyczność, ekspresywność (Zgółka 2010: 38).

Nowszym, dzisiaj najczęściej używanym, terminem służącym do nazwania leksyki danego środowiska jest określenie *socjolekt*. O jego trafności przekonywała już w latach 70. XX wieku Danuta Buttler, jednak do jego rozpowszechnienia przyczyniła się w znaczącym stopniu publikacja Aleksandra Wilkonia z 1987 r. Praca Wilkonia jest pozycją kanoniczną dla każdego badacza środowiskowych odmian polszczyzny. Wilkoń za socjolekty uważał „odmiany językowe związane z takimi grupami społecznymi, jak klasa, warstwa, środowisko" (Wilkoń 1987: 92), przy czym sprecyzował warunki, jakie musi spełniać dane środowisko społeczne, żeby mógł zaistnieć socjolekt: 1) członkowie środowiska społecznego są powiązani silnymi więzami wewnątrzgrupowymi (nie tylko więzami zawodowymi, ale też kulturowymi, towarzyskimi), 2) grupa jest względnie stabilna, 3) członkowie grupy mają silne poczucie odmienności w stosunku do innych grup, 4) ciągłość tradycji, 5) kontakty członków grupy wykraczają poza kontakty zawodowe (Wilkoń 1987: 94). Za punkt odniesienia dla wszystkich socjolektów Wilkoń uznaje polszczyznę ogólną mówioną w wersji potocznej neutralnej, standardowej. Zwraca również uwagę na różne formy ekspresji (uznawanej przez Grabiasa i Buttler za szczególny wyróżnik odmian środowiskowych) i zaznacza, że polszczyzna ogólna również nie jest pozbawiona cech ekspresywnych. To, co jest uważane za ekspresywne z punktu widzenia kodu A, może być neutralne w kodzie B czy C (Wilkoń 1987: 96). Socjolekt – jak zaznacza Tomasz Piekot – jest „[…] tworem grupowym i – jako taki – przekazuje pewien ujednolicony sposób odczuwania świata. Ten wzorzec rozumienia rzeczywistości powstaje na bazie zespołu wartości cenionych w danej wspólnocie. Owa wypracowana w grupie i przechowywana w języku postawa wobec rzeczywistości i sposób jej manifestowania są tym, co wszystkie socjolekty wyraźnie różni" (Piekot 2008: 32)[112].

Aleksander Wilkoń dokonał przeglądu propozycji stratyfikacji polszczyzny oraz ich charakterystyki (Wilkoń 1987: 12 i n.)[113]. Wprowadził również podział socjolektów na:

[112] Ryszard Tokarski zauważa, że znaczenia słów są swoistymi interpretacjami rzeczywistości. Interpretacja jest działaniem subiektywnym i zakłada wiele możliwych spojrzeń na otaczający świat, co prowadzi do odmiennego semantyczno-leksykalnego ukształtowania różnych języków, ale też do uwidaczniania się różnych typów racjonalności w obrębie jednego języka, także w jego odmianach socjalnych (Tokarski 2001: 345). Ks. ks. Wiesław Przyczyna i Grzegorz Ryś mówią, że „[…] język środowiskowy nie opisuje świata, tylko wyraża stosunek do niego i manifestuje emocje" (Przyczyna, Ryś 2011: 42)

[113] Wilkoń przedstawia i omawia klasyfikacje Zenona Klemensiewicza, Stanisława Urbańczyka, Antoniego Furdala, Teresy Skubalanki, Walerego Pisarka, Danuty Buttler, Stanisława Gajdy. Wskazuje, że poszczególne schematy klasyfikacyjne różnią się terminologią (jako przykład badacz podaje różne nazwy stosowane na określenie języka ogólnego), rozumieniem pojęcia „język", statusem danej odmiany, uznaniem istnienia danej odmiany. Zauważa również podobieństwa między typologiami: wszyscy autorzy przyjmują dwa warianty języka ogólnego: język mówiony i pisany oraz funkcjonalne zróżnicowanie języka ogólnego, a wśród wyodrębnionych typów nie mają wątpliwości co do istnienia języka (stylu artystycznego), większość stosuje termin *język ogólny*, przyjmuje zasadniczy układ opozycji: język ogólny: gwary ludowe i istnienie gwary

1) socjolekty dużych i znaczących grup społecznych, skupionych na określonym terytorium (np. socjolekt górniczy), 2) socjolekty grup nieformalnych (np. język złodziei), 3) socjolekty środowiskowo-towarzyskie grup społecznych istniejących na zasadzie dobrowolnych zrzeszeń, towarzystw, klubów lub grup złączonych wspólnym zainteresowaniem (np. język łowiecki)[114], 4) socjolekty grup zinstytucjonalizowanych (Wilkoń 1987: 97-100)[115] (np. język żołnierzy)[116]. Za socjolekty uznaje Wilkoń również te odmiany zawodowe, których użytkownicy „nie tylko wytwarzają słownictwo specjalne, ale kształtują również środowiska społeczne i pewien model życia, który wykracza poza więzi zawodowe realizujące się głównie w godzinach pracy, w konkretnym zakładzie, w określonym dziale produkcji itp." (Wilkoń 1987: 101). Odmiany, w których realizuje się formuła „potoczność + słownictwo zawodowe", to, zdaniem autora, *profesjolekty* (Wilkoń 1987: 101). Termin ten występuje w najnowszych pracach językoznawczych, ale wbrew temu, co postulował Wilkoń, nie jest stosowany tylko na określenie wariantów związanych z zawodem, ale jako nazwa wszelkich odmian „o charakterze jawnym, w których dobór środków językowych podporządkowany jest sprawnemu i ścisłemu przekazywaniu myśli" (Grabias 2003: 159).

Badania nad odmianami polszczyzny wciąż trwają. Pogłębienie wiedzy na temat różnych wariantów języka, które jest wynikiem prac prowadzonych w ramach różnych dyscyplin językoznawczych (socjolingwistyki, etnolingwistyki), pozwoliło wypracować skuteczne metody ich badania, mimo to część zagadnień związanych z opisem socjolektów oraz różne kwestie interpretacyjne nie zostały do końca rozstrzygnięte i wymagają dalszych badań. Wciąż na przykład trwają dyskusje, czy zasób środków językowych poszczególnych odmian środowiskowych tworzą jedynie elementy swoiste dla danej odmiany, czy też wszystkie leksemy i połączenia wyrazowe, którymi posługują się członkowie danej grupy we wzajemnych kontaktach (Pędzich 2012: 21)[117].

W większości prac poświęconych socjolektom rozróżniane są dwa typy socjalnych odmian języka: odmiany, w których dobór środków językowych służy do opisania profesjonalnych sfer działalności grupy (warianty zawodowe) i odmiany przystosowane

mieszanej (tzw. gwar miejskich), a także wydziela język (styl) naukowy i język (styl) potoczny (język potoczny w zakresie języka mówionego) (Wilkoń 1987: 22).

[114] Tego rodzaju grupy społeczne Władysław Miodunka nazywa celowymi. Wyraża również opinię, że słownictwo, jakim te grupy się posługują, warto zbierać i opisywać m.in. dlatego, że słownictwo niektórych z nich bywa używane przez szersze kręgi społeczne (Miodunka 1989: 200).

[115] Do pierwszej grupy socjolektów badacz zalicza np. socjolekt górniczy, język chłopów, do drugiej – języki tajne i półtajne środowisk przestępczych (język złodziei, cinkciarzy itp.), do trzeciej język łowiecki, język wędkarzy, brydżystów itp., a do czwartej język żołnierzy, marynarzy itp. (Wilkoń 1987: 97-100).

[116] W tej klasie socjolektów można byłoby umieścić wariant języka używany w środowisku sióstr zakonnych.

[117] Autorka zwraca uwagę, że zwolennikiem drugiego stanowiska jest Andrzej Markowski (Markowski 2012: 21).

do uzewnętrznienia ekspresji (warianty środowiskowe)[118] (por. Grabias 2003: 154, 159). W związku z tym, że słownictwo wielu socjolektów zawiera cechy charakterystyczne dla obu typów i nieraz trudno wskazać jednoznacznie, które z tych cech są dominujące, rozstrzygnięcie, do którego typu należy konkretny wariant leksykalny, jest trudne, a niekiedy nawet niemożliwe. Warianty tego rodzaju powstają najczęściej w grupach zawodowych tworzących środowiska (jak np. marynarze) i nazywane są zwykle odmianami *środowiskowo-zawodowymi* (por. Markowski 1992: 91).

Pełną typologię socjalnych wariantów polszczyzny przedstawił Stanisław Grabias. Podstawą stworzonej przez siebie typologii uczynił trzy kategorie socjolektalne: zawodowość, ekspresywność i tajność, które zdefiniował jako „zasady (tendencje) organizujące repertuar środków językowych" (Grabias 2013: 146) i uznał za najważniejsze dla socjolektów języka polskiego. Zawodowość, zdaniem Grabiasa, wyznaczają środki językowe dotyczące profesjonalnej działalności grupy, ekspresywność – językowe sposoby informowania o stosunku członków grupy społecznej do rzeczywistości, a tajność – zdolność takiego szyfrowania informacji, aby była ona zrozumiała tylko przez osoby wybrane. Autor stwierdza jednak, że o istocie socjolektu decyduje przede wszystkim nasilenie się cechy zawodowości lub ekspresywności (Grabias 2013: 147, 159) i – na podstawie przeprowadzonych analiz – formułuje wniosek, że socjolekty zawodowe są nieekspresywne, a ekspresywne są niezawodowe. Dwie wymienione wyżej kategorie socjolektalne uobecniają, zdaniem badacza, dwie podstawowe funkcje języka: profesjonalno-komunikatywną i ekspresywną. Do socjolektów o prymarnej funkcji profesjonalno-komunikatywnej zalicza profesjolekty i żargony, a do wariantów o prymarnej funkcji ekspresywnej: slang i odmiany językowe o charakterze kryptozabawowym, ale podkreśla, że obydwie funkcje w różnym natężeniu współistnieją w jednym socjolekcie (Grabias 2013: 159). Zawodowość i ekspresywność są również podstawą stopniowalnego układu socjolektów. Socjolekty legalnych grup zawodowych są bardziej fachowo wyspecjalizowane niż socjolekty grup nielegalnych, a te z kolei bardziej od socjolektów środowisk, których członków łączy inna więź niż zawodowa (Grabias 2013: 154). Kategoria tajności odgrywa w tej kwestii mniejszą rolę. Ze względu na nią Grabias rozróżnia dwa typy wariantów języka: intencjonalnie tajne (żargon) i intencjonalnie jawne (profesjolekty, slang), przy czym zaznacza, że w tych ostatnich słownictwo fachowe może być niekiedy dla odbiorcy niezrozumiałe, ale

[118] Użytkownicy tego rodzaju wariantów korzystając z zasobu środków języka ogólnego, część tych środków modyfikują, aby stały się bardziej wyraziste, w większym stopniu oddające uczuciową postawę wobec życia (Lewicki, Pajdzińska 2001: 327).

ta niezrozumiałość nie ma nic wspólnego z tajnością jako celowym zabiegiem językowym. Badacz zauważa, że współcześnie grupy zamknięte zanikają, bo obecne warunki i formy życia nie stwarzają sytuacji sprzyjających ich działalności.

Trzy zasadnicze kategorie socjolektalne, które posłużyły Stanisławowi Grabiasowi do opracowania propozycji stratyfikacji socjolektów, są (choć nie wszystkie tak samo nazywane ze względu na posługiwanie się innym aparatem pojęciowym) podstawą typologii środowiskowych odmian języka przedstawionej wcześniej[119] przez Danutę Buttler. Badaczka za elementarne funkcje komunikatywne organizujące leksykę socjolektalną uznała nominatywność (odpowiadającą zawodowości), ekspresywność i tajność. W zależności od stopnia natężenia danej funkcji w socjolekcie (uczona nazywa socjolekt gwarą środowiskową) wyróżniła trzy ich odmiany: 1) gwary nominatywne (np. łowiecka), 2) gwary maskujące (np. złodziejska), 3) gwary ekspresywne (np. studencka) (Buttler 1973: 158).

Halina Satkiewicz, uwzględniając stosunek użytkowników danego języka środowiskowego do normy językowej, zwłaszcza do jej wersji wzorcowej, umieszcza socjolekty w obrębie subkultur tradycyjnych[120], czyli takich, które rozwijają się na podłożu normy kolokwialnej i wykorzystują właściwe jej środki. Taki typ subkultury reprezentują grupy towarzyskie i zawodowe, a niekiedy również regionalne (Satkiewicz 1994: 11). W potocznym rozumieniu *subkultura* jest terminem wartościowanym negatywnie i najczęściej kojarzona jest z patologią społeczną, z różnego rodzaju dewiacjami ludzi młodych. Subkultura jednak – co podkreśla Ewa Kołodziejek – „to wydzielony według jakiegoś kryterium segment życia społecznego jego kultury" (Kołodziejek 2005: 15). W tej perspektywie można mówić o subkulturze mniejszości narodowych (np. Łemków), o subkulturze grup zawodowych (np. marynarzy, myśliwych), o subkulturze dzieci, uczniów, studentów, o subkulturze młodocianych przestępców, punków, skinów, a także – co istotne ze względu na materiał badany w rozprawie – o subkulturze członków wspólnot religijnych (Kołodziejek 2005: 15). Zdaniem Satkiewicz, w środowiskowych odmianach języka wariant potoczny języka jest wzbogacany o te elementy, zwłaszcza leksykalne, które pojawiają się w odpowiedzi na zmiany w rzeczywistości pozajęzykowej, a więc zwłaszcza o profesjonalizmy w odmianach zawodowych i jednostki ekspresywne w odmianach

[119] Artykuł *Dyskusyjne zagadnienia opisu polskich gwar środowiskowych*, w którym Danuta Buttler przestawiła swoją koncepcję podziału środowiskowych odmian języka, pochodzi z roku 1973, a artykuł Stanisława Grabiasa, w którym autor zaprezentował założenia opracowywanej typologii, ukazał się w 1974 r. Obie koncepcje powstały niezależnie od siebie.

[120] Badaczka wyróżnia trzy podstawowe rodzaje subkultur: kontestującą, tradycyjną i prowincjonalną (Satkiewicz 1994: 11).

środowiskowych określanych przez badaczkę jako towarzyskie. Elementy swoiste – przejaw integracji z grupą – są w tych odmianach stosowane dowolnie, zależnie od upodobań mówiącego. Uczona zaznacza, że główną wartość w grupach o subkulturze tradycyjnej stanowią więź wewnętrzna i poczucie bliskości wynikające ze wspólnych zainteresowań (grupy towarzyskie), zajęć (grupy zawodowe), wiedzy, przekonań itp. (Satkiewicz 1994: 11). Kwestię wewnętrznego zróżnicowania środowiskowych wariantów polszczyzny podjęła również Teresa Smółkowa. Badaczka proponuje podział odmian środowiskowych ogólnie na trzy grupy: przestępcze, towarzyskie i zinstytucjonalizowane (Smółkowa 2001: 81).

IV. Charakterystyka źródeł i zasady gromadzenia bazy danych

1. XIX-wieczne i współczesne dokumenty Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej

Materiał językowy, który jest przedmiotem badań, został wyekscerpowany z wybranych XIX-wiecznych oraz współczesnych dokumentów Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej, a także z ankiet przeprowadzonych w innych żeńskich zgromadzeniach i zakonach.

Do analizowanych dokumentów należą:

1. *Zbiór Ustaw Zgromadzenia Panien Opatrzności*, cz. 1, Lwów 1857, dalej: ZU1.
2. *Zbiór Ustaw Zgromadzenia Panien Opatrzności*, cz. 2, Lwów 1857, dalej: ZU2.
3. *Ustawy Zgromadzenia Sióstr Opatrzności*, Lwów 1882, dalej: U.
4. *Ceremonjał Sióstr Opatrzności Bożej we Lwowie*, Lwów 1932, dalej: C.
5. *Konstytucje i Dyrektorium Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej*, Przemyśl 1997, dalej: K i D.

Są to źródła w języku polskim (jedynie C zawiera fragmenty w języku łacińskim: teksty modlitw oraz niektóre dialogi celebransa z postulantkami i celebransa z siostrami jubilatkami), zróżnicowane pod względem formalnym (trzy pierwsze to rękopisy, czwarty jest maszynopisem, a piąty ma formę drukowaną) i chronologicznym (dokumenty XIX- i XX-wieczne). Podczas ekscerpcji materiału stosowałam linearną metodę analizy tekstów. Materiał językowy gromadziłam w specjalnie do tego celu skonstruowanej bazie danych (tabela w programie Word).

ZU obejmuje dwa zeszyty. Pierwszy zawiera 100 numerowanych ustaw (brak podziału na rozdziały) określających cel, charakter, charyzmat, duchowość Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej (w dokumencie nazywanego Zgromadzeniem Panien Opatrzności), drugi – dotyczący sposobu zarządzania Zgromadzeniem – zawiera dopisek: *Część ta wykłada przymioty, władzę i wybór, tak głównej całego Zgromadzenia Przełożonej jako też i jej pomocniczek* i składa się z 2 części. Część pierwsza obejmuje 7 ponumerowanych rozdziałów:

O głównej całego Zgromadzenia Przełożonej, *O głównej całego Zgromadzenia Radzie*, *O Admonitorce*, *O Asystentkach*, *O głównej Zgromadzenia Ekonomce*, *O Sekretarce*, *O Mistrzyni Nowicyuszek*, część druga składa się z 8 ponumerowanych rozdziałów: *O Przełożonej miejscowej*, *O Asystentce miejscowej*, *O Radzie domowej*, *O Admonitorce*, *O głównych Mistrzyniach*, *O Ekonomce miejscowej*, *O przypuszczeniu do ślubów bądź rocznych bądź dożywotnych*, *O głównych całego Zgromadzenia Radach*. C tworzy 8 rozdziałów: *Ceremonje przy obłóczynach Sióstr Opatrzności Bożej*, *Ceremonje przy ślubach rocznych Sióstr Opatrzności Bożej*, *Ceremonje przy ślubach wieczystych Sióstr Opatrzności Bożej*, *Sposób odbywania 50-letniego Jubileuszu Sióstr Opatrzności Bożej*, *Ceremonje przed Wizytacją*, *Ceremonje po Wizytacji*, *Ceremonje przed Wyborami*, *Ceremonje po Wyborach*[121]. Tekst zawiera dokładne instrukcje dotyczące przebiegu nabożeństw paraliturgicznych sprawowanych w związku z ważnymi wydarzeniami dotyczącymi całego Zgromadzenia (obłóczyny, śluby roczne i wieczyste, wybory przełożonej generalnej) lub poszczególnych wspólnot (jubileusz, wizytacja). K i D zebrane są w jednym tomie. K składa się z 4 części podzielonych na rozdziały. Część pierwsza określa naturę, cel, duchowość, rodzaj apostolstwa i działalności misyjną Zgromadzenia, część druga dotyczy formacji, część trzecia określa sposób życia radami ewangelicznymi, życia we wspólnocie i warunki opuszczenia Zgromadzenia. W części czwartej zamieszczone są przepisy dotyczące zarządzania zgromadzeniem i jego organizacji, w tym normy dotyczące przygotowania kapituły generalnej oraz jej przebiegu, określenie obowiązków i kompetencji członkiń zarządu generalnego oraz członkiń zarządu domowego, opis procedury erekcji domu zakonnego i jego zniesienia, sposób organizacji działalności misyjnej, warunki zarządzania dobrami doczesnymi. D, podobnie jak K, składa się z czterech części podzielonych na rozdziały. Tematyka poszczególnych rozdziałów odpowiada zasadniczo tematyce rozdziałów K. Treść D stanowi uzupełnienie przepisów K i zawiera przykłady zastosowania tychże przepisów w życiu.

Teksty źródłowe zostały zatwierdzone przez kompetentne władze kościelne i stanowiły lub stanowią normę prawną tej rodziny zakonnej w okresie obowiązywania[122]. Informacje o instytucji bezpośrednio zatwierdzającej poszczególne zbiory prawa umieszczone są po tekście właściwym (ZU) lub go poprzedzają (K i D). ZU i U zawierają informację o zatwierdzeniu przez metropolitę lwowskiego (ZU przez abpa Łukasza Baranieckiego,

[121] W całej rozprawie stosuję zapis zgodny z tekstami źródłowymi.
[122] Prawo obowiązujące w Zgromadzeniu Sióstr Opatrzności Bożej ustanawiane jest podczas kapituły generalnej. Kapituła stanowi władzę prawodawczą zgromadzenia.

a U przez abpa Franciszka Ksawerego Wierzchlejskiego), K i D przez Kongregację ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, a więc przez Stolicę Apostolską[123]. C, który zawiera instrukcje dotyczące przebiegu ważnych wydarzeń w Zgromadzeniu i jest aktem wewnętrznie obowiązującym, zatwierdziły władze Zgromadzenia.

Źródła archiwalne – nie należą do nich jedynie aktualnie obowiązujące K i D – są przechowywane w archiwum Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej w Grodzisku Mazowieckim (o sygnaturze kolejno: A.1.1, A.1.1a, A.1.3, A.6.5). Ze względu na to, że K (wraz z D) stanowią normę prawną Zgromadzeniu: „W przedmiocie prawa Bożego, kościelnego, jak również istoty ślubów […] obowiązują [każdą siostrę – M.W.] na mocy tego prawa i z tytułu złożonej profesji. Inne przepisy wiążą nas według spełnianego urzędu, zleconych obowiązków lub posługi apostolskiej. Nie obowiązują pod grzechem, jeśli nie zostały podjęte z bardzo ważnych powodów" (D, s. 224). Egzemplarz dokumentów z 1997 r. każda siostra otrzymuje na własność w dniu złożenia pierwszych ślubów.

Analizowane teksty to wypowiedzi w stylu urzędowym (Wilkoń 1987: 65-68)[124]. Wszystkie, z wyjątkiem C, reprezentują prawno-urzędową[125] odmianę tego stylu. ZU i U

---

[123] Z analizowanych dokumentów jedynie K i D zostały zatwierdzone przez Stolicę Apostolską. Mimo usilnych starań Założycielki o zatwierdzenie konstytucji Zgromadzenia, ostatecznie zatwierdził je dopiero Pius XII 25 kwietnia 1949 r. Powstające w XIX w. zgromadzenia zakonne mogły zostać zaaprobowane przez Stolicę Apostolską przez dekret pochwalny i późniejszą legalizację lub przez zatwierdzenie konstytucji *implicite* zatwierdzające zgromadzenie. Dekret pochwalny Zgromadzenie Sióstr Opatrzności Bożej otrzymało już w 1867 r. i tym samym zmienił się jego status: z instytutu na prawie diecezjalnym stało się instytutem na prawie papieskim. Przedłożone Kongregacji Biskupów i Zakonników konstytucje (zatwierdzone przez abpa Baranieckiego w 1857 r.) nie zostały jednak zatwierdzone. Kongregacja sformułowała 21 uwag, według których ustawy Zgromadzenia miały zostać poprawione. Zmieniony tekst ustaw Matka Mirska przedłożyła abpowi Wierzchlejskiemu 28 grudnia 1870 r. Ustawy te (U) zostały zaaprobowane przez lwowski Konsystorz dopiero 5 czerwca 1882 r., ale z niewiadomych powodów nie zostały przesłane do Rzymu (Albiniak 2004: 158-164). Ze względu na wytyczne dotyczące sposobu redagowania konstytucji zakonnych zawarte w *Normae* Kongregacji ds. Biskupów i Zakonników z 1901 r. opracowano kolejne konstytucje Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej. Te ustawy, po zatwierdzeniu przez Konsystorz lwowski, zostały wysłane do Rzymu w 1920 r. Konstytucje te zostały zatwierdzone przez Stolicę Apostolską na okres próbny, który wynosił 7 lat. Bezterminowo konstytucje Sióstr Opatrzności Bożej zostały zatwierdzone dopiero (także z powodu II wojny światowej) w 1949 r. Powodem redagowania kolejnych konstytucji były zmieniające się wytyczne Stolicy Apostolskiej, zwłaszcza po Soborze Watykańskim II i po ogłoszeniu nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego w 1983 r. Ostatnie konstytucje zostały zatwierdzone w 1997 r. i obowiązują do dzisiaj.

[124] Aleksander Wilkoń na określenie stylu urzędowego używa terminu *styl oficjalny*. Badacz wyodrębnia dwie wersje tego stylu: 1) język urzędowy, kancelaryjny, którego tradycje sięgają czasów średniowiecza, występujący przede wszystkim w wersji pisanej i obejmujący gatunki takie, jak: zbiory przepisów, instrukcje, zaświadczenia, podanie itp., 2) język retoryczny, urzędowo-ideologiczny – zawierający elementy perswazyjne, wartościujące, włączone w sprawozdawczo-informacyjny lub programowy trzon tekstu; występujący zarówno w wersji pisanej, jak i mówionej; jest to język uchwał i programów, przemówień i sprawozdań, oficjalnych komentarzy i komunikatów (Wilkoń 1987: 65-68).

[125] Językoznawcy wyróżniają dwie odmiany stylu urzędowego: urzędowo-kancelaryjny i prawno-urzędowy (Wojtak 2001). Istotą wypowiedzi prawnych jest performatywność zawartych w nich jednostek semantycznych, z kolei wypowiedzi prawnicze, które stanowią zwykle dyskurs między podmiotami podlegającymi sytuacjom prawnym, mają charakter opisowy i sprawozdawczy (Siuciak 2011: 288). W polskiej

powstały w Galicji w II połowie XIX w., C w okresie dwudziestolecia międzywojennego, a K i D w latach 90. XX w., a więc po uzyskaniu przez Polskę politycznej suwerenności po okresie PRL-u. Najstarsze z analizowanych dokumentów powstały na terenie zaboru austriackiego, gdzie wytworzył się tzw. język galicyjski z elementami niemieckich konstrukcji składniowych, wyrażeń i terminów, który stał się synonimem zepsucia języka urzędowego w dobie rozbiorów (Woźniak 2015: 36). ZU i U nie są jednak, jak się zdaje, tekstami utworzonymi w języku galicyjskim, bo jako zbiory prawa obowiązującego w środowisku sióstr zakonnych nie zawierają słownictwa niemieckiego. Mogą w nich występować niemieckie konstrukcje składniowe, tego jednak nie badałam, nie wchodzi to bowiem w zakres niniejszej dysertacji.

Styl prawno-urzędowy polszczyzny[126] jest – w większym stopniu niż styl religijny, odmiana potoczna lub literacka – zależny od kontekstu zewnętrznego, tzn. od zmian w sferze prawno-ustrojowej, politycznej, gospodarczej i kulturowej (Szczepankowska: 2015: 8)[127]. Geneza tego stylu wiąże się z odwzorowaniem modelu łacińskiego[128] i wpisuje się w łacińsko-chrześcijański wzorzec kulturowy (Siuciak 2011: 286-287). Pierwsze teksty w stylu urzędowym były konstruowane po łacinie, a następnie tłumaczone na język polski[129]. Obecność obcego języka powodowała, że dany tekst zawierał i przekazywał związany z tym językiem konkretny obraz świata, system wartości i sposób obrazowania. W średniowieczu cała chrześcijańska Europa tworzyła społeczność o charakterze sakralnym, złączoną wspólnym prawem międzynarodowym i wspólną religią, ale relacje w sferze publicznej były regulowane przede wszystkim za pomocą prawa rzymskiego[130] i prawa feudalnego (Siuciak 2011: 287). Państwa słowiańskie, które weszły w skład tej społeczności, przyjęły częściowo obowiązujące w Europie normy prawne, nakładając je na własne prawo zwyczajowe

---

teorii prawa postulat wprowadzenia rozróżnienia na język prawny i prawniczy pierwszy wysunął Bronisław Wróblewski. To rozróżnienie zasadniczo przyjęto, ale uzupełnione zostało przez wyodrębnienie trzech rodzajów języka prawniczego: język prawniczy orzecznictwa, język prawniczy prawoznawstwa oraz język prawniczy potoczny (Grochala, Łabieniec 2010: 29). Maria Teresa Lizisowa mówi o stopniach języka prawnego i stwierdza, że „[…] językiem pierwszego stopnia jest język prawny aktów ustawodawczych, językiem kolejnych stopni jest język prawniczy interpretacji języka prawnego i język naukowej refleksji nad prawem" (Lizisowa 2006a: 40). Z kolei Agnieszka Choduń, przyjmując ustalenia Macieja Zielińskiego, odmiany języka prawniczego określa mianem *języków okołoprawnych* (Choduń 2010: 9-10). W rozprawie przyjmuję klasyfikację Marii Wojtak (Wojtak 2001).

[126] Usytuowanie stylu urzędowego w stosunku do innych zależy od przyjętych przez językoznawców kryteriów klasyfikacji odmian stylowych (zob. m.in. Skubalanka 1976; Wilkoń 1987; Markowski 1992; Gajda 2001).

[127] Opracowana przez badaczkę (w formie tabeli) periodyzacja dziejów polszczyzny urzędowej ukazuje, jak burzliwa historia polityczna ziem polskich naruszała ciągłość rozwoju polszczyzny prawno-urzędowej.

[128] O roli języka łacińskiego w kształtowaniu terminologii prawa polskiego pisała m.in. Irena Szczepankowska (Szczepankowska 2006).

[129] Przykładem są statuty Kazimierza Wielkiego uznawane za największe staropolskie zabytki prawne.

[130] Leszek Kołakowski przypomina, że generalne prawidła prawa rzymskiego nadal określają europejską kulturę jurydyczną (Kołakowski 1994: 35).

obowiązujące w czasach przedchrześcijańskich. Od XI w. funkcjonowały w państwie Piastów łacińskie zbiory praw, które jako teksty pisane były bardziej cenione od powszechnie stosowanego prawa zwyczajowego i które wyznaczały sposób formułowania treści prawno-ustrojowych w późniejszych statutach królewskich (Sawicki 1971: 36-76). Europejska „Chrystianitas" przestała istnieć w początkach XIV w. wraz z wytworzeniem przez państwa wchodzące w jej skład własnych systemów prawnych ukształtowanych na gruncie prawa międzynarodowego, które obowiązywało jako prawo zwyczajowe w całej Europie (Sawicki 1971: 13-17). Średniowieczny dyskurs prawny – stwierdza Mirosława Siuciak – kształtowany był przede wszystkim przez teksty o charakterze ustawodawczym, których celem była regulacja norm społecznych zachowań, jak również przez roty przysiąg sądowych i późniejsze księgi miejskie odzwierciedlające konkretne sytuacje procesowe (Siuciak 2011: 288).

Radykalna zmiana warunków używania języka polskiego w urzędach i kancelariach, w prawie i administracji nastąpiła u progu doby nowopolskiej. Nowe warunki polityczne, społeczne i kulturowe wywołane utratą państwowości spowodowały, że odmiana urzędowa polszczyzny, która już przed rozbiorami wytworzyła repertuar środków językowo-stylistycznych, dzięki którym mogła realizować właściwe sobie funkcje, uległa pewnym przemianom (Woźniak 2016: 72). Na zmiany polszczyzny urzędowej – oprócz utraty państwowości – miały wpływ również różnego rodzaju przeobrażenia w przestrzeniach jej funkcjonowania, w tym zmiany ustroju, zmiany w zakresie prawodawstwa (postępująca kodyfikacja prawa), presja obcego otoczenia językowego (Woźniak 2015: 26-36). Ewa Woźniak zwraca uwagę, że w analizie przeobrażeń polskiego języka urzędowego należy uwzględnić dwie cezury – czasową i terytorialną (spowodowaną rozbiorami) i w obrębie doby nowopolskiej wydziela następujące płaszczyzny różnicujące polszczyznę urzędową: 1. czasy oświecenia (traktowane przez badaczkę jako okres przejściowy, początek wprowadzania nowych idei i zalążek najważniejszych przeobrażeń), kiedy sformułowano postulat całkowitej polonizacji dokumentów urzędowych, 2. okres Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego (1807-1914)[131], 3. odmianę urzędową języka polskiego w Galicji (tzw. język

[131] Zdaniem Ewy Woźniak, do lat 30. XIX w. do jednej płaszczyzny badań odmiany urzędowej języka polskiego w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim można włączyć również polszczyznę urzędową Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Przemawia za tym fakt, że Wielkie Księstwo Poznańskie znajdowało się w granicach Księstwa Warszawskiego, ponadto we wskazanym okresie na obszarze zaboru pruskiego polszczyzna miała zagwarantowane prawa publiczne równorzędne z językiem niemieckim, a polskie teksty redagowały jeszcze wówczas osoby, które dobrze znały obydwa języki urzędowe: polski i niemiecki (Woźniak 2016: 74).

galicyjski[132]), 4. polszczyznę urzędową Wielkiego Księstwa Poznańskiego od lat 30-40. XIX w. do odzyskania niepodległości, 5. okres dwudziestolecia międzywojennego[133] (przywracanie oficjalnej funkcji polszczyźnie oraz integracja urzędowej odmiany języka)[134]. W czasie II wojny światowej polszczyzna prawno-urzędowa miała bardzo ograniczony zakres funkcjonowania ze względu na likwidację wielu form legalnej działalności Polaków i dominację języka niemieckiego w komunikacji oficjalnej. W codziennym języku mieszkańców okupowanych ziem polskich utrwalały się niemieckie nazwy dokumentów urzędowych i instytucji oraz oficjalne formuły, którymi posługiwali się przedstawiciele władz okupacyjnych. W latach 1945-1989 po raz kolejny zerwano ciągłość rozwoju polszczyzny prawno-urzędowej, która pozostawała w bliskim kontakcie z językiem rosyjskim i asymilowała – niekiedy wraz z nazwami – pojęcia i instytucje ustrojowe funkcjonujące w ZSRR. Odmiana urzędowa polszczyzny uległa w tej epoce ujednoliceniu i schematyzacji i wpływała na inne odmiany czy style funkcjonalne (potoczny, literacki, a zwłaszcza publicystyczny)[135] (Woźniak 2016: 74-82). Po odzyskaniu przez Polskę suwerenności politycznej w 1989 r., zmianach prawno-ustrojowych nawiązujących do tradycji I i II RP i do współczesnych demokracji europejskich oraz po wejściu w struktury Unii Europejskiej polszczyzna prawno-urzędowa przywraca do użytku wiele pojęć z okresu I i II RP (dotyczących zwłaszcza kapitalistycznych stosunków gospodarczych) i asymiluje nowe pojęcia obecne w europejskich systemach demokratycznych (pod wpływem ustawodawstwa unijnego polszczyzna prawno-urzędowa przejmuje liczne terminy i kalki frazeologiczne z języka angielskiego) (Szczepankowska 2015: 21-22).

---

[132] Odmiana ta – o czym już wspomniałam – stała się synonimem zepsucia języka urzędowego w dobie rozbiorów. Za cechę języka galicyjskiego w okresie odrodzenia Polski uznawano na przykład stronę bierną, choć przeczą temu liczne przykłady strony biernej występujące w *Kodeksie Napoleona* oraz w *Prawie Kodeksu Karzącego dla Królestwa Polskiego* (Woźniak 2016: 75-78). Strona bierna jest cechą stylu urzędowego z okresu przedrozbiorowego. Przykłady strony biernej występują licznie w analizowanych przeze mnie materiałach źródłowych.

[133] Badaczka zauważa, że ze względu na brak badań o charakterze materiałowym, analitycznym powstały i utrwaliły się mity na temat języka urzędowego doby rozbiorów i Drugiej Rzeczypospolitej. Mit pierwszy: wysoka ocena polszczyzny urzędowej czasów Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego; mit drugi: przeświadczenie o zepsuciu języka urzędowego w okresie odrodzenia Polski; mit trzeci: przekonanie o składniowej ociężałości i zawiłości stylu urzędowego jako spuściźnie utraty państwowości (Woźniak 2016: 76-82).

[134] Językoznawcy są podzieleni w opiniach na temat cezury rozwoju polskiego języka urzędowego w Królestwie Kongresowym. Halina Kurkowska i Stanisław Skorupka wskazują w przybliżeniu na rok 1863, a Stanisław Gajda na rok 1831, uważając, że rozwój tej odmiany przerwały przegrana wojna z Rosją, likwidacja polskich instytucji i pozbawienie języka polskiego roli języka urzędowego. Ze względu na brak badań źródłowych języka urzędowego czasu rozbiorów trudno ocenić, które stanowisko jest prawdziwe. W obydwu wypadkach argumentacja opiera się wyłącznie na przesłankach zewnętrznojęzykowych (Woźniak 2016: 83).

[135] Określenia *odmiana urzędowa* i *styl urzędowy* stosuję w niniejszej rozprawie wymiennie i traktuję jako bliskoznaczne (choć nie równoznaczne).

Zdaniem Anny Jopek, w dyskursie prawnym i prawniczym można wyodrębnić wiele genrów (gatunków mowy), np. ustawa, wyrok sądowy, umowa cywilnoprawna, „[…] z których każdy inaczej sytuuje nadawcę i odbiorcę, odzwierciedlając relacje społeczne i przestrzenne w zależności od celu komunikacyjnego" (Jopek 2001: 89). Zgodnie z klasyfikacją gatunków prawnych zaproponowaną przez Ewę Malinowską[136], analizowane dokumenty (poza C) to gatunki stanowiące prawo, w społeczności Sióstr Opatrzności Bożej – akty powszechnie obowiązujące (Malinowska 1995: 438 i n.). Teksty zgromadzone do analizy, z pominięciem C i D, to konstytucje zakonne. W terminologii zakonów i zgromadzeń zakonnych powstałych po XVI w. stanowią one podstawowy i fundamentalny zbiór prawa własnego (zwany też kodeksem podstawowym)[137]. Konstytucje zakonne nie miały do końca XIX w. określonych zasad redakcyjnych. Instytutom, które zwracały się do Stolicy Apostolskiej z prośbą o zatwierdzenie konstytucji i które w tym celu musiały przedstawić tekst kodeksu podstawowego, Kongregacja Rozkrzewiania Wiary za wzór postawiła konstytucje zakonne dwóch zgromadzeń: sióstr Dobrej Pomocy (zgromadzenia założonego w 1824 r. w Paryżu) oraz sióstr franciszkanek z Roosendaal w Holandii (zatwierdzonego ostatecznie w 1883 r.). Wytyczne na temat redakcji konstytucji zakonnych podane zostały również przez G.A. Bizzariego, a także *Normae* Kongregacji ds. Biskupów i Zakonników z 1901 r. Zgodnie z tymi wskazaniami konstytucje zakonne powinny zawierać określenie m.in. natury instytutu, ślubów, członków i sposobu życia, zarządu, nowicjatu, profesji, a pomijać wstępy, dane historyczne o instytucie i jego założycielu, cytaty – nawet z Pisma Świętego, szczegółowe regulaminy, nawiązania do praw państwowych, zasad moralnych i dogmatycznych, kontrowersyjnych kwestii teologicznych lub duchowych. Normy te zobowiązały instytuty o ślubach prostych[138] do używania właściwej im terminologii, tzn. m.in. określeń takich, jak: *konstytucje, zgromadzenie zakonne, dom, siostra,* a unikania – *reguła, zakon, klasztor, mniszka,* do dzielenia konstytucji na części, części na rozdziały, rozdziałów na paragrafy lub artykuły, a także do redagowania ich w języku łacińskim, włoskim lub francuskim. Po promulgacji *Kodeksu Prawa Kanonicznego*

[136] Badaczka wyróżnia: 1) gatunki stanowiące prawo, do których zalicza akty powszechnie obowiązujące (konstytucja, ustawa, dekret) i akty wewnętrznie obowiązujące (regulaminy, instrukcje, wytyczne, zalecenia, uchwały) oraz 2) akty stosowania prawa (rozporządzenia, decyzje) (Malinowska 1995: 438 i n.).

[137] W zakonach powstałych przed XVI w. była to nazwa dodatkowych norm szczegółowych, zwanych też statutami, regulujących życie i organizację zakonu, stanowiących uzupełnienie zbioru podstawowego zwanego regułą zakonną (Daniluk 2002: 735).

[138] Rozróżnienie na śluby proste i uroczyste zniósł *Kodeks Prawa Kanonicznego* z 1983 roku. Ze ślubów prostych mogła zwalniać konkretna dykasteria Stolicy Apostolskiej, a ze ślubów uroczystych jedynie papież. Składający śluby uroczyste tracił prawo własności, czyli na mocy ślubów zrzekał się swych dóbr na rzecz zakonu i nie był zdolny prawnie do nabywania dóbr. Natomiast składający śluby proste nie tracił prawa własności, ale potrzebował pozwolenia na używanie dóbr, które nadal posiadał.

z 1917 r. Kongregacja Zakonników zaleciła dostosować konstytucje zakonne do nowych przepisów, a te zatwierdzone wcześniej przez Stolicę Apostolską ponownie przedstawić jej do aprobaty. Zalecano również, aby konstytucje zakonne – pisane według jednego wzoru – były krótkie, zrozumiałe, tematycznie uporządkowane i określały: 1) charakter instytutu, tzn. jego cel, rodzaj prowadzonych dzieł, kwestie związane ze ślubami oraz sprawy dyscyplinarne regulujące sposób życia członków instytutu, 2) zarząd instytutem, jego prowincjami i domami, administrację dóbr oraz urzędy konieczne do funkcjonowania danego instytutu. Dekret Soboru Watykańskiego II *Perfectae caritatis* z 1965 r. nakazał dostosować konstytucje zakonne (określane odtąd często jako „reguła życia") do jego wskazań, a *motu proprio Ecclesiae Sanctae* uwzględniać dokumenty soborowe przy rewizji konstytucji zakonnych przez specjalne kapituły generalne (wymóg dostosowania nie dotyczył tzw. starożytnych reguł i tzw. *instituta*, o ile wyrażały prawdziwego ducha i zdrowe tradycje instytutu). Kongregacja Zakonów i Instytutów Świeckich opublikowała zasady ogólne, aby ujednolicić schemat konstytucji zakonnych różnych instytutów. Treść konstytucji zakonnych reguluje *Kodeks Prawa Kanonicznego* (dalej: KPK) z 1983 r. (kan. 587)[139]: „Dla lepszej ochrony własnego powołania oraz identyczności poszczególnych instytutów, kodeks fundamentalny, czyli konstytucje każdego instytutu, oprócz tego, co nakazuje zachować kan. 578, powinny zawierać także normy fundamentalne odnośnie do zarządzania instytutem i dyscypliny członków, włączania członków oraz ich formacji, jak również przedmiotu podejmowanych świętych zobowiązań" (§ 1). KPK wymaga zatwierdzenia konstytucji zakonnych przez kompetentną władzę kościelną[140] i zgody tejże władzy na ich zmianę, zharmonizowania elementów duchowych i prawnych oraz zebrania w innych kodeksach pozostałych norm, wydanych przez kompetentny instytut; normy te mogą być odnawiane i przystosowywane do wymagań miejsca i czasu. Kan. 598 nakazuje określić w konstytucjach zakonnych „sposób realizowania rad ewangelicznych czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, zgodnie z własnym sposobem życia" (Daniluk 2002: 735). Mirosław Daniluk wyjaśnia, że „uzupełnieniem konstytucji zakonnych w instytutach zakonnych, w których stanowią one zbiór fundamentalny, są reguły zakonne, zwyczajniki zakonne lub zakonne dyrektoria" (Daniluk

[139] Ogólne normy kościelne odnoszące się do konstytucji zakonnych dotyczą również konstytucji innych instytutów życia konsekrowanego oraz fundamentalnych zbiorów prawa własnego stowarzyszeń życia apostolskiego (Daniluk 2002: 735).

[140] Prawo zatwierdzenia konstytucji zakonnych instytutu na prawie diecezjalnym należy do biskupa diecezjalnego, a na prawie papieskim – do Stolicy Apostolskiej (kan. 579, 589).

2002: 735)[141]. Zgodnie z tą klasyfikacją uznaję C i D za uzupełnienie konstytucji zakonnych: C to zwyczajnik, a D przepisy wykonawcze do K (D to tekst podrzędny w stosunku do K, ale brak zmiany celu komunikacyjnego wypowiedzi D w porównaniu z K czyni je tekstem prawnym).

Teksty, które są przedmiotem analizy w niniejszej rozprawie, ujawniają wskazane przez Marię Wojtak cechy stylu urzędowego dotyczące intencji i uwarunkowań komunikacyjnych (służą określaniu relacji między członkiniami Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej i regulowaniu ich współżycia) oraz zawierają wykładniki językowe charakteryzujące ten styl (liczne i różnorodnie sformułowane nakazy, zakazy lub pozwolenia, nieliczne występowanie słownictwa kolokwialnego i ekspresywnego, szablonowa konstrukcja tekstu, podział na rozdziały i punkty itd.) (por. Wojtak 2001: 155-156). Przedmiotem odniesienia analizowanych tekstów jest postępowanie sióstr zakonnych konkretnego zgromadzenia. Jako wypowiedzi prawne[142], zapisane w postaci przepisów ujętych w artykuły i paragrafy, dokumenty źródłowe mają funkcję nakazową i powinnościową (Lizisowa 2006b: 53). Zawierają typowe dla tekstów urzędowych sposoby formułowania wypowiedzi dyrektywnych z użyciem wyrażeń modalnych (jedynie w dokumentach XIX-wiecznych nie występuje zakaz w postaci *nie należy*):

- *móc* — *W początkach Zgromadzenia **może*** [admonitorka – M.W.] *i inne piastować urzędy* (U, s. 43),
- *nie móc* — *Oprócz modlitw przyjętych w Zgromadzeniu, każdego dnia poświęcamy pewien czas na modlitwę osobistą, podczas której **nie może** zabraknąć adoracji Najświętszego Sakramentu, która pogłębi naszą miłość i zażyłość z Chrystusem Eucharystycznym* (D, s. 230),
- *można* — *W prywatnym miejscu domu zakonnego, w swojej celi, **można** włożyć kolorowy fartuch, zdjąć welon* (D, s. 253-254),

[141] W zakonach dawniejszych, tzn. powstałych przed wiekiem XV, *reguła* to zbiór podstawowych przepisów, natomiast konstytucje zawierają postanowienia właściwe konkretnemu zakonowi (precyzują cel zakonu i środki prowadzące do osiągnięcia jego celu szczegółowego, dostosowują w pewnym sensie regułę do praktyki w danym zakonie). W zakonach nowszych prawem zasadniczym są konstytucje, a reguła jest ich dopełnieniem (Pawlik red. 1988: 8). W zakonach powstałych w XIX i XX uzupełnieniem przepisów konstytucji jest dyrektorium. Ferdynand Pasternak stwierdza, że dyrektorium zakonne, będące partykularnym prawodawstwem zakonnym, zawiera drugorzędne normy sformułowane i zatwierdzone przez kapituły generalne, zarządy generalne lub wyższych przełożonych. Normy te są uzupełnieniem przepisów podstawowych (reguł, konstytucji zakonnych) i zabezpieczają jednolity sposób postępowania członkiń danego instytutu zakonnego (Pasternak 1983: 433).

[142] Maria T. Lizisowa, omawiając intertekstualność tekstów prawnych, zwraca uwagę na to, że wypowiedź normatywna nie jest ani prawdziwa, ani fałszywa. Jako performatyw nie podlega też negacji ani wartościowaniu aksjologicznemu (Lizisowa 2006b: 62).

- *nie można* *W żadnej sprawie nie trzeba brać udziału bez wiedzy przełożonej; nawet do rzeczy dotyczących pobożności* ***nie można*** *się dać użyć dowolnie, ani okazywać do nich skłonności; a w rzeczach świeckich trzeba się jeszcze bardziej wystrzegać, bo one dalekie są od ducha naszego powołania i jemu przeciwne* (ZU1, s. 13),
- *należy* *Główną zaś Ekonomkę tylko wtenczas na tę radę wezwać* ***należy*** *kiedy o rzeczach tyczących się jej urzędu mówić się będzie* (ZU2, s. 7),
  Chętnie będziemy pomagać sobie w pracach domowych. We wspólnotach, gdzie siostry pracują w kuchni bez zastępstwa, ***należy*** *przynajmniej dwa razy w miesiącu zwolnić je z obowiązku, a przygotowanie posiłków powierzać kolejno siostrom z innych działów pracy* (D, s. 262),
- *nie należy* Brak przykładu w XIX-wiecznych dokumentach.
  Głównym zadaniem każdej mistrzyni jest formacja. ***Nie należy*** *więc obciążać ich pracą ponad zakres ich obowiązków, ani one same nie powinny przyjmować takich zajęć, które by im utrudniały zajmowanie się formacją*. (K, s. 51),
- *powinien* *Jak zaś główna całego Zgrom. Przełożona czuwać ma nad potrzebami i zachowaniem wszystkich Zgromadzenia domów, tak i te się do tego przykładać* ***powinny****, a podczas rocznej wizyty złożą ze wszystkich swoich, bądź zwyczajnych, bądź nadzwyczajnych roku zeszłego dochodów, dziesięcinę* (ZU2, s. 3),
  Ze względu na konieczność ciągłego dokształcania sióstr, każdy dom ***powinien*** *posiadać możliwie dobrze wyposażoną bibliotekę* (D, s. 262),
- *nie powinien* […] ***nie powinna*** [sekretarka – M.W.] *mieszać się do zarządu domu i Zgromadzenia i w największym zachowa sekrecie co jej Przełożona powierzy* (U, s. 52),
  Głównym zadaniem każdej mistrzyni jest formacja. Nie należy więc obciążać ich pracą ponad zakres ich obowiązków, ani one same ***nie powinny*** *przyjmować takich zajęć, które by im utrudniały zajmowanie się formacją* (K, s. 51) itd.

Dla analizowanych tekstów prawnych charakterystyczny jest modalny tryb oznajmujący (modalność obligatoryjna). Występowanie modulanta *można* i czasowników modalnych: *móc*, *należy*, *powinien* wskazuje na obecność modalności deontycznej; środki

charakterystyczne dla modalności epistemicznej w badanym materiale nie występują (Pekaríková 2010: 68-70)[143].

Zdaniem Marii Wojtak, „najbardziej konwencjonalnym składnikiem dyrektywy jest wyrażenie dyrektywne zbudowane z członów: *należy*, *powinien*, *winien* (nakazy), *móc* (pozwolenia) + bezokolicznik czasownika nazywającego czynność nakazaną lub dozwoloną" (Wojtak 2001: 157-158). Wyrażenie dyrektywne w wypowiedzi w obrębie prawnej odmiany stylu urzędowego może być również zbudowane z członów: czasownik modalny + *być* + imiesłów bierny, a w roli podmiotu występuje nazwa obiektu dozwolonej lub nakazanej czynności. Tego typu konstrukcje wyrażeń dyrektywnych występują w analizowanych dokumentach: *Ponieważ do dobrego rządu dłuższego trzeba doświadczenia i dokładnego osób i interesów poznania, gdy nadto niełatwo mieć wiele osób do tego urzędu zupełnie stosownych; ztąd główna całego Zgromadzenia Przełożona będzie na lat 12^e^ wybrana, po których upłynieniu* ***niemoże być*** *znowu* ***obrana****, bez zezwolenia Św. Stolicy Apostolskiej* (ZU2, s. 1); *Postulat* ***może być poprzedzony*** *okresem kandydatury. Może trwać od kilku tygodni do sześciu – i więcej – miesięcy, jeśli jest to uzasadnione* (D, s. 188).

W dokumentach tych pojawiają się wypowiedzi dyrektywne z formami nieosobowymi czasowników. Są to struktury zawierające formę 3. osoby liczby pojedynczej czasownika i morfem *się*: *Dla przeprowadzenia jakichkolwiek wyborów we wspólnocie zakonnej* ***powołuje się*** *skrutatorkę (lub dwie skrutatorki) i sekretarkę* (D, s. 273); *Kapituła zwyczajna* ***zbiera się*** *co sześć lat* (K, s. 98). W niektórych nakazach czynność nakazana jest określona za pomocą formy syntaktycznej typu: *być* + imiesłów bierny: *Asystentki* ***nadane są*** *od całego Zgromadzenia Przełożonej, aby jej radą, pracą i gorliwością swoją były ku pomocy i miejsce całego Zgromadzenia w niej zastępowały* (ZU2, s. 11); *Decyzje* ***podejmowane są*** *bezwzględną większością głosów, chyba ż prawo powszechne lub własne inaczej o tym postanawia* (K, s. 110-111). Kolejną formę prawnej wypowiedzi dyrektywnej stanowią wypowiedzi nakazujące w formie zdań oznajmujących z orzeczeniem w czasie teraźniejszym: *Admonitorka Przełożonej całego Zgromadzenia nie zaś admonitorki miejscowe,* ***ma*** *z urzędu swego głos, na głównych całego Zgromadzenia Radach, ale niema go na prywatnych Przełożonej Radach, jeśli nie jest razem Asystentką, i nie będzie od Przełożonej wezwaną*

[143] Katarína Pekariková przyjmuje, że modalność może realizować się w tekście przez środki obligatoryjne i fakultatywne. Z modalnością fakultatywną wiążą się pojęcia modalności epistemicznej i deontycznej. Modalność deontyczną charakteryzują wyrażenia oznaczające możliwość albo konieczność (*móc*, *musieć*, *trzeba*, *można*), a modalność epistemiczną środki wyrażające przekonanie albo wątpliwość mówiącego o tym, czy wydarzenie zawarte w wypowiedzeniu zgadza się z rzeczywistością obiektywną (*chyba, widocznie, pewnie, ledwie prawdopodobnie, podobno*) (Pekariková 2010: 67-69).

(U, s. 43); *Siostry **uznają** odpowiedzialność i władzę przełożonej i w duchu wiary zgodnie **współpracują** w budowaniu wspólnoty opartej na zaufaniu i życzliwości, w której każda czuje się potrzebną, jest otoczona miłością i opieką* (K, s. 85) lub z orzeczeniem w czasie przyszłym: *Główna całego Zgrom: Przełożona, uwagi której jej Admonitorka udzielać będzie z pokorą i łagodnością, **przyjmie**, choć niema obowiązku do nich się stosować, jeźli ich słuszności sama nieuznaje* (ZU2, s. 7); *W dniu imienin każdej siostry profeski czasowej i wieczystej **będzie odprawiona** Msza św. w jej intencji we wspólnocie, gdzie aktualnie przebywa* (D, s. 263). W dokumentach XIX-wiecznych zdecydowanie dominują wypowiedzi nakazujące w formie zdań oznajmujących z orzeczeniem w czasie przyszłym, podczas gdy w K i D wypowiedzi z orzeczeniem w czasie teraźniejszym. Dyrektywy prawne przybierają różnorodną formę językową, ale realizują stale ten sam model przywołany przez Marię Wojtak (Wojtak 2001: 159) za Kazimierzem Opałkiem: „Zachowanie się Z adresata A w sytuacji S jest nakazane, zakazane, dozwolone" (Opałek 1974: 83).

„Teksty urzędowe eksponują formalną więź między uczestnikami aktu komunikacji" (Wojtak 2001: 160). Na kształt stylistyczny tych teksów wpływa w sposób zasadniczy niesymetryczność relacji między nadawcą (z reguły prawodawca) a odbiorcą (presuponowany, określany kategorialnie lub za pomocą adresatywów). Występowanie w tekstach urzędowych bezosobowego nadawcy ukrywającego swoją podmiotowość za instytucją, którą reprezentuje, oraz kategorialnie określonego odbiorcy, konkretyzowanego jedynie w tekstach o doniosłości indywidualnej, sprawia, że wypowiedzi w stylu urzędowym cechuje największa – w porównaniu z tekstami realizowanymi w innych stylach – petryfikacja utartych schematów, formuliczność i sztampowość (Banderowicz 2011: 42). Jerzy Pieńkos uważa, że ze względu na dystans, jaki dzieli nadawcę normy od jej adresata, dyskurs legislacyjny jest „w swej funkcji komunikacyjnej dyskursem funkcjonującym na odległość" (Pieńkos 1999: 45). Ze względu na specyfikę relacji między członkiniami zgromadzenia wynikającą z chrześcijańskiego charakteru wspólnoty (określanej mianem rodziny zakonnej) oraz ze zmienności ról przełożonych (którzy stanowią prawo zgodnie z kompetencjami) i podwładnych dystans między uczestnikami komunikacji jest zmniejszony, a interakcje przybierają często charakter kontaktów osobowych[144]. Z tego powodu w analizowanych dokumentach dostrzec można utożsamianie się nadawcy z adresatem (Jopek

[144] Por. upodmiotowienie społeczności poddanych w *Kodeksie Dzikowskim* jako istotna część średniowiecznego porządku państwa ufundowanego na filarach chrześcijańskich (Siuciak 2011: 293).

2001: 89) poprzez np. użycie zaimka dzierżawczego – *nasz*[145] (*Po profesji wieczystej, przez całe życie kontynuujemy gorliwie swoją formację duchową, uzupełniamy wiedzę naukową i poszerzamy kwalifikacje zawodowe. Ma to zmierzać do prowadzenia życia właściwego* ***naszej*** *wspólnocie zakonnej oraz pomóc w realizacji powierzonej nam misji, zgodnie z celem i charakterem Zgromadzenia* (K, s. 47); *Kiedy się kto do* ***naszego*** *Zgrom: wprasza, uwiadomi* [przełożona – M.W.] *o tem główną Przełożoną, a bez jej zezwolenia, wyjąwszy w nagłej potrzebie, do domu nieprzyjmie żadnej Próbantki* (ZU2, s. 41) i 1 os. lm. czasownika (***Pamiętajmy*** *także o siostrach pracujących poza krajem ojczystym.* ***Wspomagamy*** *je modlitwą i* ***jesteśmy*** *z nimi w łączności duchowej i korespondencyjnej* (K, s. 87). Adresatki norm formułowanych w dokumentach określane są najczęściej za pomocą leksemów *siostra*/*siostry*, a także nazw zakonnic ze względu na etap formacji, który odbywają: *nowicjuszki, postulantki, siostra profeska*, bądź nazw pełnionych przez nie funkcji: *ekonomka, mistrzyni, przełożona* (z przydawką określającą zakres władzy) itd.

Ważnym sposobem wyrażenia w tekście urzędowym nadawcy i odbiorcy są pieczątki i podpisy. One też decydują o urzędowej mocy tekstu. Najstarszy dokument – ZU1 z 1857 r. zawiera pieczęć i podpis ówczesnego metropolity lwowskiego Łukasza Baranieckiego, który był jednym z pomysłodawców założenia nowej rodziny zakonnej do pracy resocjalizacyjnej z prostytutkami, oraz adnotację: „Niniejsze ustawy dla sióstr domu opatrzności ku prowadzeniu pokutnic potwierdzamy ze strony Ordynariatu polecając, aby one ściśle zachowywano, i nie będzie nikomu wolno, takowe samowolnie bez wiedzy tegoż Ordynariatu odmieniać" (ZU1, s.14). U z 1882 r. podpisał i pieczęcią opatrzył abp Franciszek Ksawery Wierzchlejski[146], metropolita lwowski w latach 1860-1884. K i D otwiera dekret Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego ze znakiem urzędowym i podpisami prefekta (kardynał) i sekretarza (arcybiskup) komisji. Tymże

[145] Kwiryna Handke zwraca uwagę na fakt, że zaimki, w tym zaimki dzierżawcze, mają istotne znaczenie w przestrzeni społecznej. Badaczka stwierdza, że przesadna dbałość o *moje, swoje* izoluje jednostkę ze wspólnoty, podczas gdy troska o *nasze* integruje wspólnoty (rodzinne, środowiskowe, wyznaniowe, regionalne, narodowe itp.). Mówiąc: *mój, nasz dom*; *moje, nasze miasto*; *mój, nasz kraj*, mamy na myśli nie realną własność, ale poczucie przynależności (Handke 2008: 56-58).

[146] Tenże arcybiskup 15 października 1861 r. zatwierdził Zgromadzenie Sióstr Opatrzności Bożej na prawie diecezjalnym. Z postacią abpa Wierzchlejskiego związany jest również ważny epizod w dziejach Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej. Gdy do Założycielki Zgromadzenia, s. Antoniny Mirskiej, zaczęły dochodzić głosy, że zdaniem niektórych sióstr nie powinna pełnić funkcji przełożonej generalnej ze względu na zbyt niskie pochodzenie, zwróciła się do abpa Wierzchlejskiego z prośbą o zwolnienie jej z tej funkcji. Arcybiskup nie przyjął tej rezygnacji. Uważał, że „nie byłoby pożytkiem dla Zgromadzenia, gdyby Wielebna Matka, która piastowała w niem od pierwszego onegoż zawiązku przełożeństwo teraz, gdy byt jego jeszcze ustalonem nie jest, z rąk swoich wypuszczać miała" (ASOB, Franciszek Ksawery Wierzchlejski do m. Antoniny Mirskiej, Lwów 2.01.1862). S. Antonina Mirska pełniła funkcję przełożonej generalnej aż do śmierci w 1905 r.

dekretem Kongregacja „aprobuje i potwierdza Konstytucje Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej" (K, s. 4).

Dokumenty wybrane do analizy zawierają również formuły będące przejawem dążenia do precyzji, w tym:

- określenia gatunkowe: *Zbiór* ***ustaw*** *Zgromadzenia Panien Opatrzności*, ***Ustawy*** *Zgromadzenia Sióstr Opatrzności*, ***Ceremonjał*** *Sióstr Opatrzności Bożej we Lwowie*, ***Konstytucje*** *i* ***Dyrektorium*** *Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej*,
- formuły odsyłające do innych aktów prawnych:
  a) do aktów nadrzędnych: *W administrowaniu własnością Zgromadzenia i podejmowaniu aktów prawnych, powinny być uwzględnione* ***normy prawa kanonicznego i cywilnego*** *oraz* ***ewangeliczne zasady zarządzania dobrami doczesnymi*** (K, s. 144),

  Władze w Zgromadzeniu są wybierane przez wspólnotę zakonną, ***zgodnie z przepisami Prawa Kanonicznego*** *albo mianowane przez przełożoną generalną za zgoda rady generalnej i po uprzedniej konsultacji z siostrami* ***(kan. 625)*** (D, s. 266) itd.;

  b) do innych przepisów wewnątrz tekstu: *Po przeczytaniu opisania posiedzenia przez Sekretarkę Rady, jeźli czas pozwoli można rospocząć rozbiór pomysłów przedstawionych Radzie w sposób* ***w ustawie 18^{ej} opisany****; a ostatnie posiedzenie zakończy się* ***jak ustawy 16ta i 17ta przepisują*** (ZU2, s. 70),

  Potem w sposób ***w ustawie 7. pod literą b, c, opisany*** *większością głosów obiorą najprzód Sekretarkę Rady i jej towarzyszkę, które następnie miejsca swe przy przewodniczącej Radzie zajmą i urząd swój zaczną, a najstarsze w powołaniu które przy niej były, miejsca które im pierwszeństwo w powołaniu nadaje zajmą* (U, s. 115),

  Do ważności profesji wieczystej […] *wymaga się:* […] *aktu profesji jasno wyrażonej, zgodnie z formułą profesji* ***zawartą w Konstytucjach (kan. 658)*** (K, s. 42-43) itd.

Odesłanie jest uznawane przez językoznawców za jedną z istotnych cech tekstów w stylu urzędowym. Zdaniem Ewy Malinowskiej, odesłanie ogranicza częstość występowania w tekście prawnym terminu określającego podmiot regulacji (Malinowska 1995: 436). Józefa

Kobylińska, badając dawne teksty prawne[147] pod względem występowania czasowników pełniących funkcję odsyłającą, wynotowała trzynaście tego typu leksemów[148]: *mianowany*, *namieniony*, *napisany*, *opisany*, *pomieniony*, *przerzeczony*, *rzeczony*, *specyfikowany*, *spomniany*/*wspomniany*, *wpisany*, *wyrażony*, *zapisano*. W dokumentach Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej występuje jedynie leksem *opisany*, który znajduje się w XVIII-wiecznych tekstach spośród badanych przez Kobylińską. W dokumentach zakonnych leksem *opisać*, podobnie jak w materiale analizowanym przez badaczkę, ma takie znaczenie jak czasownik *pisać* w SStp 2. ‘zarejestrować, inscribere, referre in acta publica’ (por. Kobylińska 2016: 29).

Często stosowaną w badanym materiale zasadą organizacji określonego fragmentu tekstu jest wyliczenie:

> *Te główne Rady mają wyłącznie prawo:*
>
> *2˚ przystosowywać reguły i ogólne Zgrom: zwyczaje do okoliczności, wyjąwszy istotne, które są od św: Stolicy Apostolskiej potwierdzone, jakoż wyrzekać się i opuszczać fundacye domów już przyjętych, jeźli one nie pomocą, lecz przeszkodą są do osiągnięcia celu Zgromadzenia; o tem wyrokować należy do Stolicy Apostolskiej* (ZU2, s. 8),
>
> *Formacja junioracka uwzględnia charakter Zgromadzenia i pogłębia teologię życia zakonnego. Zadanie to siostry realizują przez:*
>
> *- udział w ćwiczeniach duchowych i praktykach pokutnych,*
>
> *- modlitwę indywidualną i wspólnotową,*
>
> *- kontakt z mistrzynią junioratu i przełożoną domu,*
>
> *- działalność apostolską i życie we wspólnocie,*
>
> *- praktykę rad ewangelicznych,*
>
> *- dokształcanie religijne i zawodowe* (D, s. 197).

W analizowanych dokumentach występują kancelaryzmy, tj. specyficzne słownictwo swoiste dla polszczyzny urzędowej, rzadziej używane w języku ogólnym (Kołodziejek 2015: 45). Są nimi:

- czasowniki:

- *posiadać*:

[147] Materiał badawczy Józefy Kobylińskiej został zaczerpnięty z *Ksiąg gromadzkich wsi Kasina Wielka 1513-1804*.

[148] Wszystkie wynotowane przez badaczkę czasowniki występują w formie participiów praeteriti passiva. Ich rodzaj jest uzależniony od rodzaju rzeczownika, do którego się odnoszą.

Niech zachowuje [ekonomka domu – M.W.] *w Archiwum wszystkie dokumenta praw które dom* ***posiada*** […] (ZU2, s. 52; U, s. 100),

Najwyższą władzę w Zgromadzeniu nad wszystkimi domami i siostrami ***posiada*** *przełożona generalna* (K, s. 96),

- *nabyć*:

  Wszystko, co otrzymujemy za pracę lub ze względu na Zgromadzenie, ***nabywamy*** *dla wspólnoty (kan. 668 § 3)* (K, s. 66),

- rzeczownik:

- *upomnienie*:

  Gdyby broń Boże! w Przełożonej coś postrzegły [asystentki – M.W.], *co dobru Zgromadzenia może być szkodliwem, a ona po potrójnem Admonitorki* ***upomnieniu*** *przy swojem stała* […], *tedy niech się Asystentki rozsądnie zastanowią, czy dobro całego Zgromadzenia niewymaga zmiany Przełożonej* (U, s. 47),

  Przełożona, która by poważnie zaniedbywała obowiązki wynikające z jej urzędu, a określone w prawie powszechnym (kan. 617-619) i w Konstytucjach Zgromadzenia, sama nie wypełniała i nie czuwała nad pełnieniem przepisów zakonnych – po udzieleniu jej drugiego ***upomnienia*** *– będzie pozbawiona urzędu przez przełożoną generalną i jej radę* (K, s. 138),

- kancelaryzmy[149] będące terminami prawnymi:

- *osoba prawna*:

  Zgromadzenie jako ***osoba prawna*** *– którą jest także każdy dom zakonny może posiadać, nabywać, alienować i zarządzać własnością, zgodnie z jej przeznaczeniem, a więc na cele kultu i rozwój Zgromadzenia, prowadzenie działalności apostolskiej i dobroczynnej, na utrzymanie i kształcenie sióstr, itp. (kan. 634 § 1; 638 § 2)* (K, s. 144),

- *akt prawny*

  W administrowaniu własnością Zgromadzenia i podejmowaniu ***aktów prawnych*** *powinny być uwzględnione normy prawa kanonicznego i cywilnego oraz ewangeliczne zasady zarządzania dobrami doczesnymi* (K, s. 144).

---

[149] Znaczenia terminów prawnych – dla wyeliminowania wieloznaczności wyrazów i wyrażeń języka prawnego – poddawane są celowemu kształtowaniu. Funkcję doprecyzowania znaczenia wyrazów i wyrażeń języka prawnego pełnią definicje legalne (Grochala, Łabieniec 2010: 32). Za przykład definicji legalnych w tekstach Zgromadzeniu Sióstr Opatrzności Bożej uznać można wyrażenie *drobne rzeczy* (D). Dyrektorium zawiera wyjaśnienie, że wartość drobnych rzeczy określa kapituła generalna, a także przykłady tychże drobnych rzeczy.

Terminy urzędowe występują w tych fragmentach dokumentów, które dotyczą zarządu zgromadzeniem.

Anna Jopek traktuje dyskurs prawny/prawniczy jako tekst interakcyjny (czyli jako dynamiczny proces komunikacyjny, w którym zarówno nadawca, jak i odbiorca wspólnie kreują dany tekst), zawierający ukryty dialog (cechą dialogowości jest m.in. strategia bezpośredniego zwracania się do czytelnika, o czym świadczyć może zaimek *my*) i mający strukturę retoryczną (częścią retorycznego schematu jest m.in. genre) (Jopek 2001: 86-89).

Mirosława Siuciak zwraca uwagę na potrzebę usystematyzowania wiedzy na temat zróżnicowania funkcjonalnego polszczyzny w dawnych wiekach oraz ustalenia przebiegu procesów standaryzacyjnych w poszczególnych wariantach funkcjonalnych. Zauważa, że historycznojęzykową refleksję nad odmianami funkcjonalnymi zdominowały terminologia i metodologia wypracowane na gruncie językoznawstwa synchronicznego, co wynika z faktu, że najczęściej przyjmowaną metodą w badaniach diachronicznych jest poszukiwanie w dawnych źródłach cech typowych dla danego stylu, a cechy te zostały ustalone na podstawie wiedzy i analiz materiałowych tekstów dwudziestowiecznych. Zdaniem badaczki, takie podejście jest obecnie niewystarczające (Siuciak 2011: 297-298).

Materiały źródłowe zawierają wiele odniesień do aksjologii i zasad moralności wywiedzionych z Pisma Świętego, a odwołanie się do instancji wyższej (tu: Pana Boga) jest immanentną częścią dyskursu wyrażaną w części wprowadzającej do aktów ustawodawczych i często powtarzaną w całym tekście. Za przykład niech posłużą przytoczone fragmenty:

> *Siostry stosownie do tej wyroczni Ducha Św.: „Unikajcie złego, a czyńcie dobre”, położą za podstawę swej doskonałości wypełnianie dokładne obowiązków życia chrześcijańskiego zawartych w Boskich i kościelnych przykazaniach* […] (ZU1, s. 2);
>
> *Wszystko na większą chwałę Boską* (ZU1, 14),
>
> *Przełożona miejscowa mająca kiedyś Panu Bogu zdać rachunek z rządu domu jej powierzonego, ma przedewszystkiem mieć gruntowne nabożeństwo, aby mogła w modlitwie czerpać potrzebne światło do dobrego rządu i moc umysłu* (U, s. 76),
>
> *Celebrans: przemawia do Jubilatki, zachęca Ją do wdzięczności Panu Bogu za łaskę powołania do zakonu, za wszystkie łaski otrzymane w czasie tak długiego życia, a wszystkich obecnych zachęca do modlitwy na intencję Jubilatki* (C, s. 74-75),
>
> *Za najwyższą regułę i zasadę swego życia siostry Opatrzności Bożej uznają naśladowanie Jezusa Chrystusa, Słowa Wcielonego, ukazane w Ewangelii, stanowiące*

źródło siły apostolskiej oraz wzór doskonałej miłości Boga i bliźniego, wyrażone w Konstytucjach (K, s. 14),

Zawierzyć Bogu i czcić Opatrzność Bożą, to przyjąć ufną postawę wobec Ojca Niebieskiego, który nosi nas jak lud wybrany „na skrzydłach orlich" (Wj 19,4), oraz realizować niezłomne przekonanie św. Pawła: „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia" (Flp 4,13) (K, s. 17),

Podejmując działalność misyjną siostra wkracza w życie i posłannictwo Tego, który „ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi" (Flp 2, 7). Powinna zatem być gotowa wiernie trwać w swoim powołaniu, wyrzec się siebie i wszystkiego, co dotychczas uważała za swoje, i stać się wszystkim dla wszystkich (por. 1 Kor 9, 22; GD 24) (D, s. 174).

2. Budowa ankiety

Ankieta składa się z metryczki i czterech części. Metryczka zawiera pytanie o liczbę lat spędzonych przez respondentkę w zgromadzeniu. W pierwszej części respondentki zostały poproszone o dorysowanie elementów stroju zakonnego obowiązującego w danym zgromadzeniu i o podanie ich nazw. Druga część zawiera pytanie o definiendum 10 wyrażeń definiujących osoby, rzeczy i zjawiska dotyczące funkcjonowania żeńskich zgromadzeń czynnych. W trzeciej części respondentki podają definiensy 10 wyrazów należących do leksyki zakonnic. Czwarte pytanie ma charakter otwarty. Respondentki zostały poproszone o wpisanie wyrazów (i ich znaczeń), które są używane w ich zgromadzeniu, a które – ich zdaniem – mogą być nieznane w innych zgromadzeniach.

Ankietę wypełniło 180 respondentek: 109 respondentek to członkinie 25 zgromadzeń czynnych: Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej, Zgromadzenia Sióstr Rodziny Betańskiej, Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety (elżbietanki), Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi, Zgromadzenia Sióstr św. Feliksa z Kantalicjo (felicjanki), Zgromadzenia Sióstr Benedyktynek Misjonarek, Zgromadzenie Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej, Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Chrystusa Króla dla Polonii Zagranicznej, Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego, Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo (szarytki), Zgromadzenia Sióstr Jezusa Miłosiernego, Zgromadzenia Sióstr Albertynek Posługujących Ubogim (albertynki), Kongregacji Sióstr Boskiego Zbawiciela (salwatorianki), Zgromadzenia Sióstr Benedyktynek Samarytanek Krzyża Chrystusowego, Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej,

Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Maryi Nieustającej Pomocy, Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu (nazaretanki), Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego (zmartwychwstanki), Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP Niepokalanie Poczętej (służebniczki starowiejskie), Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP Niepokalanie Poczętej (służebniczki śląskie), Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, Zgromadzenia Sióstr Szkolnych de Notre Dame. Wśród respondentek ze zgromadzeń czynnych są 3 siostry ze zgromadzeń bezhabitowych: Zgromadzenia Sióstr Służek NMP Niepokalanej, Zgromadzenia Wspomożycielek Dusz Czyśćcowych, Zgromadzenia Córek Najczystszego Serca NMP. Grupę 71 respondentek stanowią członkinie 8 zakonów klauzurowych (należące do 9 wspólnot, ankietę wypełniły karmelitanki z dwóch klasztorów): Zakonu Najświętszej Maryi Panny (anuncjatki), Instytutu Benedyktynek od nieustającej adoracji Najświętszego Sakramentu, Mniszki III Zakonu Regularnego św. Franciszka z Asyżu (siostry bernardynki), Mniszek Zakonu Kaznodziejskiego (dominikanki), Mniszek Bosych Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel[150] (karmelitanki), Zakonu Ubogich Sióstr św. Klary, Mniszek Klarysek Kapucynek (klaryski kapucynki), Mniszek Klarysek od Wieczystej Adoracji.

Dwie ankiety zostały wypełnione zbiorczo przez 10 sióstr (jedna ankieta przez 10 mniszek i jedna przez 10 sióstr zakonnych), co sprawia, że liczba respondentek jest większa od liczby wypełnionych ankiet. Średni okres przebywania w zgromadzeniu wynosi ~27 lat (27,3), a w zakonie ~21 lat (20,9). Najkrócej (5 lat) przebywają w zgromadzeniu dwie siostry. Najdłużej (65 lat) przeżyła w zgromadzeniu siostra ze Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi, a tylko rok mniej siostra ze Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety. Najdłuższy okres życia w zakonie wynosi 66 lat i dotyczy członkini Mniszek Klarysek od Wieczystej Adoracji.

[150] Ankietę wypełniły mniszki z dwóch klasztorów karmelitańskich mieszczących się w Gnieźnie i Poznaniu.

V. Metodologiczne podstawy pracy

1. Przedmiot i zakres badań

Język jest wartością stanowiącą w znacznej mierze o prestiżu i tożsamości jego użytkowników jako grupy. W kontekście socjologicznym jest postrzegany „jako aspekt społeczności językowej, grupy ludzi żyjących na wspólnym terytorium i komunikujących się ze sobą za pomocą różnych form językowych, składający się na repertuar językowy grupy, która tworzy w ten sposób wspólnotę komunikatywną" (Kuniński 2000: 12)[151]. Każdy standardowy język[152] pełni podstawowe funkcje społeczne: integracyjną (jednoczącą), prestiżową, separującą, normatywną. Prestiż konkretnego języka lub jego odmiany zależy od różnych czynników, m.in. od stopnia powiązania z religią (Bielenin 2005: 57-58). Wyrazy również są wartością. Są one – posługując się słowami Haliny Kurkowskiej – „dokumentami kultury i cywilizacji narodu. Wpatrując się w ich przeobrażenia znaczeniowe wnikliwy badacz dojrzy samo życie te właśnie przeobrażenia warunkujące" (Kurkowska 1949: 12).

Celem niniejszej rozprawy jest ukazanie słownictwa sióstr zakonnych na podstawie analizy leksemów i związków wyrazowych wyekscerpowanych z wybranych XIX- i XX-wiecznych dokumentów Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej oraz ze 162 ankiet przeprowadzonych w innych żeńskich zgromadzeniach zakonnych i zakonach klauzurowych. W pracy stosuję rozróżnienie na zakony i zgromadzenia zakonne[153].

Na interesujący mnie zasób leksykalny składają się jednostki, które dotyczą realiów ściśle związanych z życiem zakonnym i które wyróżniają badane słownictwo na tle polszczyzny ogólnej. W analizie uwzględniam również takie jednostki, które w środowisku sióstr zakonnych mają taką samą wartość semantyczną, co w polszczyźnie ogólnej, ale np. wokół ich desygnatów koncentruje się życie sióstr albo są istotne dla leksyki zakonnej ze względu na symbolikę. W korpusie znajdują się 1342 środki leksykalne: 985 wyekscerpowano z dokumentów ZSOB, 253 z ankiet przeprowadzonych w innych zgromadzeniach, a 265 z materiału ankietowego uzyskanego z zakonów (ze względu

[151] Badacz odnosi się do języka narodowego, ale sądzę, że to sformułowanie jest równie prawdziwe w odniesieniu do odmian języka ogólnego, jakimi posługują się na przykład grupy zawodowe, środowiskowe.
[152] Uważam, że odmiany języka standardowego również pełnią te funkcje społeczne.
[153] O strukturze domów zakonnych i zakonach wspomina Małgorzata Marcjanik w rozdziale *ABC grzeczności językowej* (Marcjanik 2006: 300-301). Sposób, w jaki definiuję i rozróżniam zakony i zgromadzenia zakonne, wyjaśniam na s. 87.

na powtarzanie się niektórych środków językowych w dwóch lub więcej źródłach ogólna ich liczba jest mniejsza od liczby tychże środków w poszczególnych źródłach). Zbiór ten obejmuje 514 leksemów, 781 utrwalonych w danym środowisku zakonnym połączeń wyrazowych (w tym 23 terminy i 10 związków frazeologicznych), 16 zwrotów adresatywnych, 3 wezwania, 3 pozdrowienia, 3 skrótowce.

Słownictwo sióstr zakonnych nie doczekało się do tej pory wielu opracowań naukowych. Jedyną znaną mi publikacją zawierającą analizę leksyki zakonnic jest monografia *Językowy obraz XVII-wiecznego klasztoru sióstr norbertanek w Krakowie na Zwierzyńcu* Macieja Mączyńskiego (Mączyński 2005). Rozprawa ta zawiera wyniki badań słownictwa XVII-wiecznej kroniki klasztornej (rękopis) sióstr norbertanek, której autorką jest siostra Teresa Petrycówna. Jednak autor monografii czyni uwagę, że analizę słownictwa traktuje w swej pracy służebnie – „ma być pomocna w realizacji celu, jakim jest rekonstrukcja «zakrzepłego» w języku obrazu klasztoru – ludzi z nim związanych, wartości, według których są oceniani, zdarzeń, w jakich biorą udział, czasu, w jakim zdarzenia te miały miejsce, wreszcie Boga – ze względu na specyfikę opisywanych miejsc (klasztor i kościół) oraz wiarę opisywanych ludzi w Jego ingerencję w zdarzenia" (Mączyński 2005: 12). Nie znalazłam publikacji, która w całości byłaby poświęcona analizie leksyki stosowanej w środowisku sióstr zakonnych. Nie biorę pod uwagę dostępnego na rynku wydawniczym *Leksykonu żeńskich zgromadzeń zakonnych* Bogumiła Łozińskiego, który zawiera m.in. prezentację ponad dwustu zakonów, zgromadzeń zakonnych, stowarzyszeń życia apostolskiego i instytutów świeckich z obszernym opisem ich historii, duchowości i bieżącej działalności. Publikację tę traktuję jako informator, w którym słownictwo sióstr zakonnych nie jest analizowane, ale pojawia się jako element, bez którego nie sposób przedstawić danych dotyczących żeńskich zgromadzeń zakonnych. W ten sam sposób traktuję leksykon *Zakony w Polsce* autorstwa Józefa Mareckiego OFMCap., opracowanie popularne, którego celem jest przybliżenie odbiorcom problematyki życia zakonnego i konsekrowanego (poświęconego Bogu). Znacznie większym zainteresowaniem wśród językoznawców cieszy się natomiast język religijny. Publikacje z tego zakresu wymieniłam w rozdziale II (pkt 2) niniejszej rozprawy.

1.1. Leksyka wyodrębniająca a leksyka utożsamiająca

Zdaniem Andrzeja Markowskiego, który definiuje odmianę leksykalną (podsystem leksykalny) jako „zbiór (układ?, system?) wszystkich jednostek leksykalnych, używanych

przez członków określonej grupy społecznej, pozostających w pewnych stosunkach nadawczo-odbiorczych" (Markowski 1992: 10), odmiany języka nie powinno się opisywać jedynie pod względem jej odrębności leksykalnych. Pełny opis danej odmiany leksykalnej powinien, jak twierdzi badacz, traktować o całym występującym w niej słownictwie, czyli zarówno o wyrazach swoistych[154] (warstwa wyodrębniająca), jak i o wyrazach wspólnoodmianowych[155] (warstwa utożsamiająca) (Markowski 1992: 11)[156]. Barbara Pędzich dowodzi jednak, że szczegółową i możliwie wyczerpującą analizę leksykalną można objąć tylko warstwę wyodrębniającą socjolektu, ponieważ obu warstw socjolektu nie sposób analizować za pomocą tych samych metod badawczych, a ponadto skoro o istocie socjolektu decyduje słownictwo swoiste, to powstaje trudność w określeniu celu badania słownictwa wspólnoodmianowego. Analiza musiałaby obejmować jedynie te elementy, które są typowe dla danego wariantu języka, ale już sama ta typowość w wariancie leksykalnym nadawałaby tym elementom „pewne znamiona swoistości" (Pędzich 2012: 42). Nie ma wątpliwości co do tego, że członkowie określonej grupy społecznej konstruują swoje wypowiedzi nie tylko używając leksyki swoistej, ale też jednostek z innych odmian polszczyzny. Nie ma socjolektu, który obejmowałby tylko słownictwo swoiste, gdyż użytkownicy danej odmiany środowiskowej nawet w typowej dla tego środowiska sytuacji komunikacyjnej do zaspokojenia potrzeb komunikacyjnych wykorzystują jednocześnie inne odmiany polszczyzny, przede wszystkim polszczyznę ogólną. Aleksander Wilkoń zaznacza, że w każdej odmianie języka ogólnego istnieje wspólny trzon gramatyczny i leksykalny, który umożliwia wprowadzenie elementów wyróżniających (Wilkoń 1987: 11)[157]. Ida Kurcz podziela to przekonanie, stwierdza bowiem, że „musi istnieć wspólna baza dla różnych wariantów danego języka", i że w tym właśnie tkwi istota określania wariantu językowego

[154] Do słownictwa swoistego Andrzej Markowski zalicza leksemy o znaczeniu specjalnym (zawodowym, terminologicznym), leksemy nacechowane ekspresywnie i leksemy erudycyjne (Markowski 1992: 20).

[155] Słownictwo wspólnoodmianowe to, zadaniem Markowskiego, słownictwo neutralne, nienacechowane, tzn. takie, które jest jednocześnie nieerudycyjne, niespecjalistyczne i nieekspresywne (Markowski 1992: 20-21).

[156] Dwuwarstwowość słownictwa poszczególnych odmian jest, zdaniem Markowskiego, przeniesieniem do opisu leksyki strukturalistycznej zasady opozycji prywatywnych (Markowski 1992: 10-11). Teresa Smółkowa zwraca uwagę na to, że spośród wyróżnionych przez Markowskiego odmian leksykalnych m.in. odmiana socjalna (podobnie odmiana zawodowa pisana i publicystyczno-perswazyjna) jest w istocie trzywarstwowa. Według Markowskiego odmianę socjalną wyróżnia bowiem słownictwo specjalne i ekspresywne, które przy współwystępowaniu słownictwa wspólnoodmianowego tworzy trzy warstwy. O leksykalnej odmienności odmian trójwarstwowych decyduje konfiguracja trzech warstw leksyki, a nie warstwa swoista (Smółkowa 2001: 78).

[157] Dostrzegam w tej zależności pewne podobieństwo do zależności, jaka istnieje między rzeczywistością realną a fantastyczną w utworach *fantasy* lub *science fiction*.

(Kurcz 1987: 286)[158]. Z perspektywy języka ogólnego obecność w socjolekcie jednostek wyróżniających jest swego rodzaju naddatkiem spowodowanym koniecznością nazwania elementów występujących w danym środowisku (funkcja nominatywna) lub emocji i wrażeń typowych dla konkretnej formy działalności (funkcja ekspresywna).

Powyższe ustalenia są powodem, dla którego przedmiotem mojego zainteresowania uczyniłam przede wszystkim elementy leksykalne świadczące o odrębności słownictwa sióstr zakonnych w stosunku do ogólnej odmiany polszczyzny. W słownictwie, jakim posługują się siostry zakonne, istnieje rodzaj dwuwarstwowości[159] typowej dla odmian środowiskowych – czyli współwystępowanie w jednym wariancie językowym jednostek leksykalnych typowych tylko dla niego i jednostek wspólnych z innymi odmianami i stylami (są to, na przykład, określenia należące do słownictwa urzędowego, przystosowane do nazwania nowych realiów). Zależność między tymi warstwami jest podobna do przedstawionej przez Andrzeja Markowskiego, a przywołanej przez Barbarę Pędzich, relacji między słownictwem swoistym a słownictwem wspólnoodmianowym (Pędzich 2012: 43).

Wskazać można na istnienie w słownictwie sióstr leksyki wspólnoodmianowej dla całego środowiska oraz leksyki swoistej dla typu życia zakonnego (zakon lub zgromadzenie), a nawet dla poszczególnej rodziny zakonnej. Dłuższy lub krótszy czas istnienia instytutu, szczegółowy cel jego działalności, specyficzny charyzmat, przebieg i sposób formacji wpływają na stosowanie specyficznej leksyki podobnej do familiolektu.

1.2. Leksyka środowiskowa a leksyka quasi-zawodowa

Leksykalne ukształtowanie wypowiedzi warunkują głównie trzy cechy sytuacji komunikatywnej, które reprezentują trzy opozycje: oficjalność : nieoficjalność kontaktu, znajomość : nieznajomość nadawcy i odbiorcy oraz ogólność : specjalność tematu (Markowski 1992: 13-15). Najistotniejszy wpływ na wybór określonych środków leksykalnych przez siostry zakonne ma temat ich rozmów, który najczęściej stanowią: Bóg,

[158] Psycholingwistka wyjaśnia, że warianty językowe danego języka, również języka polskiego, mają wspólną bazę syntaktyczną, mogą natomiast różnić się regułami transformacyjnymi, wyborem leksemów (zwykle przy zachowaniu jednakowych reguł morfologicznych) oraz realizacją fonologiczną (np. wymianą jakichś fonemów). Jeżeli warianty językowe zaczynają różnić się od siebie na poziomie bazy syntaktycznej, stają się odrębnymi językami (Kurcz 1987: 286).

[159] Sądzę, że jest to również odmiana trzywarstwowa. Zawiera ona bowiem słownictwo wspólnoodmianowe, specjalne, ale i ekspresywne. Ekspresywność jest cechą wypowiedzi sióstr zajmujących to samo lub zbliżone miejsce w hierarchii (wyraża się ona wówczas przede wszystkim w określeniach zdrobniałych i pieszczotliwych, żartobliwych, czułych), ale również wypowiedzi pisemnych i mówionych, w których ekspresywność wyrażana jest poprzez określenia podniosłe.

wiara, życie duchowe, życie zakonne, i który uznaję za temat specjalny. Andrzej Markowski stwierdza, że rozmowę na tematy specjalistyczne umożliwia sytuacja, w której nadawca i odbiorca są członkami jednej grypy zawodowej lub – rzadziej – środowiskowej. W rozmowie na tematy zawodowe (specjalistyczne) mogą występować wyrazy specjalne – terminologia i profesjonalizmy. Jeśli za *termin* uznamy jednostkę specjalnie zdefiniowaną na potrzeby konkretnej dyscypliny naukowej lub zawodowej, jednoznaczną, stanowiącą element zhierarchizowanej całości, charakterystyczną dla literatury fachowej i środowiska zawodowego, a za *profesjonalizm* – element nieoficjalnego słownictwa zawodowego o funkcji nominatywnej, zbliżonej do tej, jaką pełni termin w zawodowych odmianach oficjalnych, to w słownictwie sióstr zakonnych *terminy* stanowią przeważający procent leksyki.

Zestawienie cech pododmiany leksykalnej polszczyzny, jaką jest język sióstr zakonnych, z modelem sytuacji komunikatywnych przedstawionym przez Markowskiego, pozwala uznać badaną pododmianę za leksykalną odmianę mieszaną: zawodową mówioną (mówiona odmiana terminologii zawodowej i profesjonalizmy) oraz naukową i urzędową. Z odmianą zawodową łączy ją występowanie słownictwa specjalnego, brak słownictwa nacechowanego ekspresywnie[160] i kontakt nieoficjalny, ale różni obecność słownictwa erudycyjnego, które zasadniczo nie występuje w kontaktach zawodowych. Z odmianą naukową łączy ją obecność słownictwa erudycyjnego i specjalnego oraz brak słownictwa ekspresywnego, różni zaś inny typ oficjalności kontaktu (Markowski 1992: 15-18).

Odmiany zawodowej używa się w sytuacji kontaktu nieoficjalnego z osobą, której nadawca nie traktuje jak bliskiego znajomego, ale która należy do tej samej grupy zawodowej, co on. Przykładem takiej sytuacji może być rozmowa na tematy zawodowe, przy pracy. Życie sióstr jest zorientowane na *sacrum*, relacja z Bogiem warunkuje całe ich życie zawodowe i prywatne, dlatego tematyka religijna pojawia się niemal we wszystkich rozmowach, od tych codziennych związanych na przykład z koniecznością doraźnego wprowadzenia zmian w planie dnia (plan ten skoncentrowany jest na modlitwie), z nauką religii w szkole, z wydarzeniami w parafii, do tych dotyczących planowania przygotowań obchodów okresów i świąt roku liturgicznego, skupień, spowiedzi, rekolekcji, a także ważnych wydarzeń w Kościele. Siostry wykonują różne zawody, życie zakonne można uznać

[160] Jak wspomniałam, w leksyce sióstr występuje słownictwo ekspresywne: określenia zdrobniałe i pieszczotliwe w codziennej komunikacji osób o tej samej lub zbliżonej pozycji we wspólnocie, oraz podniosłe w wypowiedziach pisemnych i mówionych, ale ekspresywność nie odgrywa najistotniejszej roli w tym zbiorze słownictwa.

za swego rodzaju nadzawód, który łączy wszystkie siostry bez wyjątku i jest nadrzędny wobec każdej działalności zawodowej, a słownictwo specjalne, którego siostry używają w kontaktach między sobą, uznaję za słownictwo quasi-zawodowe. Wprowadzając tę nazwę, odwołuję się do stanowiska, zgodnie z którym mianem *słownictwo zawodowe* określa się również leksykę występującą w socjolektach niezwiązanych z żadnym zawodem (np. w socjolekcie studentów nazywa się w ten sposób słownictwo dotyczące studiowania) (Kołodziejek 2005: 35).

Wybór do analizy dokumentów, które reprezentują styl urzędowy, nie zawęża, jak sądzę, pola badań, ponieważ większość wyrazów i wyrażeń specjalnych występujących w analizowanych materiałach występuje w codziennych rozmowach sióstr[161]. Na określanie rzeczywistości związanej z *sacrum*, a wokół niej zorientowane jest życie sióstr, stosuje się leksykę hieratyczną i podniosłą – i to bez względu na oficjalność lub nieoficjalność[162] kontaktu między nadawcą a odbiorcą, osobistą znajomość lub nieznajomość nadawcy i odbiorcy. Ranga tematu, którym najczęściej jest Bóg, sprawia, że pozostałe cechy sytuacji komunikacyjnej są mu podporządkowane. To temat wyznacza dobór środków leksykalnych i kształtuje styl wypowiedzi sióstr, która zwykle jest wypowiedzią religijną. Poza tym, ze względu na to, że siostry funkcjonują w społeczności silnie zhierarchizowanej, ich kontakt jest zawsze w pewnym sensie oficjalny. Większa oficjalność cechuje kontakt sióstr z przełożonymi, mniejsza – kontakt sióstr będących na jednym etapie formacji[163] lub zajmujących podobne miejsce w hierarchii wspólnoty lokalnej lub wspólnoty, jaką jest zgromadzenie. Nieoficjalność kontaktu np. między siostrami rówieśniczkami ogranicza przynależność do silnie ustrukturyzowanej społeczności, zwracanie się do siebie per „siostro”

[161] Marek Kochan, analizując mówiony język biznesu, przypomina, że jeśli analiza języka jakiejś społeczności ma na celu analizę sposobu myślenia tej społeczności, odtworzenie możliwych związków między sposobem myślenia i zachowania a językiem – co jest jednym z celów niniejszej rozprawy – to najlepszym polem badań jest język mówiony, „występujący w możliwie najbardziej czystej postaci, a więc tam, gdzie członkowie tej zbiorowości porozumiewają się we własnym gronie, w ramach naturalnego dla tej zbiorowości sposobu zachowania” (Kochan 2010: 140).

[162] Z nieoficjalną sytuacją religijną, tak samo jak w odmianie ogólnej polszczyzny, mamy do czynienia wtedy, gdy nadawca i odbiorca zajmują równorzędne pozycje socjalne, komunikacja ma zasięg interpersonalny, a temat nie ma charakteru podniosłego. Spełnienie tych wymagań w komunikacji religijnej nie jest możliwe, są jednak takie sytuacje komunikacyjne, kiedy ich uczestnicy świadomie obniżają standardy formalne i używają form uzualnych. Są to sytuacje komunikacji codziennej. Kod komunikacji nieoficjalnej stosowany jest również w socjolekcie, w którym służy porozumiewaniu się osób należących do zamkniętej grupy religijnej, a także jest podstawą języka zawodowego – języka zamkniętej, zinstytucjonalizowanej grupy zawodowej, której członkami są osoby duchowne i współpracujące z nimi zawodowo osoby świeckie (Grzelak 2005: 42-43).

[163] W każdym żeńskim instytucie zakonnym, również w Zgromadzeniu Sióstr Opatrzności Bożej, istnieje ustalona hierarchia. O miejscu danej siostry w zgromadzeniu decyduje data jej wstąpienia do zgromadzenia lub zakonu (por. Borkowska 1996: 206). Niezależnie od daty wstąpienia pierwsze miejsce we wspólnocie zajmuje przełożona, a w zgromadzeniu – przełożona generalna.

itp. Oficjalność kontaktu – nawet w sytuacji najbardziej oficjalnej, jaką jest na przykład kontakt z przełożoną generalną – zmniejsza z kolei charakter relacji łączącej wszystkie siostry bez wyjątku. Jest to zawsze – bez względu na miejsce w hierarchii – więź siostrzana wynikająca z przynależności do wspólnoty zakonnej określanej jako rodzina zakonna, a także z przynależności do Kościoła, który przez jego członków uznawany jest za wspólnotę braci i sióstr w Chrystusie[164].

2. Podstawowe pojęcia stosowane w opisie leksyki

Praca ma charakter opisowo-interpretacyjny. Podczas ekscerpcji materiału stosuję linearną metodę analizy tekstów. Podstawowym pojęciem używanym w opisie leksyki jest *jednostka leksykalna*. Koncepcję jednostki leksykalnej, powstałej na bazie teorii jednostki języka Andrzeja Bogusławskiego (1976, 1978), przyjmuję zasadniczo za Maciejem Grochowskim i przez *jednostkę leksykalną* (leksemy i związki frazeologiczne) rozumiem „ciąg elementów diakrytycznych mający znaczenie globalne, czyli ciąg niepodzielny semantycznie na takie podciągi znaczące, które byłyby elementami klas substytucyjnych niezamkniętych" (Grochowski 1982: 28). Przyjmuję jednak, że jednostce może odpowiadać więcej niż jedno znaczenie[165]. Przedmiotem opisu czynię *leksemy*[166] (traktuję je jako jednostki

[164] Z ustaleń Katarzyny Czarneckiej i Małgorzaty Nowak wynika, że obraz wspólnoty jako rodziny (ten obraz przede wszystkim) ujawnia się w definicjach pojęcia „wspólnota" tworzonych przez członków katolickich wspólnot i ruchów religijnych. Wspólnota, podobnie jak rodzina, to – zdaniem badanych – miejsce bliskich relacji i struktura, w której każdy członek ma swoje miejsce. Wyznacznikiem formalnym rozumienia wspólnoty jako rodziny jest mówienie sobie po imieniu lub zwracanie się do siebie z użyciem form *bracie*, *siostro* (Czarnecka, Nowak 2011: 25).

[165] W pracach językoznawczych od dawna zwraca się uwagę na rolę kontekstu w interpretacji znaczenia wyrazu. Z kontekstualnej teorii znaczenia Firtha wynika, że znaczenie to: „użycie pewnej formy lub elementu językowego w stosunku do jakiegoś kontekstu" (cyt. za: Fisiak 1978: 49-52). Konteksty mogą być węższe, tj. fonetyczne, fonologiczne, leksykalne, morfologiczne, składniowe, kolokacyjne, i szersze, tj. konteksty kulturowe. Zdaniem Louisa T. Hjemsleva z kolei „wszystkie stwierdzalne znaczenia to znaczenia kontekstowe; każdą cząstkę [...] definiuje się w sposób relacyjny, nie zaś absolutny i jedynie przez powołanie się na jej miejsce w kontekście: każde znaczenie znaku powstaje w jakimś kontekście […]" (Hjemslev 1979: 73). Ludwig Wittgenstein stawia tezę, że znaczenie wyrażenia określają możliwe sposoby jego użycia, co oznacza m.in., że jest ono osadzone w interakcjach społecznych: „kryteria poprawnego użycia wyrażeń mają charakter wspólnotowy, są tworem społecznym", a także, że znaczenie mają nie pojedyncze słowa, ale całe zdania, bo to one stanowią narzędzie działania w świecie; znaczenie pojedynczego słowa można próbować wyodrębnić ze znaczenia wypowiedzi, w których ono występuje (za: Brożek 2014: 99-100). Wilhelm von Humboldt porównuje język „z ogromną siecią, w której każda część z innymi, a wszystkie z całością pozostają w bardziej lub mniej rozpoznawalnym związku. Człowiek porusza w mówieniu […] zawsze tylko pewien szczególny wycinek tej sieci, ale instynktownie czyni to zawsze w taki sposób, jak gdyby w tym samym momencie były dlań naraz obecne wszystkie, z którymi ów pojedynczy koniecznie musi być zgodny" (Humboldt 2001: 15). Z kolei Mieczysław Krąpiec uważa, że „w naszej mowie nieustannie — według naszej woli — tworzymy, kreujemy słowa. Każdy bowiem znak słowny użyty na oznaczenie zawartości poznawczych w kontekście psychicznym (poznawczym i emocyjnym) jest właściwie znakiem użytym jedyny raz, albowiem w użycie tego

ciągłe)[167] oraz jednostki nieciągłe, do których zaliczam *związki frazeologiczne* i *zestawienia terminologiczne*, różniące się od frazeologizmów regularnością semantyczną (każdy ze składników połączenia terminologicznego zachowuje swoje dosłowne znaczenie). Terminy wielowyrazowe, podobnie jak leksemy i związki frazeologiczne, identyfikują desygnat oraz wchodzą w te same uwikłania semantyczne. W tak przyjętej metodologii odwołuję się do Władysława Miodunki, którego zdaniem do opisu znaczenia słownictwa, które jest bardziej nieregularne i indywidualne od innych podsystemów języka, nadają się raczej podejścia analityczne, budowane „od dołu" – od jednostek leksykalnych. Podejścia analityczne pozwalają bardziej niż inne metody badawcze uwzględniać nie tylko to, co w słowniku i leksyku (traktowanym bardziej jak systematoid niż system) systemowe i regularne, ale również to, co w nich jednostkowe i indywidualne (Miodunka 1989: 167).

W rozprawie stosuję także termin *pole tematyczne*[168] – zgodnie z koncepcją Teresy Smółkowej, dla której oznacza on „grupę wyrazów powiązanych odniesieniem do tego samego wycinka rzeczywistości" (Smółkowa 2001: 99). Do omówienia różnych propozycji badawczych związanych z tematyczną stratyfikacją słownictwa wykorzystałam również prace Zofii Cygal-Krupy (1986, 1990), Andrzeja Markowskiego (1992, 2012) i Władysława Miodunki (1980).

Do analizy i interpretacji materiału badawczego wykorzystałam różne ujęcia socjolektu zaproponowane przez Zenona Klemensiewicza (1953), Stanisława Urbańczyka (1956), Halinę Kurkowską i Stanisława Skorupkę (1959), Danutę Buttler (1973, 1982), Stanisława Grabiasa (1974, 1997, 2003), Aleksandra Wilkonia (1987), Halinę Satkiewicz (1994), Ewę Kołodziejek (2005), Tomasza Piekota (2008), Barbarę Pędzich (2012). W literaturze przedmiotu socjalne odmiany języka są określane terminami: *język, gwara, slang, żargon*, które są używane w połączeniu z przymiotnikiem wskazującym na rodzaj użytkowników, np. *język łowiecki, gwara żołnierska, slang uczniowski, żargon przestępczy* (por. Pędzich 2012: 17). W rozprawie posługuję się spopularyzowanym przez pracę

znaku wchodzi taki zespół elementów znaczących, że nie sposób tego znaku jako identycznego w identycznych kontekstach użyć po raz drugi" (Krąpiec 1979: 38).

[166] Inaczej wyrazy językowe, rozumiane jako jednostki abstrakcyjne, stanowiące uogólnienie poszczególnych słowoform o tym samym temacie fleksyjnym (Puzynina 1978: 95).

[167] Maciej Grochowski za *leksem* uznaje „zbiór wszystkich form wyrazowych mających identyczną wartość referencjalną lub wartość wykazującą w całej klasie gramatycznej takie samo regularne zróżnicowanie referencjalne" (Grochowski 1982: 27), dla Władysława Miodunki *leksem* to jednostka zbioru nazywanego *leksykiem* (Miodunka 1989: 73).

[168] Władysław Miodunka mówi o polu znaczeniowym (Miodunka 1989: 109 i n.). Omawiając klasyfikacje wyrazów Petera M. Rogeta i Romana Zawilińskiego, zwraca uwagę na ciekawy element, jakim w systemie pojęciowym może być stosunek człowieka do religii i wizja związanego z religią Boga lub bogów (Miodunka 1989: 161).

Aleksandra Wilkonia (1987) terminem *socjolekt* rozumianym tak, jak to definiuje Stanisław Grabias, jako odmianę języka narodowego, powstającą w różnych grupach społecznych (Grabias 2003: 11). Odwołuję się również do wprowadzonych przez Stanisława Grabiasa podtypów socjalnych odmian języka: 1) socjolektów o prymarnej funkcji profesjonalno-komunikatywnej i 2) socjolektów o prymarnej funkcji ekspresywnej, aby podjąć próbę zaklasyfikowaniu badanego słownictwa do jednego ze wskazanych przez badacza podtypów.

Podczas analizowania materiału badawczego niezbędne były podstawowe definicje dotyczące języka religijnego, z tym że – podobnie jak część badaczy (Kłoczowski 1995: 5-7; Dziekoński 2005: 188-189; Sztajer 2009: 26) – przez określenie *język religijny* lub *styl religijny* rozumiem religijne użycie języka. Uznaję, że człowiek zwraca się do Boga zwykle w języku ojczystym i wykorzystuje przy tym leksykę i składnię gramatyczną właściwą temu językowi[169], a to, czy język jest religijny, zależy od kontekstu sytuacyjnego, od świadomości posługującego się językiem, jego nastawienia na kontakt z *sacrum* (Dziekoński 2005; Makuchowska 1999: 177; 2013: 492-493)[170].

W rozprawie przyjmuję opartą na kryteriach komunikacyjnych typologię stylów zaproponowaną przez Władysława Lubasia, która odróżnia „styl kościelny (o charakterze dydaktycznym: kazania, nauczanie, indywidualny styl kapłański) od stylu sakralnego (modlitwy, rytuały)" (Lubaś 2003: 244-245). Źródła wykorzystane w pracy zasadniczo realizują styl kościelny, zawierają jednak fragmenty w stylu sakralnym. Typologię Władysława Lubasia konfrontuję ze stratyfikacją języka religijnego zaproponowaną przez Sławomira Sztajera (Sztajer 2012).

Analiza etymologiczno-strukturalna i semantyczna zgromadzonych jednostek leksykalnych umożliwiła wyodrębnienie wśród nich leksemów lub połączeń wyrazowych nacechowanych stylistycznie bądź chronologicznie, np. archaizmów leksykalnych i rzeczowych, leksemów i związków wyrazowych, które wyszły z użycia w związku z zanikiem desygnatu i które zostały zastąpione przez nowsze określenia (Markowski 2012: 165), oraz pozwoliła wskazać zmiany w znaczeniu lub nacechowaniu badanego słownictwa.

---

[169] Zdaniem Doroty Zdunkiewicz-Jedynak, trudno wskazać odrębny zasób środków leksykalnych, morfologicznych czy składniowych o funkcji religijnej (Zdunkiewicz-Jedynak 2006: 42 i n.). Trudność ta może wynikać z tego, o czym pisze Marzena Makuchowska, że w społecznościach archaicznych nie istniały pojęcia *religia* ani *świeckość*, gdyż każdy aspekt życia był w mniejszym lub większym stopniu religijnie ukierunkowany (podobna sytuacja istniała przez wieki na ziemiach polskich – M.W.) (Makuchowska 1999: 180).

[170] Można przecież utworzyć tekst modlitwy, który przestaje być modlitwą, gdy nastąpi jedynie zmiana adresata (bez zmiany wyrazów, składni i stylu). Poza tym leksyka religijna w większości została utworzona przed wiekami. Zmieniały się tylko forma graficzna, fleksja lub znaczenie poszczególnych leksemów religijnych. Nie obserwuje się zjawiska poszerzania zasobu leksyki religijnej; za poszerzanie tego zasobu nie uznaję wyrazów i wyrażeń potocznych używanych (coraz częściej) do określania rzeczywistości religijnej.

W pracy stosuję rozróżnienie na *zakony* i *zgromadzenia*. Za element różnicujący te dwie formy życia konsekrowanego uznaję przede wszystkim sposób życia (kontemplacja lub kontemplacja i apostolstwo) i miejsce zamieszkania (zasadniczo w jednym klasztorze przez całe życie lub w kilku/kilkunastu domach zakonnych). Za zakony uznaję zatem wspólnoty kontemplacyjne, w których w programie dnia modlitwa zajmuje ok. 8 godzin dziennie, a członkinie zwykle całe życie spędzają w jednym miejscu, nie opuszczają klauzury bez specjalnego pozwolenia i wykonują pracę w jej obrębie. Za zgromadzenia zakonne uznaję natomiast wspólnoty, które na modlitwę poświęcają ok. 4 godzin dziennie, zwykle zmieniają placówki zakonne kilkukrotnie w ciągu całego życia i podejmują pracę zawodową i apostolską poza domem zakonnym. Członkinie wspólnot kontemplacyjnych nazywam mniszkami lub siostrami klauzurowymi, a członkinie zgromadzeń apostolskich – siostrami zakonnymi. Mniszki i siostry zakonne stanowią społeczność kobiet konsekrowanych[171].

3. Przyjęty sposób klasyfikacji leksyki

Materiał zgromadzony w wyniku analizy wskazanych dokumentów zakonnych oraz ankiet przyporządkowałam do określonych pól tematycznych[172]. Podzielam opinię Teresy Smółkowej, że „Pola tematyczne stwarzają […] dogodne warunki do jednoczesnego obserwowania wielu różnych zjawisk na materiale wyrazowym, który łatwiej ogarnąć", co sprawia, że są „znakomitym miejscem obserwacji procesu zmian leksykalnych" (Smółkowa 2001: 66, 94)[173]. Chcę jednak podkreślić, że kryterium przyporządkowania wyznaczył zgromadzony materiał, a nie arbitralnie przejęta z literatury przedmiotu klasyfikacja. Mam przy tym świadomość, że ze względu na wieloznaczność, nieostrość znaczeniową, wielość możliwych skojarzeń semantycznych niektórych jednostek leksykalnych zbudowanie przejrzystego i logicznie zwartego systemu pól tematycznych jest bardzo trudne (Tokarski 2001: 362).

Nazwy stanowiące centrum danego pola tematycznego wskazywałam w tych polach, których elementy zostały licznie poświadczone w tekście i/lub w materiale ankietowym, i które zostały wymienione przez respondentki tak ze zgromadzeń, jak zakonów. Charakter źródeł, mimo że – moim zdaniem – nie zawęża pola badań, wpływa jednak w znacznym

[171] Do tej społeczności należą również dziewice konsekrowane, wdowy konsekrowane i pustelnice. Tutaj jedynie o nich wspominam.
[172] O historii idei podziału leksyki na pola tematyczne zob. Jankowiak 1997: 82; Piotrowicz, Witaszek-Samborska 2018: 17-32.
[173] Ponadto metodę tę można stosować również w językoznawstwie kognitywnym (Smółkowa 2001: 99).

stopniu na kryterium frekwencyjne. Ze względu na charakter prawny analizowanych dokumentów liczba poświadczeń niektórych określeń w nich zawartych (np. rzeczownika *habit* lub czasownika *modlić się*) jest niewielka, choć są to nazwy często występujące w słownictwie sióstr. W takich wypadkach niewielka liczba poświadczeń nie ukazuje roli, jaką takie określenie odgrywa w leksyce sióstr. Zdarza się, że ukazuje ją liczba poświadczeń w materiale ankietowym. W sytuacji, gdy materiał ankietowy nie potwierdza rangi danej nazwy, zaświadczam o niej subiektywnie jako osoba przeprowadzająca badanie uczestniczące z całą świadomością słabości metodologicznej takiego postępowania.

Na podstawie dostępnych źródeł leksykograficznych ustaliłam etymologię poszczególnych jednostek leksykalnych i zgromadzony zasób słowny podzieliłam na dwie główne grupy: jednostki zapożyczone i jednostki utworzone na gruncie polszczyzny. W tym celu korzystałam z kilku słowników etymologicznych: *Słownika etymologicznego języka polskiego* Wiesława Borysia (B), *Słownika etymologicznego języka polskiego* Franciszka Sławskiego (S), *Wielkiego słownika etymologiczno-historycznego języka polskiego* Krystyny Długosz-Kurczabowej (WSEH), a także *Etymologicznego słownika języka polskiego* Andrzeja Bańkowskiego (Bń). W niektórych przypadkach powołuję się na ustalenia etymologiczne zamieszczone w *Słowniku wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych* Władysława Kopalińskiego (SWO), *Uniwersalnym słowniku języka polskiego* pod redakcją Stanisława Dubisza (USJP) oraz *Słowniku łacińsko-polskim* (SŁP) opracowanym przez Kazimierza Kumanieckiego[174].

W opisie derywatów posługuję się metodologią słowotwórstwa synchronicznego stosowaną przez Renatę Grzegorczykową i Jadwigę Puzyninę[175] w pracach *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego. Rzeczowniki sufiksalne rodzime* (1979), *Gramatyka współczesnego języka polskiego*, t. II, *Morfologia* (1999), używaną i rozszerzoną przez Alicję Nagórko (1987), Krystynę Waszakową (1994) i Hannę Jadacką (2001). Odwołuję się również do ustaleń Haliny Satkiewicz zawartych w publikacji *Produktywne typy słowotwórcze współczesnego języka ogólnopolskiego* (1969). Podstawowe terminy z zakresu słowotwórstwa synchronicznego: *derywacja*, *derywat*, *motywacja*, *formant*, *typ słowotwórczy*, *kategoria słowotwórcza* stosuję w znaczeniu przyjętym w wymienionych publikacjach. Hierarchizację zjawisk słowotwórczych przy rozgraniczaniu derywacji paradygmatycznej i ujemnej przyjmuję za Jadacką (2001).

[174] Spis wszystkich słowników i rozwiązanie skrótów znajdują się na końcu rozprawy.
[175] Zagadnienia słowotwórstwa synchronicznego autorki poruszały już w artykułach *Z zagadnień słowotwórstwa synchronicznego* z 1959 r. i *Słowotwórstwo a „synchroniczny inwentarz elementów semantycznych”* z 1960 r.

Korzystając ze słowników rejestrujących słownictwo różnych epok: *Słownika staropolskiego* (SStp), *Słownika polszczyzny XVI wieku* (SPXVI), *Elektronicznego słownika języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku* (ESJP XVII-XVIII), *Słownika języka polskiego* Samuela Bogumiła Lindego (L), *Słownika wileńskiego* (SWil), *Słownika warszawskiego* (SW), *Słownika języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego (SJPDor) i *Uniwersalnego słownika języka polskiego* (USJP), prześledziłam, od jak dawna określona jednostka leksykalna jest rejestrowana w polszczyźnie i jak (lub czy w ogóle) zmieniało się jej znaczenie. Ustaliłam, jakie jednostki występujące w dokumentach dawnych pojawiają się w dokumentach współczesnych i czy są używane w tym samym znaczeniu. Sprawdziłam, które jednostki leksykalne wyszły z użycia i czy w ich miejsce pojawiły się nowe. Charakterystyka ekscerpowanych jednostek leksykalnych w konfrontacji ze wskazanymi przez językoznawców cechami socjolektu pozwoliła ocenić, czy interesujące mnie słownictwo jest socjolektem.

CZĘŚĆ MATERIAŁOWO-INTERPRETACYJNA

I. Pola tematyczne słownictwa sióstr zakonnych

W leksykologii – mniej więcej do końca lat osiemdziesiątych XX w. – stosowano metody strukturalistyczne, koncentrujące się na badaniu słownictwa jako struktury składającej się z elementów powiązanych różnego rodzaju związkami. Ważne miejsce w tych badaniach zajęła teoria pól wyrazowych, centrów zainteresowań, pól tematycznych[176]. Wyrazy może łączyć na przykład wspólny składnik znaczeniowy (pola semantyczne) albo przynależność do jednej grupy tematycznej (pola tematyczne). W niniejszej rozprawie odwołuję się do teorii pól tematycznych. Jak już wspomniałam, Teresa Smółkowa przez pole tematyczne rozumie grupę wyrazów, które odnoszą się do tego samego fragmentu rzeczywistości. Pole tematyczne może obejmować wyrazy z różnych warstw leksykalnych (z wszystkich obecnie wyróżnianych przez badaczy lub tylko z niektórych), wyrazy należące do słownictwa od dawna ustabilizowanego, a także neosemantyzmy i neologizmy o różnej strukturze (derywaty prefiksalne i sufiksalne, złożenia, quasi-złożenia, nazwy dwuwyrazowe) (Smółkowa 2001: 98-99). Pola wyrazowe pozwalają dokładnie ustalić zasób poszczególnych pól oraz obserwować rodzaj i zasięg zmian w tematycznych grupach wyrazów, jakie zachodzą pod wpływem różnych, działających jednocześnie czynników zewnątrzjęzykowych (kultura, nauka, oświata) i pozajęzykowych (gospodarka, polityka). „Wyrazy składające się na zasób leksykalny są jednak – zaznacza Smółkowa – nie tylko nazwami odpowiadających im fragmentów rzeczywistości pozajęzykowej, ale przede wszystkim odzwierciedleniem sposobu interpretacji tych fragmentów przez nazywającego go człowieka, należącego do określonej kultury. Pola tematyczne są więc dobrym narzędziem badania zawsze interesującej językoznawców relacji język – poznanie – kultura – rzeczywistość" (Smółkowa 2001: 100)[177].

---

[176] Autorstwo teorii pól językowych Władysław Miodunka przypisuje Güntherowi Ibsenowi, Jostowi Trierowi, A. Jollesowi, Walterowi Porzigowi i Johannowi L. Weisgerberowi (Miodunka 1980: 18), ale zaznacza, że grunt pod tę teorię przygotował twórca strukturalizmu europejskiego Ferdynand de Saussure (Miodunka 1980: 13).

[177] Zdaniem wielu badaczy, teoria pola wyrazowego ma duże znaczenie praktyczne. Aleksander Zajda uważa, że umożliwia ona, na przykład, prześledzenie historii pól, a wewnątrz nich wyrazów na przestrzeni wielu wieków i ukazanie frapujących dziejów „słownictwa – subsystemu językowego, będącego zwierciadlanym odbiciem życia narodu, jego kultury, różnorodnych kontaktów ze światem zewnętrznym. Wyrazy – składniki pól – ukazują także źródła wzbogacania słownictwa w ciagu wieków i selektywny rozwój tych źródeł; człony

Wyekscerpowane wyrazy i połączenia wyrazowe stały się podstawą wydzielenia w słownictwie sióstr zakonnych następujących pól tematycznych: (1) NAZWY OSÓB, w którym wyróżniłam subpola: NAZWY SIÓSTR, NAZWY KAPŁANÓW, NAZWY OSÓB ŚWIECKICH, (2) NAZWY MIEJSC, (3) NAZWY ELEMENTÓW STROJU ZAKONNEGO, (4) NAZWY ZWIĄZANE Z ORGANIZACJĄ I ZASADAMI FUNKCJONOWANIA ŻYCIA ZAKONNEGO obejmujące subpola: NAZWY AKTÓW ODDANIA SIĘ BOGU, NAZWY ETAPÓW FORMACJI, NAZWY ORGANÓW WŁADZY, INNE NAZWY ODNOSZĄCE SIĘ DO ŻYCIA ZAKONNEGO, (5) NAZWY PRZEDMIOTÓW I WYPOSAŻENIA, (6) NAZWY RELIGIJNE, a wśród nich NAZWY ODNOSZĄCE SIĘ DO LITURGII, NAZWY FORM ASCEZY I POKUTY, NAZWY MODLITW, INNE NAZWY RELIGIJNE, (7) NAZWY NORM I CZYNNOŚCI PRAWNYCH, (8) NAZWY INSTYTUCJI I JEDNOSTEK ADMINISTRACYJNYCH KOŚCIOŁA, (9) NAZWY CZYNNOŚCI, JAKIE WYKONUJĄ ZAKONNICE, (10) ZWROTY ADRESATYWNE, (11) NAZWY ODNOSZĄCE SIĘ DO BOGA. Dodatkowo w każdym polu (również w subpolu, jeśli takowe zostało wydzielone) wprowadziłam podział na (1) nazwy używane w odniesieniu do określonego wycinka rzeczywistości w środowisku sióstr należących do tzw. zgromadzeń czynnych (wyekscerpowane z dokumentów ZSOB oraz z ankiet przeprowadzonych w innych zgromadzeniach) oraz (2) nazwy używane do określenia tego samego wycinka rzeczywistości w społeczności sióstr klauzurowych (materiał uzyskany z ankiet przeprowadzonych w zakonach)[178]. Wyodrębnione pola różnią się liczebnością i hierarchią, nie obejmują też – rzecz jasna – wszystkich wyrazów, jakimi posługują się siostry zakonne, ich baza stanowi jednak, moim zdaniem, zasób słownictwa reprezentatywny dla tej grupy społecznej i pozwalający uchwycić jego cechy charakterystyczne. Osobną grupę wyrazów stanowi zbiór nazw własnych.

Ogólna liczba leksemów jest mniejsza niż suma leksemów w poszczególnych polach, gdyż są wśród nich jednostki polisemiczne, występujące w różnych polach i subpolach. Znaczenia nazw zostały ustalone na podstawie definicji zawartych w słownikach,

pól są oczywiście rezultatem zróżnicowanej percepcji rzeczywistości i różnorodnie uwarunkowanych decyzji nominacyjnych" (Zajda 2001: 10-11).

[178] Subpola wyodrębnione ze względu na środowisko, z którego środki językowe zostały wyekscerpowane (zgromadzenia lub zakony), podzieliłam dodatkowo na subpola obejmujące wyrazy odnoszące się do fragmentu rzeczywistości dającej się wyodrębnić z rzeczywistości o szerszym zakresie i pozostającej z nią w relacji podobnej do relacji między hiponimem a hiperonimem.

a w przypadku, gdy słowniki nie rejestrują jakiegoś leksemu, na podstawie kontekstów w dokumentach lub definicji podanych przez respondentki.

1. Nazwy osób

Rzeczywistość, w której żyją siostry zakonne jest pełna ludzi, stąd ich leksyka wiele określeń osób. Poza nazwami sióstr są to również nazwy duchownych i świeckich. Siostry należące do zgromadzeń mają zwykle większy kontakt z osobami spoza swojego środowiska niż mniszki, ale również te ostatnie – mimo znacznego odosobnienia – nie są pozbawione tego konataktu.

1.1. Nazwy osób w zgromadzeniu

1.1.1. Nazwy sióstr

Zgromadzenia i zakony to społeczności o strukturze hierarchicznej. Przedstawicielki obu środowisk zajmują określone miejsce w hierarchii przede wszystkim ze względu na funkcje pełnione we wspólnocie zakonnej (makrowspólnocie, jaką jest zgromadzenie i/lub mikrowspólnocie, jaką jest dana placówka). Siostry zakonne oprócz stanowisk, jakie zajmują we wspólnocie, wykonują również zajęcia i zawody, których nazwy są częścią zasobu polszczyzny ogólnej: *kierowca*, *kucharka*, *magazynierka*. W analizie pomijam nazwy osobowych wykonawców zawodów typowo świeckich. Uwzględniam natomiast wyrazy, które co prawda występują w polszczyźnie ogólnej i odnoszą się do zajęć wykonywanych również przez osoby świeckie, ale mają konotacje religijne i wiążą się, na przykład, z przekazem wiary (typu *misjonarka*). W badanym materiale to jednak nie nazwy zawodów, lecz określenia pełnionych funkcji we wspólnocie mają najliczniejsze egzemplifikacje.

W subpolu tematycznym **nazwy sióstr ze względu na pełnione funkcje** można wyodrębnić następujące subpola: 1) nazwy członkiń zarządu generalnego, 2) nazwy członkiń zarządu domowego, 3) nazwy członkiń kapituły, 4) inne określenia sióstr, 5) nazwy formatorek, 6) nazwy sióstr ze względu na pełnione obowiązki we wspólnocie i poza nią, 7) określenia sióstr ze względu na etap formacji.

Władzę nad Zgromadzeniem Sióstr Opatrzności Bożej mają osoby z zewnątrz, tzn. przedstawiciele Kościoła, tacy jak papież, biskup i kapłani (w określonych warunkach)

oraz członkinie zgromadzenia, którym tę władzę powierzono zgodnie z przepisami zakonnymi.

Najwyższą władzę w Zgromadzeniu Sióstr Opatrzności Bożej pełni *przełożona generalna*. Leksem *przełożona* został utworzony za pomocą formantu paradygmatycznego *-a* od substantywizowanego przymiotnika *przełożony*, który oznacza ‘osobę mającą władzę zwierzchnią nad innymi; zwierzchnika, szefa, kierownika’ (USJP)[179]. Przymiotnik *generalna* wskazuje, że jest to zwierzchniczka całego zgromadzenia. Takie rozumienie analizowanej struktury potwierdza zapis w *Konstytucjach*:

> Najwyższą władzę w Zgromadzeniu nad wszystkimi domami i siostrami posiada **przełożona generalna**. Stoi na czele Zgromadzenia i zarządza nim zgodnie z Konstytucjami (K, s. 96).

Przełożona generalna przewodzi społeczności zakonnej, wydaje rozporządzenia dotyczące sióstr i wspólnot, reprezentuje zgromadzenie wobec władz kościelnych i świeckich. Jest ona również ośrodkiem jedności całej rodziny zakonnej, czuwa nad realizacją charyzmatu i tradycji zgromadzenia, nad zachowaniem ślubów zakonnych i przepisów *Konstytucji*. Wszystkie siostry zobowiązane są do okazywania jej miłości, szacunku i posłuszeństwa, a ona powinna być dla nich jak matka (por. K, s. 112-125).

Określenie *przełożona generalna* występuje zwłaszcza w dokumentach XX-wiecznych. Źródła te zawierają również nazwy synonimiczne, takie jak: *matka* (słownikowe zn. *rel.* ‘zakonnica pełniąca wyższe funkcje w zakonie’)[180], *matka generalna*[181], *przełożona wyższa*, *służebnica* (w zn. 1.[182]), a w czasie trwania kapituły generalnej i posiedzeń rady generalnej – *przewodnicząca*, *przewodnicząca radzie*.

> Wszystkie członkinie Zgromadzenia nazywają się „siostrami”. Tylko przełożonej generalnej podczas sprawowania urzędu przysługuje tytuł „**matka**”. W stosunku do mistrzyń wszystkich etapów formacyjnych używamy tytułu „siostra mistrzyni” (D, s. 259).

---

[179] Znaczenia wyrazów podaję, odwołując się do definicji zamieszczonych w *Uniwersalnym słowniku języka polskiego PWN 2.0*, pod red. S. Dubisza i E. Sobol, Warszawa 2006 [CD]; dalej: USJP. Jeśli korzystam z innego słownika, każdorazowo to sygnalizuję. USJP traktuję jako najbliższy polszczyźnie współczesnej, co pozwala uchwycić relacje między znaczeniem jednostek leksykalnych w języku ogólnym i w leksyce sióstr, jak również dostrzec zmiany znaczeniowe lub odmienne nacechowanie wielu z nich.

[180] Język religijny stanowi kontekst, w którym wyrazy zaczerpnięte z języka ogólnego, np. *matka*, *ojciec*, uzyskują swoiste – w najwyższym stopniu pozytywne – nacechowanie aksjologiczne (Makuchowska 1999: 185-186).

[181] To określenie jest najczęściej używane w języku mówionym sióstr ze ZSOB.

[182] W zn. 2. leksem ten należy do subpola **inne określenia sióstr**.

Po odśpiewaniu oracji zbliża się do ołtarza **Matka Generalna** z profeskami i mówi: „Błogosław Przewielebny Ojcze! Nasze Zgromadzenie prosi, abyś te tutaj obecne nasze Siostry dopuścił do ślubów wieczystych i z Panem naszym Jezusem Chrystusem Synem Bożym je zaślubił" (C, s. 53).

Zachowujemy hierarchię władzy. Nie udajemy się wprost do **przełożonej wyższej** o pozwolenie na to, co jest w kompetencji przełożonej lokalnej (D, s. 222).

Wszechmogący wieczny Boże, wejrzyj łaskawem okiem miłosierdzia Twego na Tę **służebnicę** Twoją [nowo wybraną Matkę Generalną – M.W.], którąś obrał aby przewodniczyła Zgromadzeniu Twojemu (C, s. 135).

Rada generalna składa się z czterech asystentek, a przełożona generalna jest jej **przewodniczącą** z prawem głosu. Radne współpracują zgodnie z przełożoną generalną w duchu kolegialnej odpowiedzialności za Zgromadzenie (K, s. 125).

Przewodnicząca Radzie wezwawszy Ducha Świętego, krótką i jasną przemową wyłoży powagę i władzę Rad głównych, cel i przyszłe czynności zebranej teraz Rady […] (ZU2, s. 63; U, s. 115).

W dokumentach XIX-wiecznych do siostry, która stoi na czele ZSOB, odnoszą się określenia: *główna całego zgromadzenia przełożona*, *główna przełożona*, *główna zgromadzenia przełożona*, *przełożona całego zgromadzenia*, *przełożona zgromadzenia*. Rzeczownik *przełożona* (kontekst wskazuje, że wyraz ten oznacza przełożoną generalną) występuje jako określenie przełożonej generalnej jedynie w *Zbiorze Ustaw* i *Ustawach*. W pierwszych latach działalności ZSOB (do powstania drugiej placówki) przełożona wspólnoty we Lwowie (jedynej, jaka wówczas istniała) była jednocześnie przełożoną zgromadzenia, w związku z czym nie było potrzeby wprowadzania nazwy odnoszącej się do przełożonej wyższej.

Główna całego Zgromadzenia Przełożona, ile tylko być może, ma być osobą odznaczającą się szczególnie nadzwyczajną cnotą i zdolnościami […] cała dobru Zgromadzenia poświęconą […] wielkiej roztropności w wyborze i użyciu środków stosownych do osiągnięcia celu Zgromadzenia [...] (ZU2, s. 1; U, s. 30).

Po skończonej głównej Radzie, kopie tejże Rady w tych przynajmniej punktach które do wszystkich należą, podpisane przez **główną Przełożoną** i jej Sekretarkę będą jak może być najprędzej, po wszystkich domach rozesłane i ogłoszone (ZU2, s. 68; U, s. 120-121).

Gdy Mistrzyni nie może bez rozkazu **głównej Zgromadzenia Przełożonej** do Nowicyatu przyjmować, tedy rzeczą jest jasną, iż tem mniej jest upoważnioną do wydalania Nowicyuszek bez zezwolenia Przełożonej (ZU2, s. 32-22; U, s. 74).

Może [przełożona lokalna – M.W.] w zachowaniu reguł lub zwyczajów w rzeczach tylko małych dawać swym córkom dyspensę, ale w rzeczach ważnych powinna się udawać do **Przełożonej całego Zgromadzenia** (ZU2, s. 37; U, s. 81).

Gdy która z Sióstr chce pisać do **Przełożonej Zgromadzenia** i przez nie [członkinie rady domowej – M.W.] odesłać swój list, powinny go przyjąć i nieczytając oddać Admonitorce do zapieczętowania i wysłania (ZU2, s. 46; U, s. 92).

Gdyby im [asystentkom – M.W.] podczas narady przyszła jaka myśl dążąca ku dobru całego Zgromadzenia lub domu jakiego szczególnego, lub też jakiej Zgromadzenia osoby, tedy ją z winnem uszanowaniem **Przełożonej** wnet udzielą […] (U, s. 44-45).

Kierowanie i zarządzanie zgromadzeniem przełożona generalna podejmuje wraz z zarządem generalnym. Gremium to składa się z czterech *asystentek* (zn. 1.) nazywanych *radnymi* lub *radnymi generalnymi* (dawniej określanymi jako *pomocnice głównej przełożonej*, *pomocniczki*; w K występuje również nazwa *asystentka generalna*). Wyboru przełożonej generalnej i radnych dokonuje zwoływana co sześć lat kapituła generalna, którą tworzą delegatki z różnych wspólnot.

Rada generalna składa się z czterech **asystentek**, a przełożona generalna jest jej przewodniczącą z prawem głosu. **Radne** współpracują zgodnie z przełożoną generalną w duchu kolegialnej odpowiedzialności za Zgromadzenie (K, s. 125).

Radne generalne pozostają na urzędzie do następnej kapituły generalnej i mogą być ponownie wybrane (K, s. 126-127).

Z prawej strony tej która Radę [kapitule generalnej – M.W.] przewodniczyć będzie, siedzieć będą **pomocnice głównej Przełożonej** i miejscowe Przełożone, nie według urzędów, ale według starszeństwa w powołaniu […] (ZU2, s. 63; U, s. 114-115).

Wolno jej [przełożonej generalnej – M.W.] w każdym czasie wszystkie przełożone i ich pomocniczki odmienić, wyjąwszy […] swoich własnych **pomocniczek** (ZU2, s. 3; U, s. 34).

Jeżeli sekretarka nie jest **asystentką generalną**, bierze udział w posiedzeniach rady generalnej bez prawa głosu (K, s. 128).

Wartość semantyczna leksemów *asystentka* (zn. 1.) i *pomocnica* w leksyce sióstr jest taka sama jak w polszczyźnie ogólnej. Wyrazu *radna* słowniki nie notują w znaczeniu, w jakim funkcjonuje w ZSOB. Zapisy w dokumentach zawierają informacje, że *radne* pomagają przełożonej generalnej w kierowaniu zgromadzeniem, uczestniczą w podejmowaniu decyzji i czuwają, by były one zgodne z charyzmatem oraz przepisami

prawa powszechnego i własnego. Kontekst użycia leksemu *radna* w analizowanych dokumentach wskazuje na związek z czasownikiem *radzić* w znaczeniu podstawowym ‘udzielać komuś rad; doradzać, zalecać, sugerować’.

Zgodnie z dokumentami zgromadzenia pierwsza radna jest *wikarią generalną*. Nazywa się ją również *wikarią* (zn. 1.). *Wikaria* zastępuje przełożoną generalną podczas jej nieobecności lub niemożliwości pełnienia urzędu. Leksem ten jest motywowany nazwą męską *wikary*, która jest potoczną formą wyrazu *wikariusz* będącego zapożyczeniem z języka łacińskiego (łac. *vicarius* ‘zastępca’) i oznaczającego ‘w Kościele katolickim: księdza będącego pomocnikiem proboszcza’. Nazwa *wikaria generalna* jest żeńskim odpowiednikiem podanego w słowniku terminu *wikariusz generalny* definiowanego jako ‘duchowny pomagający biskupowi w zarządzaniu diecezją’. Synonimami *wikarii* w analizowanych dokumentach są kolokacje: *pierwsza radna, pierwsza asystentka*.

> Przełożona generalna za zgodą rady generalnej w myśl przepisów prawa powszechnego może: […] przyjąć rezygnację **wikarii generalnej** albo radnej generalnej, ekonomki i sekretarki generalnej oraz mianować je celem uzupełnienia składu rady generalnej aż do najbliższej kapituły generalnej […] (K, s. 122).
>
> Przy wyborze radnych generalnych, z których pierwsza jest **wikarią**, mają zastosowanie normy zawarte w art. 242 Konstytucji, z tą tylko różnicą, że rozstrzygające jest głosowanie trzecie (K, s. 110).
>
> **Pierwsza radna** jest wikarią generalną. Posiada władzę zwyczajną zastępczą w zakresie otrzymanych uprawnień i wskazówek. Zastępuje przełożoną generalną w czasie jej nieobecności lub przeszkody w pełnieniu urzędu oraz jest współodpowiedzialna za karność zakonna sióstr (K, s. 126).
>
> Delegatki oddają Przewodniczącemu [delegatowi kurialnemu – M.W.] dokumenty stwierdzające ich wybór na Kapitułę generalną. Te jednak stwierdza **pierwsza Asystentka** wraz z dwoma Siostrami najstarszemi profesją (C, s. 125).

W skład zarządu wchodzą również *sekretarka generalna* (*sekretarka*; dawniej nazywana również *całego zgromadzenia sekretarką*, *sekretarką zgromadzenia*) i *ekonomka generalna* (dawniej: *główna ekonomka*, *główna całego zgromadzenia ekonomka*). Obie mianuje przełożona generalna za zgodą rady generalnej. Ekonomkę generalną w wypełnianiu jej obowiązków wspierała siostra nazywana *całego zgromadzenia szafarką*. Do jej zadań należało zarządzanie gospodarstwem domu, w którym rezydował zarząd generalny.

Nie wolno […] zabierać dokumentów [z archiwum – M.W.], chyba tylko na krótki czas, dla ważnej przyczyny, za wiedzą **sekretarki generalnej** i za zgodą przełożonej generalnej (kan. 487; 488) (D, s. 283).

Sekretarka nie ma żadnego głosu na tych radach, jedynie jest na nich przytomną, aby potem w ksiedze na to przeznaczonej, zapisała o co szło na tych radach, jakie były zdania, co Przełożona całego Zgromadzenia wysłuchawszy Asystentek postanowiła (ZU2, s. 7; U, s. 39).

[…] na głównej Radzie całego Zgromadzenia, wybrane będą ku jej [przełożonej generalnej – M.W.] pomocy: 1˚ Admonitorka, 2˚ przynajmniej trzy asystentki z których jedna może razem być Admonitorką, 3˚ **główna całego Zgromadzenia Ekonomka**, 4˚ **całego Zgromadzenia Sekretarka** [...] (U, s. 38).

Udział w tych głównych Radach mają: 2˚ główne Zgrom: pomocniczki; to jest Admonitorka, Asystentki, **główna Ekonomka** i **Sekretarka Zgrom:** (ZU2, s. 8; U, s. 40).

Zarząd generalny stanowią: przełożona generalna, cztery asystentki albo inaczej radne generalne, z których pierwsza jest wikarią, sekretarka i **ekonomka generalna** (K, s. 96).

Kapitał ten [dziesięcina złożona przez każdy dom Zgromadzenia – M.W.] złożony będzie u **całego Zgromadzenia szafarki**, pod trzema kluczami […] (U, s. 33).

Wartość semantyczna wyrazu *sekretarka* występującego w analizowanych dokumentach jest taka sama jak w słowniku. Wyraz *ekonomka* jest żeńską formą leksemu *ekonom*, ale nie w znaczeniu osoby, która w dawnych majątkach ziemskich nadzorowała gospodarstwo i pracę robotników w polu, tylko w znaczeniu podanym w *Encyklopedii katolickiej*, zgodnie z którym *ekonom*[183] to mianowany przez przełożonego zarządca majątku kościelnego, administrujący w jego imieniu powierzonymi mu dobrami. Do zadań ekonomki generalnej w Zgromadzeniu Sióstr Opatrzności Bożej należy zarządzanie dobrami majątkowymi zgromadzenia i załatwianie spraw finansowych. Wymaga się od niej znajomości przepisów prawnych w zakresie ekonomii i administracji. Leksem *szafarka* to forma żeńska od rzeczownika *szafarz* ‘w dawnej Polsce: osoba zarządzająca spiżarnią, nadzorująca gospodarstwo, mająca pieczę nad kluczami; klucznik’. Przymiotnik *generalna* w odniesieniu do *sekretarki* oznacza m.in., że pomaga ona przełożonej generalnej

[183] Jerzy Grzywacz uściśla, że w zakonie ekonom wybierany jest zgodnie z przepisami konstytucji zakonnych. Ekonom zarządza dobrami materialnymi zakonu i sprawuje swój urząd pod kierownictwem właściwego przełożonego (ekonom generalny pod kierownictwem przełożonego generalnego, ekonom lokalny – przełożonego lokalnego). Przełożony generalny i prowincjalny nie mogą pełnić funkcji ekonoma, w wyjątkowych sytuacjach może ją pełnić przełożony lokalny. W zarządzaniu majątkiem ekonom musi zachowywać przepisy prawa powszechnego i konstytucji zakonnych. Ekonom generalny piastuje urząd od jednej do drugiej kapituły generalnej i na zakończenie swojego urzędu przedstawia sprawozdania przełożonemu generalnemu i kapitule. Ekonom prowincjalny i domowy ustanawiany jest na czas określony konstytucjami (Grzywacz 1995: 795).

(w prowadzeniu korespondencji Zgromadzenia i sporządzaniu akt), bierze udział w posiedzeniach rady generalnej i przygotowuje protokoły z tych posiedzeń (sekretarka może, ale nie musi być radną generalną). Z kolei w odniesieniu do *ekonomki* przymiotnik ten stanowi również odróżnienie od *ekonomki domowej*, która zarządza dobrami materialnymi wspólnoty lokalnej. W dokumentach XIX-wiecznych przymiotnikowi *generalna* odpowiadają takie formy językowe, jak: *główna, całego zgromadzenia* lub *główna całego zgromadzenia*.

Dawniej w skład zarządu generalnego wchodziła tzw. *admonitorka*.

> Obowiązkiem **Admonitorki** jest, Przełożonej całego Zgrom:, te udzielać uwagi które sądzi ku dobru całego Zgrom: lub samej Przełożonej istotnie potrzebne (ZU2, s. 9).

Admonitorka to derywat (sufiks *-orka*) od łac. *admonitio* ‘upomnienie, przygana, reprymenda’ opatrzonego w *Słowniku łacińsko-polskim* kwalifikatorem *dawny*. Zadaniem *admonitorki* było udzielanie rad i – w razie konieczności – upomnień przełożonej generalnej lub przełożonej lokalnej. Wymienione powyżej elementy językowe tworzą subpole tematyczne **nazwy członkiń zarządu generalnego**. Kolejne nazwy zaliczyłam do określeń odnoszących się do **nazw członkiń zarządu domowego**.

Zgromadzenie Sióstr Opatrzności Bożej tworzy 39 domów zakonnych. Każdy dom zamieszkuje jedna wspólnota. Władzę nad siostrami i dobrami materialnymi placówki ma *przełożona*. Na ten urząd mianuje przełożona generalna za zgodą rady generalnej i po uprzedniej konsultacji z siostrami (D, s. 266). Definiens wyrazu *przełożona* w *Encyklopedii katolickiej* pokrywa się ze słownikowym (zob. powyżej), ale dodatkowo zawiera informację o znaczeniu, jakie *przełożony* ma w tradycji Kościoła. W encyklopedii podano, że przełożony jest przedstawicielem hierarchii obdarzonym szczególnym autorytetem, a w życiu zakonnym, które cechuje się szczególnym rodzajem zwierzchnictwa sprawowanego przez przełożonych, rozróżnia się przełożonych wyższych i przełożonych niższych. Przełożeni wyżsi zarządzają całym instytutem lub jego częścią. Są nimi m.in. przełożeni generalni i zastępujący ich wikariusze, przełożeni prowincjalni i ich wikariusze. Przełożonymi niższymi w zakonach o strukturze hierarchicznej są przełożeni domów zakonnych (Wytrwał 2012b: 641).

> Na straży porządku i życia wspólnego stoi **przełożona** […] (D, s. 252).

W analizowanych dokumentach ZSOB znajduje się kilka nazw odnoszących się do siostry, na której spoczywa odpowiedzialność za wspólnotę zakonną. Obok wymienionego już wyrazu *przełożona* występują określenia równoznaczne: *całego domu przełożona*, *przełożona domowa*, *przełożona domu*, *przełożona lokalna*, *przełożona miejscowa*. Przymiotniki *domowa, lokalna, miejscowa* lub rzeczownik *dom* występujące po rzeczowniku *przełożona* wskazują na zakres władzy przełożonej niższej.

> Gdyby Przełożona umarła, a nie było jeszcze od głównej całego Zgromadzenia Przełożonej wyznaczonej zastępczyni, Asystentka jest aż do wyznaczenia nowej Przełożonej, **całego domu Przełożoną** (ZU2, s. 44; U, s. 89).
>
> Urzędy ich [mistrzyń i dozorczyń pokutnic i dzieci – M.W.] nieczynią je niezawisłemi od **Przełożonej domowej** […] (ZU2, s. 48; U, s. 94-95).
>
> **Przełożona domu** nie może na stałe zmienić planu dnia bez porozumienia z przełożoną generalną i uzgodnienia ze swoją wspólnotą (D, s. 259-260).
>
> **Przełożone lokalne** uczestniczą we władzy Zgromadzenia. Posiadają władzę zwyczajną nad siostrami i dobrami materialnymi domu zakonnego. Odpowiadają za dom i wspólnotę z chwilą objęcia urzędu. Swój obowiązek pełnią w granicach uprawnień określonych przez Konstytucje i w zależności od przełożonej generalnej i jej rady (K, s. 133).
>
> **Przełożonej miejscowej** podlegają siostry danego domu, bez względu na różnicę wieku i spełniane obowiązki (D, s. 222).

Dawniej przełożoną nazywano również *matką przełożoną*. To połączenie wyrazowe występuje jedynie w najstarszych dokumentach ZSOB. Dziś tytuł *matka* przysługuje jedynie przełożonej generalnej. Siostry w odniesieniu do przełożonej stosują czasami określenie *matka przełożona*, ale tylko w kontaktach nieoficjalnych, jako wyraz familiarności.

> Wyznawać będą [siostry – M.W.] nieudolność swoję i zdawać sprawę z wewnętrznego usposobienia przed **Matką przełożoną** w epokach na to naznaczonych, a to z całą pokorą, szczerością i słodyczą (ZU1, s. 10).

Struktura władzy nad pojedynczą wspólnotą zakonną jest podobna do struktury władzy nad całym zgromadzeniem (tym, co różni zakonne władze generalne od władz lokalnych, jest zakres sprawowania władzy). Każda przełożona miejscowa ma do pomocy *wikarię*, nazywaną także *zastępczynią* (forma żeńska od *zastępca* ‘osoba zastępująca kogoś w jego obowiązkach w czasie czyjejś nieobecności lub z racji zajmowanego stanowiska’),

asystentką lub *asystentką miejscową*. W miarę możliwości, zwłaszcza w większych wspólnotach, ustanawiana jest *ekonomka* określana niekiedy jako *ekonomka domowa*. Dawniej w każdej wspólnocie ustanawiano *admonitorkę*, którą określano także za pomocą połączenia wyrazowego *admonitorka miejscowa*, *szafarkę* (nazywaną również *szafarką domową*) i *westiarkę*, tzn. siostrę, która zajmowała się odzieżą sióstr[184].

Wszystkie siostry stanowią radę domową, w związku z czym każda z nich nazywana jest *radną domową*. W dawnych dokumentach radne domowe były nazywane *doradczyniami, pomocnicami, pomocniczkami, poradniczkami, radczyniami*. Podstawą słowotwórczą derywatu *doradczyni* jest nazwa męska *doradca* oznaczająca ‘ten, kto udziela porad, doradza’, wyraz *poradniczka* jest motywowany nazwą żeńską *poradnica* (od formy męskiej *poradnik* ‘doradca’ – SPXVI, L), a *radczyni* rzeczownikiem męskim *radca*.

> We wspólnotach mniejszych przełożona lokalna będzie mieć do pomocy przynajmniej **wikarię**, która w razie jej nieobecności jest również **zastępczynią** przełożonej domowej (K, s. 139).
>
> **Asystentka** po Przełożonej drugie miejsce w domu zajmuje, a obowiązkiem jej jest pomagać Przełożonej i zastępować ją w tem co ona jej w rządzie domu powierzy (ZU2, s. 41; U, s. 86).
>
> Część III. […] Rozdział 2gi. O **Asystentce miejscowej** (ZU2, s. 41; U, s. 86).
>
> **Radne domowe** i **ekonomkę domową** mianuje przełożona generalna za zgodą swej rady i w porozumieniu z przełożoną lokalną na okres jednego roku. Mogą być ponownie mianowane (K, s. 139).
>
> Admonitorka Przełożonej całego Zgromadzenia nie zaś **Admonitorki miejscowe**, ma z urzędu swego głos, na głównych całego Zgrom: Radach, ale niema go na prywatnych Przełożonej Radach, jeźli nie jest razem Asystentką i nie będzie od Przełożonej wezwaną (ZU2, s. 10).
>
> Pod sobą będzie miała [ekonomka domu – M.W.] **Szafarkę** i **Westyarkę**, którym część swych obowiązków […] powierzy […] (ZU2, s. 52; U, s. 100).
>
> Mianowanie mistrzyni nowicjuszek, Przełożonych miejscowych i głównych ich pomocnic, którymi są: zastępczyni czyli asystentka, **szafarka domowa** i mistrzyni bądź pokutnic, bądź dzieci, te osoby na radę Przełożonej domowej składać będą (ZU2, s. 2; U, s. 31-32).
>
> W tych tylko rzeczach Przełożoną upominać będzie [admonitorka – M.W.] które uzna za ważne, albo też które jej będą od większości **doradczyń** udzielone w tym celu (ZU2, s. 44; U, s. 93).

[184] *Westiarka* to nazwa żeńska utworzona od nazwy męskiej *westiarz* poświadczonej w słowniku Lindego.

Urzędy ich [mistrzyń i dozorczyń pokutnic i dzieci – M.W.] nieczynią je niezawisłemi od Przełożonej domowej, lecz owszem wymagają ściśle żeby się z nią łączyły, będąc w tem jedynie jej **pomocnicami** i zastępczyniami […] (ZU2, s. 48; U, s. 94-95).

Wolno jej [przełożonej generalnej – M.W.] w każdym czasie wszystkie przełożone i ich **pomocniczki** odmienić (U, s. 34).

Poradniczki zaś Przełożonych miejscowych przynajmniej dwa razy do roku […] do niej [przełożonej generalnej – M. W] pisać będą (ZU2, s. 5; U, s. 36).

Obowiązkiem **radczyń** jest pomagać Przełożonej, przez swe doświadczenie i zdrowe rady […] (ZU2, s. 44; U, s. 89-90).

Siostra, która sprawuje we wspólnocie domowej powierzony jej przez władze zgromadzenia urząd, nazywana jest w badanym materiale *urzędniczką* lub *urzędniczką zakonną*, a członkini zarządu – *urzędniczką generalną*.

Ponieważ głównym jej [asystentki przełożonej – M.W.] obowiązkiem jest przestrzegać zachowania reguł i zwyczajów bądź ogólnych, całego Zgromadzenia, bądź szczególnych domu swego, z tąd powinna je dobrze znać sama, dokładnie zachowywać i pilnie mieć oko, aby je także wszystkie **urzędniczki** zachowywały (ZU2, s. 42; U, s. 86).

Wszystkie ekonomki wypełniają swoje obowiązki w zależności od przełożonych, a nie od rady, czy innych **urzędniczek zakonnych** (D, s. 283).

Wszystkie w jednakowym stopniu jesteśmy obowiązane do posłuszeństwa przełożonej generalnej. Radne i **urzędniczki generalne** oraz przełożone domów podlegają jej bezpośrednio (D, s. 221).

Rzeczownik *urzędniczka* utworzony został za pomocą sufiksu feminatywnego *-ka* od rzeczownika *urzędnik* ‘osoba pracująca w jakimś urzędzie, pełniąca jakąś funkcję w administracji; także: osoba sprawująca jakiś urząd’. Wartość semantyczna leksemu wyekscerpowanego z badanego materiału odpowiada drugiej części podanego definiensa. Przykład ten przywodzi na myśl pogląd Ryszarda Tokarskiego, że zwykle tekst eksponuje tylko fragment całościowego pojęciowego modelu słowa „czy to w formie któregoś z możliwych profili znaczenia, czy też […] do któregoś z preferowanych aspektów znaczenia leksykalnego i będących konsekwencją którejś ze ścieżek konotacyjnych słowa” (Tokarski 2014: 26).

Wybór przełożonej generalnej odbywa się co sześć lat podczas kapituły generalnej, która w czasie trwania jest najwyższą władzą w Zgromadzeniu Sióstr Opatrzności Bożej.

Do występujących w analizowanych dokumentach określeń sióstr przygotowujących kapitułę (która dawniej była nazywana *radą* i *radą główną*) i uczestniczących w niej (a więc do subzasobu wchodzącego w skład podgrupy tematycznej **nazwy członkiń kapituły**) należą m.in.: rzeczownik *członkini* oraz połączenia wyrazowe: *członkini kapituły*, *członkini kapituły generalnej*, *uczestniczka kapituły* oraz *wezwana na kapitułę*. Wyraz *delegatka* (w zn. 1.) i równoznaczne wobec niego zestawienia *delegatka kapituły*, *delegatka kapituły generalnej*, *delegatka na kapitułę*, *delegatka na kapitułę generalną*, *siostra delegatka* również oznaczają uczestniczkę kapituły, dodatkowo jednak wnoszą informację, że jest to wybrana przedstawicielka wspólnoty lokalnej. Nazwa *delegatka* występuje w XX-wiecznych dokumentach, w starszych źródłach w tym samym znaczeniu stosowany jest rzeczownik *deputatka*.

Do ważności wyborów i uchwał kapituły wymagana jest obecność przynajmniej dwu trzecich jej **członkiń**. Wszystkie jednak mają być wezwane (K, s. 100-101).

Wyborom przełożonej generalnej przewodniczy **członkini kapituły** wybrana na pierwszej sesji kapituły większością względną (K, s. 105).

Obecność wszystkich **członkiń kapituły generalnej** obowiązuje przez cały czas jej trwania, aż do oficjalnego rozwiązania. Nikt zatem nie może się zwolnić z obrad lub oddalić bez uzasadnionej przyczyny i bez zgody i pozwolenia przewodniczącej (K, s. 103).

Sekretarki kapituły wybiera się na pierwszym posiedzeniu kapituły względną większością głosów. Sprawdzają one listę obecnych, protokołują czynności kapituły, porządkują akta i dokumenty, a także przygotowują końcowy protokół do odczytania i podpisu przez **uczestniczki kapituły** (K, s. 106).

Wybór przełożonej generalnej, radnych oraz rozstrzyganie ważniejszych spraw dokonuje się przez głosowanie tajne bezwzględną większością głosów, przy obecności dwu trzecich **wezwanych na kapitułę** (K, s. 104).

Wyboru **delegatek** dokonuje się we wszystkich domach w jednym dniu wyznaczonym przez przełożoną generalną (D, s. 273).

Delegatki kapituły powinny wcześniej zaznajomić się z tematyką obrad (K, s. 102).

Wyniki tego głosowania podaje się do wiadomości tylko **delegatek kapituły generalnej** (D, s. 279).

Protokół z wyboru **delegatek na kapitułę** przechowywany jest w archiwum (D, s. 273).

Metody wyborcze w szczegółach interpretuje przełożona generalna z radą, dokładnie wyjaśniając przepisy wybranego czy zaproponowanego sposobu, według którego zostaną wyłonione **delegatki na kapitułę generalną** (D, s. 275-276).

Przed rozpoczęciem kapituły **siostry delegatki** odprawiają jednodniowe skupienie (D, s. 270).

W tenże sposób obiorą i trzy **deputatki** które z przewodniczką Rady osądzą na swych posiedzeniach prywatnych pomysły przygotowawczych miejscowych rad, czy są warte aby się nad niemi Rada główna zastanawiała i czy ta Rada może zaradzić potrzebom w nich zawartym (ZU2, s. 64; U, s. 116).

W kapitule oprócz sióstr wybranych w wyniku głosowania przeprowadzonego w każdej wspólnocie – są to *członkinie z wyboru* albo inaczej *delegatki z wyboru* – biorą także udział siostry, które pełnią określony przez *Konstytucje* urząd. Są to tzw. *członkinie z urzędu.*

Członkiniami z wyboru są:
- siostry delegatki wybrane przez wspólnotę zgodnie z Dyrektorium (D, s. 100).
W skład kapituły generalnej wchodzą **członkinie z urzędu** i **delegatki z wyboru** (K, s. 100).

Powyższy materiał pokazuje, że nazwy siostry biorącej udział w kapitule cechuje duża wariantywność.

Do uczestniczek kapituły odnoszą się również określenia wskazujące na rodzaj podejmowanych działań w czasie obrad. Są to następujące jednostki językowe: *elektorka, wybierająca* lub *siostra wybierająca*, oznaczające siostry, które biorą udział w głosowaniach odbywających się podczas kapituły (przede wszystkim w wyborze przełożonej generalnej). Obradom kapituły przewodniczy siostra określana jako *przewodnicząca* lub *przewodnicząca kapituły*. Do wyboru przełożonej generalnej jest to siostra wybrana (większością głosów) przez uczestniczki kapituły do pełnienia tej funkcji, później obradom kapituły przewodniczy nowo wybrana przełożona generalna. W związku z tym, że w dokumentach XIX-wiecznych kapituła generalna określana jest jako *rada* w zn. 1. lub *rada główna*, siostra, która kieruje obradami, nazywana jest w badanych tekstach *przewodniczącą radzie*. Przebieg kapituły rejestruje *sekretarka* nazywana również *sekretarką kapituły* (można ustanowić więcej niż jedną sekretarkę). Ma ona do pomocy siostrę, do której odnosi się nazwa *towarzyszka, towarzyszka sekretarki, towarzyszka sekretarki rady,* z którą wspólnie wykonuje zadania i która jej podlega. Obowiązek liczenia głosów oddanych w czasie głosowania spoczywa na *skrutatorce* nazywanej również *siostrą skrutatorką*. Przed głosowaniem w sprawach wymagających specjalistycznej wiedzy lub opinii osoby doświadczonej w konkretnym rodzaju działalności uczestniczki kapituły mogą zapytać o zdanie *ekspertki*, którą najczęściej jest siostra należąca do zgromadzenia.

Na dzień wyboru Przełożonej Generalnej salę elekcyjną ubiera się pięknie, na podwyższeniu urządza się stół dla Przewodniczącego na którym stoi Krzyż, 2 świece, egzemplarz Konstytucji, ceremonjał zakonny, urna do zbierania głosów, taca na której jest klucz od furty klasztornej, pieczęć Zgromadzenia, spis **elektorek** i przybory do pisania (C, s. 119).

Gdyby się nie zgadzała liczba kartek z liczbą **wybierających**, Przewodniczący [delegat kurialny – M.W.] unieważnia głosowanie, zarządza ponowne (C, s. 128).

Po zebraniu głosów od Sióstr, Skrutatorki obliczają karteczki zwinięte, aby się przekonać czy liczba karteczek odpowiada liczbie **Sióstr wybierających** (C, s. 127-128).

Gdyby siostra wybrana na przełożoną generalną nie brała udziału w kapitule, **przewodnicząca** poleca ją o wyborze od razu zawiadomić i zapytać, czy wybór przyjmuje, a kapitułę odroczyć do jej przybycia (K, s. 109).

Skrutatorki pełnią swoje obowiązki podczas całej kapituły. Zajmują się techniczną stroną głosowania, obliczają głosy, a wyniki głosowania przekazują **przewodniczącej kapituły** (kan. 173) (K, s. 107).

Przewodnicząca Radzie wezwawszy Ducha Świetego, krótką i jasną przemową wyłoży powagę i władzę Rad głównych, cel i przyszłe czynności zebranej teraz Rady, jako też pobudki które wymagają aby każda w głosowaniu ustnem, na piśmie i sekretnem, miała jedynie wzgląd na chwałę Bożą, zbawienie dusz i dobro ogólne całego Zgromadzenia (ZU2, s. 64; U, s. 115).

Gdyby któraś z **sekretarek** została przełożoną generalną, na jej miejsce należy wyznaczyć inną siostrę (K, s. 106).

Sekretarki kapituły wybiera się na pierwszym posiedzeniu kapituły względną większością głosów (K, s. 106).

Potem większością głosów wybiorą [uczestniczki kapituły, dawniej – rady głównej – M.W.] Sekretarkę Rady i jej **towarzyszkę**, a potem trzy deputatki, dla ocenienia pomysłów przygotowawczych domowych rad, z któremi główna Przełożona od nich swe prywatne posiedzenie rozpocznie (ZU2, s. 69, U, s. 121).

Gdyby zaś wymówki jej większością głosów ustnych były za nie ważne uznane, albo gdyby ona z **towarzyszką Sekretarki**, nie dając powodów niechciała przyjść na posiedzenie, w takim razie przewodnicząca Radzie, wyrok złożenia jej ogłosi; a wybór Przełożonej nastąpi i zakończy się Rada według przepisów wyżej wymienionych (ZU2, s. 74; U, s. 128-129).

Gdyby zaś przynajmniej dwie trzecie części głosów było za jej złożeniem, wtedy ona wezwana przez **towarzyszkę Sekretarki Rady** [...] wysłucha wyrok Rady i jej powody, przez Sekretarkę Rady sobie objawiony, a gdy Przełożona oświadczy iż się jemu poddaje, wtedy przewodnicząca Radzie ogłosi jej oddalenie od urzędu i nakaże wybór innej Przełożonej (ZU2, s. 73, U, s. 126-128).

Po zebraniu głosów od Sióstr, **Skrutatorki** obliczają karteczki zwinięte, aby się przekonać czy liczba karteczek odpowiada liczbie Sióstr wybierających (C, s. 127-128).

> Po krótkiem przemówieniu Przewodniczącego [delegata kurialnego – M.W.] **Siostra Skrutatorka** obchodzi z urną Siostry według urzędów i powołania (C, s. 127).
>
> Przepisy szczegółowe dotyczące głosowania, planu i metod pracy, kolejności rozpatrywanych zagadnień, charakteru wystąpień podczas obrad sióstr wezwanych jako **ekspertki** – i zakres innych czynności – ustala każda kapituła generalna (D, s. 270).

Wartość semantyczna rzeczownika *członkini* – utworzonego od formy męskiej *członek* w znaczeniu (*urz.*) ‘osoba, rzadziej jednostka prawna, np. instytucja, kraj, należące do jakiejś organizacji politycznej, naukowej, społecznej itp.’ – w leksyce sióstr jest taka sama, jak w polszczyźnie ogólnej. Wyrazami wspólnoodmianowymi są również leksemy: *delegatka* (forma żeńska rzeczownika *delegat* ‘wybrany lub wyznaczony przedstawiciel jakiejś zbiorowości (organizacji, partii, związku, państwa itp.), upoważniony do reprezentowania jej interesów; członek delegacji, wysłannik’), *przewodnicząca* i *sekretarka*. W słownikach nie występują rzeczowniki *deputatka* (od męskiej nazwy *deputat* ‘członek deputacji; deputowany’; notowany w SJPDor jako *przestarz.*), *ekspertka* (od rzeczownika *ekspert książk. przen.* ‘osoba uznawana za autorytet w jakiejś dziedzinie, posiadająca doświadczenie, dużą wiedzę o czymś’), *elektorka* (feminatyw od *elektor,* w USJP *urz.* ‘osoba powołana przez wyborców w wyborach pośrednich do wzięcia udziału w decydującym akcie wyborczym’), *skrutatorka* (utworzonego sufiksem feminatywnym *-ka* od rzeczownika *skrutator* (SWil, SW, SJPDor) oznaczającego ‘osobę powołaną do liczenia głosów oddanych przez głosujących’), *wybierająca* (utworzonego od czasownika *wybierać* oznaczającego ‘osobę mającą władzę zwierzchnią nad innymi; zwierzchnika, szefa, kierownika’). Znaczenie wyrazu *towarzyszka* utworzonego od rzeczownika *towarzysz* ‘ten, kto komuś towarzyszy, jest przy kimś obecny, przebywa z kimś, spędza z kimś czas; kolega, kompan’ w leksyce sióstr uległo modyfikacji w zakresie charakteru relacji łączącej osoby z przyjacielskiej na służbową (osobista więź nie jest w tym przypadku wykluczona, ale nie jest istotna).

Jednym z obowiązków przełożonej generalnej jest wizytowanie poszczególnych domów zakonnych. Przełożona zgromadzenia przeprowadza wizytację osobiście albo wyznacza do tego zadania inną siostrę, przy czym musi uzyskać na to akceptację zarządu generalnego. Siostra, która za zgodą władz zakonnych ma prawo przeprowadzić wizytację placówki, nazywana jest w dokumentach *wizytatorką* (w zn. 1.) lub *wizytatorką generalną*.

Wizytatorka w czasie pełnienia obowiązków, radne generalne, zebrane w jakimkolwiek domu wraz z przełożoną generalną mają pierwszeństwo przed miejscową przełożoną (D, s. 257).

Przełożona generalna za zgodą rady generalnej w myśl przepisów prawa powszechnego może: […] mianować **wizytatorkę generalną** dla całego Zgromadzenia lub poszczególnych domów zakonnych (K, s. 119).

W słownictwie sióstr wartość semantyczna wyrazu *wizytatorka* w zn. 1. jest taka sama jak w polszczyźnie ogólnej – forma żeńska od *wizytator* ‘osoba dokonująca wizytacji, zwierzchnik lub urzędnik wizytujący podległe placówki (zwłaszcza szkoły, zakłady naukowe)’.

Wszystkie członkinie zgromadzenia, bez względu na pełnioną funkcję (zwłaszcza że każdy urząd jest kadencyjny) nazywają się *siostrami* (*rel*. ‘członkini zakonu żeńskiego; zakonnica, mniszka’), rzadziej *zakonnicami*[185] (‘członkini zakonu żeńskiego; mniszka’). W analizowanych dokumentach (także w tekstach oficjalnych, np. w listach przełożonej generalnej) siostry są nazywane *członkami rodziny zakonnej*, *członkami zgromadzenia*, *członkiniami zgromadzenia*, *siostrami zgromadzenia*. Nazwy te zaliczam do subpola **inne określenia sióstr**.

Formacja ma również zmierzać do ukształtowania pełnej, wszechstronnej i harmonijnej osobowości polegającej na tym, by być dobrym człowiekiem, dobrą chrześcijanką i wartościową **zakonnicą**, stale rozwijającą autentyczne wartości ludzkie, które są nieodzowną pomocą w apostolskim życiu zakonnym. Formacja winna tez bazować na naturalnych uzdolnieniach danej **siostry** oraz być przepojona osobową więzią z Chrystusem (D, s. 184-185).

W okresie ślubów czasowych siostra juniorystka: (…)

- bierze większy udział w życiu Kościoła i Zgromadzenia i czuje się odpowiedzialnym **członkiem rodziny zakonnej** (…) (K, s. 44-45).

Przekonanie, które nam wskazuje Boga jako najlepszego z Ojców i które kieruje w tym duchu wszystkie nasze myśli, uczucia i skłonności, powinno być najwydatniejszą cechą wewnętrznego życia każdego z **członków Zgromadzenia** (…) (ZU2, s. 12; U, s. 4).

Wszystkie **członkinie Zgromadzenia** nazywają się „**siostrami**” (D, s. 259).

[185] To derywat od rzeczownika rodzaju męskiego *zakonnik* (w SStp ‘członek zakonu, mnich, monachus’).

Konstytucje zatwierdzone przez Stolicę Apostolską obowiązują w jednakowym stopniu wszystkie **siostry Zgromadzenia**. Tylko Stolica Święta może wyrazić zgodę na ich zmianę oraz autentycznie interpretować (kan. 587 § 2) (K, s. 149).

Ceremoniał, którego znaczną część stanowią teksty wypowiadane przez kapłana podczas celebracji paraliturgicznych, zawiera również takie określenia sióstr, jak: *siostrzyczka, służebnica* (*przestarz.* a. *podn.* ‘kobieta, która komuś służy, kogoś wspomaga’), a w dokumentach XX-wiecznych: *kobieta konsekrowana, osoba konsekrowana, osoba zakonna*.

Celebrans: Przemawia do obecnych. Przy końcu mówi: "Siostry najmilsze, przyjmijcie te młode **Siostrzyczki** [nowicjuszki – M.W.] […] (C, s.28).

Wszechmogący wieczny Boże, wejrzyj okiem litości na te **służebnice** Twoje zgromadzone, pragnące Ci się oddać przez śluby na rok […] (C, s. 37).

Wzorem **kobiety** szczególnie **konsekrowanej** w swoim oddaniu się kontemplacji i apostolstwu oraz przykładem radykalnego pójścia za Chrystusem dla każdej z nas jest Matka Najświętsza (K, s. 55).

Pierwszym i podstawowym obowiązkiem wszystkich sióstr powinna być kontemplacja rzeczy Bożych oraz ustawiczne zjednoczenie z Bogiem w modlitwie. Duch modlitwy i sama modlitwa jest więc głównym zadaniem każdej **osoby konsekrowanej**, trzeba bowiem „zawsze się modlić i nie ustawać” (Łk 18,1) (K, s. 73).

Przedmiotem wizytacji są **osoby zakonne**, miejsce ich zamieszkania i pracy, miejsce przeznaczone dla kultu Bożego i rzeczy doczesne sióstr i wspólnot (D, s. 280).

Osoba przez akt profesji oddaje swoje życie Bogu i wchodzi do stanu życia konsekrowanego, który zakłada określony sposób życia – w tym wypadku „stały sposób dążenia do doskonałości przez poświęcenie Bogu życia na drodze rad ewangelicznych w określonej strukturze aprobowanej przez władzę kościelną” (Szewczul 2016: 35). Zadjektywizowany imiesłów *konsekrowany* to forma gramatyczna czasownika *konsekrować* w zn. ‘w wyznaniach chrześcijańskich, zwłaszcza w Kościele katolickim: przeprowadzić, przeprowadzać konsekrację, uroczyście poświęcić, poświęcać kościół, ołtarz itp.’.

W Zgromadzeniu Sióstr Opatrzności Bożej uroczyście obchodzi się jubileusze życia zakonnego sióstr (liczone od daty złożenia pierwszych ślubów) i pielęgnuje się pamięć o poprzedniczkach. W każdej wspólnocie znajduje się wykaz sióstr zmarłych zawierający datę śmierci danej siostry. Każdego dnia po nieszporach siostry odmawiają za zmarłe siostry

(za wszystkie, ale zwłaszcza za te, których rocznica śmierci jest wspominana danego dnia) *Psalm 130* (*De profundis*). W domu generalnym jedna z sióstr nazwana w dokumentach *lektorką* po obiedzie odczytuje martyrologium, a następnie wyczytuje siostry, których rocznica śmierci przypada następnego dnia. Podaje też rok i miejsce śmierci siostry lub sióstr, a następnie inicjuje modlitwę *Wieczny odpoczynek…* Znaczenie nazw *jubilatka, lektorka* (derywat od *lektor* w zn. ‘osoba czytająca komuś głośno’, kwalifikator *przestarzały*) w słownictwie zakonnym odpowiada znaczeniom, jakie te wyrazy i połączenia mają w polszczyźnie ogólnej.

> Mszę św. w intencji **jubilatki** należy odprawiać także wtedy, gdy zrezygnuje z zewnętrznych uroczystości albo z jakichś powodów będzie poza wspólnotą zakonną (D, s. 263).
> W czasie obiadu **lektorka** odczytuje Martyrologium, ogłasza „dzień św. Józefa” i wspomina zmarłe siostry w przeddzień rocznicy ich śmierci (D, s. 258).

Analizowany materiał obejmuje również oficjalne określenia sióstr. Uznaję za nie połączenie wyrazowe *siostra Opatrzności Bożej* utworzone od nazwy własnej, jaką jest nazwa zgromadzenia.

> **Siostra Opatrzności Bożej** winna wyróżniać się postawą ufności i zawierzenia Bożej dobroci, mądrości i sprawiedliwości, która objawia się nawet w najdrobniejszych wydarzeniach codziennego życia (Mt 10,30; Łk 12.7), ale także w sytuacjach nas zaskakujących, niezrozumiałych, bolesnych doświadczeniach, przekraczających ludzkie rozeznanie i oczekiwania (J 11,1-44; Łk 13,1-5) (D, s. 253).

Dawniej siostry podlegające przełożonej domowej, ale i przełożone lokalne jako podległe władzy przełożonej generalnej bywały nazywane *podrzędnymi*. W dokumentach XX-wiecznych siostry określane są jako *podwładne*.

> Aby **podrzędne** swe przykładem do pracy pobudzić, sama [przełożona – M.W.] niekiedy odprawywać będzie niskie posługi, ciesząc się iż w tem P. Jezusa naśladować może, i córki swe zachęcać do tego (ZU2, s. 42; U, s. 80).
> Przełożone powinny zostawiać swoim **podwładnym** należną wolność w zakresie korzystania z sakramentu pokuty i kierownictwa duchowego, jednak z zachowaniem dyscypliny i przyjętych zwyczajów w Zgromadzeniu (K, s. 137).

Leksem *podrzędna* został utworzony za pomocą formantu paradygmatycznego *-a* od substantywizowanego przymiotnika *podrzędny*, który oznacza ‘zajmujący w stosunku do innych mniej ważne miejsce, drugorzędną pozycję’, a wyraz *podwładna* – od formy męskiej *podwładny* w znaczeniu ‘osoba, która podlega komuś’. Określenia *podrzędna* i *podwładna* wskazują na miejsce w hierarchii, które – biorąc pod uwagę strukturę zgromadzenia – jest mniej ważne od miejsca, jakie zajmuje przełożona. Podział ten jest zasadny tylko w odniesieniu do tej struktury, w każdej innej sytuacji unieważnia go przekonanie, że w Kościele, a tym bardziej w rodzinie zakonnej, wszyscy członkowie są równi. Zapożyczeniu wewnętrznemu z polszczyzny ogólnej towarzyszy zatem zawężenie znaczenia bez zmiany odnośności realnej i przy zachowaniu dominanty znaczeniowej. O równości wszystkich sióstr, bez względu na pełniony urząd (funkcję) we wspólnocie zakonnej i/lub poza nią świadczy występujące w dokumentach XX-wiecznych złożenie *współsiostra* zawierające człon wskazujący na wspólną z kimś cechę, na wspólne z kimś występowanie w jakimś charakterze.

> Okazujemy również posłuszeństwo **współsiostrom**, które spełniają urząd z nominacji, z polecenia lub upoważnienia przełożonej (D, s. 222).

Wyjątkiem w nazywaniu członkini zgromadzenia *siostrą* są przełożona generalna, której podczas sprawowania urzędu przysługuje tytuł *matka*[186], oraz siostry odpowiedzialne za poszczególne etapy formacji, w stosunku do których używany jest tytuł *siostra mistrzyni* lub *mistrzyni* (zob. D, s. 259). Rzeczownik *mistrzyni* – będący centrum subpola tematycznego **nazwy formatorek** – utworzono od nazwy męskiej *mistrz* ‘nauczyciel’ (L). Mistrzyni jest opiekunką i duchową przewodniczką kandydatek na zakonnice, nowicjuszek i sióstr przygotowujących się do złożenia wieczystej profesji. Jest ona dla nich wzorem do naśladowania, w znaczący sposób wpływa na kształt ich zakonnego życia, dlatego od siostry zajmującej to stanowisko wymaga się, aby odznaczała się specjalnymi predyspozycjami, w tym ukochaniem modlitwy, stałością charakteru, rozsądkiem i umiejętnościami pedagogicznymi[187]. Na to, za który etap formacji odpowiada mistrzyni, wskazuje przydawka rzeczowna dopełniaczowa będąca nazwą danego etapu życia zakonnego: *mistrzyni postulatu, mistrzyni nowicjatu, mistrzyni junioratu* lub nazwą osób będących na tym etapie: *mistrzyni aspirantek, mistrzyni nowicjuszek*. Do każdej mistrzyni, bez względu na to,

[186] Siostry, zwracając się do niej w bezpośredniej rozmowie, używają formy adresatywnej *proszę matki*.
[187] Por. Mączyński 2005: 25.

za którą grupę formacyjną odpowiada, odnosi się nazwa *mistrzyni formacji*, a wszystkie mistrzynie – wraz z referentką powołaniową – tworzą *zespół formacyjny*.

> W stosunku do **mistrzyń** wszystkich etapów formacyjnych używamy tytułu „**siostra mistrzyni**" (D, s. 259).
> Postulantki […] przebywają w domu postulatu pod kierunkiem i opieką **mistrzyni postulatu** (D, s. 190).
> Wychowanie i wdrażanie nowicjuszek do życia zakonnego odbywa się pod kierunkiem **mistrzyni nowicjatu** […] (K, s. 37).
> Systematyczna formacja profesek czasowych przebiega pod kierunkiem **mistrzyni junioratu** (K, s. 43-44).
> Aspirantki mogą przebywać w domu postulatu lub w innych wspólnotach pod opieką **mistrzyni aspirantek** albo wyznaczonej siostry (D, s. 189).
> Mianowanie **mistrzyni nowicjuszek**, Przełożonych miejscowych i głównych ich pomocnic, którymi są: zastępczyni czyli asystentka, szafarka domowa i mistrzyni bądź pokutnic, bądź dzieci, te osoby na radę Przełożonej domowej składać będą (ZU2, s. 2; U, s. 31-32).
> Trzy miesiące przed terminem składania lub odnawiania ślubów zakonnych, **mistrzynie formacji**, przełożone lokalne i profeski wieczyste, które mają kontakt z siostrą, przełożonej generalnej i jej radzie przesyłają o niej opinie, mając na uwadze dobro osoby powołanej i Zgromadzenia (D, s. 186).
> W skład **zespołu formacyjnego** – zgodnie ze sobą współpracującego – wchodzą: mistrzynie poszczególnych etapów formacji i referentka powołaniowa (K, s. 49).

Dokumenty XIX-wieczne zawierają jeszcze inne kolokacje z rzeczownikiem *mistrzyni* w postaci: *mistrzyni dzieci* i *mistrzyni pokutnic*. Jak wspomniałam, pierwotnie działalność ZSOB skupiała się na pracy resocjalizacyjnej oraz na opiece nad sierotami. W zakładach poprawczych i sierocińcach pracowały m.in. siostry, które zajmowały się wychowaniem dziewcząt i dzieci oraz opieką nad nimi. Nazwa *mistrzyni dzieci* odnosi się do wychowawczyni dzieci, a *mistrzyni pokutnic* do wychowawczyni dziewcząt i kobiet zdemoralizowanych. Funkcjonowało rozróżnienie na *główne mistrzynie* i *podrzędne mistrzynie*.

> Mianowanie mistrzyni nowicjuszek, Przełożonych miejscowych i głównych ich pomocnic, którymi są: zastępczyni czyli asystentka, szafarka domowa i **mistrzyni** bądź **pokutnic**, bądź **dzieci**, te osoby na radę Przełożonej domowej składać będą (ZU2, s. 2; U, s. 31-32).

[przełożona – M.W.] przekonywać się powinna o zdolnościach i dokładności Mistrzyń [pokutnic i dzieci – M.W.] w wypełnianiu ich obowiązków, jako też o postępie […] uczennic, i często o tem od **głównych Mistrzyń** sprawę odbierać będzie (ZU2, s. 40; U, s. 84).

Na konferencyach, które mieć będą [mistrzynie główne – M.W.] co tydzień z **podrzędnymi Mistrzyniami** i dozorczyniami, niech o tem mówią, co do dobra dusz im powierzonych należy (ZU2, s. 49; U, s. 96).

Oprócz mistrzyń opiekę nad dziećmi i młodzieżą sprawowały również siostry nazywane *dozorczyniami*. Rzeczownik *dozorczyni*, który zaliczam do kolejnego subpola, tzn. do **nazw sióstr ze względu na pełnione obowiązki we wspólnocie i poza nią**, to forma żeńska od wyrazu *dozorca* ‘człowiek, który dozoruje, pilnuje kogoś, czegoś’.

[…] należy […] pilnować, aby Mistrzynie i **dozorczynie** obowiązkom swym zadość czyniły […] (ZU2, s. 48; U, s. 94).

W dokumentach występuje kolokacja *dozorczyni podrzędna* wskazująca na istnienie hierarchii wśród sióstr mających nadzór nad sierotami:

Niech się strzegą [główne mistrzynie – M.W.] zmniejszać powagę Mistrzyń i **dozorczyń podrzędnych** przed dziećmi, lub pokutnicami […] przeciwnie niech się starają podnieść ich powagę, przez swe ku nim uszanowanie (ZU2, s. 48; U, s. 95).

Odnosząc nazwy występujące w XIX-wiecznych dokumentach i określających siostry pracujące z dziećmi i młodzieżą do współczesnych nazw sióstr – pracownic (osób świeckich również) domów dziecka i ośrodków szkolno-wychowawczych, można uznać, że nazwie *mistrzyni* odpowiada współcześnie określenie *wychowawczyni*, a *dozorczyni – opiekunka*.

Trwanie zgromadzenia i jego rozwój są w znacznym stopniu uzależnione od napływu nowych członkiń. W tym m.in. celu siostry utrzymują kontakt z młodzieżą żeńską, spośród której wywodzą się kandydatki do życia zakonnego. Osoba, która w ramach powierzonego obowiązku spotyka się z dziewczętami chcącymi pogłębić swoją wiarę poprzez udział w rekolekcjach i/lub zapoznać się z życiem sióstr, utrzymuje z nimi kontakt i pomaga w wyborze sposobu życia, w ZSOB (i nie tylko) nazywana jest *referentką powołaniową*. Podstawą słowotwórczą derywatu *referentka* jest wyraz *referent* ‘urzędnik prowadzący referat, załatwiający sprawy pewnego działu’. Przymiotnik *powołaniowa* utworzony od rzeczownika *powołanie*, który w polszczyźnie ogólnej oznacza wyjątkowe zamiłowanie

do czegoś, a także przeświadczenie o tym, że pewien zawód, droga życiowa są dla danej osoby najodpowiedniejsze, informuje o obszarze zadań, za który siostra odpowiada, a którym jest praca z młodzieżą poszukującą swojej drogi życia. Znaczenie tego przymiotnika uwidacznia jedną z właściwości derywacji, na którą zwraca uwagę Aleksandra Janowska, pisząc, że „wyraz motywowany, dzięki swojej złożonej budowie, może wskazywać na znaczenia, które dla wyrazu niepodzielnego słowotwórczo są w zasadzie niemożliwe do oznaczenia. Za pomocą środków słowotwórczych jesteśmy w stanie wyrażać bardzo specyficzne, szczegółowe wartości semantyczne. Dzięki temu uzyskujemy dużą precyzję wypowiedzi" (Janowska b.r.).

> W skład zespołu formacyjnego – zgodnie ze sobą współpracującego – wchodzą: mistrzynie poszczególnych etapów formacji i **referentka powołaniowa** (K, s. 49).

Pracę wewnątrz wspólnoty wykonuje siostra nazywana *furtianką*. Do obowiązków furtianki należy przede wszystkim przyjmowanie interesantów, odbieranie telefonów, i korespondencji. Miejscem jej pracy jest furta. Rzeczownik *furtianka*, który jest żeńską formą męskiej nazwy *furtian* opatrzonej kwalifikatorem *religijny* i oznaczającej 'zakonnika będącego odźwiernym klasztoru', w leksyce sióstr jest stale obecny.

Do kompetencji przełożonej generalnej należą m.in. dopuszczanie nowicjuszek do złożenia pierwszych ślubów, a juniorystek do odnowienia ślubów czasowych i do złożenia profesji wieczystej oraz możliwość wydalenia ich ze zgromadzenia. W związku z tym, że przełożona generalna nie ma częstego bezpośredniego kontaktu z osobami, o których decyduje, zwraca się z prośbą o opinie o nich do sióstr, które przebywają z nimi na co dzień. Siostry, które wyrażają opinię na temat sióstr lub sprawy wskazanej przez kompetentne władze, określane są w najstarszych źródłach *informatorkami*.

> Otrzymawszy osoby tej [siostry proszącej o dopuszczenie do ślubów – M.W.] pięć opisów wręczy je [przełożona generalna – M.W.] swej Sekretarce, która z nich otworzy jeden, wyrażając przy każdem pytaniu, ile **informatorek** na nie odpisało […] (U, s. 102).

Siostra opiekująca się chorymi była dawniej określana jako *infirmerka* (L i SWil – *infirmarka*; SW i SJPDor *przestarz.* – *infirmerka*). Współcześnie w tym znaczeniu funkcjonuje rzeczownik *pielęgniarka*.

Każde zgromadzenie zakonne podejmuje określoną misję w Kościele. Dobre funkcjonowanie wspólnoty, podejmowanie działań apostolskich i rozwój rodziny zakonnej są w znacznej mierze uzależnione od zaangażowania jej członkiń, którym powierzane są różne obowiązki. Analizowane dokumenty zawierają kilka nazw sióstr wskazujących na obowiązki wykonywane w ramach działalności zewnętrznej. Są to takie wyrazy, jak *misjonarka* i *organistka*[188]. *Misjonarka* to forma żeńska od rzeczownika *misjonarz* ‘duchowny prowadzący działalność misyjną’, a leksem *organistka* jest derywatem od *organista* ‘osoba zawodowo trudniąca się grą w kościele, zwykle na organach’.

> Powołanie misyjne objawia się w całkowitym oddaniu się na służbę ewangelizacji, które obejmuje całą osobę i życie **misjonarki**. Wymaga ono od niej absolutnego zaangażowania w sprawy Boże, bezgranicznego poświęcenia sił i czasu z miłości […] (K, s. 27).
>
> Wyjściowym strojem jest płaszcz z jednolitego materiału w kolorze czarnym. Kurtki w kolorze czarnym używamy z racji jej przystosowania do codziennych obowiązków (**organistka**, magazynierka, kierowca) (D, s. 2540).

Wśród niezawodowych nazw sióstr liczną grupę stanowią **nazwy sióstr ze względu na etap formacji**. Do życia zakonnego w danym instytucie włącza osobę profesja zakonna, czyli akt oddania się Bogu przez złożenie publicznych ślubów. Profesja może być czasowa (składana na ściśle określony czas) lub wieczysta (Wytrwał 2012a: 443). Do złożenia ślubów zakonnych – tak czasowych, jak i wieczystych – dopuszcza osobę kompetentny przełożony. Złożenie profesji poprzedza kilkuletni okres przygotowania, czyli formacji zakonnej służącej osiągnięciu przez osobę przebywającą w zgromadzeniu dojrzałości ludzkiej w aspektach indywidualnym, społecznym i duchowym. Podstawowa formacja podzielona jest na etapy: aspirat, postulat, nowicjat, juniorat. Nazwy osób będących na konkretnym etapie formacji zostały utworzone od nazw tychże etapów.

Pierwszym okresem przygotowania do życia zakonnego jest *aspirat* określany też jako *kandydatura*[189], w związku z czym dziewczęta i kobiety będące na tym etapie nazywane są *aspirantkami* (w zn. 1.) lub *kandydatkami* (w zn. 1.). Nazwę *aspirantka* utworzono sufiksem feminatywnym *-ka* od rzeczownika *aspirant* (łac. *aspirare*) ‘kandydat do zakonu przed przyjęciem do postulatu’ (PEIŻK). Używany zamiennie leksem *kandydatka* jest

[188] W odmianie mówionej ta grupa nazw obejmuje również takie rzeczowniki jak *katechetka* i *zakrystianka*.

[189] *Encyklopedia katolicka* odnotowuje hasło *kandydatura do diakonatu i prezbiteratu*. To określenie oznacza jednak przewidziany przez KPK liturgiczny obrzęd dopuszczenia do grona kandydatów do święceń diakonatu i prezbiteratu (Krakowiak 2000: 562).

żeńskim derywatem od rzeczownika *kandydat*, będącego synonimem *aspiranta* w podanym znaczeniu.

> **Aspirantki** mogą przebywać w domu postulatu lub w innych wspólnotach pod opieką mistrzyni aspirantek albo wyznaczonej siostry (D, s. 189).
> Przy rozpoznaniu powołania **kandydatce** należy ułatwić kontakt z siostrami w ich pracy apostolskiej, czas na refleksję nad sobą i swoim powołaniem i w ten sposób pomóc jej w podjęciu właściwej decyzji i odnalezieniu woli Bożej względem siebie (D, s. 181).

W najstarszych dokumentach kandydatka do zgromadzenia, która przebywa w domu zakonnym i poznaje życie sióstr, nazywana jest *próbantką* (ZU2) albo *probantką* (U).

> Podczas tej próby, zaraz z początku trzeba **Probantkę** [w ZU2 **Próbantkę** – M.W.] nauczyć sposobu odprawiania rachunku sumienia, czytania ksiąg duchownych i rozmyślania; a ponieważ pod czas pierwszej próby niemoże urzędów w domu sprawować, dla tego trzeba jej porządek dzienny przepisać (ZU2, s. 30; U, s. 71).

Leksem *probantka* jest motywowany rzeczownikiem *probant*. *Probantka* w SPXVI oznacza ‘kandydatkę do zakonu będącą na próbie, nowicjuszkę’. To samo znaczenie notują również L, SWil, SW, SJPDor i USJP. W dokumentach XIX-wiecznych wyraz ten nie jest używany (choć formę męską ‘kandydat do zakonu w okresie probacji; nowicjusz’ USJP rejestruje z kwalifikatorem *religijny*, a przy formie żeńskiej jest stosowny odsyłacz). Zastąpił go wyraz *kandydatka* w zn. 1., lecz leksem ten nie odnosi się do *nowicjuszki*. Współcześnie *kandydatka* to synonim *aspirantki* (zn. 1.)[190], ale też określenie osoby, która zgłasza chęć wstąpienia do Zgromadzenia, choć jeszcze w nim nie przebywa (zn. 2.). W niektórych zgromadzeniach osoba ubiegająca się o przyjęcie do instytutu nazywana jest *aspirantką* (zn. 2.).

Kolejnym po aspiracie etapem formacji zakonnej jest postulat. Osoba, która go odbywa, to *postulantka*. Rzeczownik *postulantka* to feminatyw od leksemu *postulant*, który oznacza ‘kandydata do zakonu przed rozpoczęciem nowicjatu’. Aspirantki i postulantki w Zgromadzeniu Sióstr Opatrzności Bożej mieszkają wspólnie w jednym domu zakonnym

[190] Siostry mianem *kandydatki* określają często zarówno *aspirantki*, jak i *postulantki*, mimo że leksemy te odnoszą się do osób na dwóch różnych etapach formacji. Być może powodem tego jest to, że zarówno aspirat, jak i postulat to etapy początkowe, a dziewczyny i kobiety, które je odbywają, nie noszą jeszcze habitu i nie są nazywane *siostrami*.

i pozostają pod opieką wyznaczonej siostry. Są oddzielone od zakonnej wspólnoty. Nie noszą habitu, ale ich strój zawiera elementy odróżniające go od ubioru świeckiego. Poznają życie zakonne, pomagają siostrom wypełniać obowiązki, zdobywają wiedzę z zakresu teologii, duchowości i psychologii, modlą się i podejmują decyzję o wyborze życia zakonnego lub rezygnacji z niego.

> **Postulantki** zachowują własny regulamin dzienny zatwierdzony przez przełożoną generalną (D, s. 189-190).

Osobę, która zakończyła postulat i rozpoczęła kolejny etap formacji, w badanych dokumentach nazywa się *nowicjuszką* lub *siostrą nowicjuszką*. Wyraz ten jest formacją żeńską od leksemu *nowicjusz* definiowanego jako ‘kandydat do zakonu odbywający nowicjat’. W dniu przyjęcia do nowicjatu otrzymuje się strój zakonny. Od stroju sióstr, które złożyły czasową profesję zakonną, różni się on kolorem welonu, brakiem pelerynki i noszonego na piersi krzyżyka. Nowicjuszki otrzymują tego dnia również imię zakonne i odtąd są nazywane *siostrami*. Przebywają w domu formacyjnym, gdzie tworzą odrębną wspólnotę (w dokumentach nazywaną *wspólnotą nowicjatu* lub *wspólnotą nowicjuszek*) i mają ograniczony kontakt z innymi siostrami. Nowicjat jest czasem przygotowania do złożenia ślubów zakonnych i pełnienia misji właściwej zgromadzeniu[191]. W Zgromadzeniu Sióstr Opatrzności Bożej okres ten trwa dwa lata. W tym czasie nowicjuszki poznają zasadnicze wymagania życia zakonnego, odbywają praktyki apostolskie (na drugim roku), poznają charyzmat i duchowość zgromadzenia w takim stopniu, aby uzyskać pewność co do zamiaru i zdolności życia we wspólnocie zakonnej.

> W okresie formacji **nowicjuszkę** należy wprowadzić w realizm życia radami ewangelicznymi i nauczyć ją dostrzegać w tych radach element pozytywny (D, s. 194).
> **Siostry nowicjuszki** należy wdrażać w kontemplowanie tajemnic zbawienia poprzez czytanie i rozważanie Pisma Świętego, a przez codzienny udział w liturgii, adorację Najświętszego

[191] Idea nowicjatu wywodzi się z pierwotnego życia mniszego, kiedy to kandydat przechodził próbę pod kierunkiem doświadczonego mnicha. Koncepcja nowicjatu uległa zmianie pod wpływem reguły benedyktyńskiej, kładącej nacisk na znaczenie wspólnoty i braterskiego stylu życia. Nieokreślony wówczas czas nowicjatu kończyło zobowiązanie nowicjusza wobec wszystkich mnichów do stałości pobytu, zmiany obyczajów i posłuszeństwa Bogu. Papież Bonifacy VIII nakazał zakonom żebrzącym wprowadzenie rocznego nowicjatu wymaganego do ważności profesji zakonnej. Podstawę modelu i organizacji nowicjatu przyjętego przez liczne instytuty życia konsekrowanego i stowarzyszenia życia apostolskiego stanowił model wypracowany w zakonach kleryckich, zwłaszcza u jezuitów (por. Ziemann 2010: 52-53).

Sakramentu i osobistą modlitwę, przygotować do nieustannego oddawania chwały Bożej (K, s. 38-39).

Dla pełniejszego ukształtowania nowicjuszek, przewidziany jest także jeden lub kilka okresów praktyki apostolskiej, podejmowanej poza **wspólnotą nowicjatu** (kan. 648 § 2) (K, s. 36).

Aby był ważny [nowicjat – M.W.] musi […] być odbywany w domu prawnie do tego przeznaczonym, pod kierunkiem mistrzyni i spędzony we **wspólnocie nowicjuszek** (K, s. 35).

Nowicjat kończy się złożeniem przez nowicjuszkę pierwszej profesji. Rozpoczyna się wówczas trwający pięć lat juniorat, który jest czasem przygotowania do ślubów wieczystych. Siostra będąca na tym etapie formacji nazywana jest *juniorystką*, *siostrą juniorystką*, *profeską czasową*, *profeską* lub *siostrą profeską czasową*.

[…] każda **juniorystka** ma okres do namysłu, weryfikacji swego powołania i podjęcia ostatecznej i nieodwołalnej decyzji (D, s. 205).

Dla podkreślenia ważności osobistej decyzji, **siostra juniorystka** – przynajmniej trzy miesiące przed upływem profesji – złoży na piśmie przełożonej generalnej i jej radzie prośbę o odnowienie ślubów czasowych lub złożenie ślubów wieczystych (K, s. 42).

Dla osiągnięcia jednolitego kierunku formacji, mistrzyni junioratu współpracuje z przełożonymi tych domów zakonnych, gdzie przebywają **profeski czasowe** (D, s. 197-198).

[…] każda **profeska** i nowicjuszka będzie posiadać egzemplarz Konstytucji i Dyrektorium […] (K, s. 149).

W dniu imienin każdej **siostry profeski czasowej** i wieczystej będzie odprawiona Msza św. w jej intencji we wspólnocie, gdzie aktualnie przebywa (D, s. 263).

Temat słowotwórczy rzeczownika *juniorystka*, nazywającego siostrę, która złożyła śluby czasowe i przygotowuje się do profesji wieczystej, odnosi ów leksem do wyrazu podstawowego *juniorysta*, który oznacza zakonnika odbywającego juniorat, a formant *-ka* do zbioru wyrazów, które mają wspólny element semantyczny i podobną formę. Siostra juniorystka bywa również nazywana *profeską czasową*. *Profeska* to nazwa żeńska utworzona od nazwy męskiej *profes* (łac. *professus*), która oznacza ‘zakonnika po złożonych ślubach’. Przymiotnik *czasowa* informuje, że chodzi o siostrę, która nie złożyła jeszcze ślubów dożywotnich. W analizowanych dokumentach występuje też forma krótsza, z elipsą członu dookreślającego – *profeska*. Aspirantki, postulantki, nowicjuszki i juniorystki nazwane są w dokumentach *młodzieżą zakonną*.

Modlitwą wspieramy rodzące się powołania i naszą **młodzież zakonną**, by nie ustała w drodze (D, s. 228).

Po pięcioletnim okresie odnawiania ślubów zakonnych juniorystka składa śluby wieczyste i jest określana mianem *profeski*, *profeski wieczystej*, *siostrą profeską wieczystą* lub rzadziej *siostrą po profesji wieczystej*, *siostrą po ślubach wieczystych*. Występujący po rzeczowniku *profeska* przymiotnik *wieczysta* oznacza, że siostra złożyła śluby na zawsze.

Może nią być [przełożoną lokalną – M.W.] **profeska** przynajmniej pięć lat po ślubach wiecznych (kan. 623; 625 § 3) (K, s. 132).

We wspólnotach liczących przynajmniej sześć **sióstr profesek wieczystych**, w obowiązkach administracji i w realizacji podjętych decyzji, pomaga przełożonej rada domowa złożona z dwóch lub więcej **profesek wieczystych**, proporcjonalnie do wymogów działalności i liczby sióstr (kan. 627 § 1) (K, s. 138).

Siostra po profesji wieczystej, jeśli chce pogłębić osobiste zjednoczenie z Chrystusem i skorzystać z odnowy duchowej czy dokształcania w dziedzinie życia zakonnego poza swoim Zgromadzeniem, musi na to uzyskać zgodę przełożonej generalnej (K, s. 48).

Na miejscach które zajmą Delegatki Kapituły według urzędów i powołania leży po 4 egzemplarze ponadcinanych spisów **Sióstr po ślubach wieczystych** […] (C, s. 120).

W analizowanych dokumentach mianem *profeski* bywają określane zarówno siostry po ślubach czasowych, jak i wieczystych. Kontekst wskazuje na to, o jaką profeskę chodzi.

W dokumentach występuje też nazwa zbiorowa odnosząca się do sióstr będących na jednym z etapów formacji, niewskazująca jednak, na którym. Jest to połączenie wyrazowe *grupa formacyjna*.

Za kierunek formacji i utrzymanie jej ciągłości odpowiedzialna jest przede wszystkim przełożona generalna i mistrzynie poszczególnych **grup formacyjnych**. W procesie wychowania bierze również udział cała wspólnota zakonna, a zwłaszcza wspólnoty domów formacyjnych (K, s. 31).

Pole tematyczne **nazwy sióstr w zgromadzeniu** obejmuje w analizowanych dokumentach 161 nazw. Trzema najczęściej występującymi formami językowymi tworzącymi to pole są rzeczowniki: *siostra* – poświadczony w dokumentach 418 razy, *przełożona* – notowany 284 razy oraz kolokacja *przełożona generalna*, która występuje

w badanym materiale 211 razy. Następne pod względem liczby poświadczeń są nazwy: *nowicjuszka* (112), *przełożona miejscowa* (77), *asystentka* (75), *główna przełożona całego zgromadzenia* (58), *główna przełożona* (51), *mistrzyni* (50), *sekretarka* (49), *przełożona całego zgromadzenia* (42), *admonitorka* (41), *delegatka* (33), *przełożona lokalna* (32), *radna*, *współsiostra* (po 25), *pomocniczka*, *profeska*, (24), *przewodnicząca radzie* (23), *postulantka* (22), *zastępczyni* (21), *deputatka* (20), *kandydatka*, *profeska wieczysta* (po 18), *przełożona domu* (17), *sekretarka rady* (16), *jubilatka*, *skrutatorka* (po 15), *ekonomka generalna*, *przewodnicząca*, *zakonnica* (po 13), *ekonomka*, *mistrzyni*, *Siostra Opatrzności Bożej*, *towarzyszka* (po 12), *przełożona domowa* (10), *probantka*, *radna generalna* (po 9), *członek zgromadzenia*, *dozorczyni*, *misjonarka*, *mistrzyni nowicjatu*, *mistrzyni nowicjuszek*, *pomocniczka głównej przełożonej*, *próbantka*, *wikaria generalna* (po 8), *sekretarka generalna* (7), *doradczyni*, *główna zgromadzenia przełożona*, *matka generalna*, *mistrzyni junioratu*, *siostra juniorystka*, *towarzyszka sekretarki rady* (po 6), *członkini kapituły*, *główna ekonomka*, *juniorystka*, *pomocnica*, *siostra profeska wieczysta* (po 5), Pozostałe wyrazy i połączenia zostały poświadczone w dokumentach mniej niż 5 razy.

Struktura ilościowa leksemów za centrum wyrazowe pola tematycznego **nazwy sióstr** w dokumentach ZSOB pozwala uznać leksemy *siostra*, *przełożona* w zn. 2. i zestawienie *przełożona generalna*.

Nazwami, które występują we wszystkich dokumentach w takim samym znaczeniu, są takie określenia, jak: *nowicjuszka*, *postulantka*, *przełożona*, *przełożona generalna* (w materiałach XIX-wiecznych znajdują się tylko 4 poświadczenia z 211), *przełożona miejscowa*, *przełożona domu*, *przełożona domowa*, *siostra*. Najstarsze teksty źródłowe (jedynie one) zawierają poświadczenia 51 jednostek językowych (ok. 32% zasobu pola): *admonitorka*, *admonitorka miejscowa*, *asystentka miejscowa*, *całego domu szafarka*, *całego zgromadzenia sekretarka*, *całego zgromadzenia szafarka*, *deputatka*, *doradczyni*, *dozorczyni*, *dozorczyni podrzędna*, *ekonomka całego zgromadzenia*, *ekonomka miejscowa*, *furtianka*, *główna ekonomka*, *główna ekonomka całego zgromadzenia*, *główna ekonomka zgromadzenia*, *główna przełożona*, *główna przełożona całego zgromadzenia*, *główna zgromadzenia pomocniczka*, *główna zgromadzenia przełożona*, *infirmerka*, *informatorka*, *matka przełożona*, *mistrzyni dzieci*, *mistrzyni główna*, *mistrzyni nowicjuszek*, *mistrzyni podrzędna*, *mistrzyni pokutnic*, *podrzędna*, *pomocnica głównej przełożonej*, *pomocnica*, *pomocniczka*, *pomocniczka głównej przełożonej*, *poradniczka*, *probantka* / *próbantka*, *przełożona całego domu*, *przełożona całego zgromadzenia*, *przełożona zgromadzenia*, *przewodnicząca radzie*, *radczyni*, *sekretarka rady*, *sekretarka zgromadzenia*, *szafarka*, *szafarka domowa*, *szafarka*

domu, *towarzyszka*, *towarzyszka sekretarki*, *towarzyszka sekretarki rady*, *urzędniczka*, *westiarka*, *zastępczyni domu*.

Z kolei tylko w dokumentach XX-wiecznych odnotowane są 92 nazwy (ok. 57%): *aspirantka*, *asystentka generalna*, *członek rodziny zakonnej*, *członkini, członkini kapituły*, *członkini kapituły generalnej*, *członkini z urzędu*, *delegatka*, *delegatka kapituły*, *delegatka kapituły generalnej*, *delegatka na kapitułę*, *delegatka na kapitułę generalną*, *delegatka z wyboru*, *ekonomka domowa*, *ekonomka domu*, *ekonomka generalna*, *ekspertka*, *elektorka*, *jubilatka*, *juniorystka*, *kandydatka*, *kobieta konsekrowana*, *lektorka*, *matka*, *matka generalna*, *misjonarka*, *mistrzyni aspirantek*, *mistrzyni formacji*, *mistrzyni junioratu*, *mistrzyni nowicjatu*, *mistrzyni postulatu*, *młodzież zakonna*, *organistka*, *osoba konsekrowana*, *osoba zakonna*, *pierwsza asystentka*, *pierwsza radna*, *podwładna*, *profeska czasowa*, *profeska wieczysta*, *profeska*, *przełożona lokalna*, *przełożona wyższa*, *przewodnicząca kapituły*, *przewodnicząca*, *radna*, *radna domowa*, *radna generalna*, *referentka powołaniowa*, *sekretarka generalna*, *sekretarka kapituły*, *siostra delegatka*, *siostra juniorystka*, *siostra mistrzyni*, *siostra nowicjuszka*, *siostra po profesji wieczystej*, *siostra po ślubach wieczystych*, *siostra profeska*, *siostra profeska czasowa*, *siostra profeska wieczysta*, *siostra roku niekanonicznego*, *siostra skrutatorka*, *siostra wybierająca*, *Siostra Opatrzności Bożej*, *siostry zgromadzenia*, *siostrzyczka*, *skrutatorka*, *służebnica* w zn. 1. i 2., *uczestniczki kapituły*, *urzędniczka generalna*, *urzędniczka zakonna*, *wezwane na kapitułę*, *wikaria generalna*, *wikaria*, *wizytatorka*, *wizytatorka generalna*, *wspólnota nowicjatu*, *wspólnota nowicjuszek*, *współsiostra*, *wybierająca*, *zastępczyni przełożonej domowej*, *zespół formacyjny*. Pozostałe jednostki językowe (10%) występują zarówno w XIX-, jak i w XX-wiecznych tekstach źródłowych.

Większość elementów tego pola wyrazowego pochodzi z języka ogólnego i w środowisku sióstr zakonnych ich wartość semantyczna nie uległa zmianie.

Materiał ankietowy pochodzący z innych zgromadzeń apostolskich nie zawiera – w przeciwieństwie do dokumentów Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej – nazw należących do subpola **nazwy członkiń kapituły**. Obejmuje jednak środki językowe, które pozwoliły wyodrębnić subpole **nazwy członkiń zarządu prowincjalnego**. W materiale ankietowym pole tematyczne **nazwy sióstr** obejmuje 71 elementów językowych w podziale na 6 subpól. Pierwsze z nich – **nazwy członkiń zarządu generalnego** – stanowi 9 nazw:

dyskretka, generalna, matka, matka generalna[192], *przełożona generalna, siostra generalna, siostra przełożona generalna, siostra starsza, wielebna matka*. Członkinie zarządu generalnego zobowiązane są do zachowania tajemnicy co do przebiegu posiedzeń, stąd radną generalną nazywa się *dyskretką* (od *dyskret* ‘zakonnik mający głos w kapitule’ PEIŻK). W dokumentach Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej w odniesieniu do przełożonej generalnej nie stosuje się wymienionych przez respondentki połączeń wyrazowych zawierających wyraz nadrzędny *siostra*: *siostra generalna, siostra przełożona generalna, siostra starsza* ani określeń *wielebna matka*[193], *wizytatorka* w zn. 2.

Zgromadzenia, do których należą respondentki, w przeciwieństwie do Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej, są zwykle podzielone na prowincje, w związku z czym w materiale ankietowym występują określenia sióstr, którym powierzono odpowiedzialność za daną prowincję. Jest to zbiór 12 nazw. Jedną z nich jest rzeczownik *prowincjalna* utworzony od wyrazu *prowincjał rel*. ‘zwierzchnik klasztorów jednej prowincji zakonnej’. Część określeń w tym subpolu stanowią połączenia wyrazowe z rzeczownikiem nadrzędnym *matka, przełożona, siostra* i przydawką przymiotną *prowincjalna*: *matka prowincjalna, przełożona prowincjalna, siostra prowincjalna, siostra przełożona prowincjalna*. W zgromadzeniach, w których prowincję nazywa się *centrum*, rzeczownik nadrzędny pozostaje ten sam, a drugą część zestawienia tworzą przymiotnik *centralna* lub rzeczownik *centrum*: *przełożona centralna, przełożona centrum*. Zwierzchniczka prowincji jest również określana jako *delegatka* (w zn. 2.), *wizytatorka* (w zn. 2.) albo *siostra wizytatorka*. Znaczenie wyrazu *wizytatorka* w odniesieniu do zakonnicy odpowiedzialnej za prowincję uległo rozszerzeniu. Do jej kompetencji należy wizytowanie placówek, ale to jedno z wielu działań, do jakich jest zobowiązana w czasie pełnienia urzędu prowincjalnej. Osoba pełniąca ten urząd w prowincji misyjnej określana jest jako *przełożona regionalna*. Członkini rady prowincjalnej, podobnie jak członkini rady generalnej, nazywana jest *dyskretką*.

---

[192] Respondentki ze Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMPNP (służebniczki starowiejskie), Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety i Zgromadzenia Sióstr św. Feliksa z Kantalicjo wyjaśniają, że kolokacja *przełożona generalna* jest określeniem oficjalnym, urzędowym, a zestawienie *matka generalna* (u felicjanek – *wielebna matka*) stosuje się w sytuacjach nieoficjalnych, wewnątrz zgromadzenia. Zakres użycia tych określeń w Zgromadzeniu Sióstr Opatrzności Bożej jest taki sam, potwierdza to ich liczebność w dokumentach. Połączenie wyrazowe *przełożona generalna* jest w nich poświadczone 211 razy, a *matka generalna* jedynie 6 razy.

[193] Człon *wielebna* w zestawieniu *wielebna matka* to ‘przymiotnik używany przy tytułowaniu osób duchownych, zwracaniu się do nich’. W Zgromadzeniu Sióstr Opatrzności Bożej połączenie to jest stosowane jako zwrot adresatywny w pismach i oficjalnych przemówieniach, przy czym przymiotnik *wielebna* łączy się z rzeczownikiem *siostra* (*wielebna siostro*, *wielebna siostro przełożona*). Zwracając się do przełożonej generalnej w sytuacjach oficjalnych, stosuje się zwrot zawierający przymiotnik *przewielebna* albo *najprzewielebniejsza*. W sytuacjach nieoficjalnych występuje często formuła *kochana matko*.

Do wymienionych przez respondentki form językowych wchodzących w skład subpola **nazwy członkiń zarządu domowego**, które nie występują w analizowanych dokumentach ZSOB, należą następujące określenia: *ancylla*, *matka służebnica*, *siostra odpowiedzialna*, *siostra przełożona domu*, *siostra służebna*, *służebna*. Pięć spośród siedmiu z nich zawiera odniesienie do postawy służby, która powinna cechować każdą przełożoną (*ancylla* od łac. *ancilla* ‘dziewka, służąca, niewolnica’). Zbiór określeń występujących w dokumentach Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej i ankietach przeprowadzonych w innych zgromadzeniach obejmuje takie elementy językowe, jak: *przełożona* (w zn. 2.), *przełożona domu*, *przełożona lokalna*.

Wśród określeń należących do subpola **nazwy formatorek**, które nie są notowane w dokumentach, a występują w materiale ankietowym, są takie elementy językowe, jak: *dyrektorka*[194], *dyrektorka juniorek*, *dyrektorka seminarium*, *formatorka*, *ofisowa*, *opiekunka postulatu*, *prefektka*, *siostra formatorka*, *siostra mistrzyni junioratu*, *siostra mistrzyni kandydatury*, *siostra mistrzyni nowicjatu*, *siostra mistrzyni postulatu*, *siostra odpowiedzialna*, *socjuszka*, *wychowawczyni*. Leksem *dyrektorka* w słownictwie sióstr oznacza mistrzynię, a nazwa *juniorka* to synonim rzeczownika *juniorystka* występującego w dokumentach Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej, a więc zestawienie *dyrektorka juniorek* jest synonimem kolokacji *mistrzyni junioratu*. *Seminarium* u szarytek jest synonimem *nowicjatu*. Rzeczowniki *dyrektorka* i *seminarium* nie są notowane w słownikach w znaczeniu, jakie mają w leksyce sióstr. Słowniki nie notują również wyrazu *formatorka*, który został utworzony od rzeczownika *formacja* rozumianego jako permanentny proces osobistego dojrzewania; zespół postaw określających relację człowieka do Boga oraz jego odniesień do świata, ludzi i rzeczy, ściśle związanych ze stosunkiem do Boga (Kiciński 2004: 177-179). Tak brzmi definicja formacji chrześcijańskiej, której szczególnym rodzajem jest formacja zakonna. Wyraz *formatorka*, podobnie jak określenia *siostra formatorka*, *dyrektorka*, jest synonimem *mistrzyni*. Mistrzyni – bez względu na to, którym etapem formacji kieruje – bywa również nazywana *siostrą odpowiedzialną*, *ofisową*, *socjuszką*, *wychowawczynią*, a mistrzyni postulatu – *opiekunką postulatu*. Leksem *socjuszka* w SWil oznacza ‘towarzyszkę, kamratkę, stowarzyszoną’, które to znaczenie nie zawiera odniesienia do życia zakonnego. W Zgromadzeniu Sióstr Boskiego Zbawiciela siostra sprawująca duchową opiekę nad kandydatkami i postulantkami nazywana jest *prefektką*. Podstawą słowotwórczą wyrazu

[194] Nazywanie (w niektórych zgromadzeniach) *mistrzyni – dyrektorką*, a *aspirantki – stażystką* jest rezultatem procesu zastępowania dawnych nazw nowymi.

prefektka (słowniki go nie odnotowują) jest rzeczownik *prefekt* ‘kapłan sprawujący nadzór nad klerykami w seminarium’.

Formy językowe *siostra mistrzyni junioratu*, *siostra mistrzyni nowicjatu*, *siostra mistrzyni postulatu* w porównaniu z nazwami odnotowanymi w dokumentach zostały dookreślone przez rzeczownik *siostra*. Wspólne dla dokumentów Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej i materiału ankietowego są nazwy: *mistrzyni*, *mistrzyni junioratu*, *mistrzyni nowicjatu*, *siostra mistrzyni*.

Zbiór określeń należących do subpola **nazwy sióstr ze względu na etap formacji** w materiale ankietowym obejmuje 19 nazw: *aspirantka* w zn. 1. i 2., *dziewczyna*, *juniorka*, *kandydatka* w zn. 1. i 2., *kandydatka do zgromadzenia*, *postulantka*, *probantka* / *próbantka*, *profeska*, *profeska czasowa*, *profeska wieczysta*, *siostra juniorystka*, *siostra miłosierdzia*[195], *siostra postulantka*, *siostra po ślubach wieczystych*, *siostra profeska*, *siostra wieczysta*, *siostra wieczystka*, *stażystka*, *sympatyzująca ze zgromadzeniem*. W dokumentach Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej nie występują rzeczowniki: *aspirantka* w zn. 2. i *dziewczyna* oznaczające ‘osobę ubiegającą się o przyjęcie do zgromadzenia’, *juniorka* – synonim rzeczownika *juniorystka*, *stażystka* – synonim leksemu *aspirantka* oraz połączenia wyrazowe: *kandydatka do zgromadzenia*, *siostra miłosierdzia*, *siostra postulantka*, *siostra wieczysta*, *siostra wieczystka*, *sympatyzująca ze zgromadzeniem*[196].

W materiale ankietowym wystąpiły trzy **nazwy sióstr ze względu na wykonywany obowiązek**. Są to rzeczowniki: *infirmerka*, *szafarz* i *westiarka*. Wyrazy *infirmerka* i *westiarka* mają tę samą wartość semantyczną, co w badanych dokumentach. *Szafarz* to określenie siostry nadzorującej sprawy finansowe w domu zakonnym. W dokumentach Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej w tym znaczeniu używana była żeńska nazwa *szafarka*.

Do **innych określeń sióstr** wymienionych przez respondentki zaliczyłam zestawienie *siostra ukryta* odnoszące się do sióstr bezhabitowych. Brak habitu jako znaku rozpoznawczego sprawia, że nie są one tak łatwo rozpoznawalne w środowisku.

Największą frekwencję w badanym polu tematycznym słownictwa wyekscerpowanego z ankiet przeprowadzonych w zgromadzeniach czynnych mają rzeczowniki: *postulantka* (poświadczony 99 razy), *kandydatka* w zn. 2. (93), *matka generalna* (68). Kolejne nazwy o największej liczbie poświadczeń to: *mistrzyni* (66), *przełożona* (57),

[195] To określenie stosowane jest przez szarytki na określenie siostry profeski. Szarytki nie składają ślubów wieczystych, ale śluby ponawiają co roku. USJP rejestruje termin religijny *siostra miłosierdzia* ‘członkini zakonu, którego celem jest niesienie pomocy chorym, biednym, pozbawionym opieki; szarytka’.

[196] Nazwy *dziewczyna*, *kandydatka do zgromadzenia* i *siostra postulantka* nie występują w dokumentach, ale funkcjonują w języku mówionym sióstr Opatrzności Bożej.

wieczystka (44), *siostra przełożona* (35), *profeska wieczysta* (32), *siostra prowincjalna* (30), *przełożona generalna* (20), *profeska* (18), *aspirantka* w zn. 1. (14), *matka prowicjalna* (13), *siostra mistrzyni* (12), *kandydatka* w zn. 1. (11), *formatorka, mistrzyni nowicjatu* (po 10), *przełożona prowincjalna* (9), *aspirantka* w zn. 2. (8), *probantka, siostra generalna* (po 7), *siostra służebna*, *siostra wieczystka, siostra wizytatorka* (po 6), *dyrektorka* (5). Pozostałe formy językowe występują w materiale ankietowym mniej niż 5 razy.

W związku z tym, że poszczególne zgromadzenia były w badaniu reprezentowane przez różną liczbę respondentek (od 1 do 10), warto spojrzeć na układ wyrazów, które powtórzyły się w największej liczbie zgromadzeń. Wyniki przedstawiają się następująco: respondentki ze wszystkich 25 rodzin zakonnych wśród nazw sióstr ze względu na pełnione funkcje wymieniły rzeczownik *postulantka*, członkinie 24 rodzin zakonnych leksem *kandydatka* w zn. 2., a przedstawicielki 18 zgromadzeń zestawienie *matka generalna*. Określenie *przełożona* zostało poświadczone przez respondentki z 17 zgromadzeń, *mistrzyni* i *profeska wieczysta* z 12, *wieczystka* z 11, *siostra przełożona* i *siostra mistrzyni* z 10, *siostra prowincjalna* i *przełożona generalna* z 9, *profeska* i *przełożona prowincjalna* z 7, *kandydatka* w zn. 1 i, *formatorka* z 6, *mistrzyni nowicjatu* z 5.

Z przedstawionych danych liczbowych wynika, że w społeczności członkiń zgromadzeń centrum pola tematycznego **nazwy sióstr** tworzą następujące jednostki językowe: *postulantka, kandydatka, matka generalna, mistrzyni* i *przełożona*. Sądzę jednak, że ścisłe centrum tego pola tematycznego stanowią trzy ostatnie określenia. Na zmniejszenie częstości ich poświadczeń w stosunku do rzeczowników *postulantka* i *kandydatka* wpłynęła duża wariantywność nazw w obrębie leksemów oznaczających przełożone i mistrzynie.

Większość elementów pola tematycznego występuje w dokumentach Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej i ma tę samą wartość semantyczną.

1.1.2. Nazwy kapłanów

Funkcjonowanie członkiń żeńskich wspólnot zakonnych jest nierozerwalnie związane z życiem sakramentalnym, a co za tym idzie z kapłanami, którzy są szafarzami sakramentów, w tym przede wszystkim Eucharystii, która – zgodnie z zapisem w *Konstytucjach* Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej – jest „ośrodkiem życia Zgromadzenia" (K, s. 75). Zgodnie z nauczaniem Kościoła, sakrament święceń jest sakramentem posługi apostolskiej, tzn. że dzięki niemu misja powierzona przez Chrystusa Apostołom nadal jest pełniona w Kościele i będzie realizowana aż do końca czasów. Obejmuje on trzy stopnie: episkopat,

prezbiterat i diakonat (KKK 1536)[197]. Pełnię sakramentu święceń, nazywaną również najwyższym kapłaństwem lub pełnią świętego posługiwania, otrzymuje się poprzez konsekrację biskupią. Biskupi „przejmują rolę samego Chrystusa, Mistrza, Pasterza i Kapłana, i w Jego osobie (*in Eius persona*) działają" (KKK 1558). Są oni również prawowitymi następcami Apostołów. Biskupi stanowią Kolegium Biskupów, którego głową jest biskup rzymski, tzn. papież. Ojciec Święty pełni najwyższą funkcję w Kościele – następca Piotra nie tylko przewodzi całemu Kościołowi, ale ma również władzę nad wszystkimi Kościołami partykularnymi, co nie przekreśla władzy biskupów, ale ją potwierdza (KKK 895)[198].

Współpracownikami stanu biskupiego są kapłani. W wykonywaniu swojej posługi „zależni są od biskupów, związani są jednak z nimi godnością kapłańską" (KKK 1564). Są oni powołani do służenia Ludowi Bożemu i stanowią wraz z biskupem swojej diecezji jedno grono kapłańskie (*presbyterium*). Liturgia święceń obejmuje m.in. przyrzeczenie przez neoprezbiterów posłuszeństwa biskupowi i pocałunek pokoju udzielony nowym księżom przez biskupa, które oznaczają, że biskup uważa kapłanów za swoich współpracowników, synów, braci i przyjaciół, a oni są mu winni miłość i posłuszeństwo (KKK 1567).

Na niższym szczeblu hierarchii stoją diakoni. Podczas święceń tylko biskup wkłada na nich ręce, co oznacza, że posługa diakona jest szczególnie związana z biskupem. Do zadań diakona należy m.in. asystowanie biskupowi i kapłanom przy celebracji Eucharystii, udzielanie Komunii św., błogosławienie małżeństwa, głoszenie Ewangelii i prowadzenie pogrzebu (KKK 1569; 1570).

Nazwami kapłanów występującymi w badanych dokumentach są następujące określenia głowy Kościoła rzymskokatolickiego: *Ojciec Święty, papież, zastępca Chrystusa na ziemi*.

> Znamiennym rysem duchowości jest pokora i posłuszeństwo woli Bożej oraz umiłowanie Kościoła i **Ojca Świętego**, którego darzymy czcią i wspieramy modlitwą (D, s. 160-161).
>
> Modlitwy za innych zmarłych:

---

[197] Pojęcie *sacerdos* 'kapłan' oznacza biskupów i prezbiterów, a nie diakonów. Diakonat jest przeznaczony do pomocy i służenia kapłanom. Nauka katolicka uznaje jednak, że podobnie jak dwa stopnie uczestniczenia w kapłaństwie (episkopat i prezbiterat), stopień służby (diakonat) również jest udzielany za pośrednictwem aktu sakramentalnego, to znaczy przez sakrament święceń (KKK 1554).

[198] Kościół otrzymał jak w testamencie zadanie prowadzenia dalej dzieła Chrystusa przez następców apostołów, biskupów, których pomocnikami są kapłani i diakoni. Apostołowie stanowili kolegium, ale na ich czele Chrystus postawił wybranego pośród nich Piotra. Dziś na czele Kolegium Biskupów stoi papież (por. KKK 880).

– za zmarłego **Papieża** – Msza św. odprawiona w każdym domu Zgromadzenia i trzy części różańca […] (D, s. 238).

Pokora i posłuszeństwo przełożonym zakonnym, jak również szacunek i wierność **Zastępcy Chrystusa na Ziemi** oraz posłuszeństwo prawowitej władzy kościelnej – to charakterystyczne cechy duchowości naszego Zgromadzenia (K, s. 19).

Wyraz *papież* należy do polszczyzny ogólnej. USJP definiuje go jako ‘tytuł biskupa rzymskiego, najwyższego zwierzchnika Kościoła rzymskokatolickiego, używany od VI w.; także: osoba nosząca ten tytuł; Ojciec Święty’. Wśród synonimów tego leksemu słownik nie rejestruje określenia *zastępca Chrystusa na ziemi*, ale notuje nazwę bliskoznaczną – frazeologizm podniosły *namiestnik Chrystusa, Chrystusowy*.

W analizowanych dokumentach występują również nazwy oznaczające biskupa: *biskup, pasterz, biskup diecezjalny*[199]*, biskup diecezji, biskup miejscowy, biskup ordynariusz, ksiądz biskup, ordynariusz miejsca, ordynariusz miejscowy*.

Kochać Ojca Świętego, trwać w pełnym posłuszeństwie dla niego i modlić się w jego intencjach, oraz okazywać uległość miejscowym **biskupom**, którym podlegamy zgodnie z prawem, jest zasadniczą powinnością osoby konsekrowanej, miłującej Kościół i jego **pasterzy** (K, s. 95).

Erekcji domu zakonnego dokonuje przełożona generalna za zgodą rady, po uzyskaniu wcześniej pisemnej zgody **biskupa diecezjalnego** (kan. 609) (K, s. 140-141).

Jeśli przy końcu drugiego roku Nowicyatu główna Zgromadzenia Przełożona osądzi, że można Nowicyuszkę do ślubów przypuścić, wtedy stawiona będzie przed **Biskupem dyecezyi**, lub jego delegatem, a odprawiwszy ośmiodniowe ćwiczenia duchowne, uczyni przytem spowiedź przynajmniej z czasu Nowicyatu (ZU2, s. 33; U, s. 74).

[…] do kontraktów, sprzedaży domów nieruchomych, zaciągania długów i zrzeczenia się majątku raz przyjętego, potrzebuje zezwolenia **Biskupa miejscowego** i Świętej Stolicy Apostolskiej (ZU2, s. 2-3; U, s. 32).

Modlitwy za innych zmarłych […]

– za zmarłego **biskupa ordynariusza** – w domu Zgromadzenia znajdującym się na terenie jego diecezji siostry odmawiają trzy części różańca […] (D, s. 238).

[199] KPK precyzuje, że „Biskupów nazywa się diecezjalnymi, gdy ich trosce została powierzona jakaś diecezja; pozostałych nazywa się tytularnymi” (kan. 376).

Ponieważ **księża Biskupi** są przełożonymi szczególnych domów, które się w ich dyecezyach znajdują, ztąd Przełożona całego Zgromadzenia będzie się starać żadnego przez zmianę osób nie urazić […] (ZU2, s. 6; U, s. 37).

Wizytatorka z tej okazji powinna odwiedzić **ordynariusza miejsca** oraz spotkać się z pracodawcami celem zasięgnięcia opinii o życiu i działalności apostolskiej wizytowanych sióstr (D, s. 281).

Podlegamy także [poza władzą papieża – M.W.] władzy **ordynariuszy miejscowych**, zgodnie z przepisami prawa kanonicznego (kan. 678 § 1) (K, s. 67).

W większości są to połączenia wyrazowe zawierające rzeczowniki opatrzone w USJP kwalifikatorem *religijny* – *biskup* (‘w chrześcijaństwie: dostojnik kościelny, zwierzchnik diecezji, mający wyłączne prawo udzielania niektórych sakramentów, w Kościele katolickim mianowany przez papieża’) albo *ordynariusz*[200] (‘w Kościele katolickim: zwierzchnik kościelny mający na określonym obszarze jurysdykcję kościelną, zwykle biskup zarządzający diecezją’) – oraz przydawkę przymiotną wskazującą na zakres powierzonej mu władzy. Biskupa określa się również metaforycznie *pasterzem* (*podn.* ‘o biskupie, księdzu’)[201].

Do określeń kapłanów należą – również opatrzone w USJP kwalifikatorem *religijny* – rzeczowniki *kapłan* (‘w wyznaniach chrześcijańskich: duchowny mający święcenia uprawniające do odprawiania mszy i udzielania sakramentów’) i *ksiądz*[202] (‘duchowny chrześcijański’) oraz połączenie wyrazowe *ksiądz proboszcz* (w USJP *proboszcz* ‘duchowny katolicki, ksiądz zarządzający parafią’; bez kwalifikatora *religijny*). W analizowanym materiale pomiędzy leksemami *ksiądz* i *kapłan* nie ma różnic znaczeniowych[203].

---

[200] „Pod nazwą ordynariusz rozumiani są w prawie, oprócz Biskupa Rzymskiego, biskupi diecezjalni oraz inni, którzy – choćby tylko czasowo – są przełożonymi Kościoła partykularnego lub wspólnoty do niego przyrównanej zgodnie z przepisem kan. 368, jak również ci, którzy w nich posiadają ogólną wykonawczą władzę zwyczajną, mianowicie wikariusze generalni i biskupi, a także – dla własnych członków – wyżsi przełożeni kleryckich instytutów zakonnych na prawie papieskim i kleryckich stowarzyszeń życia apostolskiego na prawie papieskim, którzy posiadają przynajmniej zwyczajną władzę wykonawczą” (KPK, kan. 134 – § 1.).

[201] W prawie kościelnym zaznaczone jest wyraźnie, że „Biskupi […] są ustanawiani w Kościele pasterzami, ażeby byli nauczycielami, kapłanami świętego kultu i sprawującymi posługę rządzenia” (KPK, kan. 375 – § 1.).

[202] Rzeczownik *ksiądz* znaczenie ‘osoba duchowna’ miał co najmniej pod koniec XIV w. Nazwa ta oznaczała duchownych nie tylko katolickich. Jako określenie i tytuł tylko duchownych katolickich funkcjonuje dopiero w okresie nowopolskim (Jabłoński 1993: 148). Maciej Mączyński zaznacza, że wyraz *ksiądz* jest podstawową nazwą osób duchownych i występuje jako składnik różnych formuł tytularnych, np. *ksiądz proboszcz* (Mączyński 2005: 39).

[203] W klasyfikacji nazewnictwa dotyczącego kleru świeckiego (tj. nie zakonnego) w Kościele katolickim, wprowadzonej przez Arkadiusza Jabłońskiego, *kapłan* i *ksiądz* to nazwy ogólne osób duchownych, *biskup*, *ordynariusz*, *sufragan*, *wikary* – nazwy wynikające z godności w hierarchii kościelnej, *celebrans*, *spowiednik* – nazwy wynikające z pełnionych funkcji liturgiczno-religijnych, a *ministrant* należy do nazw osób zaliczanych

[…] będziemy współpracować z biskupami, **kapłanami**, z innymi zakonami i z laikatem w atmosferze zaufania, dialogu i wymiany doświadczeń (K, s. 24).

Za klauzurę mogą wejść:

– **ksiądz** z posługą kapłańską […] (D, s. 262).

Przed przyjęciem do postulatu kandydatka złoży wymagane dokumenty:

[…] – opinię **księdza proboszcza** lub katechety […] (D, s. 182).

Pole tematyczne **nazwy kapłanów** obejmuje również określenia funkcji pełnionej przez duchownego. Są to następujące jednostki językowe: *celebrans*, *delegat*, *delegat apostolski*, *delegat kurialny*, *spowiednik*, *kierownik duchowy*, *spowiednik nadzwyczajny*, *własny spowiednik*, *zwykły spowiednik*, *przewodniczący*.

Postulantki wracają na swoje miejsca a **Celebrans** odprawia Mszę św. w czasie której udziela im Komunii św. (C, s. 11).

Za klauzurę mogą wejść:

[…] ordynariusz miejscowy i jego **delegat** w czasie wizytacji kanonicznej […] (D, s. 262).

Przewodniczyć im [radom – M.W.] będzie Biskup miejscowy, jako **delegat Apostolski**, albo przez osobę przez się wyznaczoną (ZU2, s. 9; U, s. 41).

Po Mszy św. **Delegat Kurjalny** w kapie przystępuje do ołtarza intonuje: *Veni Creator* (C, s. 121).

[…] modlimy się za **spowiedników** i **kierowników duchowych** (D, s. 246-247).

Stosownie do ustaw Soboru Trydentskiego [sic!], każda może po trzykroć lub więcej do roku spowiadać się przed **spowiednikiem nadzwyczajnym**, który ku temu celowi będzie od Biskupa naznaczony (ZU1, s. 4; U, s. 21).

Gdyby która spowiadała się przed innym, a nie **własnym spowiednikiem**, powinna przy pierwszej spowiedzi, o ile tylko przypomnieć sobie będzie mogła, odkryć zupełnie sumienie **zwykłemu spowiednikowi** swemu, by tenże będąc dokładnie zawiadomionym o stanie jej wewnętrznym, mógł tem lepiej wspomagać ją w Panu (ZU1, s. 4).

Delegatki oddają **Przewodniczącemu** [delegatowi kurialnemu – M.W.] dokumenty stwierdzające ich wybór na Kapitułę generalną (C, s. 125).

do szeroko rozumianego duchowieństwa, a nieposiadający pełnych święceń kapłańskich (Jabłoński 1993: 146-147).

Celebrans to duchowny, który odprawia nabożeństwo lub prowadzi procesję. Reprezentant papieski sprawujący swoją funkcję wyłącznie w odniesieniu do Kościoła lokalnego nazywany jest *delegatem apostolskim*[204], a przedstawiciel biskupa oddelegowany do pełnienia ściśle określonych zadań, np. przeprowadzenia wizytacji, objęcia opieką duszpasterską określonej grupy wiernych – *delegatem* lub *delegatem kurialnym* (gdyż *kuria* to 'zespół urzędów kościelnych podlegających biskupowi danej diecezji'). Kapłan, którego siostry radzą się w sprawach wiary i duchowości, to *kierownik duchowy*. Zwykle kierownik duchowy jest zarazem *spowiednikiem*, czyli księdzem, który słucha spowiedzi, ale zdarza się, że funkcje te pełnią dwaj różni kapłani. Siostry zobowiązane są do regularnego (zwykle co dwa tygodnie) przystępowania do sakramentu pojednania i pokuty[205]. Kapłan, który systematycznie spowiada siostry danej wspólnoty, nazywany jest w dokumentach XIX-wiecznych *własnym spowiednikiem* lub *zwykłym spowiednikiem*[206], a taki, który wysłuchuje ich spowiedzi co pewien czas lub w szczególnych okolicznościach, np. podczas rekolekcji – *spowiednikiem nadzwyczajnym*.

Wybory przełożonej generalnej odbywały się dawniej w obecności i pod przewodnictwem delegata biskupa, co potwierdza fragment zakonnego *Ceremoniału*, w którym przedstawiciel ordynariusza – ze względu na pełnioną funkcję – nazywany jest *przewodniczącym*.

W dokumentach ZSOB występuje 25 nazw osób duchownych. Najwyższą frekwencję mają rzeczowniki oznaczające nazwę funkcji: *celebrans* (poświadczony 62 razy) i *przewodniczący* (13). Na dużą – w porównaniu z innymi nazwami – liczbę poświadczeń tych wyrazów wpłynął rodzaj źródła, z którego zostały wyekscerpowane, a które zawiera dokładny opis przebiegu nabożeństw lub ważnych wydarzeń w Zgromadzeniu.

Kolejny pod względem liczebności jest leksem *spowiednik* (12), a następnie: *biskup* i *biskup miejscowy* (po 10), *Ojciec Święty* i *spowiednik nadzwyczajny* (po 4), *ksiądz biskup*, *pasterz*, *delegat* i *kierownik duchowy* (po 3). Pozostałe formy językowe występują w materiale ankietowym 2 razy lub tylko raz.

---

[204] Funkcja nuncjusza i delegata apostolskiego to najbardziej rozpowszechnione formy legacji papieskiej. Legat papieski, w myśl KPK, reprezentuje osobę Biskupa Rzymskiego wobec innych Kościołów lokalnych, państw, organizacji, zjazdów, konferencji i kongresów (kan. 363.).

[205] W wielu wspólnotach ustanowiony jest kapłan, który spowiada wszystkie siostry do niej należące.

[206] Określenia tego rodzaju spowiednika zawierają dodatkowo zaimek *swój*.
S. Maria Grażyna Zieleń OCD w książce opisującej przyjaźń i miłość w życiu św. Rafała Kalinowskiego pisze, że w XIX w. mniszki powinien był spowiadać jeden spowiednik zwyczajny oraz drugi nadzwyczajny, czyli kwartalny. Przystąpienie do spowiedzi okazjonalnie wymagało pozwolenia miejscowego biskupa. Św. Rafał był spowiednikiem zwyczajnym karmelitanek krakowskiego klasztoru przy ul. Wesołej (Zieleń 2008: 210).

W badanym polu nie ma nazw występujących we wszystkich dokumentach. W źródłach XIX-wiecznych (jedynie w nich) poświadczone są następujące określenia: *biskup diecezji*, *biskup właściwy*, *delegat apostolski*, *spowiednik nadzwyczajny*, *zwykły spowiednik*. Z kolei tylko XX-wieczne materiały źródłowe zawierają nazwy: *biskup diecezjalny*, *biskup ordynariusz*, *celebrans*, *delegat kurialny*, *kapłan*, *kierownik duchowy*, *ksiądz*, *ksiądz proboszcz*, *Ojciec Święty*, *ordynariusz miejsca*, *ordynariusz miejscowy*, *papież*, *przewodniczący*, *zastępca Chrystusa na ziemi*.

Większość elementów badanego pola tematycznego występuje w polszczyźnie ogólnej i ma tę samą wartość semantyczną.

W materiale ankietowym uzyskanym z innych zgromadzeń znalazło się tylko jedno określenie kapłana. Jest nim rzeczownik *opat*, który respondentka definiuje jako ‘osobę stojącą na czele klasztoru’, a USJP jako ‘przełożonego opactwa, klasztoru męskiego w niektórych zakonach’. W środowisku sióstr znaczenie tego leksemu nie uległo zmianie.

1.1.3. Nazwy osób świeckich

Siostry zakonne mają kontakt nie tylko z ludźmi należącymi do stanu duchownego, ale również z osobami świeckimi, z którymi pracują w szkołach, przedszkolach, domach dziecka, domach pomocy społecznej itp. Dokumenty regulują życie zakonne, dlatego zawierają nieliczne nazwy innych osób. Niektóre z nich są związane ze Zgromadzeniem ze względu na udzielane siostrom wsparcie (*dobroczyńca*, *dobroczyńca zgromadzenia*, *dobrodziej*, *fundator*), inne odnoszą się do osób, którymi zakonnice zajmują się ze względu na charyzmat swojej rodziny zakonnej (*dziewczęta moralnie zaniedbane*, *pokutnica*[207], *wychowanka*[208]), pewne określenia dotyczą osób, które pojawiają się w domu zakonnym albo są nazwami uczestników liturgii (*chór* zn. 2., *ministrant*), jeszcze inne nazywają osoby związane z Kościołem np. poprzez wyznanie (*chrześcijanin*, *chrześcijanka*), zawód (*katecheta*) albo podejmowane zadania (*misjonarz*). W związku z celem, dla którego powstało Zgromadzenie, szczególne znaczenie w leksyce sióstr ma wyraz *pokutnica*, oznaczający w dokumentach kobiety i dziewczęta, które przebywały w prowadzonych dawniej przez siostry zakładach poprawy. Pobyt w tych placówkach był dla dziewcząt pewną formą pokuty, nie przejawiała

[207] *Książk. rel.* forma *ż* od *pokutnik* ‘człowiek odprawiający pokutę, zwłaszcza w widoczny sposób, np. biczując się, umartwiając’.
[208] *Książk.* forma *ż* od *wychowanek* ‘osoba wzięta na wychowanie przez kogoś, będąca pod czyjąś opieką osoba wzięta na wychowanie przez kogoś, będąca pod czyjąś opieką’.

się ona jednak w widoczny sposób, np. w biczowaniu się, umartwieniu i nie była podstawowym elementem procesu resocjalizacyjnego, ale stanowiła jego uzupełnienie. Współcześnie w znaczeniu podobnym do rzeczownika *pokutnice*, choć nie takim samym, funkcjonuje określenie *dziewczęta moralnie zaniedbane*.

> Codzienna, obowiązkowa modlitwa wspólna […] obejmuje również modlitwy odmawiane rano, w południe i wieczorem […] w których zawarte są między innymi: […]
> –Modlitwa za Ojczyznę i **dobroczyńców** (D, s. 227).
> Przełożone postarają się o to, aby za zmarłe współsiostry, za zmarłych z naszych rodzin i za **dobroczyńców Zgromadzenia** zostały odprawione Msze święte, odmówione modlitwy i ofiarowane dobre uczynki, zgodnie z zaleceniem Dyrektorium (K, s. 86).
> Będzie [przełożona – M.W.] pilnować aby przepisane nabożeństwa za **dobrodziejów** zmarłych wiernie odprawiane były (ZU2, s. 41; U, s. 85).
> Obowiązkiem jej [przełożonej generalnej – M.W.] jest też nakazywać modły za dusze **fundatorów**, dobrodziejów, bądź żywych, bądź umarłych, czy to całego Zgromadzenia, czy to domów szczególnych […] (ZU2, s. 6; U, s. 37).
> O majątku znoszonego [domu zakonnego – M. W.] decyduje przełożona generalna, za zgodą rady, z zachowaniem jednak woli fundatorów lub **ofiarodawców**, jak również praw słusznie nabytych (kan. 616 § 1) (K, s. 141).
> […] zobowiązujemy się do ustawicznego wyrzeczenia, praktykowania umartwienia na intencję zwycięstwa miłości oraz do podjęcia ekspiacji za zło popełniane przez nas samych i przez innych ludzi, zwłaszcza za grzechy **dziewcząt moralnie zaniedbanych** (K, s. 80-81).
> Obowiązkiem ich [mistrzyń – M.W.] jest czuwać bezpośrednio nad wszystkim co do dobra bądź duszy, bądź ciała **pokutnic**, lub dzieci im powierzonych należy […] (ZU2, s. 47-48; U, s. 94).
> W duchu dialogu i szacunku współpracujemy z miejscowymi władzami kościelnymi, z grupami religijnymi, charytatywnymi i młodzieżowymi, ze świeckim personelem i z rodzicami naszych **wychowanek**. Wykluczamy wszelką egoistyczną rywalizację lub samolubne dążenie do podkreślenia osobistych wartości, które szkodzą sprawie Bożej i naruszają miłość (D, s. 171-172).
> **Ministrant** podaje na tacy złote pierścienie (C, s. 61-62).
> Wytrwale dążymy do jedności i budowania wspólnoty, jakiej wzór pozostawili pierwsi **chrześcijanie** (D, s. 250).
> Formacja ma również zmierzać do ukształtowania […] harmonijnej osobowości polegającej na tym, by być dobrym człowiekiem, dobrą **chrześcijanką** i wartościową zakonnicą, stale

rozwijającą autentyczne wartości ludzkie, które są nieodzowną pomocą w apostolskim życiu zakonnym (D, s. 184).

Dziękując Bogu za duchowe dobrodziejstwa, jakimi obdarzył nas dzięki **misjonarzom** stojącym na progu naszego chrześcijaństwa, rozwijamy w sobie i w naszych wspólnotach misyjnego ducha i wspieramy różne formy uczestnictwa, inicjatywy i zainteresowanie misjami oraz powołania misyjne rodzące się w Zgromadzeniu i poza wspólnotą zakonną (D, s. 177).

Zbiór **nazw osób świeckich** w dokumentach ZSOB tworzy 13 jednostek językowych. Największą liczbę poświadczeń ma rzeczownik *pokutnica* (37), następnie wyrazy *dobrodziej* (6) i *chrześcijanin* (5). Prawie wszystkie należą do leksyki ogólnej. Większość nazw (10) występuje w źródłach XX-wiecznych (tylko w nich). Są to określenia: *chrześcijanka, dobroczyńca, dobroczyńca Zgromadzenia, dziewczęta moralnie zaniedbane, katecheta, ministrant, misjonarz, ofiarodawca, wychowanka*. Dwa rzeczowniki: *dobrodziej* i *pokutnica* znajdują się wyłącznie w dokumentach z XIX wieku.

Materiał uzyskany z ankiet przeprowadzonych w środowisku sióstr z innych zgromadzeń nie zawiera **nazw osób świeckich**.

1.2. Nazwy osób w klasztorze

1.2.1. Nazwy sióstr klauzurowych

Klasztory klauzurowe cieszą się znaczną autonomią (*sui iuris*). W każdym klasztorze władzę dzierży *przeorysza*, którą siostry demokratycznie wybierają spośród siebie[209]. Leksem *przeorysza* opatrzony jest w USJP kwalifikatorem *religijny* i definiowany ‘w niektórych zakonach żeńskich: przełożona klasztoru’. Jest to żeńska forma wyrazu *przeor*. Wskazanymi przez respondentki synonimami rzeczownika *przeorysza* są następujące formy językowe: *ksieni, matka, matka ancilla, matka ksieni, matka opatka, matka przełożona, matka przeorysza, matka służebnica, nasza matka, nasza wielebna matka, opatka, przełożona, wielebna matka*. Nazwa *ksieni* w SStp ‘przełożona klasztoru żeńskiego, przeorysza’, w USJP ma kwalifikator *przestarzały*. Franciszek Sławski jako datę pojawienia się wyrazu podaje rok

[209] Klasztory mniszek złączone z jakimś instytutem męskim (np. dominikanki, karmelitanki) podlegają władzy przełożonego tego instytutu (prowincjała, generała). Klasztory niezależne, które poza własnym przełożonym nie mają innego wyższego przełożonego ani nie są złączone z jakimś instytutem zakonnym „w ten sposób, żeby przełożony tego instytutu miał określoną przez konstytucje władzę nad tym klasztorem” podlegają szczególnemu nadzorowi biskupa diecezjalnego, zgodnie z przepisami prawa (KPK, kan. 615).

1386 (S), co pozwala stwierdzić, że analizowany wyraz należy do najstarszej warstwy słownictwa chrześcijańskiego. Utworzony sufiksem feminatywnym *-ka* od rzeczownika *opat* rzeczownik *opatka* definiowany jest jako ‘przełożona klasztoru żeńskiego w niektórych zakonach’. Z kolei mniszka zarządzająca wspólnotą przed erygowaniem klasztoru i wyborami przeorskimi nazywana jest *wikarią* (w zn. 2.).

Pewne klasztory klauzurowe tworzą federację, na której czele stoi *matka prezeska*. *Prezeska* to forma żeńska wyrazu *prezes* ‘osoba stojąca na czele jakiejś instytucji, organizacji, stowarzyszenia; przewodniczący’. Odniesienie do życia zakonnego (zakonny charakter) uzyskuje w połączeniu z rzeczownikiem *matka*, który w środowisku zakonnym oznacza siostrę pełniącą wyższe funkcje w zgromadzeniu lub zakonie.

Do zastępczyni przeoryszy odnoszą się nazwy: *podprzeorysza* i *siostra asystentka*. Leksem *podprzeorysza* notują SPXVI, L, SWil i SW.

W Zakonie Najświętszej Maryi Panny (anuncjatki) siostra kierująca klasztorem podlegającym klasztorowi macierzystemu (fundacją), która w podejmowaniu ważniejszych decyzji jest zależna od przeoryszy, nazywana jest *siostrą odpowiedzialną*.

Wśród nazw **formatorek** respondentki wymieniły następujące określenia: *asystentka* w zn. 2., *matka mistrzyni, mistrzyni, mistrzyni nowicjatu, najmilsza matka mistrzyni, siostra asystentka, siostra mistrzyni, socjuszka*. *Asystentką* lub *siostrą asystentką* nazywają klaryski[210] mistrzynię junioratu.

Formacja w zakonach przebiega w podobny sposób jak w zgromadzeniach, w związku z czym wiele nazw odnoszących się do dziewcząt i kobiet na poszczególnych etapach życia zakonnego (lub przygotowania do niego) funkcjonuje w obu środowiskach w tej samej formie i w tym samym znaczeniu. W dokumentach oraz w ankietach przeprowadzonych w zgromadzeniach i zakonach występują następujące określenia: *aspirantka* w zn. 1. i 2., *kandydatka* w zn. 2., *postulantka, profeska, profeska czasowa, profeska wieczysta, siostra*. Materiał ankietowy (uzyskany z obu środowisk) zawiera leksem *wieczystka,* a tylko respondentki mniszki wymieniły nazwy: *czarna* i *kapitulantka* oznaczające siostrę po ślubach wieczystych. Rzeczownik *czarna* jest nawiązaniem do koloru welonu, jaki noszą profeski. W niektórych zakonach, np. u karmelitanek, tylko siostry po ślubach wieczystych uczestniczą w zebraniu wspólnoty nazwanym kapitułą, w czasie którego decyduje się o różnych sprawach dotyczących danej wspólnoty (np. wybiera się przeoryszę, mianuje siostry na poszczególne stanowiska). W związku z tym profeski wieczyste nazywane są również *kapitulantkami*.

[210] U klarysek określenia *mistrzyni, siostra mistrzyni* odnoszą się do sióstr odpowiadających za przebieg formacji w postulacie i nowicjacie.

Obowiązki wykonywane przez mniszki w znacznej mierze dotyczą modlitwy, liturgii i wspólnoty. Siostra klauzurowa, która przewodniczy modlitwom w refektarzu oraz modlitwie brewiarzowej, określana jest jako *hebdomadoria* (przez karmelitanki i klaryski) lub *hebdomadorka* (przez klaryski). Jest to zajęcie wykonywane przez tydzień, o czym informuje nazwa obowiązku. SPXVI (jako jedyny) notuje leksem *hebdomadarka* i definiuje go następująco: ‘zakonnica pełniąca tygodniowy urząd w klasztorze’[211]. Odmawianiu brewiarza przewodniczą hebdomadoria oraz druga mniszka, która odczytuje antyfony. Obie nazywane są *akolitkami*. Leksem *akolitka* jako określenie mniszki pochodzi od nazwy męskiej *akolita* ‘duchowny w Kościele katolickim mający ostatnie z czterech niższych święceń’ (kwalifikator *religijny*)[212]. Zakonnica, która w czasie oficjum intonuje psalmy, hymny, kantyki, a podczas Liturgii Godzin czyta teksty z Pisma św. lub wybrane fragmenty pism dotyczących życia duchowego, których autorami są doktorzy Kościoła i inni pisarze kościelni, to *kantorka* (wyraz pochodny od *kantor* – *rel*. ‘przodownik chóru w kościele katolickim’), a ta, która intonuje antyfony nazywana jest *wersykularką* (prawdopodobnie od łac. *versus* ‘wers’). Mniszka, do której w danym tygodniu należy obowiązek wzywania wspólnoty na kolejne zajęcia dnia i akty wspólnotowe (pobudka, modlitwa, czytanie, milczenie itp.), to *pulsatorka* (łac. *pulsatio* ‘bicie, uderzanie; razy, chłosta’). Z kolei ta, która odprawia indywidualnie rekolekcje w klasztorze, nazywana jest *pustelnikiem* albo *wielkim pustelnikiem*.

Do obowiązków, które nie są formą posługi w miejscu modlitwy, należy m.in. opieka nad chorymi członkiniami wspólnoty. Mniszka, która ją podejmuje, określana jest mianem *infirmerki*. W niektórych zakonach szyciem, praniem, naprawą odzieży zakonnej i utrzymaniem jej w jak najlepszym stanie zajmuje się *westiarka*. W innych o bieliznę troszczy się *lanżerka* (w niektórych zakonach nazywana *lężerką*), a za szycie, pranie, prasowanie i naprawę habitów odpowiada *roberka*. Siostra ekonomka nazywana jest w klasztorze *prokuratorką*. Nazwa ta została utworzona od rzeczownika *prokurator*, który w zakonach męskich oznacza ‘zakonnika zarządzającego finansami klasztoru’ (od łac. *procurator* ‘zastępca, prowadzący interesy, przełożony’). W SW i SJPDor znaczenie 2.

[211] *Encyklopedia katolicka* rejestruje formy męskie *hebdomadariusz*, *hebdomadarz* (gr. *hebdomada* ‘tydzień’) będące określeniami zakonnika lub kanonika, który w wyznaczonym tygodniu (od nieszporów w sobotę do południa następnej soboty) przewodniczy odmawianiu brewiarza w chórze oraz, jeśli jest kapłanem, odprawia mszę konwentualną lub kapitulną. Funkcja ta znana jest w Kościele od VI w. Powstała w celu poprawnego i godnego odmawiania brewiarza i sprawowania służby liturgicznej. W instytutach zakonnych *hebdomadariusz* wykonuje czasami również funkcje pozaliturgiczne, takie jak np. czytanie przy wspólnych posiłkach (Zubert 1993: 604).

[212] *Akolitka* to również nazwa świecy ołtarzowej.

rzeczownika *prokurator*, opatrzone kwalifikatorem *dawny*, to ‘rządca, administrator’; w SJPDor znajduje się odniesienie do życia zakonnego ‘w zakonach: zarządca mienia zakonnego, osoba mająca pieczę nad zaopatrzeniem zakonu’. Spiżarnią (prowizerią) w klasztorze zarządza *prowizerka*, a o porządek w refektarzu troszczy się *refektarka*. W czasie wspólnych posiłków w refektarzu usługuje wspólnocie *serwitorka* (od łac. *servio* ‘być niewolnikiem, służyć’, w L ‘zakonnica dozór nad stołowymi potrzebami mająca’). Siostrę oddelegowaną do zajmowania się pracownikami nazywa się *tiers*, a tę, która danego dnia obchodzi imieniny – *imienniczką*. Niektóre obowiązki (np. hebdomadorii, pulsatorki, serwitorki) stanowią tzw. urząd tygodniowy, inne (np. westiarki, prowizerki) wykonywane są przez mniszki przez dłuższy czas.

W związku z tym, że członkinie zakonów spędzają życie w odosobnieniu, szczególną rolę w funkcjonowaniu klasztoru odgrywa mniszka nazywana *kołową* lub *siostrą kołową* (inaczej *furtianka*). Miejscem jej posługi jest pomieszczenie z małym zakratowanym okienkiem (*koło* w zn. 2.), przez które kontaktuje się z osobami przychodzącymi do furty. Obok zakratowanego okienka umieszczony jest obszerny bęben obrotowy, tzw. *koło* w zn. 1. Gdy kołowa chce coś komuś podać, wkłada to do koła, przekręca i przedmiot znajduje się po stronie furty, czyli w miejscu nieobjętym klauzurą. Do zadań kołowej, jak podały respondentki, należy kontaktowanie się z osobami spoza klasztoru: odbieranie telefonów, korespondencji i towarów przywiezionych z hurtowni (towar zamawiany jest telefonicznie lub przez Internet), załatwianie przez znajomych zakupów, których nie można zamówić, przyjmowanie gości, dbanie o część dla gości wydzieloną przy klasztorze, ale poza klauzurą, przyjmowanie ubogich i potrzebujących. Obowiązek kołowej siostra klauzurowa pełni przez określony czas. Respondentki zwracają uwagę, że kołowa jest osobą, która daje świadectwo o klasztorze.

Do form językowych badanego pola tematycznego, które mają największą liczbę poświadczeń, należą określenia: *postulantka* (52 poświadczenia), *profeska wieczysta* (48), *kandydatka* (44), *mistrzyni* (42), *aspirantka* w zn. 1. (31), *przeorysza* (27), *siostra mistrzyni* (14), *nasza matka*, *wielebna matka*, *profeska czasowa*, *prokuratorka*, *westiarka* (po 10), *serwitorka* (9), *matka*, *siostra* (po 8), *matka prezeska*, *ksieni*, *matka opatka*, *pulsatorka* (po 7), *matka przeorysza*, *hebdomadoria*, *kołowa*, *matka mistrzyni* (po 6). Pozostałe nazwy występują w materiale ankietowym mniej niż 5 razy.

W największej liczbie zakonów (w 7) zostały wymienione następujące jednostki językowe: *postulantka*, *profeska wieczysta*, *kandydatka*, *mistrzyni*. Określenie *aspirantka* w zn. 1. zostało poświadczone przez respondentki z 6 zgromadzeń, *siostra mistrzyni*

z 5, *przeorysza* z 4, *matka prezeska, matka przeorysza, matka mistrzyni*, *matka przełożona* z 3. Nazwy te (kilka z nich to warianty wyrazu *przeorysza*) są centrum pola tematycznego **nazwy osób w klasztorze ze względu na pełnione funkcje**.

Za centrum tego pola w leksyce zakonnej uznaję następujące środki językowe: *mistrzyni, profeska wieczysta, przełożona* lub *przeorysza* (w zależności od rodzaju instytutu) wraz z ich wariantami. Duża częstość poświadczeń nazw *postulantka, kandydatka* wynika z niewielkiej ich wariantywności.

W porównaniu ze słownictwem członkiń zgromadzeń leksyka mniszek zawiera więcej elementów swoistych.

1.2.2. Nazwy kapłanów w klasztorze

W materiale uzyskanym z ankiet przeprowadzonych w zakonach występują tylko dwa połączenia wyrazowe będące nazwami kapłanów. Dwie respondentki (z tego samego zakonu) wymieniły określenie *ojciec generał*, a siedem respondentek reprezentujących cztery wspólnoty podało kolokację *ojciec prowincjał*. Obie nazwy zawierają rzeczownik *ojciec* w znaczeniu religijnym ‘tytuł używany w niektórych zakonach w stosunku do zakonnika mającego święcenia’[213]. Drugim członem pierwszego zestawienia jest leksem *generał* oznaczający *rel*. ‘głównego przełożonego w niektórych zakonach wybieranego przez kapitułę zakonną, sprawującego władzę nad wszystkimi prowincjami, klasztorami i zakonnikami dożywotnio lub przez kilka lat’, a drugiego zestawienia – wyraz *prowincjał* ‘zwierzchnik klasztorów jednej prowincji zakonnej’ (również kwalifikator *religijny*).

1.2.3. Nazwy osób świeckich w klasztorze

Mur klasztorny, który odgradza mniszki od świata zewnętrznego, nie powoduje, że zupełnie nikt go nie przekracza. W codzienne życie sióstr klauzurowych, wypełnione przede wszystkim modlitwą i pracą, wkraczają ludzie, którzy z różnych powodów szukają z nimi kontaktu. Są to ich krewni i znajomi, ale też np. dostawcy, listonosze, pracownicy przeprowadzający remonty i/lub naprawy, ludzie proszący o modlitwę.

[213] Definicja tego wyrazu w SPXVI ‘osoba stanu duchownego lub zakonnego’ informuje, że jest to tytuł przynależny duchownym, w tym zakonnikom. Współcześnie tytuł ten nadaje się zwłaszcza zakonnikom, ale o tym, że przysługuje on każdemu duchownemu, świadczą np. słowa wypowiadane w czasie spowiedzi (po wyznaniu grzechów): „więcej grzechów nie pamiętam, za wszystkie serdecznie żałuję, postanawiam poprawę, a ciebie, ojcze duchowny, proszę o rozgrzeszenie i pokutę”.

Mniszki respondentki wśród nazw osób świeckich wymieniły jedynie leksem *człowiek* oznaczający w lp. pracownika bez wskazania rodzaju pracy, jaką wykonuje, a w lm. *ludzie* – osoby wchodzące do klasztoru.

2. Nazwy miejsc

Analiza dokumentów ZSOB i materiału ankietowego pozwoliła na wyodrębnienie nazw miejsc świętych oraz miejsc świeckich związanych życiem i pracą zakonnic. Do sfery *sacrum* zaliczam te nazwy części klasztoru lub domu zakonnego, gdzie sprawowana jest liturgia albo odmawiane są modlitwy. W sferze *profanum* umieszczam natomiast wszystkie inne nazwy: pomieszczeń, gdzie siostry odpoczywają, spożywają posiłki, pracują itp.

2.1. Nazwy miejsc związane z życiem i posługą sióstr należących do tzw. zgromadzeń czynnych

Egzemplifikacjami nazw miejsc w dokumentach ZSOB są następujące rzeczowniki: *archiwum, biblioteka, chór* zn. 1., *cela, dom, fabryka, furta* w zn. 1., *izolatka, kaplica, klauzura, korytarz, kościół* w zn. 1., *pokój, refektarz, rozmównica, sypialnia, spiżarnia, zakrystia* oraz zestawienia: *archiwum domu, dom generalny, placówka zakonna, sala elekcyjna*. W zdecydowanej większości znaczenie, jakie jednostki te mają w polszczyźnie ogólnej, pokrywa się z tym, jakie przypisuje się im w środowisku sióstr zakonnych. Do słownictwa wspólnoodmianowego należy leksem *archiwum* (nazywany w tekście źródłowym *depozytem dokumentów*), który w leksyce sióstr oznacza miejsce, w którym przechowuje się dokumenty:

> Z największą troską sekretarka generalna strzec będzie wszystkich dokumentów i pism dotyczących Zgromadzenia, które będą przechowywane w miejscu bezpiecznym, w **archiwum,** czyli **depozycie dokumentów**, odpowiednio uporządkowane i pilnie strzeżone pod zamknięciem (D, s. 282)

W dokumentach ZSOB występują dwa zestawienia, w których uwidacznia się funkcjonowanie zgromadzenia jako zhierarchizowanej struktury. Są nimi kolokacje: *archiwum domu, archiwum zgromadzenia*.

Co miesiąc pisywać będzie [przełożona – M.W.] do Przełożonej całego Zgromadzenia zdając jej sprawę ze stanu domu i osób w nim mieszkających, o wypadkach ważniejszych z upłynionego miesiąca. Listy jej z uszanowaniem odbierać będzie i chować u siebie lub też w **Archiwum domu** (U, s. 81).

Będzie też pod swoim dozorem miała [sekretarka – M.W.] zamknięte pod kluczem **Archiwum Zgromadzenia** […] (ZU, cz. 2, s. 17-18).

To rozróżnienie występuje jedynie w dokumentach XIX-wiecznych. Obecnie nazwa *archiwum* jest synonimiczna do określenia *archiwum zgromadzenia* i odnosi się do pomieszczenia w domu generalnym, w którym przechowywane są wszystkie ważne akta dotyczące sióstr oraz funkcjonowania zgromadzenia. W poszczególnych domach zakonnych siostry same przechowują swoje dokumenty. Pisma odnoszące się do całej wspólnoty, zwłaszcza listy przełożonej generalnej, są gromadzone w jednym miejscu, ale tego miejsca nie nazywa się archiwum.

Do słownictwa wspólnoodmianowego należą również rzeczowniki: *biblioteka*, *dom*, *izolatka* (w USJP kwalifikator *potoczny*), *korytarz* (w C: *kurytarz*), *placówka, pokój*, *sypialnia*, *spiżarnia* poświadczone następującymi cytatami:

Ze względu na konieczność ciągłego dokształcania sióstr, każdy dom powinien posiadać możliwie dobrze wyposażoną **bibliotekę** (D, s. 262).

W każdej wspólnocie powinien być ustalony i zatwierdzony przez przełożoną generalną rozkład zajęć codziennych. Przewiduje on czas na Mszę św., modlitwę, pracę, posiłek, rekreację i odpoczynek oraz uwzględnia warunki i potrzeby **domu** (D, s. 85).

W domach zakonnych o większej liczbie sióstr powinna być rozmównica, przeznaczona na przyjmowanie interesantów i gości oraz **izolatka** dla chorych sióstr (D, s. 256).

Milczenie co do miejsca obowiązuje nas w kaplicy, na **korytarzach**, w pomieszczeniach zajmowanych przez siostry i w refektarzu – według przyjętego zwyczaju (D, s. 260-261).

Dzwonkiem na **kurytarzu** oznajmia się dokonanie wyboru Przełożonej G. (C, s. 129).

W czasie trwania kadencji przełożona generalna może zwolnić z urzędu przełożoną domu, przenieść na inną **placówkę** z poleceniem kontynuowania rozpoczętej kadencji i zachowaniem przepisów Konstytucji, lub powierzyć inne stanowisko czy obowiązki jedynie z bardzo ważnych przyczyn i za zgodą rady generalnej (kan. 624 § 3) (K, s. 134).

Niech żadna nie przywłaszcza sobie nic z **pokoju** drugiej, ani z własności domu […] (ZU1, s. 7).

Często odwiedzać będzie [ekonomka domowa – M.W.] **spiżarnię**, aby się przekonać że się nic nie psuje i aby wczas rzeczy potrzebne kupić (U, s. 99).

W **sypialniach** wszystkie wielką przyzwoitość zachować mają; żadnej wyjść z tamtąd niewolno przed ukończeniem zupełnego ubrania (ZU1, s. 11).

Wyrazy *dom* i *placówka* w leksyce sióstr traktowane są jako wyrazy bliskoznaczne; oba oznaczają wspólnotę zgromadzenia działającą w konkretnym miejscu, a nazwa *dom* odnosi się również do budynku, w którym wspólnota mieszka. Leksem *placówka* poświadczony jest w K i D, w dokumentach XIX-wiecznych ZSOB nie występuje.

Główna Przełożona ma też prawo dyspensować od zachowania reguł, tak szczególne osoby jak i całe **domy** […] (U, s. 33-34).
Dla osiągnięcia jednolitego kierunku formacji, mistrzyni junioratu współpracuje z przełożonymi tych domów zakonnych, gdzie przebywają profeski czasowe. Odwiedza je na **placówkach**, utrzymuje kontakt korespondencyjny i spieszy z pomocą, gdy tego wymaga sytuacja (D, s. 197-198).

Rzeczowniki *dom* i *placówka* są składnikami kilku zestawień należących do omawianego pola tematycznego. Są nimi takie połączenia wyrazowe, jak: *dom formacyjny* ‘dom zgromadzenia, w którym przebywają dziewczęta przygotowujące się do życia zakonnego lub siostry przysposabiające się do złożenia ślubów pierwszych lub wieczystych’, *dom generalny* ‘główna siedziba zgromadzenia, w którym rezyduje przełożona generalna’, *dom nowicjatu* / *dom nowicjuszek*[214] ‘budynek; miejsce przebywania sióstr przygotowujących się do złożenia pierwszych ślubów’, *dom postulatu* ‘budynek; miejsce przebywania dziewcząt przygotowujących się do rozpoczęcia życia zakonnego’, *dom wypoczynkowy zgromadzenia* ‘budynek przeznaczony dla sióstr przebywających na urlopie’.

Za kierunek formacji i utrzymanie jej ciągłości odpowiedzialna jest przede wszystkim przełożona generalna i mistrzynie poszczególnych grup formacyjnych. W procesie wychowania bierze również udział cała wspólnota zakonna, a zwłaszcza wspólnoty **domów formacyjnych** (K, s. 31).
Przełożona generalna rezyduje w **domu generalnym** i nie może na stałe zmienić swojej rezydencji bez zgody rady i powiadomienia Stolicy Świętej (K, s. 115).
Erekcji, przeniesienia i zniesienia **domu nowicjatu** dokonuje pisemnym dekretem przełożona generalna za zgodą swej rady (K, s. 35).

[214] To określenie występuje jedynie w dokumentach XIX-wiecznych.

Dom nowicyuszek na teraz zostanie tylko jeden, jeżeli zaś potem potrzeba będzie drugiego, w tym względzie trzeba się udać do Świętej Kongregacyi Biskupów Zakonów (U, s. 75).

Postulantki […] przebywają w **domu postulatu** pod kierunkiem i opieką mistrzyni postulatu (D, s. 189-190).

Urlop siostry profeski spędzają u rodziny, w **domu wypoczynkowym Zgromadzenia** lub w każdym innym przez siebie wybranym domu zakonnym (D, s. 254-255).

Bliskoznaczne do zestawień *dom naszego zgromadzenia*/ *dom zakonny/ dom zgromadzenia* ‘budynek, w którym mieszka wspólnota sióstr[215]’ są takie kolokacje, jak: *placówka lokalna, placówka zakonna*.

W czasie dłuższej podróży siostry starają się zatrzymywać się u swoich rodzin lub w jakimś domu zakonnym, względnie na plebanii, jeżeli w miejscu pobytu nie ma **domu naszego Zgromadzenia** (D, s. 255).

W **domach zakonnych** nad skutecznością podejmowanych prac apostolskich oraz ich kierunkiem czuwają przełożone lokalne (K, s. 25).

[…] za przełożoną generalną zmarłą podczas kadencji we wszystkich **domach Zgromadzenia** zostaną odprawione trzy Msze św., a każda siostra odmówi cały różaniec (D, s. 237-238).

Przełożona generalna winna wysłuchać opinii rady generalnej w następujących sprawach: […] wyznaczanie nowicjuszkom **placówek lokalnych** na okres praktyki apostolskiej (K, s. 122-123).

Wyzwala ono [posłuszeństwo – M.W.] nas od samowoli i pychy, lecz wymaga ofiary i dyscypliny wewnętrznej, rezygnacji z osobistych planów, zamiłowań, stanowisk, miejsca pracy czy zmiany **placówki zakonnej** (K, s. 69).

Na oznaczenie miejsca przebywania sióstr znajdującego się na terenie innego państwa stosuje się określenia: *placówka misyjna*, *placówka zagraniczna*.

Placówki misyjne organizacyjnie należą do zarządu generalnego. Przełożona generalna utrzymuje z nimi stały kontakt, wspiera duchowo i materialnie, interesuje się ich życiem oraz informuje o wydarzeniach i pracy misjonarek całe Zgromadzenie (D, s. 175).

Dla utrzymania karności zakonnej i jedności ze Zgromadzeniem, **placówki zagraniczne** będą reprezentowane [na kapitule generalnej – M.W.] przez siostrę, zwaną delegatką, wyznaczoną przez przełożoną generalną i jej radę (K, s. 143-144).

[215] Pewne budynki, w których mieszkają siostry, są własnością zgromadzenia. Pozostałe są zwykle własnością parafii, na której terenie siostry pracują.

Innym rodzajem placówek, rozumianych jako ‘zakład, instytucja pełniące rolę ośrodka w jakiejś dziedzinie życia’, są instytucje prowadzone przez ZSOB i określane za pomocą takich połączeń wyrazowych, jak: *placówka wychowawcza*, *placówka społeczna* i *placówka charytatywna*.

> Dążymy do tego, by nasze **placówki wychowawcze**, **społeczne i charytatywne** stały na poziomie pod względem organizacji, personelu, stosowanych metod i wyposażenia. Nasz wysiłek winien zmierzać ku temu, by spełniały one jak najlepiej cel, któremu służą i aby były świadectwem naszej uczciwej i ofiarnej służby (D, s. 170-171).

Miejscem tworzonym specjalnie na czas trwania kapituły generalnej – jako miejsce obrad i głosowania – jest *sala elekcyjna*:

> Na dzień wyboru Przełożonej Generalnej **salę elekcyjną** ubiera się pięknie […] (C, s. 119).

Do religijnego słownictwa wspólnoodmianowego, ale związanego bezpośrednio z życiem zakonnym, należą następujące środki językowe: *cela*, *refektarz*, *rozmównica*.

> W prywatnym miejscu domu zakonnego, w swojej **celi**, można włożyć kolorowy fartuch, zdjąć welon (D, s. 253-254).
> Posiłki spożywamy **w refektarzu** (U, s. 88).
> Zalecać córkom [siostrom – M.W.] będzie [przełożona – M.W.] roztropność i skromność w odwiedzinach które w **rozmównicy** przyjmować będą […] (U, s. 84-85).

Zamieszczone w USJP definicje rzeczowników *cela* ‘izba więzienna lub klasztorna’ i *refektarz* ‘sala jadalna w klasztorze lub seminarium duchownym’ zawierają odniesienie do życia zakonnego. Definiens *rozmównica* w tym samym słowniku: ‘w zakładach zamkniętych: pokój przeznaczony do rozmawiania z osobami odwiedzającymi’ nie odnosi się wprost do przestrzeni klasztoru, ale przykład użycia definiendum – *rozmównica klasztorna* – odnosi się do niej bezpośrednio.

Refektarz bywa w dokumentach określany jako *zakonny refektarz*:

> Za zgodą przełożonej możemy spożyć z gośćmi wspólny posiłek albo mogą oni z nami zasiąść do wspólnego stołu w **zakonnym refektarzu** (D, 256-257).

Przedstawione powyżej nazwy miejsc odnoszą się do sfery *profanum*. Zbiór określeń miejsc związanych ściśle ze sferą *sacrum* jest znacznie mniej liczebny i obejmuje 6 elementów językowych. W badanym materiale występuje leksem *chór* zn. 1., oznaczający miejsce, w którym przebywają zakonnice w czasie wspólnych modlitw.

> Nowicyuszki mają być odosobnione od Profesek, z któremi tylko wspólnie w **chórze** i refektarzu zostają (ZU, cz. 2, s. 33).

W znaczeniu, w jakim leksem występuje w XIX-wiecznych dokumentach ZSOB (w późniejszych tekstach źródłowych nie jest używany w tym znaczeniu), odnotowany jest w ESJP XVII-XVIII, a także SJPDor ‘zespół duchownych lub zakonników uczestniczących w nabożeństwie; ich miejsce w czasie nabożeństwa’[216]. Chór zakonny był niegdyś miejscem wspólnej modlitwy sióstr.

We wszystkich analizowanych tekstach ZSOB pojawia się rzeczownik *kaplica* w znaczeniu, jakie odnotowuje USJP: ‘niewielka budowla sakralna, wolno stojąca lub połączona z większym kompleksem architektonicznym, zwykle kościołem lub klasztorem’. Jako egzemplifikacja użycia tego leksemu w tekście źródłowym niech posłuży fragment *Ustaw* z 1882 r.:

> Wszystkie mają słuchać co dzień Mszy Świętej i będą przytomne kazaniu lub nauce ile razy w ich **kaplicy** odprawiane będą (U, s. 21).

W dokumentach występuje leksem *kościół* w zn. 1.[217], którego znaczenie w środowisku sióstr jest takie samo jak w polszczyźnie ogólnej ‘budynek, miejsce modlitwy chrześcijan, w którym odbywają się uroczystości religijne i odprawiane są msze święte,

---

[216] Notacje leksykograficzne leksemu *chór* – występującego już w SStp – pozwalają sądzić, że jego znaczenie uległo rozszerzeniu, a następnie zawężeniu. Pierwsze znaczenie rzeczownika *chór* w USJP to ‘zespół śpiewaków wykonujących wspólnie pieśni lub partie wokalne większych utworów muzycznych, często z towarzyszeniem instrumentów’. Pisałam o tym w referacie *O zapomnianych XIX-wiecznych wyrazach i związkach wyrazowych z kręgu leksyki religijnej (na przykładzie dokumentów Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej)* wygłoszonym podczas VIII Interdyscyplinarnej Międzynarodowej Konferencji Naukowej *Język religijny dawniej i dziś (w kontekście teologicznym i kulturowym)*, która odbyła się w Poznaniu w dniach 22–24 września 2016 r. (Wojtaszek 2017).

[217] Mircea Eliade zauważa, że kościół ma też znaczenie symboliczne. Z jednej strony naśladuje Jeruzalem niebieską stworzoną przez Boga w tym samym czasie co raj, z drugiej – odtwarza raj. Wnętrze kościoła symbolizuje wszechświat, cztery części nawy kościelnej – cztery strony świata, a ołtarz – raj (Eliade 1974: 80-82).

najczęściej wyposażony w ołtarz, chrzcielnicę, stalle, konfesjonał i organy'. Kościół i kaplica jako miejsce obecności Chrystusa, przestrzeń spotkania z Bogiem na modlitwie, mają dla sióstr znaczenie szczególne, są uznawane za miejsca święte. Siostry są bezwzględnie zobowiązane do zachowania w nich milczenia, odpowiedniego stroju i postawy wyrażającej świadomość przebywania w obecności Najświętszego[218].

> Potrzeba zachować milczenie, wyjąwszy chwil wolnych na rekreacje przeznaczonych, a jeżeli mówić wypadnie, szczególniej w **kościele**, w zakrystii i w refektarzu, mówić więc bardzo krótko, i tylko o rzeczach potrzebnych; podczas mszy św., kazania lub przy stole, jeżeli zajdzie konieczność mówienia, niech się to dzieje w kilku wyrazach i cichym głosem (ZU1, s. 12).

Do słownictwa związanego ze sferą *sacrum* należy także rzeczownik *zakrystia* (w C: *zakrystja*). Znaczenie tego wyrazu również nie odbiega od podanego w USJP: 'boczne pomieszczenie w kościele, służące księżom do przygotowywania się do Mszy świętej i do przechowywania szat i naczyń liturgicznych'.

> Po odśpiewaniu Veni Creator Przewodniczący odchodzi od ołtarza do **zakrystji** (C, s. 124-125).

Największą frekwencję w analizowanych tekstach mają rzeczownik *dom* (202 poświadczenia) i jego połączenie z przydawką *dom zakonny* (39) oraz kolejno następujące jednostki językowe: *kaplica* (21), *archiwum* (13), *dom zgromadzenia* i *refektarz* (po 10), *rozmównica* (7), *placówka* w zn. 1. (6), *archiwum zgromadzenia*, *dom formacyjny*, *placówka misyjna* (po 5), *dom generalny*, *dom nowicjuszek*, *zakrystia* (po 4), *placówka zagraniczna*, *sala elekcyjna* (po 3), *archiwum domu*, *chór* zn. 1., *dom nowicjatu*, *dom postulatu*, *placówka zakonna*, *placówka wychowawcza*, *sypialnia* (po 2). Pozostałe leksemy poświadczone są w dokumentach tylko raz.

Układ wyrazów, które powtórzyły się w największej liczbie badanych dokumentów, przedstawia się następująco: we wszystkich 5 dokumentach wystąpiły rzeczowniki: *dom*, *kaplica*, *refektarz*, w 4 dokumentach odnotowano nazwy: *archiwum*, *archiwum zgromadzenia*, *dom zgromadzenia*, 3 dokumenty zawierają rzeczowniki *rozmównica*

[218] W fenomenologii religii „miejsce święte […] jest tożsame z centrum świata" (Trzcionkowski 2005: 24).

i *zakrystia*, w 2 są obecne określenia: *dom zakonny, placówka* w zn. 1., *dom formacyjny, placówka misyjna, dom nowicjuszek, archiwum domu, chór* zn. 1., *sypialnia, kościół* w zn. 1.

Większość elementów językowych pola wyrazowego **nazwy miejsc** występujących w dokumentach Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej pochodzi z języka ogólnego i w środowisku sióstr zakonnych występuje w tym samym znaczeniu.

W materiale językowym wyekscerpowanym z ankiet przeprowadzonych w innych zgromadzeniach apostolskich nazwy miejsc reprezentują takie jednostki językowe, jak: *cela, delegatura, dormitarz, dyspensa* zn. 2., *emaus, furta* w zn. 1. (lub *furta klasztorna*), *infirmeria, kapitularz, klauzura, laboratorium, oratorium, pokój zakonny, refektarz, rozmównica, westiarnia* zn. 1. i 2., *westiarnia biała, westiarnia czarna*. Rzeczowniki *cela, refektarz, rozmównica* nazywają te same pomieszczenia, do których odnoszą się w dokumentach ZSOB. Nazwa *delegatura* w Zgromadzeniu Sióstr Benedyktynek Misjonarek oznacza ‘dom, w którym rezyduje siostra delegatka, mająca władzę nad domami znajdującymi się w dużej odległości od domu generalnego’. Znaczenie to odpowiada definicji zwartej w PEIŻK, zgodnie z którą *delegatura* to ‘w niektórych zgromadzeniach zakonnych nazwa jednostki administracyjnej, nie spełniającej warunków wymaganych do erekcji prowincji’. Wartość semantyczna tego rzeczownika w porównaniu z definiensem podanym w USJP: ‘siedziba przedstawicielstwa działającego z czyjegoś ramienia, placówka reprezentująca czyjeś interesy’ w środowisku sióstr nie uległa zmianie. Leksem został użyty w tym samym znaczeniu, ale w odniesieniu do podziału administracyjnego rodziny zakonnej. Wyraz *dormitarz* siostry w zależności od zgromadzenia definiują jako ‘wspólną sypialnię’; ‘pokój mieszkalny sióstr’; ‘miejsce przebywania i spoczynku’. Dominantą semantyczną podanych definicji jest sem ‘pomieszczenie przeznaczone do mieszkania i odpoczynku’. Hasło to rejestrują SStp ‘sypialnia, cubiculum’ oraz PEIŻK ‘wspólna sypialnia dla zakonników w klasztorze lub odrębny budynek z indywidualnymi celami do spania’. Miejsce, w którym można rozmawiać także poza czasem rekreacji, w niektórych zgromadzeniach nazywane jest *dyspensą* w zn. 2. Słownik definiuje zaś rzeczownik *dyspensa* (z kwalifikatorem *religijny*) ‘zwolnienie od obowiązujących przepisów kościelnych udzielane w poszczególnych przypadkach przez odpowiednie władze kościelne, zwykle papieża lub biskupa’. Jednostka stosowana w środowisku sióstr odznacza się zatem tożsamością formy, ale zmieniła się dominanta semantyczna (z abstraktu na konkret). Podstawą utworzenia zapelatywizowanej jednostki *emaus*, oznaczającej w środowisku zakonnym 1. ‘refektarz, jadalnię w nowicjacie, postulacie i junioracie’; 2. ‘część domu, gdzie mieszczą się pokoje dla sióstr przybywających na rekolekcje i skupienia’, jest nazwa miejscowości Emaus, według

Biblii oddalonej ok. 11 km od Jerozolimy. W dniu zmartwychwstania Chrystusa dwaj Jego uczniowie rozgoryczeni śmiercią swojego nauczyciela opuścili Jerozolimę i szli do Emaus. W czasie drogi przyłączył się do nich Jezus, którego oni nie rozpoznali. Podczas wspólnej wędrówki Chrystus przedstawił im wykładnię proroctw mesjańskich. Sposób, w jaki do nich mówił, bardzo ich poruszył, dlatego po dotarciu do Emaus poprosili, aby udał się z nimi na spoczynek. Gdy w czasie posiłku Jezus łamał dla nich chleb, został przez nich rozpoznany, ale wówczas zniknął. Nazwa pomieszczenia odnosi się do miejsca spożywania posiłku przez Jezusa i dwóch uczniów, a także do miejsca, w którym zatrzymali się wędrowcy[219].

Ważnym miejscem w większości domów zakonnych jest *furta* nazywana również *furtą klasztorną*. Respondentki definiują tę nazwę m.in. jako: ‘pomieszczenie w domu zakonnym przy drzwiach wejściowych lub drzwi wejściowe do tego domu’; ‘wejście do domu zakonnego’; ‘pomieszczenie, gdzie otwiera się drzwi główne klasztoru, aby wejść do domu; każdy przez to pomieszczenie przechodzi’; ‘pokój przy wejściu głównym, gdzie dyżuruje siostra, odbiera telefony, przyjmuje przychodzące osoby, udziela informacji’; ‘inaczej portiernia lub dyżurka’. Przytoczone definicje uwidaczniają, że *furta* jako pomieszczenie (zdecydowana większość respondentek, bo 85, odnosi to określenie do pomieszczenia) ulokowana jest przy wejściu głównym do domu zakonnego. Niektóre respondentki zwracają uwagę, że tego typu pomieszczenie znajduje się tylko w dużych domach. Najczęściej jest to rodzaj zakonnej recepcji, w której furtianka dyżuruje, odbiera telefony, przyjmuje osoby wchodzące do domu. Czasami nazwa ta odnosi się również do pokojów, w których przyjmowani są goście (zn. 2.). Zawsze jednak jest to miejsce nieobjęte klauzurą, stanowiące faktyczną granicę oddzielającą świat zakonny od świata zewnętrznego. Nazwa *infirmeria* oznacza w leksyce sióstr ‘pomieszczenia przeznaczone dla sióstr chorych’, co w pełni odpowiada definicji zawartej w SW[220] (‘sala chorych w klasztorze’). Pomieszczenie, w którym odbywają się ważniejsze spotkania wspólnoty, to w leksyce sióstr *kapitularz*. Prawie identyczne jest znaczenie tego rzeczownika (opatrzone kwalifikatorem *religijny*) w USJP: ‘pomieszczenie w kościele lub klasztorze przeznaczone na zebrania kapituły’. Słowo *klauzura* w leksyce sióstr, tak jak w polszczyźnie ogólnej,

[219] *Emaus* pochodzi od hebrajskiego słowa oznaczającego ‘gorące źródła’ lub ‘zdroje’. W Biblii to nazwa miasta w okolicach Jerozolimy, znanego jako oaza i miejsce słynące ze smacznej wody. Przez stulecia Emaus nabrało wielu różnych znaczeń. *Emaus* to między innymi powstały w średniowieczu gatunek literacki, słynny odpust wielkanocny w Krakowie, a także miejsca, gdzie można się było zatrzymać, dojeżdżając do miasta (Gładysz, Grzyb, Sobiechowska-Szuchta, Kaługa, Styrna b.r.).

[220] Wyraz ten notuje ponadto SJPDor, w USJP leksem nie występuje.

oznacza ‘część klasztoru zamkniętą dla osób obcych’[221]. Podobnie nie uległa zmianie wartość semantyczna leksemu *oratorium*. Drugie znaczenie tego rzeczownika w USJP: *rel.* ‘miejsce wydzielone na modlitwę; także: kaplica w klasztorze lub w seminarium duchownym’ pokrywa się z podawanym przez respondentki: ‘miejsce modlitwy’. W środowisku sióstr zmieniło się natomiast znaczenie rzeczownika *laboratorium*, który USJP definiuje jako ‘pracownię wyposażoną w odpowiednią aparaturę do wykonywania doświadczeń, przeprowadzania badań biologicznych, chemicznych, fizycznych, analiz lekarskich, kontroli procesów technologicznych itp.’, a respondentki jako ‘pracownię szat liturgicznych’; ‘miejsce szycia ornatów’. W środowisku sióstr nazwą odnoszącą się do dwóch miejsc jest wyraz *westiarnia*: 1. ‘miejsce przechowywania weloników, ręczników, pościeli; miejsce (pokój, szafa), gdzie znajduje się zapasowa bielizna pościelowa sióstr, ręczniki itp.’; 2. ‘miejsce szycia habitów’. L zawiera hasło *westyarnia* ‘w klasztorach szatnia, szatownia’ (SWil, SW – *westjarnia,* w pozostałych słownikach brak), co pozwala sądzić, że podstawą zn. 2. leksemu w środowisku sióstr jest zn. 1. Od *westiarni* utworzone zostały połączenia wyrazowe *westiarnia biała* ‘miejsce szycia i naprawiania bielizny’ i *westiarnia czarna* ‘miejsce szycia i naprawiania habitów’. Nazwy miejsc obejmują również określenie *pokój zakonny* będące połączeniem wspólnoodmianowego rzeczownika *pokój* i zawężającego jego zakres znaczeniowy przymiotnika *zakonny*.

W grupie leksemów tworzących nazwy miejsc (wymienionych jako wyrazy, które respondentki uznały za nieznane w innych zgromadzeniach) rzeczownik *laboratorium* ma 6 poświadczeń, *dormitarz* – 5, *klauzura* i *westiarnia* w zn. 1. – 4, *cela, emaus* i *westiarnia* w zn. 2. – 2. W odpowiedzi na pytanie o znaczenie wyrazów (p. 4. ankiety) znaczenie rzeczownika *refektarz* podało 109 sióstr, a kolokacji *furta klasztorna* – 97.

Wspólne dla członkiń różnych zgromadzeń, w tym dla sióstr ze Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej, są określenia *cela, klauzura, refektarz, rozmównica, westiarnia* w zn. 1.

Zdecydowana większość (72%) elementów językowych z tego pola wyrazowego (całość obejmuje 54 określenia) w obu źródłach pochodzi z języka ogólnego i w środowisku sióstr zakonnych nie nastąpiła zmiana ich znaczenia.

[221] Siostry definiują wyraz *klauzura* jako ‘miejsce zarezerwowane tylko dla osób zakonnych’; ‘część domu przeznaczona dla sióstr; nie wchodzą tam osoby spoza Zgromadzenia’; ‘część domu, do której wzbroniony jest wstęp świeckich’; ‘część domu, gdzie przebywają tylko siostry, nie wchodzą tam świeckie osoby’.

2.2. Nazwy miejsc związane z życiem i posługą sióstr klauzurowych

Życie sióstr klauzurowych jest jeszcze bardziej niż życie sióstr ze zgromadzeń czynnych związane z miejscem zamieszkania, tzn. z klasztorem. Wskazując na różnice między zakonem a zgromadzeniem, zaznaczyłam, że mniszki z reguły spędzają całe życie w jednym miejscu, którego poza nielicznymi wyjątkami[222] nie opuszczają. W związku z tym wszystkie miejsca, których nazwy wystąpiły w materiale ankietowym, znajdują się w obrębie klasztornych murów, a ich nazwy stanowią w większości słownictwo swoiste.

Wyrazami, które w tym samym znaczeniu funkcjonują zarówno w środowisku sióstr klauzurowych, jak i sióstr ze zgromadzeń apostolskich, są rzeczowniki: *cela, infirmeria, kapitularz, rozmównica, westiarnia* w zn. 1. Specyfika organizacji życia za ścisłą klauzurą powoduje, że granica między światem zewnętrznym a światem klasztornym jest wyraźniejsza. Widać to w podanych przez respondentki definicjach takich nazw, jak *rozmównica* i *oratorium*. Znaczenie tych rzeczowników w języku sióstr klauzurowych uległo większemu uszczegółowieniu w stosunku do znaczenia, jakie mają w języku sióstr ze zgromadzeń apostolskich. Rozmównica w klasztorze oznacza pomieszczenie przedzielone kratą (jedna część – wewnętrzna, objęta jest klauzurą, a druga – zewnętrzna, jest częścią furty), w którym mniszki spotykają się z osobami z zewnątrz, np. krewnymi, przyjaciółmi. Mniszki i ich rozmówcy widzą się przez zakratowane okienko. Respondentki wymieniły również związane z rozmównicą połączenia wyrazowe. Zwrot *mam rozmównicę* oznacza, że mniszka idzie na spotkanie z gościem w tym właśnie miejscu, a wyrażenie *wspólna rozmównica* oznacza spotkanie całej wspólnoty z gościem przybyłym do klasztoru. *Oratorium* w społeczności sióstr klauzurowych to pomieszczenie będące częścią kaplicy lub kościoła (kaplica wewnętrzna w klauzurze), oddzielone od nich kratą, w którym wspólnota uczestniczy we Mszy św. (słucha Mszy św.). Miejsce, w którym mniszki odmawiają *Liturgię godzin,* odprawiają medytację i przebywają na indywidualnej modlitwie przed Najświętszym Sakramentem, jest nazywane *chórem* (zn. 1.) lub *chórem zakonnym*. Większość respondentek odróżnia *oratorium* od *chóru*, choć kilka z nich używa tych nazw zamiennie.

Ważnym miejscem w klasztorach jest *koło* w zn. 2., czyli – zgodnie z definicjami podanymi przez respondentki[223] – ‘pomieszczenie pomiędzy furtą klasztoru a klauzurą

[222] Siostry klauzurowe mogą opuścić klasztor w wyjątkowych sytuacjach określonych przez prawo. Sytuacje takie zdarzają się, kiedy muszą udać się do lekarza, dla wypełnienia obowiązków obywatelskich, tj. na głosowanie, dla koniecznego wypełnienia prac poza klauzurą, w przypadku śmiertelnej choroby lub śmierci któregoś z rodziców.

[223] O *kole* jako urządzeniu zob. *Nazwy przedmiotów i wyposażenia używanych w zakonach*.

służące do kontaktów z osobami z zewnątrz, siostrami furtiankami, przekazywania różnych rzeczy i towarów'; 'miejsce zgłaszania się tych, którzy przychodzą (interesantów, gości) do klasztoru'; 'miejsce pierwszego kontaktu z siostrami (poza klauzurą)'. Jedna z respondentek pisze o *kole*: 'to samo pomieszczenie ze strony klauzury (wewnętrzne)'. Słowniki nie odnotowują takiego znaczenia wyrazu *koło*. W niektórych zakonach *koło* i *furta* to dwa odrębne pomieszczenia, w innych *koło* jest odpowiednikiem *furty (klasztornej)*. Z *kołem* wiążą się takie połączenia wyrazowe, jak *dzwonek do koła* lub ukształtowana przez mechanizm metafory fraza *koło dzwoni*.

Ze sferą *sacrum* (poza wymienionymi już *oratorium* i *chórem*) łączy się tak zwane *lektorium*, czyli miejsce w refektarzu, z którego w czasie posiłku wyznaczona siostra (lektorka) czyta przygotowaną lekturę o tematyce religijnej. Sfera ta obejmuje również takie nazwy, jak: *preparatorium* (zwane również *przedchórzem*) oznaczające pomieszczenie przed chórem i kaplicą (lub oratorium), w którym mniszki przygotowują się do uczestnictwa w liturgii (np. wkładają płaszcze) i *trybuna* 'miejsce, w którym siostry śpiewają przy organach'.

Nazwy dwóch pomieszczeń (sfera *profanum*) zostały derywowane od nazw funkcji pełnionych przez członkinie zakonów. Są to nienotowane w słownikach wyrazy: *prokuratornia* 'pracownia prokuratorki' oraz *przeorat* 'biuro przeoryszy'. Miejscem pracy mniszek (związanej na przykład z wykonywaniem obowiązków domowych) jest m.in. *komputerownia* 'pomieszczenie z komputerami'[224]. Miejsce, w którym szyje się i przechowuje bieliznę zakonną, nosi nazwę *lanżeria* (zapisywana również jako *lężeria* – może od *lana* 'wełna; nić wełniana, tkanina wełniana, suknia'; *laniger* 'noszący wełnę' *subst. m* baran – SŁP). Siostry definiują ją m.in. jako 'urząd bielizny zakonnej (np. toki, welony) oraz ręczników'; 'urząd bieliźniany'; 'urząd osobistych rzeczy sióstr (toki, ręczniki)'; 'urząd, w którym siostra urzędniczka szyje toki'. W niektórych zakonach odróżnia się pracownię szycia tok, którą określa się jako *lężerię białą*, od miejsca, w którym przechowuje się, pierze i/lub naprawia ręczniki (*lężeria szara*). Pracownia, w której szyje się i naprawia habity, to *roberia* (wariantywnie *robiernia*), definiowana także jako 'urząd habitów' lub 'szwalnia habitów'. Rzeczownik *urząd* (w zn. 2.) występujący w kilku definicjach *lężerii* i *roberii*

[224] Zwiększająca się w ostatnich latach liczba użytkowników komputerów oraz liczne wydawnictwa poświęcone tematyce komputerowej spowodowały, że w szybkim tempie wzrasta liczebność i zasięg leksyki komputerowej. Komputeryzacja nie ominęła również środowisk zakonnych, czego dowodem jest chociażby wspomniana nazwa. W ZSOB do pokoju, w którym znajduje się komputer, odnosi się nazwa *komputerowy*. Siostry mówią na przykład: *Posprzątałam w komputerowym*. Czasami nazwa pomieszczenia zostaje utworzona od nazwy koloru ścian, np. *Gdzie pościelić gościom? W zielonym*.

oznacza miejsce pracy sióstr klauzurowych. Znaczenie to częściowo pokrywa się z drugim znaczeniem wyrazu *urząd* w USJP: ‘budynek, pomieszczenie, w którym znajdują się instytucje władzy publicznej; biuro, kancelaria’. W odróżnieniu od pomieszczenia, w którym mniszki wykonują prace na rzecz domu czy współsióstr, miejsce, w którym podejmują pracę, za którą otrzymują wynagrodzenie, jest nazywane *urzędem zarobkowym*. Definicja tego zestawienia podana przez respondentkę brzmi: ‘pracownia szycia i haftu komputerowego, projektów, przyjmowania zamówień i ich realizacji (wraz z wysyłką); miejsce zamawiania nici do haftu i materiałów do szycia ornatów, sztandarów, kap, stuł itp.’. Nazwy miejsc, w których wykonywane są prace domowe, to m.in.: *obieralnia* ‘pomieszczenie za kuchnią, w którym obiera się jarzyny’, *prasowalnia* ‘pomieszczenie, w którym się prasuje’.

W klasztorze znajdują się pomieszczenia, w których przechowuje się odzież wierzchnią, produkty żywnościowe, artykuły chemiczne i narzędzia. Każde z nich ma swoją nazwę. Rzeczownik *buciarnia* oznacza ‘miejsce, w którym przechowuje się buty i kurtki, w których mniszki wychodzą do ogrodu lub na spacer (wewnątrz klauzury)’, a *ekonomat* odnosi się do magazynu artykułów chemicznych i narzędzi (wyraz ten notuje jedynie SW ‘oddział gospodarczy przy urzędach w Galicji’). *Prowizoria* definiowana jest jako ‘miejsce przechowywania artykułów spożywczych’, w podobny sposób – jako ‘spiżarnia’ lub ‘magazyn produktów spożywczych’ – określana jest *szafarnia*.

Sfera *profanum* obejmuje również nazwy: *refektarzyk* ‘miejsce przy refektarzu do przygotowywania posiłków’, *salka* ‘miejsce rekreacji’, *wirydarz* ‘wewnętrzny ogród w klasztorze’, *zgromadzenie* w zn. 2. ‘część klasztoru, w której mieszkają siostry po ślubach wieczystych’, a także *ganeczki*, jak siostry klauzurowe nazywają ubikację.

Nazwy miejsc podane przez respondentki będące członkiniami zakonów obejmują 29 rzeczowników: *buciarnia*, *cela*, *chór* (w zn. 1.), *ekonomat*, *ganeczki*, *infirmeria*, *kapitularz*, *koło* (w zn. 2.), *komputerownia*, *lanżeria* / *lężeria*, *lektorium*, *obieralnia*, *oratorium*, *prasowalnia*, *preparatorium*, *prokuratornia*, *prowizeria*, *przedchórze*, *przeorat*, *refektarzyk*, *roberia* / *robiernia*, *rozmównica*, *salka*, *szafarnia*, *trybuna*, *urząd*, *westiarnia*, *wirydarz*, *zgromadzenie* oraz 4 zestawienia: *chór zakonny*, *lężeria biała*, *lężeria szara*, *urząd zarobkowy*.

Częstość występowania leksemów tworzących pole tematyczne **nazwy miejsc związanych z życiem i pracą sióstr klauzurowych** w materiale ankietowym przedstawia się następująco: *westiarnia* (17 razy), *chór* (11), *buciarnia*, *obieralnia*, *prasowalnia*, *prokuratornia*, *roberia*, *salka*, *zgromadzenie* (po 10), *cela*, *infirmeria*, *preparatorium* (po 9),

koło w zn. 2, (8), *lężeria* (7), *oratorium* i *rozmównica* (po 6), *chór zakonny*, *szafarnia* (po 5). Pozostałe jednostki językowe wystąpiły w materiale mniej niż 5 razy.

W największej liczbie zakonów, tzn. w 4, powtórzyły się 4 nazwy miejsc: *chór*, *roberia, szafarnia, westiarnia*. Rzeczownik *cela* został poświadczony w 3 zakonach, leksemy *infirmeria, kapitularz, lężeria, rozmównica* w 2. Inne określenia zostały wymienione przez respondentkę lub respondentki z jednego zakonu.

Dodać należy, że definicję nazw *refektarz* i *furta klasztorna* sformułowały wszystkie respondentki (71) należące do 8 zakonów. Ze względu na to, że określenia te występują w innej części ankiety niż analizowane powyżej, nie włączam ich tu do wyników częstości poświadczeń.

Porównanie zasobu leksykalnego pola tematycznego **nazwy miejsc** w słownictwie sióstr i mniszek wykazuje, że pole to w środowisku sióstr należących do zgromadzeń tworzy większa liczba elementów niż w społeczności mniszek, za to w leksyce sióstr klauzurowych występuje mniej elementów wspólnoodmianowych.

Częścią słownictwa wspólnego dla obu form życia konsekrowanego są takie nazwy, jak: *cela*, *chór* (zn. 1.), *furta klasztorna, refektarz, rozmównica, westiarnia*. Do określeń należących do centrum pola tematycznego w obu środowiskach zaliczam jednostki: *cela, furta klasztorna, refektarz, rozmównica*, ponieważ, jak wykazało badanie ankietowe, dwie pozostałe wychodzą z użycia[225].

3. Nazwy elementów stroju zakonnego

Odzież jest znakiem cywilizowanego człowieka. Wraz z postępem kultury rodzaj oficjalnego ubioru stał się symbolem tego, kto go nosił. Strój charakteryzuje naród, stan, wspólnotę, a szata kultowa już w starożytności była oznaką kapłanów (Forstner 1990: 442-443). „Ubiór podkreśla nasz stan zakonny" – taki zapis znajduje się w Dyrektorium Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej (D, s. 253). Strój zakonny pełni funkcję znaku, jest

[225] Miejscem o największym dla sióstr znaczeniu jest kaplica, w której zwykle przechowywany jest Najświętszy Sakrament. To centralne miejsce każdego domu zakonnego. W kaplicy siostry spędzają na modlitwie kilka godzin dziennie. Badania ankietowe nie wykazały takiego stanu rzeczy, dlatego że respondentki nie zostały poproszone o podanie definicji rzeczownika *kaplica*. Nie wymieniły go również w pytaniu o wyrazy, które uznają za nieznane w innych zgromadzeniach. Leksem ten występuje jednak w definicjach takich wyrazów, jak *chór* (w zakonach to synonim *kaplicy*) czy *oratorium*.

wyróżnikiem i informacją o przynależności do ściśle określonego zakonu lub zgromadzenia tzw. habitowego[226].

Po Soborze Watykańskim II wiele zgromadzeń wprowadziło zmiany w stroju. Ubiór członkiń tego samego zgromadzenia różni się często w zależności od kraju, w jakim pracują. W niektórych krajach siostry w ogóle nie noszą habitów, ale ubierają się jak kobiety świeckie. Wygląd ubioru sióstr i mniszek oraz części, z jakich się składa, są określone wewnętrznymi przepisami zakonnymi.

W słownictwie odnoszącym się do części ubioru zakonnic można wyróżnić następujące subpola tematyczne: 1) nazwy nakrycia głowy, 2) nazwy sukni zakonnej, 3) nazwy akcesoriów religijnych i innych oraz 4) nazwy pozostałych części stroju.

3.1. Nazwy elementów stroju zakonnego sióstr należących do zgromadzeń

Jak wspomniałam, ubiór sióstr i mniszek jest określony przepisami. Informacje na temat stroju obowiązującego w Zgromadzeniu Sióstr Opatrzności Bożej znajdują się w K i D (szczegółowe wymogi odnoszące się do ubioru sióstr zawiera D):

> Znakiem zewnętrznym przynależności do Zgromadzenia jest **ubiór zakonny**, w szczegółach określony w Dyrektorium. Ubiór nasz jako znak konsekracji i świadectwo ubóstwa (PC 17), będzie prosty, ubogi i estetyczny, a ponadto zgodny z wymogami higieny, przystosowany do warunków czasu i miejsca oraz potrzeb posługiwania (K, s. 88).

Wygląd stroju zakonnego zmienia się wraz z osiągnięciem kolejnego etapu formacji. Etapem, na którym dziewczęta przygotowujące się do złożenia ślubów otrzymują go, jest nowicjat[227]. Kompletny ubiór siostry Opatrzności Bożej otrzymują po ślubach wieczystych. Oficjalny strój obowiązuje siostry w kaplicy i w czasie przebywania poza domem zakonnym, a szczegóły odzieży zakonnej określa kapituła generalna.

> W określaniu szczegółów naszego **stroju zakonnego** kompetentna jest kapituła generalna (D, s. 254).

[226] Są też zgromadzenia tzw. bezhabitowe, których członkinie nie noszą habitów, lecz strój świecki, a oznaką ich przynależności do rodziny zakonnej jest religijny znak, np. krzyżyk, medalik.
[227] Więcej na temat nowicjatu patrz rozdz. 4.1.2. *Nazwy etapów formacji w zgromadzeniach*.

Nazwami odzieży sióstr zakonnych są zestawienia *strój zakonny* (3 poświadczenia) i *ubiór zakonny* (1) wyekscerpowane z K i D. Nazwy elementów odzieży sióstr zakonnych pojawiają się w również w C. ZU i U nie odnotowują ich wcale.

W słownictwie wyekscerpowanym z dokumentów Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej subpole **nazwy nakrycia głowy** obejmuje cztery elementy leksykalne: *biały czepek, biały welon, czarny welon* i *welon*. USJP rzeczownik *czepek* definiuje następująco: ‘mała, zwykle biała czapeczka, noszona przez kobiety pracujące w niektórych zawodach, np. przez pielęgniarki, ekspedientki, kelnerki’. W socjolekcie zakonnym leksemu tego używa się w znaczeniu ‘mała, biała czapeczka noszona przez siostry zakonne pod welonem’. Czepek noszony przez siostry, w przeciwieństwie do czepka używanego przez reprezentantki zawodów świeckich, nie jest całością, ale częścią nakrycia głowy (główną częścią nakrycia głowy sióstr jest welon) i w znacznej części pozostaje zakryty, można go nawet uznać za element zakonnej bielizny. Dominantę semantyczną leksemu funkcjonującego i w polszczyźnie ogólnej, i w polszczyźnie zakonnej, stanowi sem ‘mała, biała czapeczka’. W środowisku sióstr zakonnych nie nastąpiło ani zawężenie, ani rozszerzenie znaczenia wyrazu, odnośność realna również się nie zmieniła (można mówić jedynie o upodrzędnieniu desygnatu w środowisku zakonnym).

Czepek zakonny ma barwę białą. Użycie omawianej nazwy ilustruje cytat:

W tym samym kolorze co habit, nosimy welon sięgający do pasa i **biały czepek** (D, s. 253).

Definicja rzeczownika *welon* brzmi: ‘kawałek materiału, zwykle przezroczystego, upinany na głowie lub przypinany do kapelusza, będący częścią kobiecego stroju ślubnego, żałobnego, noszony również przez zakonnice i duchownych niektórych wyznań’. Wymienienie sióstr zakonnych w definicji wyrazu i używanie go w dokumentach w tym samym co podane wyżej znaczeniu pozwala zakwalifikować tę nazwę do grupy wyrazów wspólnoodmianowych. Rzeczownik *welon* jest wyrazem nadrzędnym w zestawieniach *biały welon* i *czarny welon*.

Do pracy fizycznej ubieramy kolorowe fartuchy, **czarne** lub **białe welony** (D, s. 253-254).

W środowisku sióstr welon ma również znaczenie symboliczne. W starożytnym Rzymie był znakiem zaślubin, po którym rozpoznawano mężatkę. Noszenie welonu weselnego (*flammeum*) nie było tylko tradycyjnym zwyczajem świeckim, była to czynność

uświęcona przez religię. Zaręczeni byli traktowani w taki sam sposób jak małżonkowie. Również westalki, czyste oblubienice bóstwa, nosiły welon (*suffibulum*) w postaci białej chusty z purpurowym oblamowaniem, poniżej szyi spiętej klamrą i przypominającej weselne *flammmeum* panny młodej. Zwyczaj ten przetrwał także w chrześcijaństwie. Św. Paweł wymaga (1 Kor 11,4–15), aby kobiety nakrywały głowy. Welon powinny nosić nie tylko mężatki, ale również dziewice poświęcone Bogu. Tertulian mówi o tym w wielu miejscach[228]. Kościół – przez specjalny obrzęd poświęcenia – nadał welonowi, który kobieta poświęcona Bogu otrzymuje w czasie swojej konsekracji, rangę sakramentaliów i świętego symbolu. Welon symbolizuje zaślubiny z Chrystusem. Podobnie jak mężatka należy do jednego tylko mężczyzny, któremu jedynie wolno odsłonić i zdjąć welon zasłaniający ją przed innymi, tak i dziewica poślubiona Bogu należy tylko do Pana, jest ukryta przed całym światem i odseparowana od niego. Nie oznacza to jednak zwyczajnej izolacji, egoistycznego zamknięcia się w sobie, ale raczej uwolnienie się od tego co ziemskie, aby tym łatwiej otworzyć się na Chrystusa i rozpoznać to, do czego On wzywa (Forstner 1990: 452-453).

Do subpola **nazwy sukni zakonnych** należą jednostki: *habit, biały kołnierzyk* i *pelerynka* oraz samo to zestawienie. USJP notuje dwa znaczenia rzeczownika *habit*. Pierwsze – właściwe dla funkcjonowania leksemu w badanych tekstach – oznaczone jest kwalifikatorem *religijny* i brzmi: ‘ubiór zakonny, którego krój i kolor określa reguła danego zakonu’. Habit jest główną częścią ubioru mniszek i większości sióstr zakonnych. Od początków monastycyzmu przywdzianie szaty zakonnej przez nowicjusza było i jest ważnym wydarzeniem. Ten, kto zakłada habit, czyni to na znak, że wraz ze świeckim ubraniem odrzuca wszystkie grzechy dotychczasowego życia. Nowy strój zakonny jest symbolem nowego człowieka, znakiem wybrania przez Boga, przyobleczeniem się w Chrystusa (por. Rz 13,14)[229]. Habit ma zwykle barwę czarną lub ciemną. Średniowieczni pisarze kościelni w czerni[230] stroju kapłanów i osób zakonnych widzieli symbol wzgardzenia

[228] W Piśmie *De virginibus velandis* pisze: „Proszę Cię, matko, siostro dziewico […] zasłoń swą głowę […]. Przywdziej zbroję wstydliwości, otocz się wałem skromności, wznieś mur przeciwko twojej płci, który nie przepuści twych oczu ani cudzych do ciebie nie dopuści. Przyoblecz szatę niewieścią, byś zachowała stan dziewictwa. Ukryj, jaka jesteś naprawdę, abyś tylko Bogu wyjawiła prawdę o sobie. Zresztą wcale nie udajesz kobiety zamężnej, bo przecież poślubiłaś Chrystusa; Jemu oddałaś swoje ciało, Jemu obiecałaś swoją dojrzałość. Wypełniaj wolę twojego Oblubieńca”. I dodaje, aby nakryć głowę welonem: „niczym hełmem, niczym tarczą, która ma bronić jej cnoty przed ciosami pokus, przed pociskami zgorszenia, przed podejrzeniami, pomówieniami i zazdrością, a także przed samą nawet zawiścią” (cyt. za: Forstner 1990: 452-453).

[229] W regule św. Antoniego znajduje się zapis mówiący o tym, że habit mnisi czyni tego, kto go nosi, równym aniołom: „Uczyń habit, w który jesteś odziany, skrzydłami, na których przelecisz morze ogniste” (cyt. za: Forstner 1990: 446).

[230] Czerń pozbawiona światła ustępuje poniekąd bogactwu światła innych kolorów, chociaż odpowiednio zestawiona z nimi albo przeciwstawiona im daje piękny efekt. Barwa ta jest kolorem nocy, zniszczenia

światem, pokory, pokuty i skromności. Dostrzegali w niej również aspekt znalezienia, po porzuceniu świata, schronienia w Bogu (por. Kol 3,3 n.). Kolor czarny ma też charakter odświętności i to zarówno w sferze sakralnej, jak i świeckiej (Forstner 1990: 117).

Używanie tej części odzieży, jaką jest habit, lub jej brak jest jednym z czynników rozróżnienia rodzin zakonnych. Przymiotnik *habitowy* i przymiotnik antonimiczny *bezhabitowy* użyte w określeniach *zgromadzenie habitowe, zgromadzenie bezhabitowe*[231] wskazują, czy członkinie konkretnej rodziny zakonnej obowiązuje specjalny strój zakonny, czy też noszą one odzież świecką[232]. ZSOB jest zgromadzeniem habitowym, o czym informuje następujący fragment *Konstytucji*:

> Zgromadzenie nasze w ujęciu prawnym jest zgromadzeniem zakonnym, **habitowym**, na prawie papieskim, o działalności zewnętrznej apostolskiej i misyjnej (K, s. 13-14).

Synonimicznym określeniem habitu jest połączenie wyrazowe *suknia zakonna*:

> Postulantki ponownie zbliżają się do ołtarza i mówią: „Przewielebny Ojcze, oddaj nas Chrystusowi Panu, abyśmy Mu służyły w czystości duszy i ciała (oddają lilie i mówią dalej): Przyoblecz nas w **suknie zakonne**" (C, s. 11-12).

---

i żałoby, przede wszystkim zaś śmierci i królestwa zmarłych. W znaczeniu duchowym, jako przeciwieństwo naturalnego światła, jest też symbolem wiecznej ciemności, grzechu i szatana. Do Soboru Watykańskiego II w liturgii czarne paramenty obowiązywały w Wielki Piątek i w uroczystościach żałobnych, do końca XII w. także przy wydarzeniach mających charakter pokutny, w których obecnie używa się szat koloru fioletowego. Współcześnie czerń jako kolor liturgiczny zasadniczo nie występuje. Pozostała jednak m.in. kolorem stroju kapłanów i osób zakonnych (Forstner 1990: 117).

[231] Forma życia polegająca na zachowywaniu rad ewangelicznych i braku specjalnych szat, które byłyby znakiem przynależności do Boga, istniała od pierwszych wieków funkcjonowania Kościoła (od konsekrowanych dziewic służących biskupowi, następnie poprzez różne rodzaje oblacji i trzecich zakonów). Szczególną postać przybrała w Polsce w czasie zaborów, kiedy życie zakonne było na różny sposób ograniczane. Najtrudniejsze warunki panowały w zaborze rosyjskim, gdzie wiele zgromadzeń skasowano, wiele osób duchownych zmuszono do wyjazdu za granicę, wprowadzono zakaz publicznego noszenia habitów i zakaz przyjmowania kandydatów do zakonów i zgromadzeń. Te ograniczenia spowodowały, że polski kapucyn, bł. Honorat Koźmiński, korzystając z reguły III zakonu franciszkańskiego, zaczął tworzyć nowe zgromadzenia, których członkinie nie nosiły stroju zakonnego. Zwykle też osoby z zewnątrz, w tym najbliższa rodzina, nie wiedziały, że są to zakonnice. Pretekstem do wspólnego zamieszkiwania była wspólna praca, np. w szwalni, pralni, czytelni. Zgromadzenia te prowadziły dzieła, które służyły społeczeństwu, np. domy dla samotnych kobiet, ochronki (por. Patynowska b.r.).

[232] Tego typu rozróżnienie nie odnosi się do zakonów, ponieważ wszystkie mniszki noszą habity. Nie odnosi się ono również do zakonów i zgromadzeń męskich, w tym także do członków trzecich zakonów, to znaczy stowarzyszeń, „których członkowie, żyjąc w świecie, uczestniczą w duchu jakiegoś instytutu zakonnego, pod wyższym kierownictwem tegoż instytutu prowadzą życie apostolskie i zdążają do chrześcijańskiej doskonałości" (KPK, kan. 303).

Odnotowana kolokacja nie jest obecnie przez siostry stosowana. Nie występuje ani w mowie sióstr, ani we współczesnych aktach prawnych Zgromadzenia.

Znaczenie wyrazu *kołnierzyk* w analizowanych tekstach nie różni się od znaczenia słownikowego ‘mały kołnierz – wykończenie ubrania’. Współcześnie wykończeniem habitu jest kołnierzyk z materiału w kolorze białym. Przymocowuje się go do stójki najczęściej za pomocą guzików lub agrafek, czasami się go przyszywa. W Zgromadzeniu Sióstr Opatrzności Bożej jest on obligatoryjnym elementem zarówno oficjalnego, jak i roboczego stroju sióstr. Użycie leksemu ilustruje następujący fragment:

> Do habitu nosimy **biały kołnierzyk** z materiału lub tworzywa sztucznego (D, s. 253).

Częścią ubioru sióstr jest również nakładana na habit *pelerynka* w kolorze czarnym. Jeszcze przed kilkoma laty siostry były zobowiązane do ubierania się w nią na każdą Mszę św. Obecnie wkładają ją na Msze św. sprawowane podczas najważniejszych uroczystości w Zgromadzeniu, tj. ślubów (pierwszych i wieczystych), rekolekcji, jubileuszów. Noszą ją również w czasie procesji Bożego Ciała.

> **Pelerynki** używamy na Mszy św., podczas uroczystości zakonnych czy parafialnych oraz w czasie uroczystości pogrzebowych – w zależności od pory roku (D, s. 254).

W USJP hasło *pelerynka* figuruje jako zdrobnienie leksemu *peleryna* oznaczającego ‘szerokie okrycie wierzchnie zapinane pod szyją, niemające rękawów’. W języku sióstr znaczenie wyrazu się nie zmienia.

Zewnętrznym znakiem złożenia pierwszych ślubów w Zgromadzeniu Sióstr Opatrzności Bożej jest charakterystyczny *krzyż* (zn. 1.), który siostry noszą na piersiach:

> Zewnętrznym symbolem profeski jest **krzyż** z symbolem Opatrzności Bożej po jednej stronie, a z Najświętszym Sercem Pana Jezusa – po drugiej (D, s. 253).

Ten sam desygnat bywa określany za pomocą zdrobnienia *krzyżyk*[233]:

> Znakiem ślubów czasowych jest **krzyżyk** (K, s. 54).

[233] W mowie siostry używają tylko zdrobnienia.

Krzyż[234] jako święty znak odkupienia zajmuje naczelne miejsce wśród symboli chrześcijańskich. Kościół tym znakiem rozpoczyna wszystkie czynności, błogosławi nim.

Znakiem złożenia przez siostrę profesji wieczystej jest złota obrączka na serdecznym palcu lewej ręki:

> Po ślubach wieczystych na palcu lewej ręki, profeski noszą **złotą obrączkę** (D, s. 253).

Obrączka jest noszona na palcu na znak zawarcia małżeństwa. Siostra, która składa śluby wieczyste, zostaje zaślubiona Bogu jak żona mężowi. Znakiem tego przekonania są m.in. takie określenia metaforyczne sióstr zakonnych, jak *oblubienica* i *sponsa*, a także noszenie przez zakonnice welonu.

Rzeczowniki *krzyż*, *krzyżyk* oraz kolokację *złota obrączka* zaliczyłam do podgrupy akcesoria religijne i inne, a za element stroju nieoficjalnego uznałam *fartuch*:

> W prywatnym miejscu domu zakonnego, w swojej celi, można włożyć kolorowy **fartuch**, zdjąć welon (D, s. 253-254).

Jak wynika z cytatu, fartuch, w przeciwieństwie do habitu, nie jest koloru czarnego. Zwykle ma jednolitą barwę: niebieską, białą lub szarą, ale zdarza się, że jest we wzory. Fartuch noszony przez siostry Opatrzności Bożej ma kształt habitu, zazwyczaj jest od niego trochę krótszy, ma też krótsze rękawy, mniej zakładek i jest wykonany z lżejszego materiału, co zwiększa swobodę ruchu przy pracy. *Fartuch* to ‘okrycie ochronne o kroju płaszcza, kurtki

---

[234] W chrześcijaństwie krzyż ma różne formy: 1. krzyż równoramienny albo grecki; 2. krzyż łaciński; 3. krzyż św. Andrzeja; 4. krzyż widlasty; 5. krzyż arcybiskupi albo krzyż patriarchalny; 6. krzyż papieski; 7. Krzyż prawosławny; 8. krzyż laskowany; 9. krzyż jerozolimski; 10. krzyż maltański. Formy te zostały przejęte przez chrześcijaństwo od ludów pogańskich, gdzie znane były następujące postacie tego znaku:
1. *Czteroramienny krzyż wpisany w koło* będący przedchrześcijańskim symbolem światła i słońca. Używały go ludy azjatyckie i germańskie, dla których był to również symbol cyklu rocznego i oznaczał zdrowie i życie. Nic więc dziwnego, że w sztuce chrześcijańskiej znak ten oznacza Chrystusa jako Światłość i Odkupiciela. Może on też symbolizować jednowładztwo Boga w świecie.
2. *Krzyż w kształcie greckiej litery Tau* (krzyż składający się z belki poprzecznej nałożonej na pionową) będący dla starożytnych znakiem świętym. Oznaczał centrum świata i symbolizował siłę słońca panującą nad wszystkim. Królowie asyryjscy nosili taki krzyż na szyi lub na piersiach.
3. *Krzyż z uchwytem*, zwany nieraz błędnie *kluczem Nilu*, oznaczający – jako hieroglif egipski – życie albo zapłodnienie przez słońce. Linia pozioma (z pętlą na środku) symbolizuje wschodzące słońce, pionowa – promień słońca. Często ryto ten znak na grobach Koptów, ale już jako symbol krzyża.
4. *Swastyka* wywodząca się z bardzo dawnych czasów. Pierwotnie oznaczała ogień i słońce. Nazywana jest również *krzyżem gamma*, ponieważ składa się z czterech odwróconych greckich liter Γ. W buddyzmie oznacza klucz do raju. Później posługiwali się nią również Germanie. W sanskrycie jest znakiem świętym, w Skandynawii oznacza młot Tora. W ornamentyce kościelnej w czasie dominacji stylu romańskiego swastykę traktowano jako znak chroniący przed szatanem (zob. Forstner 1990: 13-15).

albo kawałka materiału zawiązywanego w pasie, wkładane do pracy lub zajęć, przy których można się ubrudzić'. Wartość semantyczna rzeczownika w socjolekcie zakonnym nie uległa zmianie, w definicji słownikowej nie uwzględniono jedynie tego, że fartuch może mieć krój habitu zakonnego.

Stałymi elementami stroju sióstr Opatrzności Bożej – zarówno oficjalnego, jak i roboczego – jest *pasek* wykony z takiego samego materiału co habit, a w przypadku ubioru do pracy – co fartuch, a także *daszek* – usztywniona część welonu wykonana z tworzywa sztucznego i obszyta materiałem. Nazwy te występują często w ankietach, ale w analizowanych dokumentach ich nie ma. Obecne są w nich natomiast rzeczowniki *kurtka* i *płaszcz*, ale ponieważ są to nazwy elementów odzieży wierzchniej, których znaczenie pokrywa się ze znaczeniem słownikowym, nie zaliczam ich do części stroju zakonnego i pomijam w analizie.

Częstość występowania w dokumentach leksemów tworzących pole tematyczne **nazwy elementów stroju** przedstawia się następująco: rzeczowniki *czepek*, *kołnierzyk* i *krzyż* (zn. 1.) oraz połączenia wyrazowe *suknia zakonna*, *ubiór zakonny* poświadczone są w dokumentach tylko raz. Mała liczebność tych form językowych wynika z tego, że podanie wytycznych dotyczących ubioru nie wymaga powtórzenia. W analizowanych tekstach wyrazy *fartuch*, *krzyżyk*, *pelerynka*, a także zestawienia *strój zakonny*, *złota obrączka* odnotowane są 2 razy. Największą frekwencję mają rzeczowniki *habit* (9 poświadczeń) i *welon* (7).

Większość elementów językowych tego pola wyrazowego w dokumentach Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej pochodzi z języka ogólnego i w środowisku sióstr zakonnych nie nastąpiła zmiana ich znaczenia.

W materiale językowym wyekscerpowanym z ankiet przeprowadzonych w innych zgromadzeniach apostolskich (w p. 2. respondentki zostały poproszone o dorysowanie elementów stroju obowiązującego w ich zgromadzeniach) pole tematyczne **nazwy elementów stroju zakonnego** obejmuje 75 nazw.

Znaczną część nazw zakwalifikowanych do subpola **nazwy nakrycia głowy** stanowią różne określenia czepka i części welonu. Rzeczownik *bindka* to zdrobnienie od wyrazu *binda* w znaczeniu 'opaska używana do przystrajania głowy, rodzaj diademu' (SJPDor). Znaczenie to podane jest w SJPDor jako trzecie i opatrzone jest kwalifikatorem *dawny*. Usztywniona, biała, zasłaniająca czoło część welonu jest przez respondentki określana metonimicznie jako *czoło* lub – w formie deminutiwum – *czółko*. Czepek jest zwykle elementem ubrania o niewielkich rozmiarach. Są jednak zgromadzenia, w których jego wielkość jest znaczna.

Znaczenie wyrazu *kornet* – nazywającego element ubioru m.in. członkiń Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Maryi Nieustającej Pomocy – odpowiada słownikowej definicji tego rzeczownika, zgodnie z którą jest to ‘nakrycie głowy zakonnicy, najczęściej w postaci dużego, białego nakrochmalonego czepca, odpowiednio upiętego’. Respondentki zaznaczają, że jest to sztywna część welonu, która ma barwę białą i osłania uszy oraz czoło. To samo znaczenie ma leksem *sertet* (łac. *serta* ‘wieniec’) używany przez siostry ze Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia. *Kornet* i *sertet* odnoszą się do elementu stroju pełniącego te same funkcje, ale przyjmującego w różnych zgromadzeniach różne kształty. Czepek bywa również nazywany *koszyczkiem*. To usztywniona część welonu wygięta w półkole, dopasowana do kształtu głowy. Biały materiał noszony pod welonem siostry określają również za pomocą rzeczowników: *opaska, podbitka, przepaska, wypustka* (biały materiał wystający na zewnątrz welonu; w USJP wyraz ma kwalifikator *potoczny*) oraz zestawienia *biała podpinka*. W niektórych zgromadzeniach poza czepkiem występuje również *górka*, którą respondentki definiują jako ‘owicie wokół twarzy wykonane z białego materiału’. Materiał okrywa głowę i szyję sióstr i łączy się z habitem, zastępując kołnierzyk. Jest to jakby przedłużona część kołnierza, sięgająca wyżej niż kołnierz, stąd prawdopodobnie bierze się jej zmetaforyzowane określenie *górka*. Część sióstr noszony pod welonem biały płócienny materiał osłaniający głowę i czoło określa jako *welonik*. Nazwa ta jest derywatem od rzeczownika *welon*, choć element ubioru, do którego się odnosi, wygląda nie jak mały welon, ale jak połączenie czepka i górki.

Usztywnioną, zwykle obszytą materiałem, z którego zrobiony jest welon, częścią nakrycia głowy sióstr zakonnych jest *daszek*. W polszczyźnie ogólnej *daszek* to ‘usztywniona część czapki, osłaniająca czoło i oczy’. Dominantą semantyczną rzeczownika funkcjonującego i w polszczyźnie ogólnej, i w polszczyźnie zakonnej jest sem ‘usztywniona część nakrycia głowy’. Daszek lub jego brak wpływa na kształt welonu, który jest jednym z elementów pomagających zidentyfikować przynależność do konkretnego zgromadzenia. Wygląd daszku, jego kształt, funkcja, sposób połączenia z welonem i rodzaj materiału, z jakiego jest wykonany (albo jaki wyglądem przypomina), wpływają na postać nazwy, jaką przybiera w różnych zgromadzeniach: *kauczuk, klisza* (rodzaj materiału), *podpórka* (funkcja; oparcie dla welonu), *stalka* (funkcja; prawdopodobnie od czasownika *stać* ze względu na sztywność elementu i wynikające z niej utrzymywanie pozycji pionowej), *wkładka* (funkcja; wyraz należący do polszczyzny ogólnej), *wyłoga* (usztywnienie welonu). Słowniki notują rzeczownik *wyłoga* (L) ‘brzeg u sukni, u rękawa wyłożony’. *Wyłoga* jest usztywnioną i wywiniętą częścią welonu wykonaną z tego samego materiału co welon.

Każda z respondentek reprezentujących zgromadzenie habitowe dorysowała welon jako brakujący element stroju zakonnego obowiązującego jej rodzinę zakonną, co potwierdza, że jest on inherentną częścią nakrycia głowy sióstr. Materiał ankietowy dotyczący tej części ubioru zawiera również formy analityczne *welon z białą wypustką*, *welon z wyłogą*.

W materiale wyodrębnionym z ankiet jądrem wyrazowym w subpolu **nazwy sukni zakonnych** są rzeczownik *habit* (siostry w nawiasie dopisują, że może mieć kolor czarny lub szary) oraz synonimiczne wyrazy i połączenia wyrazowe: *suknia, sukienka, święta suknia, tunika* (zn. 2.). Ponadto grupa ta obejmuje leksemy: *halka, kołnierz, kołnierzyk, kukulla, pasek, pektoralik, pelerynka, podrękawki, spódnica, szkaplerz, tunika* (zn. 1.), *żakiet,* z których większość należy do wyrazów polszczyzny ogólnej. W języku sióstr *pektoralik* to synonim *podkoszulka*. Słowniki języka polskiego nie rejestrują tego leksemu. Nazwa *podrękawki* odnosi się do rękawów zakończonych gumką, które zakłada się pod habit[235]. Rzeczownik ten powstał w wyniku derywacji sufiksalnej od wyrażenia *pod rękawem*. Słownikowe znaczenie leksemu *szkaplerz* ‘część stroju zakonnego, długi, prostokątny płat sukna, z okrągłym otworem pośrodku (do wkładania przez głowę), noszony przez zakonników na habicie’ w środowisku sióstr nie uległo zmianie[236]. Znaczenie rzeczownika *tunika* (w zn. 1. ‘dawniej: krótka spódniczka noszona na wąskiej sukni; także: suknia z taką spódniczką’ z kwalifikatorem *historyczny*) uległo nieznacznej modyfikacji. Oznacza on bowiem spódnicę noszoną pod habitem (nie na nim) i jest synonimicznym określeniem *halki*. Benedyktyński płaszcz chórowy otrzymywany podczas profesji wieczystej i zakładany podczas ważnych uroczystości, np. podczas ślubów wieczystych, nazywany jest *kukullą*[237].

Subpole **nazwy sukni zakonnych** tworzą również zestawienia: *biały kołnierzyk, habit z fałdami, pasek franciszkański, pasek z różańcem i medalikiem, pasek z trzema ślubami, pasek z trzema węzłami i pomponami, pasek z węzłami ślubów, stójka z kołnierzem, sznur franciszkański, sznur z trzema węzłami i pomponami*. W wielu zgromadzeniach siostry przepasują się *paskiem* lub *sznurem*. Pasek służy do podtrzymania długiego i często

[235] W Zgromadzeniu Sióstr Opatrzności Bożej ten element odzieży spodniej określano za pomocą rzeczownika *rękawki*. Obecnie desygnat ten nie jest już używany, a jeśli tak, to przeważnie przez siostry starsze. Dawniej uważano za niestosowne, aby zakonnicy spod rękawa habitu było widać nagie przedramię, dlatego – dla zachowania skromności – wkładano (pod)rękawki.

[236] Szkaplerz symbolizuje krzyż brany na ramiona przez zakonnicę (Borkowska 1996: 149).

[237] O. Michał Zioło OCSO wyjaśnia, że u trapistów kukulla to tunika z długim kapturem, długimi i szerokimi rękawami, którą mnisi zakładają na modlitwy. Otrzymują ją na śluby wieczyste. Dawniej był to rodzaj krótkiego galijskiego płaszcza chroniącego przed chłodem. Nazwa pochodzi od słowa *caracalla* ‘krótka’. W czasach, kiedy w klasztorze nie było ogrzewania, kukulle były wykonywane z grubej wełny i bracia w nich spali. Zakładali je również na posiłki, bo posiłek był uznawany za przedłużenie Eucharystii, a więc za czynność świętą. W kukulli mnisi przychodzą na kapituły i przyjmują ważnych gości. Kukulla ma długie rękawy, które zakrywają ręce (Zioło 2018: 62-64).

szerokiego habitu, co ułatwia poruszanie się. Poza tym symbolizuje wstrzemięźliwość, czystość i panowanie nad pokusami cielesnymi. Najczęściej jest skórzany albo wykonany z takiego samego materiału jak habit. Pasek od najdawniejszych czasów stanowił dodatek do stroju zarówno mężczyzn, jak i kobiet. Używano go, aby długie, szerokie i luźne szaty nie przeszkadzały w poruszaniu się. Był niezbędnym elementem stroju, zwłaszcza niewolników, pielgrzymów, rzemieślników i żołnierzy[238], którzy dodatkowo przymocowywali do niego miecz. W starożytnym Rzymie (aż do III w.) nieprzepasywanie szat uchodziło za przejaw zniewieściałego wygodnictwa albo obyczajowego rozprzężenia. Dla Izraelitów przepasanie szat było symbolem gotowości. W Starym Testamencie prorocy zwracają uwagę m.in. na ścisłe przyleganie paska do ciała, widząc w tym podobieństwo do relacji między Bogiem a Jego ludem. Chrześcijaństwo przejęło symbolikę pasa, dlatego w stroju księży[239] i osób zakonnych przypisuje mu się tak duże znaczenie. Ci, którzy wybierają stan duchowny i/lub zakonny, mają wyzbywać się zniewieściałości i niedbalstwa. Pas ma symbolizować ich zapał do pracy i ochotne usposobienie nie tylko w odniesieniu do pracy fizycznej, ale wszelkiego rodzaju służby Bożej. Pas, jako znak żołnierza, ma być dla wojowników Chrystusa impulsem do walki duchowej. W formułach wypowiadanych przy wręczania pasa mnichowi występują odniesienia do tej symboliki. W zakonie benedyktynów zakonnik w czasie obłóczyn słyszał: „Sprawiedliwość niech będzie pasem twoich bioder. Pamiętaj, że inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz!”. To nawiązanie do fragmentu Ewangelii św. Jana (21,18), w którym Chrystus zapowiada Piotrowi śmierć męczeńską, oznacza w tym wypadku

[238] Sformułowanie „wziąć pas żołnierski” oznaczało tyle, co ‘wstąpić do wojska’.

[239] Sznur (*cingulum*) jest jednym z elementów szat liturgicznych, które kapłan ma na sobie w czasie sprawowania Mszy św. W czasie zakładania szat liturgicznych kapłan odmawiał specjalną modlitwę. Gdy przepasywał się w biodrach cingulum, wypowiadał słowa: „Przepasz mnie, Panie, pasem czystości i zgaś w biodrach moich ogień pożądliwości, aby pozostała we mnie cnota wstrzemięźliwości i czystości”. Biskup zaś modlił się: „Przepasz mnie, Panie, pasem wiary, a biodra moje cnotą czystości i wyniszcz w nich wszelkie poruszenia cielesne, aby zawsze przebywała we mnie żywotność wszelakiej czystości”. Biodra symbolizują nieczystą pożądliwość i żądzę, dlatego przepasanie ich oznacza panowanie nad ciałem przez umartwienie i ostrożność. Kapłan staje przy ołtarzu w szacie białej, z przepasanymi biodrami, ponieważ powinien służyć Bogu czystym ciałem i nieskalanym sercem. Nieskalana Hostia, którą podnosi w czasie Eucharystii, powinna być – jak naucza Kościół – dotykana, ofiarowywana i rozdawana nieskalanymi rękami.
W Piśmie św. wielokrotnie i w różnym znaczeniu mówi się o przepasaniu bioder (por. Hi 7, 1-2; Łk 12. 35; Ef 6, 14; 2 Tm 2, 4-5; 1 P 2, 11), nie tylko w odniesieniu do kapłana, ale do każdego chrześcijanina nazywanego robotnikiem w winnicy Pańskiej, żołnierzem Chrystusa, pielgrzymem, przechodniem i gościem na ziemi. Do szerokiej, powiewającej szaty porównywano umysł powierzchowny i rozkojarzony, który przeszkadza w życiu chrześcijańskiego robotnika, żołnierza i pielgrzyma. Robotnicy i pielgrzymi przepasywali się, aby mieć większą swobodę ruchu, aby lepiej im się pracowało, wędrowało. Tak też chrześcijanin ma przepasać biodra swego umysłu, aby być gotowym i zdolnym do walki o sprawę zbawienia oraz wytrwałym w uciążliwej i niebezpiecznej pielgrzymce do ziemskiej ojczyzny. Ks. Mikołaj Gihr stwierdza, że *przepasać się* oznacza zatem ‘nabrać męstwa’, a „przepasanie bioder” jest oznaką wewnętrznej mocy (Gihr 2012: 60-63).

konieczność przyjęcia wymogów bezwzględnego posłuszeństwa[240]. Tekst wypowiadany do mniszek brzmiał: „Pan opasuje cię pasem sprawiedliwości i pasem czystości, abyś zasłużyła na wejście do komnaty ślubnej Boskiego Oblubieńca!" (Forstner 1990: 449-451).

W niektórych zgromadzeniach siostry zamiast paska używają sznura. Sznur zwykle jest biały[241], ale bywa, że ma inny kolor (np. tzw. biskupi u sióstr ze Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi). Jest także znakiem pracy w służbie Bożej. Respondentki należące do rodziny zgromadzeń franciszkańskich (serafickich) jako część stroju wymieniają *pasek franciszkański* albo *sznur franciszkański*. Zawiązuje się na nim trzy węzły, które symbolizują złożone przez zakonnicę śluby zakonne: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa[242].

Wśród **nazw akcesoriów religijnych i innych** w materiale ankietowym znalazły się m.in. rzeczowniki *krzyż* (zn. 1.) i *krzyżyk* oznaczające 'przedmiot w kształcie dwóch linii przecinających się pod kątem prostym, symbol męki Chrystusa, będący godłem chrześcijaństwa', jaki siostry z niektórych zgromadzeń noszą na habicie. Zwykle otrzymują go po złożeniu pierwszych ślubów (pierwszej profesji), o czym informują przymiotniki w wyrażeniach rzeczownikowych: *krzyż profesyjny*, *krzyżyk ślubny*. Występujące

[240] W IV w., gdy cesarz Konstantyn uznał chrześcijaństwo za religię państwową i zakończył się okres prześladowania chrześcijan w Imperium Rzymskim, a forma stawania się świętym poprzez męczeństwo przestała być aktualna, chrześcijaństwo upowszechniło nowe modele świętości. Wśród nich przeważali pustelnicy asceci i mnisi, którzy naśladowali Chrystusa nie w śmierci, ale w życiu. Realizowali oni formę umierania przez tzw. „białe męczeństwo", czyli wyrzeczenia w sferze pożywienia, posiadania, seksu. Wielu uważało, że takie męczeństwo trwające przez całe życie jest może nawet trudniejsze niż przelanie krwi dla Chrystusa w jednym heroicznym akcie.

[241] Wyjaśniając znaczenie barw szast liturgicznych, abp Antoni Nowowiejski zwraca uwagę, że już w obrzędach pogańskich i żydowskich barwy miały znaczenie symboliczne. Dla wielu starożytnych kolory: zielony, czerwony, błękitny i biały oznaczały ziemię, ogień, powietrze i wodę, ale również cztery pory roku. W Rzymie barwa biała była oznaką dostojności. Pierwsi chrześcijanie uznawali barwę białą za symbol światłości i świętości, chwały i majestatu, radości i pokoju, niewinności i czystości, nieśmiertelności i prawdy. Szaty koloru białego zakładane przez kapłana przed sprawowaniem liturgii symbolizują dostojeństwo czynności, jakie kapłan wykonuje, i niewinność życia sługi Boga. Jako kolor nieskalanego światła biel jest symbolem Boga i Chrystusa, który mówi sam o sobie, że jest światłością świata. Szat białych w liturgii używa się m.in. w uroczystość Trójcy Świętej i we wszystkie uroczystości będące pamiątką radosnych i chwalebnych tajemnic z życia Chrystusa (Boże Narodzenie, Epifania, Wielkanoc, Wniebowstąpienie, Boże Ciało), a także w uroczystości odnoszącej się do tajemnic z życia Maryi (Niewiasty obleczonej w słońce, por. Ap 12, 1) oraz w święta ku czci aniołów i świętych, którzy nie są męczennikami (por. Nowowiejski 2010: 85-102). Kościół, stosując w liturgii symbolikę barw, wykorzystuje powszechnie znany fakt, że barwy są nie tylko symbolem różnorodnych prawd, myśli i uczuć, ale wywierają wpływa na umysł i uczucia (barwy jasne wywołują radość i chęć do działania, barwy ciemne zwykle przywołują smutne myśli i powodują przygnębienie). Nastroje, jakie budzą w ludziach konkretne barwy, kojarzą się z przeciwieństwem, jakie zachodzi między światłem a ciemnością. Piękniej nad wszystkie barwy jaśnieje zwykłe nierozbite światło, rozlane na cały świat widzialny – jest ono królową barw (zob. Gihr 2012: 81; 83).

[242] Obecnie habity poszczególnych męskich gałęzi franciszkańskich różnią się między sobą kolorem, krojem, dodatkami. Wszyscy franciszkanie noszą habit, który przepasują w pasie sznurem (*cingulum*) o trzech węzłach symbolizujących złożone przez zakonnika śluby zakonne. Przekazy podają, że strój św. Franciszka składał się ze zwykłej tuniki przewiązanej sznurkiem, używanej przez umbryjskich wieśniaków i był znakiem życia pokutnego. Franciszkański strój przechodził przez wieki różne przeobrażenia, ale habit przepasany sznurem to stałe elementy ubioru Braci Mniejszych (por. Mączka 2007).

w związkach wyrazowych przydawki wskazują ponadto na materiał, z jakiego przedmiot został wykonany: *krzyżyk drewniany*, na znajdujący się na nim wizerunek Chrystusa ukrzyżowanego: *krzyżyk z pasyjką*, kolor sznurka, na jakim jest zawieszony: *krzyż na czerwonym sznurku* (to charakterystyczny element stroju sióstr ze Zgromadzenia Sióstr Jezusa Miłosiernego), na przynależność do konkretnego zgromadzenia i szczegóły wyglądu: *krzyżyk UR zakonu św. Urszuli*[243]. W niektórych wspólnotach zakonnych siostry zamiast symbolu chrześcijaństwa noszą na habicie inny znak religijny. Respondentki określają go jako *medal, medalik, medalik junioracki ze św. Franciszkiem, medalik Niepokalanej*. Są zgromadzenia, w których medalik – podobnie jak krzyż w innych rodzinach zakonnych – jest znakiem złożenia pierwszej profesji i siostry po ślubach noszą go przez całe życie, ale są też takie wspólnoty, w których medalik jest elementem stroju tylko na pewnym etapie formacji (np. u służebniczek medalik zakładają tylko juniorystki, profeski wieczyste noszą krzyż; w ZSOB medalik jest częścią ubioru postulantek)[244]. Szarytki zamiast wyżej wspomnianych elementów mają przypięty do habitu (na piersi, z lewej strony) znak zgromadzenia nazywany *znaczkiem wincentyńskim*. Przymiotnik w tym zestawieniu odnosi się do imienia założyciela szarytek – św. Wincentego à Paulo.

Na pasku albo na sznurku, którym przepasany jest habit, siostry z niektórych instytutów noszą *koronkę* (zn. 1.), *różaniec* (zn. 1.) lub *koronkę franciszkańską*. Leksem *koronka*[245] jako nazwa elementu stroju zakonnego oznacza ‘paciorki nanizane na sznurek, przesuwane w palcach przy odmawianiu tej (wzorowanej na różańcu) modlitwy’ (w USJP z kwalifikatorem *rel.*). To samo znaczenie ma wyraz *różaniec* – oznacza przedmiot i jest synonimem wcześniej wymienionego rzeczownika[246]. *Koronka franciszkańska* (albo *seraficka*), jak sama nazwa wskazuje, jest określeniem elementu ubioru sióstr ze zgromadzeń wchodzących w skład rodziny franciszkańskiej. Desygnat, w odróżnieniu od koronki tradycyjnej, składa się z siedmiu dziesiątek i służy do odmawiania modlitwy, która powstała

[243] O tym, jakie znaczenie dla sióstr poszczególnych zgromadzeń ma wygląd noszonego na piersiach krzyża i związana z nim symbolika, mogą świadczyć słowa m. Felicji Pastoors, przełożonej generalnej Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej, skierowane do sióstr w związku ze zmianą stroju zakonnego, w tym również krzyża. Przełożona generalna wyjaśniała: „W Wielki Czwartek przyjmiemy nowy krzyż, który odtąd będą nosiły urszulanki Unii Rzymskiej. Wykonano go specjalnie dla nas. Przedstawia Chrystusa Zmartwychwstałego, promieniującego głębokim pokojem i radością z wypełnienia woli Ojca” (Okólnik nr 166 z 16 kwietnia 1966 r.) (UUR b.r.).

[244] W ZSOB postulantki otrzymują medalik z wizerunkiem Maryi Niepokalanej w dniu przyjęcia do postulatu (8 grudnia). Jest to jedyny element, który różni strój postulantki od ubioru aspirantki (dziewczyny/kobiety znajdującej się na wcześniejszym etapie formacji).

[245] Leksem *koronka* wywodzi się z łaciny – *corona* oznaczała pierwotnie wieniec, a następnie koronę (oznakę władzy), aureolę (oznakę świętości) oraz różaniec (przedmiot do modlitwy). Wszystkie te desygnaty łączy kształt koła (SŁP: 129).

[246] Inne znaczenie leksemu *koronka* zob. 6.1.3. *Nazwy modlitw w zgromadzeniach*.

w zakonie franciszkanów w XV wieku[247]. W czasie tej modlitwy rozważa się tajemnice siedmiu radości Najświętszej Maryi Panny: 1. Zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie, 2. Nawiedzenie świętej Elżbiety, 3. Narodzenie Pana Jezusa., 4. Pokłon Trzech Króli, 5. Znalezienie Pana Jezusa w Świątyni, 6. Zmartwychwstanie Pana Jezusa, 7. Wniebowzięcie i ukoronowanie NMP na Królową Nieba i Ziemi.

Respondentki jako część stroju wymieniły również *obrączkę*. Niektóre uściśliły, że w ich zgromadzeniu jest to *obrączka srebrna* (Zgromadzenie Sióstr Misjonarek Chrystusa Króla dla Polonii Zagranicznej), inne, że dla nich charakterystyczna jest *obrączka* na prawej ręce (Zgromadzenie Sióstr Rodziny Betańskiej), a jeszcze inne, że jednym ze znaków, które pozwalają rozpoznać zgromadzenie, do którego należą, jest *obrączka z serduszkiem* (Zgromadzenie Sióstr Maryi Niepokalanej).

W subpolu **nazwy pozostałych elementów stroju** znalazły się rzeczowniki *chałat* oraz *żuławka*. Pierwszy wyraz oznacza ubiór do pracy, tzn. fartuch (takie samo znaczenie ma w polszczyźnie ogólnej), drugi bezrękawnik wkładany na habit, gdy jest zimno.

Największą frekwencję w badanym polu słownictwa sióstr należących do zgromadzeń czynnych mają rzeczowniki *welon* i *habit*. Rzeczownik *welon* w materiale ankietowym (pyt. 2.) został wymieniony 100 razy, *habit* 98 razy. Kolejne leksemy o największej liczbie poświadczeń to: *pasek* (75), *kołnierzyk* (72), *halka* (61), *obrączka* (53), *czepek* (53), *krzyżyk* (49), *szkaplerz* (30), *różaniec* w zn. 1. (21), *medalik Niepokalanej* (14), *tunika* w zn. 2.,

[247] Niektórzy historycy ruchu franciszkańskiego wiążą powstanie tej modlitwy z osobą św. Bonawentury, inni – ze św. Janem Kapistranem. Łukasz Wadding (1588-1657), franciszkański historyk, dowodzi, że została zapoczątkowana w Asyżu w 1422 r. przez nowicjusza franciszkańskiego imieniem Jan. Był on pobożnym młodzieńcem, który zanim jeszcze wstąpił do Zakonu Braci Mniejszych, składał codziennie u stóp figury Maryi bukiet świeżych własnoręcznie zebranych kwiatów. W nowicjacie, ze względu na brak wolnego czasu, nie mógł kontynuować tego pięknego zwyczaju. Zniechęciło go to do zakonu na tyle, że postanowił odejść. Nim jednak opuścił klasztor, ukląkł przed wizerunkiem Matki Bożej i prosił Ją o opiekę. Wówczas ukazała mu się Maryja i powiedziała, żeby nie smucił się z tego powodu, że musiał porzucić praktykę ofiarowywania Jej kwiatów, bo Ona powie mu, w jaki sposób będzie mógł codziennie ofiarowywać jej kwiaty o nieskończenie większej wartości niż te, które składał dotychczas. Odtąd Jan miał codziennie ofiarowywać Maryi bukiet modlitwy składającej się z Pozdrowienia Anielskiego. Miał odmówić dziesięć *Zdrowaś Maryjo* i jeden raz *Ojcze nasz* dla uczczenia radości, której Maryja doznała w chwili poczęcia w swym łonie Słowa Bożego. Następnie miał powtórzyć te same modlitwy na pamiątkę radości, jaką Maryja miała w sercu, gdy szła odwiedzić św. Elżbietę. W ten sam sposób miał uczcić radość Maryi przy wydaniu na świat Jezusa, dalej radość, jaką przeżywała w czasie hołdu Mędrców ze Wschodu, radość ze znalezienia Jezusa w świątyni, z Jego zmartwychwstania, wreszcie ostatnie dziesięć *Zdrowaś* i jedno *Ojcze nasz* miał odmówić dla uczczenia radości z Jej wniebowzięcia. Matka Chrystusa powiedziała Janowi, że jeśli codziennie odmówi te modlitwy, będzie to dla niej stokroć przyjemniejsza ofiara niż bukiet kwiatów. Młodzieniec zaczął odmawiać modlitwy wskazane mu przez Maryję. Pewnego razu mistrz nowicjuszy, widząc uchylone drzwi celi Jana, zatrzymał się i zobaczył dziwną rzecz. Nowicjusz klęczał i modlił się, a obok niego stał anioł i nawlekał róże na złotą nić. Gdy miał ich już dziesięć, dołączał lilię, wiązał oba końce i kładł w ten sposób utworzoną koronę z kwiatów na głowę nowicjusza. Jan, zapytany przez mistrza nowicjatu, jaką modlitwę odmawia i kto go jej nauczył, opowiedział swoje widzenie. Od tego czasu – według opowiadania Łukasza Waddinga – w zakonach franciszkańskich odmawia się *Koronkę siedmiu radości Najświętszej Maryi Panny*, czyli *Koronkę seraficką* (por. Tomczak 2003).

kołnierz, *opaska* (po 10), *krzyż*, *spódnica*, *pektoralik* (po 8), *daszek*, *przepaska*, *znaczek wincentyński* (po 6), *czółko* (5[248]).

Układ wyrazów, które powtórzyły się w największej liczbie zgromadzeń, przedstawia się następująco: siostry z 22 rodzin zakonnych (ze wszystkich instytutów habitowych reprezentowanych w badaniu) jako element stroju wymieniły rzeczowniki *habit* i *welon*, członkinie 19 zgromadzeń za takowy uznały *pasek*, przedstawicielki 16 – *halkę*. Rzeczownik *kołnierzyk* został poświadczony w 14 instytutach, wyraz *obrączka* w 13, *czepek* w 10, *szkaplerz* w 8, *krzyżyk* w 8, *różaniec* w zn. 1. w 7, *krzyż* w zn. 1. w 4, *spódnica* w 3, *tunika* w zn. 1. w 3, *medalik Niepokalanej* w 3, *suknia* w 2, *biały kołnierzyk* w 2, *święta suknia* w 2, *sukienka* w 2, *krzyżyk ślubny* w 2, *bindka* w 2, *daszek* w 2, *pektoralik* w 2. Pozostałe nazwy wystąpiły tylko w jednej rodzinie zakonnej.

3.2. Nazwy elementów stroju zakonnego sióstr klauzurowych

W słownictwie wyekscerpowanym z ankiet przeprowadzonych w zakonach klauzurowych subpole **nazwy nakrycia głowy** zawiera więcej elementów językowych niż to samo subpole w słownictwie używanym przez członkinie zgromadzeń czynnych. Jest to również największe pod względem liczby elementów językowych pole wyodrębnione z leksyki mniszek klauzurowych.

Czoło mniszek opasuje biały *bindal*, definiowany przez siostry klauzurowe z różnych zakonów jako ‘część nakrycia głowy (na czole)’; ‘podłużny prostokątny kawałek materiału na czole’; ‘opaska na czole’; ‘opaska biała zakrywająca czoło’. Na określenie tego desygnatu mniszki używają również form analitycznych: *bindal na czoło biały*, *opaska biała na czole* lub *przepaska na czoło biała* oraz rzeczowników *bindalek*, *bindelek*, *bindka*, *czółko* (deminutywa) i *opaska*. *Bindka* to zdrobnienie od *binda* ‘opaska używana do przystrajania głowy, rodzaj diademu’ (SJPDor). W SStp definiens ‘przepaska: a. jako część stroju kobiecego, vitta’ odpowiada definiensowi *bindał*. Część sióstr klauzurowych wskazała, że nosi na głowie *czepek*. W zależności od zakonu nazwa tej części stroju – okrywającej zwykle górną część głowy od uszu – ma następującą formę językową: *czapeczka*, *czepek biały*, *oczepek*. Deminutiwum *czapeczka* pochodzi z języka ogólnego, podobnie leksem *oczepek* (SW ‘rodzaj czepca, używanego przy oczepinach’).

[248] Inne określenie tego samego elementu: *czoło* występuje w materiale ankietowym 3 razy.

Element stroju (zwykle jedno-, ale nieraz wieloczęściowy) okrywający całą głowę jest w zakonach nazywany za pomocą takich środków językowych, jak: *chusteczka, gępka* (lub *gębka*), *kapik, oczepek, owicie (białe), toczka pod welonem, toka, ubranko, zatyczka, zawicie*. *Chusteczka* to zdrobnienie od *chustka* w zn. ‘kwadratowy lub trójkątny kawałek tkaniny stanowiący nakrycie głowy lub służący do ozdoby, do użytku osobistego itp.’. Chusteczka w środowisku sióstr klauzurowych to biały materiał okalający szczelnie głowę i szyję mniszki. W innych zakonach ten sam desygnat nazywany jest *gębką* lub *gępką*. Słowniki nie notują rzeczownika *gębka* (również formy *gępka)* w znaczeniu, jakie jest mu nadawane w zakonach. Siostry definiują go bowiem jako ‘zawicie okalające twarz i okrągły kołnierz’; ‘biała, zasłaniająca uszy, szyję, zaokrąglona na piersiach’; ‘obecnie zastępują ją zawicie okalające twarz i okrągły kołnierzyk’; ‘zawicie białe przy szyi, czyli kołnierz’; ‘biały kawałek materiału, zasłaniający uszy i szyję’. Trudno wskazać jego etymologię. Funkcja *gębki*, jaką jest owinięcie twarzy, pozwala sądzić, że być może leksem jest zdrobnieniem od wyrazu *gęba* w znaczeniu ‘twarz, policzki’. Jedna z anuncjatek[249] wyjaśniła, że nazwa *gępka* pochodzi od francuskiego *guimpe* ‘napierśnik’. Nazwa *gębka* używana jest również przez karmelitanki bose, które przybyły z Belgii w 1612 r. i osiadły w Krakowie. Prawdopodobne jest więc, że wyraz ten rzeczywiście pochodzi z języka francuskiego.

Synonimami wyżej wymienionych leksemów są następujące jednostki językowe: *owicie, toczka pod welonem, toka, ubranko, zatyczka* i *zawicie*. Wyrazu *toka* słowniki nie rejestrują. Siostry klauzurowe definiują ten leksem jako ‘nakrycie głowy’; ‘daszek, czepek, kołnierzyk’; ‘część habitu, biała, uszyta z kawałków lnu lub płótna, zakrywająca czoło, głowę i szyję’; ‘część ubioru zakrywająca głowę i szyję’; ‘białe zawicie okalające twarz i szyję’. *Ubranko* w znaczeniu, jakie podają mniszki: ‘czepek i kołnierzyk połączone’, ‘czepek i kołnierzyk razem uszyte’ również w słownikach nie występuje. Częścią nakrycia głowy jest także *kapik* ‘duży, biały zaokrąglony kołnierz okalający szyję, zakrywający ramiona, z przodu sięgający do piersi’. Wyglądem *kapik* przypomina kapę. *Kapik* wraz z *bindalem* tworzą *zawicie* Ubogich Sióstr św. Klary. Słowniki dawnej polszczyzny notują wyraz *bindal* oraz

[249] Zakon Najświętszej Maryi Panny, znany także pod nazwą *Annonciade* ‘zwiastowanie’ (w polskim tłumaczeniu *Anuncjatki*), został założony w 1501 r., ale do Polski mniszki z tego zakonu przybyły dopiero w 2009 r. Do polskiej wspólnoty należą m.in. mniszki z Francji, które uczą się języka polskiego. Kiedy zadzwoniłam do klasztoru i rozmawiałam z siostrą przełożoną, prosząc o zgodę na przeprowadzenie ankiety, siostra przełożona wyraziła obawę, czy znajomość języka polskiego przez siostry jest już na tyle duża, że będą w stanie udzielić odpowiedzi na pytania. Mniszki bardzo dobrze poradziły sobie z ankietą, udzieliły odpowiedzi na każde pytanie. Tylko jedna z respondentek w pytaniu zawierającym prośbę o wymienienie wyrazów, które są używane w jej Zakonie, a które mogą być nieznane w innych zakonach, napisała: „Przepraszam. Jestem Francuzką, nie mogę odpowiadać!”. Ostatecznie jednak wpisała w tym punkcie określenie *matka ancilla*, podała jego znaczenie i etymologię.

leksem *zatyczka* (‘zatyczka niewieścia, zasłona białogłowska na twarz, kwef, podwika’ L) rozumiany przez siostry klauzurowe jako ‘materiał zakrywający uszy i szyję’.

Dość skomplikowaną strukturę stanowi nakrycie głowy dominikanek nazywane *upięciem*. Składa się ono z pięciu części zakładanych kolejno jedna na drugą. Pierwszy element – *czapeczka* – zakładany jest bezpośrednio na głowę, na jej górną część. Następnie na *czapeczkę* siostry dominikanki zakładają *zatyczkę*, biały materiał okalający głowę, zakrywający uszy i szyję. Zatyczkę przepasują na głowie *bindalkiem*, na który wkładają *kapturek* koloru czarnego definiowany przez mniszki (słowniki nie rejestrują tego znaczenia) jako ‘jakby mały welonik pod welonem’. Dopiero na kapturek dominikanki wkładają *welon*. To pięcioelementowe nakrycie głowy stanowi *upięcie*.

Mniszki, które wśród elementów stanowiących nakrycie głowy wymieniły *tokę,* nie podały takich nazw jak *czepek* czy *bindal*. Dwa ostatnie rzeczowniki również nie są wymieniane w jednej ankiecie, co pozwala sądzić, że *bindal* jest formą *czepka*. Interesujące jest to, że niktóre karmelitanki tę samą część stroju okrywającą głowę nazywają *toką*, podczas gdy inne *oczepkiem*. Sprawdziłam, czy na różnicę w nazewnictwie ma wpływ długość życia w klasztorze i okazało się, że nie. *Toka* została wymieniona zarówno przez siostry najmłodsze (od 5 lat w zakonie), jak i najstarsze (50 lat w zakonie), a nazwę *czepek* podała siostra, która spędziła w zakonie 34 lata.

Nazw welonów jest więcej w zakonach niż w zgromadzeniach. Wśród nich znajdują się następujące określenia: *welon, welon biały, welon codzienny, welon czarny, welon komunijny, welon wierzchni, welon wyjściowy, welon zewnętrzny, welon zakładany na Eucharystię*. *Welon komunijny* może mieć kolor biały lub czarny. Siostry klauzurowe z niektórych zakonów zakładają go na Mszę św. i w określonych okolicznościach, zwykle w czasie uroczystości. Synonimami tego określenia są nazwy: *welon wierzchni, welon wyjściowy, welon zewnętrzny, welon zakładany na Eucharystię*. Wkłada się go na *welon* nazywany też dla odróżnienia od welonu komunijnego *welonem codziennym*. Welon ten u profesek ma najczęściej barwę czarną, u nowicjuszek białą.

Tak jak w zgromadzeniach, również w zakonie centrum wyrazowym w subpolu **nazwy sukni zakonnych** są leksem *habit* oraz zestawienia, w których przydawka zawiera informację o kolorze materiału, z jakiego jest wykonany: *habit szary*, *habit brązowy*, albo o jego szczególnej randze: *habit św.* Większość mniszek nosi *szkaplerz*. Część respondentek na określenie tej części stroju używa następujących nazw: *szkaplerz brązowy*, *szkaplerz czerwony*, *szkaplerz św.* W niektórych zakonach w czasie Mszy św. i podczas uroczystego odmawiania *Liturgii godzin* mniszki mają na sobie *pelerynę*, *płaszcz* lub *kapę* (zdarza się,

że respondentki z jednego zakonu stosują te nazwy wymiennie), określane również za pomocą takich połączeń, jak: *biały płaszcz*, *czarny płaszcz*, *peleryna brązowa*, *pelerynka brązowa*, *płaszcz biały liturgiczny*. Wartość semantyczna rzeczownika *peleryna* odpowiada znaczeniu, w jakim leksem ten używany jest w języku ogólnym. Tak samo jest w odniesieniu do wyrazu *kapa*, który w USJP ma kwalifikator *religijny,* a jego definicja brzmi: ‘w Kościele katolickim: ozdobna szata liturgiczna w kształcie peleryny z kapturem, zapinana pod szyją na klamrę’. Rozpowszechnienie używania kapy podczas nabożeństw zawdzięcza Kościół benedyktynom (zakonnicy nazywali tę szatę *cuculla*), którzy zawsze odznaczali się wielką starannością w sprawowaniu liturgii. Kapa jest szatą uroczystości. Jest otwarta z przodu, opada swobodnie na ramiona, bo jest spięta jedynie klamrą, dlatego wkłada się ją w dni świąteczne, ponieważ „ciała przemienione przez nieśmiertelność nie męczą duszy udręczeniami, nie zamykają serc, nie przeszkadzają do wpatrywania się w Trójcę Przenajświętszą” (Nowowiejski 2010: 319). Kapłani i biskupi nosili kapy bogato zdobione. Zakonnicy i zakonnice mają te szaty proste, bez ozdób. Rzeczownik *płaszcz* w środowisku zakonnym jest synonimem leksemów *kapa* oraz *peleryna* i oznacza szatę bez rękawów, podczas gdy definicja słownikowa wyrazu *płaszcz* to ‘wierzchnie okrycie o różnorodnych fasonach, mające rękawy’. W różnych instytutach ta część stroju zakonnego ma rozmaitą barwę i długość.

Do przepasania habitu na biodrach służą: *cingulum, horda* (prawdopodobnie od łac. *horridus* ‘szorstki, chropowaty, włochaty’), *horda z trzema węzłami*, *pas*, *pasek*, *pasek skórzany*, *sznur*, *sznur franciszkański*, *sznur z dziesięcioma węzłami*, *sznur z trzema węzłami*. Habity anuncjatek, na wzór franciszkański, są przepasane sznurem z dziesięcioma węzłami, symbolizującymi regułę dziesięciu cnót ewangelicznych[250] Najświętszej Maryi Panny.

Pod habitem mniszki noszą *halkę*, *spódnicę*, *tunicelę* (*tunicellę*) albo *tunikę* (zn. 1.). W SW (wcześniej wyraz nienotowany) *tunicela* ‘pontyfikalny ubiór biskupi, tego samego koloru co ornat’, z kolei w SJPDor (*kult.*) ‘szatę używaną przez subdiakona, niekiedy biskupa, podczas uroczystych nabożeństw’. W środowisku mniszek zmieniła się wartość semantyczna leksemu. Dominantę semantyczną wyrazu funkcjonującego i w polszczyźnie ogólnej, i w polszczyźnie zakonnej stanowi sem ‘szata’, ale u mniszek oznacza to albo ‘bluzeczkę z długim rękawem noszoną pod habitem’ (zn. 1.), którą obecnie częściej nazywa się *bluzką* (wyraz wychodzi z użycia, choć desygnat zostaje), albo ‘sukienkę z długimi rękawami lub bez rękawów traktowaną jak halka’ (zn. 2.). W większości zakonów, w których przeprowadziłam badania, synonimem *tuniceli* jest *tunika* (zn. 1.). Wyjątkiem są dominikanki, u których *tunika*

[250] Do dziesięciu cnót ewangelicznych NMP należą: czystość, roztropność, pokora, wiara, pobożność (uwielbienie), posłuszeństwo, ubóstwo, cierpliwość, miłosierdzie, współcierpienie (współczucie).

(zn. 2.) stanowi wierzchnią część stroju zakonnego i wraz z nałożonym na nią *szkaplerzem* tworzy *habit*. Innymi słowy, u dominikanek *tunika* odpowiada tej części ubioru, która w innych zakonach nazywana jest *habitem*.

Częścią stroju niektórych mniszek (klarysek, kapucynek, karmelitanek bosych) są *sandały*. Obuwie ma bogatą symbolikę. Jest m.in. symbolem posłańca i wędrowca. Odnosi się przede wszystkim do urzędu apostolskiego. Za czasów Chrystusa istniało rozróżnienie na obuwie podróżne, które całkowicie okrywało stopy, i sandały. Zgodnie z Ewangelią (Mk 6,9) te ostatnie wolno było nosić apostołom. W pierwsze nie powinni się specjalnie zaopatrywać, ale wędrować w tym, co mają. Św. Grzegorz Wielki nazywa obuwie ziemskim balastem, od którego powinien się uwolnić głosiciel wiary. Obuwie jest znakiem panowania i wysokiej rangi społecznej[251], stąd zdjęcie obuwia oznacza pokorę i uniżoność (Forstner 1990: 446-449). Mniszki noszą sandały na znak ubóstwa, pokory wobec Boga i gotowości do głoszenia wiary przede wszystkim świadectwem życia skoncentrowanym wyłącznie na Chrystusie[252].

Nazwami znaków religijnych oznaczającymi różne formy różańca są m.in. rzeczowniki: *decymka* (*decemba, dizenka*), *koronka, różaniec* oraz połączenie wyrazowe *koronka franciszkańska*. Przedmioty te mniszki zawiązują u paska lub u sznura, którym przepasują habit. Respondentka z Zakonu Najświętszej Maryi Panny, w którym nosi się *decembę*, wyjaśniła, że nazwa desygnatu pochodzi z francuskiego *dizain* ‘dziesiątka’ i oznacza ‘koronkę złożoną z dziesięciu białych paciorków symbolizujących dziesięć cnót NMP’. Decymka to zatem dziesięć kulek połączonych ze sobą szeregowo, ale niezamykających się w pętli. Są nawleczone na sznurek lub łańcuszek zakończony krzyżykiem. Wspomniana respondentka dodała, że założycielka zakonu, św. Joanna

[251] Obuwie jest symbolem ujarzmienia albo wzięcia czegoś w posiadanie. Myśl ta prowadzi do idei panowania, godności i rangi społecznej. Potężni królowie wysyłali poślednim władcom swoje obuwie, które ci ostatni musieli nosić na znak poddaństwa. W tej symbolice ma źródło zwrot *być, siedzieć pod (czyimś) pantoflem*, *dostać się pod (czyjś) pantofel*. Dostojnicy kazali niewolnikom wiązać sobie sandały, a dla uczniów było zaszczytem móc zawiązać sandały swojemu mistrzowi. Rzymianie noszenie sandałów skórzanych uważali za przywilej ludzi wolnych. Z kolei zdjęcie obuwia jest oznaką pokory i uniżoności, a w pewnych okolicznościach również żałoby i pokuty. Obuwie zdejmowano na znak czci przed wejściem do miejsca świętego (są miejsca, gdzie zdejmuje się je nadal, na przykład w meczecie). Z jednej strony nie chciano wnosić tam kurzu i brudu, a z drugiej surowiec, z którego sporządzano obuwie, ponieważ pochodził z martwych zwierząt, był uważany za coś nieczystego, co nie może dotykać świętej ziemi (por. Forstner 1990: 446-449).

[252] W XVI w., kiedy do karmelitanek wstąpiła św. Teresa od Jezusa (zwana też Teresą Wielką, Hiszpańską, z Avili), w klasztorach nastąpiło złagodzenie pierwotnej reguły i surowości życia, co wyrażało się między innymi w zwalnianiu się z obowiązku zachowywania postu i wstrzemięźliwości od pokarmów mięsnych, noszeniu cieplejszego habitu i trzewików (stąd karmelitanki trzewiczkowe), przyjmowaniu gości itp. Teresa – mimo trudności – zreformowała zakon i przywróciła pierwotną regułę. Zreformowane karmelitanki, zwane bosymi, zobowiązywały się do życia w ścisłej klauzurze, z surową ascezą i modlitwą kontemplacyjną (por. ŻZ b.r.).

Francuska (nazwisko rodowe de Valais)[253], prosiła siostry, aby nosiły na sobie cząstkę różańca.

Na habicie mniszki noszą – w zależności od zakonu i charyzmatu – *krzyż*, *krzyżyk*[254], *medal*, *medalion*, *monstrancję*, *monstrancyjkę*. Medalion z wizerunkiem Matki Bożej na niebieskiej wstędze jest znakiem rozpoznawczym anuncjatek, a monstrancja – mniszek, które zgodnie z regułą nieustannie adorują Najświętszy Sakrament[255]. Wśród zakonów, które wzięły udział w badaniu, są to benedyktynki sakramentki i klaryski. W USJP *monstrancja* oznaczona jest kwalifikatorem *rel.* i oznacza ‘w liturgii katolickiej: naczynie, zwykle ze złota lub srebra, służące do wystawiania hostii i noszenia jej podczas procesji’. Znak, jaki noszą klaryski i benedyktynki sakramentki, jest miniaturą monstrancji używanej w czasie nabożeństw.

Wśród nazw akcesoriów ubioru sióstr klauzurowych są następujące określenia: *obrączka*, *obrączka srebrna*, *obrączka z pasyjką*. Srebrną obrączkę na prawej ręce noszą, przynajmniej tak zaznaczyły, klaryski, klaryski kapucynki, a obrączkę z pasyjką – Ubogie Siostry św. Klary.

Najwyższą frekwencję w subpolu **nazwy elementów stroju zakonnego** w słownictwie sióstr klauzurowych, tak jak w leksyce sióstr ze zgromadzeń czynnych, mają rzeczowniki *habit* i *welon*. Rzeczownik *habit* w materiale ankietowym (pyt. 2.) został wymieniony 71 razy, *welon* 65 razy. Kolejne leksemy o największej częstości występowania to: *różaniec* (zn. 1.) i *szkaplerz* (po 39 poświadczeń), *obrączka* (35), *pasek* (31), *krzyżyk* i *toka* (po 21), *spódnica* (19), *sandały* (14), *krzyż* (zn. 1.) (13), *biały płaszcz*, *bindal* i *płaszcz* (po 12), *halka*, *horda* i *zatyczka* (po11), *bindalek*, *czapeczka*, *gępka*, *kapa*, *kapturek*, *koronka* (zn. 2.), *tunicella*, *tunika*, *upięcie*, *upięcie chórowe* i *upięcie robocze* (po 10), *kapik*, *monstrancja*, *sznur* i *welon komunijny* (po 9), *sznur z trzema węzłami* (8), *koronka franciszkańska*, *peleryna* i *tunika* (po 7), *bindka*, *habit brązowy*, *peleryna brązowa*, *ubranko* i *welon czarny* (po 6), *decymka*, *pas* i *szkaplerz brązowy* (po 5). Inne nazwy wystąpiły w materiale mniej niż 5 razy.

Układ leksemów, które powtórzyły się w największej liczbie zakonów, wygląda następująco: mniszki z 9 zakonów jako element stroju wymieniły rzeczownik *habit*.

[253] Anuncjatki w odróżnieniu od innych mniszek noszą kolorowe habity. Każdy kolor ma swoje znaczenie. Szary (habit) – oznacza pokutę i ubóstwo; czerwony (szkaplerz) – mękę Chrystusa, miłość i radość; biały (gębka) – czystość Maryi. Strój obowiązujący w innych zakonach jest zwykle czarny albo brązowy z elementami białego koloru typowego dla elementów nakrycia głowy.

[254] U karmelitanek krzyżyka nie widać na zewnątrz, bo noszą go na habicie, ale pod szkaplerzem.

[255] W tego typu zakonach adoracja Najświętszej Eucharystii trwa dzień i noc. Mniszki należące do takiego zakonu nazywają siebie *adoratorkami*, a swoje powołanie *powołaniem eucharystycznym*.

Przedstawicielki 8 instytutów podały nazwy *welon* i *obrączka*. Rzeczowniki *obrączka* i *szkaplerz* zostały poświadczone w 7 zakonach, leksem *pasek* w 13, *różaniec* (zn. 1.) w 5, *spódnica* w 4, *sznur z trzema węzłami* w 4, *tunika* (zn. 1.) w 3, *toka* w 3, *sandały* w 3, *biały płaszcz* w 3, *bindal* w 3, *płaszcz* w 3, *halka* w 3, *gępka* w 3, *koronka* zn. 2. w 3, *koronka franciszkańska* w 3, *peleryna* w 3, *peleryna brązowa* w 3, *obrączka srebrna* w 3, *krzyż* (zn. 1.) w 2, *zatyczka* w 2, *kapik* w 2, *monstrancja* w 2, *sznur* w 2, *bindka* w 2, *habit brązowy* w 2, *ubranko* w 2, *welon czarny* w 2, *szkaplerz brązowy* w 2, *welon biały* w 2. Pozostałe określenia zostały wymienione przez respondentkę lub respondentki z jednego zakonu.

Porównanie zasobu leksykalnego pola tematycznego **nazwy elementów stroju zakonnego** w słownictwie sióstr i mniszek wykazuje, że w środowisku sióstr klauzurowych pole to obejmuje większą liczbę jednostek językowych. Ubiór mniszek składa się z większej liczby elementów. Dotyczy to zwłaszcza nakrycia głowy.

Centrum pola tematycznego w obu środowiskach zakonnych są rzeczowniki *habit* i *welon*. Słownictwo wspólne dla obu form życia konsekrowanego obejmuje ponadto nazwy: *bindka*, *czepek*, *halka*, *koronka* (zn. 2.), *koronka franciszkańska*, *krzyż*, *krzyżyk*, *medal*, *medalik*, *obrączka*, *pasek*, *różaniec* (zn. 1.), *spódnica*, *sznur*, *tunika* (zn. 2.), *welonik*. Określenia te uznaję za centrum pola tematycznego nazwy elementów stroju sióstr zakonnych w ogóle.

4. Nazwy związane z organizacją i zasadami funkcjonowania życia zakonnego

Zebrany materiał językowy pozwolił na wyróżnienie w tym polu tematycznym subpól: **nazwy aktów oddania się Bogu**, **nazwy etapów formacji**, **nazwy organów władzy**.

4.1. Nazwy związane z organizacją i zasadami funkcjonowania życia zakonnego w zgromadzeniach

4.1.1. Nazwy aktów oddania się Bogu w zgromadzeniu

Do życia zakonnego w danym instytucie włącza osobę profesja zakonna, czyli akt oddania się w służbę Bogu przez złożenie publicznych ślubów. Nazwy tego aktu mają w analizowanych dokumentach postać rzeczowników: *konsekracja*, *profesja* oraz połączeń wyrazowych: *konsekracja zakonna*, *profesja rad ewangelicznych*, *profesja zakonna*, *profesja rad ewangelicznych*. W USJP *konsekracja* oznacza ‘w wyznaniach chrześcijańskich,

zwłaszcza w Kościele katolickim: uroczyste poświęcenie kościoła, dzwonów, ołtarza, naczyń liturgicznych itp.', a *profesja* 'publiczne złożenie ślubów zakonnych po odbyciu nowicjatu'. W środowisku sióstr leksem *profesja* funkcjonuje w tym samym znaczeniu co w słowniku, a znaczenie leksemu *konsekracja* uległo rozszerzeniu. Konsekracja uznawana jest bowiem za wyraz daru złożonego z siebie Bogu i Kościołowi, który realizuje się m.in. poprzez życie w konkretnej rodzinie instytutu życia konsekrowanego lub stowarzyszenia życia apostolskiego. Przez konsekrację człowiek oddaje się Bogu na własność, zrzeka się prawa dysponowania sobą, przeznacza siebie dla Boga, do Jego dyspozycji, chce przyczyniać się do zwiększania chwały Bożej w świecie i zbawienia dusz. Nikt nie ma prawa do osoby konsekrowanej, tylko Bóg. Konsekracja jest odpowiedzią człowieka na to, co Bóg uczynił dla ludzi. Jeżeli On bezgranicznie oddał się człowiekowi, to i osoby poświęcone Bogu (taka jest natura miłości) decydują się – poprzez złożone śluby – uczynić to samo. Jest to naśladowanie oddania Jezusa, upodobnienie się do Jego odkupieńczej i oblubieńczej miłości. Konsekracja prowadzi do stylu życia, w którym nie ma innych oblubieńców, tylko Bóg sam. Miłość tak rozumiana to sens każdej prawdziwej konsekracji[256].

> Wspólnota nasza powstała i trwa nie dlatego, że czujemy się szczęśliwe dzięki podobnym poglądom, charakterom i dążeniom, lecz dlatego, ze „Pan wybrał nas i znalazł upodobanie w nas" (Pwt 7,7), zgromadził w jedną rodzinę i utrzymuje w jedności dzięki wspólnej **konsekracji** i dla wspólnej misji w Kościele (K, s. 83).
>
> W przedmiocie prawa Bożego, kościelnego, jak również istoty ślubów, Konstytucje nasze obowiązują na mocy tego prawa i z tytułu złożonej **profesji** (D, s. 224).
>
> Skoro **konsekracja zakonna** jest całkowitym oddaniem swojej osoby do dyspozycji Boga i wejściem w nowy stan życia (KK 43), winna towarzyszyć mu świadomość ciągłej dyspozycyjności mającej źródło w miłości oblubieńczej (D, s. 198).

[256] Konsekracja zakonna nie jest pierwszą konsekracją w życiu chrześcijanina. Pierwszą konsekracją jest konsekracja chrztu św. Już w niej dokonuje się pierwsze przyobleczenie w Chrystusa, już ona czyni chrześcijan nowymi ludźmi, już w niej wyrzekają się oni grzechu i szatana i wchodzą do wspólnoty Kościoła. Konsekracja zakonna nawiązuje do konsekracji chrztu. Bez konsekracji chrztu nie może być konsekracji zakonnej, która – jak się wyraża Sobór – „korzeniami sięga głęboko w konsekrację chrztu i pełniej ją wyraża" (PC 5). To swoiste, pełne zanurzenie się w tajemnicę chrztu, świadome przyjęcie na siebie wszystkich jego konsekwencji. Konsekracja zakonna – co ważne – nie jest jednak zwykłym odnowieniem chrztu, jakie jest praktykowane w Kościele, także przez osoby niekonsekrowane. Jest czymś więcej. Jest ona swego rodzaju uszczegółowieniem zobowiązań płynących ze chrztu, ich większym skonkretyzowaniem. Nie ma ono jednak charakteru powszechnego. Adhortacja *Vita consecrata* mówi o „szczególnym i owocnym pogłębieniu konsekracji chrzcielnej", „o szczególnej konsekracji" (VC 30). Głównym celem podjęcia konsekracji jest dążenie do nadania swemu chrześcijańskiemu życiu maksymalnie radykalnego charakteru. Ma to być życie, w którym nie ma „tak" i „nie", ale tylko „tak" lub „nie". Chodzi o „życie dla samego Boga" (PC 5).

Przez **profesję rad ewangelicznych** siostry żyją dla samego Boga, szukają wyłącznie Jego chwały i trwają myślą i sercem nieustannie przy Nim, łącząc kontemplację z miłością apostolską (K, s. 72).

Profesja zakonna włącza nas do Zgromadzenia z prawami i obowiązkami określonymi w prawie kanonicznym i Konstytucjach (K, s. 54).

Przez **profesję rad ewangelicznych** siostry żyją dla samego Boga, szukają wyłącznie Jego chwały i trwają myślą i sercem nieustannie przy Nim, łącząc kontemplację z miłością apostolską (K, s. 72).

Siostry, składając profesję, zobowiązują się do przestrzegania trzech *rad ewangelicznych*: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, które nazywane są też *ślubami* (lub w odniesieniu do jednego z nich – *ślubem*)[257]. USJP nie rejestruje związku wyrazowego *rady ewangeliczne*, ale notuje zestawienie *śluby zakonne* ‘w Kościele katolickim: uroczyste zobowiązanie kandydata do zakonu do przestrzegania ubóstwa, czystości i posłuszeństwa’, a także leksem *ślub* (z kwalifikatorem *książk.*) ‘uroczysta przysięga; przyrzeczenie, zobowiązanie’.

Jezus, wejrzawszy z miłością na każdą z nas z osobna (Mk 10, 21), powołał nas do Zgromadzenia, by służyć Mu w Jego członkach i naśladować Go w sposób ściślejszy poprzez realizację **rad ewangelicznych** w zakonnej wspólnocie (D, s. 159).

Do głównych obowiązków przełożonej miejscowej należy: […]

- zachęcać słowem i przykładem do zachowania **ślubów**, Konstytucji i przepisów zakonnych […] (K, s. 135-136).

Rady ewangeliczne – dobrowolne ubóstwo, dozgonna czystość, zupełne posłuszeństwo – są proponowane wszystkim uczniom Chrystusa, natomiast profesja tychże rad ewangelicznych w trwałym stanie życia uznanym przez Kościół jest znakiem charakterystycznym życia poświęconego Bogu (KKK, 915). Dotyczą one najistotniejszych dla każdego człowieka spraw: czystość – relacji wyłącznych, seksualności, posiadania dzieci; ubóstwo – dóbr materialnych, środków do życia, a więc poczucia bezpieczeństwa; posłuszeństwo – woli, niezależności w decydowaniu o sobie, podmiotowości. Rady ewangeliczne są zrozumiałe jedynie w perspektywie wiary. Ona nadaje im sens i czyni

[257] Typowe dla zakonników życie trzema wymienionymi ślubami znalazło swe odbicie w porównaniach i przysłowiach, których przykłady wymieniła Anna Młotek w artykule *Refleksy życia zakonnego w polskiej leksyce, frazeologii i przysłowiach*. Są to m.in. odnoszące się do ślubu czystości porównania: *broni się jak mnich od kobiety, wstydliwy jak mniszka*, nawiązujące do ślubu posłuszeństwa przysłowie: *mnich tak odpowiada, jak mu opat śpiewa* oraz do ślubu ubóstwa: *tak się boi, jak mnich szeląga* (Młotek 2002: 18).

je wyrazem pełnego zaufania Bogu. Mogą one być podejmowane i zachowywane jedynie ze względu na miłość do Jezusa Chrystusa i pragnienie naśladowania Go. On bowiem jest wzorem w ich przestrzeganiu i przykładem, że życie według rad ewangelicznych może być źródłem dobra i szczęścia dla człowieka, który je zachowuje i dla tych, do których jest posłany (por. D, s. 194; 205-206)[258].

Wyraz *czystość* w zn. 1. oznacza rezygnację ze stawiania siebie na pierwszym miejscu na rzecz przyznania pierwszeństwa w życiu Bogu i drugiemu człowiekowi. Ślubowana czystość nie jest więc tylko – ani przede wszystkim – rezygnacją z życia małżeńskiego, z relacji wyłącznej, ze współżycia. Niewierność ślubowi czystości odnosi się czasem do seksualnego wymiaru życia, częściej jednak dotyczy innych jego wymiarów i przejawia się np. w skupianiu uwagi na sobie, głoszeniu swoich idei i przekonań, uzależnianiu kogoś od siebie (por. K, s. 57-59; 91; D, s. 211-212).

> Osoba ślubująca **czystość** ma codziennie składać „ciało swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz naszej rozumnej służby Bożej" (Rz 12,1) (D, s. 210).

W leksyce sióstr rzeczownik *czystość* w zn. 2. oznacza również 'czystość w znaczeniu moralnym' (SStp).

> Potrzeba abyśmy anielską **czystość**, ciała i duszy naszej **czystością** naśladowały (U, s. 12).

USJP definiuje *posłuszeństwo* jako 'poddawanie się czyjejś woli, wykonywanie czyichś rozkazów, słuchanie kogoś; karność, subordynacja'. W środowisku sióstr leksem ten rozumiany jest szerzej. *Posłuszeństwo* (zn. 1.) jest dla sióstr zobowiązaniem do podporządkowania się decyzjom przełożonych, ale jako wyraz wspólnego poszukiwania przez przełożonych i podwładnych woli Boga wynikającego z przekonania, że Jego zamiary nie są niemożliwe do odkrycia w pojedynkę. Ślub posłuszeństwa jest wyrazem wewnętrznej wolności i bezwarunkowego zaufania Bogu[259], wymaga odwagi i męstwa, ograniczenia swobody dysponowania sobą, a także gotowości do wyrzeczenia się swoich naturalnych

[258] W Dyrektorium podkreślone zostało jednoznacznie, że „Wyrzeczenie się bogactwa, władzy i rodziny z miłości do Pana ułatwia nam oddanie się posłannictwu, które umacnia Królestwo Boże i poszerza jego granice w ludzkich sercach" (D, s. 213).

[259] KKK naucza, że pierwszy grzech człowieka polegał na tym, że „człowiek – kuszony przez diabła – pozwolił, by zamarło w jego sercu zaufanie do Stwórcy, i nadużywając swojej wolności, okazał nieposłuszeństwo przykazaniu Bożemu" (KKK: 397). Odtąd każdy grzech traktowany jest jako przejaw nieposłuszeństwa wobec Boga i braku zaufania w Jego dobroć (KKK: 398).

dążeń, sposobu myślenia i wartościowania, rodzaju pracy i miejsca pobytu, planów życiowych i nadziei z nimi związanych (por. D, s. 220).

> Przełożone siostrami będą kierować jako dziećmi Bożymi i odnosić się do nich z szacunkiem oraz popierać ich dobrowolne **posłuszeństwo** (K, s. 134-135).

Ślubując posłuszeństwo, siostra zobowiązuje się do podporządkowania się decyzjom przełożonych. Podporządkowanie to jest wyrazem wiary, że przełożeni są narzędziami w ręku Boga, przy których pomocy On sam kieruje życiem każdej siostry. Zdanie się na przełożonych jest wyrażane w badanym materiale m.in. za pomocą związku frazeologicznego *spuścić się na wolę przełożonych*:

> […] niech ją [aspirantkę – M.W.] dokładnie badają. […] Czy ma szczerą chęć poświęcenia zupełnie służbie Boskiej według naszego powołania […] **spuszczając się** zupełnie **na wolę Przełożonych**, z zupełną czy co do miejsca, czy co do urzędów i posług obojętnością? (ZU, cz. 2, s. 29-30).

Ze ślubem posłuszeństwa wiąże się tzw. *domniemane zezwolenie*, które oznacza, że pod nieobecność przełożonej decyzję dotyczącą wspólnoty lokalnej może podjąć inna siostra. Dzieje się tak wówczas, gdy przełożona jest w domu nieobecna, a sprawa jest pilna. Gdy tylko jest to możliwe, siostra, która działała w ramach tzw. *domniemanego zezwolenia*, informuje przełożoną o tym, co przedsięwzięła pod jej nieobecność. Współcześnie w Zgromadzeniu w znaczeniu domniemanego zezwolenia używa się konstrukcji *domyślne pozwolenie.*

> […] **domniemanego** zaś **jej** [przełożonej – M.W.] **zezwolenia**, tylko w ten czas używać nam wolno, kiedy rzecz zwłoki niecierpi żadnej, a my niemożemy wnet o to pozwolenie Przełożonej prosić […] (ZU, cz. 2, s. 24).

Rzeczownik *ubóstwo* w USJP oznacza ‘brak środków do życia; biedę, nędzę’. Członkinie ZSOB rozumieją je jednak nie tylko jako życie skromne, ale przede wszystkim jako dobrowolne wyrzeczenie się niezależności w dysponowaniu środkami materialnymi, będące wyrazem zaufania Bogu i upatrywania w nim źródła bezpieczeństwa w życiu. Ubóstwo ma być odzwierciedleniem właściwie ustalonej hierarchii wartości, odpowiedniego ustosunkowania się do świata i dóbr materialnych oraz przyjęciem właściwej postawy wobec Boga i człowieka. W dokumentach ZSOB wyjaśniono, że „Dla sióstr żyjących duchem

ubóstwa świat nie jest po to, aby się nim nasycić, ale aby się nim posługiwać i dzielić z ludźmi jego dobrami" (D, 214). Postawa ubóstwa wyraża się w posłuszeństwie i czystości.

> Ideałem, ku któremu należy dążyć ślubując **ubóstwo**, jest wewnętrzna wolność wobec dostatku, czy niedostatku, oderwanie od chęci posiadania i całkowita, ufna zależność od przełożonych w używaniu wartości materialnych czy kulturowo-cywilizacyjnych (D, s. 214).

W polszczyźnie ogólnej – w przeciwieństwie do leksyki sióstr – rzeczownik *ubóstwo* nie konotuje[260] wartości pozytywnych. Jest to kolejny przykład znamiennego dla myśli chrześcijańskiej nadawania dodatniego znaku wartości sakralnej temu, co jest wartością negatywną w sensie odczuciowym[261] (Puzynina 2002: 179). W odniesieniu do tego rzeczownika (i kilku innych jednostek leksykalnych, na których zmienioną w leksyce sióstr wartość zwróciłam uwagę w innych fragmentach rozprawy) można mówić o swoistym subkodzie środowiskowym, w którego obrębie wyraz ten ma odmienne w stosunku do kodu ogólnego znaczenie, uzyskuje nacechowanie aksjologicznie pozytywne (Puzynina 1988: 124). Mechanizm ten uwidacznia się wyraźnie we fragmencie Konstytucji, w którym mowa jest o *ubogaceniu przez ubóstwo*, które to połączenie wyrazowe poza zakonnym kontekstem jest logicznie sprzeczne[262].

> **Ubogacenie przez ubóstwo** polega na pogłębieniu naszego zaufania do Boga i Jego Opatrzności, jako jedynego i niezawodnego lekarstwa na trudne sytuacje życiowe każdej z nas oraz odkrycie jedynego skarbu i drogocennej perły, którą jest Królestwo Boże (Mt 13,44) (K, s. 62).

---

[260] Jurij Apresjan rozumie konotację jako zbiór takich cech znaczeniowych, „które są odbiciem (i) wyobrażeń kulturowych i tradycji związanych z danym wyrazem, (ii) panującej w danym społeczeństwie praktyki wyzyskiwania odpowiedniej rzeczy i (iii) wielu innych czynników pozajęzykowych […] (Apresjan 2000: 76). Rosyjski badacz podkreśla, że pomimo tego, iż takie cechy asocjacyjne nie wchodzą bezpośrednio do semantyki wyrazu, ich rola nie może być umniejszana, ponieważ to one umożliwiają metaforyczne używanie wyrazów, tworzenie porównań z ich udziałem oraz powstawanie nowych wyrazów (Apresjan 2000: 94-95). W konotacji wyrazu zachowane jest zazwyczaj jego znaczenie etymologiczne (Mazurkiewicz 1988: 111).

[261] Nadawanie wyrazowi *ubóstwo* w leksyce sióstr odmiennego znaku wartości niż w języku ogólnym potwierdza również opinię Ryszarda Tokarskiego, że konotacja semantyczna – która jest bardzo bliska aksjologii – „jest składnikiem bardzo płynnym, warunkowanym kontekstowo, związanym z niektórymi tylko użyciami słowa czy aktualizowanym w niektórych tylko użyciach słowa" (Tokarski 1988: 51).

[262] Rzeczywistość duchowa nie może być w pełni poznana i opisana przez człowieka i cokolwiek się o niej mówi, jest tylko przybliżeniem, często zniekształcającym. Mistycy wielokrotnie powtarzali, że cokolwiek powie się o Bogu, to nie jest to tym, co rzeczywiście wyraża prawdę o Nim, stąd uprawomocnione jest stosowanie paradoksów (Grzegorczykowa 2005: 18).

W dokumentach ZSOB nazwy poszczególnych ślubów cechuje duża wariantywność. Do czystości odnoszą się określenia: *ewangeliczna rada czystości, konsekrowana czystość, ślub czystości*, a także *celibat*. Ślubowane ubóstwo nazywane jest w tych tekstach *ewangeliczną radą ubóstwa, ewangelicznym ubóstwem, ślubem ubóstwa, ubóstwem*, a posłuszeństwo: *ewangelicznym posłuszeństwem, ewangeliczną radą posłuszeństwa, posłuszeństwem, posłuszeństwem na mocy ślubu, posłuszeństwem zakonnym, ślubem posłuszeństwa, świętym posłuszeństwem*.

> Decyzja życia według **ewangelicznej rady czystości** zobowiązuje do opanowania ciała i zmysłów oraz wprowadzenia ładu we własne myśli, pragnienia, uczucia i dążenia (D, s. 210).
>
> W wymiarze wspólnotowym **konsekrowana czystość**, która obejmuje także wielką czystość umysłu, serca i ciała, daje wolność ludzkiemu sercu i wyraża gotowość kochania Boga i wszystkiego, co do Niego należy, miłością niepodzielną, bezinteresowną i ofiarną (K, s. 56-57).
>
> Przez **ślub czystości** […] zobowiązujemy się do życia w **celibacie** i do unikania wszelkiego grzechu zewnętrznego i wewnętrznego przeciwko szóstemu i dziewiątemu przykazaniu Bożemu (K, s. 57).
>
> **Ewangeliczna rada ubóstwa** skłaniająca do naśladowania Chrystusa […] niesie ze sobą zależność i ograniczenie w używaniu dóbr materialnych i dysponowaniu nimi zgodnie z Konstytucjami (kan. 600) i w zależności od właściwych przełożonych (K, s. 60).
>
> Przez dobrowolne wybranie **ewangelicznego ubóstwa** nie tylko dajemy świadectwo swej miłości do ubogich i wydziedziczonych, zagubionych i uzależnionych, ale także głosimy wszystkim ludziom absolutny prymat Boga, który jest naszym bogactwem i jedynym skarbem (Mt 13,44-46) (D, s. 213).
>
> **Ślub ubóstwa** niech [mistrzyni nowicjatu – M.W.] im [nowicjuszkom – M.W.] dobrze w pamięć wraże, iż […] przecież sama istota tego ślubu niepozwala nam w rządzeniu i używaniu tej naszej własności być samowolnemi, i niezawisłemi od reguł i zezwolenia naszych Przełożonych (ZU2, s. 25; U, s. 61).
>
> **Ubóstwo**, które jest murem zgromadzenia naszego, powinno być miłowane i zachowane w całej swej szczerości, o ile to za łaską Boską być może (ZU1, s. 6).
>
> **Ewangeliczne posłuszeństwo** jest owocem zjednoczenia z Bogiem, naśladowaniem Chrystusa i uczestniczeniem w Jego posłannictwie. Powinno więc być aktywne, dobrowolne, rozumne i odpowiedzialne wobec Boga, Kościoła i Zgromadzenia (K, s. 69).
>
> **Ewangeliczna rada posłuszeństwa**, podejmowana w duchu wiary i miłości do naśladowania Chrystusa posłusznego aż do śmierci, zobowiązuje nas do posłuszeństwa i podporządkowania

własnej woli prawowitym przełożonym zastępującym Boga, gdy wydają polecenia zgodne z Konstytucjami Zgromadzenia (kan. 601) (K, s. 66-67).

Niech żadnej rzeczy nie mają za swą własność, i jak takowej nie używają, a niech będą gotowe chodzić od domu do domu żebrząc jałmużny, kiedy **posłuszeństwo** lub potrzeba do tego je znagli (ZU1, s. 6; U, s. 10).

Obowiązek **posłuszeństwa na mocy ślubu** istnieje wtedy, gdy przełożona wyraźnie to zaznaczy ustnie wobec dwóch świadków lub na piśmie (K, s. 71).

Posłuszeństwo zakonne, którego wzorem jest Jezus Chrystus zawsze pełniący wolę swego Ojca, nie umniejsza godności osoby ludzkiej, ale doprowadza ją do pełnej dojrzałości, pomnażając wolność dzieci Bożych (Ef 4,13), coraz ściślej wiąże nas z posługą Kościoła i działalnością apostolską Zgromadzenia (K, s, 69).

Ślub posłuszeństwa jest wyrazem wewnętrznej wolności i zupełnego ubóstwa woli. Może być realizowany tylko w duchu wiary, miłości i wolności, które były cechami posłuszeństwa samego Chrystusa (J 4, 34: Mt 20, 28) (D, s. 220).

Użyją [siostry – M.W.] z pomocą Boga sił wszystkich i skierują wszystkie swoje dążności do tego celu, ażeby **święte posłuszeństwo** było w nich doskonałe […] (ZU1, s. 8).

Ubóstwo ma być przede wszystkim wewnętrzną postawą charakteryzującą się *duchem ubóstwa* / *ubóstwem ducha*, a także *ubóstwem woli*, którego wyrazem jest ślubowane posłuszeństwo, z czego w sposób jednoznaczny wynika, że poszczególne śluby są ze sobą ściśle powiązane.

W **duchu ubóstwa** podlegamy powszechnemu prawu pracy i w ten sposób zdobywamy środki na utrzymanie i prowadzenie dzieł apostolskich (PC 13) (K, s. 65).

Ubóstwo ducha uwalnia każdą z nas od zbytniej troski o własne życie i dobre materialne (K, s. 61).

Ślub posłuszeństwa jest wyrazem wewnętrznej wolności i zupełnego **ubóstwa woli**. Może być realizowany tylko w duchu wiary, miłości i wolności, które były cechami posłuszeństwa samego Chrystusa (J 4, 34: Mt 20, 28) (D, s. 220).

Ze ślubem posłuszeństwa wiąże się zwrot *być pod posłuszeństwem*. Występuje on w dokumentach XIX-wiecznych i oznacza ‘bycie posłusznym’.

[…] **będzie** [mistrzyni nowicjatu – M.W.] **pod posłuszeństwem** Przełożonej miejscowej, jeśli sama nie będzie całym domem, ale tylko nowicyatem rządzić (Z2, s. 19; U, s. 55).

Wśród nazw ślubów znajduje się wiele takich, które zawierają informację o czasie, na jaki siostra zobowiązała się je zachować. W ZSOB siostry po zakończeniu formacji w nowicjacie składają *pierwsze śluby zakonne* (*vel pierwsza profesja, pierwsze roczne śluby, pierwsze śluby*) i rozpoczynają pięcioletni okres junioratu, w czasie którego co roku – na swoją prośbę i za zgodą przełożonej generalnej i rady generalnej – odnawiają śluby. Określony czas obowiązywania uwidacznia się w nazwach tych ślubów, którymi są określenia: *profesja czasowa, roczne śluby, śluby czasowe, śluby doroczne, śluby na rok*[263].

> Nowicjat jest początkiem życia zakonnego. Jest okresem rozmiłowania się w Bogu i pokochania nowej rodziny. […] Koncentruje się przede wszystkim na formacji i kończy się złożeniem **pierwszych ślubów zakonnych** (D, s. 192).
>
> Za zgodą przełożonej generalnej **pierwsza profesja** może być przyspieszona, ale nie ponad 15 dni (K, s. 41).
>
> Jeśli idzie o przypuszczenie Nowicyuszki do **pierwszych rocznych ślubów**, tedy przy końcu drugiego roku nowicyatu, Mistrzyni nowicyuszek i cztery inne od głównej Przełożonej na to naznaczone poszlą jej, każda z osobna i pod sekretem sumienia […] zdanie swe o jej do ślubów przypuszczenia, jako powody gdyby sądziły, że ją niewypada, albo zupełnie, albo przynajmniej na ten rok do nich przypuścić (ZU2, s. 53; U, s. 101-102).
>
> Przełożona generalna […] może: dopuszczać siostry […] do **pierwszych ślubów** […] (K, s. 118-122).
>
> **Profesja czasowa** włącza nas do Zgromadzenia na czas określony (K, s. 54).
>
> Celebrans mówi: W imię Boga i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, na mocy udzielonej mi władzy przypuszczam was Siostry do **rocznych ślubów** w Zgromadzeniu Sióstr Opatrzności (C, s. 39).
>
> Złożenie **ślubów czasowych** poprzedzają ośmiodniowe rekolekcje (K, s. 41).
>
> W **ślubach dorocznych** nietrzeba dodawać słów: „na rok", bo ten warunek jest już zawarty w następujących wyrazach: „wedle ustaw Zgrom: Opatrzności" (ZU2, s. 33).
>
> Wszechmogący wieczny Boże, wejrzyj okiem litości na te służebnice Twoje zgromadzone, pragnące Ci się oddać przez **śluby na rok** w Zgromadzeniu Sióstr Opatrzności na wyłączną służbę […] (C, s. 37).

[263] Do połowy XIX w. istniała w Kościele odwieczna zasada składania profesji wieczystej po nowicjacie. Powszechne prawo składania profesji czasowej przed wieczystą dla zakonów męskich wprowadził papież Pius IX (list *Neminem latett* z 19 marca 1857 r.), a dla mniszek papież Leon XIII (dekret *Perprnsis* z 14 marca-3 maja 1902 r.) (Wytrwał 2012: 443).

Okres ślubów czasowych kończy się złożeniem przez profeskę *profesji wieczystej*, nazywanej w dokumentach również: *ślubami dożywotnymi*, *ślubami wiecznymi*, *ślubami wieczystymi*.

> W pełni na stałe członkami Zgromadzenia stajemy się przez **profesję wieczystą** (K, s. 54).
> W tych głównych Zgrom: Radach głos stanowczy mają: [...] 3˚ Miejscowa każdego domu Przełożona i Siostra jedna z każdego domu na tę Radę wybrana z tych które **śluby dożywotne** uczyniły, albo też mogłyby czynić (ZU2, s. 58; U, s. 107).
> Przełożoną lokalną mianuje przełożona generalna za zgodą swej rady i po uprzedniej konsultacji ze wspólnotą. Może nią być profeska przynajmniej pięć lat po **ślubach wiecznych** (kan. 623; 625 § 3) (K, s. 132).
> Wszechmogący wieczny Boże, wejrzyj prosimy okiem litości na te służebnice Twoje, dziś tu w Imieniu Twojem zgromadzone, pragnące Ci się oddać przez **śluby wieczyste** w Zgromadzeniu Sióstr Opatrzności na wyłączną służbę […] (C, s. 55).

Oddanie się Bogu jest dobrowolnym działaniem będącym wyrazem miłości do Chrystusa i wymaga osobistej decyzji osoby. W ZSOB, podobnie jak w innych instytutach życia konsekrowanego, dokonuje się ono poprzez *akt profesji* określany również w dokumentach ZSOB jako *akt profesji zakonnej*.

> Do ważności profesji wieczystej […] wymaga się:
> […] **aktu profesji** jasno wyrażonej, zgodnie z formułą profesji zawartą w Konstytucjach (kan. 658) (K, s. 42-43).
> Poprzez **akt profesji zakonnej** złożonej w Kościele opowiadamy się za Chrystusem jako źródłem, celem życia i najwyższą wartością (Flp 3, 7), regułą i ostateczną normą postępowania oraz podstawą i fundamentem, na którym budujemy świętość indywidualną i społeczną w Zgromadzeniu (D, s. 205).

Śluby zakonne składa się poprzez wypowiedzenie specjalnej *formuły profesji* (nazywanej też *formułą przysięgi* albo *formułą ślubów*), której treść zawarta jest w Konstytucjach.

> **Formuła profesji** jest następująca: […] (K, s. 53).
> **Formuła przysięgi** (C, s. 126).

Formuła ślubów czasowych i wieczystych jest zawarta w Konstytucji. Podpisuje ją przełożona generalna lub jej delegatka i siostra składająca śluby (D, s. 206).

Siostry Opatrzności Bożej od początku istnienia zgromadzenia składały śluby proste, zwykłe (*vota simplicia*)[264]. Czyniły to publicznie. W XIX w. siostry w obliczu prawa kanonicznego – mimo uznania zgromadzenia dekretem pochwalnym – nie były uznawane za zakonnice, ale za laikat żyjący na sposób zakonny. Zakonny charakter zgromadzeń o ślubach prostych został uznany w 1900 r., kiedy weszła w życie konstytucja apostolska *Conditae a Christo*. Wówczas siostry bez żadnych zabiegów zostały włączone do stanu zakonnego[265]. W dokumentach ZSOB występują nazwy ślubów odnoszące się do istniejących dawniej rodzajów ślubów. Są to określenia: *prywatne śluby*, *śluby zwyczajne*.

> […] ta zaś [siostra – M.W.] która przed upłynieniem tego czasu [roku – M.W.] będzie oddaloną, powinna pierwej otrzymać prawomocną dyspensę, pamiętając na to, iż te śluby nie są publiczne, od Kościoła Św. przyjętą profesyą, ale tylko **prywatnemi ślubami** (ZU2, s. 23; U, s. 61).
>
> W celu właśnie tego doskonalszego poświęcenia się służbie Bożej każda po ukończonym nowicjacie, jeżeli w powołaniu swojem trwać pragnie i główna Przełożona całego Zgromadzenia na to zezwoli, złoży **śluby zwyczajne** /Wota symplicya/ ubóstwa, czystości i posłuszeństwa, ale na jeden tylko rok i dlatego też co rok, póki w Zgromadzeniu zostaje, odnawiać je będzie (U, s. 3).

Tak jak dawniej, tak również obecnie siostry Opatrzności składają *publiczne śluby zakonne* (*publiczną profesję*), tzn. podczas Mszy św. sprawowanej przez biskupa lub jego przedstawiciela i w obecności świadków.

---

[264] O zniesieniu rozróżnienia na śluby proste i uroczyste zob. przypis 138.

[265] Zob. Albiniak 2004: 164. Autorka monografii zaznacza, że śluby, jakie złożyła w grudniu 1957 r. Założycielka Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej były proste – zwykłe, czyli prywatne w znaczeniu dzisiejszym. Jadwiga Sapieżyna, która była świadkiem złożenia tej profesji, napisała w liście do synowej, że „Matka Przełożona złożyła uroczyście ślub zakonny […]", ale zwrot ten nie oznacza złożenia przez Marię Antoninę Mirską ślubów uroczystych w rozumieniu prawa kościelnego. Sformułowanie hrabiny oddaje jedynie podniosły charakter wydarzenia, które uznaje się za początek istnienia nowej rodziny zakonnej i które było zwieńczeniem wieloletnich starań zmierzających do jego powstania. Elżbieta Albiniak przypomina, że „papież Bonifacy VIII stwierdził kategorycznie, że ślub staje się uroczysty z chwilą […] złożenia profesji zakonnej w zakonie prawnie uznanym przez Stolicę Apostolską" (Albiniak 2004: 136). Nowe lwowskie zgromadzenie, jakim w 1857 r. było Zgromadzenie Sióstr Opatrzności Bożej, nie było zakonem i do 1867 r. istniało na prawie biskupim.

Siostry składają **publiczne śluby zakonne**: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa oraz prowadzą życie siostrzane we wspólnocie zgodnie z Konstytucjami (K, s. 14).
Zakończeniem okresu ślubów czasowych jest **publiczna profesja** ślubów wieczystych, przez którą siostra na zawsze zostaje włączona do Zgromadzenia (K, s. 46).

Pole tematyczne **nazwy aktów oddania się Bogu w zgromadzeniu** stanowi zbiór 52 jednostek językowych. Największą liczbę poświadczeń ma w tym zbiorze rzeczownik *posłuszeństwo* (66 poświadczeń), następnie leksemy *śluby* (53), *ubóstwo* (35) i kolejno nazwy: *śluby dożywotne* (28), *czystość* w zn. 2. (23), *śluby wieczyste*, *profesja wieczysta* (po 21), *roczne śluby* (20), *śluby zakonne* (17), *rady ewangeliczne* (14), *profesja* (14), *ślub czystości*, *śluby czasowe*, *profesja czasowa*, *profesja zakonna* (po 10), *ślub ubóstwa* (9).

We wszystkich dokumentach występują nazwy: *czystość* w zn. 1. i 2., *posłuszeństwo* w zn. 1., *profesja* (w ZU pisownia *profesya*), *śluby*, *ubóstwo*. Źródła XIX-wieczne (tylko one) zawierają określenia: *domniemane zezwolenie*, *pierwsze roczne śluby*, *prywatne śluby*, *spuścić się na wolę przełożonych*, *śluby doroczne*, *śluby dożywotne* i *śluby zwyczajne*, a XX-wieczne: *akt profesji*, *akt profesji zakonnej*, *celibat*, *ewangeliczna rada posłuszeństwa*, *ewangeliczna rada ubóstwa*, *ewangeliczne posłuszeństwo*, *ewangeliczna rada czystości*, *formuła profesji*, *formuła przysięgi*, *formuła ślubów*, *konsekracja*, *konsekracja zakonna*, *konsekrowana czystość*, *pierwsza profesja*, *pierwsze śluby*, *pierwsze śluby zakonne*, *posłuszeństwo na mocy ślubu*, *posłuszeństwo zakonne*, *profesja czasowa*, *profesja rad ewangelicznych*, *profesja wieczysta*, *profesja zakonna*, *publiczna profesja*, *publiczne śluby zakonne*, *rady ewangeliczne*, *śluby czasowe*, *śluby wieczne*, *śluby wieczyste*, *śluby zakonne*, *święte posłuszeństwo*, *ubóstwo ducha*, *ubóstwo woli*.

W materiale uzyskanym z ankiet przeprowadzonych w innych zgromadzeniach występują tylko trzy określenia aktu oddania się Bogu. Jest to rzeczownik *profesja* w znaczeniu, jakie ma w dokumentach ZSOB (wymieniły go wszystkie respondentki) oraz połączenia wyrazowe: *obietnica wierności* i *renowacja ślubów*. *Obietnica wierności* jest publicznie wyrażonym pragnieniem życia w zgromadzeniu. Składa się ją w połowie nowicjatu. Obietnica wierności nie ma mocy ślubu w rozumieniu prawa kościelnego, można ją jednak uznać za formę ślubu prywatnego. W Zgromadzeniu Sióstr Miłosierdzia (szarytki) siostry nie składają ślubów wieczystych, ale ponawiają je co roku. Odnawianie profesji nazywane jest *renowacją ślubów*.

4.1.2. Nazwy etapów formacji w zgromadzeniach

Do złożenia ślubów zakonnych – tak czasowych, jak i wieczystych – dopuszcza osobę kompetentny przełożony. Złożenie profesji poprzedza kilkuletni okres przygotowania, czyli *formacji* (nazywanej też *formacją zakonną*), która ma na celu osiągnięcie przez osobę przebywającą w zgromadzeniu dojrzałości ludzkiej w aspektach indywidualnym, społecznym i duchowym[266].

> Podczas **formacji** każda z nas winna wykształcić w sobie przekonanie o osobistej wartości i poczucie własnej godności (D, s. 188).
>
> **Formacja zakonna** powinna umożliwić osobom formowanym głębsze poznanie siebie samych i zrozumienie osobistych motywów, które im towarzyszyły w wyborze drogi powołania zakonnego. Posiadając wiedzę na ten temat – tym razem jednak nie ze względu na siebie, własne potrzeby czy korzyści, tylko miłość Chrystusa – jeszcze raz dokonają świadomego wyboru drogi życiowej i podejmą we własnym życiu duchowość i specjalne posłannictwo określone charyzmatem Zgromadzenia (D, s. 184).

Formacja zakonna, czyli tzw. *proces formacyjny*, podzielona jest na etapy – nazywane w dokumentach *etapami formacji*, *etapami formacyjnymi* lub *okresami formacji* – z których najważniejsze to: *kandydatura* (*aspirat*[267]), *postulat*, *nowicjat*, *juniorat*.

> Przełożona generalna ze swoją radą jest koordynatorką **procesu formacyjnego** wszystkich etapów formacji (K, s. 50).
>
> W pierwszych **etapach formacji** należy położyć nacisk na umocnienie wiary i wypracowanie umiejętności patrzenia na życie i ocenianie wydarzeń w duchu wiary, nadziei i miłości, a następnie zwracać uwagę na zawodowe przygotowanie sióstr do wykonywania obowiązków wynikających z apostolskich zadań Zgromadzenia (D, s. 187).
>
> W stosunku do mistrzyń wszystkich **etapów formacyjnych** używamy tytułu „siostra mistrzyni" (D, s. 259).
>
> W **okresie formacji** nowicjuszki powinny mieć okazję do tego, by odwiedzić chorych i samotnych, znaleźć czas na odpoczynek, spacer, prace fizyczne oraz inne zajęcia zgodnie z potrzebami czy zaistniałymi sytuacjami (D, s. 195).

---

[266] USJP nie notuje tego znaczenia rzeczownika *formacja*.

[267] Nazwa *aspirat* nie występuje w materiale źródłowym, ale jest używana w mowie sióstr i podana na stronie internetowej Zgromadzenia (w zakładce *Formacja*) jako nazwa pierwszego etapu formacji. Zob. ZSOB, http://www.providentia.pl/aspirat.html (dostęp: 14.04.2018).

Pierwszym okresem formacji jest *kandydatura*. Znaczenie leksemu *kandydatura* w środowisku sióstr niewiele różni się od podanego w USJP ‘ubieganie się o jakieś stanowisko, funkcję, o przyjęcie do organizacji; kandydowanie’. W leksyce sióstr oznacza on pierwsze miesiące, które kandydatka spędza we wskazanym domu zakonnym pod opieką mistrzyni aspiratu, poznaje z bliska codzienne życie sióstr, historię i charyzmat Zgromadzenia, co ma jej pomóc w podjęciu decyzji o pozostaniu w Zgromadzeniu lub o jego opuszczeniu. Także odpowiednie przełożone przyglądały się kandydatce i decydowały, czy ich zdaniem nadaje się ona do życia zakonnego, czy też nie.

> Postulat może być poprzedzony okresem **kandydatury**. Może trwać od kilku tygodni do sześciu – i więcej – miesięcy, jeśli jest to uzasadnione (D, s. 188).

Kolejnym etapem formacji zakonnej jest *postulat*.

> **Postulat** jest okresem bezpośredniego przygotowania do nowicjatu. Daje wspólnocie sposobność poznania kandydatki, a jej samej pomaga rozpoznać autentyczność powołania do służby Bożej. Jest to również okres próby i etap przejścia od życia świeckiego do zakonnego, podczas którego zapoznaje się ze Zgromadzeniem, z jego duchem oraz pogłębia wiedzę religijną i wiadomości z zakresu kultury ogólnej (K, s. 32).

Podane w USJP objaśnienie wyrazu *postulat* ‘okres próbny w zakonach trwający około roku, poprzedzający nowicjat’ (z kwalifikatorem *religijny*) odpowiada znaczeniu, jakie ma on w analizowanych dokumentach. Celem postulatu jest zbadanie autentyczności powołania kandydatki, jej intencji, a także uzupełnienie wiadomości religijnych. Obecnie aspirat i postulat w zgromadzeniu Sióstr Opatrzności Bożej odbywają się w tym samym domu zakonnym i pod kierunkiem tej samej siostry nazywanej *mistrzynią aspiratu* (*mistrzynią aspirantek*), *mistrzynią postulatu* (*mistrzynią postulantek*).

Dawniej pierwszy etap pobytu w zgromadzeniu był nazywany *pierwszą próbą*. *Pierwsza próba* oznaczała okres poprzedzający nowicjat.

> Ponieważ prawo przyjęcia do Zgromadzenia jedynie do głównej całego Zgromadzenia Przełożonej należy, z tąd nikogo ani nawet do **pierwszej próby**, a tem mniej do Nowicyatu bez wyraźnego jej rozkazu nie przyjmie [mistrzyni nowicjatu – M.W.] (ZU2, s. 28-29; U, s. 68).

Współcześnie[268] określenie to nie występuje. Zastąpiły je leksemy *kandydatura (aspirat)* i *postulat*.

Osoba, która zakończyła postulat, rozpoczyna kolejny etap formacji, zwany *nowicjatem*. Jest to czas przygotowania do złożenia ślubów zakonnych i pełnienia misji właściwej zgromadzeniu. Znaczenie leksemu *nowicjat* w dokumentach ZSOB zasadniczo odpowiada znaczeniu słownikowemu ‘przygotowanie kandydatów do zakonu; także: okres rocznej próby w zakonie’, z tym że okres ten w ZSOB trwa nie rok, ale dwa lata.

> **Nowicjat** jest początkiem życia zakonnego. Jest okresem rozmiłowania się w Bogu i pokochania nowej rodziny. Rozpoczyna się ceremonią przyjęcia w dniu wyznaczonym przez przełożoną generalną lub przyjętym w Zgromadzeniu. Koncentruje się przede wszystkim na formacji i kończy się złożeniem pierwszych ślubów zakonnych (D, s. 192).

Idea nowicjatu – na co zwraca uwagę Eugeniusz Ziemann – wywodzi się z pierwotnego życia mniszego, kiedy to kandydat przechodził próbę pod kierunkiem doświadczonego mnicha. Koncepcja nowicjatu zmieniła się pod wpływem reguły benedyktyńskiej, w której położono nacisk na znaczenie wspólnoty i braterskiego stylu życia. Nieokreślony wówczas czas nowicjatu kończyło zobowiązanie nowicjusza wobec wszystkich mnichów do stałości pobytu, zmiany obyczajów i posłuszeństwa Bogu. Papież Bonifacy VIII nakazał zakonom żebrzącym wprowadzenie rocznego nowicjatu wymaganego do ważności profesji zakonnej. Podstawę modelu i organizacji nowicjatu przyjętego przez wiele instytutów życia konsekrowanego stanowił model wypracowany w zakonach kleryckich, zwłaszcza u jezuitów (Ziemann 2010: 52-53).

W Zgromadzeniu Sióstr Opatrzności Bożej okres ten trwa dwa lata, z których pierwszy rok nazywany jest *nowicjatem kanonicznym* lub *rokiem kanonicznym*, a drugi rok – *rokiem niekanonicznym*. W czasie nowicjatu nowicjuszki poznają zasadnicze wymagania życia zakonnego, odbywają praktyki apostolskie (na drugim roku), poznają charyzmat, duchowość i historię zgromadzenia w takim stopniu, aby uzyskać pewność co do zamiaru i zdolności życia we wspólnocie zakonnej.

[268] Pisząc, że wyraz lub połączenie wyrazowe współcześnie nie występują, mam na myśli to, że nie są obecne ani w najnowszych dokumentach Zgromadzenia, ani w mowie sióstr, ani we współczesnych tekstach religijnych.

> Nowicjat trwa dwa lata, z których dwanaście miesięcy stanowi **nowicjat kanoniczny** i decyduje o jego ważności (K, s. 35).
> Nowicjuszki – szczególnie **z roku kanonicznego** – powinny być oddzielone od wpływu sióstr profesek i mieć z nimi kontakt ograniczony. Spotykają się jedynie na modlitwie, podczas uroczystości zakonnych, jubileuszowych i w czasie świąt, a w sytuacjach wyjątkowych – za wiedzą mistrzyni nowicjatu (D. s. 195).
> Na praktyki apostolskie siostry **roku niekanonicznego** wyjeżdżają przeważnie w okresie letnim. Trwa on przeciętnie do sześciu tygodni. Jej czas i charakter każdorazowo określa przełożona generalna w porozumieniu z mistrzynią nowicjatu (D, s. 196).

W najstarszych dokumentach ZSOB nowicjat nazywany jest *pierwszą probacją* (w ZU – zapis *pierwsza próbacya*). Współcześnie to zestawienie wyrazowe w środowisku sióstr nie występuje.

> Już od **pierwszej probacji** przyzwyczai [mistrzyni nowicjatu – M.W.] je [nowicjuszki – M.W.] do skromności, układności zakonnej i milczenia (ZU2, s. 67; U, s. 67).

Nowicjat kończy się złożeniem przez nowicjuszkę pierwszej profesji. Od tego momentu rozpoczyna się trwający pięć lat *juniorat* (od łac. *iunior* ‘młodszy’) – w dokumentach określany również jako *formacja junioracka*, który jest czasem przygotowania do ślubów wieczystych. USJP nie notuje tego leksemu. W *Encyklopedii katolickiej* znajduje się natomiast wyjaśnienie, że *juniorat* jest okresem ścisłej zakonnej formacji dla neoprofesów. Zazwyczaj obejmuje okres od złożenia pierwszej czasowej profesji zakonnej do ślubów wieczystych. Ma on kontynuować, pogłębiać i uzupełniać formację, która rozpoczęła się w nowicjacie, oraz integrować ją z doświadczeniem życia zakonnego. Okres ten ma pomagać w ukształtowaniu dojrzałej osobowości zakonnika, wymaganej do profesji wieczystej. Juniorat jest obligatoryjny dla osób zakonnych, które nie przyjmują święceń, i ma spełniać funkcję analogiczną do seminarium (Zubert 2000a: 258)[269].

[269] W powszechnym prawie zakonnym terminu *juniorat* zaczęto używać od 1966 r., tj. od wydania przez papieża Pawła VI *motu proprio Ecclesiae Sanctae*, w którym papież nakazał kontynuować kształcenie po nowicjacie. Instytucja junioratu jest jednak o wiele starsza, choć przed 1966 r. istniała na mocy prawa własnego poszczególnych instytutów zakonnych. Juniorat ma być okresem kontynuowania, pogłębiania i uzupełniania formacji rozpoczętej w nowicjacie, integrowania jej z doświadczeniem życia zakonnego i pracy apostolskiej. Ma pomagać w ukształtowaniu dojrzałej osobowości, która jest warunkiem – w zależności od instytutu – złożenia profesji wieczystej lub definitywnej inkorporacji (Zubert 2000a: 258).

> **Juniorat** jest okresem ślubów czasowych i przygotowywania się do profesji wieczystej. Trwa pięć lat. Śluby ponawiamy każdego roku, w dniu, w którym wygasają. Dopuszcza do nich przełożona generalna za zgodą swej rady. Okres ten z ważnych powodów, za zgodą przełożonej i jej rady, może być skrócony lub przedłużony, ale nie może być krótszy niż trzy lata i zwyczajnie nie dłuższy niż sześć lat (kan. 655) (K, s. 41-42).
> Zadaniem **formacji junioracki**ej jest rozwój i pogłębianie cnót teologalnych: wiary, nadziei i miłości, a także ukształtowanie postawy pokory i prostoty (Mt 11, 29) (D, s. 198).

W czasie junioratu siostry juniorystki przebywają w różnych domach zakonnych i wykonują zlecone im przez przełożonych zadania, jednak w ostatnim roku przed ślubami wieczystymi odprawiają tzw. *roczny juniorat* nazywany też *stałym junioratem*. Jest to czas bezpośredniego przygotowania do złożenia profesji wieczystej. Odbywa się on pod kierunkiem mistrzyni junioratu w domu na ten cel wyznaczonym przez przełożoną generalną i według ustalonego programu zajęć, którego zasadniczą część stanowią modlitwa i wykłady z duchowości, psychologii. Po jego zakończeniu juniorystki odprawiają rekolekcje, a następnie składają śluby wieczyste.

> Jeżeli **roczny juniorat** siostry odbywają poza domem, gdzie złożą śluby wieczyste, wówczas przybywają do tego domu przynajmniej miesiąc przed profesją, by poprzez modlitwę i rekolekcje przygotować się do profesji wieczystej (D, s. 201).
> Czas **stałego junioratu**, przez modlitwę, rozważanie Słowa Bożego, kontakt z mistrzynią, wykłady i prace fizyczne w domu formacyjnym, ułatwi siostrom podjęcie decyzji odnośnie oddania się Bogu na zawsze w profesji wieczystej (D, s. 200).

Okres od ślubów wieczystych aż do śmierci to tzw. *formacja stała,* nazywana też *formacją ciągłą / ciągłą formacją*. Jest to forma wypełniania przez każdą siostrę zobowiązania do stałej troski o duchowy rozwój, do pracy nad sobą, poszerzania wiedzy i kwalifikacji zawodowych i zbliżania się do ideału życia nakreślonego w Ewangelii, przyjętego i realizowanego przez Założycielkę Zgromadzenia. W formacji ciągłej pomaga siostrom przełożona generalna wraz z radą i mistrzynią formacji permanentnej[270]. Czyni to m.in. poprzez opracowywanie i wdrażanie w życiu programu dokształcania i odnowy duchowej obowiązującego w całym Zgromadzeniu. Za stałą formację sióstr danej placówki zakonnej odpowiada przełożona lokalna.

[270] Określenie *mistrzyni formacji permanentnej* nie występuje w dokumentach, ale jest przez siostry używane.

> **Formacji stałej** domaga się sytuacja współczesnego świata i perspektywa nowej ewangelizacji. Formacja jest warunkiem ludzkiej samorealizacji. **Ciągła formacja** jest procesem nieustannego nawracania się i rozpalania charyzmatu (2 Tm 1,6), który jest dziełem Boga, ale równocześnie owocem wysiłku umysłu i woli człowieka (D, s. 201).

Każdy etap formacji przebiega zgodnie z planem opracowanym przez mistrzynię danego etapu i zatwierdzonym przez przełożoną generalną i jej radę. Program ten nazywany jest *programem formacyjnym*. Zasady i wymagania właściwe każdemu okresowi formacji zawiera *podręcznik formacji*. Istotnym elementem procesu wychowawczego są *spotkania formacyjne* (nazywane też *spotkaniami grup formacyjnych*), których program uwzględnia czas na modlitwę, rozmowy z mistrzynią i wykłady m.in. z zakresu teologii, duchowości, psychologii. W zależności od etapu formacji spotkania te odbywają się kilka razy w roku lub co kilka lat (im wcześniejszy okres formacji, tym częściej).

> Na wniosek mistrzyni nowicjatu, lub w razie potrzeby, przełożona generalna za zgodą rady, może przydzielić mistrzyni pomoc dydaktyczną i wychowawczą spośród sióstr profesek wieczystych, odpowiednio do tego przygotowanych. Siostry te podlegają mistrzyni w zakresie kierowania nowicjatem i w realizacji **programu formacyjnego** (K, s. 38).
>
> […] kierunek, sposób postępowania i ogólne wskazówki wychowawcze powinny być realizowane w całym Zgromadzeniu, według zasad wychowania zawartych w ***Podręczniku formacji*** (K, s. 49).
>
> W okresie rekolekcji rocznych, w niedziele i święta, z okazji profesji zakonnej, jubileuszy i innych uroczystości, oraz podczas **spotkań formacyjnych**, zachęca się siostry do wspólnego śpiewania niektórych godzin lub wybranych tekstów modlitwy brewiarzowej (D, s. 228).
>
> W sposobie obchodzenia jubileuszy, imienin, **spotkań grup formacyjnych** i innych uroczystości, położymy nacisk na umocnienie wspólnoty w atmosferze modlitwy, życzliwości i serdeczności, a ograniczymy prezenty i wydatki z tym związane (D, s. 216).

Formacja zakonna składa się z kilku elementów, spośród których najważniejsza jest *formacja duchowa* nazywana również *formacją wewnętrzną*. Do osiągnięcia pełni dojrzałości konieczna jest również *formacja intelektualna, formacja ludzka*.

> Formacja ciągła winna obejmować **formację ludzką**, która jest konieczna do realizacji samego siebie i ze względu na podejmowaną posługę; **formację duchową** – polegającą

na podporządkowaniu całego życia Duchowi Świętemu oraz **formację intelektualną** (D, s. 201-202).

W **formacji wewnętrznej** należy zwracać uwagę na to, aby poza praktykami modlitewnymi, każdą pracę, cierpienie i wydarzenia życiowe podejmowały siostry w intencji dusz ginących w grzechu, a szczególnie dziewcząt zaniedbanych moralnie, zgodnie z charyzmatem Zgromadzenia (D, s. 187).

Pole tematyczne **nazwy etapów formacji** w słownictwie wyekscerpowanym z dokumentów ZSOB obejmuje 28 nazw. Pod względem liczby poświadczeń tekstowych pierwsze miejsce zajmuje rzeczownik *nowicjat* (w ZU – *nowicyat*; 74 razy), następnie *formacja* (26), *postulat* (20), *pierwsza próba* (12), *formacja ciągła* (7) i *juniorat* (6). Pozostałe nazwy zostały odnotowane w tekstach źródłowych mniej niż 5 razy. W największej liczbie tekstów źródłowych (w czterech) występuje leksem *nowicjat* (w ZU – *nowicyat*). Nazwy *pierwsza próba* i *pierwsza probacja* odnotowują jedynie dokumenty XIX-wieczne. Pozostałe 10 nazw występuje w dokumentach XX-wiecznych. Za centrum analizowanego pola tematycznego uznaję nazwę *nowicjat*.

Analiza materiału ankietowego wykazuje, że tylko cztery nazwy etapów formacji, które występują w dokumentach ZSOB, funkcjonują w innych zgromadzeniach w tym samym znaczeniu. Są to rzeczowniki: *aspirat*[271], *juniorat*, *nowicjat*, *postulat*, które określają zasadnicze stadia życia zakonnego. W niektórych zgromadzeniach nazwy poszczególnych etapów są inne niż w ZSOB albo funkcjonuje kilka określeń tego samego okresu. Postulat w Zgromadzeniu Sióstr Szkolnych de Notre Dame określany jest również jako *prenowicjat*, u szarytek – na przykład – odpowiednikiem nowicjatu jest *seminarium* (brak tego znaczenia w USJP), a felicjanki i Benedyktynki Misjonarki nazwy juniorat używają zamiennie z leksemem *neoprofesja*. Na określenie okresu bezpośredniego przygotowania do ślubów wieczystych używane są nazwy: *nowicjat wieczysty* albo *nowicjat czarny*, *probacja* i *ścisły juniorat*. W ramach formacji stałej w zgromadzeniach organizowane są dni duchowej odnowy dla sióstr po ślubach wieczystych. Trwający kilka tygodni okres zorganizowanej formacji określany jest w środowisku felicjanek jako *tercjat*. W Zgromadzeniu Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej okres ten trwa ok. 7 miesięcy i nazywany jest *trzecią probacją*[272].

[271] Rzeczownik *aspirat* odnotowany jest w dokumentach jedynie w połączeniu *mistrzyni aspiratu*, ale, jak zaznaczyłam, jest powszechnie stosowany w mowie sióstr.

[272] Respondentka wyjaśnia, że trzecia probacja odbywa się w domu generalnym zgromadzenia w Rzymie i odbywają ją siostry co najmniej po 10 latach od pierwszych ślubów. W tym czasie uczestniczą w liturgii, mają różne wykłady z duchowości, teologii i psychologii, a także odwiedzają miejsca związane z życiem założycielki oraz historią zgromadzenia i Kościoła. Odprawiają ponadto trzydziestodniowe rekolekcje

Nazwy etapów formacji w materiale językowym uzyskanym z ankiet przeprowadzonych w innych zgromadzeniach to zbiór 12 jednostek językowych. Największą liczbę poświadczeń w największej liczbie zgromadzeń ma rzeczownik *nowicjat* – wymieniło go 105 respondentek reprezentujących 23 zgromadzenia. W 87 ankietach wypełnionych przez członkinie 22 rodzin zakonnych wystąpiła nazwa *juniorat*, a w 86 ankietach respondentek z 20 zgromadzeń – rzeczownik *postulat*. Określenie *seminarium* występuje w 8 ankietach respondentek z 3 zgromadzeń.

Analiza dokumentów ZSOB i materiału ankietowego pozwala na sformułowanie wniosku, że centrum pola tematycznego **nazwy etapów formacji** w leksyce sióstr zakonnych są rzeczowniki *nowicjat, juniorat* i *postulat* (w zależności od źródeł ekscerpcji dwa ostatnie leksemy zajmują drugie albo trzecie miejsce pod względem liczby poświadczeń), przy czym można zauważyć, że określenie *nowicjat* cechuje największa niezmienność formy zarówno w ujęciu synchronicznym, jak i diachronicznym (jedynym jego synonimem jest rzeczownik *seminarium*).

4.1.3. Nazwy organów władzy w zgromadzeniach

Zgromadzeniem Sióstr Opatrzności Bożej kieruje i zarządza przełożona generalna wraz z *zarządem generalnym*[273] nazywanym też *zarządem*, *zarządem zgromadzenia*, *radą* (zn. 2.), *radą generalną*, a dawniej *główną radą całego zgromadzenia*. Znaczenie rzeczowników *rada* i *zarząd*, które są nazwami (albo ich elementem) organów władzy w ZSOB, w leksyce sióstr jest takie samo jak w języku ogólnym. *Rada* oznacza zespół sióstr wybranych przez członkinie rodziny zakonnej lub powołanych przez kompetentne władze, który podejmuje decyzje w sprawach dotyczących zgromadzenia (rada generalna) lub lokalnej wspólnoty (rada domowa). *Zarząd* to z kolei zespół sióstr kierujących pracą zgromadzenia.

> Placówki misyjne organizacyjnie należą do **zarządu generalnego** (D, s. 175).
>
> Siostry pracujące za granicą w krajach misyjnych lub w innych dziełach Zgromadzenia, podlegają takiej samej dyscyplinie i przepisom zakonnym, jak Współsiostry w Polsce […]. Starają się wiernie zachowywać Konstytucje i Dyrektorium oraz pozostawać w jedności z przełożoną generalną i **zarządem**, a także z siostrami w kraju (K, s. 143).

opracowane na podstawie wskazań św. Ignacego Loyoli. W tym czasie towarzyszy siostrom dyrektorka probacji.

[273] W mowie sióstr to określenie występuje najczęściej.

CZĘŚĆ IV. **ZARZĄD ZGROMADZENIA** (D, s. 265).

Ze słusznych powodów przełożona generalna za zgodą **rady** może udzielić dyspensy od przepisów karności zakonnej na ściśle określony czas, zależnie od potrzeb, poszczególnym siostrom, wspólnocie lokalnej lub całemu Zgromadzeniu. Jednakże nie może dyspensować od tego, co należy do istoty ślubów zakonnych i ogólnych praw Kościoła (K, s. 124).

Rada generalna składa się z czterech asystentek, a przełożona generalna jest jej przewodniczącą z prawem głosu (K, s. 125).

Przyjęcie nowych domów – przecież raz przyjętych porzucać nie może, bez zezwolenia **głównej rady całego Zgromadzenia** i tego Biskupa w którego dyecezyi te się domy znajdują – owszem samej Stolicy Apostolskiej (ZU2, s.2; U, s. 32).

Posiedzenia rady generalnej określane są w dokumentach jako *narada, narada prywatna, posiedzenie, prywatne posiedzenie* lub *rada* (zn. 3.). Te, które odbywają się w sprawach zwyczajnych i zgodnie z planem pracy zarządu, nazywane są *radami zwyczajnymi*, a te, które są zwoływane ze względu na wyjątkowe okoliczności, *naradami nadzwyczajnymi*.

Leksemy *narada, posiedzenie* i *rada*, które są podstawą tych nazw, w środowisku sióstr mają taka samą wartość semantyczną jak w polszczyźnie ogólnej.

Kiedy Przełożona lub jej Sekretarka udzieli im wprzód przedmioty przyszłej **narady**, tedy się szczerze tem zajmą i swoje uwagi na przyszłą radę nagotują (ZU2, s. 11).

Będzie mieć [sekretarka generalna – M.W.] osobne księgi do wpisywania. […] Dziennik **narad prywatnych** Przełożonej z Asystentkami (ZU2, s. 15).

Do ważności **posiedzeń** wymagana jest obecność co najmniej dwóch radnych oprócz przewodniczącej. Należy jednak zawsze wezwać wszystkie radne (D, s. 282).

[…] dla ocenienia pomysłów przygotowawczych domowych Rad […] główna Przełożona […] swe **prywatne posiedzenie** rozpocznie (ZU2, s. 68-69; U, s. 121).

Sekretarka nie ma żadnego głosu na tych **radach**, jedynie jest na nich przytomną, aby potem w księdze na to przeznaczonej, zapisała o co szło na tych **radach**, jakie były zdania, co Przełożona całego Zgromadzenia wysłuchawszy Asystentek postanowiła (ZU2, s. 7; U, s. 39).

W czasach wyznaczonych do **Rad zwyczajnych**, jako też przed **naradami nadzwyczajnymi**, jeżeli Przełożona jej [sekretarce generalnej – M.W.] poleci, udzieli pierwej cel ich Asystentkom i innym które Przełożona zwołać każe […] (ZU2, s. 17; U, s. 52).

Wszystkie siostry danego domu zakonnego stanowią *radę domową*, określaną również jako *rada* (zn. 2.) i *zarząd lokalny*.

> We wspólnotach mniejszych […]. Wszystkie siostry stanowią **radę domową** (K, s. 139).
> Zebrania **rady** odbywają się w miarę potrzeb, w celu rozpatrzenia aktualnych spraw dotyczących wspólnoty. […] Zebrania zwołuje i przewodniczy im przełożona lokalna (K, s. 140).
> Główne zadania kapituły generalnej są następujące (kan. 631): […] ustalenie wysokości nadzwyczajnych wydatków dla **zarządu**: generalnego i **lokalnych** (K, s. 101-102).

Zarządzenia i uchwały obowiązujące w całym Zgromadzeniu wydaje prawomocnie zwołana kapituła generalna. Podczas trwania jest najwyższą władzą Zgromadzenia (zob. K, s. 96). W analizowanych dokumentach kapituła generalna określana jest jako: *główna całego zgromadzenia rada, główna rada* / *rada główna, rada* (zn. 4.), *główna rada całego zgromadzenia, główna zgromadzenia rada, kapituła, kapituła generalna*. Leksem *kapituła* to tak, jak w polszczyźnie ogólnej ‘w Kościele katolickim: zjazd przełożonych zakonnych i delegatów z danej prowincji lub całego zakonu’[274].

> […] wolno Jej [przełożonej generalnej – M.W.], gdyby się […] czuła niezdolną, złożyć swój urząd, za zezwoleniem **głównej całego Zgromadzenia rady,** a wzajemnie Zgromadzenie ma na głównej swej radzie […] ją złożyć, gdyby jej rząd był w czemkolwiek szkodliwym dla Zgromadzenia (ZU2, s. 1; U, s. 30).
> Skończywszy w ten sposób rozbiór i wniesienie wszystkich pomysłów **głównej Radzie** przedłożonych, Sekretarka na ostatnim ogólnem posiedzeniu przeczyta […] akta całej **Rady** […] (ZU2, s. 67-68; U, s. 120).
> Rady osądzą na swych posiedzeniach prywatnych pomysły przygotowawczych miejscowych rad, czy są warte aby się nad niemi **Rada główna** zastanawiała i czy ta **Rada** może zaradzić potrzebom w nich zawartym (ZU2, s. 64; U, s. 116).

[274] Kapituła generalna genezą nawiązuje do regularnych spotkań cenobitów, którzy żyli zgodnie z regułą Pachomiusza. Przedmiotem kapituł były sprawy zarządu dobrami doczesnymi. Formalnie kapituła została wprowadzona przez cystersów. Zwoływana co roku stanowiła najwyższy organ władzy ustawodawczej i sądowniczej ograniczający władzę opatów. W jej skład z wyboru wchodzili przedstawiciele mnichów, którzy w ten sposób mogli wpływać na istotne sprawy opactwa. Do zadań kapituły generalnej należą m.in.: wybór najwyższego przełożonego i zarządu generalnego, strzeżenie zatwierdzonych przez kompetentne władze kościelne myśli i zamierzeń założyciela, załatwianie najważniejszych spraw zakonnych. Kapituła generalna nie jest stałym organem zarządzania. Po zakończeniu jej obrad zostaje rozwiązana (zob. Zubert 2000b: 675-676).

Przyjęcie nowych domów – przecież raz przyjętych porzucać nie może, bez zezwolenia **głównej rady całego Zgromadzenia** i tego Biskupa w którego dyecezyi te się domy znajdują – owszem samej Stolicy Apostolskiej (ZU2, s. 3-4; U, s. 32).

[…] ma [przełożona generalna – M.W.] […] obowiązek testamentem wyznaczyć swoją po śmierci zastępczynię, która aż do wyboru nowej Przełożonej, całem Zgromadzeniem rządzić będzie; **główną Zgromadzenia Radę** na ten wybór zwoła i na niej aż do wyboru nowej głównej Przełożonej przewodniczyć będzie, mając dwa głosy w tych wyborach [...] (ZU2, s. 4; U, s. 35).

Zachowanie przepisów prawnych zapewnia ważność **kapituły** […] (D, s. 269).

Radne generalne pozostają na urzędzie do następnej **kapituły generalnej** i mogą być ponownie wybrane (K, s. 126-127).

Zgodnie z prawem kapituła odbywa się co sześć lat, jest to tzw. *kapituła zwyczajna*, nazywana dawniej *radą główną zwyczajną*. Zwołuje ją przełożona generalna listem okólnym przynajmniej sześć miesięcy przed końcem swego urzędowania. Jeśli urząd przełożonej generalnej z jakiegoś powodu wakuje, kapitułę zwołuje wikaria generalna. W celu rozważenia ważnych i pilnych spraw kapituła może być zwołana w innym czasie. Nazywana jest ona wówczas *kapitułą nadzwyczajną* (dawniej – *radą główną nadzwyczajną*).

Kapituła zwyczajna zbiera się co sześć lat (K, s. 98).

Rady główne są albo **zwyczajnemi** czy po zgonie głównej całego Zgrom: Przełożonej, dla wyboru jej następczyni, czy też co 6 lat na wybór nowych jej pomocniczek. Albo też są **nadzwyczajnemi** jeśli je główna całego Zgrom: Przełożona w innym czasie z powodu ważnych bardzo i niecierpiących zwłoki przyczyn, albo też Asystentki na nie zwołają (ZU2, s. 58; U, s. 106).

Kapitułę nadzwyczajną zwołuje przełożona generalna za zgodą swej rady, gdy zajdzie potrzeba, w celu rozpatrzenia ważnych problemów i pilnych spraw zaistniałych w Zgromadzeniu (K, s. 99).

Wybór delegatek na kapitułę oraz spisanie wniosków, które mają zostać przedstawione w czasie jej obrad, odbywały się podczas zebrań wspólnot lokalnych nazywanych *przygotowawczą domową radą*, *miejscową radą* lub *przygotowawczą miejscową radą*.

Po przeczytaniu każdego z osobna [wniosku na kapitułę – M.W.], Siostry składające **przygotowawczą domową radę**, ustnie wiekszością głosów postanowią czy warto nad niemi zastanowiać się i Radzie głównej udzielić (ZU2, s. 63; U, s. 113).

Nowo obrana Przełożona gdyby nie była członkiem Rady, przejrzy wyroki które Rada główna na pomysły **miejscowych Rad** wydała i na wspólnem posiedzeniu albo je potwierdzi, albo Radzie powody swe wyłoży dla czego je odrzuca, a Rada główna z nią razem znowu większością głosów ustnych zawyrokuje o nich (ZU2, s. 75; U, s. 129-130).
[…] trzy deputatki […] z przewodniczką Rady osądzą na swych posiedzeniach prywatnych pomysły **przygotowawczych miejscowych rad** […] (ZU2, s. 64; U, s. 129-130).

Poszczególne posiedzenia kapituły generalnej nazywane są *sesjami* albo *sesjami kapituły*. Posiedzenie, w czasie którego zostaje wybrana przełożona generalna, określane jest jako *sesja wyborcza*. Znaczenie rzeczownika *sesja* w analizowanych dokumentach jest takie samo jak w języku ogólnym (‘posiedzenie poświęcone określonej sprawie; narada, obrady’).

Każdego dnia powinien być sporządzony protokół, który odczytuje sekretarka kapituły na początku każdej następnej **sesji** (D, s. 272).
Wyborom przełożonej generalnej przewodniczy członkini kapituły wybrana na pierwszej **sesji kapituły** większością względną (K, s. 105).
Protokół z wyboru przełożonej generalnej […] spisuje sekretarka od razu na **sesji wyborczej**, który podpisuje przewodnicząca, skrutatorki i sekretarka (K, s. 109).

Pole **nazwy organów władzy** w dokumentach ZSOB tworzy 31 określeń, spośród których najwięcej, bo 94 razy, zostało poświadczone zestawienie *główna rada* (inna nazwa kapituły generalnej). Następny pod względem liczby poświadczeń jest leksem *rada* w zn. 1. (74 razy), a dalej nazwy: *rada domowa* (59 razy), *rada* w zn. 4. (35), *kapituła generalna* (33), *rada* w zn. 3. (30), *kapituła* (28), *rada generalna* (27), *główna rada całego zgromadzenia* (25), *zarząd generalny* (19), rada w zn. 2. (11). Pozostałe jednostki językowe występują w tekstach źródłowych mniej niż 10 razy.

Czternaście nazw występuje jedynie w dokumentach XIX-wiecznych. Są to następujące określenia: *główna rada*, *rada* (zn. 4.), *główna rada całego zgromadzenia*, *przygotowawcza domowa rada*, *miejscowa rada*, *posiedzenie prywatne*, *rada główna zwyczajna*, *narada nadzwyczajna*, *główna zgromadzenia rada*, *rada zwyczajna*, *rady główne nadzwyczajne*, *główna całego zgromadzenia rada*, *narada*, *narada prywatna*. W dokumentach XX-wiecznych (tylko w nich) poświadczonych jest 13 następujących nazw: *rada generalna*, *zarząd generalny*, *zarząd*, *kapituła nadzwyczajna*, *kapituła zwyczajna*, *sesja kapituły*, *sesja wyborcza*, *zarząd lokalny*, *posiedzenie*, *sesja*, *zarząd zgromadzenia*, *kapituła generalna*, *kapituła*.

Nazwami organów władzy wyekscerpowanymi z materiału językowego uzyskanego w innych zgromadzeniach są następujące połączenia wyrazowe: *kapituła apostolska*, *kapituła franciszkańska*, *kapituła generalna*, *kapituła modlitwy*, *kapituła prowincjalna*[275], *kapituła przystosowania*, *kapituła siostrzana*, *konwent domowy*, *konwent generalny*, *konwent prowincjalny*, *synod urszulański*. W skład wyżej wymienionych połączeń wyrazowych wchodzą rzeczowniki *kapituła* i *konwent*, których znaczenie odpowiada znaczeniu słownikowemu (w zależności od zgromadzenia na oznaczenie zebrania sióstr używana jest albo jedna, albo druga nazwa). Drugi wyraz tworzący poszczególne połączenie określa rodzaj zakonnego zebrania: rodzinę, do jakiej należy zgromadzenie (*franciszkańska*, *urszulański*), zakres władzy (*generalna(y)*, *prowincjalna(y)*, *domowy*). Kapituła i konwent – generalne i prowincjalne – odbywają się zwykle co 6 lat i w czasie ich trwania siostry decydują o sprawach ważnych dla zgromadzenia lub jego prowincji. Kapituła franciszkańska odbywa się co miesiąc (jest zatem zebraniem wspólnoty domowej) i w zależności od tematu, jakiego dotyczy, nazywana jest *kapitułą apostolską*, *kapitułą modlitwy*, *kapitułą przystosowania*, *kapituła siostrzaną*. Synod urszulański to nadzwyczajny zjazd urszulanek z całego świata, mający na celu integrację całego Zgromadzenia.

Spośród 7 **nazw organów władzy** w innych zgromadzeniach największą liczbę poświadczeń mają zestawienia *konwent generalny* i *konwent prowincjalny* (po 5 razy), *konwent domowy* wymieniły 2 respondentki, pozostałe połączenia wyrazowe wystąpiły w materiale ankietowym tylko raz. Wszystkie nazwy zostały wymienione jako te, które siostry uznały za nieznane w innych zgromadzeniach, choć analiza materiału wykazuje, że określenia *kapituła generalna*, *konwent generalny* i *konwent prowincjalny*, a tym bardziej rzeczowniki *kapituła* i *konwent* są znane i używane w wielu zgromadzeniach.

[275] Kapituła prowincjalna datuje się od powstania zakonów o organizacji zhierarchizowanej. Powstała i rozwijała się prawie równolegle do kapituły generalnej. W instytutach podzielonych na prowincje stanowi najwyższy kolegialny organ władzy, a zwołuje się ją zgodnie z normami prawa własnego. Postanowienia kapituły prowincjalnej wymagają zatwierdzenia przez zarząd generalny instytutu. Kapituła lokalna (domowa, konwentualna) w zakonach monastycznych oznacza stałą radę opactwa tworzoną przez wszystkich członków po ślubach wieczystych, a w innych instytutach zwoływane dla rozpatrzenia spraw o ważnym znaczeniu dla lokalnej wspólnoty zebranie wszystkich członków domu zakonnego, którzy złożyli śluby wieczyste (Zubert 2000b: 675).

4.1.4. Inne nazwy odnoszące się do życia zakonnego funkcjonujące w zgromadzeniach

Każdy instytut zakonny powstał z inicjatywy człowieka lub grupy osób, które dostrzegały konieczność jego powołania. Pamięć o nich jest w danym zgromadzeniu zachowywana i przekazywana z pokolenia na pokolenie, a cel, do jakiego założono dany instytut, choć jest modyfikowany ze względu na zmieniającą się sytuację w świecie, zasadniczo pozostaje ten sam i decyduje o tożsamości rodziny zakonnej. Jeśli założyciel instytutu został uznany w Kościele za świętego lub błogosławionego, to członkowie tego instytutu są również głównymi propagatorami jego kultu. Zgromadzenie Sióstr Opatrzności Bożej założyła s. Maria Antonina Mirska, która jest kandydatką na ołtarze. W dokumentach jest ona nazywana *założycielką* lub *matką założycielką*.

> […] wszystkie siostry powinny wiernie zachowywać myśl i zamierzenia **Założycielki**, zatwierdzone przez Stolicę Apostolską, dotyczącą natury, celu, ducha i charakteru Zgromadzenia […] (K, s. 15).
>
> Życie sióstr Opatrzności Bożej jest inspirowane przez charyzmat **Matki Założycielki**, Marcjanny Marii Antoniny Mirskiej. Jej bezgraniczna miłość Boga objawiała się w całkowitym zawierzeniu Jego Opatrzności, w miłosierdziu względem upadających niewiast i młodzieży żeńskiej, w ofiarnej posłudze potrzebującym pomocy i w trosce o zbawienie wszystkich ludzi (K, s. 14-15).

Zgromadzenie Sióstr Opatrzności Bożej tworzy kilkadziesiąt wspólnot działających w Polsce, w Europie, Azji i Afryce. *Wspólnota* w zn. 1. to ‘grupa kilku (co najmniej dwóch) lub kilkudziesięciu sióstr, które podejmują zadania wyznaczone przez władze zgromadzenia, w tym przede wszystkim pracę opiekuńczo-wychowawczą, katechetyczną, parafialną’[276]. Bywa ona nazywana *wspólnotą lokalną*. Wspólnotowość wiąże się z ukierunkowanym byciem razem, zakłada pewną aktywność, działanie, wzajemne wspieranie się. Nie jest się członkiem wspólnoty bez woli bycia nim i bez wyrażającej się w jakiejkolwiek postaci

[276] Pojęcie wspólnoty budowane jest – zdaniem Magdaleny Danielewiczowej i Doroty Zdunkiewicz-Jedynak – m.in. na takich komponentach jak niejednostkowość, nieindywidualność oraz tożsamość. Badaczki wyrażają również opinię, że „istotą myślenia wspólnotowego jest z jednej strony dzielenie się pewnymi wartościami, dobrami, z drugiej zaś tych dóbr współtworzenie. Nie chodzi tu przy tym o dobra materialne” (Danielewiczowa, Zdunkiewicz-Jedynak 1996: 8-9). Zgodnie z zaproponowaną przez Laurę M. Ahearn typologią wspólnot użytkowników języka członkowie zgromadzeń religijnych tworzą tzw. wspólnotę praktyków (Ahearn 2013: 119).

aktywności na rzecz tej wspólnoty. Leksem *wspólnota* w zn. 2. bywa również używany w odniesieniu do zgromadzenia. Wówczas jest on zwykle dookreślony przez zaimek dzierżawczy *nasz* (*wspólnota nasza*).

> Siostry […] prowadzą życie siostrzane we **wspólnocie** zgodnie z Konstytucjami (K, s. 14).
> Ze słusznych powodów przełożona generalna za zgodą rady może udzielić dyspensy od przepisów karności zakonnej […] **wspólnocie lokalnej** […]. Jednakże nie może dyspensować od tego, co należy do istoty ślubów zakonnych i ogólnych praw Kościoła (K, s. 124).
> Wszystkie te dobra będziemy cenić, wykorzystywać i traktować jako dary Boże powierzone nam dla służby bliźnim, wzrostu **wspólnoty** i rozwoju dzieł apostolskich (K, s. 61-62).
> **Wspólnota nasza** powstała i trwa nie dlatego, że czujemy się szczęśliwe dzięki podobnym poglądom, charakterom i dążeniom, lecz dlatego, że „Pan wybrał nas i znalazł upodobanie w nas" (Pwt 7,7), zgromadził w jedną rodzinę i utrzymuje w jedności dzięki wspólnej konsekracji i dla wspólnej misji w Kościele (K, s. 83).

Z życiem zakonnym bardzo ściśle wiąże się pojęcie *klauzury* (nazywanej też *klauzurą zakonną*), która oznacza 'ogół przepisów ograniczających komunikowanie się zakonników z osobami z zewnątrz oraz część klasztoru zamkniętą dla osób z zewnątrz'. W środowisku sióstr znaczenie tego rzeczownika jest takie samo jak zdefiniowane w USJP. Wszystkie siostry są zobowiązane do przestrzegania klauzury dla ochrony życia rodzinnego wspólnoty siostrzanej (por. D, s. 262).

> Pomieszczenia przeznaczone wyłącznie dla sióstr objęte są **klauzurą**, która przystosowana jest do charakteru i misji Zgromadzenia (kan. 667 § 1) (K, s. 89).
> Aby dochować wierności Chrystusowi […] staramy się: […] przestrzegać **klauzury zakonnej** i porządku dnia […] (D, s. 211).

W związku z tym, że nowicjat jest najbardziej znaczącym okresem formacji, nowicjuszki mieszkają w domu formacyjnym z profeskami, ale w części dla nich wydzielonej. Pomieszczenie przeznaczone na mieszkanie dla nowicjuszek nazywane jest *klauzurą nowicjatu*.

> **Klauzurę nowicjatu** określa przełożona generalna na wniosek mistrzyni nowicjatu (D, s. 196).

Momentem rozpoczęcia nowicjatu są tzw. *obłóczyny*. W ZSOB jest to ceremonia paraliturgiczna, w czasie której nowicjuszki otrzymują strój zakonny: czarny habit z białym welonem, którego barwa odróżnia go od ubioru profesek, Pismo św. oraz przyjmują zakonne imię. Ceremonia obłóczyn ma bardzo głęboki wydźwięk duchowy. Włożenie nowego stroju i przyjęcie nowego imienia jest przede wszystkim znakiem dokonanego wyboru duchowego.

> Kiedy […] główna całego Zgromadzenia Przełożona każe probantkę przyjąć do Nowicyatu, wtedy ona odprawi ośmiodniowe ćwiczenia duchowne i przez **obłóczyny** rozpocznie Nowicyat […] (ZU2, s. 31; U, s. 71-72).

Życie członkiń Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej to życie zakonne, apostolskie, siostrzane, zobowiązujące do zachowywania rad ewangelicznych. Dokumenty ZSOB zawierają określenia, które nazywają wymienione cechy: *apostolskie życie zakonne*, *życie siostrzane*, *życie zakonne*, *życie według rad ewangelicznych*.

> Formacja ma również zmierzać do ukształtowania pełnej, wszechstronnej i harmonijnej osobowości polegającej na tym, by być dobrym człowiekiem, dobrą chrześcijanką i wartościową zakonnicą, stale rozwijającą autentyczne wartości ludzkie, które są nieodzowną pomocą w **apostolskim życiu zakonnym** (D, s. 184-185).
>
> Siostry […] prowadzą **życie siostrzane** we wspólnocie zgodnie z Konstytucjami (K, s. 14).
>
> Zgromadzenie podejmuje wysiłki, by czas formacji był dla sióstr szkołą **życia zakonnego**, stawiając im coraz większe wymagania oderwania się od wszystkiego, co utrudnia rozwój duchowy (D, s. 185).
>
> Bóg […] zaprasza nas do pogłębiania i umocnienia […] przymierza z Nim poprzez podjęcie **życia według rad ewangelicznych** ze wszystkimi konsekwencjami (D, s. 204).

Instytuty zakonne mają strukturę hierarchiczną, ich członkinie zobowiązują się do okazywania posłuszeństwa przełożonym, co odzwierciedla się w różnych zewnętrznych aktach, których przykładem jest tzw. *hołd uległości* składany przez siostry nowo wybranej przełożonej generalnej.

> Siostry składają Jej [przełożonej generalnej – M.W.] **hołd uległości** (C, s. 130).

Każda zakonnica – na mocy dobrowolnie złożonych ślubów – jest zobligowana do życia według rad ewangelicznych oraz przestrzegania przepisów i zwyczajów obowiązujących w zgromadzeniu. Życie zakonne wymaga dyscypliny i posłuszeństwa, a więc postawy, którą w dokumentach – podobnie jak w USJP – określa się jako *karność* albo *karność zakonną*.

> Z tytułu obowiązku nawracania się, naprawy błędów, utrzymania **karności** i ożywienia ducha zakonnego i apostolskiego, przynajmniej raz w miesiącu będziemy przeprowadzać kontrolę życia przez wspólne ćwiczenia o charakterze pokutnym lub refleksyjno-duchowym (K, s. 81).
> Aby **karność zakonną**, jedność i zgodę umysłów i wspólną domów szczególnych pomoc zapewnić, jedna będzie całego Zgromadzenia […] Przełożona […] (ZU2, s. 1; U, s. 29).

Obowiązkowym punktem w programie dnia każdej wspólnoty jest tzw. *rekreacja,* czyli czas, który siostry spędzają wspólnie i poświęcają go na jakąś formę rozrywki. Na co dzień są to rozmowy na luźne tematy (w ciągu dnia obowiązuje siostry milczenie), wspólne wyjście do kina, na spacer, czasami wyjazd do miejsc ważnych ze względów religijnych lub historycznych. Rekreacja jest „niezbędnym środkiem umacniania więzów wspólnoty, odprężenia fizycznego i psychicznego" (D, s. 260) i jako taka jest równie ważna w życiu zakonnym jak modlitwa. W dokumentach XIX-wiecznych występuje rozróżnienie na *rekreacje zwyczajne* (wpisane w program dnia) i *rekreacje nadzwyczajne* (związane z obchodami świąt i uroczystości kościelnych lub ważnymi wydarzeniami w zgromadzeniu bądź we wspólnocie, takimi jak dzień składania ślubów, imieniny przełożonej generalnej, imieniny przełożonej lokalnej; w te dni dozwolona jest rekreacja całodzienna).

> […] rozkład zajęć codziennych. Przewiduje […] czas na Mszę św., modlitwę, pracę, posiłek, **rekreację** i odpoczynek oraz uwzględnia warunki i potrzeby domu (K, s. 85).
> Będzie także obecną [przełożona – M.W.] **rekreacyom**, bądź **zwyczajnym** bądź **nadzwyczajnym** […] (ZU2, s. 39; U, s. 83).

Gruntowne poznanie życia zakonnego i działalności apostolskiej sióstr i wspólnot umożliwia przełożonej generalnej przeprowadzana przez nią co kilka lat (najczęściej co trzy) urzędowa wizyta, czyli *wizytacja,* nazywana też *wizytacją kanoniczną*. Jest to nie tylko forma kontroli, ale też – co zostało podkreślone w przepisach zakonnych – jeden ze sposobów

utrzymywania życzliwych kontaktów z przełożonymi lokalnymi i wszystkimi siostrami. Wizytację kanoniczną może przeprowadzić biskup albo jego delegat.

> **Wizytację** całego Zgromadzenia, albo poszczególnych domów, w razie potrzeby może przeprowadzić w imieniu przełożonej generalnej mianowana przez nią za zgodą rady wizytatorka […] (K, s. 116).
> **Wizytacja kanoniczna** obejmuje całe Zgromadzenie (D, s. 280).

Subpole **inne nazwy odnoszące się do życia zakonnego** w dokumentach ZSOB składa się z 24 określeń. Większość nazw jednowyrazowych to wyrazy przejęte z polszczyzny ogólnej. Z języka ogólnego zostały również zaczerpnięte wyrazy nadrzędne występujące w połączeniach wyrazowych tworzących wspomniane nazwy. Niektóre z nich (np. *karność*, *wizytacja*, *wspólnota*, *założycielka*) w USJP nie są nawet opatrzone kwalifikatorem *religijny*. Znaczenie religijne nadają tym połączeniom wyrazy podrzędne.

Największą liczbę poświadczeń ma zestawienie *życie zakonne*, następnie *karność zakonna* (19), *wspólnota* w zn. 2. (15), *wizytacja* (10), *rekreacja* (9), *klauzura*, *obłóczyny*, *wizytacja kanoniczna* w zn. 1. (p 6), *wspólnota* w zn. 1., *życie konsekrowane* (po 5). Pozostałe nazwy występują w tekstach źródłowych mniej niż 5 razy.

Pięć nazw należących do badanego subpola: *życie zakonne*, *karność zakonna*, *rekreacja*, *obłóczyny*, *klauzura* jest poświadczonych zarówno w dokumentach XIX-wiecznych, jak i XX-wiecznych. Dwa połączenia wyrazowe: *rekreacja nadzwyczajna* i *rekreacja zwyczajna* występują jedynie w źródłach datowanych na wiek XIX. Pozostałe nazwy są używane w najnowszych tekstach.

W innych zgromadzeniach analizowane subpole tematyczne obejmuje 17 nazw, z czego trzy: *obłóczyny*, *rekreacja* i *wizytacja* występują w tym samym znaczeniu, co w dokumentach ZSOB. Zasób leksykalny tego subpola tworzą ponadto rzeczowniki: *hemina*, *młodzianki*, *monastycyzm*, *placet*, *polecenia*, *posłanie*, *przesiadka*, skrótowce IDE, RAE, SDS oraz połączenia wyrazowe *posłanie do służby*, *trzech króli*[277]. *Hemina* to nazwa miary napoju. *Monastycyzm*, zgodnie z definicją podaną przez respondentkę, oznacza tworzenie klasztorów i zakonów mniszych, co odpowiada definicji słownikowej tego leksemu (‘tworzenie się i funkcjonowanie zakonów’). Znaczenie rzeczownika *placet* w leksyce sióstr również jest takie samo jak w języku ogólnym i oznacza zezwolenie przełożonej na coś.

[277] Nazwy zabaw typu *młodzianki* i *trzech króli* zapisuję zgodnie z zasadami ortograficznymi małymi literami (Przybylska, Przyczyna 2011: 23).

Polecenia zostały zdefiniowane przez respondentkę jako wypowiedź przełożonej domu, w której ustala porządek dnia na następny dzień, wyznacza prace do wykonania, informuje o intencji Mszy św., przekazuje do wykonania zarządzenia przełożonej prowincjalnej lub przełożonej generalnej. Rzeczownik ten ma takie samo znaczenie jak w polszczyźnie ogólnej (w USJP *polecenie* to ‘czyjaś ustna lub pisemna wypowiedź nakazująca komuś niżej postawionemu w hierarchii wykonanie jakiejś czynności’). Leksem *posłanie* (‘polecenie powierzone posłowi do wykonania; poselstwo, misja’) i synonimiczne określenie *posłanie do służby* oznacza wyznaczenie siostrom juniorystkom (tuż po zakończeniu nowicjatu) obowiązków i placówki, w której odtąd mają przebywać. Zmianę placówki siostry nazywają *przesiadką*.

Respondentka ze Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Chrystusa Króla dla Polonii Zagranicznej wymieniła dwa skrótowce, jakie są używane w reprezentowanej przez nią rodzinie zakonnej, a które uznała za nieznane w innych instytutach. IDE oznacza Instytut Duszpasterstwa Emigracyjnego[278], a RAE – Ruch Apostolatu Emigracyjnego[279]. Członkini Kongregacji Sióstr Boskiego Zbawiciela podała skrótowiec od nazwy swojego zgromadzenia – SDS.

W zebranym materiale znajdują się dwie nazwy form całodniowej rekreacji. Są to jednostki *młodzianki* i *trzech króli* utworzone od nazw święta i uroczystości, podczas których się odbywają. Święto Młodzianków obchodzone jest 28 grudnia. Kościół wspomina wówczas dzieci, które zostały zamordowane w Betlejem na rozkaz króla żydowskiego Heroda Wielkiego. Kiedy król dowiedział się od mędrców, że narodził się Mesjasz oczekiwany przez naród żydowski, w obawie, by Jezus nie odebrał jemu i jego potomkom panowania, postanowił Go zgładzić. W tym celu rozkazał zamordować wszystkie dzieci, które, jak sądził, urodziły się w Betlejem mniej więcej w tym czasie co Chrystus. W niektórych zgromadzeniach istnieje zwyczaj, że w to święto władzę w domu zakonnym przejmują najmłodsze siostry. Przełożoną na niby zostaje siostra najmłodsza powołaniem. To ona

[278] Instytut Duszpasterstwa Emigracyjnego został powołany w 1984 r. w Towarzystwie Chrystusowym dla Polonii Zagranicznej utworzonego w 1932 r. przez kard. Augusta Hlonda (1881-1948) w celu sprawowania duchowej opieki nad Polakami, którzy opuścili kraj. Pierwszym przełożonym tej rodziny zakonnej był ks. Ignacy Posadzy, późniejszy założyciel Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Chrystusa Króla dla Polonii Zagranicznej (1959). Por. OPTC b.r.

[279] Ruch Apostolatu Emigracyjnego (RAE) powstał w Polsce w roku 1985 w środowisku związanym z Towarzystwem Chrystusowym dla Polonii Zagranicznej. Jest to ruch apostolski otaczający opieką duchową emigrantów. Należą do niego wierni różnych stanów: kapłani, osoby konsekrowane i ludzie świeccy. Członkiniami RAE na mocy swojego charyzmatu są również Siostry Misjonarki Chrystusa Króla. Każda misjonarka ma prawo uważać się za animatorkę Ruchu (por. Bakalarz 1999: 170-171).

wyznacza siostrom różne – zwykle zabawne – zadania i do niej siostry zwracają się z różnymi – również zabawnymi – pytaniami i prośbami o rozwiązanie problemów.

Sposób obchodzenia młodzianków w społeczności zakonnej to ciekawy przejaw karnawalizacji będącej, zdaniem Michaiła Bachtina, przejawem ludowej kultury śmiechu, wyrastającej ze zwyczajów i tradycji karnawału. Światem domu zakonnego rządzą w tym dniu – w takiej mierze, na ile to możliwe – zupełnie inne prawa, ustanowione są nowe stosunki między siostrami – inne niż w normalnie obowiązującej hierarchii. Mamy tu do czynienia ze światem na opak (por. Sławiński (red.) 2000: 235).

Podobny charakter mają zwyczaje związane z obchodami uroczystości Objawienia Pańskiego. W Trzech Króli siostry wybierają spośród siebie parę królewską. Wcześniej pieczone są bułki. W jednej umieszcza się śliwkę, w drugiej orzech. Siostra, która znajdzie w swojej bułce śliwkę, zostaje królową, a ta, która znajdzie orzech – królem. Para królewska po konsultacjach z „poddanymi" pisze do władz zakonnych trzy prośby.

Materiał ankietowy zawiera dwa określenia założycieli. Mają one formę spieszczeń: *matuchna*, *tato*, która odzwierciedla emocjonalny stosunek sióstr do założycieli ich instytutów zakonnych i potwierdza rodzinny charakter nadawany więzom łączącym członkinie zgromadzenia. Leksem *matuchna* jest używany przez urszulanki SJK i odnosi się do św. Urszuli Ledóchowskiej, założycielki Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego, a *tatą* nazywają św. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego członkinie założonego przez niego Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi.

Leksemy *rekreacja*, *obłóczyny* i *wizytacja* zostały zdefiniowane przez wszystkie respondentki. Jako nazwy uznane przez siostry w innych zgromadzeniach za nieznane zostały wymienione rzeczowniki: *Matuchna*, *posłanie* i *przesiadka*, pozostałe nazwy wystąpiły w badanym materiale po jednym razie.

4.2. Nazwy związane z organizacją i zasadami funkcjonowania życia zakonnego w zakonach

4.2.1. Nazwy aktów oddania się Bogu w zakonach

W materiale pochodzącym z ankiet przeprowadzonych w zakonach nazwami aktów oddania się Bogu są rzeczownik *profesja*[280] i równoznaczny z nim znaczeniowo leksem *zaślubiny*. Nazwę *profesja* wymieniły wszystkie respondentki, *zaślubiny* jedna z nich.

Wyraz *profesja* stanowi zatem centrum subpola tematycznego nazw aktóe oddania się Bogu.

4.2.2. Nazwy etapów formacji w zakonach

Pierwszy etap formacji w zakonach nazywany jest *aspiratem* lub *próbą* (zn. 1.; USJP nie notuje tego znaczenia). W zależności od rodziny zakonnej trwa on od kilku tygodni do kilku miesięcy. W tym czasie kandydatka do zakonu przebywa za klauzurą, poznaje bezpośrednio realia mniszego życia, ale uznaje się, że jeszcze nie wstąpiła do klasztoru. Jeżeli podejmie decyzję o wstąpieniu doń, a siostry wyrażą na nie zgodę, kandydatka rozpoczyna roczny (najczęściej) *postulat*, w niektórych zakonach nazywany *próbą* (w zn. 2.; USJP nie rejestruje tego znaczenia). Przejście do każdego następnego etapu formacji podlega starannemu rozeznaniu. Po postulacie następuje *nowicjat*. Trwa on 2 lata, z których pierwszy rok nazywany jest *nowicjatem kanonicznym*, a drugi *nowicjatem praktycznym*. Po odbyciu nowicjatu siostra składa pierwszą profesję i rozpoczyna *juniorat*, nazywany również – także w tym samym zakonie – *okresem profesji czasowej, okresem ślubów czasowych* lub *profesją czasową* w zn. 2. Ten etap formacji trwa zwykle 3 lata i kończy się złożeniem ślubów wieczystych, które w zakonie są ślubami uroczystymi. W niektórych zakonach profeska czasowa odbywa trwającą rok *próbę na zgromadzeniu*. W tym czasie mieszka w części przeznaczonej dla profesek wieczystych i przygotowuje się do dołączenia do ich grona.

W materiale językowym uzyskanym z ankiet przeprowadzonych w zakonach **nazwy etapów formacji** są egzemplifikowane przez 11 określeń, spośród których największą liczbę poświadczeń w największej liczbie zakonów ma rzeczownik *nowicjat* (69 zaświadczeń w 9 zakonach), a następnie *postulat* (50 w 7) i *juniorat* (29 w 5). *Nowicjat kanoniczny*

[280] Wymieniane przez respondentki określenie *profesja czasowa* jest synonimem *junioratu*, a nie określeniem rodzaju ślubów.

i *profesja czasowa* zostały zaświadczone po 12 razy, a *próba* w zn. 1, *próba* w zn. 2. i *próba na zgromadzeniu* po 10 razy. Pozostałe określenia zostały poświadczone mniej niż 10 razy.

Analiza materiału językowego pochodzącego z dokumentów ZSOB oraz z ankiet przeprowadzonych w innych zgromadzeniach i zakonach wskazuje jednoznacznie, że centrum subpola tematycznego **nazwy etapów formacji** w środowisku sióstr zakonnych bez względu na rodzaj instytutu są rzeczowniki *nowicjat, postulat* i *juniorat*.

4.2.3. Nazwy organów władzy w zakonach

Egzemplifikacjami nazw organów władzy w zakonach są tylko dwa leksemy: *kapituła* i *nasiadówka*. Rzeczownik *kapituła* w środowisku mniszek oznacza to samo, co w polszczyźnie ogólnej; potwierdzają to definicje sformułowane przez respondentki, na przykład: ‘ważniejsze zebranie wspólnoty (oficjalne)’; ‘spotkanie sióstr profesek wieczystych, na którym omawiane są sprawy wspólnoty dotyczące np. zarządzania klasztorem czy metod stosowanych w formacji’; ‘spotkanie sióstr po wieczystej profesji w celu omówienia różnych spraw dotyczących domu lub spraw personalnych’; ‘zebranie sióstr w celu omówienia jakiegoś tematu lub wyboru przełożonej’; ‘zebranie sióstr po ślubach wieczystych np. w celu wybrania przełożonej i rady klasztoru’. Przedłużającą się kapitułę mniszki nazywają *nasiadówką*, która w USJP definiowana jest jako ‘długie, nudne zebranie, posiedzenie itp.’. W środowisku sióstr klauzurowych wartość semantyczna leksemu ulega melioracji.

Rzeczownik *kapituła* wymieniło i zdefiniowało 9 respondentek z 2 zakonów, *nasiadówka* wystąpiła w materiale ankietowym tylko raz.

4.2.4. Inne nazwy odnoszące się do życia zakonnego funkcjonujące w zakonach

W zgromadzonej leksyce mniszek subpole tematyczne **inne nazwy odnoszące się do życia zakonnego funkcjonujące w zakonach** tworzy 21 określeń: 14 rzeczowników i 7 połączeń wyrazowych.

Rzeczowniki: *klauzura, obłóczyny, rekreacja* i *wizytacja* w środowisku mniszek są używane w tym samym znaczeniu, co w środowisku sióstr ze zgromadzeń czynnych. *Klauzura papieska* jest rodzajem klauzury, która obowiązuje w klasztorach mnichów i mniszek, i nazywa się papieską, dlatego że normy, jakimi się kieruje, powinny być zatwierdzone władzą apostolską. Jej przepisy ograniczają bezpośrednie kontakty ze światem

zewnętrznym, nakazują zakonnikom pozostawanie w obrębie wydzielonych pomieszczeń i nieopuszczanie klasztoru bez dyspensy prawomocnej władzy duchownej (por. KPK 667)[281]. Obowiązek przydzielony danej siostrze określany jest jako *oficjum* w zn. 2., zgodnym ze słownikowym, albo jako *urząd* w zn. 1.[282] Dni świąteczne, w których mniszki zwolnione są z milczenia w ciągu dnia i mogą poświęcić więcej czasu na rozmowy, czynności związane z pasją lub inne dodatkowe zajęcia, noszą nazwę *wielkiej rekreacji*. Podobne znaczenie ma leksem *kolokwium*. Oznacza dni, kiedy podczas śniadania i podwieczorku mniszki nie muszą zachowywać milczenia, zachowują je zaś podczas obiadu i kolacji (słuchają wówczas odpowiedniej muzyki). Posiłek, w czasie którego siostry klauzurowe mogą rozmawiać, to *posiłek mówiony*, a pozwolenie przeoryszy na rozmawianie w czasie, kiedy zwykle obowiązuje milczenie, np. podczas jedzenia, to *języki*. W zakonach (w niektórych zgromadzeniach również) do imienia mniszki dodawane jest określenie wskazujące na jakąś cechę Boga lub tajemnicę wiary, która jest dla niej szczególnie ważna, którą chce naśladować, kontemplować itp. To dopełnienie nazywane jest *predykatem* albo *tytulacją*. Czynności, które są częścią programu dnia i które są wykonywane w określonym czasie i miejscu przez całą wspólnotę, np. rekreacja, modlitwa, posiłki, określane są w zakonach jako *akty wspólne*. Do aktów wspólnych należą tzw. *akty chórowe*, które oznaczają wspólne modlitwy. Zwyczajem niektórych zakonów, np. karmelitanek, jest to, że na początku i pod koniec dnia matka udziela błogosławieństwa wszystkim członkiniom wspólnoty. Ta praktyka to tzw. *krzyżyki*. Zachęta lub upomnienie przeoryszy odnoszące się do całej wspólnoty lub konkretnej siostry nazywane są *egzortą*[283]. W środowisku sióstr klauzurowych funkcjonuje leksem *międzyczas*, który oznacza przekonanie mniszek o tym, że nie mają tzw. wolnego czasu, uważają, że czas, który przeżywają, jest od Boga i dla Boga. Czas między kompletą a godziną czytań (tj. od godz. 20^{00} do 21^{00}), w którym obowiązuje wielkie milczenie i zakaz pracy, a który ma być przeznaczony na modlitwę, dodatkowe czytanie publikacji religijnych, określany jest jako *pokomplecie*. Każda mniszka ma 5 dni w roku tzw. wakacji nazywanych też *oazą*. Spędza je w klauzurze w dowolnie wybrany sposób. Nie obowiązuje jej wówczas program dnia. Nie jest zwolniona z przepisanych modlitw, ale może je odmówić w dowolnym czasie. W niektórych klasztorach, np. karmelitańskich, na koniec dnia dana mniszka

[281] Zewnętrznym znakiem klauzury są mur, krata w rozmównicy, drzwi, które mogą otwierać tylko ksieni i siostry radne.

[282] Wiesław Boryś wśród eksplikacji tego hasła wymienia m.in. ‘stanowisko, godność, funkcja, obowiązki, czynności (też urzędowe); zadanie do wykonania’ (Boryś 2005: 671).

[283] W nauczaniu katolickim *egzorta* oznacza krótkie kazanie typu parenetycznego, którego celem jest pobudzenie do zastanowienia się nad sensem życia, postępowania zgodnego z zasadami wiary oraz pracy nad samodoskonaleniem (Brzozowski 1983: 736-737).

przygotowuje i odczytuje wobec wspólnoty jakąś myśl (najczęściej są to słowa jakiegoś świętego). Jest to urząd tygodniowy zwany *sentencjami*. Potwierdzeniem przyjęcia przez mniszkę polecenia przełożonej jest odpowiedź *Ecce acum*.

Elementami wspólnymi w leksyce sióstr ze zgromadzeń czynnych i mniszek są rzeczowniki: *klauzura*, *obłóczyny*, *rekreacja* i *wizytacja*. Trzy ostatnie – uznaję je za centrum subpola **inne nazwy odnoszące się do życia zakonnego** – wymieniło i zdefiniowało po 71 sióstr z 9 zakonów. Następny pod względem liczby poświadczeń jest leksem *oficjum* w zn. 2. (10) i dalej nazwy: *klauzura, wielka rekreacja* (po 3), *kolokwium, akty wspólne, Ecce acum, egzorta, języki* (po 2).

5. Nazwy przedmiotów i wyposażenia

Częścią zakonnej przestrzeni są przedmioty i elementy wyposażenia. Niektóre wykorzystywane są w liturgii, niektóre pomagają w utrzymaniu porządku dnia, jeszcze inne należą do przedmiotów codziennego użytku.

5.1. Nazwy przedmiotów i wyposażenia używanych w zgromadzeniach

W słownictwie wyekscerpowanym z dokumentów ZSOB w polu tematycznym **nazwy przedmiotów i wyposażenia** określeniami przedmiotów i wyposażenia używanych w liturgii i podczas modlitwy są m.in. rzeczowniki opatrzone w USJP kwalifikatorem *religijny*: *klęcznik* (‘mebel służący do klęczenia, składający się z podnóżka i pulpitu, często też z ławeczki’), *koronka*[284] w zn. 2. (‘paciorki nanizane na sznurek, przesuwane w palcach przy odmawianiu tej modlitwy’), *monstrancja*[285] (‘w liturgii katolickiej: naczynie, zwykle ze złota lub srebra, służące do wystawiania hostii i noszenia jej podczas procesji’), *relikwiarz* (‘sprzęt kultowy do przechowywania relikwii, wykonany zwykle ze szlachetnych metali, kości słoniowej lub szkła, bogato zdobiony’), a także leksemy: *dewocjonalia* (‘drobne przedmioty kultu

[284] O koronce jako rodzaju modlitwy zob. podrozdz. 6.1.3.

[285] Abp Antoni J. Nowowiejski wyjaśnia, że naczynie to powstało w związku z rozwijaniem się zwyczaju wystawiania i noszenia Najświętszego Sakramentu w procesji. Pierwotny kształt monstrancji był wzorowany na kształcie relikwiarzy, które pod koniec średniowiecza miały formę naczyń ze szklanymi okienkami, co umożliwiało wiernym oglądanie relikwii świętych i miało ułatwiać oddawanie im czci. Najdawniejsze monstrancje z XIII wieku mają kształt małego metalowego budynku z dwoma lub więcej okienkami umieszczonego na podstawie z rękojeścią. W XV wieku zaczęto wykonywać monstrancje w kształcie słońca (por. Nowowiejski 2010: 593-611).

religijnego znajdujące się w sprzedaży, np. medaliki, obrazki, różańce')[286], *medalik* ('płaski krążek z metalu z wizerunkiem Chrystusa, Matki Boskiej lub świętych, noszony na szyi przez katolików'), *modlitewnik* ('książka zawierająca modlitwy i pieśni religijne'), *ołtarz*[287] ('u chrześcijan: stół ofiarny przeznaczony do odprawiania mszy, niekiedy z nastawą mieszczącą obraz lub rzeźbę'), *różaniec* w zn. 1. ('sznur koralików do odliczania modlitw, używany przez wyznawców niektórych religii, np. katolickiej, buddyjskiej') i zestawienie *woda święcona* ('woda poświęcona przez kapłana, przeznaczona do użytku sakralnego').

> Asystentki wprowadzają Przełożoną Generalną, która w kaplicy zajmuje miejsce dla siebie przygotowane. /**Klęcznik** ustawia się w pobliżu wielkiego ołtarza./ (C, s. 132).
>
> Następnie podaje [celebrans – M.W.] **koronkę** mówiąc: „Niech ci ta **koronka** będzie bronią przeciw złości szatańskiej [...]" (C, s. 19).
>
> Przewodniczący [delegat kurialny – M.W.] ubrany w kapę wchodzi przed **ołtarz** rzęsiście oświetlony wystawia **Monstrancję** na tronie (C, s. 132).
>
> Nie wolno również Siostrom mieć za swą własność lub nosić przy sobie rzeczy jakiej nieodpowiedniej ubóstwu naszemu, jako to kosztownych obrazów, ozdobnych **relikwiarzy** i tym podobnych rzeczy (ZU1, s. 7; U, s. 12).
>
> Ogólnym pozwoleniem, o które prosimy raz na miesiąc, jest objęte przyjęcie i dysponowanie tak zwanymi drobnymi rzeczami, których wartość określa kapituła generalna, np. […] **dewocjonaliami** (**różaniec**, **medalik**, obrazek, **modlitewnik**) (D, s. 217-218).

[286] Te miniaturowe przedstawienia lub wyobrażenia osób świętych lub tajemnic wiary chrześcijańskiej oraz przedmioty używane podczas praktyk religijnych przez błogosławieństwo lub poświęcenie stają się sakramentaliami i zaliczane są do przedmiotów kultu. Najczęstszymi formami dewocjonaliów są krzyżyki, figurki NMP i świętych, obrazki i medaliki. Osobną grupę dewocjonaliów stanowią przedmioty (książeczki do nabożeństwa, różańce, świece), które są wykorzystywane podczas spełniania prywatnych praktyk religijnych i podczas nabożeństw (Pisarzak 1985: 1226).

[287] Od najdawniejszych czasów ołtarz jest budową w kształcie stołu i służy do składania ofiar bóstwu. Ołtarze wznoszono z trwałego materiału, jakiego dostarczała natura, i układano je w kształcie stosu. Biblia wspomina nie tylko o ołtarzach służących celom ofiarniczym, ale również o takich, które były budowane jako pamiątka jakichś ważnych wydarzeń (np. ołtarz postawiony przez Mojżesza po bitwie z Amalekitami; Wj 17,15). Ołtarz ofiarniczy w każdej świątyni – pogańskiej, żydowskiej, chrześcijańskiej – zajmuje miejsce uprzywilejowane. W kościele katolickim ołtarz główny stanowi centralny punkt świątyni; do niego wszystko zmierza i on wszystko określa. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa w kościele był tylko jeden ołtarz. Ołtarze boczne pojawiły się w wieku VI. Konsekracja ołtarza głównego jest punktem kulminacyjnym obrzędów poświęcenia kościoła. Ołtarz symbolizuje Chrystusa, jest obrazem stołu z Ostatniej Wieczerzy i symbolem krzyża. W czasach wczesnochrześcijańskich ołtarz traktowano jak relikwię (nawet kurzowi, który na nim osiadał, przypisywano cudowne właściwości). Od IV w. znane są świadectwa mówiące o tym, że nawet największych przestępców nie wolno było pojmać w kościele, w szczególności u stóp ołtarza (Forstner 1990: 372-375).

Do tej grupy wyrazów zaliczam również rzeczownik *tron* oznaczający przedmiot (zwykle bogato zdobiony i/lub pozłacany) umieszczany na ołtarzu, na którym stawiało się lub stawia się nadal monstrancję w czasie wystawienia Najświętszego Sakramentu.

Celebrans: stawia Monstrancję na **tronie** pięknie oświetlonym (C, s. 104).

W czasie uroczystości zakonnych w ZSOB używane były dawniej przedmioty (w niektórych zgromadzeniach używane są do dzisiaj), których podstawowe znaczenie nie jest religijne, ale staje się takie ze względu na symbolikę, jaką tym przedmiotom nadaje się w społeczności sióstr zakonnych. Ta grupa leksemów obejmuje rzeczowniki: *laska*, *lilia*, *pierścień*, *pierścionek*, *świeca* oraz zestawienia: *cierniowa korona*, *cierniowy wieniec*, *mirtowy wianek*, *mirtowy wianuszek*, *złoty pierścień*.

Jubilatka: podnosząc w górę **laskę** mówi: Z Chrystusem jestem przybita do krzyża […] (C, s. 84).
Postulantki ponownie zbliżają się do ołtarza i mówią: „Przewielebny Ojcze, oddaj nas Chrystusowi Panu, abyśmy Mu służyły w czystości duszy i ciała (oddają **lilie** i mówią dalej): Przyoblecz nas w suknie zakonne" (C, s. 11-12).
Celebrans: wkłada **pierścień** na palec profesce i mówi: „Weź **pierścień** w Imię Trójcy Przenajświętszej, abyś nosząc go uzbrojona i wzmocniona była mocą niebiańską, przy której dojdziesz do żywota wiecznego" (C, s. 64).
Poświęcenie **Pierścionka** (C, s. 62).
Celebrans: wkłada na głowę Jubilatki **cierniową koronę** […] (C, s. 81).
Celebrans ubrany do Mszy św. wprowadza Profeski w **cierniowych wieńcach** przed ołtarz (C, s. 52).
Siostry: wprowadzają procesjonalnie Jubilatkę w **mirtowym wianku** do kaplicy: chór śpiewa psalm 121 (C, s. 70).
Celebrans ubrany do Mszy św. wprowadza Nowicjuszki **w mirtowych wianuszkach** przed ołtarz (C, s. 34).
Po przebraniu Nowicjuszki wchodzą do kaplicy ze **świecami** gorejącemi (C, s.21).
Ministrant podaje na tacy **złote pierścienie** (C, s. 61-62).

Występujący w dokumentach ZSOB leksem *laska* oznacza – podobnie jak w polszczyźnie ogólnej – drewniany pręt służący do podpierania się, z tym że ozdobiona kwiatami i zakończona krzyżem laska, którą wręczano niegdyś siostrze obchodzącej złoty

jubileusz życia zakonnego, miała przede wszystkim znaczenie symboliczne. Przedmiot ten miał przypominać zakonnicy, że podporą jej życia i zbliżającej się starości ma być krzyż Chrystusa. Kontemplacja tajemnicy krzyża miała być dla siostry zakonnej, która obchodziła jubileusz życia zakonnego, inspiracją do stałej troski o duchowy wzrost, źródłem mocy i pocieszenia (por. C, s. 78-84)[288]. *Lilia* ma przede wszystkim znaczenie symboliczne. Wyraża czystość i niewinność w wymiarze fizycznym i duchowym[289]. *Pierścień* jest synonimem *obrączki* i podobnie jak w polszczyźnie ogólnej *obrączka* oznacza pierścionek noszony na palcu na znak zawarcia małżeństwa, tak pierścień jest noszony jako znak zaślubin siostry zakonnej z Chrystusem[290]. W dokumentach ZSOB *pierścień* nazywany jest również *pierścionkiem* lub *złotym pierścieniem*.

W czasie każdej Mszy św., każdego nabożeństwa w kościele zapala się świece. Zapala się je również podczas ważnych dla zgromadzenia wydarzeń, na przykład podczas wyborów przełożonej generalnej, zatwierdzenia na urząd radnych generalnych lub podczas obłóczyn. W dokumentach źródłowych wartość semantyczna leksemu *świeca*[291] odpowiada wartości,

---

[288] Dorothea Forstner laskę wręczaną zakonnikom z okazji ich złotego jubileuszu nazywa „laską starości" i przypomina, że Kościół podnosi ją do rangi sakramentaliów. Przywołuje również tekst modlitwy odmawianej podczas jej poświęcania i wskazuje, jak ta formuła modlitewna odwołuje się do symboliki krzyża, a także podkreśla, że laska ta ma nie tylko wspierać siły fizyczne, ale również udzielać mocy Chrystusa do walki przeciw widzialnym i niewidzialnym przeciwnikom. Ojcowie Kościoła uważają Chrystusa za berło Majestatu Bożego w ręku Boga Ojca. Ich zdaniem, Chrystus jako Logos jest laską Bożą, bo w Nim wszystko ma istnienie; dla nas zaś stał się On laską przez dzieło odkupienia, w którym, jak laskę, podniósł do Ojca wszystko, co jest w nas chore, zmęczone, wątłe i dalekie od Boga. Chrystus w Kościele pierwszych wieków uznawany jest również za wielkiego Wychowawcę, Pasterza i Króla trzymającego w ręku laskę, którą prowadzi, uzdrawia, ale i karze. Tą leczącą, prowadzącą i karzącą laską, którą włada Chrystus, jest Jego krzyż. Charakter, jaki Pismo Święte i Ojcowie Kościoła nadali symbolice laski, odwołuje się do pradawnych wierzeń. W starożytności laska była atrybutem wolnego człowieka. Była znakiem przewodzącej i władczej potęgi, a dzięki temu również mocy, która wspiera i chroni. Siła tkwiąca w lasce przejawia się w dwojaki sposób: negatywny i pozytywny. Z jednej strony laska może być narzędziem kary, a nawet śmierci, ale z drugiej karzące uderzenie może wywoływać życiodajne skutki: obudzić w człowieku obumarłe albo uśpione siły (Forstner 1990: 413-417).

[289] „Symbolika lilii – jak zaznacza Forstner – wywodzi się z okolic perskiego miasta królów, Suzy, które wzięło od niej swą nazwę. […] W lilii zaklęta jest myśl o narodzinach człowieka dla światła z łona ziemi i nocy" (Forstner 1990: 188). W starożytności lilia była również symbolem godności królów i książąt, czego śladem jest to, że także dzisiaj lilia należy do znaków heraldycznych. W chrześcijaństwie lilia jest oznaką Chrystusa (Jego ciało było wolne od wszelkiej skazy), Maryi (niepokalanie poczęta, jedyna dziewica pośród wszystkich matek), Kościoła i stanu dziewiczego (Forstner 1990: 188).

[290] W *Wykładzie liturgii Kościoła katolickiego* znajduje się wyjaśnienie, że: „Zakonnice konsekrowane przez biskupa otrzymują pierścień z jego rąk, jako oblubienice Jezusa Chrystusa, na znak swej wierności niezmiennej i zadatek dozgonnego dziewictwa" (Nowowiejski 2010: 412).

[291] Ciemność od zawsze budziła lęk w człowieku, stąd też światło płonące w ciemności człowiek traktował jako coś uspokajającego i radosnego. Świeca w czasach starożytnych była nie tylko środkiem do rozpraszania mroku, była również symbolem życia i śmierci, wyobrażała stale odnawiającą się siłę natury, wypalające się i stale odradzające się życie, które tym szybciej gaśnie, im mocniej płonie ogień. Światła, które Rzymianie i przedstawiciele ludów Wschodu nosili przed królami, nie tylko oświetlały drogę, ale były też wyrazem czci okazywanej władcom, których uważano za bogów. Zwyczaj ten, choć zmienił znaczenie, to jednak zachował się w liturgii chrześcijańskiej, kiedy w czasie uroczystych okazji niesie się światło przed hierarchami Kościoła. Ojcowie Kościoła nadają światłu niekiedy znaczenie chrystologiczne, a niekiedy moralne. Odnoszą ten symbol

jaką ten rzeczownik ma w polszczyźnie ogólnej, jednak w społeczności zakonnej desygnat ten ma również znaczenie symboliczne. Zapalona świeca symbolizuje Chrystusa i życie wieczne, co uwidacznia się w słowach, jakie wypowiadał kapłan wręczający świecę nowicjuszkom w czasie obrzędu obłóczyn: „Przyjmij Siostro najmilsza światło Chrystusowe jako znak twojej nieśmiertelności, abyś umarłszy światu, żyła jedynie dla Boga" (C, s. 18).

W czasie ślubów wieczystych i podczas obchodów złotego jubileuszu siostry wkładały na głowę wieniec wykonany z cierniowych gałązek. Wieniec ten w dokumentach ZSOB nazywany jest *cierniową koroną* lub *cierniowym wieńcem*[292]. Znaczenie tych zestawień odpowiada temu, jakie w polszczyźnie ogólnej ma frazeologizm *korona cierniowa,* oznacza zatem – poprzez nawiązanie do wieńca z cierni włożonego Chrystusowi na głowę przed ukrzyżowaniem – mękę, cierpienie, ból, których w mniejszym lub większym stopniu doświadcza każdy człowiek podczas ziemskiego życia. W społeczności sióstr *cierniowa korona* symbolizuje cierniem ukoronowanie Chrystusa oraz naznaczony trudem i cierpieniem los człowieka na ziemi i przypomina, że przeżywanie życia w zjednoczeniu z Chrystusem, ofiarowywanie cierpień za grzechy swoje i innych ludzi może stać się drogą do osiągnięcia życia wiecznego[293].

---

do Chrystusa, Światłości świata, do Jego krzyża, do Kościoła, do słowa Bożego, do łaski chrztu, do cnót Boskich albo do czystości serca.
W starożytnej Grecji światło było symbolem radości. Grek niosący światło, wchodząc do pomieszczenia, wypowiadał jakieś życzenie albo wołał: „Dobre światło!", na co obecni odpowiadali: „Bądź pozdrowione światło!". Starożytny zwyczaj pozdrawiania światła przy jego wnoszeniu lub zapalaniu przyjął się również w chrześcijaństwie. Uwidacznia się on w aklamacjach „Lumen Christi" („Światło Chrystusa") i „Deo gratias" („Bogu niech będą dzięki") śpiewane w czasie procesji z paschałem w Wielką Sobotę (Forstner 1990: 408-413). W Zgromadzeniu Sióstr Opatrzności Bożej znane jest ćwiczenie duchowe polegające na dzieleniu się przez siostry przemyśleniami nad rozważanym fragmentem Pisma Świętego. Na rozpoczęcie dzielenia siostra przewodnicząca zapala świecę i wypowiada słowa: „Światło Chrystusa", na co siostry odpowiadają: „Bogu niech będą dzięki". Na zakończenie siostra przewodnicząca podnosi świecę i mówi: „Światło Chrystusa", na co siostry odpowiadają: „Niech pozostanie wśród nas i my bądźmy tym światłem". Następnie siostra przewodnicząca gasi świecę.

[292] Autorka książki *Świat symboliki chrześcijańskiej* zauważa, że wieniec zwykle spleciony z kwiatów albo z liści i korona wykonana najczęściej ze szlachetnego metalu i ozdobiona drogimi kamieniami to zupełnie inne przedmioty, ale mimo wszystko blisko ze sobą spokrewnione i określane w języku łacińskim i greckim tym samym wyrazem. W starożytności żywiono przekonanie, że gałązki, z których splecione są wieńce, użyczają swych świeżych sił ludziom i innym stworzeniom, zapewniają im błogosławieństwo i rozwój albo chronią przed nieszczęściem oraz wpływem złych czarów i złych duchów. Wieńce miały również znaczenie religijne i odgrywały doniosłą rolę w kulcie pogańskim – były symbolem poświęcenia bóstwu i znakiem uroczystości kultycznej, dlatego w pierwszych wiekach chrześcijaństwa obowiązywał zakaz przystrajania głów wieńcami. Zakaz ten dość szybko został zniesiony, a zwyczaj ozdabiania wieńcami głów, obrazów, a także kościołów i ołtarzy przyjął się w całym Kościele. Nakładanie wieńców na głowę stanowiło (w greckiej liturgii stanowi do dzisiaj) istotną część sakramentalnego obrzędu zawierania małżeństwa. Czynność tę z ceremonii weselnej przeniesiono do obrzędu poświęcenia dziewic. Poświęcony wieniec symbolizował zamkniętą w nim moc Boga, która okazuje się w dziewicy i czyni ją silną wobec wroga (Forstner 1990: 435-440).

[293] Kapłan, wkładając cierniową koronę na głowę jubilatki, wypowiadał słowa: „Przyjmij Czcigodna Siostro tę koronę […] abyś po dokonaniu Twego żywota nieśmiertelną koroną chwały uwieńczoną była […]" (C, s. 81).

W czasie obłóczyn i obchodów jubileuszu siostry nosiły również na głowach *mirtowy wianek* nazywany też w analizowanych dokumentach *mirtowym wianuszkiem.* W takim wianku nowicjuszki, które miały złożyć pierwsze śluby, i jubilatki podchodziły do ołtarza, z tym że jubilatka w czasie Mszy św. zamieniała wieniec mirtowy na cierniowy. W chrześcijaństwie mirtowy wieniec jest symbolem nienaruszonego dziewictwa i radości (Forstner 1990: 171)[294].

W środowisku zakonnym przedmiotem o szczególnym znaczeniu jest *krzyż*. W dokumentach ZSOB leksem *krzyż* w zn. 1. oznacza ‘przedmiot w kształcie dwóch linii przecinających się pod kątem prostym, symbol męki Chrystusa, będący godłem chrześcijaństwa; także: każdy przedmiot przypominający to godło’.

> Siostry: Przewielebny Ojcze! prosimy Cię pokornie o **Krzyż**, który ma być tarczą, zbroją i ozdobą moją (C, s. 42-43).

W sekretariacie ZSOB przechowywane są dane dotyczące działalności zgromadzenia i poszczególnych sióstr. Są to np. księga protokołów zebrań rady generalnej, księga personalna, księga korespondencji, które nazywane są *księgami zgromadzenia*.

> […] zadaniem sekretarki generalnej jest (kan. 484) […] prowadzić **kronikę** i **księgi Zgromadzenia** […] (K, s. 128-129).

Do obowiązków sekretarki generalnej – jak wynika z powyższego fragmentu Konstytucji – należy również opisywanie ważniejszych wydarzeń z życia zgromadzenia, tzn. prowadzenie *kroniki*.

Dla rozwoju intelektualnego i duchowego siostry oddają się lekturze książek o tematyce religijnej. Dawniej tego rodzaju publikacje były nazywane *księgami duchownymi*.

> Podczas tej próby, zaraz z początku trzeba Próbantkę nauczyć sposobu odprawiania rachunku sumienia, czytania **ksiąg duchownych** i rozmyślania […] (ZU2, s. 30).

[294] Mirt przez starożytnych Greków i Rzymian był uważany za symbol dziewiczego wdzięku, radości i łagodności. Św. Hieronim w komentarzu do *Księgi Proroka Izajasza* traktuje mirt za symbol woni Chrystusa, którą wydaje Kościół. Św. Grzegorz odwołuje się głównie do łagodzących właściwości mirtu i uważa go za wyobrażenie wstrzemięźliwości i własnego opanowania oraz współczucie wobec niedoli innych ludzi (Forstner 1990: 170-171).

Życie sióstr w każdej wspólnocie przebiega zgodnie z planem dnia zatwierdzonym przez przełożoną generalną. Plan ten jest dostosowany do warunków panujących w poszczególnych placówkach, a do jego obligatoryjnych punktów należą Eucharystia, modlitwa brewiarzowa (jutrznia, godzina czytań, modlitwa w ciągu dnia, nieszpory i kompleta), rozmyślanie, adoracja, czytanie duchowne oraz czas na posiłki, wykonywanie obowiązków, rekreację i odpoczynek. Dawniej poszczególne punkty w planie dnia zapowiadał dzwonek[295], najpierw zwykły, później elektryczny. Znaczenie leksemu *dzwonek* w dokumentach ZSOB jest takie samo, jak w polszczyźnie ogólnej, choć ma on również znaczenie symboliczne. Wyraża głos Boga[296] wzywającego do modlitwy lub do podjęcia określonych zadań, dlatego siostry miały być gotowe do natychmiastowej odpowiedzi na to wezwanie, o czym świadczy następujący zapis:

> Na głos **dzwonka** i za uderzeniem naznaczonych godzin niech wszystkie natychmiast udają się do miejsca, gdzie są powołane, nie kończąc nawet zaczętej litery (ZU1, s. 11; U, s. 22).

W środowisku sióstr znaczenie nie tylko dosłowne, ale również symboliczne, mają nazwy: *klucze* (określane też jako *klucz klasztoru*) i *pieczęć zgromadzenia*. Desygnaty, do których się odnoszą, wyobrażają władzę[297] nad zgromadzeniem i od początku istnienia Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej są przekazywane każdej nowo wybranej przełożonej generalnej. Podobne znaczenie – choć w odniesieniu do placówki lokalnej – ma tzw. *pieczęć domowa*.

---

[295] Dzisiaj w ZSOB dzwonek nie jest już używany. Ostatnim domem zakonnym, w którym dzwonek zapowiadał wspólne modlitwy w kaplicy, był dom w Przemyślu. W latach 2001-2008 był to dom formacyjny postulatu. Do obowiązków postulantki, w tym autorki niniejszej rozprawy, należało dzwonienie rano na pobudkę oraz w ciągu dnia pięć minut przed rozpoczęciem wspólnych modlitw (zwykle był to obowiązek tygodniowy). Zwyczaj ten zaniknął w pierwszym dziesięcioleciu XXI w.

[296] Zob. Forstner 1990: 399.

[297] W orientalno-biblijnej tradycji klucze są symbolem władzy i zarządzania. Wszystkie ludy starożytne oddanie kluczy po zdobyciu miasta traktowały jako znak przekazania władzy, a położenie przez króla klucza na ramiona ministrów podczas obrzędu wprowadzania ich na urząd było znakiem otrzymania pełnomocnictw. W tradycji chrześcijańskiej tylko Chrystus – mocą swej męki – ma prawo wprowadzać dusze do królestwa niebieskiego. „Na znak pełnomocnictw otrzymanych od Ojca nosi On klucz na swoim ramieniu – krzyż, którym otwiera niebo" (Forstner 1990: 399). Chrystus przekazał św. Piotrowi władzę w Kościele, wypowiadając słowa: „I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie" (Mt 16,19). Zastępca Chrystusa na ziemi dzięki władzy kluczy ma pełnię pełnomocnictw duchowych. W wymiarze indywidualnym człowiek musi mieć klucz, którym mógłby otworzyć samego siebie. Kluczem tym jest wiara. Współcześnie również przekazywanie pewnych urzędów kościelnych jest połączone z wręczaniem kluczy. Dwa skrzyżowane klucze z tiarą są symbolem władzy papieskiej (Forstner 1990: 398-400). Z kolei pieczęć od starożytności jest znakiem wskazującym na czyjąś własność lub przynależność do kogoś lub do czegoś (Forstner 1990: 421).

> Wybór jest prawomocny, kiedy wybrana siostra wyrazi zgodę na jego przyjęcie. Wówczas przewodnicząca ogłasza wynik, wręcza nowej przełożonej generalnej **klucze** i **pieczęć Zgromadzenia** (K, s. 108).
> Przewodniczący [delegat kurialny – M.W.] daje Przełożonej gen. **klucz klasztoru** i **pieczęć Zgromadzenia** mówiąc: Przyjmij Matko Generalna na większą chwałę Bożą zupełną władzą rządzenia tym Zgromadzeniem oraz tem wszystkiem, co do jego rządu wewnętrznie i zewnętrznie, duchownie i docześnie należeć może (C, s. 130).
> Będzie miała u siebie [admonitorka domowa – M.W.] **pieczęć domową**, ale jedynie do tych listów, które doradczyni, lub inne domowe osoby, pisać będą do Przełożonej całego Zgromadzenia, albo jej Asystentek, w innych razach niegodzi się jej tej pieczęci używać bez pozwolenia Przełożonej miejscowej (ZU2, s. 47; U, s. 94).

Najwyższe władze w Zgromadzeniu Sióstr Opatrzności Bożej są wyłaniane w drodze wyborów. Wybory są albo jawne – delegatki głosują poprzez podniesienie ręki, albo tajne – uczestniczki kapituły wrzucają głosy do urny (w ten sposób wybiera się na przykład przełożoną generalną). Wartość semantyczna rzeczownika *urna* w leksyce sióstr jest taka sama jak w polszczyźnie ogólnej.

> Po krótkiem przemówieniu Przewodniczącego [delegata kurialnego – M.W.] Siostra Skrutatorka obchodzi z **urną** Siostry według urzędów i powołania (C, s. 127).

W refektarzu w zależności od liczby sióstr we wspólnocie znajdują się jeden albo kilka stołów. Dawniej stół, przy którym siedziała przełożona generalna wraz z zarządem zgromadzenia lub przełożona domu z zarządem domowym, nazywany był *pierwszym stołem*:

> U **pierwszego stołu** będzie wspólne błogosławieństwo i dziękczynienie, jako też czytanie książki od Przełożonej naznaczonéj (ZU2, s. 39; U, s. 83).

Liczebnik porządkowy *pierwszy*, który poprzedza rzeczownik *stół*, wskazywał na hierarchię, zgodnie z którą siostry zajmowały miejsce przy stole. SJPDor zawiera informację (w artykule hasłowym do *stół*), że używane dawniej określenia *pierwszy, drugi, trzeci stół* oznaczały różne rodzaje posiłków dla państwa, domowników i służby[298].

[298] Współcześnie siostry używają sformułowania *główny stół*, mając na myśli stół w refektarzu w domu generalnym zgromadzenia, przy którym siadają przełożona generalna, przełożona lokalna i siostry z zarządu, a w czasie uroczystości również biskup, rekolekcjonista itp.

Subpole **nazwy przedmiotów i wyposażenia** w dokumentach ZSOB stanowi 33 jednostki językowe, spośród których trzy występują jedynie w źródłach XIX-wiecznych. Są to następujące nazwy: *księga duchowna*, *pieczęć domowa*, *pierwszy stół* i *relikwiarz*[299]. Największą liczbę poświadczeń w analizowanym materiale językowym mają rzeczowniki: *ołtarz* (23 razy), *krzyż* w zn. 1. (16), *świeca* (8) oraz zestawienie *pieczęć zgromadzenia* (7). Pozostałe nazwy występują w nim mniej niż 5 razy. Wartość semantyczna (podstawowa) większości nazw tego pola jest taka sama jak w polszczyźnie ogólnej, ale znaczna część tego zbioru ma dodatkowe znaczenie symboliczne.

W materiale uzyskanym z ankiet przeprowadzonych w innych zgromadzeniach **nazwy przedmiotów i wyposażenia** to zbiór 9 jednostek leksykalnych – 8 rzeczowników: *antyfonarz, brewiarz* (zn. 2.), *dyscyplinka, kir, klauzurka, koronka* (zn. 2.), *modlitewnik, nakastlik* (występujący również w formie *nakastnik*[300]) i połączenia wyrazowego *książeczka pozwoleń*. *Książeczka pozwoleń* to w środowisku zakonnym zeszycik, w którym przełożona wyższa wpisuje informację o tym, że pozwala konkretnej siostrze na używanie jakiegoś urządzenia, np. telefonu komórkowego. Leksemy: *brewiarz* w zn. 1. i 2., *kir*, *koronka* i *modlitewnik* są używane w tym samym znaczeniu, co w polszczyźnie ogólnej. *Dyscyplinka* oznacza bicz pokutny. Jest to zdrobnienie od *dyscyplina* w znaczeniu ‘krótki bat o kilku rzemieniach służący do wymierzania kary cielesnej’ (w USJP ma kwalifikator *przestarzały*)[301].

Leksemów *klauzurka* ‘kluczyk do wejścia na klauzurę’ i *nakastlik* / *nakastnik* ‘szafka, zwłaszcza szafka nocna’ w znaczeniach podanych przez respondentki słowniki języka polskiego nie rejestrują. Rzeczownik *nakastlik* / *nakastnik* rejestruje natomiast *Słownik gwary miejskiej Poznania*, w którym znajdujemy wyjaśnienie, że regionalizm ten utworzony został od niem. *die Nacht* ‘noc’ i *der Kasten* ‘skrzynia’ (Gruchmanowa, Walczak (red.) 1999).

Największą liczbę poświadczeń w badanym polu tematycznym ma rzeczownik *modlitewnik*. Jako książkę zawierającą modlitwy zdefiniowało go 100 respondentek z 25 zgromadzeń. *Brewiarz* w znaczeniu księgi zawierającej zbiór modlitw wymieniło 70 sióstr również z 25 zgromadzeń. Kolejne miejsce pod względem liczby poświadczeń zajmuje

[299] Określenia *pieczęć domowa* i *relikwiarz* współcześnie występują w mowie i piśmie, połączenie *pierwszy stół* wyszło z użycia.
[300] Obie te formy występują również w mowie sióstr.
[301] Dyscyplina miała zwykle postać bicza o paru rzemieniach i była narzędziem cielesnego umartwienia i pokuty. Posługiwano się nią w zakonach, głównie podczas modlitwy psalmów oraz stosując praktykę biczowania, a także w umartwieniu osobistym (EK 1983).

rzeczownik *koronka* w znaczeniu paciorków nawleczonych na sznurek. Wymieniły go 63 respondentki z 16 rodzin zakonnych.

5.2. Nazwy przedmiotów i wyposażenia używanych w zakonach

Nazwy przedmiotów i wyposażenia w materiale językowym uzyskanym z ankiet przeprowadzonych w zakonach to zbiór 16 jednostek językowych, z czego siedem (*bilecik* ‘karteczka, za pomocą której mniszki porozumiewają się w czasie milczenia’, *brewiarz, czarka* ‘kubek’, *garderoba* ‘szafa z ubraniami wykorzystywanymi do przedstawień wystawianych przez mniszki’, *koty* ‘kurz zwinięty w kłębki’, *koronka* w zn. 2., *modlitewnik*) ma takie samo znaczenie, jak w polszczyźnie ogólnej.

Niektóre nazwy nie występują w polszczyźnie ogólnej. Są to rzeczowniki: *ciepłotki* – oznaczający ubrania zakładane w zimne dni, takie jak szalik, czapka, rękawiczki, sweter; *decemba*[302] – inne określenie różańca noszonego przez mniszki przy habicie; *matraka* – nazwa drewnianego przyrządu służącego do budzenia sióstr, również drewniana kołatka używana zamiast dzwonu podczas Triduum Paschalnego; *proprium* (łac. ‘własność’ SŁP) – określenie dodatku do brewiarza zawierającego teksty liturgii godzin na uroczystości i święta karmelitańskie’; *stalka* w zn. 2. (zdrobnienie od *stalle*) – oznaczająca drewniane siedzisko w chórze, oraz połączenia wyrazowe *liber uzualis* będące nazwą zbioru antyfon, hymnów, psalmów w języku łacińskim[303] i *tablica urzędów* oznaczające miejsce podawania informacji o obowiązkach przydzielonych każdej siostrze na najbliższy tydzień (urzędy tygodniowe); spis ten przygotowuje podprzeorysza i umieszcza go (zwykle co piątek) na specjalnej tablicy.

Dwie nazwy: *cedułka* i *koło* w zn. 1. występują w polszczyźnie ogólnej, ale w środowisku sióstr klauzurowych mają inne znaczenie. W materiale ankietowym *cedułka* oznacza akt profesji odręcznie napisany przez profeskę w dniu złożenia ślubów, *koło* w zn. 1. – bęben obrotowy, do którego wkłada się różne przedmioty, i obracając, przekazuje się je z furty do klauzury albo z klauzury na furtę[304].

---

[302] O *decembie* zob. podrozdz. 3.2.

[303] Od tytułu księgi *Liber Usualis* z roku 1963 zawierającej obszerny zestaw śpiewów łacińskich (w notacji chorałowej i w języku łacińskim) dla nadzwyczajnej formy Rytu Rzymskiego (liturgii trydenckiej). Księga zawiera pieśni (propria), czytania i Ewangelie na wszystkie święta roku liturgicznego oraz na specjalne okazje, tj. pogrzeb, ślub, błogosławieństwo olejów świętych, święcenia kapłańskie i błogosławieństwa. Zamieszczono w niej również śpiewy brewiarzowe, antyfony, psalmy, hymny oraz części stałe Mszy Świętej.

[304] Urządzenie to umożliwia wymianę produktów między klasztorem a osobami z zewnątrz bez konieczności wychodzenia siostry klauzurowej poza klauzurę.

W badanym materiale najczęściej, bo 71 razy, występuje rzeczownik *brewiarz* w zn. 1. (wymieniły go respondentki z 9 zakonów), następnie leksemy: *modlitewnik* (65 razy w 8 zakonach), *koronka* w zn. 1. (24 razy w 4), *matraka* (7 razy), *koty* (5), *koło* w zn. 1. (4), a leksem *czarka* i zestawienie *tablica urzędów* po 2. Pięć ostatnich z wymienionych nazw podały respondentki reprezentujące tę samą rodzinę zakonną.

Elementami wspólnymi dla leksyki społeczności sióstr zakonnych i mniszek są rzeczowniki *brewiarz, modlitewnik* i *koronka* w zn. 2., tj. te, które odnoszą się do modlitwy.

6. Nazwy religijne[305]

Ze względu na dużą liczebność leksemów tworzących pole tematyczne **nazwy religijne** wydzieliłam w nim następujące subpola: **nazwy odnoszące się do liturgii**, **nazwy form ascezy**, **nazwy modlitw**, **nazwy ogólnoreligijne**. W słownictwie tego pola tematycznego umieszczam również nazwy, które funkcjonują w innej niż religijna sferze komunikacji (np. *powołanie*), a ich komponent sakralny ujawnia się w określonym kontekście. Przyjmuję taki sposób klasyfikacji leksyki, ponieważ kontekst, w jakim nazwy te występują w dokumentach ZSOB, uobecnia komponent sakralny tych określeń. Niektóre leksemy i zestawienia trudno jednoznacznie zakwalifikować do jednego z wyodrębnionych subpól. W takiej sytuacji decydującą rolę odgrywa czynnik subiektywny, tj. obserwacja autorki dotycząca używania danego leksemu w środowisku zakonnym, do którego należy.

6.1. Nazwy religijne w zgromadzeniach

6.1.1. Nazwy odnoszące się do liturgii używane w zgromadzeniach

Całe życie Kościoła związane jest z celebracją misterium paschalnego – męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, przez które – jak naucza Kościół – dokonało się odkupienie ludzi i które stało się doskonałym uwielbieniem Boga. Paschalna rzeczywistość zbawienia uobecnia się i działa w czynnościach liturgicznych, dlatego uczestnictwo w nich jest

[305] Pole nazw religijnych obejmuje określenia, które w leksyce sióstr są ściśle związane ze sferą *sacrum*. Nie umieszczam w nim nazw, które w polszczyźnie ogólnej są uznawane za religijne, np. rzeczownik *ksieni*, dlatego że nie mają bezpośredniego odniesienia do *sacrum* i w niniejszej rozprawie tworzą inne pola tematyczne.

przywilejem i najważniejszym obowiązkiem sióstr. Znaczenie słownikowe rzeczownika *liturgia* ‘w danej religii: ustalony porządek i sposób odprawiania nabożeństw i obrzędów religijnych’ koncentruje się na sprawowaniu czynności obrzędowych. Teksty nauczycielskie Kościoła ujmują liturgię[306] znacznie szerzej. Ukazują ją jako źródło życia, uczestnictwo w dziele Bożym i w modlitwie Chrystusa[307], celebrację kultu Bożego, uprzywilejowane miejsce dla katechezy wiernych, głoszenie Ewangelii, pełnienie czynów miłości (KKK 1069-1075). Innym określeniem liturgii w analizowanych tekstach jest zestawienie *święta liturgia*.

> Siostry nowicjuszki należy wdrażać w kontemplowanie tajemnic zbawienia poprzez czytanie i rozważanie Pisma Świętego, a przez codzienny udział w **liturgii**, adorację Najświętszego Sakramentu i osobistą modlitwę, przygotować do nieustannego oddawania chwały Bożej (K, s. 38-39).
>
> Wspólnotowy charakter życia zakonnego podtrzymywany nauką Ewangelii, **świętą liturgią**, a zwłaszcza codzienną Eucharystią i modlitwą umożliwia osiągnięcie pełnej dojrzałości (K, s. 83-84).

Każde ważne wydarzenie w życiu zakonnym sióstr, np. rozpoczęcie kolejnego etapu formacji, złożenie ślubów, jubileusz, to równocześnie święto Zgromadzenia, a najważniejszą częścią jego obchodów jest albo Msza św., albo specjalny obrzęd nazywany *ceremonią* (w języku ogólnym *ceremonia* to *podn*. ‘uroczysty akt, obrzęd przebiegający według ustalonego planu, zwykle z zachowaniem tradycyjnych symbolicznych form’). Jeśli porządek i sposób sprawowania obrzędu są zatwierdzone przez Kościół w ten sposób, że są one opisane w księgach liturgicznych, jest to wówczas *ceremonia liturgiczna*. W Zgromadzeniu przebieg niektórych nabożeństw (na rozpoczęcie aspiratu, postulatu i nowicjatu) został ustalony przez siostry i zatwierdzony przez kapłana i obowiązuje w takiej formie tylko w tym instytucie. Tego rodzaju akt nazywany jest *ceremonią paraliturgiczną*. Nowicjat rozpoczyna się tzw. *ceremonią przyjęcia*, którą częściej określa się jako *obłóczyny*. Zbiór przepisów określających przebieg ceremonii przyjęcia do nowicjatu nazywany jest również *obrzędem* (‘zespół uświęconych tradycją, często określonych przepisami, czynności i praktyk o znaczeniu symbolicznym, towarzyszących jakiejś uroczystości o charakterze religijnym, rodzinnym, społecznym lub politycznym; ceremonia’).

---

[306] „Pojęcie liturgia – czytamy w KKK – oznaczało pierwotnie «dzieło publiczne», «służbę pełnioną przez lud lub na rzecz ludu»” (KKK 1069).

[307] KKK podkreśla, że cała modlitwa chrześcijańska znajduje w liturgii swoje źródło i swój kres (KKK 1074).

Rozpoczęcie każdego etapu formacji odbywa się według Rytuału Zgromadzenia, który przewiduje **ceremonię liturgiczną** lub **paraliturgiczną** (D, s. 186).

Rozpoczyna się [nowicjat – M.W.] **ceremonią przyjęcia** w dniu wyznaczonym przez przełożoną generalną lub przyjętym w Zgromadzeniu (D, s. 192).

Obłóczyny […] będą się odbywać według **obrzędu** w innych pobożnych Zgromadzeniach używanego (ZU2, s. 31; U, s. 72).

Akt przyjęcia do postulatu to w analizowanych dokumentach *ceremonia rozpoczęcia formacji w postulacie*[308].

Przed przyjęciem do postulatu kandydatki odprawiają trzydniowe rekolekcje, które zostaną zakończone **ceremonią rozpoczęcia formacji w postulacie** (D, s. 189).

Najczęściej występującym w wyekscerpowanym materiale określeniem obrzędów religijnych, w których uczestniczą siostry, jest rzeczownik *nabożeństwo* (zn. 1. ‘zespół obrzędów religijnych, modłów, ujętych w normy liturgiczne lub zwyczajowe’). Podobnie jak ceremonia może mieć ono charakter liturgiczny (*nabożeństwo liturgiczne*) lub paraliturgiczny (*paraliturgiczne nabożeństwo*). Jeśli głównym celem i treścią nabożeństwa jest podziękowanie Bogu za otrzymane dobra to jest to tzw. *nabożeństwo dziękczynne*. W wyjątkowych, szczególnie ważnych okolicznościach, np. przed kapitułą, przełożona generalna albo przełożona lokalna może ogłosić, że będzie sprawowane specjalne nabożeństwo, w czasie którego siostry będą prosić Boga o łaski potrzebne w tej konkretnej sprawie. Jest to tzw. *nadzwyczajne nabożeństwo*.

Będzie [przełożona – M.W.] utrzymywać stosunki uprzejmości z dobrodziejami i pilnować aby przepisane **nabożeństwa** za dobrodziejów zmarłych wiernie odprawiane były (ZU2, s. 41; U, s. 85).

W tym zadaniu [Kościoła – M.W.] uświęcania mają swój udział wszystkie siostry, uczestnicząc czynnie na swój sposób w **nabożeństwach liturgicznych**, a zwłaszcza w Eucharystii (K, s. 75).

Do obchodzenia świąt kościelnych i Zgromadzenia przygotowujemy się przez udział w liturgicznych i **paraliturgicznych nabożeństwach** ustalonych na poziomie lokalnym (D, s. 231-232).

[308] Potocznie siostry nazywają ten obrzęd *przyjęciem do postulatu*.

> Po wyborach przełożonej generalnej wszystkie siostry udają się do kaplicy. Podczas **nabożeństwa dziękczynnego** nowo obrana przełożona generalna składa przysięgę (D, s. 272).
> Przełożona miejscowa wezwanie to [na radę domową, w czasie której dokonywano wyboru delegatki na kapitułę – M.W.] ogłosi w domu i **nadzwyczajne nabożeństwo** nakaże, aby przyszłej głównej Radzie potrzebne łaski u P. Boga uprosić (ZU2, s. 59; U, s. 107-108).

Do znanych i praktykowanych przez siostry nabożeństw należą: droga krzyżowa, godzinki i gorzkie żale[309]. Termin *droga krzyżowa* w leksyce sióstr, tak jak w języku ogólnym, oznacza ‘nabożeństwo katolickie odprawiane w czasie Wielkiego Postu, odtwarzające symbolicznie mękę Chrystusa’. Nazwą stosowaną zamiennie z tym terminem jest określenie *nabożeństwo drogi krzyżowej*. W każdą sobotę (dzień poświęcony Matce Bożej) i w święta maryjne siostry śpiewają albo odmawiają (zwykle po obiedzie) *godzinki*. USJP leksem *godzinki* definiuje jako ‘w Kościele katolickim: poranne nabożeństwo do Matki Boskiej, ułożone dla wiernych na wzór brewiarza, składające się z modlitw śpiewanych; także: same te modlitwy’. W każdą niedzielę Wielkiego Postu siostry uczestniczą w *gorzkich żalach*. Termin ten w leksyce sióstr ma taką samą wartość jak w polszczyźnie ogólnej i oznacza ‘śpiewane nabożeństwo wielkopostne’.

> **Droga Krzyżowa** – poza czasem Wielkiego Postu i kwartalnych dni pokuty – oraz litanie, przeznaczone na każdy dzień tygodnia, zalecane są jako modlitwy dowolne, podejmowane z osobistej pobożności (D, s. 230).
> Uczestniczymy w nabożeństwach odprawianych w Kościele lub w naszych kaplicach ku czci: […] a także w okresie Wielkiego Postu – w **nabożeństwie Drogi Krzyżowej** i **Gorzkich Żalach** (D, s. 233).

Materiały źródłowe zawierają również typowe dla liturgii aklamacje. Wśród nich są wyrazy *alleluja* i *amen*. Leksem *alleluja* oznacza ‘w liturgii żydowskiej i chrześcijańskiej: wezwanie do złożenia hołdu Bogu; także: okrzyk radości i triumfu zaczynający lub kończący liczne psalmy i pieśni, zwłaszcza wielkanocne’. *Amen* to ‘wyraz używany na zakończenie modlitwy lub przysięgi’. W języku religijnym *amen* jest wyrazem uprzywilejowanym. Jest jedną

[309] Siostry uczestniczą w wielu innych nabożeństwach, takich na przykład jak akatyst (najczęściej ku czci Bogurodzicy), nabożeństwa majowe, czerwcowe, różańcowe, roraty, jednak ich nazwy nie są poświadczone w materiale źródłowym.

z najczęściej używanych w liturgii chrześcijańskiej aklamacji[310]. Hebrajskie słowo *amen* jest trudne do przetłumaczenia i ma wiele znaczeń. Występuje ono w formie przysłówkowej: ‘niech się tak stanie, oby tak było, zaprawdę, z pewnością’. W Starym Testamencie użycie aklamacji *amen* miało wzmocnić przyjęcie jakiegoś polecenia, potwierdzenie przekleństwa lub groźby. W Nowym Testamencie Jezus również posługuje się formułą: *Amen, amen – Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam (ci)*, aby wzmocnić swoją wypowiedź (LL 2006: 81). Dokumenty zawierają również aklamację *Ecce Agnus Dei* (*Oto Baranek Boży*), którą kapłan wypowiada w czasie Mszy św., kiedy po śpiewie „Baranku Boży” i po krótkiej modlitwie w ciszy będącej bezpośrednim przygotowaniem na przyjęcie Komunii świętej, trzyma nad pateną albo nad kielichem Chleb eucharystyczny[311]. Konsekrowana hostia nazywana jest w dokumentach *Przenajświętszą Hostią* (w C pisownia *Hostja*)[312].

> Postulantka odpowiada – **Amen** (C, s. 17).
>
> Panem de coelo praestitisti eis /**Alleluja**/ (C, s. 32).
>
> Celebrans: po **Ecce Agnus Dei** trzyma nad nią [jubilatką – M.W.] **Przenajświętszą Hostję** (C, s. 77).

Każdego dnia siostry odczytują, z księgi zwanej *martyrologium*[313], jacy święci lub jakie święta będą obchodzone nazajutrz. *Martyrologium* oznacza uporządkowaną chronologicznie

---

[310] Aklamacja to spontaniczny krzyk, okrzyk ludu będący wyrazem aprobaty, gratulacji, podziwu albo dezaprobaty. Aklamacje stosowano w życiu świeckim i w liturgii. W Rzymie przyjmowały najczęściej postać oklasków i okrzyków na cześć cesarzy. Są one bogactwem każdej liturgii. Są oznaką przyzwolenia wiernych na dokonujące się w liturgii dzieło Boże. Obecnie w liturgii rzymskiej występują najczęściej takie aklamacje, jak: *Amen, Alleluja, Kyrie eleison, Sanctus, Hosanna, Dignum et justum est* (por. LL 2006: 61-62).

[311] Określenie *Baranek Boży* (w USJP: ‘w liturgii i religii chrześcijańskiej: Chrystus’) to cytat z Ewangelii według św. Jana (J l, 29). Jan Chrzciciel na widok Jezusa wypowiada słowa: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata”. W ten sposób wyraża przekonanie, że śmierć Chrystusa ma charakter zastępczy i ekspiacyjny, i że ta śmierć uwalnia ludzkość od grzechu. Słowa te są nawiązaniem do baranka paschalnego, którego krew gwarantowała Żydom ocalenie od śmierci, a ostatecznie – wyzwolenie z niewoli egipskiej (Wj 12). Charakterystyka Chrystusa jako Baranka paschalnego nawiązuje również do obrazu Sługi Jahwe z Księgi Izajasza, który dobrowolnie i bez protestu umiera za grzechy swego ludu (Iz 52, 13 – 53, 12). Formuła, jaką wypowiada kapłan, ogłasza zatem odpuszczenie grzechów mocą paschalnej Ofiary Syna Bożego.

[312] W USJP definicja *hostia* brzmi: ‘w Kościele katolickim: okrągły opłatek z mąki pszennej będący przedmiotem ofiary mszalnej lub już konsekrowany, wystawiany w monstrancji w celu adoracji’. Konsekrowana hostia jest czczona przez wiernych, ponieważ wierzą, że po przeistoczeniu to już nie opłatek, a Ciało Chrystusa.

[313] Łaciński wyraz pochodzenia greckiego *martyr* ‘świadek’ należał do terminologii prawno-sądowej. Chrześcijanie stosowali go na określenie ludzi, którzy oddali swoje życie za wiarę i tym samym zaświadczyli o jej prawdziwości. Śmierć poniesioną ze względu na Chrystusa, często w okrutnych mękach, uważano od początku za niezasłużony zaszczyt. Zarówno samo świadectwo złożone Chrystusowi przez przelanie krwi, jak i miejsce tego wydarzenia, nazywano *martyrium*. Wyrazu *martyrologium* używano natomiast na określenie spisu zawierającego katalog takich męczenników. Spis ten był ułożony chronologicznie według dat ich wspomnienia, które przypadało najczęściej w dzień ich śmierci. Dzień ten wierzący nazywali dniem narodzin (*dies natalis*) dla nieba. Kiedy zakończył się okres prześladowań, zrodziła się koncepcja męczeństwa bez

księgę liturgiczną zawierająca informacje o męczennikach, świętych, błogosławionych i obchodzonych uroczystościach.

> W czasie obiadu lektorka odczytuje **Martyrologium**, ogłasza „dzień św. Józefa" i wspomina zmarłe siostry w przeddzień rocznicy ich śmierci. Po kolacji odczytujemy fragment Ustaw Zgromadzenia lub odpowiednio dobrany tekst (D, s. 258).

Kościół przez cały rok w ustalonych dniach wspomina tajemnice związane ze zbawczym dziełem Chrystusa. W każdą niedzielę obchodzi pamiątkę Jego zmartwychwstania, a z biegiem roku odsłania całe misterium Chrystusa. Kościół oddaje również cześć Matce Chrystusa, Maryi, męczennikom i innym świętym, w których życiu Chrystus został uwielbiony (por. KKK 1161; 1163; 1172-1173). Roczny cykl świąt przyjęty w chrześcijaństwie, rozpoczynający się w Kościele rzymskokatolickim od pierwszej niedzieli Adwentu, a w Kościele wschodnim od pierwszego września, w polszczyźnie ogólnej i w leksyce sióstr nazywany jest *rokiem liturgicznym*.

> W Zgromadzeniu nie przewiduje się jednakowego rodzaju pokut. Jeśli siostra chciałaby praktykować jakieś inne umartwienia, różne od tych, do których zobowiązuje Kościół w ciągu **roku liturgicznego** i do których okazję daje nam życie codzienne i praca, to musi na nie uzyskać pozwolenie kompetentnych przełożonych (K, s. 81-82).

Do nazw odnoszących się do liturgii, które występują w analizowanych dokumentach, należą również określenia okresów liturgicznych. Są to rzeczownik *Adwent* i zestawienie *Wielki Post*. W badanych tekstach *Adwent* podobnie jak w polszczyźnie ogólnej oznacza okres czterech tygodni poprzedzających święto Bożego Narodzenia, a *Wielki Post* – obchodzony w Kościele katolickim czterdziestodniowy okres pokuty trwający od Środy Popielcowej do liturgii Wielkiego Czwartku, w którym oprócz nakazu przestrzegania postu w pewnym czasie obowiązuje zakaz urządzania hucznych zabaw.

> Formy pokuty, indywidualne i zbiorowe, mogą być różne: […]

---

wylania krwi. Świętych, którzy zmarli śmiercią naturalną, nazywano wyznawcami. W tej grupie szczególne miejsce zajmowały osoby zachowujące dziewictwo dla Boga albo praktykujące surową ascezę. W katalogu świętych zaczęto umieszczać ludzi ze wszystkich stanów, co pokazuje różnorodność odpowiedzi człowieka na powszechne powołanie do świętości (Matuszewski 2006: 42).

- ograniczenie kontaktów i korespondencji grzecznościowej, szczególnie w okresie **Adwentu** i **Wielkiego Postu** […] (D, s. 243).

Pamiątkę zmartwychwstania Chrystusa obchodzi się w Kościele w każdą niedzielę. Raz w roku na Wielkanoc czci się ją także razem z Jego Męką. Tydzień poprzedzający Wielkanoc (od Wielkiego Poniedziałku do Niedzieli Wielkanocnej) nazywany jest w Kościele *Wielkim Tygodniem*, a trzy ostatnie dni tego tygodnia (Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wielka Sobota) oraz nabożeństwa, które odbywają się podczas tych dni – *Triduum Paschalnym*.

We wzroście wewnętrznym pomagają nam indywidualne formy kontroli życia, które powinnyśmy wiernie przestrzegać. Są to: […]
- skupienie i milczenie przez cały dzień obowiązujące nas w czasie rekolekcji, dni skupienia oraz **Triduum Paschalnego** […] (D, s. 246).

Najważniejszym świętem w Kościele – Świętem świąt i Uroczystością uroczystości – są Święta Paschalne nazywane również Świętami Zmartwychwstania Pańskiego, a najczęściej Wielkanocą (‘święto kościelne obchodzone przez chrześcijan na pamiątkę zmartwychwstania Chrystusa, w niedzielę po pierwszej wiosennej pełni Księżyca’). Dokumenty ZSOB zawierają określenie *Wielkanoc*. W materiale znajduje się również nazwa jednego ze świąt skupionych wokół misterium Wcielenia – *święta Bożego Narodzenia*. W USJP *Boże Narodzenie* to termin religijny oznaczający ‘święto obchodzone przez chrześcijan na pamiątkę narodzenia Chrystusa’.

Uroczystości i święta roku liturgicznego, a przede wszystkim **święta Bożego Narodzenia** i **Wielkanoc**, obchodzimy ze swoją wspólnotą, dając wyraz miłości do rodziny zakonnej. Tylko przełożona generalna z bardzo ważnych przyczyn i w wyjątkowych wypadkach, może z tego zwolnić (K, s. 87).

Obchody liturgiczne, w zależności od znaczenia, jakie się im przypisuje, dzielą się na *uroczystości*, *święta* i *wspomnienia*. Podział ten ustanowiła reforma kalendarza liturgicznego z 1969 r. Najwyższą rangę obchodu liturgicznego ma *uroczystość*. Jest to czas wyjątkowo uroczystego świętowania, co wyraża się m.in. w śpiewie „Gloria” („Chwała na wysokości Bogu”) i dwóch czytaniach przed Ewangelią. Uroczystość wypadająca w piątek znosi post (poza Wielkim Piątkiem). Uroczystości zalicza się do dni głównych w kalendarzu

liturgicznym. Ich obchód rozpoczyna się w dniu poprzednim od pierwszych nieszporów. Niektóre uroczystości rozpoczynają się Mszą wigilijną odprawianą wieczorem w dniu poprzedzającym uroczystość. Obchód największych uroczystości: Zmartwychwstania i Narodzenia Pańskiego trwa osiem dni. Dlatego noszą one nazwę *oktawa*. W wyekscerpowanym materiale występują nazwy rodzajów uroczystości ze względu na okoliczności lub wspólnotę, jakiej dotyczą. *Uroczystość zakonna* jest celebracją ważnych wydarzeń w życiu danej rodziny zakonnej, np. ślubów, jubileuszy. Z kolei *uroczystość parafialna* wiąże się z obchodami ważnych wydarzeń mających miejsce w parafii, na której terenie znajduje się dany dom zakonny (odpust, bierzmowanie, jubileusz proboszcza, jubileusz parafii itd.). Całość obchodów związanych z obrzędem pochowania zmarłego w grobie nazywana jest *uroczystością pogrzebową*. Znaczenie rzeczownika *uroczystość* występującego w wymienionych zestawieniach odpowiada bardziej znaczeniu słownikowemu (‘uroczyste obchodzenie jakiegoś święta, wydarzenia o charakterze religijnym, państwowym, rodzinnym itp. lub dnia upamiętnionego czymś, zespół ceremonii odbywanych z jakiejś okazji’) niż temu, jakie ma on w przepisach liturgicznych.

Nieco niższą rangę obchodu ma *święto*. Obchodzi się je w granicach dnia naturalnego, dlatego święta nie mają pierwszych nieszporów, chyba że wypadają w niedziele zwykłe albo w niedziele okresu Narodzenia Pańskiego. Podczas liturgii jest jedno czytanie przed Ewangelią (dwa czytania są w Święta Pańskie), śpiewa się „Gloria”. Święto nie znosi postu. *Święta nakazane*, nazywane również – także w analizowanych dokumentach – *świętami kościelnymi* to dni, w które chrześcijanin ma obowiązek uczestnictwa we Mszy św. Tak też definiuje ten termin USJP: ‘święto ustanowione przez Kościół, w które wierni mają obowiązek uczestnictwa we mszy’. W leksyce sióstr stosuje się także określenia *święto patronalne zgromadzenia, święto patronów zgromadzenia*. *Świętem patronów zgromadzenia* są nazywane wspomnienia dwóch jezuitów: św. Ignacego Loyoli (31 lipca) i św. Franciszka Ksawerego (4 grudnia). Wspomnienia te mają w Zgromadzeniu rangę uroczystości w rozumieniu liturgicznym. Święta te są nieraz nazywane również *świętami patronalnymi zgromadzenia*. Określenie to odnosi się też do kilku związanych ze Zgromadzeniem uroczystości. Są to: uroczystość Najświętszej Trójcy, uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP, wspomnienie Matki Bożej Miłosierdzia, uroczystość św. Józefa. Także w tych połączeniach wyrazowych leksem *święto* jest stosowany w znaczeniu słownikowym ‘szczególnie uroczysty dzień, rzadziej dłuższy okres, w którym członkowie jakiejś społeczności, np. religijnej, narodowej, zawodowej, rodzinnej, zwykle w rocznicę jakiegoś

ważnego wydarzenia, uczestniczą w różnych uroczystościach i który często jest wolny od pracy'.

Najniższą rangę obchodu mają tzw. *wspomnienia*. W tym dniu można zastosować czytania liturgiczne zgodne z kalendarzem lub wybrać czytania związane z danym świętym lub błogosławionym. Wspomnienia dzielą się na obowiązkowe i dowolne (Kwiatkowski 2007: 208; por. OWMR 1986: 67).

> **Uroczystości** i święta roku liturgicznego, a przede wszystkim święta Bożego Narodzenia i Wielkanocy, obchodzimy ze swoją wspólnotą, dając wyraz miłości do rodziny zakonnej (K, s. 87).
>
> Odnawianie ślubów zakonnych wprowadzono od początku Zgromadzenia w stałe dni. Ze względu na kult Matki Bożej najpierw przyjęto uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP, 8 grudnia i 25 marca – uroczystość Zwiastowania NMP, a także 19 marca w uroczystość św. Józefa, Oblubieńca NMP. Ostatnio profesję zakonną składają siostry także w liturgiczne **wspomnienie** św. Ignacego Loyoli (D, s. 206).
>
> Pelerynki używamy na Mszy św., podczas **uroczystości zakonnych** czy **parafialnych** oraz w czasie **uroczystości pogrzebowych** – w zależności od pory roku (D, s. 253-254).
>
> Do obchodzenia **świąt kościelnych** […] przygotowujemy się przez udział w liturgicznych i paraliturgicznych nabożeństwach ustalonych na poziomie lokalnym (D, s. 231).
>
> Post ścisły jest związany z niektórymi dniami i okresami roku liturgicznego, określonymi przez Kościół, a oprócz tego w wigilie **świąt patronalnych Zgromadzenia** i w kwartalne dni pokuty (31 marca, 30 czerwca, 30 września i 31 grudnia) (D, s. 244).
>
> Msze św. w intencji Zgromadzenia będą odprawiane w **Święta Patronów Zgromadzenia** oraz w rocznicę śmierci Matki Założycielki, której proces beatyfikacyjny wytrwale polecamy Bogu (D, s. 232).

Dzień poprzedzający Boże Narodzenie i święta patronalne Zgromadzenia nazywany jest przez siostry *wigilią*. Takie samo znaczenie ma ten wyraz w języku ogólnym, przy czym *wigilia* w znaczeniu dnia poprzedzającego święto Bożego Narodzenia ma w USJP kwalifikator *religijny*, a w znaczeniu dnia poprzedzającego inny dzień – *książkowy*.

> Post ścisły jest związany z niektórymi dniami i okresami roku liturgicznego, określonymi przez Kościół, a oprócz tego w **wigilie** świąt patronalnych Zgromadzenia i w kwartalne dni pokuty (31 marca, 30 czerwca, 30 września i 31 grudnia) (D, s. 244).

Dawniej podczas obłóczyn i podczas liturgii pierwszych ślubów siostry na znak jedności i siostrzanej miłości przekazywały sobie tzw. *pocałunek pokoju*. W kulturze śródziemnomorskiej pocałunek był m.in. znakiem pozdrowienia i czci. Do liturgii chrześcijańskiej wprowadzono go jako symbol nadprzyrodzonej miłości, braterstwa, pokoju i wzajemnej zgody. Nauka Kościoła głosi bowiem, że przez chrzest człowiek staje się dzieckiem Boga i w związku z tym staje się bratem lub siostrą innych ochrzczonych, a miłość jest podstawową zasadą ich wzajemnych relacji. Z tego powodu pocałunek był we Mszy św. gestem przygotowawczym do Komunii świętej, która jest ukoronowaniem jedności wierzących z Chrystusem i w Chrystusie[314].

> Profeska zbliża się do Sióstr i mówi: Módl się za mną Siostro najmilsza! Siostra odpowiada: […]. Siostry udzielają sobie wzajemnie **pocałunku pokoju** (C, s. 48).

Nazwy odnoszące się do liturgii stanowią w analizowanym materiale 39 określeń. Prawie połowa z nich (17) występuje w nim tylko raz i tylko w Dyrektorium. Powodem małej liczby poświadczeń tych nazw jest rodzaj źródła, z którego zostały wyekscerpowane. Dyrektorium zawiera wiele przepisów dotyczących rodzaju nabożeństw i obrzędów religijnych, w których uczestniczą członkinie Zgromadzenia, oraz sposobu ich celebrowania. W związku z tym, że poszczególne zarządzenia mają moc wiążącą, nie są w tekście powtarzane, co powoduje, że wiele nazw odnoszących się do liturgii również występuje w tekście tylko raz.

Najczęściej, bo 45 razy, występuje w materiale słowo *amen*. Następny pod względem liczby poświadczeń leksem *uroczystość* został użyty w źródłach już tylko 8 razy. Rzeczownik

---

[314] W czasach karolińskich celebrans całował ołtarz, a następnie pocałunek pokoju przekazywał jednemu z wyższych w hierarchii. Ten przekazywał go dalej i tak kolejno pocałunek ten obejmował wszystkich obecnych. Później pocałunek pokoju przekazywali sobie tylko duchowni. W późnym średniowieczu podejmowano próby powrotu do poprzedniego zwyczaju przez wprowadzenie pacyfikału, którym był zwykle relikwiarz lub krzyż. Pacyfikał ucałowany przez celebransa ministrant podawał do ucałowania kolejno wszystkim obecnym. Zwyczaj ten przetrwał najdłużej, bo do naszych czasów, we Mszach za nowożeńców i we Mszach konwentualnych.
W liturgii chrześcijańskiej od starożytności kapłan całuje ołtarz jako znak hołdu oddawanego Chrystusowi i Jego Ofierze krzyżowej. Ponadto z ucałowaniem ołtarza, relikwii Świętych Pańskich i obrazów słynących łaskami wiązano przekonanie o przenoszeniu siły z tych świętych przedmiotów na całującego je człowieka. Szczególne znaczenie pod tym względem miało całowanie relikwii Świętych Pańskich.
Całowanie pierścienia biskupa i ręki kapłana przyjęło się w liturgii w IX w. i było znakiem czci dla nich jako reprezentantów Boga. Znakiem największej pokory jest całowanie nóg podczas liturgii Wielkiego Czwartku (w obrzędzie zwanym *mandatum*). W Wielki Piątek również odbywa się adoracja krzyża przez ucałowanie go (zwykle w miejscach ran Chrystusa) przez wszystkich obecnych. Jest to wyraz czci i wdzięczności za odkupieńczą śmierć Chrystusa. Obecnie pocałunek pokoju jest przekazywany podczas święceń diakonatu, prezbiteratu i sakry biskupiej (przyjmujący dane święcenia otrzymuje go od szafarza sakramentu święceń) (LL 2006: 1184-1192).

nabożeństwo (zn. 1.) został poświadczony 7 razy, nazwy *alleluja* i *rok liturgiczny* po 5 razy, określenia *Przenajświętsza hostia*, *nabożeństwo dziękczynne*, *święto* i *Wielki Post* po 4 razy, a zestawienie *święta liturgia* – 3 razy. Ze względu na wynikającą z rodzaju źródła ekscerpcji małą liczbę poświadczeń blisko połowy nazw tworzących to subpole trudno wskazać jego centrum.

Materiał pochodzący z ankiet przeprowadzonych w innych zgromadzeniach nie zawiera nazw odnoszących się do liturgii.

6.1.2. Nazwy form ascezy i pokuty w zgromadzeniach

Do podstawowych zadań Sióstr Opatrzności Bożej należy praca z dziewczętami zdemoralizowanymi. Siostry są jednak również zobowiązane do pokuty i wynagradzania Bogu za grzechy (zwłaszcza dotyczące sfery seksualnej) popełniane przez te dziewczęta. W USJP *pokuta* to ‘w wielu religiach: kara za grzechy, zwykle nałożona przez kapłana, połączona z żalem, skruchą i chęcią naprawienia błędów’. W leksyce sióstr *pokuta* (zn. 1.) ma dwa aspekty: jako kara za swoje grzechy jest nakładana przez innych, ale może też być podjęta przez siostrę z własnej woli jako forma zadośćuczynienia za grzechy swoje lub innych (rzeczownik *zadośćuczynienie* oznacza ‘wynagrodzenie krzywdy, naprawienie szkody’, a chęć czynienia zadość Bogu nazywana jest w dokumentach *duchem zadośćuczynienia*). Pokuta powszechnie rozumiana nie konotuje wartości pozytywnych, ale w środowisku zakonnic tak. Co więcej, przez siostry jest ona traktowana jako dar (to kolejny przykład znamiennego dla myśli chrześcijańskiej nadawania dodatniego znaku wartości sakralnej temu, co jest wartością negatywną w sensie odczuciowym). Dokumenty zawierają określenie *dar pokuty*.

Pojedyncze działanie (myślą lub czynem) podejmowane w ramach pokuty nazywane jest w nich *aktem pokutnym* lub *środkiem pokuty*, a każdy czyn pokutny – *uczynkiem pokuty, pokutą zewnętrzną*. Czynności pokutne są przez siostry określane jako *praktyki pokutne*, a ich stałe praktykowanie w różnych formach odpowiednich do aktualnej sytuacji – jako *życie pokuty*. Gotowość do wyrzeczenia to w języku sióstr *duch pokuty* lub *postawa pokuty*, odpokutowywanie za winy – *ekspiacja*, a zdecydowanie do podejmowania go – *duch ekspiacji*.

> **Pokutę** musimy więc podejmować stale od nowa, niezależnie od tego, ile już lat życia mamy poza sobą. Obok modlitwy jest ona drugim, bardzo ważnym czynnikiem ożywiającym życie

konsekrowane, dlatego też „zakonnicy więcej niże reszta wiernych przykładają się do **uczynków pokuty** […]" (PC 5) (D, s. 240-241).

O **dar pokuty** i ducha umartwienia, który usposabia serca nasze do **zadośćuczynienia** Boskiej sprawiedliwości, będziemy prosić Ducha Świętego Pocieszyciela […] (D, s. 246).

Stokroć milsze jest Bogu, jeżeli **w duchu zadośćuczynienia** za grzechy przyjmujemy wszystkie krzyże życia, codzienne trudy i obowiązki, i staramy się wypełnić je jak najsolidniej, bez szemrania i narzekania na swój los, niż gdybyśmy podejmowały nadzwyczajne **środki pokuty**, a jednocześnie żyły sprzecznie z przykazaniem miłości (por. 1 Kor 13,1-13) (D, s. 249).

Pamiętamy o tym, że praktykowanie **aktów pokutnych** ma o tyle wartość, o ile wypływa ze szczerej miłości Boga i pragnienia naprawienia i wynagrodzenia Bogu za popełnione grzechy (K, s. 82).

[…] **pokuty zewnętrzne**, które by mogły szkodzić zdrowiu więcej niż dobre przynosić owoce. Dla tego każda powinna objawić spowiednikowi i Przełożonej wszystkie w tym względzie przedsięwzięcia swoje (ZU1, s. 11; U, s. 20).

W duchu ekspiacji powinnyśmy podejmować różne **praktyki pokutne**, znane jedynie Ojcu Niebieskiemu (Mt 6,1-6; 16-18) (D, s. 243).

Rozdział IX **ŻYCIE POKUTY** (D, s. 239).

W **duchu pokuty** i współuczestniczenia w Męce i Zmartwychwstaniu Chrystusa Pana będziemy wiernie wypełniać przepisy zakonne, znosić cierpienia, codzienne trudy życia wspólnego i działalności apostolskiej oraz wydarzenia życiowe, które wymagają samozaparcia, wyrzeczenia czy wysiłku, by w ten sposób zaświadczyć o naszej miłości i zjednoczeniu z Chrystusem (K, s. 81).

Szczególnego znaczenia w kształtowaniu **postawy pokuty** nabiera rozważanie tekstów biblijnych w małych grupach […], modlitwa wspólna i osobista, czynny udział w liturgii i ewangelizacja, polegająca na dzieleniu się Słowem Bożym (D, s. 248).

Zgodnie z charyzmatem Zgromadzenia zobowiązujemy się do […] podjęcia **ekspiacji** za zło popełniane przez nas samych i przez innych ludzi, zwłaszcza za grzechy dziewcząt moralnie zaniedbanych (K, s. 80-81).

Jezus Chrystus pragnie, byśmy same, dobrowolnie, w **duchu ekspiacji**, wybierały stromą drogę i wąską bramę prowadzącą do życia (Mt 7,13-14) (D, s. 241).

Pokuta zewnętrzna może mieć różne formy. Jeśli o pokucie podejmowanej przez siostrę na polecenie przełożonej wiedzą inne siostry i są świadkami jej wykonywania, to jest ona określana jako *pokuta publiczna*. Wyznaczona przez przełożoną, ale znana tylko jej i tej, którą nakazano ją wykonać, nazywana jest *pokutą prywatną*. Pokuta podejmowana wspólnie

to *zbiorowa forma pokuty*. W Zgromadzeniu Sióstr Opatrzności Bożej panuje jednak przekonanie, że codzienne trudy związane z napięciami we wspólnocie lub trudnościami w pracy są wystarczającą okazją do praktykowania pokuty i wyrzeczenia. Formą zadośćuczynienia za grzechy, często najtrudniejszą, mogą być poskromienie złości, zachowanie spokoju, przebaczenie doznanego zła, przyjęcie upokorzenia.

> Mając dawać pokuty lub upomnienia za uchybienia rzeczywiste, lub też aby swe córki w duchu pokory ćwiczyć, powinna mieć [przełożona – M.W.] wzgląd na usposobienie osób, ztąd też za pomyłki Zgromadzeniu niewiadome nie da upomnień i **pokut publicznych**, ale tylko **prywatne** (ZU2, s. 36; U, s. 79).
>
> **Zbiorową formą pokuty** jest ewangeliczna rewizja życia, polegająca na wyznaniu wobec wspólnoty, w której się przebywa, zewnętrznych uchybień przeciwko Konstytucjom i karności zakonnej, dostrzeżonych przez innych, które nie są materią Sakramentu pojednania. Jej zadaniem jest kształtowanie dojrzałej osobowości. Powinna odbywać się w każdym domu raz w miesiącu (D, s. 247).

Nauka Kościoła głosi, że „nie ma świętości bez wyrzeczenia i walki duchowej" (KKK 2015), a asceza i umartwienie prowadzą stopniowo do życia w pokoju i wewnętrznej radości. Siostry, aby pozostać wiernymi przyrzeczeniom chrztu i przeciwstawić się pokusom, praktykują różne formy *ascezy* rozumianej jako 'ograniczanie potrzeb życiowych, poddanie się surowej dyscyplinie wewnętrznej i umartwianie się w celu osiągnięcia doskonałości lub zbawienia duszy'. W leksyce sióstr na określenie czynności ascetycznych używa się wyrażenia *praktyki ascetyczne*. Członkinie Zgromadzenia podejmują je osobiście (jest to wówczas *asceza osobista*) lub wspólnotowo (*asceza wspólnotowa*).

> Zobowiązane do pokuty i umartwienia, praktykujemy stale taką **ascezę**, która działa przeciw samolubnym skłonnościom natury ludzkiej, a skierowana jest na ofiarną miłość bliźniego. (K, s. 82).
>
> Okres nowicjatu ma na celu: […]
>
> - pogłębienie ducha modlitwy, pokuty i umartwienia poprzez udział w ćwiczeniach duchowych i **praktykach ascetycznych** przyjętych w Zgromadzeniu […] (D, s. 193).
>
> Pomocą do prowadzenia życia wewnętrznego i osiągnięcia ducha modlitwy jest ciągła troska o czystość serca, postawa pokory wobec Boga i Jego woli, pokora wobec ludzi oraz **asceza osobista** i **wspólnotowa** (K, s. 74).

Dla głębszego zrozumienia sensu ascezy siostry czytają teksty lub słuchają nauk wyjaśniających znaczenie wyrzeczenia dla życia wiary. Teksty te nazywane są *nauką ascetyczną* lub *nauką duchowną*.

> Co do **nauki ascetycznej**, czyli **duchownej**: O naśladowaniu Chrystusa Pana […] (ZU2, s. 21).

Pokuta i asceza łączą się ze sobą nierozerwalnie. Trudno też wyznaczyć granicę między praktykami pokutnymi a ascetycznymi. Wszystkie one mają charakter pokutno-ascetyczny i tak je traktuję w niniejszej rozprawie. Najpowszechniejszą praktyką tego rodzaju jest post. W polszczyźnie ogólnej rzeczownik *post* oznacza ‘religijny zakaz spożywania w pewnym okresie posiłków lub pewnych potraw’. W leksyce sióstr *post* to nie tylko obowiązujący w określonym czasie zakaz spożywania posiłków i potraw, ale też powstrzymanie się od różnego rodzaju przyjemności, np. oglądania telewizji, rozmów, snu itp. Praktykę polegającą na rezygnacji ze snu i spędzeniu nocy na modlitwie nazywa się *nocnym czuwaniem*. Szczególnym rodzajem postu jest post ścisły. Wartość semantyczna tego terminu w leksyce sióstr jest taka sama jak w polszczyźnie ogólnej. *Post ścisły* jest to bowiem ‘post polegający na wstrzymaniu się od jedzenia mięsa oraz ograniczeniu posiłków’. Taki post zachowują siostry – poza okresami wyznaczonymi w Kościele – w ostatni dzień drugiego i czwartego kwartału, nazywanymi w Zgromadzeniu *kwartalnymi dniami pokuty*[315]. Siostry przez cały dzień na zmianę (co godzinę inna) odmawiają wówczas różaniec, zachowują milczenie i podejmują indywidualne umartwienia.

> […] **postów**, **nocnych czuwań** i innych widocznych praktyk, nie podejmujemy bez dojrzałego namysłu, zgody spowiednika i zezwolenia przełożonej (D, s. 243).
>
> **Post ścisły** jest związany z niektórymi dniami i okresami roku liturgicznego, określonymi przez Kościół, a oprócz tego w wigilie świąt patronalnych Zgromadzenia i w **kwartalne dni pokuty** (31 marca, 30 czerwca, 30 września i 31 grudnia) (D, s. 244).

[315] Kwartalne dni pokuty w żeńskich zgromadzeniach zakonnych w Polsce zainicjował kard. August Hlond. Uważał on, że jedynie modlitwa błagalna i wynagradzająca może przemienić świata, którego stan jest opłakany. Był również zdania, że załamanie się wielu powołań kapłańskich – to również wina małej gorliwości i niedostatecznej modlitwy zakonów. Konsulta Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń 15.06.1948 r. w odpowiedzi na słowa prymasa Polski opracowała projekt modlitw dla żeńskich zgromadzeń zakonnych. Siostry chętnie włączyły się w tę inicjatywę i w wyznaczone cztery dni w roku (po jednym dniu w każdym kwartale) modlą się i poszczą w wyznaczonych przez konsultę intencjach. W ten sposób powstało dzieło pokuty i modlitwy w intencji świata, Polski, osób duchownych. Od kilkunastu lat Zgromadzenie Sióstr Opatrzności Bożej jest zobowiązane do podejmowania pokuty w ostatni dzień drugiego i czwartego kwartału.

Środkiem do poznania siebie, swoich intencji i motywacji jest *rachunek sumienia*. Jest to bardzo ważne narzędzie kształtowania prawego sumienia i rozwoju duchowego. Frazeologizm ten pełni funkcję nominatywną i oznacza przypominanie sobie popełnionych grzechów, a zatem odpowiada definicji słownikowej.

> We wzroście wewnętrznym pomagają nam indywidualne formy kontroli życia, które powinnyśmy wiernie przestrzegać. Są to: **rachunek sumienia** […] (D, s. 246).

Zbiorową formą pokuty i ascezy jest tzw. *ewangeliczna rewizja życia,* określana również krócej jako *rewizja życia*, która polega na tym, że w czasie wyznaczonego spotkania całej wspólnoty każda siostra wyznaje współsiostrom, kiedy i w jaki sposób złamała przepisy Konstytucji i zasady obowiązujące w Zgromadzeniu na mocy tradycji.

> […] **ewangeliczna rewizja życia**, polegająca na wyznaniu wobec wspólnoty, w której się przebywa, zewnętrznych uchybień przeciwko Konstytucjom i karności zakonnej, dostrzeżonych przez innych, które nie są materią Sakramentu pojednania. Jej zadaniem jest kształtowanie dojrzałej osobowości. Powinna odbywać się w każdym domu raz w miesiącu (D, s. 247).
>
> **Rewizja życia** uczy pokory, pozwala zauważyć własne braki, niewierności i uchybienia. Jest wspólną refleksją, zastanowieniem się nad konkretnym problemem życia wspólnego (D, s. 247-248).

Często podejmowaną przez siostry praktyką jest umartwienie. W polszczyźnie ogólnej *umartwienie* oznacza ‘to, co wywołuje ból, cierpienie fizyczne; także: rezygnację z wygód, przyjemności itp.’. Znaczeniu tego leksemu w leksyce sióstr odpowiada drugi człon słownikowej definicji. Celem tzw. *zakonnego umartwienia* jest z jednej strony zadośćuczynienie za grzechy, z drugiej zaś ćwiczenie siły woli. Wynika z przekonania, że siostra, która potrafi odmówić sobie drobnej rzeczy, łatwiej oprze się większej pokusie, której może doświadczyć w każdej chwili. Postawa gotowości do dobrowolnego i ochotnego podejmowania umartwień nazywana jest *duchem umartwienia* i, podobnie jak pokuta oraz duch pokuty, jest uważana za dar Boga, o który trzeba prosić. Zdolność do panowania nad sobą mają siostry zdobywać poprzez rezygnację z godziwych przyjemności odczuwanych przez ciało i zmysły. To przekonanie uwidacznia się w określeniach *umartwienie ciała*,

umartwienie zmysłów. Wyrazem bliskoznacznym do leksemu *umartwienie* jest *wyrzeczenie* ‘poświęcenie, ofiara, rezygnacja z czegoś’. Elementem ascezy jest także *wstrzemięźliwość* w znaczeniu ‘powstrzymywanie się od czegoś; powściągliwość, umiarkowanie, umiar’, nazywana dawniej *powściągnieniem* (od czasownika *powściągnąć* ‘nie dopuścić (nie dopuszczać) do czegoś, nie pozwolić (nie pozwalać) sobie lub komuś na coś, hamując powstrzymać (powstrzymywać) od czegoś; opanować (opanowywać), poskromić (poskramiać), pohamować (hamować), temperować (utemperować)’). Każde umartwienie wymaga *ofiary* rozumianej jako ‘poświęcenie, oddanie, wyrzeczenie się czegoś cennego dla kogoś lub ze względu na coś, np. w imię wartości patriotycznych lub religijnych’ oraz *samozaparcia,* tj. ‘wytrwałości i poświęcenia w dążeniu do osiągnięcia celu, poświęcenia się dla wyższych celów’, nazywanego również *zaparciem się siebie* (w USJP *zaparcie* to ‘ofiarne, wytrwałe, pełne wysiłku działanie; poświęcenie, samozaparcie’).

> Nasze modlitwy, **ofiary** i **umartwienia**, ewangeliczne życie całej wspólnoty, ofiarna służba i pozytywne oddziaływanie własną postawą na środowisko, w którym przebywamy, oraz przezywanie swego powołania w duchu wiary i umiłowania krzyża Chrystusowego – są najdoskonalszą formą budzenia powołań i wyrazem troski o ich wzrost (D, s. 178-179).
>
> Praktyka **zakonnego umartwienia**, obok modlitwy i pracy, od początku istnienia Zgromadzenia należą do konstruktywnych elementów naszej duchowości (K, s. 19-20).
>
> O […] **ducha umartwienia**, który usposabia serca nasze do zadośćuczynienia Boskiej sprawiedliwości, będziemy prosić Ducha Świętego Pocieszyciela […] (D, s. 246).
>
> Nasz sposób życia zewnętrznego jest zwykły […] i nie podlega żadnej nadzwyczajnej pokucie ani **umartwieniu ciała**, ani też innym postom i **wstrzemięźliwościom** nadte, które są wszystkim wiernym przepisane (ZU1, s. 1; U, s. 3).
>
> **Umartwień** […] **zmysłów**, żadna z jej [przełożonej – M.W.] córek, bez jej wiedzy uczynić nie może i niech będzie baczną na temperament, zdrowie ich siły i prace, ażeby gorliwość zwłaszcza w postach i niespaniu nie była z ujmą sił i zdrowia […] (ZU2, s. 37; U, s. 80).
>
> Zgodnie z charyzmatem Zgromadzenia zobowiązujemy się do ustawicznego **wyrzeczenia**, praktykowania umartwienia na intencję zwycięstwa miłości oraz do podjęcia ekspiacji za zło popełniane przez nas samych i przez innych ludzi, zwłaszcza za grzechy dziewcząt moralnie zaniedbanych (K, s. 80-81).
>
> **Powściągnienie** to niech okażą milczeniem w czasie oznaczonym, rozwagą i zbudowaniem, kiedy im mówić wypada […] (U, s. 12-13).
>
> Nasze oddanie się Bogu dokonuje się we wspólnocie, za pośrednictwem jej określonych struktur, które domagają się zaakceptowania, dyscypliny i **samozaparcia** (D, s. 240).

> Bezgraniczne zaufanie Bożej dobroci, duch pokuty i **zaparcia się siebie** tkwią w istocie Zgromadzenia, które z tytułu swej specyfiki jest zobowiązane do składania Majestatowi Bożemu zadośćuczynienia za doznawaną obrazę (K, s. 19-20).

Środkiem pokuty może się stać cierpienie. W leksyce zgromadzenia znaczenie rzeczownika *cierpienie* (‘odczuwanie, przeżywanie, znoszenie bólu fizycznego lub moralnego’) jest takie samo, jak w języku ogólnym i ma również konotacje negatywne. Motywacja, z jaką to odczucie jest przyjmowane, może jednak nadać mu wartość pozytywną[316]. Cierpienie traktowane jako środek umożliwiający współuczestnictwo w cierpieniach Chrystusa za zbawienie świata może stać się rzeczywistością pożądaną[317].

> Zadania powierzone Zgromadzeniu przez Opatrzność Bożą będziemy pełnić przez modlitwę, codzienną pracę, **cierpienie**, pokutę, przykład życia, wierność powołaniu, a także poprzez różne formy stałej pracy charytatywno-apostolskiej, zgodnie z potrzebami Kościoła (K, s. 16).

---

[316] Krystyna Waszakowa uważa, że wartościowanie, choć jest bardzo silnie związane z emocjami, może być od nich niezależne. Badaczka podziela opinię Jadwigi Puzyniny, zgodnie z którą to opinią ocenianie jest traktowane jako „podstawowe działanie myśli, któremu mogą, ale nie muszą towarzyszyć uczucia” (Waszakowa 1991: 180). Waszakowa stwierdza również, że w polskiej literaturze przedmiotu na temat samych ocen i sposobów ich wyrażania w tekstach stosunkowo najwięcej informacji zawierają prace Jadwigi Puzyniny. W cytowanym powyżej artykule *O wartościowaniu w słowotwórstwie* wymienia najważniejsze z tych publikacji.
Wartość pozytywną cierpienia dostrzegał również Leszek Kołakowski, który uważał, że do ważnych, aczkolwiek mało zauważalnych cech współczesnej cywilizacji, należy całkowity odwrót od wiary w wartość cierpienia. Przekonanie, że cierpienie jest lub może być źródłem wartości, jest powszechne w większości znanych kultur pierwotnych. Przekonanie to podzielała kultura chrześcijańska, czego wyrazem były m.in. zalecane i stosowane praktyki ascetyczne (Kołakowski 1994: 100). Uczony był zdania, że w czasach jemu współczesnych chrześcijański kult cierpienia wygasł „do tego stopnia, że w samym chrześcijaństwie wydaje się już nieobecny lub nie znaczący; chrześcijaństwo naszego stulecia tak bardzo przyświadcza swym zachowaniem tryumfy swoich przeciwników, tak bardzo żyje strachem przed oświeceniową krytyką i ugina się pod jej ciosami, że nie odważa się, przynajmniej w publicznej pracy nauczycielskiej, odsłaniać wielu istotnych składników własnego, tradycyjnego obrazu świata i krok za krokiem okrawa swoje dziedzictwo z elementów wyraźnie z cywilizacją industrialną skłóconych” (Kołakowski 1994: 101). Obserwowany współcześnie obsesyjny strach przed cierpieniem jest – zdaniem filozofa – objawem utraty przez człowieka umiejętności stawienia czoła życiu, utraty narzędzi, za pomocą których człowiek może, z własnych zasobów duchowych, przywracać sobie równowagę w obliczu klęsk i cierpień, zwątpienia wobec siebie samego i prowadzi do fałszywych prób pokonania obcości świata przez ucieczkę i utajenie. Człowiek współczesny ucieka od cierpienia, ucieka przed antycypacją śmierci, spychając ją z pola widzenia, ucieka od miłości, która jest lub bywa źródłem cierpienia, ucieka od samotności. Najczęściej jest to ucieczka w konformizm, w nadużywanie środków analgetycznych, nasennych i neuroleptycznych oraz środków pobudzających, w tym narkotyków i alkoholu. A tymczasem im mniej jesteśmy zdolni znosić cierpienie własne, tym łatwiej znosimy cudze i im gorzej tolerujemy samotność, tym więcej jej wytwarzamy. Kołakowski zauważa, że „niezdolność do znoszenia cierpienia jest niezdolnością do uczestnictwa we wspólnocie ludzkiej realnej, to znaczy świadomej swoich granic”, a z nieprzezwyciężonego, ale znarkotyzowanego cierpienia rodzi się wspólnota ludzka „pozorna, gotowa do rozpadu przy najmniejszej próbie” (Kołakowski 1994: 100-106).

[317] Pragnienie uczestnictwa w cierpieniu kochanej osoby nie jest obce zwykłym ludzkim relacjom. W chrześcijaństwie uczestnictwo w cierpieniach Chrystusa ma moc odkupieńczą.

Umartwieniem może być wykonywanie niektórych prac, zwykle najprostszych, fizycznych, uważanych z różnych względów za upokarzające. Tego rodzaju zajęcia nazywane są w dokumentach *niskimi posługami*, *posługami upokarzającymi* lub *rzeczami poniżającymi*.

> Aby podrzędne swe przykładem do pracy pobudzić, sama [przełożona – M.W.] niekiedy odprawywać będzie **niskie posługi**, ciesząc się iż w tem P. Jezusa naśladować może, i córki swe zachęcać do tego (U, s. 80).
>
> W pełnieniu **posług upokarzających** dobrze jest wybierać te, które są przeciwne naszym skłonnościom, a zwłaszcza, jeśli której rozkażą, aby się w nich ćwiczyła (ZU1, s. 5; U, s. 8).
>
> Pokusy trzeba uprzedzać środkami przeciwnymi złym skłonnościom. Tak jeśli postrzeżonem będzie, że która skłonna do pychy, powinna być użytą do **rzeczy poniżających**, które by ją upokorzyły; tym sposobem mają być przezwyciężone wszelkie złe skłonności (ZU1, s. 5; U, s. 8).

Narzędziem ascetycznym w ręku przełożonych jest *upomnienie* ‘zwrócenie komuś uwagi, przypomnienie komuś o jego obowiązkach; napomnienie, skarcenie’.

> Ma prawo [mistrzyni nowicjatu – M.W.] dawać Nowicyuszkom **upomnienia** i pokuty […], ale tylko w Nowicyacie, gdzie indziej zaś tego nie uczyni, bez zezwolenia Przełożonej całego Zgromadzenia (ZU2, s. 27; U, s. 67).

Formą ascezy, a zarazem przestrzenią sprzyjającą wyjątkowo rozwojowi duchowemu, jest milczenie. Wartość semantyczna rzeczownika *milczenie* (‘nic niemówienie, nieodzywanie się, nierozmawianie’), w leksyce sióstr jest taka sama jak w polszczyźnie ogólnej. Analizowany materiał leksykalny zawiera również wyraz *cisza* bliskoznaczny do leksemu *milczenie*. Wartość milczenia w życiu wiary jest nieprzeceniona, co podkreślają teologowie i mistrzowie modlitwy wszystkich wieków[318]. Wartość milczenia dostrzegają również językoznawcy. Kwiryna Handke, która mowę i milczenie traktuje jako dwie strony komunikacji społecznej, wyróżnia dwa rodzaje milczenia: milczenie transcendentne, które jest planem istnienia języka

[318] Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Vitae consecrata* podkreślił, że: „Wezwanie do świętości zostaje przyjęte i może być rozwijane jedynie w milczeniu i adoracji przed obliczem nieskończonej transcendencji Boga: «Musimy wyznać, że wszyscy potrzebujemy tego milczenia przeniknięgo obecnością adorowanego Boga; potrzebuje go teologia, aby mogła w pełni rozwinąć swój charakter mądrościowy i duchowy; potrzebuje go modlitwa, aby nigdy nie zapominała, że oglądanie Boga oznacza zejście z góry z obliczem tak promieniującym, iż trzeba je przykryć zasłoną (por. Wj 34, 33); [...] potrzebuje go ludzki wysiłek, aby zrezygnować z zamykania się w walce bez miłości i przebaczenia. [...] Wszyscy, wierzący i niewierzący, muszą nauczyć się milczenia, które pozwoli Bogu mówić, kiedy i jak zechce, a nam rozumieć Jego słowo»” (VC 38).

i z którym człowiek ma do czynienia przynajmniej dwukrotnie: w chwili narodzin i w chwili śmierci[319], oraz milczenie znaczące, które jest zawsze komunikowaniem czegoś i może być zastąpione przez mówienie (z uwzględnieniem ograniczeń możliwości przekładalności) i którym człowiek posługuje się w ciągu całego życia – bądź jako jednostka, bądź jako członek grupy społecznej (Handke 2008: 16-19). Uczona zwraca uwagę na fakt, że „trudno jest wyznaczyć ostrą granicę między mową a milczeniem, ponieważ są dwiema stronami tej samej rzeczy, jaką jest nasze wzajemne komunikowanie się" i że częściej używamy zakazu mówienia niż zakazu milczenia. Przekonanie, że milczenie ma więcej zalet niż mówienie, jest powszechne[320]. Mówienie uważane jest za czynność łatwiejszą, naturalniejszą, a ponadto odkrywa ono i zobowiązuje, przez co może być mniej bezpieczne niż milczenie (Handke 2008: 22-25). Badaczka zauważa, że akty zbiorowego milczenia, np. milczenie podczas doniosłych uroczystości w Kościele, należą do czynników integrujących grupę społeczną (Handke 2008: 20).

Siostry Opatrzności Bożej mają starać się o zachowanie ciszy przez cały dzień i przerywać je jedynie wtedy, gdy wymagają tego obowiązki lub drugi człowiek. Takie milczenie nazywane jest *milczeniem zwykłym* lub *milczeniem ewangelicznym*. Siostry są zobowiązane do przestrzegania ciszy od Apelu Jasnogórskiego do Mszy św. porannej. To milczenie określane jest jako *milczenie kanoniczne* lub *milczenie wielkie*. Wymienione powyżej dwa rodzaje milczenia określa się wspólnie jako *milczenie co do czasu*. Zakaz rozmów obowiązuje siostry również w określonych miejscach domu zakonnego. Jest to tzw. *milczenie co do miejsca*.

> Potrzeba zachować **milczenie** wyjąwszy chwile wolne na rekreacyą przeznaczone […] (U, s. 23).
>
> **Milczenie zwykłe**, tzw. **ewangeliczne**, dopuszcza rozmowę zgodnie z zasadami miłości. **Milczeniem kanonicznym** albo tzw. **wielkim** objęte są godziny od Apelu Jasnogórskiego do porannej Mszy św. włącznie z obowiązkiem zachowania **ciszy**. **Milczenie co do miejsca** obowiązuje nas w kaplicy, na korytarzach, w pomieszczeniach zajmowanych przez siostry i w refektarzu – według przyjętego zwyczaju (D, s. 260-261).
>
> Obowiązuje nas **milczenie co do czasu** i **co do miejsca** (D, s. 260-261).

[319] Badaczka stwierdza, że „Do bytu ziemskiego wyłaniamy się z milczenia", a gdy odchodzimy z tego świata, „wracamy do strefy milczenia" (Handke 2008: 18).

[320] Potwierdzają je m.in. przysłowia polskie wynotowane przez badaczkę z księgi przysłów polskich Samuela Adalberga (por. (Handke 2008: 24).

Stosowanie form pokuty i ascezy wynika z przyjmowanej przez siostry postawy *pokory*, ma też ono na celu umacnianie tej postawy w zakonnicach.

> […] stale czuwamy nad czystością swego serca poprzez umartwienie, **pokorę** i pokutę (K, s. 58).

Pokora jest w zakonie, jak w ogóle w chrześcijaństwie, pojmowana w sposób osobliwy w stosunku do innych grup społecznych, jest „ideałem, do którego należy zmierzać" (Minikowska 1985: 105)[321].

> W aspekcie teologicznym pojęcie pokory ulegało na przestrzeni dziejów ewolucji, zawsze jednak — począwszy od Starego Testamentu — traktowane było jako podstawowy przymiot; […] Ostatecznie teologiczna wersja pokory podkreśliła rozpoznanie przez człowieka samego siebie, swoich zalet i wad po to, aby tę prawdę podporządkować wyznawanej etyce (Minikowska 1985: 129).

Dawniej zadaniem przełożonej, na mocy władzy, jaką miała nad siostrami z racji pełnionego urzędu, było stosować odpowiednie środki – pokuty lub upomnienia (*dawać pokuty*, *dawać upomnienia*), których celem było ukształtowanie w siostrach postawy naznaczonej pokorą. Cel ten wyrażał frazeologizm *ćwiczyć kogoś w duchu pokory*.

> Mając **dawać pokuty** lub **upomnienia** za uchybienia rzeczywiste, lub też aby **swe córki w duchu pokory ćwiczyć**, powinna mieć [przełożona – M.W.] wzgląd na usposobienie osób […] (ZU, cz. 2, s. 36).

W subpolu **nazwy form ascezy i pokuty** w dokumentach ZSOB znajduje się 58 jednostek leksykalnych, spośród których największą liczbę poświadczeń ma rzeczownik *pokuta*. Kolejne pod względem liczby występowania w wyekscerpowanym materiale są nazwy: *pokora* (23), *umartwienie* (16), *wyrzeczenie* (11), *rachunek sumienia* (10), *milczenie* i *upomnienie* (po 9), *ofiara* i *post* (po 8), *zadośćuczynienie* (7), *asceza*, *cierpienie*

[321] Renata Grzegorczykowa stwierdza, że istniejący współcześnie wyraźny rozstęp między potocznym a chrześcijańskim rozumieniem wyrazu *pokora* ma dwie przyczyny. Pierwszą – zdaniem językoznawczyni – jest trudność zrozumienia i przyjęcia ideału chrześcijańskiego, który przeciwstawia się widzeniu świata przez pryzmat własnego „ja", stawianiu siebie na pierwszym miejscu, szukaniu swoich korzyści i racji. Druga przyczyna tkwi w języku. Wyraz *pokora* jako przedchrześcijański ma związek z wyobrażeniami karania i poniżania, a włączenie go do nazw pojęć chrześcijańskich nie wpłynęło na całkowity zanik jego pogańskich korzeni (Grzegorczykowa 2012a: 95).

i *pokuta publiczna* (po 6), *wstrzemięźliwość* i *zaparcie się siebie* (po 5). Ponad połowa nazw tego zbioru (32 jednostki leksykalne) występuje jedynie w źródłach XX-wiecznych, a 10 (*ćwiczyć kogoś w duchu pokuty*, *dawać pokuty*, *dawać upomnienia*, *powściągnienie*, *nauka ascetyczna*, *nauka duchowna*, *pokuta publiczna*, *umartwienie ciała i zmysłów*, *umartwienie ciała*, *pokuta prywatna*, *posługa niska*, *posługa upokarzająca*, *rzeczy poniżające*, *pokuta zewnętrzna*) tylko w źródłach XIX-wiecznych.

W materiale wyekscerpowanym z ankiet przeprowadzonych w innych zgromadzeniach pole tematyczne **nazwy form ascezy i pokuty** obejmuje 12 jednostek leksykalnych. Wszystkie zostały wymienione przez respondentki jako wyrazy, które uznały za nieznane w innych zgromadzeniach, co wpłynęło na ich niską frekwencję. Najwięcej, bo 5 razy, wymieniły siostry (z jednego zgromadzenia) leksem *posłuszeństwo* (zn. 2.), który oznacza wieczorne spotkanie z mistrzynią postulantek lub nowicjuszek, kiedy mistrzyni podsumowuje miniony dzień, przekazuje różne informacje dotyczące danej placówki bądź zgromadzenia, podaje intencje do modlitwy i wyznacza postulantkom lub nowicjuszkom obowiązki na dzień następny. Trzy respondentki z dwóch zgromadzeń za określenie używane tylko przez członkinie ich rodzin zakonnych uznały wyrażenie *kapituła win*. Jest to nazwa spotkania wszystkich sióstr tworzących miejscową wspólnotę, podczas którego każda siostra oskarża się publicznie z zewnętrznych wykroczeń przeciw przepisom zakonnym i przyjmuje pokutę wyznaczoną przez przełożoną wspólnoty. Dziewięć kolejnych nazw występuje w materiale źródłowym tylko jednokrotnie. *Kapituła win* w dwóch innych instytutach nazywana jest *oskarżaniem się* lub *oskarżeniami*. Określeniem równoznacznym jest także używane w innym zgromadzeniu wyrażenie *rewizja życia*. W jednym ze zgromadzeń indywidualne oskarżanie się przed przełożoną z zewnętrznych przewinień przeciw konstytucjom nazywane jest *pokutą indywidualną*. W innym proszenie przełożonej o pokutę za zewnętrzne wykroczenia określane jest jako *pokuta* (zn. 2.).

Nazwą czasu w ciągu dnia, podczas którego siostry nowicjuszki w sposób szczególny zachowują milczenie, jest zestawienie *godzina kanoniczna*. Sześćdziesiąt minut (od 23^{00} do 24^{00}) modlitwy wynagradzającej przed każdym pierwszym piątkiem miesiąca, do której są zobowiązane albertynki, nazywane jest *godziną świętą*. Tydzień przed Wielkim Postem, gdy siostry wynagradzają Bogu za zniewagi, określany jest przez członkinie jednego ze zgromadzeń jako *tydzień reperacyjny*.

Post ścisły, kiedy siostry oprócz mięsa nie jedzą również nabiału, nazywany jest *czarnym postem*. Frazeologizm ten wymieniły dwie siostry reprezentujące Zgromadzenie

Sióstr Albertynek Posługujących Ubogim. Konieczność zwrócenia się do przełożonej z prośbą o zgodę na przyjęcie ofiarowanej rzeczy określana jest jako *powinność*.

Jedyną nazwą wchodzącą w skład subpola tematycznego **nazwy form ascezy i pokuty**, która występuje w dokumentach Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej i została wymieniona przez członkinie innych zgromadzeń, jest wyrażenie *rewizja życia*, co nie oznacza – rzecz jasna – że to jedyna jednostka leksykalna używana w różnych zgromadzeniach.

6.1.3. Nazwy modlitw w zgromadzeniach

Życie duchowe karmi się modlitwą. Wszelkie działanie sióstr powinno być nią poprzedzone i inspirowane. Ona – zgodnie z zachętą św. Pawła: „nieustannie się módlcie" (1 Tes 5,17) – ma wypełniać całe życie sióstr. W polszczyźnie ogólnej rzeczownik *modlitwa* oznacza 'zwracanie się do Boga, bóstwa lub świętych, w myśli lub na głos, z wyznaniem wiary, dziękczynieniem, prośbą lub skruchą'. KKK, którego czwarta część poświęcona jest modlitwie, zawiera wyjaśnienie, że modlitwa jest przede wszystkim darem Boga, następnie znakiem przymierza człowieka ze Stwórcą i komunią z Chrystusem. Modlitwa jest wzniesieniem duszy do Boga lub prośbą do Niego o potrzebne dobra[322]. Pojmowana jako określony typ tekstu, jest ona uznawana za jeden z ważniejszych gatunków stylu religijnego. Zdaniem Marii Wojtak, „poszczególne modlitwy realizują określony, rozpoznawalny i trwały wzorzec organizacji tekstu" (Wojtak 1992: 92). W modlitwie występuje obowiązkowo forma adresatywna. Adresat jest nazwany, ponieważ jest adresatem szczególnym, nienależącym do świata ludzkiego. Modlitwa realizuje tylko jedną strategię: nadawca żywi przekonanie, że odbiorca spełni jego prośbę. Wzorzec gatunkowy modlitwy obejmuje trzy rudymentarne składniki: *invocatio, petitio, fructus*. Inwokacja jest zwróceniem się do Boga lub innej osoby z przestrzeni *sacrum*. Bywa ona formułowana w różnorodny sposób (może być zwięzłą apostrofą wplecioną w tę część modlitwy, która jest prośbą, lakoniczną formą umieszczoną na początku tekstu lub formułą rozbudowaną, pełniącą funkcję definicji bóstwa). Z inwokacją

[322] Istotne jest, że bez względu na to, jaki jest język modlitwy (gesty, słowa), modli się zawsze cały człowiek. Pismo Święte jednak, aby określić miejsce najbardziej właściwe modlitwie, mówi niekiedy o duszy lub o duchu, najczęściej zaś o sercu (ponad tysiąc razy). KKK – i wielcy mistrzowie modlitwy – podkreślają, że modli się serce. „Jeśli jest ono daleko od Boga, modlitwa pozostaje pusta" (KKK 2562). I dalej: „Serce jest mieszkaniem, w którym jestem, gdzie przebywam (według wyrażenia semickiego lub biblijnego: gdzie «zstępuję»). Jest naszym ukrytym centrum, nieuchwytnym dla naszego rozumu ani dla innych; jedynie Duch Boży może je zgłębić i poznać. Jest ono miejscem decyzji w głębi naszych wewnętrznych dążeń. Jest miejscem prawdy, w którym wybieramy życie lub śmierć. Jest miejscem spotkania, albowiem nasze życie, ukształtowane na obraz Boży, ma charakter relacyjny: serce jest miejscem przymierza" (KKK 2563).

wiąże się zjawisko wariantywności określeń, jakie się w niej pojawiają (Wojtak 1992: 92). Stylistyczną dominantą modlitw (tekstów religijnych w ogóle, choć w mniejszym stopniu niż modlitw) jest powtórzenie (Wojtak 1992: 93).

W analizowanych źródłach występuje zarówno leksem *modlitwa*, jak i zbiór połączeń wyrazowych, którego trzon stanowi ten rzeczownik. Są to następujące określenia: *modlitwa dowolna, modlitwa indywidualna, modlitwa zbiorowa, modlitewna pamięć, modlitwa osobista, modlitwa wspólna, modlitwa wspólnotowa, modlitwa myślna, modły, pamięć w modlitwie, życie modlitewne* i *życie modlitwy*. Zestawienia *modlitwa indywidualna* i *modlitwa osobista* są synonimami i oznaczają modlitwę odmawianą przez daną siostrę w dowolnym czasie, zwykle w myślach. Równoznaczne są również określenia *modlitwa wspólna, modlitwa wspólnotowa, modlitwa zbiorowa*, które oznaczają modlitwy odmawiane przez siostry w kaplicy wspólnie, zwykle na głos. Najbliższy *modlitwie* w znaczeniu ‘słowa wypowiadane przez modlącego się, teksty modlitewne mające ustaloną formę’ jest leksem *modły*[323]. *Życie modlitewne* i *życie modlitwy* wskazują na to, że modlitwa nie jest (a przynajmniej nie powinna być) statyczna, nie jest czynnością wykonywaną jedynie z obowiązku, ale powinna być żywą, dynamiczną relacją z osobą Boga, postawą serca, która przenika całe życie osoby wierzącej, a siostry zakonnej szczególnie[324]. *Pamięć w modlitwie* i *pamięć modlitewna* oznaczają wspomnienie kogoś w czasie modlitwy, polecanie kogoś opiece Boga, proszenie o potrzebne łaski albo o jakąś szczególną łaskę dla kogoś.

> Celem Zgromadzenia jest kryterium jego tożsamości. Aby mógł być realizowany, potrzebny jest duch głębokiej wiary, ożywiony i podtrzymywany **modlitwą** (PC 6), postawa służby w stosunku do człowieka i poświęcenie bezinteresowne (Mt 25, 34-46) oraz pokora i prostota, naśladujące postawę Maryi w najtrudniejszych tajemnicach Jej życia (K, s. 161).
>
> Droga Krzyżowa – poza czasem Wielkiego Postu i kwartalnych dni pokuty – oraz litanie, przeznaczone na każdy dzień tygodnia, zalecane są jako **modlitwy dowolne**, podejmowane z osobistej pobożności (D, s. 230).
>
> W działalności apostolskiej uczestniczą nie tylko siostry zaangażowane w nią bezpośrednio, lecz każda siostra poprzez świadectwo swego życia, **modlitwę indywidualną** i **zbiorową**

[323] Wymienione wcześniej rodzaje modlitw, zwłaszcza odmawianych wspólnie, oznaczają również teksty mające określoną formę, ale w analizowanych dokumentach zwraca się uwagę przede wszystkim na znaczenie modlitwy jako wzniesienie duszy do Boga.

[324] „Życie modlitwy polega […] na stałym trwaniu w obecności trzykroć świętego Boga i w komunii z Nim” (KKK 2565). Stałe trwanie nie oznacza ciągłego przebywania w kaplicy lub w kościele, ale trwanie sercem przy Bogu (jak zakochana przy zakochanym).

w intencji wszystkich ludzi, jak również przez pracę, codzienne obowiązki i świadome przyjęcie tajemnicy cierpienia (K, s. 25).

W dniu imienin każdej siostry profeski czasowej i wieczystej będzie odprawiona Msza św. W jej intencji we wspólnocie, gdzie aktualnie przebywa. Współsiostry postarają się o to, aby solenizantce okazać życzliwość i **modlitewną pamięć** (D, s. 263).

Oprócz modlitw przyjętych w Zgromadzeniu, każdego dnia poświęcamy pewien czas na **modlitwę osobistą** […] (D, s. 230).

Szczególnego znaczenia w kształtowaniu postawy pokuty nabiera rozważanie tekstów biblijnych w małych grupach, prowadzących do przemiany i odnowy duchowej, **modlitwa wspólna** i osobista, czynny udział w liturgii i ewangelizacja, polegająca na dzieleniu się Słowem Bożym (D, s. 248).

Formacja junioracka uwzględnia charakter Zgromadzenia i pogłębia teologię życia zakonnego. Zadanie to siostry realizują przez: […] **modlitwę** […] **wspólnotową** […] (D, s. 197).

Modlitwa myślna podtrzymuje naszą zażyłość z Chrystusem, rozpala miłość i umacnia oddanie się bliźnim oraz daje moc trwania w powołaniu (K, s. 77).

Obowiązkiem jej [przełożonej generalnej – M.W.] jest też nakazywać **modły** za dusze fundatorów, dobrodziejów, bądź żywych, bądź umarłych, czy to całego Zgromadzenia, czy to domów szczególnych, jako też za dusze Sióstr zmarłych (ZU2, s. 6; U, s. 37).

Naszym bliskim i krewnym, powierzonym naszej opiece i proszącym o jedność w cierpieniu i życiowych doświadczeniach, ofiarujemy swoją **pamięć w modlitwie**, ufając, że Bóg ich wspomoże i nie zawiedzie pokładanej w Nim nadziei (D, s. 228).

Podstawowy rytm naszego **życia modlitewnego** wyznacza cykl roku liturgicznego i jego wielkie święta oraz wydarzenia, uroczystości i święta związane ze Zgromadzeniem i życiem zakonnym (D, s. 226).

Zażyłość z Chrystusem panem pogłębiamy codziennym udziałem w Ofierze Eucharystycznej, **życiem modlitwy**, korzystaniem z sakramentów świętych i rozważaniem Słowa Bożego (K, s. 58).

Praktyki religijne, jakie podejmują siostry dla umocnienia i rozwoju życia duchowego, nazywane są w dokumentach *ćwiczeniami duchowymi* lub *ćwiczeniami duchownymi* / *duchownymi ćwiczeniami* (ta forma zdecydowanie przeważa w dokumentach i występuje zarówno w źródłach XIX-wiecznych, jak i XX-wiecznych), *ćwiczeniami pobożnymi* / *pobożnymi ćwiczeniami*, a także *ćwiczeniami zakonnymi*. Centrum i elementem wspólnym tych zestawień jest rzeczownik *ćwiczenie* derywowany od czasownika *ćwiczyć* w znaczeniu ‘doskonalić w czymś, wprawiać w czymś, kształcić; trenować’.

W czasie wypoczynku siostra […] Powinna […] uczestniczyć w Eucharystii i odprawiać **ćwiczenia duchowe**, ponieważ brak wierności praktykom osłabia ducha (D, s. 254-255).

Ponieważ zaś celem pierwszej próby jest nie tylko poznanie dokładne probantki, ale i jej obeznanie się z naszym życiem, ztąd będzie miała udział we wszystkich naszych wspólnych **duchownych ćwiczeniach** (ZU2, s. 30; U, s. 71).

Jeżeli nie bierzemy udziału w modlitwie wspólnej, czy razem nie możemy odprawić **pobożnych ćwiczeń**, uzupełniamy je indywidualnie w dowolnym czasie (D, s. 227).

Dyrektorium jest uzupełnieniem i wyjaśnieniem Konstytucji. Dotyczą one postępowania sióstr, odprawiania **ćwiczeń zakonnych** i wykonywania zadań apostolskich. Podają szczegółowe wyjaśnienia odnośnie zachowania ślubów zakonnych oraz zasad dążenia do doskonałości właściwej Zgromadzeniu (D, s. 289).

Swego rodzaju przedłużeniem celebracji eucharystycznej jest *Liturgia godzin*[325] (*Officium divinum*)[326] nazywana popularnie – także w analizowanym materiale – *brewiarzem*[327]. W dokumentach modlitwa ta określana jest również jako *Liturgiczna modlitwa dnia* i *modlitwa brewiarzowa*. Leksem *brewiarz* w języku ogólnym to ‘zbiór obowiązkowych modlitw przeznaczony dla duchownych katolickich; także: księga zawierająca ten zbiór ułożony na poszczególne dni roku kościelnego’. KKK dopowiada, że jest to publiczna modlitwa Kościoła przeznaczona dla wiernych wszystkich stanów (duchownych, zakonników i zakonnic oraz świeckich). Jest ona tak pomyślana, aby wszystkie pory dnia i nocy uświęcać poprzez oddawanie czci Bogu. Modlitwa ta składa się przede wszystkim z psalmów[328]. Hymny i modlitwy, które również wchodzą w skład *Liturgii godzin*, wyrażają symbolikę pory dnia, okresu liturgicznego lub obchodzonego święta. Z kolei fragmenty Pisma Świętego i/lub pism Ojców Kościoła lub mistrzów życia duchowego objaśniają sens celebrowanego misterium, pomagają lepiej zrozumieć psalmy i przygotowują do medytacji nad tajemnicami wiary i działaniem Boga w świecie i w życiu człowieka (por. KKK 1174-1178)[329].

---

[325] Określenie *Liturgia godzin* jest powszechnie stosowane od Soboru Watykańskiego II; *brewiarz* od XII w.

[326] Pojęcie *officium divinum* to najstarsze określenie godzin kanonicznych. W Kościele zachodnim zostało przyjęte w XVI w. i oznacza pracę, zadanie, zobowiązanie, obowiązek, a także wykonywaną funkcję, także w sferze religijnej (Danielski 1976: 1064-1065).

[327] W psałterzu zakonnicy znajdują wytchnienie od trudów codziennej pracy, pocieszenie w trudnościach, radość z otrzymanych od Boga darów oraz najlepszy sposób na wyrażenie błagania o odpuszczenie grzechów i próśb o łaski dla potrzebujących. Przez rozważanie i kontemplację tekstów biblijnych wprowadzają oni do serca Słowo Boże, które nieustannie ich odnawia i uświęca.

[328] *Liturgia godzin* jest modlitwą Chrystusa, który modli się do Ojca. Odmawiający brewiarzowe psalmy wierzą, że włączają się w modlitwę Jezusa – On modli się w tych, którzy recytują psalmy.

[329] Do *Liturgii godzin* należy siedem godzin: godzina czytań (odpowiednik dawnych nokturnów, modlitwy nocnej; obecnie odmawiana jest o dowolnej porze dnia), jutrznia (modlitwa poranna, kiedyś zwana *laudes*), godziny w ciągu dnia: tertia, sexta i nona, inaczej: przedpołudniowa, południowa, popołudniowa (zazwyczaj

Do godzin głównych *Liturgii godzin* należą jutrznia i nieszpory. *Jutrznia* oznacza modlitwę odmawianą rano (definicja leksemu *jutrznia* w USJP zawiera informację, że odmawia się ją przed wschodem słońca), *nieszpory* to modlitwa odmawiana wieczorem. KKK powtarza sformułowaną przez ojców Soboru Watykańskiego II zachętę dla duszpasterzy do odprawiania nieszporów w kościołach z udziałem wiernych w niedziele i uroczyste święta. Praktyka odmawiania nieszporów w kościele (zwykle jako części nabożeństwa[330]) znajduje odzwierciedlenie w definicji słowikowej leksemu *nieszpory* ‘w liturgii katolickiej: śpiewane nabożeństwo wieczorne, odprawiane zazwyczaj w niedziele i dni świąteczne’. Siostry Opatrzności Bożej odmawiają każdego dnia – poza jutrznią i nieszporami – również godzinę czytań, sextę (modlitwę południową) i kompletę.

> Po otrzymaniu wiadomości o śmierci profeski lub nowicjuszki:
> - ofiarujemy Mszę św. odprawianą za zmarłą, **brewiarz** za zmarłych lub z dnia i trzy części różańca świętego […] (D, s. 237).
> Wspólna modlitwa stanowi istotną treść życia zakonnego, każdego więc dnia w łączności z całym Kościołem publicznie wielbimy Boga, poprzez **Liturgiczną modlitwę Dnia**, odmawiając – o ile to możliwe – wspólnie przynajmniej **jutrznię** i **nieszpory** (D, 77).
> **Modlitwa brewiarzowa** uświęca wszystkie pory dnia przez uwielbienie Boga, a także uświęca modlącego się człowieka, stąd jej ogromna wartość i znaczenie w naszym życiu (K, s. 76).

Szczególnym rodzajem modlitwy jest *adoracja*. Leksem *adoracja* występujący w dokumentach ZSOB używany jest w znaczeniu zgodnym z podanym w USJP: ‘ceremonia oddawania czci Bogu lub przedmiotom kultu religijnego’. Formami tej modlitwy, na które zwraca się uwagę w analizowanych tekstach, są *adoracja Majestatu Bożego* i *adoracja Najświętszego Sakramentu*.

> Celebrans: przemawia do obecnych, następnie udziela błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem, po odśpiewaniu „Te Deum Laudamus” zostawia Pana Jezusa na ołtarzu dla publicznej **adoracji** (C, s. 47).

---

odmawia się tylko jedną z nich, wszystkie odmawiają członkowie zakonów kontemplacyjnych), nieszpory (modlitwa wieczorna, która jest dziękczynieniem za kończący się dzień), kompleta (modlitwa odmawiana bezpośrednio przed snem, obejmuje rachunek sumienia).

[330] Czynienie nieszporów częścią nabożeństwa jest zgodne z przekonaniem wyrażonym w KKK, że „Liturgia Godzin […] nie wyklucza, ale domaga się na zasadzie komplementarności różnych form pobożności Ludu Bożego, szczególnie adoracji i kultu Najświętszego Sakramentu” (KKK 1178).

Powołanie zakonne jest przede wszystkim powołaniem do modlitwy, do **adoracji Majestatu Bożego** i wstawiennictwa w imieniu wszystkich ludzi, zwłaszcza tych, którym poświęciłyśmy się, wśród których żyjemy i dzielimy powszedni trud (D, s. 225).

Oprócz modlitw przyjętych w Zgromadzeniu, każdego dnia poświęcamy pewien czas na modlitwę osobistą, podczas której nie może zabraknąć **adoracji Najświętszego Sakramentu**, która pogłębi naszą miłość i zażyłość z Chrystusem Eucharystycznym (D, s. 230).

Jednym z rodzajów modlitwy praktykowanej w rodzinie zakonnej, której dokumenty zostały poddane analizie w niniejszej rozprawie, są tzw. akty strzeliste nazywane również pobożnymi inwokacjami (Szczych 2014: 101). *Akt strzelisty* to frazeologizm religijny, którego wartość semantyczna w leksyce sióstr odpowiada tej, jaką ma on w języku ogólnym. Używa się go na określenie ‘krótkiej, żarliwej modlitwy’ (USJP)[331].

Celebrans: udziela obecnym błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem, następnie odmawia: **Akty Strzeliste**, po których chór śpiewa: Niechaj będzie pochwalony […] (C, s. 136).

W Kościele rzymskokatolickim istnieje od wieków zwyczaj, praktykowany również przez Siostry Opatrzności Bożej, odmawiania trzy razy dziennie (rano, w południe i wieczorem) modlitwy, do której odnosi się nazwa *Anioł Pański*. Powstanie tej modlitwy datuje się na XI-XIV wiek. Ta krótka modlitwa obejmuje kontemplację tajemnicy Wcielenia Chrystusa – Słowa, rozważanie znaczenia pozdrowienia, jakie anioł skierował do Maryi, i prośbę o Jej wstawiennictwo.

Codzienna, obowiązkowa modlitwa wspólna, oprócz Eucharystii i Liturgii godzin, obejmuje również modlitwy odmawiane rano, w południe i wieczorem […] między innymi: […] **Anioł Pański** (D, s. 227).

Modlitwą maryjną jest również odmawiany wieczorem, zwykle o 21.00, tzw. *Apel Jasnogórski*. Modlący się zwracają się w niej do Maryi, Królowej Polski i Matki Kościoła, w intencji Ojczyzny i Kościoła. Można go odmawiać indywidualnie, w rodzinie lub

[331] Ks. Jan Szczych wyjaśnia, że „człowiek wierzący jako istota psychofizyczna swoje duchowe przeżycia wewnętrzne ujawnia w zewnętrznych formach czci i uwielbienia Boga, do których zasadnie należą również pobożne wezwania, trafnie określone w języku polskim jako akty strzeliste” (Szczych 2014: 101).

w większej wspólnocie. Apel sprawowany jest szczególnie uroczyście – jako odrębne nabożeństwo maryjne – na Jasnej Górze, codziennie o godzinie 21.00[332].

> Milczeniem kanonicznym albo tzw. wielkim objęte są godziny od **Apelu Jasnogórskiego** do porannej Mszy św. włącznie z obowiązkiem zachowania ciszy (D, s. 260-261).

Wyjątkowe miejsce w pobożności Sióstr Opatrzności Bożej zajmuje modlitwa różańcowa[333]. W języku polskim słowo *różaniec* oznaczało najpierw ogród różany. Na doprecyzowanie nazwy modlitwy częstokroć używa się wyrażenia *korona* (*koronka*) *różańca*. Koronka jest zatem swego rodzaju wieńcem (koroną) uplecionym z róż, jaki składa się w darze Maryi. Samo zaś porównanie Maryi do ogrodu czy do róży ma długą tradycję, sięgającą Ojców Kościoła i wciąż obecną w wielu modlitwach i pieśniach (Maryja – ogród zamknięty, róża duchowna, róża mistyczna). Dzisiaj w polszczyźnie na określenie powtarzanej 50 razy modlitwy zanoszonej do Matki Chrystusa stosuje się przede wszystkim słowo *różaniec*, natomiast *koronka* odnosi się do tych wszystkich modlitw, które, choć dedykowane innym osobom, odmawia się za pomocą tych samych różańcowych ziarenek. Współczesny, internetowy modlitewnik podaje ponad 60 koronek[334].

W dokumentach ZSOB modlitwa zanoszona do Maryi, która łączy się z przesuwaniem paciorków, określana jest jako *modlitwa różańcowa*, *różaniec* w zn. 2., *różaniec święty*[335]. Różaniec składa się z czerech części nazywanych tajemnicami: radosnej, światła, bolesnej

---

[332] Powstanie tej modlitwy związane jest z postacią polskiego pilota kpt. Władysława Polesińskiego (1906-1939), ale jej upowszechnienie nastąpiło w czasie, kiedy kard. Stefan Wyszyński przebywał w więzieniu. Po uwięzieniu Kardynała w roku 1953, 8 grudnia, jeden z paulinów – o. Polikarp Sawicki – zainicjował odmawianie Apelu codziennie o 21.00 w intencji uwolnienia prymasa Wyszyńskiego. Prymas został uwolniony po trzech latach, ale zwyczaj odmawiania tej modlitwy każdego wieczoru na Jasnej Górze jest kultywowany po dziś dzień (*Niezwykła historia Apelu Jasnogórskiego*, b.r.).

[333] Od kilkudziesięciu lat podobne znaczenie w życiu modlitwy sióstr ma koronka do Bożego Miłosierdzia.

[334] www.chwalmyboga.pl/modlitwy/koronki [dostęp: 28.08.2017].

[335] Różaniec jest modlitwą kontemplacyjną znaną w różnych religiach, w tym także w różnych odłamach chrześcijaństwa. Modlitwa ta polega na recytacji kolejnych dawniej 150, a obecnie 200 (zob. niżej) *Zdrowaś Maryjo…* Tradycja jej odmawiania sięga XII wieku, kiedy to różaniec osobom, które nie umiały czytać, zastępował odmawianie Psałterza – 150 psalmów. W XIV wieku kartuz Eriko di Kalkar ustalił formę różańca, dzieląc go na 15 dziesiątek *Zdrowaś Maryjo…* przeplatanych odmówieniem *Ojcze nasz* i *Chwała Ojcu*. W wieku XV odmawianie tej modlitwy powiązano z kontemplowaniem tajemnic życia, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. To spowodowało powstanie 3 części różańca: radosnej, bolesnej i chwalebnej. Różaniec w tym kształcie był odmawiany w Kościele do 2002 roku, kiedy to zmiany wielowiekowej formy tej modlitwy dokonał Jan Paweł II. W liście apostolskim *Rosarium Virginis Mariae* (*Kontemplować Chrystusa z Maryją*) wydanym w dwudziestą czwartą rocznicę wyboru na Stolicę Piotrową, tj. 16 października 2002 r., zalecił on dodanie do różańca kolejnych pięciu tajemnic, tajemnic światła, dotyczących wydarzeń z okresu publicznej działalności Chrystusa. W liście tym Jan Paweł II proklamował Rok Różańca Świętego, a przede wszystkim wyjaśnił sens i znaczenie modlitwy różańcowej (Zięba 2010: 224-226).

i chwalebnej. Siostry odmawiają codziennie przynajmniej jedną część, stąd analizowane dokumenty zawierają określenia: *cząstka różańca*, *część różańca*.

> Wyrazem naszej miłości i czci ku Najświętszej Maryi Pannie jest **różaniec** „wierny towarzysz całego naszego życia" (Jan Paweł II). **Modlitwą różańcową** rozważamy i przeżywamy tajemnice wiary świętej. […]. **Różaniec święty** jest wezwaniem skierowanym do nas, byśmy wobec zbawiającego Boga szczerze otwierały serca i za przykładem Maryi czynnie współpracowały w zbawczym dziele Chrystusa (K, s. 78).
>
> Po otrzymaniu wiadomości o śmierci profeski lub nowicjuszki:
>
> - ofiarujemy Mszę św. odprawianą za zmarłą, brewiarz za zmarłych lub z dnia i trzy **części różańca świętego** […] (D, s. 237-238).
>
> Dla wyrażenia miłości do Matki Najświętszej i związania swego życia z Jej Niepokalanym Sercem, staramy się wspólnie odmawiać **cząstkę różańca** […] (D, s. 229).

Wśród gatunków modlitw praktykowanych przez członkinie Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej należą również: *hymn* ('patetyczny utwór liryczny ku czci Boga, bogów, bohaterów itp.'), *kantyk* ('w liturgii rzymskokatolickiej: pieśń podobna do psalmu, o tekście podniosłym, zwykle biblijnym; hymn'), *kontemplacja* ('w mistycyzmie: modlitwa wewnętrzna, podczas której człowiek intuicyjnie uświadamia sobie obecność Boga'), *litania* ('modlitwa błagalna, w której wierni powtarzają chórem słowa wypowiadane przez prowadzącego modlitwę'), *koronka*[336] ('modlitwa wzorowana na różańcu'), *nowenna* ('w liturgii katolickiej: rozłożone na dziewięć dni, tygodni, lat itp. nabożeństwo poprzedzające większe święto lub uroczystości'), *oracja* ('w liturgii rzymskiej: uroczysta modlitwa'), *psalm* ('pieśń biblijna ze zbioru zawartego w Starym Testamencie, mająca charakter modlitwy').

> Po odśpiewaniu pierwszej zwrotki wszystkie Siostry stoją aż do ukończenia **hymnu** (C, s. 121).
>
> Po skończeniu **kantyku** Jubilatka zbliża się do ołtarza (C, s. 73).
>
> Wzorem kobiety szczególnie konsekrowanej w swoim oddaniu się **kontemplacji** i apostolstwu oraz przykładem radykalnego pójścia za Chrystusem dla każdej z nas jest Matka Najświętsza (K, s. 55).

[336] W analizowanych dokumentach wymienione są dwa rodzaje koronek: koronka do Miłosierdzia Bożego i koronka do Opatrzności Bożej.

Wspólnie lub indywidualnie odmawiamy **litanię** i **koronkę** do Opatrzności Bożej oraz inne modlitwy według uznania (D, s. 236).

Przełożone mogą polecić okresowo jakąś **nowennę** czy wspólną modlitwę (D, s. 234).

Po odśpiewaniu **oracji** Jubilatka ponownie zbliża się do ołtarza (C, s. 75).

Celebrans w kapie prowadzi je [nowicjuszki – M.W.] do ołtarza, chór śpiewa **Psalm** 116 „Laudate" (C, s. 21).

Siostry praktykują również *medytację*[337], nazywaną także *rozmyślaniem*, *modlitwą myślną*, *rozważaniem Słowa Bożego*[338].

Poprzez samozaparcie, **medytację** i modlitwę kształtują one [nowicjuszki – M.W.] w sobie prawdziwy obraz Boga, siebie samej oraz uczą się rozeznawania i rozumienia motywacji dokonywanych wyborów (K, s. 38).

Rozmyślaniu, czyli **modlitwie myślnej**, oddajemy się codziennie przynajmniej przez pół godziny. W miarę możliwości odprawiamy je indywidualnie w tym samym czasie przed Mszą św. (K, s. 77).

Czas stałego junioratu, przez modlitwę, **rozważanie Słowa Bożego**, kontakt z mistrzynią, wykłady i prace fizyczne w domu formacyjnym, ułatwi siostrom podjęcie decyzji odnośnie oddania się Bogu na zawsze w profesji wieczystej (D, s. 200).

Codziennie (w dni powszednie) siostry spotykają się o wyznaczonej godzinie i przez pół godziny czytają wybraną publikację o tematyce religijnej. Korzystają przede wszystkim z pism Urzędu Nauczycielskiego Kościoła (dokumentów Soboru Watykańskiego II, encyklik, listów apostolskich), dzieł klasyków duchowości, ojców i doktorów Kościoła, pisarzy teologicznych, których pisma czerpią z bogactwa Magisterium Kościoła, i autorów poruszających tematy z zakresu duchowości[339]. To ćwiczenie nazywane jest *czytaniem*

[337] To znaczenie opatrzone jest w słowniku kwalifikatorem *religijny*. Słownik podaje również drugie znaczenie leksemu *medytacja* z kwalifikatorem *religijno-filozoficzny* 'trening duchowy polegający na maksymalnym skupieniu, osiąganym poprzez różnego rodzaju ćwiczenia, mający na celu samopoznanie, samodoskonalenie, kontakt z Bogiem lub będący celem samym w sobie'. Ta definicja odpowiada w większym stopniu medytacji praktykowanej w religiach i duchowości Wschodu, takich jak: buddyzm, taoizm, konfucjonizm, hinduzim, dżinizm. Chrześcijańska medytacja polega na refleksji nad przeczytanym fragmentem Pisma Świętego, lekturą religijną lub tajemnicami wiary. Jej celem jest lepsze poznanie Boga, które ma prowadzić do pogłębienia miłości do Niego.

[338] Ten zbiór nazw nie wyczerpuje wszystkich form modlitw znanych i odmawianych przez członkinie tej rodziny zakonnej.

[339] Zdarza się, że obowiązki zawodowe nie pozwalają na to, by siostry mogły spotkać się codziennie na półgodzinnym czytaniu duchownym. Wówczas czytanie odbywa się w wyznaczone dni w większym wymiarze czasu, tak jednak, aby w tygodniu czytanie duchowne trwało łącznie dwie i pół godziny. Do niedawna czytanie duchowne było wspólne w tym sensie, że jedna siostra czytała na głos wybraną lekturę,

duchownym. Celem czytania duchownego jest kształtowanie osobistej duchowości religijnej, postęp w doskonałości zakonnej, poszerzenie wiedzy, pobudzenie do refleksji o Bogu, Jego działaniu w świecie i w duszy człowieka.

> **Czytaniu duchownemu** poświęcamy wspólnie lub indywidualnie pół godziny każdego dnia, lub dwie godziny w tygodniu (K, s. 78).

Chrześcijanin, a tym bardziej siostra zakonna, ma (powinien/powinna mieć) świadomość, że wszystko, co go/ją otacza, wszystko, co ma, jest darem Boga, a każde jego działanie powinno wyrażać jedność z Bogiem. Wyrazem tego przekonania jest m.in. *błogosławieństwo* w zn. 1., tzn. przeżegnanie kogoś lub czegoś krzyżem lub znakiem krzyża. Obrzęd ten w społeczności sióstr jest bardzo często stosowany. Błogosławieństwem kończy się każda Msza św., w której siostry codziennie uczestniczą, i modlitwa brewiarzowa, od niego rozpoczyna się każdy posiłek (w dokumentach XIX-wiecznych to błogosławieństwo nazywane jest *przeżegnaniem stołu*, a modlitwa na zakończenie *dziękczynieniem*), przełożona udziela go siostrom przy różnych okazjach, np. po spowiedzi, przed wyjazdem itp.[340] Znaczenie rzeczownika *błogosławieństwo* w leksyce sióstr jest takie samo, jak w polszczyźnie ogólnej.

> U pierwszego stołu będzie wspólne **błogosławieństwo** i dziękczynienie, jako też czytanie książki od Przełożonej naznaczonej (ZU2, s. 39; U, s. 83).
> Odmówią przed jedzeniem **przeżegnanie stołu**, a po jedzeniu **dziękczynienie** z należytem nabożeństwem […] (ZU1, s. 7; U, s. 13).

W analizowanych dokumentach subpole **nazwy modlitw** to zbiór 50 jednostek leksykalnych, spośród których zdecydowaną większość (37) wyekscerpowano ze źródeł XX-wiecznych. Najwyższą frekwencję (27 poświadczeń) ma w tekście zestawienie *ćwiczenia duchowne*. Kolejny pod względem liczby poświadczeń jest rzeczownik *modlitwa* (19), a następnie nazwy: *błogosławieństwo* w zn. 1., *konferencja*, *modlitwa wspólna* (po 10),

---

a pozostałe siostry wykonywały w tym czasie drobne prace ręczne: szyły, cerowały, haftowały, przygotowywały elementy dekoracji albo pomoce do zajęć w szkole i przedszkolu. Od ostatniej kapituły w 2013 r. każda siostra sama wybiera sobie tekst do czytania, a jego lektura odbywa się w ciszy.

[340] Gest błogosławieństwa w kształcie krzyża jest wykonywany podczas wszystkich Mszy św., poświęceń, egzorcyzmów, absolucji i przedstawia w znaku to, że wszystko, czego dokonuje ręka kapłana, dzieje się mocą Chrystusa, tzn. że wszystko dokonuje się przez Niego, z Nim i w Nim (Forstner 1990: 354).

rozmyślanie (9), *modlitwa indywidualna* (6), *ćwiczenia duchowe*, *dziękczynienie*, *kontemplacja* (po 5). Inne określenia mają w tekstach źródłowych mniej niż 5 poświadczeń.

Trzy nazwy: *ćwiczenia duchowne św. Ignacego*, *konferencja* i *przeżegnanie stołu* występują jedynie w najstarszych dokumentach, choć współcześnie nie jest używana tylko ostatnia z nich. Zarówno źródła XIX-wieczne, jak i XX-wieczne zawierają 6 określeń: *błogosławieństwo* w zn. 1., *ćwiczenia duchowne, ćwiczenia zakonne*, *dziękczynienie, modlitwa*, *rozmyślanie*. Jedyną nazwą, która występuje we wszystkich analizowanych tekstach, jest rzeczownik *modlitwa*.

Materiał uzyskany z ankiet przeprowadzonych w innych zgromadzeniach zawiera tylko 6 nazw modlitw: *brewiarz* (zn. 1.), *dzień przedłużonej modlitwy*, *koronka* (zn. 2.), *odnowienie ducha*, *oficjum* (zn. 1.), *reparacja* (taka pisownia w 3 zgromadzeniach, a w trzech innych – *reperacja*). *Dzień przedłużonej modlitwy* oznacza dodatkowy dzień (poza comiesięcznym dniem skupienia), który siostra – po uzyskaniu zgody przełożonej – poświęca na modlitwę i refleksję. *Oficjum*, inaczej *brewiarz* w zn. 1., to codzienne publiczne modlitwy Kościoła obowiązujące duchownych oraz członków większości wspólnot zakonnych. Miesięczny dzień skupienia w zależności od zgromadzenia nazywany jest *odnowieniem ducha* (np. w Zgromadzeniu Sióstr Służebniczek NMP Niepokalanie Poczętej), *reparacją* albo *reperacją*. Rzeczownik *koronka* w zn. 2. wymieniło 45 sióstr z 14 zgromadzeń, wyraz *brewiarz* 38 sióstr z 12 zgromadzeń, *reparacja* / *reperacja* – 14 sióstr z 6 zgromadzeń, a *oficjum* w zn. 1. – 9 członkiń z 4 rodzin zakonnych. Dwie nazwy zostały wymienione przez respondentki jako nieznane w innych rodzinach zakonnych, co wpłynęło na małą liczbę ich poświadczeń.

6.1.4. Inne nazwy religijne w zgromadzeniach

Życie zakonne jest specyficzną formą życia chrześcijańskiego w związku z czym każda członkini Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej – o czym przypomina odpowiedni zapis w dokumentach – przede wszystkim jest człowiekiem, następnie chrześcijanką, a dopiero później zakonnicą (D, s. 184-185). Zgromadzony materiał zawiera leksemy, które są tego świadectwem. Są to rzeczowniki: *chrześcijanin*, *chrześcijanka*, *chrześcijaństwo* i połączenie wyrazowe *życie chrześcijańskie*, które w społeczności sióstr używane są w tym samym znaczeniu, co odnotowane w USJP. *Chrześcijaństwo* zatem to ‘religia monoteistyczna opierająca się na nauce Jezusa Chrystusa i uznająca Biblię za źródło wiary’, *chrześcijanin*

to ‘wyznawca religii chrześcijańskiej’, a *chrześcijanka* ‘wyznawczyni religii chrześcijańskiej’.

> Wszyscy **chrześcijanie** przez chrzest święty stają się […] uczestnikami Bożej chwały, a przez to rzeczywiście świętymi (Mt 5, 48) (D, s. 178).
> Formacja ma również zmierzać do ukształtowania pełnej, wszechstronnej i harmonijnej osobowości polegającej na tym, by być dobrym człowiekiem, dobrą **chrześcijanką** i wartościową zakonnicą, stale rozwijającą autentyczne wartości ludzkie, które są nieodzowną pomocą w apostolskim życiu zakonnym (D, s. 184-185).
> Dziękując Bogu za duchowe dobrodziejstwa, jakimi obdarzył nas dzięki misjonarzom stojącym na progu naszego **chrześcijaństwa**, rozwijamy w sobie i w naszych wspólnotach misyjnego ducha […] (D, s. 177).
> Centrum życia Kościoła, szczytem i źródłem całego kultu oraz **życia chrześcijańskiego** jest Najświętsza Eucharystia […] (K, s. 75).

Dla każdego chrześcijanina, w tym również dla sióstr zakonnych, drugi człowiek to *bliźni*. Rzeczownik ten, który w USJP jest opatrzony kwalifikatorami *przestarzały* i *podniośle*, jest odnotowany i w dokumentach XIX-wiecznych, i w XX-wiecznych. W środowisku sióstr nie jest uznawany ani za wyraz przestarzały, ani podniosły.

> Niech wszystkie [siostry – M.W.] w miarę swej możności starają się zachęcać **bliźnich** przy sposobności do postępu w cnocie i w pobożności, a radami i uwagami swojemi pobudzają ich do dobrych uczynków a osobliwie spowiedzi świętej (ZU1, s. 2; U, s. 26).

Podstawowym celem osoby, która decyduje się wstąpić do zgromadzenia, jest wynikające z *miłości Boga* pragnienie oddawania Mu czci (tzw. *kult*) i osiągnięcia świętości poprzez oddanie się umiłowanemu Bogu na służbę. W słownictwie sióstr leksem *kult* i połączenia wyrazowe *akt kultu Boga, kult Boży, kult Opatrzności Bożej* oznaczają cześć religijną oddawaną Bogu w Trójcy Jedynemu, z tym że ostatnie z wymienionych zestawień odnosi się do czci oddawanej Bogu w Jego przymiocie, jakim jest sprawowanie opieki nad światem.

> Konsekracja stanowi akt żywej wiary i żarliwej **miłości Boga**. Wyraża i zapowiada przyszłość eschatologiczną. Jest znakiem, że celem człowieka jest życie wieczne, a ostatecznym jego

powołaniem – zjednoczenie z Bogiem. Ona rozbudza nadzieję, a jej zasadą i mocą jest miłość o charakterze oblubieńczym (D, s. 204-205).

Centrum życia Kościoła, szczytem i źródłem całego **kultu** oraz życia chrześcijańskiego jest Najświętsza Eucharystia, w której sam Chrystus Pan jest obecny, ofiaruje się oraz jest spożywany i dzięki której żyjemy i ustawicznie wzrastamy (K, s. 75).

W wychowaniu do posłuszeństwa należy budzić […] świadomość, że posłuszeństwo jest wielką siłą we wspólnocie zakonnej, a zależność od przełożonej, która partycypuje we władzy Bożej – zaszczytem i **aktem kultu Boga** (D, s. 221).

Przedmiotem wizytacji są osoby zakonne, miejsce ich zamieszkania i pracy, miejsce przeznaczone dla **kultu Bożego** i rzeczy doczesne sióstr i wspólnot (D, s. 280).

Naszym zaszczytnym obowiązkiem jest szerzenie **kultu Opatrzności Bożej** oraz pogłębianie w sobie i w ludzkich sercach zawierzenia Bogu, który jest obecny zawsze i wszędzie (D, s. 234).

Znaczenie bliskie połączeniu *oddawanie czci* ma leksem *nabożeństwo*, który oznacza ‘poważanie, szacunek, poszanowanie lub zachwyt okazywane komuś lub czemuś; pietyzm, namaszczenie’ (zn. 2.). Siostry zwykle otaczają szczególną czcią wybraną cechę Boga (miłosierdzie Boże, imię Jezus itp.) albo ulubionego świętego. Mówi się wówczas, że dana siostra *ma nabożeństwo do* np. do Serca Bożego, do św. o. Pio. Źródłem tego rodzaju nabożeństwa jest postawa określana jako *osobista pobożność*, tzn. zachowanie wynikające z zasad człowieka pobożnego uwzględniające indywidualną wrażliwość, przedkładany rodzaj duchowości itp. Stałość w postawie czci wobec Boga powinna być postawą właściwą każdej siostrze, ale przede wszystkim przełożonej, tzn. że każda członkini Zgromadzenia i każda przełożona powinna *mieć gruntowne nabożeństwo* i *róść w nabożeństwie*.

Wszystkie niech wiernie łożą czas na rzeczy duchowne przeznaczony, a wedle miary łaski Boskiej im udzielonej niech w **nabożeństwie** postępują (ZU1, s. 6; U, s. 9).

Droga Krzyżowa – poza czasem Wielkiego Postu i kwartalnych dni pokuty – oraz litanie, przeznaczone na każdy dzień tygodnia, zalecane są jako modlitwy dowolne, podejmowane z **osobistej pobożności** (D, s. 230).

Przełożona miejscowa […] ma przedewszystkiem **mieć gruntowne nabożeństwo**, aby mogła w modlitwie czerpać potrzebne światło do dobrego rządu i moc umysłu (ZU, cz. 2, s. 34).

Życzyć sobie powinny, ażeby inne nad nie były wywyższone […] Tym sposobem patrząc jedna na drugą, będą wszystkie **rość w nabożeństwie** i chwalić Pana i Boga naszego […] (U, s. 13).

Wszelkie działania siostry zakonnej mają być podejmowane ze względu na Boga i w związku z tym mogą być określane jako *służba*[341] *Bogu, służba Boża* albo *służenie Bogu*.

> „[…] Pokornie proszę Cię, Boże mój […], abyś […] dał łaskę wierności i wytrwania w tym Zgromadzeniu, oraz ustawicznego wzrastania w miłości i gorliwości w **służbie Bogu** […]. Amen" (D, s. 207-208).
>
> Jeśli uzna to za potrzebne [przełożona generalna – M.W.], może wydawać na piśmie zalecenia, nakazy, zarządzenia i proponować środki do podniesienia gorliwości w **służbie Bożej**.
>
> O ile można unikać trzeba we wszystkich sprawach różnicy w zdaniach, tej matki niezgody i nieprzyjaciółki serc zjednoczenia, owszem, przeciwnie, z wielkiem staraniem utrzymywać potrzeba jedność i zgodę wzajemną, nic nie cierpiąc, coby jej przeciwnem być miało, aby w tem połączeniu miłości siestrzyńskiej znaleźć łatwiejszy sposób **służenia Bogu** i pracowania nad dusz zbawieniem (ZU1, s. 10).

Rzeczywistością, która stanowi rację bytu każdej rodziny zakonnej w Kościele i jest zasadniczym elementem jej tożsamości, jest charyzmat. Dla Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej są to przede wszystkim praca z kobietami i dziewczętami zdemoralizowanymi, wynagradzanie Bogu za grzechy przez nie popełniane oraz opieka nad dziećmi osieroconymi (dzisiaj dziećmi zaniedbanymi). W środowisku sióstr leksem ten oznacza szczególny cel, dla którego dany instytut istnieje i którym najpierw została obdarowana założycielka. Znaczenie to łączy w sobie definicje słownikowe, zgodnie z którymi *charyzmat* to 'według teologii: przejaw łaski bożej, szczególny dar boży; charyzma', ale też 'szczególny typ żarliwości religijnej wyróżniający daną osobę spośród otoczenia; charyzma' (obie opatrzone są kwalifikatorem *religijny*). Bóg obdarza założyciela danego instytutu konkretnym charyzmatem, który staje się następnie charyzmatem tegoż instytutu. Ta prawidłowość uwidacznia się m.in. w następujących połączeniach wyrazowych: *charyzmat matki założycielki, charyzmat założycielki, charyzmat zgromadzenia, założycielski charyzmat*.

[341] W języku ogólnym leksem *służba* nie ma pozytywnych konotacji, mimo że współczesne słowniki języka polskiego pejoratywne znaczenie, jakie ma on w L 'służenie u kogo, stan służącego' podają już z kwalifikatorem *przestarz.*, a jako pierwsze wskazują 'praca na rzecz jakiejś wspólnoty, wykonywana z poświęceniem, działanie dla jakiejś idei, sprawy'. W języku religijnym, a zwłaszcza w języku zakonnic, dla których życie staje się po wstąpieniu do klasztoru służbą, rzeczownik ten od wieków jest wartościowany pozytywnie. Celem zakonnic jest naśladowanie Chrystusa, który „nie przyszedł, aby Mu służono, lecz aby służyć" (Mt 20, 28).

Podstawę tej wspólnoty stanowi **charyzmat**, w którym uczestniczą wszystkie siostry powołane do rodziny zakonnej (K, s. 83).

Przełożona generalna swoją władzę wykonuje […] zgodnie z postanowieniami prawa powszechnego, Konstytucji i **charyzmatem Matki Założycielki** (Mt 20, 24-29; PC 14) (K, s. 112).

Podstawą wielu punktów tych dokumentów – oprócz Pisma Świętego i nauczania Kościoła – był **charyzmat Założycielki** oraz tekst Konstytucji zatwierdzony przez Stolicę Apostolską 25 kwietnia 1949 roku […] (D, s. 289).

[osoby formowane w zgromadzeniu – M.W.] jeszcze raz dokonają świadomego wyboru drogi życiowej i podejmą we własnym życiu duchowość i specjalne posłannictwo określone **charyzmatem Zgromadzenia** (D, s. 184).

Za jej [założycielki Zgromadzenia – M.W.] przykładem każda z nas ma obowiązek odkrywać swoje talenty (Mt 25, 14-30) i realizować osobiste powołanie zgodnie z **założycielskim charyzmatem** całej rodziny zakonnej, pilnie poszukując odpowiedzi na współczesne potrzeby Kościoła i świata (K, s. 163).

Charyzmat Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej w dokumentach bywa również określany jako *misja, misja Zgromadzenia* lub *posłannictwo*. Rzeczownik *misja* używany jest w znaczeniu ‘obowiązek podjęty w przeświadczeniu, że się jest do tego powołanym; posłannictwo’. *Posłannictwo* oznacza, jak w polszczyźnie ogólnej, ‘ważne zadanie, misję do spełnienia, często podejmowaną dla dobra innych, w przeświadczeniu, że jest się do tego powołanym’ i dla każdego instytutu zakonnego, w tym zgromadzenia, którego dokumenty zostały poddane analizie w niniejszej rozprawie, jest ono częścią misji Kościoła, a tym samym uczestnictwem w posłannictwie samego Chrystusa.

Ewangeliczna rada czystości […] jest […] źródłem siły, by niepodzielnym sercem oddać się Bogu, **misji** i dziełom apostolskim, do których nas powołał (K, s. 56).

Pomieszczenia przeznaczone wyłącznie dla sióstr objęte są klauzurą, która przystosowana jest do charakteru i **misji Zgromadzenia** (kan. 667 § 1) (K, s. 89).

Wyrzeczenie się bogactwa, władzy i rodziny z miłości do Pana ułatwia nam oddanie się **posłannictwu**, które umacnia Królestwo Boże i poszerza jego granice w ludzkich sercach (D, s. 213).

Istotnym elementem misji Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej jest *apostolstwo* rozumiane w środowisku sióstr jako ‘głoszenie wiary chrześcijańskiej; apostołowanie’

i nazywane również *apostolatem, apostolstwem indywidualnym, apostołowaniem, działalnością apostolską, dziełem ewangelizacji, ewangelizacją, miłością apostolską, oddziaływaniem apostolskim, posłannictwem apostolskim, posługą apostolską*.

> Najważniejszą formą naszego **apostolstwa** jest osobiste i wspólnotowe świadectwo życia prawdziwie chrześcijańskiego, przepojonego Ewangelią i ożywionego miłością (K, s, 23).
>
> Gdy chodzi o dłuższą nieobecność w domu, to przełożona generalna za zgodą rady, może dla słusznej przyczyny zezwolić siostrze na przebywanie poza domem zakonnym, jednak nie dłużej niż rok, chyba że chodzi o ratowanie zdrowia, odbycie studiów lub wykonywanie **apostolatu** w imieniu Zgromadzenia (kan. 665 § 1) (K, s. 89).
>
> **Apostolstwo indywidualne**, utożsamiające się niejako z charyzmatem Zgromadzenia, polega przede wszystkim na świadectwie życia konsekrowanego (D, s. 166-167).
>
> Osobliwą formą naszego **apostołowania** jest obowiązek głoszenia całemu światu wszechmocy i dobroci Ojca Niebieskiego oraz szerzenie kultu Opatrzności Bożej, by w ten sposób uczyć ludzi ufności i zawierzenia Mądrości Przedwiecznej (D, s. 169).
>
> Siłą jednoczącą wszystkie siostry i ich **działalność apostolską** jest modlitwa (D, s. 166).
>
> Kościół, z natury swej misyjny, dla wszystkich jest winnicą Pańską. Dlatego głoszenie **dzieła ewangelizacji** stanowi obowiązek i prawo wszystkich jego członków (LG 17) (K, s. 26).
>
> Powołanie misyjne objawia się w całkowitym oddaniu się na służbę **ewangelizacji**, które obejmuje całą osobę i życie misjonarki. Wymaga ono od niej absolutnego zaangażowania w sprawy Boże, bezgranicznego poświęcenia sił i czasu z miłości […] (K, s. 27).
>
> Przez profesję rad ewangelicznych siostry żyją dla samego Boga, szukają wyłącznie Jego chwały i trwają myślą i sercem nieustannie przy Nim, łącząc kontemplację z **miłością apostolską** (K, s. 72).
>
> Stanowi też [konsekrowana czystość – M.W.] najlepszą pomoc do wzrostu i zrealizowania doskonałej miłości i zapewnia skuteczność naszemu **oddziaływaniu apostolskiemu** (D, s. 208-209).
>
> Przez ślub posłuszeństwa z własnej woli wybieramy życie i realizację swego **posłannictwa apostolskiego** w Kościele i zgodnie z Konstytucjami Zgromadzenia staramy się […] we wspólnocie poprzez osoby i zdarzenia dostrzegać wolę Bożą […] (K, s. 71).
>
> W przedmiocie prawa Bożego, kościelnego, jak również istoty ślubów, Konstytucje nasze obowiązują na mocy tego prawa i z tytułu złożonej profesji. Inne przepisy wiążą nas według spełnianego urzędu, zleconych obowiązków lub **posługi apostolskiej** (D, s. 224).

Formą apostolstwa jest przede wszystkim *praca apostolska*[342] realizowana poprzez różnego rodzaju *apostolskie czyny*, określane również jako *dzieła apostolskie*, *dzieła apostolskie Zgromadzenia*, *dzieła Zgromadzenia*, *zadania apostolskie*. Należą do nich *katechizacja* i *praca parafialna*.

> Siłę do **pracy apostolskiej** czerpiemy z wewnętrznego zjednoczenia z Chrystusem w Eucharystii, z modlitwy i wzajemnej miłości we wspólnocie zakonnej (D, s. 171).
>
> Prawdziwą skuteczność **apostolskiego czynu**, gorliwość o zbawienie dusz, nie ocenia się na podstawie jego widocznych i doraźnych wyników czy statystyki. Jesteśmy powołane, aby swoim życiem, twórczym zaangażowaniem, modlitwą i cierpieniem uobecniać światu Ewangelię Jezusa, Jego błogosławieństwa i Jego miłość dla ubogich (Mt 25, 40) oraz ukazywać ludziom dobrej woli nowe obszary działalności w Kościele (D, s. 168-169).
>
> Spełniając różne **dzieła apostolskie** i pracując wśród upadłej moralnie młodzieży, będziemy tak postępować, by nasze życie i praca były dla ludzi czytelnym znakiem życia wiecznego, świadectwem dobroci i miłości Chrystusa […] (K, s. 59).
>
> Codzienna, obowiązkowa modlitwa wspólna, oprócz Eucharystii i Liturgii godzin, obejmuje również modlitwy […], w których zawarte są między innymi: […] Modlitwa o beatyfikację Matki Założycielki i o rozwój **dzieł apostolskich Zgromadzenia** […] (D, s. 227).
>
> Siostry pracujące za granicą w krajach misyjnych lub w innych **dziełach Zgromadzenia** podlegają takiej samej dyscyplinie i przepisom zakonnym, jak Współsiostry w Polsce, z uwzględnieniem warunków lokalnych (K, s. 143).
>
> Przed podjęciem **zadań apostolskich** misjonarka powinna być przygotowana przez specjalną formację duchową i moralną (D, s. 173).
>
> Idąc za wezwaniem Chrystusa i Kościoła, wierne duchowi Matki Założycielki, kontynuujemy następujące zewnętrzne formy apostolstwa […]: **katechizacja** i wpajanie chrześcijańskich zasad moralnych dzieciom i młodzieży (K, s. 23-24).
>
> Idąc za wezwaniem Chrystusa i Kościoła, wierne duchowi Matki Założycielki, kontynuujemy następujące zewnętrzne formy apostolstwa […] różne formy **pracy parafialnej,** które określa Dyrektorium (K, s. 23-24).

Siostrę zakonną powinna charakteryzować postawa nazywana *gorliwością apostolską*, która to postawa składa się na tzw. *apostolską żywotność Zgromadzenia*. Wykonywanie obowiązków zleconych przez przełożonych skutkuje zdobywaniem przez zakonnicę tzw.

[342] W dokumentach wielokrotnie jest podkreślane, że w apostolstwie uczestniczą wszystkie siostry, również chore i starsze, które włączają się w nie poprzez cierpienie przeżywane w zjednoczeniu z Chrystusem i ofiarowane za zbawienie swoje i innych ludzi.

doświadczeń apostolskich. Siostry nowicjuszki, zanim zostaną posłane przez zarząd generalny do pełnienia określonego obowiązku, odbywają w drugim roku nowicjatu tzw. *praktyki apostolskie*. Trwają one zwykle kilka tygodni. Nowicjuszka wyjeżdża z domu formacyjnego, udaje się do wyznaczonej placówki lokalnej i wykonuje powierzone jej obowiązki we wspólnocie innej niż wspólnota nowicjatu.

> Naszym jedynym pragnieniem i zadaniem życiowym powinno być dążenie do takiego zjednoczenia z Jezusem, abyśmy wespół z Nim stały się światłem, solą i zaczynem, żyły Ewangelią, były przykładem życia chrześcijańskiego i **gorliwości apostolskiej** dla współczesnego świata (D, s. 164).
> Ciągła i jednolita formacja jest fundamentem duchowej i **apostolskiej żywotności Zgromadzenia** (K, s. 49).
> Wspierać się będziemy życzliwością, modlitwą i **doświadczeniem apostolskim** (D, s. 251).
> Na **praktyki apostolskie** siostry roku niekanonicznego wyjeżdżają przeważnie w okresie letnim. Trwa on przeciętnie do sześciu tygodni. Jej czas i charakter każdorazowo określa przełożona generalna w porozumieniu z mistrzynią nowicjatu (D, s. 196).

Siostry wykonują różne obowiązki. Nie wszystkie są pracami apostolskimi *sensu stricto*. Zadania polegające na formowaniu sióstr, prowadzeniu modlitw itp. nazywane są w dokumentach *posługą duchowną*, a praca fizyczna określana jest *posługą cielesną*. Bez względu na rodzaj wykonywanego obowiązku każda siostra bez wyjątku (chociażby przez pracę czy modlitwę, przez które wspiera siostry bezpośrednio zaangażowane w apostolstwo) uczestniczy w apostolskiej działalności Zgromadzenia.

> Opisanie osoby mającej być do ślubów czy rocznych, czy dożywotnych przypuszczoną […] powinno zawierać […] odpowiedzi, a to na każde z osobna z następujących pytań 15stu. […] f. Jakie sprawowała urzędy, lub **posługi** bądź **duchowne** bądź **cielesne**? [U, s. 104-105].

Najnowsze źródła zawierają termin *nowa ewangelizacja*, który jest powszechnie stosowany na określenie misji Kościoła w świecie współczesnym. Tego sformułowania użył po raz pierwszy Jan Paweł II w homilii, którą wygłosił w Nowej Hucie 9 czerwca 1979 r. Papież posłużył się nim również cztery lata później na Haiti. Wyjaśnił wówczas, że nową ewangelizację należy rozumieć nie jako powtórną, ale nową w zapale, metodach i środkach wyrazu. W podobny sposób wypowiedział się papież Franciszek w encyklice *Evangelii gaudium*, w której zwrócił uwagę, że każdy czas otwiera przez Kościołem „nowe drogi,

twórcze metody, inne formy wyrazu, bardziej wymowne znaki, słowa zawierające nowy sens dla dzisiejszego świata" i podkreślił, że „W rzeczywistości każda autentyczna działalność ewangelizacyjna jest zawsze «nowa»" (Franciszek 2013: 10). Termin *nowa ewangelizacja* występuje w badanym materiale językowym tylko raz, ale zważywszy na to, że są to dokumenty z 1997 r., można zauważyć, że już po koniec XX wieku był traktowany jako istotny, skoro został użyty w tekście uzupełniającym ustawy organizujące życie społeczności zakonnej.

> Formacji stałej domaga się sytuacja współczesnego świata i perspektywa **nowej ewangelizacji** (D, s. 201).

Szczególnym rodzajem ewangelizacji są *misje,* nazywane również *działalnością misyjną*, *dziełem misyjnym*, *misjami zagranicznymi*, *pracą misyjną*. Według USJP *misja* – poza znaczeniem podanym wcześniej – to również 'zorganizowana działalność wyznawców jakiejś religii, zwłaszcza chrześcijańskiej, w celu jej rozpowszechniania i pozyskania nowych wiernych'. To znaczenie opatrzone jest w słowniku kwalifikatorem *religijny* i odpowiada znaczeniu, jakie w leksyce sióstr ma leksem *misje*. W analizowanych tekstach o znaczeniu rzeczownika decyduje liczba, w jakiej występuje. Postać liczby mnogiej odnosi się do głoszenia religii chrześcijańskiej na terenach, gdzie jest ona nieznana albo mało znana lub gdzie jej wyznawcy są mniejszością w stosunku do wyznawców innych religii.

> […] po dziesięciu latach pobytu na **misjach**, siostra odbędzie przynajmniej trzymiesięczną odnowę formacyjną (D, s. 176).
>
> Podejmując **działalność misyjną** siostra wkracza w życie i posłannictwo Tego, który „ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi" (Flp 2, 7) (D, s. 173-174).
>
> Do realizacji **dzieła misyjnego** będą angażowane siostry wyróżniające się wzorowym życiem chrześcijańskim i zakonnym, które otrzymały konkretne powołanie do misji i do takiej działalności zostały odpowiednio i wszechstronnie przygotowane w przeznaczonych do tego instytutach (K, s. 27-28).
>
> […] dla Zgromadzenia, które jest otwarte i wrażliwe na problemy Kościoła, bardzo ważną formą uczestnictwa w misyjnej działalności Chrystusa, są prowadzone **misje zagraniczne** (D, s. 172).
>
> Do **pracy misyjnej** powinny być typowane siostry […] (D, s. 173).

Formą zaangażowania na rzecz misji jest tzw. *animacja misyjna*[343], tzn. promowanie działalności misyjnej wśród osób świeckich, w tym wśród dzieci i młodzieży. Każda siostra ma rozwijać w sobie postawę określaną jako *misyjny duch* / *duch misyjny*, znać problemy misyjne Kościoła i starać się im zaradzać. Praca misyjna, jaką wykonują siostry, jest uczestnictwem w misyjnej działalności Chrystusa, którego całe życie – wszystkie słowa i czyny – było głoszeniem Królestwa Bożego.

> […] konieczna jest głębsza i bardziej powszechna **animacja misyjna** w całym Zgromadzeniu (K, s. 28).
>
> Będziemy rozwijać w sobie **misyjnego ducha** oraz wzbudzać różne formy uczestnictwa w misjach i wolę współdziałania z nimi również poprzez modlitwę i cierpienie (K, s. 28).

Bliskoznaczny do rzeczownika *charyzmat* jest leksem *powołanie*. W polszczyźnie ogólnej czasownik *powołać – powoływać* oznacza ‘urzędową decyzją wyznaczyć (wyznaczać), wybrać (wybierać) kogoś, coś do pełnienia określonych funkcji; desygnować, mianować’ (kwalifikator *urzędowy*), ale *powołanie* to także ‘skłonność, zdolność, zamiłowanie do czegoś; także: czyjeś przeświadczenie o tym, że pewien zawód, droga życiowa są dla danej osoby najwłaściwsze’[344]. W leksyce sióstr *powołanie* również oznacza przekonanie, że jakaś droga życiowa jest dla osoby najodpowiedniejsza, z tym że siostry mają na myśli przede wszystkim drogę życia zakonnego. Uważają ponadto, że odkrycie przez człowieka swego powołania jest darem od Boga. Darem szczególnym jest dla nich powołanie zakonne, które traktują jako przejaw miłości Boga, który tak je pokochał, że zapragnął mieć je tylko dla siebie i z ich udziałem troszczyć się o innych ludzi, pomagać im poznać Jego miłość i doprowadzić ich do zbawienia. *Powołanie* (każde, choć zakonne szczególnie) jest więc z jednej strony wezwaniem Boga, które objawia się w zamiłowaniu człowieka do czegoś, ale wymaga odkrycia w sobie tego zamiłowania i decyzji do realizacji w życiu. Znaczenie rzeczownika *powołanie* w leksyce sióstr zawiera zatem oba znaczenia słownikowe.

[343] W ramach animacji misyjnej siostry m.in. prowadzą w parafiach koła misyjne, organizują wśród dzieci, które przystąpiły do I Komunii Świętej, zbiórkę pieniędzy na misje, przygotowują w Tygodniu Misyjnym specjalne nabożeństwa, podczas których modlą się za misjonarzy i za tych, którym posługują.

[344] Powołanie człowieka – zdaniem Leszka Kołakowskiego – nie jest „obecną w tworzywie historycznym realnością ani hipotezą, która mogłaby się wyłonić z gromadzenia tworzywa. Jest regułą rozumienia zdarzeń, a reguła taka jest prawomocna o tyle, o ile pozaczasowy zbiór wymagań, współokreślających człowieczeństwo, wyprzedza wszelką człowieczą, historyczną dolę” (Kołakowski 1994: 37).

W duchu miłości wykorzystywać będziemy różne okazje […], aby poprzez okazywanie współsiostrze życzliwości i pamięci wzajemnie się ubogacać i umacniać w **powołaniu** (K, s. 87).

W dokumentach występują następujące połączenia wyrazowe, których składnikiem jest analizowany leksem: *dar powołania*, *łaska powołania*, *łaska powołania do zakonu*, *łaska powołania zakonnego*, *powołanie chrześcijańskie*, *powołanie do misji*, *powołanie do służby Bożej*, *powołanie do świętości*, *powołanie do życia zakonnego*, *powołanie misyjne*, *powołanie zakonne*, *równe w powołaniu*, *starszeństwo w powołaniu*, *statek w powołaniu*[345]. Zestawienia *powołanie chrześcijańskie*, *powołanie do misji*, *powołanie do świętości*, *powołanie misyjne* odnoszą się w dokumentach zarówno do sióstr, jak i do każdego chrześcijanina; pozostałe dotyczą tylko osób konsekrowanych. Konstrukcje *równe w powołaniu* i *starszeństwo w powołaniu* odnoszą się do miejsca sióstr w hierarchii wyznaczanego przez kolejność wstąpienia do Zgromadzenia (wiek sióstr nie ma w tym przypadku znaczenia). Siostra, która wstąpiła wcześniej (w przypadku osób wstępujących w tym samym roku różnica mierzona jest w dniach, a czasem nawet godzinach[346]), jest starsza w powołaniu.

Na **dar powołania** odpowiadamy Bogu aktem profesji zakonnej […] (D, s. 240).

Za **łaskę powołania** publicznie dziękujemy z okazji jubileuszu życia zakonnego (D, s. 263).

Celebrans: przemawia do Jubilatki, zachęca Ją do wdzięczności Panu Bogu za **łaskę powołania do zakonu** […] (C, s. 74-75).

Gdyby jednak przekraczanie przepisów Konstytucji wynikało z pogardy i lekceważenia, wiązało się ze zgorszeniem i utratą **łaski powołania zakonnego**, wówczas możemy zgrzeszyć nawet ciężko (D, s. 224).

Pokuta należy do istoty **powołania chrześcijańskiego** i jest niezbędnym środkiem do osiągnięcia doskonałości w życiu zakonnym (D, s. 239).

Do realizacji dzieła misyjnego będą angażowane siostry […], które otrzymały konkretne **powołanie do misji** […]. (K, s. 27-28).

Postulat […]. Daje wspólnocie sposobność poznania kandydatki, a jej samej pomaga rozpoznać autentyczność **powołania do służby Bożej** (K, s. 32).

---

[345] Zob. Wojtaszek 2017: 135-136.

[346] W pierwszych etapach formacji siostra najstarsza w powołaniu traktowana jest jako odpowiedzialna za grupę. Zasada ta nie jest regulowana żadnym przepisem prawa zakonnego obowiązującego w Zgromadzeniu Sióstr Opatrzności Bożej, ale obowiązuje jako prawo niepisane. Uszeregowanie według daty wstąpienia to tradycja zakonna wywodząca się z reguły św. Benedykta, według której data wstąpienia do klasztoru jest równoznaczna z datą nawrócenia i rozpoczęcia nowego życia. W sytuacji, gdy ktoś przyszedł do klasztoru rano, a zaraz za nim przyszedł następny, to ten, który przyszedł choć trochę wcześniej, jest starszy od tego, który przyszedł później (Zioło 2018: 198).

Nasze **powołanie do świętości** ma źródło w tajemnicy odwiecznej miłości Boga względem każdego człowieka. Bóg na chrzcie świętym wezwał nas do udziału w swoim życiu, a teraz zaprasza nas do pogłębiania i umocnienia tego przymierza z Nim poprzez podjęcie życia według rad ewangelicznych ze wszystkimi konsekwencjami (D, s. 204).

Przewielebny Ojcze, proszę Cię pokornie o udzielenie mi w imieniu Kościoła św. błogosławieństwa w dniu mego 50-letniego Jubileuszu **powołania do życia zakonnego** [...] (C, s. 74).

[…] wspieramy różne formy uczestnictwa, inicjatywy i zainteresowanie misjami oraz **powołania misyjne** rodzące się w Zgromadzeniu i poza wspólnotą zakonną (D, s. 177).

Każde **powołanie zakonne** jest darem, który Kościół otrzymuje od Boga; toteż ceni je, poleca pielęgnować, a odpowiedzialność za nie powierza zarówno osobie powołanej, jak i rodzinie zakonnej, która je otrzymuje (K, s. 29).

Z prawej strony tej która Radę przewodniczyć będzie, siedzieć będą pomocnice głównej Przełożonej i miejscowe Przełożone, nie według urzędów, ale według **starszeństwa w powołaniu**; po lewej stronie wszystkie inne **równe w powołaniu** (U, s. 114-115).

[…] główna całego Zgromadzenia Przełożona, przekonawszy się […] o jej [profeski czasowej – M. W.] **statku w powołaniu**, o dokładnem zachowaniu ślubów, cnocie gruntownej i zdolności do posług naszego Zgromadzenia, udzieli jej zezwolenia [na złożenie ślubów wieczystych – M.W.] (U, s. 74-75).

Osoby konsekrowane w sposób szczególny są powołane do naśladowania Boga i upodobnienia się do Niego, czyli do osiągnięcia świętości. Rzeczownik *świętość,* zgodnie z definicją USJP, oznacza cechę Boga, a także osób, instytucji, zwierząt, zjawisk przyrodniczych i społecznych itp. uznanych za święte. W środowisku sióstr wartość semantyczna tego leksemu jest taka sama jak w języku ogólnym. Bliskoznaczny do rzeczownika *świętość* jest leksem *uświęcenie* oznaczający nabieranie przez kogoś cech świętości. Z dokumentów ZSOB wynika, że *świętość* może być *indywidualna* i *społeczna,* a celem każdej członkini Zgromadzenia jest osiągnięcie tej cechy, tzn. że życie siostry zakonnej ma być *drogą do świętości* / *drogą świętości*.

Będziemy więc nawracać się i odnawiać swe serca, by coraz doskonalej i pełniej łączyć ludzką dojrzałość z autentyczną **świętością** (D, s. 203).

Celem Zgromadzenia jest, ażeby siostry w tej rodzinie ewangelicznej […] dążyły do własnego **uświęcenia** i przez to także przyczyniały się do utrwalenia Królestwa Bożego z sercach bliźnich swoich. (D, s. 161).

Poprzez akt profesji zakonnej złożonej w Kościele opowiadamy się za Chrystusem jako źródłem, celem życia i najwyższą wartością (Flp 3, 7), regułą i ostateczną normą postępowania oraz podstawą i fundamentem, na którym budujemy **świętość indywidualną i społeczną** w Zgromadzeniu (D, s. 205).

Zachęcone przykładem swej Założycielki będziemy wzrastać w chętnym i wytrwałym posłuszeństwie i przyjmować wolę Bożą jako najpewniejszą **drogę do świętości** (K, s. 72).

Każda więc misjonarka jest autentyczna jedynie wówczas, gdy wchodzi na **drogę świętości** i poprzez życie zgodne z Ewangelią staje się świadkiem i głosicielem Chrystusa […] (K, s. 27).

W tekstach XIX-wiecznych *świętość,* ale i *pobożność*[347] (oznaczająca – podobnie jak w polszczyźnie ogólnej – wiarę w Boga, stosowanie w życiu zasad wiary), określane są jako *świątobliwość* i *uświątobliwienie* (rzeczownik derywowany od czasownika *uświątobliwić* ‘uczynić świątobliwym’ SW). Pobożność jest wyrazem wewnętrznej postawy określanej jako *duch pobożności*. Oznaką tej postawy mogą być również sposób mówienia danej siostry, tematy, które porusza, a nawet słowa, których używa. Wyrazy świadczące o stałym myśleniu o Bogu nazywane są w dokumentach dawnych *wyrazami pobożnymi*.

Niech zawsze w żywej pamięci ma [mistrzyni nowicjatu – M.W.], że ukształtowanie prawdziwej zakonnicy, nie na ukształtowaniu zewnętrznem […], ale na ukształtowaniu ducha […] istotnie zależy, aby […] oblekł się w nowego człowieka, który wedle Boga stworzony jest, w sprawiedliwości i **świątobliwości** [...] (U, s. 56).

Te które zechcą dla chwały Bożej poświęcić swoje życie w tem Zgromadzeniu, powinny przedewszystkiem starać się usilnie o własne **uświątobliwienie** w przekonaniu, że ono prędzej doprowadza nas do celów powołania naszego, aniżeli wszelkie powierzchowne wrodzone lub nabyte przymioty (ZU1, s. 2; U, s. 4).

Z **pobożności** każda z nas śluby zakonne odnawia tak często, jak dyktuje jej to miłość do Oblubieńca i okoliczności życia (D, s. 207).

Listy Sekretarki powinny być jasne, wyraźne, grzeczne, przejęte **duchem pobożności** (ZU2, s. 16).

[347] Znaczenie rzeczownika *świątobliwość* obejmuje zarówno świętość, jak i pobożność (świętość zakłada pobożność). Leksem ten to derywat od przymiotnika *świątobliwy* ‘odznaczający się szczególną religijnością, wyróżniający się pobożnością; bogobojny’ (USJP). W SW *świątobliwy* jest definiowany jako ‘zbliżony do świętego, bogobojny, pobożny’.

Obok tego chora […] Niech używa **wyrazów pobożnych**, budujących, które by dały poznać, że przyjmuje chorobę jako dar z rąk Pana i Stwórcy swego, gdyż nie mniejszym jest darem Boga jak i zdrowie (ZU1, s.11; U, s. 20).

Do Boga podobny jest człowiek, który uosabia wzór cnót religijnych. Taki człowiek już za życia nazywany jest *świętym*, ale *święty* (w użyciu rzeczownikowym) to również – i takie jest znaczenie słownikowe – 'osoba po śmierci oficjalnie uznana za wzór cnót religijnych'. W dokumentach ZSOB święty występuje zarówno jako przymiotnik, jak i rzeczownik. W tekstach źródłowych święty, który jest już w gronie zbawionych, nazywany jest *świętym Pańskim*[348].

Wszyscy chrześcijanie przez chrzest święty[349] stają się dziećmi Bożymi i uczestnikami Bożej chwały, a przez to rzeczywiście **świętymi** (Mt 5, 48).
„Modlitwy **świętych** w niebie i sprawiedliwych na ziemi są aromatem, który nigdy nie gaśnie" (o. Pio) (D, s. 234).
[…] na wzór **świętych Pańskich** obawiać się będą [siostry – M.W.] każdej, najmniejszej nawet niedoskonałości dobrowolnej, która osłabiając gorliwość ducha, wstrzymuje dążność serca ku Bogu i skłania do grzechu powszedniego przez zaniedbanie chęci podobania się Bogu (ZU1, s. 3).

Wśród nazw odnoszących się do rzeczywistości religijnej znajduje się leksem *beatyfikacja* oznaczający uznanie osoby zmarłej za błogosławioną i zezwolenie tym samym na oddawanie jej publicznego kultu na określonym ternie (kult lokalny). Postępowanie, którego celem jest wykazanie, że dana osoba zasługuje na kult, jest wieloetapowe i nazywa się je *procesem beatyfikacyjnym*.

Codzienna, obowiązkowa modlitwa wspólna […] obejmuje również modlitwy odmawiane rano, w południe i wieczorem, z tekstów zatwierdzonych, w których zawarte są między innymi: […] Modlitwa o **beatyfikację** Matki Założycielki i o rozwój dzieł apostolskich Zgromadzenia […] (D, s. 227).
Msze św. w intencji Zgromadzenia będą odprawiane w […] rocznicę śmierci Matki Założycielki, której **proces beatyfikacyjny** wytrwale polecamy Bogu (D, s. 232).

[348] Świętymi wymienionymi w tekstach źródłowych są: Maryja, św. Józef, św. Paweł, św. Ignacy Loyola, św. Franciszek Ksawery.
[349] Leksem *święty* jako przymiotnik jest składnikiem wielu połączeń wyrazowych, czego przykładem jest występujące w cytacie zestawienie *chrzest święty*.

Zgromadzenie Sióstr Opatrzności Bożej jest częścią wspólnoty chrześcijańskiej nazywanej w źródłach XX-wiecznych *Kościołem*[350] w zn. 2., a w XIX-wiecznych *Kościołem św*. *Kościół* (*ekklesia*, z greckiego *ek-kalein* – „wołać poza")[351] określany jest również w dokumentach – zgodnie z nauczaniem Kościoła – *Ludem Nowego Przymierza*[352] w odróżnieniu od poprzedzającego go ludu Bożego Starego Testamentu. W historii zbawienia Bóg zawierał przymierze z wybranymi ludźmi: Noem i jego potomstwem (Rdz 6,18; 9,8-17), Abrahamem (Rdz 15,18; 17,22), królem Dawidem (2Sm 7,12-14). Bóg inicjuje również przymierze zawarte na Synaju, ale tym razem proponuje je całemu ludowi izraelskiemu (Wj 24,1-11). Fundamentem komunii ludu z Bogiem jest przyjęcie prawa zapisanego w księdze przymierza (Wj 24,7). Izraelici, zobowiązując się do postępowania według prawa Bożego, stają się ludem będącym Jego szczególną własnością. Uniwersalne przymierze między Bogiem a całą ludzkością zostało w pełni zrealizowane przez Jezusa Chrystusa, który przelał własną krew w paschalnej ofierze i w ten sposób ustanowił nową i definitywną więź między Bogiem i człowiekiem. Leksem *przymierze* ma w tekstach źródłowych podobne znaczenie, jak w języku ogólnym i oznacza umowę, w której strony zobowiązują się do współpracy, z tym że stroną, która zobowiązuje się do udzielania pomocy sojusznikowi jest Bóg. Bóg jako byt absolutny i wszechmogący nie potrzebuje żadnego wsparcia.

> Kierując się miłością do **Kościoła** i własnej rodziny zakonnej, każda siostra czuje się odpowiedzialna za rozwój Zgromadzenia. Włącza się więc do dzieła budzenia i pielęgnowania powołań (K, s. 29).
>
> […] ta zaś [siostra – M.W.] która przed upłynieniem tego czasu [roku – M.W.] będzie oddaloną, powinna pierwej otrzymać prawomocną dyspensę, pamiętając na to, iż te śluby nie są publiczne, od **Kościoła św.** przyjętą profesyą, ale tylko prywatnemi ślubami (ZU2, s. 23; U, s. 61).
>
> Wszyscy ludzie powołani są do świętości i apostolatu (LG17). Różnorodność posług, funkcji i charyzmatów służy jedynemu Panu i jedynemu **Ludowi Nowego Przymierza** (K, s. 93).

---

[350] Dokładnie jest to *Kościół rzymskokatolicki* albo *katolicki*, tzn. 'największa chrześcijańska wspólnota wyznaniowa o hierarchicznej strukturze, na której czele stoi papież, mająca odrębne: prawo, liturgię i system dogmatyczny i doktrynalny, oparty na Biblii i tradycji' (USJP).

[351] KKK zawiera wyjaśnienie, że „pojęcie *Kyriakè*, od którego pochodzą Church, *Kirche*, znaczy: «ta, która należy do Pana»" (KKK 751).

[352] „[…] wybrał sobie Bóg na lud naród izraelski, z którym zawarł przymierze i który stopniowo pouczał… Wszystko to jednak wydarzyło się jako przygotowanie i jako typ owego przymierza nowego i doskonałego, które miało być zawarte w Chrystusie… Chrystus ustanowił to Nowe Przymierze, to znaczy Nowy Testament, w swojej krwi, powołując spośród Żydów i pogan lud, który nie wedle ciała, lecz dzięki Duchowi zróść się miał w jedno" (KKK 781).

> Do udziału w swoim życiu Bóg wezwał nas na chrzcie świętym, dzięki któremu wchodzimy w dziedzictwo Kościoła i stajemy się dziećmi Bożymi. Aby otrzymać obfitsze łaski chrztu świętego i pogłębić nasze **przymierze** z Bogiem, podejmujemy życie według rad ewangelicznych (K, s. 52).

Członkiem Kościoła jest każdy, kto przyjmie chrzest święty. Poprzez ten sakrament człowiek zostaje usynowiony przez Boga i odtąd nazywa się *dzieckiem Boga*, a tym samym wszyscy ochrzczeni tworzą tzw. *rodzinę Bożą*.

> Wszyscy chrześcijanie przez chrzest święty stają się **dziećmi Bożymi** i uczestnikami Bożej chwały, a przez to rzeczywiście świętymi (Mt 5, 48) (D, s. 178).
> Świadome, że jesteśmy jedną **rodziną Bożą**, ludziom pokrzywdzonym, potrzebującym pomocy i wsparcia należy się cała nasza miłość i oddanie (D, s. 170).

W najstarszych tekstach poddanych analizie występuje rzeczownik *jałmużna* w znaczeniu ‘datek ofiarowany ubogiemu jako uczynek miłosierny; zapomoga, wsparcie’. Leksem ten – co poświadczają cytowane niżej fragmenty – oznacza dar przekazany Zgromadzeniu, ale też datek, który siostry ofiarują potrzebującym.

> Nie może [przełożona – M.W.] znacznych czynić darów, bez zezwolenia swej rady domowej, […] potrzebuje zezwolenia tejże rady nawet co do **jałmużny** gdy ta jest znaczniejszą (ZU2, s. 38-39; U, s. 82).
> Obowiązkiem jej [ekonomki domu – M.W.] jest czuwać nad zachowaniem majątku domu […] odbierać […] **jałmużny** […] dawać kwity od Przełożonej samej, lub w jej imieniu i z jej zlecenia przez siebie podpisane (ZU2, s. 50; U, s. 98).

W źródłach XX-wiecznych do starań chrześcijan podejmowanych w celu zjednoczenia różnych wyznań chrześcijańskich odnosi się termin *ekumenizm*[353], którego znaczenie jest takie samo, jak w języku ogólnym.

[353] Ruch ekumeniczny zrodził się we wspólnotach protestanckich na przełomie XIX i XX wieku, choć pierwszą próbę zmierzającą do zjednoczenia chrześcijan po schizmie wschodniej podjęto na soborze w Lyonie (1274 r.) za pontyfikatu Grzegorza IX, a niektóre jego elementy obecne były już w czasach apostolskich. Początkowe stanowisko papieży i Kościoła katolickiego do ekumenizmu było nieprzychylne. Z czasem postawa ta zmieniła się. Początek zmian doktrynalnych datuje się od Leona XIII (1878-1903). Kolejne zmiany w podejściu do ekumenizmu wprowadził początkowo niechętny mu Pius XI (1922-1939). Postawę tę kontynuował Pius XII. Zupełnie nowe spojrzenie na dążenie chrześcijan do jedności przyniósł pontyfikat Jana XXIII i Sobór Watykański II (1963-1965), podczas którego ekumenizm został przyjęty przez Kościół katolicki w sposób nieodwołalny. Dla zintensyfikowania działań na rzecz przywrócenia jedności wszystkich chrześcijan powołano

Ożywiać nas [siostry Opatrzności Bożej – M.W.] powinno większe poczucie odpowiedzialności i wrażliwości na potrzeby misji, **ekumenizmu** i losy świata (K, s. 28).

Jednym z gatunków religijnych, którym duszpasterze posługują się najczęściej, a wierni mają najczęściej do czynienia, jest kazanie[354]. Według USJP *kazanie* to ‘przemówienie wygłaszane przez duchownego do wiernych, zwykle w czasie nabożeństwa; także: napisany tekst tego przemówienia’[355]. W leksyce sióstr leksem ten ma tę samą wartość semantyczną jak w polszczyźnie ogólnej.

Pod czas Mszy Świętej, **kazania** lub przy stole jeżeli zajdzie konieczność mówienia, niech się to dzieje w kilku słowach i cichym głosie (ZU1, s. 12; U, s. 23).

Nadrzędnym celem życia każdego chrześcijanina, wszystkich działań podejmowanych w Kościele, działalności instytutów zakonnych jest zbawienie człowieka, tj. osiągnięcie życia wiecznego z Bogiem. Siostry zakonne starają się o zbawienie swoje (najpierw) i innych ludzi, zwłaszcza grzeszników, którzy przez grzech oddalają je od siebie. Siostrom Opatrzności Bożej, ze względu na charyzmat Zgromadzenia, w sposób szczególny zależy na zbawieniu dziewcząt i kobiet zdemoralizowanych oraz dzieci, nad którymi sprawują opiekę, które katechizują itd.

Sekretariat Popierania Jedności Chrześcijan (5.06.1960 r.), wydano soborowy *Dekret o ekumenizmie* (*Unitatis redintegratio*, 21.11.1964 r.) oraz *Dyrektorium ekumeniczne* (1967 r.). Por. Stasiak 1993: 308-320.

354 Teresa Dobrzyńska zauważa, że jest to wypowiedź ustna bezpośrednia, tzn. że mówca i słuchacz są równocześnie obecni (por. Dobrzyńska 2001: 306-307). Na temat kazania – jego znaczenia, sposobu konstruowania – wielokrotnie wypowiadali się papieże i kapłani. Papież Franciszek w adhortacji apostolskiej *Evangelii gaudium* podkreśla, że celem głoszenia orędzia Ewangelii jest dotarcie do wszystkich bez wyjątku, dlatego słowo powinno być przepowiadane w prosty sposób, ale tak, by nie traciło głębi i prawdy. Papież uważa, że kazanie odzwierciedla stopień bliskości i zdolności spotkania pasterza z wiernymi. Traktuje kapłana jako pośrednika w komunikacji między Bogiem a ludźmi, bo: „W czasie homilii serca wiernych milkną i pozwalają, żeby mówił Bóg” (Franciszek 2013: 26). Dodaje, że oprócz języka stosowanego przez kaznodzieję ważna jest jego serdeczna bliskość z odbiorcami, jego ciepły ton głosu, spokojny styl zdań i radość gestów. W homilii prawda powinna iść w parze z dobrem i pięknem. Papież uznaje homilię za ważne narzędzie ewangelizacyjne i podkreśla, że przygotowanie jej wymaga przede wszystkim miłości do Boga uzdalniającej do uważnego rozważania tekstu biblijnego, który ma stanowić podstawę przepowiadania. Głoszenie Słowa ma być komunikowaniem innym tego, czego samemu się doświadczyło (Franciszek 2013: 83).

355 W opinii Renaty Grzegorczykowej wiele kazań, zwłaszcza okolicznościowych, i takich, których tematyka koncentruje się np. na walce z realnymi lub urojonymi wrogami Kościoła, nie należy do wypowiedzi ściśle religijnych, tj. takich, które spełniają funkcję uczestnictwa w *sacrum*. Badaczka w obszarze wypowiedzi ściśle religijnych wyróżnia bowiem zjawiska prototypwe, należące do centrum kategorii, i zjawiska peryferyjne, co do których można mieć wątpliwość, czy spełniają funkcję uczestnictwa w *sacrum* (Grzegorczykowa 2005: 16).

Leksem *zbawienie* występuje w analizowanych tekstach jako samodzielna nazwa albo jako element następujących połączeń wyrazowych (włączam tu też przymiotnik *zbawczy* ‘przynoszący zbawienie, ratunek, dobroczynny w skutkach; pożyteczny, skuteczny, zbawienny’, notowany w USJP z kwalifikatorem *książkowy*): *bliźnich zbawienie* / *zbawienie bliźnich*, *zbawcza misja Chrystusa* i *zbawienie dusz*.

> Ponieważ celem powołania naszego jest nietylko własna nasza doskonałość, ale i **zbawienie** czy pokutnic, czy dzieci nam powierzonych, Mistrzyni sama powinna być przejęta gorliwością o chwałę Bożą, i zbawienie dusz, gdyż najskuteczniejszym środkiem do wykształcenia Nowicyuszek jest przykład Mistrzyni (ZU2, s. 1-2; U, s. 54).
> Powinna być [przełożona generalna – M.W.] z Panem Bogiem ściśle połączoną […] pałająca gorliwością o chwałę Boską i **bliźnich zbawienie** [...] (ZU2, s. 1-2; U, s. 30-31).
> Źródłem i początkiem apostolstwa w Kościele jest Jezus Chrystus posłany przez Ojca. W sposób szczególny w **zbawczej misji Chrystusa** uczestniczymy przez zakonną konsekrację. Z wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem rodzi się miłość, wrażliwość na ludzkie potrzeby i pragnienie nie tylko własnego uświęcenia, ale również całego świata (D, s. 164-165).
> […] Mistrzyni sama powinna być przejęta gorliwością o chwałę Bożą, i **zbawienie dusz**, gdyż najskuteczniejszym środkiem do wykształcenia Nowicyuszek jest przykład Mistrzyni (ZU2, s. 18; U, s. 54).

Losy pośmiertne człowieka nazywane są w dokumentach *przyszłością eschatologiczną* (według USJP *eschatologia* to ‘część doktryny religijnej, także teoria filozoficzna, traktująca o ostatecznym przeznaczeniu i losach pośmiertnych człowieka, ludzkości i świata’). Osiągnięcie zbawienia oznacza wieczne przebywanie z Bogiem, które w dokumentach nazywane jest również *życiem wiecznym*, *radościami wiecznymi* i *żywotem wiecznym*. Wyrażenia *żywot wieczny* i *życie wieczne* USJP definiuje jako ‘według wierzeń religijnych: istnienie pośmiertne, zwykle szczęśliwe bytowanie; życie pozagrobowe duszy ludzkiej’. W takim znaczeniu są one używane w środowisku sióstr, z tym że w odniesieniu do religii chrześcijańskiej, którą siostry wyznają.

> Konsekracja stanowi akt żywej wiary i żarliwej miłości Boga. Wyraża i zapowiada **przyszłość eschatologiczną**. Jest znakiem, że celem człowieka jest **życie wieczne**, a ostatecznym jego powołaniem – zjednoczenie z Bogiem. Ona rozbudza nadzieję, a jej zasadą i mocą jest miłość o charakterze oblubieńczym (D, s. 204-205).

> Umocnij je [postulantki – M.W.] na stałej opoce, którą jest Chrystus ażeby […] **radości wieczne** osiągnęły (C, s. 8-9).
>
> Celebrans: wkłada pierścień na palec profesce i mówi: „Weź pierścień w Imię Trójcy Przenajświętszej, abyś nosząc go uzbrojona i wzmocniona była mocą niebiańską, przy której dojdziesz do **żywota wiecznego**" (C, s. 64).

W życiu człowieka wierzącego niezwykle ważną rolę odgrywa życie duchowe. Leksem *duchowy* USJP definiuje jako 'odnoszący się do religii, kościoła, dotyczący ducha, duszy w rozumieniu religijnym'. W środowisku wierzących, a szczególnie wśród sióstr zakonnych, *duchowość*[356] oznacza intymną więź z Bogiem, przestrzeń dialogu z Nim, które nadają charakterystyczny kształt postawie człowieka, ale też poszczególnym instytutom zakonnym. Źródłem duchowości Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej jest przykazanie miłości Boga i bliźniego objawione w Jezusie Chrystusie. Formą realizacji przez siostry tej miłości jest przede wszystkim szerzenie chwały Bożej i apostolska troska o zbawienie dusz, zwłaszcza dziewcząt upadłych moralnie i dzieci osieroconych. Rysami charakterystycznymi wspólnoty zakonnej założonej przez Antoninę Mirską jest całkowita ufność Bogu, a także przekonanie o nieustannej trosce Boga o każdego człowieka. Głęboka więź z Chrystusem Miłosiernym jest dla sióstr źródłem, z którego czerpią miłość do dzielenia się nią z potrzebującymi, cierpiącymi, zagubionymi moralnie i opuszczonymi. Duch Zgromadzenia wyraża się w haśle: „Niczego nie należy stawiać ponad miłość Chrystusa" i „Wszystko na większą chwałę Bożą"[357] (zob. Wojtaszek 2016: 19-22). Kształt duchowości Zgromadzenia, jaki ukształtował się pod wpływem Matki Założycielki, nazywany jest *duchową spuścizną*.

> Głównym zadaniem tej formacji [profesek czasowych – M.W.] jest pogłębienie **duchowości** i utwierdzenie się w powołaniu i cnotach chrześcijańskich, przygotowanie do pracy apostolskiej poprzez zdobycie umiejętności naukowych i zawodowych, przystosowanych do uzdolnień indywidualnych oraz do potrzeb i charyzmatu Zgromadzenia (K, s. 43-44).

---

[356] Renata Grzegorczykowa uznaje duchowość za rdzeń rzeczywistości transcendentnej (Grzegorczykowa 2005: 18).

[357] Na kształtowanie się duchowości Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej – która zawiera elementy duchowości wincentyńskiej, ignacjańskiej i franciszkańskiej – miały wpływ osobiste doświadczenia i duchowość jego Założycielki. Marcjanna Mirska spędziła kilka lat w Zgromadzeniu Sióstr Miłosierdzia, gdzie otrzymała formację w duchu św. Wincentego á Paulo, który całą swoją działalność zawierzał Bożej Opatrzności. Następnie, kiedy odeszła od szarytek, przez trzy miesiące była formowana przez Teresę Rondeau, której dzieło pozostawało pod duchową opieką jezuitów. Matka Rondeau była spadkobierczynią m. Teresy Karoliny Lamourous, która również korzystała z posługi księży jezuitów (Wojtaszek 2016: 20-22).

W realizacji zadań apostolskich wzorem są nam Patronowie: św. Józef, Oblubieniec Najświętszej Maryi Panny, wzór pokory, czystości i wierności; św. Franciszek Ksawery i św. Ignacy Loyola, którego hasło: „Wszystko na większą chwałę Bożą", Matka Założycielka przyjęła za dewizę swojego życia i przekazała Zgromadzeniu w **duchowej spuściźnie** (K, s. 20-21).

W dokumentach ZSOB występują leksemy *duch* (w znaczeniu 'właściwości psychiczne, uczuciowe i intelektualne człowieka; świadomość, dusza') i *dusza*[358] oraz z tego samego pola semantycznego połączenia wyrazowe: *akt duchowy, ćwiczenia duchowne, duch apostolski, duch Matki Założycielki, duch modlitwy, duch nabożeństwa, duch wiary, duch zakonny, duch zgromadzenia, dziedzictwo duchowe Zgromadzenia, misyjny duch, życie duchowe* / *życie duchowne*. Określeniem bliskoznacznym do wyrażenia *życie duchowe* jest połączenie *życie wewnętrzne*.

Chwil wolnych używać mają siostry religijnie, z obawy, ażeby **duch** ich przez rozmowy o rzeczach świeckich nie tracił żarliwości i nie rozpraszał się zbytecznie. Niech się przyzwyczajają mówić o rzeczach pobożnych i budujących, godnych ich powołania, oddalając z rozmów swoich światowość i lekkomyślność (ZU1, s. 12).

Konającą siostrę modlitwami wspiera cała wspólnota, by ufnie oddała swą **duszę** w ręce Miłosiernego Ojca, a siostry innych domów zakonnych będą się jednoczyć w prośbie o szczęśliwą śmierć (D, s. 259).

Pokuta jest **aktem duchowym**, wewnętrznym. Dokonuje się w ciągu całego życia. Zakłada nawrócenie, przemianę i oczyszczenie serca. Pomaga ona właściwie ustawić wartości w życiu człowieka, wyrabia postawę zawierzenia, zaufania Bogu oraz oderwanie się od spraw doczesnych i zbyt daleko sięgających uzależnień ziemskich (D, s. 241).

Niech wszystkie raz na rok odbędą **ćwiczenia duchowne**, tak zwane rekolekcje przez ośm lub dziesięć dni (ZU1, s. 3; U, s. 22).

Chrystus wzywa nas, abyśmy – ożywione **duchem apostolskim** – włączyły się w działalność misyjną Kościoła […] (K, s. 26).

Idąc za wezwaniem Chrystusa i Kościoła, wierne **duchowi Matki Założycielki**, kontynuujemy następujące zewnętrzne formy apostolstwa […] (K, s. 23).

[358] Jest to wyraz etymologicznie pokrewny z rzeczownikiem *duch* i oznacza jakby 'porcję ducha w konkretnym człowieku'. Wiele języków – zauważa Renata Grzegorczykowa – rozdziela leksykalnie te pojęcia (np. łac. *spiritus* i *anima*), a języki słowiańskie nie (Grzegorczykowa 2005: 20).

W celu osiągnięcia **ducha modlitwy** systematycznie odprawiać będziemy miesięczne dni skupienia oraz rekolekcje roczne trwające sześć pełnych dni, w czasie których wspólnie odnawiamy śluby zakonne (K, s. 79).

Im jej [sekretarki generalnej – M.W.] zajęcia będą liczniejsze i rozmaitsze, tem się bardziej ma starać o **ducha nabożeństwa** i umysł skupiony (ZU2, s. 15).

Może być realizowany tylko w **duchu wiary**, miłości i wolności, które były cechami posłuszeństwa samego Chrystusa (J 4, 34: Mt 20, 28) (D, s. 220).

Spotkania te [przełożonej generalnej z przełożonymi lokalnymi – M.W.] będą jednoczyć w miłości i wierze, ożywiać **ducha zakonnego** oraz pogłębiać odpowiedzialność za współsiostry i placówki (K, s. 116).

Dobro Zgromadzenia i realizacja jego celu wymaga, aby każda siostra osiągnęła cechy właściwe naszej rodzinie zakonnej, przyswoiła sobie duchowość wyrażającą się w miłości Chrystusa ponad wszystko i gorliwości w zbawianiu dusz oraz prowadziła życie zakonne przepojone **duchem Zgromadzenia** (K, s. 30).

Konstytucje, zatwierdzone przez Stolicę Apostolską, na język przepisów prawnych przekładają **dziedzictwo duchowe Zgromadzenia** i zabezpieczają autentyczność naszego charyzmatu (D, s. 288).

Dziękując Bogu za duchowe dobrodziejstwa, jakimi obdarzył nas dzięki misjonarzom stojącym na progu naszego chrześcijaństwa, rozwijamy w sobie i w naszych wspólnotach **misyjnego ducha** […] (D, s. 177).

Wszelka działalność zewnętrzna bez równoczesnej troski o rozwój **życia duchowego** jest działaniem na własną szkodę, gdyż zaniedbanie kontaktu z Bogiem na modlitwie może doprowadzić do zaniku miłości, co w konsekwencji może stać się podłożem załamania w wierze i powołaniu zakonnym (D, s. 165).

Każda siostra jest odpowiedzialna: […] za rozwój swojej osobowości i stan **życia wewnętrznego** oraz pogłębianie świadomości powołania zakonnego […] (K, s. 48-49).

Siostra zakonna przez całe życie ma podejmować działania, dzięki którym będzie mogła duchowo się rozwijać. Celem postępu duchowego jest coraz większe wewnętrzne zjednoczenie z Chrystusem. Rozwój ten nazywany jest przez zakonnice *duchowym wzrostem*, *postępem duchowym*, *postępem w duchu*, *postępkiem duchownym*[359], *postępem w cnotach*, *postępem w pobożności*, *rozwojem duchowym*.

[359] Wyrażenie *postępek duchowny* nie jest notowany w słownikach (w L *postępek* jest synonimem *postępu*, SW notuje określenie *postęp duchowy*) i współcześnie nie jest używane.

> Mistrzynie – odpowiedzialne za **duchowy wzrost** sióstr pozostających pod ich opieką i za realizację programu wychowawczego – winny odznaczać się głębokim życiem wewnętrznym i praktyką cnót, doświadczeniem życiowym i umiłowaniem Zgromadzenia, równowagą usposobienia, pogodą ducha i roztropnością w działaniu, w podejmowaniu decyzji i rozwiązywaniu problemów wychowawczych (K, s. 50).
>
> Niech każda będzie przygotowaną, że najlichsze i najgorsze rzeczy domowe będą jej do użytku dane, ażeby tym sposobem dopomódz jej do tem większego nabycia i zaparcia się samej siebie i do większego **postępu duchowego** (U, s. 11).
>
> Niech często [przełożona – M.W.] z córkami swemi z miłością przestaje […], oddalając od nich w sposób nieznaczny to, co im do **postępu w duchu** i cnotach przeszkadza […] (ZU2, s. 36; U, s. 79).
>
> Resztę czasu poświęcą [nowicjuszki – M.W.] robotom ręcznym […] w tem nie na pożytek domu, ale na ich **postępek duchowny** więcej wzgląd mając (ZU2, s. 27).
>
> Niech wszystkie [siostry – M.W.] w miarę swej możności starają się zachęcać bliźnich przy sposobności do **postępu w cnocie** i **w pobożności**, a radami i uwagami swojemi pobudzają ich do dobrych uczynków a osobliwie spowiedzi świętej (ZU2, s. 48; U, s. 26).
>
> Zgromadzenie podejmuje wysiłki, by czas formacji był dla sióstr szkołą życia zakonnego, stawiając im coraz większe wymagania oderwania się od wszystkiego, co utrudnia **rozwój duchowy** (D, s. 185).

Jednym z wyznaczników autentycznej i głębokiej wiary jest przyjęcie *krzyża* i cierpliwe znoszenie cierpienia, udręk, zmartwień (*krzyż* w zn. 2.). Trudności, jakie spotykają siostry w życiu, nazywane są też w dokumentach *drogą krzyża*.

> Szacunkiem otaczamy siostry starsze i chore. Wspieramy je miłością i modlitwą, spieszymy im z pomocą, troszczymy się o ich potrzeby i staramy się ulżyć w cierpieniu i dźwiganiu **krzyża**. Przełożone zapewniają im leczenie, spowiednika i warunki do codziennego przyjmowania Komunii świętej (D, s. 258).
>
> Przez swoje życie całkowitego oddania się Bogu, a przez Niego ludziom, jesteśmy znakiem Królestwa Chrystusowego, którym jest miłość i pokój, przebaczenie i radość. Drogą do przeżywania tej radości, w pokoju i nadziei zmartwychwstania, jest **droga Krzyża** (D, s. 159-160).

Codzienna praca, duża liczba obowiązków, pośpiech mogą doprowadzić do osłabienia gorliwości. Do ćwiczeń duchowych, które mają służyć pogłębieniu, ożywieniu, odnowieniu i umocnieniu więzi z Bogiem, należą również dni skupienia i rekolekcje. *Dzień skupienia*,

nazywany też *skupieniem*, oznacza dzień albo kilka godzin w ciągu dnia, które siostry spędzają na modlitwie (często przed wystawionym Najświętszym Sakramentem) i refleksji o Bogu (podstawą rozważań może być nauka wygłoszona przez zaproszonego kapłana – nazywana *konferencją*, tekst Pisma św., lektura z dziedziny teologii, duchowości itp.).

> **Dniem skupienia** powinny siostry poprzedzać odnowienie profesji, rocznicę ślubów zakonnych i jubileusze życia zakonnego (D, s. 231).
> Przed rozpoczęciem kapituły siostry delegatki odprawiają jednodniowe **skupienie** (D, s. 270).
> […] ogólnemi dla wszystkich [nowicjuszek – M.W.] **konferencyami** niech się niekontentuje [mistrzyni nowicjatu – M.W.], ale niech też często z każdą Nowicyuszką z osobna poufale rozmawia, aby jak najdokładniej poznała stan duszy jej, cierpienia, ciężkości, przeszkody i pokusy […] (ZU2, s. 26; U, s. 65).

Kilkudniowe skupienie nazywane jest w dokumentach *rekolekcjami*. W związku z tym, że każda siostra ma obowiązek odprawić je każdego roku, w analizowanym materiale występuje również określenie *rekolekcje roczne*. Siostry odbywają rekolekcje zwykle w innym (niż ten, w którym przebywają na co dzień) domu zgromadzenia[360]. W tym czasie są zwolnione z wykonywania obowiązków i cały czas poświęcają odnowie duchowej. Znaczenie słowa *rekolekcje* w środowisku sióstr odpowiada znaczeniu, jakie ten rzeczownik ma w polszczyźnie ogólnej (‘w Kościele katolickim: zespół praktyk religijnych mających na celu osiągnięcie skupienia wewnętrznego i odnowienia moralnego, powtarzanych okresowo lub odbywanych z okazji ważnych aktów religijnych’).

> Przed rozpoczęciem nowicjatu, postulantka […] odprawia **rekolekcje** (K, s. 33).
> Środkiem do odnowy życia i pogłębienia modlitwy są **rekolekcje roczne** […] (D, s. 231).

Celem dni skupienia i rekolekcji jest – jak o tym była mowa powyżej – przywrócenie pierwotnej gorliwości w zaangażowanie w sprawy Boga, określane w dokumentach jako *odnowa*, *odnowa duchowa*, *odnowa formacyjna*.

> W trwałym procesie **odnowy** i pracy nad sobą należy: […] (D, s. 245).

[360] W Zgromadzeniu Sióstr Opatrzności Bożej organizowanych jest kilka serii rekolekcji. Odbywają się one w różnych terminach i w rożnych domach zakonnych po to, aby umożliwić siostrom wybór odpowiedniego terminu ich odprawienia. Są to tzw. *rekolekcje zgromadzeniowe*. Siostry mogą odprawić rekolekcje poza zgromadzeniem, ale jest to dodatkowa forma pobożności, która nie zwalania ich od uczestnictwa w rekolekcjach organizowanych w zgromadzeniu.

> Co miesiąc na **odnowę duchową** poświęcamy wspólnie lub indywidualnie jeden dzień skupienia, w którym mamy więcej czasu na modlitwę i refleksję. Dniem skupienia powinny siostry poprzedzać odnowienie profesji, rocznicę ślubów zakonnych i jubileusze życia zakonnego (D, s. 231).
> Jeżeli zmiany te [na placówkach misyjnych – M.W.] są niemożliwe z ważnych przyczyn, to po dziesięciu latach pobytu na misjach, siostra odbędzie przynajmniej trzymiesięczną **odnowę formacyjną** (D, s. 176).

Z modlitwą wiąże się doświadczenie nazywane *pociechą duchowną* (współcześnie *pociechą duchową*). Jest to wewnętrzne doświadczenie bliskości i czułości Boga na modlitwie, które – jak *pociecha* w znaczeniu potocznym – przynosi ukojenie, radość, przyjemność (por. USJP).

> Niezważając czyli Pan Bóg udziela im wiele, czy mało **pociech duchownych** a zawsze niech się starają na drodze służby Bożej postępować (ZU1, s. 6; U, s. 10).

Życie człowieka wierzącego jest duchową walką. Ze względu na skutki grzechu pierworodnego człowiek pragnie dobra, ale nieraz czyni zło. Tym, co wzbudza chęć zrobienia czegoś, co przeciwstawia się prawu Bożemu, jest pokusa. Według USJP *pokusa* to ‘coś, co bardzo kusi, budzi chęć zrobienia czegoś, zwykle zakazanego’. W leksyce sióstr pokusa jest zawsze czymś, co skłania do popełnienia jakiegoś zła (z perspektywy przykazań Bożych).

> […] niech też często z każdą Nowicyuszką z osobna poufale rozmawia, aby jak najdokładniej poznała stan duszy jej, cierpienia, ciężkości, przeszkody i **pokusy** […] (ZU2, s. 26).

Zagadnienia dotyczące Boga, tajemnic wiary i życia świętych (a w zasadzie działania Boga w ich życiu i ich współpracy z Bogiem) nazywane są w środowisku sióstr *rzeczami Bożymi, rzeczami duchownymi, rzeczami pobożnymi, sprawami Boga*. Tematy związane z Bogiem mają być przedmiotem stałego namysłu sióstr i na nich mają one koncentrować swoją uwagę, bo to przyczynia się do rozwoju ich wiary i wzrostu miłości do Boga. Przeciwieństwem rzeczy duchownych są *rzeczy świeckie*.

> Pierwszym i podstawowym obowiązkiem wszystkich sióstr powinna być kontemplacja **rzeczy Bożych** oraz ustawiczne zjednoczenie z Bogiem w modlitwie (K, s. 73).
> Niech się przyzwyczajają mówić o **rzeczach duchownych** […], godnych ich powołania (U, s. 25).

Chwil wolnych używać mają siostry religijnie, z obawy, ażeby duch ich przez rozmowy o **rzeczach świeckich** nie tracił żarliwości i nie rozpraszał się zbytecznie. Niech się przyzwyczajają mówić o **rzeczach pobożnych** […] (ZU1, s. 12).

Sprawdzianem dobrej modlitwy jest odbicie jej w życiu. Jeżeli modlitwa nie przekształca życia, nie czyni go owocniejszym i bardziej otwartym na **sprawy Boga** i bliźniego, jest tylko uprawianiem duchowych ćwiczeń, nie będących prawdziwą modlitwą (D, s. 225).

Do wymienionych w analizowanym materiale tekstów, które mogą stanowić treść rozmyślania albo być przedmiotem czytania duchownego, należą dzieła związane z mistyką, tj. *dzieła mistyczne* (por. *mistyczny* w USJP), opisy ukazywania się Boga świętym w sposób nadprzyrodzony, tzw. *objawienia* (por. USJP) i opisy życia świętych, tzn. *żywoty świętych* (por. *żywot* w USJP).

Sama [mistrzyni nowicjatu – M.W.] niech ostrożnie czyta, a Nowicyuszkom, zwłaszcza młodym, lub żywszej wyobraźni, niechaj nigdy niepozwala czytać **dzieł mistycznych** […] ani też **objawienia** Świętym udzielone […] (ZU2, s. 22; U, s. 59).

[…] Co do **żywotów Świętych** […], gdzie celem ich czytania nie jest zaspokojenie ciekawości, ale pobudka do cnót powołania naszemu właściwych (ZU2, s. 21-22; U, s. 59).

W czasie formacji siostrom zwraca się uwagę, że ich zachowanie ma wpływ nie tylko na nie same, ale i na innych, zwłaszcza na tych, wśród których żyją na co dzień i z którymi spotykają się w pracy. Deprawowanie innych złym postępowaniem nazywane jest w dokumentach (w polszczyźnie ogólnej również) *zgorszeniem*. Rzeczownik *zgorszenie* jest derywatem od czasownika *zgorszyć* ‘wywrzeć na kogoś zły, demoralizujący wpływ, spowodować czyjeś zepsucie’. Definicja tego wyrazu w KKK jest podobna do słownikowej. Zgodnie z nią *zgorszenie* to postawa lub zachowanie, które prowadzi drugiego człowieka do popełnienia zła (KKK 2284). W KKK zaznaczono wyraźnie, że zgorszenie jest szczególnie poważnym wykroczeniem, gdy szerzą je osoby, które z natury lub z racji pełnionych funkcji są zobowiązane uczyć, wychowywać innych i dawać im dobry przykład (KKK 2285)[361]. Do tej grupy osób z całą pewnością należą siostry zakonne.

[361] Agensem czynu nazywanego *zgorszeniem* – zdaniem Renaty Grzegorczykowej – musi być osoba obdarzona autorytetem, od której wymaga się postępowania wzorowego pod względem moralnym (np. wychowawca, duchowny, osoba publiczne deklarująca pewne wartości). Negatywne postępowanie takiej osoby wpływa demoralizująco na innych ludzi (Grzegorczykowa 2012c: 141).

> Gdyby która Nowicyuszka postrzegła że jej towarzyszka ma pokusy, lub wewnętrzne cierpienia albo daje innym powód do **zgorszenia**, niech poradziwszy się Pana Boga na modlitwie odkryje to Mistrzyni, z miłości tak ku Zgromadzeniu jako też i towarzyszce, aby mogła w czas złemu zaradzić (ZU2, s. 31; U, s. 72).

Każdy człowiek, który zastanawia się nad sobą, szuka sensu życia, odczuwa głód prawdy. Siostry zakonne są przekonane, że jedynie Bóg zdolny jest zaspokoić ten głód. Bóg mówiący do człowieka na różne sposoby, w tym przede wszystkim poprzez Biblię, która zawiera zapis Jego słów, tzn. *Słowo Boże*. Zakonnice ze względu na cel i styl życia zobowiązane są do codziennego rozważania tego Słowa i do dostosowywania swego postępowania do wskazówek w nim zawartych. Biblia nazywana jest w dokumentach *Pismem Świętym*. Znaczenie tego terminu w leksyce sióstr pokrywa się ze znaczeniem słownikowym: ‘zbiór ksiąg religijnych uznanych przez chrześcijan za święte, obejmujący księgi Starego i Nowego Testamentu – w judaizmie tylko księgi Starego Testamentu’. W USJP połączenie wyrazowe *Słowo Boże* kwalifikowane jest jako podniosły frazeologizm religijny, synonim leksemu *ewangelia* ‘nauka Jezusa Chrystusa zawarta w tych czterech księgach biblijnych; Słowo Boże, dobra nowina’. W leksyce sióstr *Słowo Boże* to nie tylko nauka Chrystusa, ale Pismo Święte. Synonimem *Ewangelii* jest frazeologizm *Dobra Nowina*. Siostry mają codziennie rozważać fragmenty Pisma Świętego, aby ich życie i działanie coraz bardziej odzwierciedlało istotę słów i nakazów Boga.

> Codziennie czytamy i rozważamy **Pismo Święte**, którym Bóg do nas przemawia i zaspokaja nasz głód prawdy. Jeśli w planie dnia znajdziemy czas, czynimy to poza czytaniem duchownym, albo czytanie **Słowa Bożego** włączamy w ramy czytania duchownego (K, s. 77).
>
> Uległe Duchowi Świętemu przyjmujemy **Ewangelię** za „najwyższą regułę” życia (PC 2), Konstytucje za drogę pewną, a przełożone – których prawowita władza pochodzi od Boga (Rz 13,1) – za tłumaczy Jego woli (K, s. 67).
>
> Podejmując różne formy działalności apostolskiej, głosząc **Dobrą Nowinę** i uczestnicząc w problemach i życiu swoich parafii, misjonarki, zgodnie z duchem Zgromadzenia, dużo uwagi poświęcać będą dzieciom i młodzieży żeńskiej, pragnąc ich duchowego, moralnego i intelektualnego odrodzenia (D, s. 174).

W środowisku sióstr o postawie życiowej uwidaczniającej naukę Chrystusa – jej osiągnięcie to pragnienie i cel każdej siostry – mówi się, że jest ona przeniknięta *duchem Ewangelii, duchem ewangelicznym, duchem ewangelicznej miłości*.

Konstytucje, przepojone **duchem Ewangelii** są kodeksem fundamentalnym Zgromadzenia, który dobrowolnie przyjmujemy w duchu wiary za regułę naszego życia i zachowujemy wiernie i z miłością (kan. 587, por. 598 § 2) (K, s. 148).

Postawa każdej siostry, nacechowana **duchem ewangelicznym**, wyraża się w naśladowaniu Miłosiernego Zbawiciela, w Jego umiłowaniu, odszukiwaniu i pochylaniu się nad człowiekiem (Mt 12, 20), w służeniu mu z miłością, i z nadzieją, że każdy człowiek może się przemienić przy pomocy łaski Bożej (D, s. 160).

Oparciem i pomocą do zrealizowania konsekrowanej czystości są wspólnoty złączone wzajemną miłością, zgodą i życzliwością. Każda z nas starać się będzie o to, aby zachować taką atmosferę w domu zakonnym i pogłębiać we wspólnocie **ducha ewangelicznej miłości**, zaufania i przyjaźń siostrzaną (D, s. 212).

Inspiracją do stałego rozwoju duchowego jest dla każdej siostry Chrystus. Inspiracja ta określana jest przez siostry jako natchnienie. Znaczenie rzeczownika *natchnienie* w leksyce zakonnej jest takie samo, jak podane w USJP: ‘myśl, pobudka, podnieta, idea, pomysł zaczerpnięte skądś, powstałe pod czyimś wpływem albo pod wpływem czegoś, pobudzające kogoś do działania’.

W nieustannym dążeniu do miłości doskonałej (Mt 5,48), Chrystus staje się nie tylko wzorem życia wewnętrznego, ale naszym **natchnieniem** i mocą przez Ducha Świętego (D, s. 209).

W Kościele – zgodnie z nauczaniem zawartym w KKK – jest siedem sakramentów: chrzest, bierzmowanie, Eucharystia, pokuta, namaszczenie chorych, sakrament święceń, małżeństwo (KKK 1113).

W analizowanym materiale językowym wartość semantyczna rzeczownika *sakrament* oznaczającego ‘akt religijny dający łaskę uświęcającą za pośrednictwem znaków ustanowionych przez Chrystusa’ jest taka sama jak w polszczyźnie ogólnej. KKK zawiera wyjaśnienie, że celem sakramentów jest uświęcenie człowieka, budowanie Kościoła, oddawanie czci Bogu i pouczanie. Nazywane są sakramentami wiary, bo wiarę nie tylko zakładają, ale ją również umacniają i dają jej wzrost (KKK 1123). Analizowany materiał zawiera nazwy poszczególnych sakramentów. Nazwą ogólną tych aktów jest zestawienie *św. sakramenty*.

> Przełożona pilnować będzie aby wszystkie Siostry w oznaczonej godzinie były na mszy św. i przystępowały w czasy naznaczone do **Św. Sakramentów** (ZU2, s. 39; U, s. 82-83).

Do nazw sakramentów występujących w dokumentach ZSOB należy m.in. rzeczownik *chrzest* oraz synonimiczne połączenie wyrazowe *chrzest święty*.

> Przed przyjęciem do postulatu kandydatka złoży wymagane dokumenty: […] świadectwo **chrztu** i bierzmowania […] (D, s. 182).
>
> Bóg na **chrzcie świętym** wezwał nas do udziału w swoim życiu, a teraz zaprasza nas do pogłębiania i umocnienia tego przymierza z Nim poprzez podjęcie życia według rad ewangelicznych ze wszystkimi konsekwencjami (D, s. 204).

Opatrzona kwalifikatorem *religijny* definicja leksemu *chrzest* w USJP wyjaśnia, że jest to ‘jeden z sakramentów chrześcijańskich’ oraz ‘związany z nim obrządek nadania imienia oraz przyjęcia chrzczonego do grona wyznawców Kościoła’. KKK objaśnia, że sakramenty tworzą pewną strukturę, a chrzest – w typologii przyjętej w tym dziele – jest jednym z trzech sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego, fundamentem życia chrześcijańskiego, bo jego przyjęcie umożliwia dostęp do pozostałych sakramentów i jest warunkiem zbawienia. Nazwa *chrzest*[362] odnosi się do głównego obrzędu, przez który jest udzielany. *Chrzcić* (gr. *baptizein*) oznacza ‘zanurzyć, pogrążyć’. Trzykrotne zanurzenie w wodzie lub trzykrotne polanie wodą głowy kandydata podczas celebracji sakramentu symbolizuje pogrzebanie katechumena w śmierci Chrystusa, z której powstaje przez zmartwychwstanie z Nim jako „nowe stworzenie” (KKK 1214).

Dopełnieniem chrztu jest bierzmowanie – kolejny sakrament wtajemniczenia chrześcijańskiego. Utworzony od czasownika *bierzmować* rzeczownik *bierzmowanie* oznacza zarówno w języku ogólnym, jak i w leksyce sióstr ‘w Kościele katolickim: jeden z siedmiu sakramentów, mający wiernego umocnić w wierze, udzielany przez biskupa poprzez nałożenie rąk na głowę osoby bierzmowanej i namaszczenie jej czoła olejem – krzyżmem’. Bierzmowanie, zwane też *chryzmacją*, podobnie jak chrzest wyciska w duszy chrześcijanina nieodwracalne znamię, dlatego można je przyjąć tylko raz w życiu (KKK 1317). Sakrament ten może i powinien otrzymać każdy ochrzczony, bo „chociaż sakrament chrztu jest ważny i skuteczny bez bierzmowania i Eucharystii, to jednak wtajemniczenie chrześcijańskie

[362] Sakrament ten jest również nazywany „obmyciem odradzającym i odnawiającym w Duchu Świętym” (Tt 3, 5) i *oświeceniem* (KKK 1215; 1216).

pozostaje nie dopełnione" (KKK 1306). Świadectwo przyjęcia tego sakramentu jest jednym z dokumentów wymaganych od kandydatki zgłaszającej się z prośbą o przyjęcie do Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej.

> Przed przyjęciem do postulatu kandydatka złoży wymagane dokumenty […] świadectwo chrztu i **bierzmowania** […] (D, s. 182).

Wtajemniczenie chrześcijańskie dopełnia Eucharystia. Jezus uczynił z niej pamiątkę[363] swojej Męki i swojego Zmartwychwstania, dlatego przez uczestnictwo w niej chrześcijanin uczestniczy wraz ze wspólnotą w ofierze Chrystusa. Jest ona nazywana źródłem i szczytem całego życia chrześcijańskiego, bo podczas konsekracji przyniesione do ołtarza chleb i wino zostają przemienione w Ciało i Krew Chrystusa, a więc On staje się obecny w tym sakramencie. Wyjątkowy sposób obecności Jezusa w Eucharystii stawia ją ponad wszystkimi sakramentami i sprawia, że pozostałe sakramenty, a także wszystkie posługi i dzieła realizowane w Kościele wiążą się z Eucharystią i do niej zmierzają.

Bogactwo znaczeń tego sakramentu przejawia się m.in. w wielości nazw, jakimi jest określany. W analizowanym materiale do nazw tych należą rzeczowniki: *Eucharystia* i *msza* oraz połączenia wyrazowe: *Najświętszy Sakrament*, *Chrystus Eucharystyczny*, *Komunia kapłańska* (w C pisownia – *Komunja kapłańska Ciało Pańskie*), *Komunia św.* / *Komunia Święta* (w C również pisownia *Komunja św.*), *Msza Św.* / *Msza Święta*, *Ciało Pańskie*, *Ofiara Eucharystyczna*, *Najświętsza Eucharystia*, *Najświętsza Ofiara*, *sakrament ciała Pańskiego*, *św. wiatyk.*

> Codzienna **Eucharystia** jest ośrodkiem życia Zgromadzenia. Wokół **Eucharystii** dokonuje się najistotniejsze zjednoczenie wspólnoty zakonnej (K, s. 75).
>
> Celebrans: odprawia **Mszę** (C, s. 59).
>
> Oprócz modlitw przyjętych w Zgromadzeniu, każdego dnia poświęcamy pewien czas na modlitwę osobistą, podczas której nie może zabraknąć adoracji **Najświętszego Sakramentu**, która pogłębi naszą miłość i zażyłość z **Chrystusem Eucharystycznym** (D, s. 230).

---

[363] *Pamiątka* w znaczeniu biblijnym to nie tylko wspominanie wydarzeń z przeszłości, ale też głoszenie cudów dokonanych przez Boga. „W liturgicznej celebracji tych wydarzeń stają się one w pewien sposób obecne i aktualne […]. Gdy Kościół celebruje Eucharystię, wspomina Paschę Chrystusa, a ona zostaje uobecniona" (KKK 1363-1364).

Profeski po **Komunji kapłańskiej** zbliżają się do ołtarza i odmawiają „Confiteor", po udzieleniu absolucji (C, s. 59).

Postulantki wracają na swoje miejsca a Celebrans odprawia Mszę św. w czasie której udziela im **Komunii św.** (C, s. 11).

Śluby nasze czy roczne, czy dożywotne i odnawianie ich czynimy w uroczystość Niepokalanego Poczęcia, a to w ten sposób: podczas **Mszy Św.** po zmówieniu „Confiteor" czyta się klęcząc forma Ślubów następująca: „Wszechmogący wieczny Boże", i.t.d. a po jej odczytaniu przyjmuje się **Ciało Pańskie** (ZU2, s. 33; U, s. 75).

Zażyłość z Chrystusem panem pogłębiamy codziennym udziałem w **Ofierze Eucharystycznej**, życiem modlitwy, korzystaniem z sakramentów świętych i rozważaniem Słowa Bożego (K, s. 58).

Centrum życia Kościoła, szczytem i źródłem całego kultu oraz życia chrześcijańskiego jest **Najświętsza Eucharystia**, w której sam Chrystus Pan jest obecny, ofiaruje się oraz jest spożywany i dzięki której żyjemy i ustawicznie wzrastamy (K, s. 75).

Najświętsza Ofiara, sprawowana w intencji siostry z racji imienin, jubileuszu czy też z innej okazji, będzie największym darem wspólnoty ofiarowanym jej w dowód miłości, wdzięczności czy jako wyraz jedności w cierpieniu (D, s. 232).

Przynajmniej co dni piętnaście spowiadać się będą [siostry – M.W.], a co dni ośm **sakrament ciała Pańskiego** przyjmą, i jeden tylko dla wszystkich spowiednik będzie od Biskupa poświadczony (ZU1, s. 4).

Przełożona powinna dopilnować, aby chora współsiostra była otoczona opieką, otrzymała […] **św. Wiatyk** (D, s. 259).

Znaczenie rzeczowników *eucharystia*[364] i *msza* w leksyce sióstr jest zasadniczo takie samo, jak w polszczyźnie ogólnej. Pierwszy w USJP definiowany jest jako 'w niektórych wyznaniach chrześcijańskich: sakrament będący pamiątką Ostatniej Wieczerzy, symbolizujący ciało i krew Chrystusa; komunia'; drugi natomiast jako 'najważniejsza ceremonia w Kościele katolickim i prawosławnym będąca przypomnieniem Ostatniej Wieczerzy i symbolicznym urzeczywistnieniem ofiary krzyżowej Chrystusa'.

Zestawienia *Najświętsza Ofiara* i *Ofiara Eucharystyczna* odnoszą się do przekonania chrześcijan, że Eucharystia uobecnia ofiarę Chrystusa i włącza w nią ofiarę Kościoła, oraz wskazują, że ofiara ta dopełnia i przewyższa wszystkie ofiary Starego Przymierza (KKK 1330). Połączenia wyrazowe *Najświętsza Eucharystia*, *Najświętszy Sakrament* oznaczają,

[364] W KKK znajduje się wyjaśnienie, że pochodzący z greckiego wyraz *eucharistia* oznacza dziękczynienie, a sakrament ten jest m.in. dziękczynieniem składanym Bogu (KKK 1328).

że jest to „sakrament sakramentów”. Drugie zestawienie odnosi się szczególnie do postaci eucharystycznych przechowywanych w tabernakulum (KKK 1330). Wiara w rzeczywistą obecność Chrystusa podczas Eucharystii pod postaciami chleba i wina uwidacznia się w następujących nazwach tego sakramentu: *Chrystus Eucharystyczny*, *Ciało Pańskie*, *sakrament ciała Pańskiego*. Celem sprawowania Eucharystii jest wewnętrzne zjednoczenie wiernych z Chrystusem przez przystąpienie do Komunii, tj. przez spożycie Ciała i Krwi Chrystusa obecnych w postaciach eucharystycznych. USJP definiuje *komunię* jako ‘hostię, wino symbolizujące ciało i krew Chrystusa’, ale dla katolików *komunia* to nie symbol, ale rzeczywiste Ciało i Krew Chrystusa obecne w znaku konsekrowanych hostii i wina. Takie jest znaczenie występującego w dokumentach ZSOB połączenia wyrazowego *Komunia św.* / *Komunia Święta*. Pierwszy Komunię św. przyjmuje kapłan. W analizowanym materiale moment ten nazywany jest *Komunią kapłańską*. Z kolei Eucharystię, jakiej udziela się ciężko chorym, umierającym jako pokarm na drogę, nazywa się w dokumentach *świętym wiatykiem*, w polszczyźnie ogólnej *wiatykiem*.

Eucharystia nazywana jest również *Mszą św.* / *Mszą Świętą* (w języku ogólnym to określenie występuje najczęściej), ponieważ liturgia, w czasie której jest sprawowana, kończy się posłaniem wiernych, aby w codziennym życiu wypełniali przykazania Boga i w ten sposób czcili Go i wyrażali wdzięczność za Jego dary.

Msza za dusze zmarłych odprawiana w Kościele katolickim przez trzydzieści kolejnych dni określana jest terminem religijnym *msza gregoriańska*. W dokumentach ZSOB, podobnie jak w polszczyźnie potocznej, nazwa ta ma postać uniwerbizmu *gregorianka*.

> Po otrzymaniu wiadomości o śmierci profeski lub nowicjuszki […] przełożona domu, do którego należała siostra w chwili śmierci, za zmarłą współsiostrę zamówi 30 Mszy św., tzw. **gregoriankę**, oraz przynajmniej w ciągu trzech lat zamawia Mszę św. rocznicową a wspólnotę zachęca do modlitwy za zmarłą (D, s. 237).

Przebaczenie grzechów, jakie człowiek popełnił po chrzcie, jest udzielane przez osobny sakrament nazywany *sakramentem nawrócenia, pojednania, pokuty* lub *spowiedzi* (KKK 1486). W dokumentach ZSOB znajdują się następujące jego określenia: *sakrament pojednania, sakrament pokuty, spowiedź, spowiedź święta*.

> Do **Sakrament Pojednania** będziemy przystępować regularnie, przynajmniej co dwa tygodnie, by przez posługę Kościoła korzystać z Bożego przebaczenia i uzdrawiającej Jego

łaski i tak ciągle się nawracać, powracać do Boga i odzyskiwać pokój duszy (kan. 630 i 664) (K, s. 80).

W wysiłku przemiany myślenia i postępowania dopomoga nam Jezus Chrystus w **Sakramencie pokuty** (D, s. 246-247).

Jeśli przy końcu drugiego roku Nowicyatu główna Zgromadzenia Przełożona osądzi, że można Nowicyuszkę do ślubów przypuścić, wtedy stawiona będzie przed Biskupem dyecezyi, lub jego delegatem, a odprawiwszy ośmiodniowe ćwiczenia duchowne, uczyni przytem **spowiedź** przynajmniej z czasu Nowicyatu (ZU2, s. 33; U, s. 74).

Niech wszystkie [siostry – M.W.] w miarę swej możności starają się zachęcać bliźnich przy sposobności do postępu w cnocie i w pobożności, a radami i uwagami swojemi pobudzają ich do dobrych uczynków a osobliwie **spowiedzi świętej** (ZU1, s. 13; U, s. 26).

Nazwa *sakrament pojednania* wskazuje, że grzesznik, który przez grzech oddalił się od Boga, otrzymuje w tym sakramencie przebaczenie będące owocem miłości Boga i w ten sposób się z Nim jedna. W określeniu *sakrament pokuty* uwidacznia się aspekt nawrócenia, skruchy i zadośćuczynienia, który warunkuje decyzję o przystąpieniu grzesznego chrześcijanina do tego sakramentu. Istotnym jego elementem jest spowiedź z grzechów przed kapłanem, dlatego nazywa się go również *sakramentem spowiedzi* (w dokumentach ZSOB *spowiedzią* i *spowiedzią świętą*) (KKK 1423–1424). W USJP leksem *spowiedź* jest definiowany właśnie jako ‘wyznanie grzechów przed kapłanem w celu otrzymania rozgrzeszenia’, a ‘jeden z siedmiu sakramentów, w którym grzesznik wyznaje grzechy, a kapłan odpuszcza je i wyznacza za nie karę’ to słownikowe znaczenie leksemu *pokuta* (opatrzonego kwalifikatorem *religijny*).

Wśród siedmiu sakramentów jeden jest specjalnie przeznaczony do umocnienia osób, którym grozi niebezpieczeństwo śmierci z powodu choroby lub starości. Nazywa się go *namaszczeniem chorych*, *sakramentem namaszczenia chorych* lub *sakramentem chorych* (KKK 1511–1514). Sakrament ten wraz z sakramentem pokuty należy do sakramentów uzdrowienia. W analizowanych dokumentach jest on określany jako *sakrament chorych*.

Przełożona powinna dopilnować, aby chora współsiostra była otoczona opieką, otrzymała **Sakrament chorych** i św. Wiatyk. Konającą siostrę modlitwami wspiera cała wspólnota, by ufnie oddała swą duszę w ręce Miłosiernego Ojca, a siostry innych domów zakonnych będą się jednoczyć w prośbie o szczęśliwą śmierć (D, s. 259).

Kolejne dwa sakramenty – kapłaństwo i małżeństwo są nazywane „sakramentami w służbie Komunii". O ile wszystkie wcześniej wymienione sakramenty nastawione są przede wszystkim na zabawienie tego, kto je przyjmuje, tak te dwa – na zbawienie innych. Sakrament święceń jest sakramentem posługi apostolskiej, ponieważ dzięki niemu zadania powierzone przez Chrystusa Apostołom nadal są spełnianie w Kościele (KKK 1534; 1536). Włączanie do stanu kapłańskiego dokonuje się na mocy aktu sakramentalnego nazywanego święceniami lub święceniami kapłańskimi[365]. W analizowanych tekstach występuje zestawienie *święcenia kapłańskie*, którego wartość semantyczna odpowiada tej, jaką w polszczyźnie ogólnej ma rzeczownik *święcenia* (*rel*. 'w niektórych Kościołach chrześcijańskich: obrzęd nadawania przez biskupa uprawnień kapłańskich klerykom, diakonom, a biskupich – prezbiterom').

Wyświęcony na kapłana wykonuje swoją posługę wobec wspólnoty wierzących przez nauczanie (*munus docenti*), sprawowanie kultu Bożego (*magnus liturgicum*) i rządy pasterskie (*munus regendi*). Pierwsza Eucharystia odprawiana przez nowo wyświęconego kapłana (neoprezbitera) określana jest w dokumentach za pomocą rzeczownika *prymicje* (mającego postać lm.). W polszczyźnie ogólnej znaczenie to wyraża rzeczownik w postaci lp. *prymicja*, rzeczownik w postaci lm. *prymicje* oznacza natomiast 'pierwsze wystąpienie w jakiejś dziedzinie, czyjeś pierwsze utwory'.

> Swoje rodziny możemy odwiedzać z okazji wypoczynku […], ślubów zakonnych, **święceń kapłańskich** i **prymicji** rodzonych braci czy sióstr. Ponadto wyjeżdżamy do rodziny z uzasadnionych przyczyn, takich jak: choroba lub pogrzeb rodziców, dziadków i rodzeństwa. (D, s. 255-256).

Zadaniem osoby wierzącej jest dążenie do upodobnienia się do Boga, tzn. do świętości. Znakiem postępowania na tej drodze jest m.in. zdobywanie kolejnych cech moralnych i utwierdzanie się w nich. Te dodatnie cechy moralne nazywane są *cnotami*. UJSP definiuje *cnotę* jako 'zespół dodatnich cech moralnych; prawość, szlachetność, zacność', a więc wartość semantyczna tego rzeczownika w leksyce sióstr i w polszczyźnie ogólnej jest

[365] Sakrament święceń uzdalnia przyjmującego go do działania jako przedstawiciel Chrystusa w Jego funkcji kapłana, proroka i króla. To uczestnictwo w misji Chrystusa jest udzielane raz na zawsze. W związku z tym, że sakrament święceń wyciska na tym, kto go przyjmuje, niezatarty charakter duchowy, nie może być powtarzany ani udzielany jedynie na pewien czas. Ten, kto został wyświęcony w sposób ważny, z istotnych i słusznych przyczyn może zostać zwolniony z zadań związanych ze święceniami albo otrzymać zakaz ich wykonywania, ale nie może – ze względu na nieusuwalny charakter duchowy wyciśnięty przez święcenia – stać się osobą świecką w ścisłym sensie (KKK 1581–1583).

taka sama. Analizowany materiał zawiera również połączenia wyrazowe zawierające ten rzeczownik. Są to określenia *cnota gruntowna*[366], *cnoty chrześcijańskie* i *cnoty teologalne* (są nimi wiara, nadzieja i miłość).

> Celebrans: zwracając się do Jubilatki mówi: Przyjmij Czcigodna Siostro laskę z krzyżem na podporę twojej starości. […] Mocą Krzyża św. postępuj z **cnoty w cnotę** […] (C, s. 80).
> […] główna całego Zgromadzenia Przełożona, przekonawszy się […] o jej [profeski czasowej – M.W.] statku w powołaniu, o dokładnem zachowaniu ślubów, **cnocie gruntownej** i zdolności do posług naszego Zgromadzenia, udzieli jej zezwolenia [na złożenie ślubów wieczystych – M.W.] (U, s. 74-75).
> Głównym zadaniem tej formacji [profesek czasowych – M.W.] jest pogłębienie duchowości i utwierdzenie się w powołaniu i **cnotach chrześcijańskich**, przygotowanie do pracy apostolskiej poprzez zdobycie umiejętności naukowych i zawodowych, przystosowanych do uzdolnień indywidualnych oraz do potrzeb i charyzmatu Zgromadzenia (K, s. 43-44).
> Zadaniem formacji junioratskiej jest rozwój i pogłębianie **cnót teologalnych**: wiary, nadziei i miłości, a także ukształtowanie postawy pokory i prostoty (Mt 11, 29). Cnoty te przybliżają siostrze prawdę o sobie, pomagają w ukształtowaniu właściwego stosunku do człowieka, nauczą ofiarności, łagodności, skromności, usuną pychę i egoizm (D, s. 198).

Przeciwieństwem cnoty jest grzech, czyli – według nauki Kościoła – nadużycie przez człowieka danej mu przez Boga wolności polegające na okazaniu nieposłuszeństwa przykazaniu Bożemu i braku zaufania Jego dobroci (KKK 397-398)[367]. USJP definiuje *grzech* następująco ‘w doktrynach religijnych: złamanie zakazu zagrożone sankcjami nadnaturalnymi (np. karą pośmiertną), wymagające oczyszczenia za pomocą ustalonych przez religię praktyk’. Wartość semantyczna rzeczownika *grzech* w polszczyźnie ogólnej i w leksyce sióstr jest zasadniczo taka sama, z tym że w społeczności zakonnic (i w środowisku osób wierzących w ogóle) jego znaczenie jest pełniejsze (inaczej rozłożone są akcenty). Grzech nie jest przede wszystkim przekroczeniem prawa, ale znakiem braku zaufania Bogu. W analizowanych dokumentach wymienionych jest sześć rodzajów grzechów: *grzech większy*, *grzech mniejszy*, *grzech powszedni*, *grzech śmiertelny*, *grzech zewnętrzny*, *grzech wewnętrzny*.

---

[366] O znaczeniu tego połączenia wyrazowego pisałam w artykule *O zapomnianych XIX-wiecznych wyrazach i związkach wyrazowych z kręgu leksyki religijnej (na przykładzie dokumentów Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej)* (Wojtaszek 2017: 135).

[367] Mistrz teologii dwudziestowiecznej Wolfhart Pannenberg uznaje grzech za stan wyobcowania się z Boga („Entfremdung von Gott”) (cytuję za: Węcławski 2005: 26).

Nawrócenie, uznanie **grzechu** i czynienie pokuty, jest podstawowym wymaganiem Ewangelii i warunkiem powrotu do Boga Ojca (K, s. 80).

Ponieważ śluby, które po ukończonym Nowicyacie uczynią [nowicjuszki – M.W.] obowiązywać ich będą pod **grzechem** bądź **większym** bądź **mniejszym**, ztąd niech się Mistrzyni najbardziej o to stara, aby każda Nowicyuszka jasno i dokładnie wiedziała do czego ją i sama każdego ślubu istota [...] według słów i ducha reguł obowiązują (ZU2, s. 22-23).

Bardzo także znienawidzą [siostry – M.W.] **grzech powszedni**, który chociaż nie odłącza nas od Boga, zmniejsza jednak to dobro, które nas z nim spaja, gdyż oziębiając żarliwość miłości naraża nas na jej utratę (ZU1, s. 3).

Grzechu śmiertelnego gwałcącego […] prawa Boskie obawiać się będą [siostry – M.W.] więcej, jak śmierci samej i wszelkich nieszczęść możebnych (ZU1, s. 3).

Przez ślub czystości, który zawiera w sobie obowiązek zachowania doskonałej, całkowitej wstrzemięźliwości, zobowiązujemy się do życia w celibacie i do unikania wszelkiego **grzechu zewnętrznego** i **wewnętrznego** przeciwko szóstemu i dziewiątemu przykazaniu Bożemu (K, s. 57).

USJP podaje znaczenia dwóch terminów: *grzech powszedni* ‘w teologii chrześcijańskiej: grzech wyrządzający szkodę stosunkom człowieka z Bogiem i bliźnimi, nieoznaczający jednak opowiedzenia się przeciw Bogu’ i *grzech śmiertelny* ‘w teologii chrześcijańskiej: całkowite i dobrowolne odwrócenie się od Boga poprzez złamanie jego zakazu w sprawach wielkiej wagi, niosące ze sobą ryzyko wiecznego potępienia’. Kontekst, w jakim występują w badanych dokumentach, wskazuje, że zestawienie terminologiczne *grzech wewnętrzny* oznacza świadome i dobrowolne myśli i/lub pragnienia sprzeciwiające się przykazaniom Bożym, a *grzech zewnętrzny* – przeciwstawienie się Bogu uczynkiem. Określenia *grzech mniejszy* i *grzech większy* uwzględniają wartość moralną popełnionego grzechu. SPXVI odnotowuje zestawienia *mały grzech* i *wielki grzech* (w haśle *grzech*). Nie podaje definicji tych terminów, ale rejestruje przykłady, w których one występują. Przytoczone w słowniku cytaty wskazują, że określenia te służą m.in. do porównania miary ciężkości różnego rodzaju grzechów. Zgodnie z owymi cytatami większym grzechem jest np. zabójstwo niż kradzież. Od wieków za wielki grzech uważana była zdrada przyjaciela.

Odwróceniem się człowieka od Boga jest grzech, a powrót do Niego nazywany jest *nawróceniem*. Znaczenie, jakie wyraz *nawrócenie* ma w społeczności sióstr zakonnych, dobrze wyraża SStp ‘powrót do właściwych zasad moralnych, religijnych, przyjęcie jakiejś religii, wiary w boga’.

> **Nawrócenie**, uznanie grzechu i czynienie pokuty, jest podstawowym wymaganiem Ewangelii i warunkiem powrotu do Boga Ojca (K, s. 80).

Warunkiem nawrócenia jest dostrzeżenie swego błędnego postępowania. Oceny sposobu myślenia i zachowania człowiek dokonuje dzięki władzy nazywanej *sumieniem*. W polszczyźnie ogólnej oznacza ono ‘właściwość psychiczną, zdolność pozwalającą odpowiednio oceniać własne postępowanie jako zgodne lub niezgodne z przyjętymi normami etycznymi, świadomość odpowiedzialności moralnej za swoje czyny, postępowanie’[368]. Definicja *sumienia* w KKK brzmi podobnie: „Sumienie moralne jest sądem rozumu, przez który osoba ludzka rozpoznaje jakość moralną konkretnego czynu, który zamierza wykonać [sumienie przeduczynkowe – M.W.], którego właśnie dokonuje [sumienie uczynkowe – M.W.] lub którego dokonała [sumienie pouczynkowe – M.W.]” (KKK 1778).

> Będziemy […] tak kształtować nasze **sumienie**, budować i podtrzymywać harmonię i jedność między siostrami, by tworzyć jak najodpowiedniejszy klimat do pełnienia na co dzień woli Bożej (D, s. 224).

W kształtowaniu sumienia i we właściwej ocenie dobra i zła pomaga znajomość *katechizmu* rozumianego jako ‘zwięzły wykład podstawowych zasad wiary chrześcijańskiej, zwykle w formie pytań i odpowiedzi’.

> Ponieważ później Nowicyuszki będą musiały uczyć **katechizmu** dzieci lub pokutnic, ztąd nie tylko jego nauczą się dokładnie na pamięć w czasie nowicyatu, ale nadto codzień po obiedzie mają mieć obszerniejszy wykład w tejże dyecezyi przepisanego, które nowicyuszki drugiego roku wobec Mistrzyni czynić powinne (ZU2, s. 28; U, s. 67-68).

Zgromadzeniu Sióstr Opatrzności Bożej patronuje, jak wspomniałam, kilkoro świętych: Maryja Niepokalana i św. Józef oraz jezuici: św. Ignacy Loyola i św. Franciszek Ksawery. Siostry odmawiają modlitwy ku ich czci, wzywają ich wstawiennictwa, ich wspomnienia liturgiczne – bez względu na rangę, jaką mają w kalendarzu liturgicznym – są obchodzone jako uroczystość i są poprzedzone nowenną. Znaczenie wyrazu *patron*

[368] O dziejach pojęcia *sumienie*, etymologii nazw *sumienia* pisała Renata Grzegorczykowa w artykule *Obraz sumienia w języku polskim na tle porównawczym* opublikowanym po raz pierwszy w 1998 r., a następnie w tomie *Świat widziany poprzez słowa* wydanym w 2012 r. (Grzegorczykowa 2012d: 66-76).

w leksyce sióstr odpowiada znaczeniu opatrzonemu w USJP kwalifikatorem *religijny*: ‘w chrześcijaństwie: święty, którego imię nadano komuś w czasie chrztu lub pod którego opiekę oddaje się kraje, miasta, obiekty, zawody’. Dokumenty zawierają określenie *patron misji* odnoszące się do św. Franciszka Ksawerego oraz nazwę *św. patronowie zgromadzenia* oznaczające wszystkich świętych, którym oddano w opiekę tę rodzinę zakonną.

> Dzień 3 grudnia, liturgiczne święto św. Franciszka Ksawerego, **patrona misji**, będziemy w Zgromadzeniu obchodzić jako dzień jedności z wszystkimi, którzy są zaangażowani w dziele ewangelizacji świata, a szczególnie z naszymi misjonarkami, i siostrami pracującymi poza Polską, dla których prosimy o opiekę i błogosławieństwo Boże (D, s. 176-177).
> Umocnij je [postulantki – M. W.] na stałej opoce, którą jest Chrystus ażeby […] postępując drogą przykazań Twoich i reguł Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej przez zasługi Matki Niepokalanej Dziewicy Marji Panny, oraz świętego Ojca Ignacego i **św. Patronów Zgromadzenia**, radości wieczne osiągnęły (C, s. 8-9).

Przejawem kultu św. Józefa w Zgromadzeniu jest tzw. *dzień św. Józefa*. Jest to dzień, w którym wyznaczona siostra odmawia dodatkową modlitwę (oprócz tych, które znajdują się w codziennych modlitwach sióstr) ku czci tego świętego. W zależności od liczebności wspólnoty są to jeden lub dwa dni w tygodniu albo jeden lub kilka dni w miesiącu. Każda wspólnota opracowuje listę, w której do poszczególnych dni tygodnia lub miesiąca przyporządkowane są imiona sióstr.

> W czasie obiadu lektorka odczytuje Martyrologium, ogłasza „**dzień św. Józefa**” i wspomina zmarłe siostry w przeddzień rocznicy ich śmierci. Po kolacji odczytujemy fragment Ustaw Zgromadzenia lub odpowiednio dobrany tekst (D, s. 258).

Subpole **inne nazwy religijne** w dokumentach ZSOB tworzy 196 jednostek leksykalnych, z czego 50 to rzeczowniki, a 146 – połączenia wyrazowe. Nazwą, która występuje w tekstach najczęściej, jest rzeczownik *powołanie* (122 razy). Kolejne pod względem liczby poświadczeń tekstowych są określenia: *Kościół* (76 razy), *działalność apostolska* i *msza św.* (po 33), *cnota* (26), *dusza* (23), *charyzmat* (21), *bliźni* (19), *praca apostolska* (19), *Ewangelia* (17), *zbawienie dusz*, *grzech*, *nabożeństwo* (zn. 2.) (po 16), *uświęcenie*, *rekolekcje* (po 15), *działalność misyjna* (12), *duchowość*, *służba Boża*, *świętość* (po 11), *duch modlitwy*, *Eucharystia*, *Komunia św.* (po 10). Zbiór jednostek poświadczonych

ponad 10 i 10 razy zawiera 21 określeń. Pozostałe nazwy występują w materiale źródłowym mniej niż 10 razy.

Trzydzieści sześć nazw występuje jedynie w tekstach XIX-wiecznych. Są to następujące określenia: *Ciało Pańskie*, *duch nabożeństwa*, *duch pobożności*, *duchowa spuścizna*, *dzieło mistyczne*, *dziesięcina*, *grzech mniejszy*, *grzech powszedni*, *grzech śmiertelny*, *grzech większy*, *jałmużna*, *katechizm*, *kazanie*, *Kościół św.*, *objawienie*, *pociecha duchowna*, *pokusa*, *postęp duchowny*, *postęp w cnotach*, *postęp w duchu*, *postęp w pobożności*, *postępek duchowny*, *rzeczy duchowne*, *rzeczy pobożne*, *rzeczy świeckie*, *sakrament Ciała Pańskiego*, *służenie Bogu*, *spowiedź*, *św. sakramenty*, *święty Pański*, *świątobliwość*, *uświątobliwienie*, *wyrazy pobożne*, *zbawienie bliźnich*, *życie duchowe / duchowne*, *żywoty świętych*. Niektóre z tych określeń, mimo że nie są poświadczone w najnowszych dokumentach (ze względu na rodzaj tekstów), nadal są używane. Z użycia wyszło 20 nazw: *duch nabożeństwa*, *duch pobożności*, *duchowa spuścizna*, *dziesięcina*, *grzech mniejszy*, *grzech większy*, *jałmużna*, *pociecha duchowna*, *postęp duchowny*, *postęp w cnotach*, *postęp w duchu*, *postęp w pobożności*, *postępek duchowny*, *rzeczy duchowne*, *rzeczy pobożne*, *rzeczy świeckie*, *świątobliwość*, *uświątobliwienie*, *wyrazy pobożne*, *zbawienie bliźnich*.

Wspólnych dla dokumentów XIX- i XX-wiecznych jest 26 nazw: *bliźni*, *cnota*, *cnoty chrześcijańskie*, *duch*, *duch modlitwy*, *duch Zgromadzenia*, *dusza*, *dyspensa*, *grzech*, *Komunia św.*, *msza św.*, *nabożeństwo* (zn. 2.), *nawrócenie*, *pobożność*, *powołanie*, *radości wieczne*[369], *rekolekcje*, *służba Boża*, *spowiedź święta*, *sumienie*, *święty*, *zbawienie*, *zbawienie dusz*, *zgorszenie*, *życie chrześcijańskie*, *życie wewnętrzne*. Pozostałe 127 nazw, czyli 65% zbioru, stanowią określenia, które są poświadczone jedynie w tekstach z XX wieku.

6.2. Nazwy religijne w zakonach

6.2.1. Nazwy odnoszące się do liturgii używane w zakonach

Wyekscerpowany z ankiet materiał zawiera dwie nazwy odnoszące się do liturgii. Są to rzeczowniki *martyrologium* (wymieniony raz) i *oficjum* (zn. 1.; wymieniony 5 razy). Leksem *martyrologium* w leksyce mniszek ma takie samo znaczenie jak w leksyce sióstr

[369] To zestawienie występuje w tekście z 1. połowy XX w. Obecnie nie mówi się o *radościach wiecznych*, ale o *radości wiecznej*. Takie sformułowanie występuje przede wszystkim w wezwaniach modlitwy wiernych, w których zanoszone są modlitwy za zmarłych.

ze zgromadzeń czynnych, z tym, że u Mniszek Bosych Zakonu Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel 24 grudnia zapowiedzi uroczystości obchodzonej nazajutrz nadaje się szczególnie uroczystą formę. Mniszki gromadzą się w chórze i tam śpiewają starożytną łacińską antyfonę głoszącą Wcielenie Chrystusa i w ten sposób rozpoczynają obchody uroczystości Narodzenia Pańskiego. Wyrazu *oficjum* używają mniszki na określenie wspólnie odmawianego brewiarza. Wartość semantyczna tego rzeczownika w polszczyźnie ogólnej jest taka sama.

Nazwą odnoszącą się do liturgii, która występuje w dokumentach ZSOB i w materiale wyekscerpowanym z ankiet, jest leksem *martyrologium*.

6.2.2. Nazwy form ascezy i pokuty w zakonach

Respondentki będące członkiniami zakonów wymieniły trzy nazwy praktyk ascetycznych podejmowanych w ich wspólnotach. Są to rzeczownik *kulpy* (2 poświadczenia) oraz zestawienia *kapituła win* (nazywana też *kapitułą na winy*) (2 w 2 zakonach) i *wielkie milczenie* (4). Znaczenie połączenia wyrazowego *kapituła win* w leksyce mniszek jest takie samo jak w leksyce sióstr ze zgromadzeń czynnych i oznacza przyznanie się siostry w obecności wspólnoty do popełnionych przewinień i przeproszenie za nie. Taką samą wartość semantyczną ma leksem *kulpy*. *Wielkie milczenie* to obowiązek zachowania absolutnego milczenia w godzinach od komplety do jutrzni. Konieczne informacje siostry klauzurowe przekazują sobie w tym czasie, używając bileciков, tj. małych kartek, na których zapisują treść takiej informacji. Obowiązek zachowania milczenia nie obowiązuje mniszek w noc Bożego Narodzenia i noc paschalną.

Określeniem, które występuje zarówno w materiale uzyskanym od respondentek ze zgromadzeń, jak i w tym pochodzącym z zakonów jest zestawienie *kapituła win*. Ta sama praktyka ascetyczna polegająca na obowiązku zachowania milczenia od określonej pory wieczornej do konkretnej godziny porannej, która w Zgromadzeniu Sióstr Opatrzności Bożej określana jest jako *milczenie kanoniczne*, przez karmelitanki nazywana jest *wielkim milczeniem*.

6.2.3. Nazwy modlitw w zakonach

Zbiór nazw modlitw w materiale wyekscerpowanym z ankiet przeprowadzonych w zakonach obejmuje 7 jednostek leksykalnych: *adoracja* (1 poświadczenie), *dzień pustyni*

(1), *koronka* (55 w 9 zakonach), *prosternacja* a. *prostracja* (1), *salve* (2), *sufragia* (3), *wenia* (10), spośród których 6 respondentki uznały za nieznane w innych zakonach. Wartość semantyczna rzeczowników *adoracja* i *koronka* (w zn. 2.) w leksyce mniszek jest taka sama jak w słownictwie używanym w zgromadzeniach i w polszczyźnie ogólnej. Pozostałe nazwy nie występują ani w języku sióstr ze zgromadzeń czynnych, ani w języku ogólnym. Wyjaśniając znaczenie leksemu *adoracja*, członkini Zakonu Sióstr Klarysek od Wieczystej Adoracji stwierdza, że spędzenie godziny na modlitwie przed Najświętszym Sakramentem[370] jest dla mniszki przywilejem. *Dzień pustyni* oznacza w środowisku karmelitanek dzień w tygodniu, zasadniczo stały (najczęściej środę), w którym nie ma większości aktów wspólnych, a brewiarz i inne modlitwy każda siostra odmawia indywidualnie. W tym dniu posiłki siostry również spożywają indywidualnie. Na określenie pozycji ciała polegającej na dotknięciu czołem ziemi w czasie modlitwy karmelitanki używają leksemu *prosternacja* a. *prostracja*. Modlitwa ku czci Maryi polegająca na wspólnym odśpiewaniu w chórze antyfony *Salve Regina*, zakończona pokropieniem wodą święconą i recytacją Psalmu 51. i innych modlitw po łacinie nazywana jest przez wspomniane mniszki *salve*. Odmawia się ją w soboty wieczorem oraz po I nieszporach uroczystości maryjnych. Karmelitanki wkładają wówczas białe płaszcze, a w rękach trzymają świece. Krótkie wezwania do świętych zakonu karmelitańskiego, które siostry odmawiają po modlitwie południowej, to *sufragia*. Mniszki Zakonu Kaznodziejskiego postawę leżenia na boku na szkaplerzu określają leksemem *wenia*. Jest to postawa wyrażająca pokorę. Dominikanki przyjmują ją jako wspólnotowy akt skruchy podczas kapituł, w Wigilię Bożego Narodzenia i przy przyjęciu oficjum (obowiązku).

6.2.4. Inne nazwy religijne w zakonach

Materiał uzyskany z ankiet przeprowadzonych w zakonach nie zawiera innych nazw religijnych. Wszystkie wyekscerpowane określenia zostały przyporządkowane do wymienionych subpól tematycznych.

[370] W tym zakonie adoracja Najświętszego Sakramentu trwa nieustannie całą dobę. Aby modlitwa nie ustała ani na chwilę, mniszki wymieniają się w kaplicy co godzinę. Każda mniszka w wyznaczonym czasie spędza godzinę na adoracji.

7. Nazwy norm i czynności prawnych

Zgromadzenia i zakony – jak każda usankcjonowana społeczność – działają w ramach prawa cywilnego. Specyfika rodzin zakonnych jako społeczności religijnych powoduje, że członkinie tychże środowisk zobowiązane są przede wszystkim do przestrzegania prawa Bożego sformułowanego w Piśmie Świętym, a także prawa obowiązującego w Kościele.

7.1. Nazwy norm i czynności prawnych w zgromadzeniach

Najważniejszym prawem, jakie obowiązuje każdego wierzącego, jest prawo Boże wyrażone w Dekalogu (tzw. Stare Prawo)[371] oraz prawo ewangeliczne ustanowione przez Chrystusa i zawarte w Ewangelii (Nowe Prawo)[372]. W leksyce sióstr ogół przepisów mających źródło w objawieniu nazywany jest za pomocą określeń: *prawo Boże*, *prawo zakonne*, *przykazania boskie* / *przykazania Boże*, *przykazania kościelne*, *nauka Ewangelii*, *prawo papieskie*, *prawo Chrystusowej miłości*, *prawo miłości siostrzanej*.

> Przełożone czuwają nad wiernym wypełnieniem **prawa Bożego** i **zakonnego**, i w ten sposób pomagają nam w rozpoznawaniu woli Bożej, określając to, co stanowi dobro wspólnoty. Ich decyzje przyjmujemy z motywu nadprzyrodzonego. Razem odczytujemy znaki czasu i zamysł Boży względem każdej z nas (D, s. 222).
>
> Siostry stosownie do tej wyroczni Ducha Św.: „Unikajcie złego, a czyńcie dobre", położą za podstawę swej doskonałości wypełnianie dokładne obowiązków życia chrześcijańskiego zawartych w **Boskich i kościelnych przykazaniach**; dla czego też starannie oświecać się będą i poznawać tych przykazań ducha […] (ZU1, s. 2).
>
> Przez ślub czystości […] zobowiązujemy się do życia w celibacie i do unikania wszelkiego grzechu zewnętrznego i wewnętrznego przeciwko szóstemu i dziewiątemu **przykazaniu Bożemu** (K, s. 57).

---

[371] Pomijam w wywodzie konieczność przestrzegania prawa naturalnego, które obowiązuje każdego człowieka i którego główne przepisy również zostały wyłożone w Dekalogu. Prawo naturalne jest obecne w sercu każdego człowieka i ustanowione przez rozum, a jako takie obowiązuje wszystkich ludzi. Wyraża ono godność człowieka i określa podstawę jego fundamentalnych praw i obowiązków. Jest niezmienne. Jego podstawy bywają w ciągu dziejów podważane, ale nie można go zniszczyć i usunąć z serca człowieka. Odżywa ono zawsze w życiu jednostek i społeczności. Prawo naturalne ustanawia podstawę moralną, która jest niezbędna do budowania wspólnoty ludzkiej. Dostarcza ono również niezbędnej podstawy dla prawa cywilnego, które jest z nim związane „albo przez refleksję, która wyprowadza wnioski z jego zasad, albo przez uzupełnienia o charakterze pozytywnym i prawnym" (KKK 1959).

[372] Prawo ewangeliczne nie znosi przepisów moralnych Starego Prawa ani nie pomniejsza ich znaczenia. Nowe Prawo wypełnia przykazania Starego Prawa, wydobywa jego ukryte możliwości i odsłania nowe wymagania; ukazuje jego Boską i ludzką prawdę (KKK 1968).

> Wspólnotowy charakter życia zakonnego podtrzymywany **nauką Ewangelii**, świętą liturgią, a zwłaszcza codzienną Eucharystią i modlitwą umożliwia osiągnięcie pełnej dojrzałości (K, s. 83-84).
>
> Zgromadzenie Sióstr Opatrzności Bożej założyła Służebnica Boża, Matka Marcjanna Antonina Mirska, a Stolica Apostolska zatwierdziła jako zgromadzenie zakonne na **prawie papieskim**, które tworzy wspólnoty skupione wokół Eucharystii, żyjące **prawem Chrystusowej miłości**, duchem wiary, modlitwy i posłuszeństwa woli Ojca Przedwiecznego (K, s. 160).
>
> We wspólnotach zakonnych i we własnym sercu pielęgnujemy atmosferę skupienia i milczenie, które pogłębia naszą wrażliwość na obecność Bożą, ułatwia życie wspólne, modlitwę i słuchanie Jego głosu oraz jest warunkiem zjednoczenia z Bogiem i zachowania **prawa miłości siostrzanej** (K, s. 79).

Zgodnie z nauczaniem Kościoła umysł ludzki umożliwia człowiekowi poznanie istnienia osobowego Boga. Jest jednak również taki porządek poznania, który przekracza możliwości człowieka; jest to porządek Objawienia Bożego[373]. Objawienie, mimo że zostało zakończone, nie jest jeszcze całkowicie wyjaśnione. Zadaniem wiary chrześcijańskiej jest stopniowe wnikanie w jego znaczenie. Doktrynę, w której Kościół wykłada w sposób definitywny prawdy zawarte w objawieniu Bożym lub prawdy, które mają z nimi konieczny związek, i która obowiązuje wierzących w taki sposób, że jej zanegowanie jest odrzucane jako herezja, pod sankcją anatemy, nazywa się *dogmatem*. Teologowie zwracają uwagę, że:

> ujęcie w słowa tego, co Bóg o sobie objawił, jest zawsze karkołomne, bo zdani jesteśmy na nasz język i zdolności poznawcze. Tomasz z Akwinu powiedział, że akt wiary nie zatrzymuje się na tym, co jesteśmy w stanie wypowiedzieć, ale sięga do rzeczywistości ostatecznej. Wierzę w Boga opisanego wyznaniem wiary, a nie w tekst wyznania. Tomasz używa terminu *enuntiabile*: to, co jesteśmy w stanie powiedzieć. Cała dogmatyka to chodzenie

[373] Kościół naucza, że Boże objawienie jest „łaskawym, osobowym i zbawczym ujawnieniem się Boga wobec człowieka w historii (Stasiak, Zawiła 1993: 17). Wyróżnia się trzy rodzaje objawienia: naturalne, nadnaturalne (zwane Objawieniem Bożym) i eschatyczne. Bóg daje o sobie świadectwo poprzez rzeczy stworzone (objawienie naturalne). Objawia się również w sposób nadnaturalny, tzn. poprzez cuda takie, jak np. przejście Izraelitów przez Morze Czerwone, cuda dokonywane przez Jezusa i cuda Apostołów (actio Dei), poprzez słowo (locutio Dei: w Starym Testamencie słowa Boga poprzedza często formuła: „to mówi Pan"; pośrednikami Bożego słowa byli prorocy; w Nowym Testamencie Bóg przemówił przez Jezusa Chrystusa, a następnie przez Apostołów) i poprzez niezwykłe ukazywanie się pod postacią znaków, np. w krzewie gorejącym, a w Nowym Testamencie w czasie Przemienienia na Taborze (Stasiak, Zawiła 1993: 15). W pełni Bóg objawił siebie w swoim Synu, Jezusie Chrystusie, w którym ustanowił wieczne przymierze z ludźmi. Chrystus jest ostatecznym Słowem Ojca. W Nim powiedział On wszystko i nie będzie już innego słowa oprócz Niego (KKK 54-73).

wewnątrz *enuntiabile*. Bóg jest o krok dalej. Dogmat wskazuje drogę – nie jest punktem dojścia (Strzelczyk 2018: 40).

Według USJP dogmat to ‘w teologii chrześcijańskiej: niepodważalna, obowiązująca zasada wiary’. Istnieje organiczna więź między dogmatami a życiem duchowym. Dogmaty – jak podkreślono w KKK – ułatwiają zrozumienie wiary i nadają jej pewność (KKK 89). Podstawą istnienia Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej jest wiara w Opatrzność Bożą, w działanie Boga w świecie i w Jego opiekę nad wszelkim stworzeniem. W analizowanych dokumentach występuje określenie *dogmat Bożej Opatrzności*.

Zgromadzenie składa się z małych i dużych wspólnot oraz przynależnych do nich placówek opiekuńczo-wychowawczych, katechetycznych, misyjnych i dzieł apostolskich, w których charyzmat realizujemy na płaszczyźnie wiary i w oparciu o **dogmat Bożej Opatrzności**, obejmującej sobą wszystkie sprawy i bieg wydarzeń świata (Ps 115,3) (D, s. 268).

System poglądów głoszonych i obowiązujących w Kościele nazywany jest *doktryną Kościoła*, *magisterium Kościoła*, *nauczaniem Kościoła*. Prawo ustanowione przez kompetentne władze kościelne, które wynika z Pisma Świętego i jest zgodne z doktryną, określane jest jako *powszechne prawo kościelne*, *prawo kościelne* (w USJP *prawo kanoniczne* albo *prawo kościelne* definiowane jest jako ‘prawo obwiązujące w Kościele rzymskokatolickim’). Jest ono wyrażone w różnego typu aktach prawnych nazywanych *dokumentami kościelnymi* lub *dokumentami Kościoła*. Zatwierdzenie rodziny zakonnej przez Stolicę Apostolską powoduje, że dane zgromadzenie istnieje na tzw. *prawie papieskim*. Zgromadzenie Sióstr Opatrzności Bożej uzyskało – o czym już pisałam – aprobatę papieską w 1867 r.; przez pierwsze dziesięć lat istnienia działało na prawie biskupim[374].

Wszystkie mamy obowiązek zapoznawania się z **doktryną Kościoła** i bycia wiernymi Jego nauczaniu (D, s. 223).

Oprócz Słowa Bożego i **Magisterium Kościoła**, w tym, co dotyczy celu, charakteru i ducha Zgromadzenia, są [Konstytucje – M.W.] w ścisłym związku z zamierzeniami i myślą Matki Założycielki, Służebnicy Bożej Marcjanny Antoniny Mirskiej (D, s. 288).

[374] Instytuty na prawie diecezjalnym to takie, które zostały zatwierdzone przez ordynariusza diecezji, na której terenie powstał dany instytut. Zakon lub zgromadzenie na prawie papieskim zostały zatwierdzone przez Stolicę Apostolską lub otrzymały tzw. dekret pochwalny (Pawlik red. 1988: 7).

Podstawą wielu punktów tych dokumentów – oprócz Pisma Świętego i **nauczania Kościoła** – był charyzmat Założycielki oraz tekst Konstytucji zatwierdzony przez Stolicę Apostolską 25 kwietnia 1949 roku (D, s. 289).

Wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych obowiązuje w dni określone przez **powszechne prawo kościelne** oraz jest proponowana w środy i soboty Wielkiego Postu – według roztropności sióstr i warunków wspólnoty (D, s. 244-245).

W przedmiocie **prawa** […] **kościelnego**, jak również istoty ślubów, Konstytucje nasze obowiązują na mocy tego prawa i z tytułu złożonej profesji. […] Nie obowiązują pod grzechem, jeśli nie zostały podjęte z bardzo ważnych powodów (D, s. 224).

Przełożona generalna, zgodnie z przepisami prawa powszechnego i własnego, ma prawo i obowiązek: […]

- zapoznawać siostry z zarządzeniami i **dokumentami kościelnymi**, a zwłaszcza Stolicy Apostolskiej, odnoszącymi się do życia zakonnego, oraz zatroszczyć się o ich realizację i podporządkowanie się im w całym Zgromadzeniu […] (D, s. 114).

Okres nowicjatu ma na celu: […]

- poznawanie **dokumentów Kościoła** i Ustaw Zgromadzenia […] (D, s. 193).

Zgromadzenie Sióstr Opatrzności Bożej […] Stolica Apostolska zatwierdziła jako zgromadzenie zakonne na **prawie papieskim** […] (K, s. 160).

Podstawowym dokumentem ustawodawczym Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego jest Kodeks Prawa Kanonicznego (w skrócie KPK) promulgowany w 1983 r. przez Jana Pawła II. Zbiór zawartych w nim przepisów nazywany jest w analizowanym materiale *prawem kanonicznym* lub *przepisami prawa kanonicznego* (*przepisy* ‘zbiór zarządzeń, rozporządzeń, paragrafów; regulamin, instrukcja’). Dokumenty XIX-wieczne odwołują się do norm prawnych ustanowionych na soborze trydenckim (1545-1563), wyrażonych w tzw. *ustawach soboru trydenckiego*. Definicja wyrazu *ustawa* w USJP odnosi się jedynie do prawodawstwa państwowego (‘akt prawny o charakterze ogólnym, regulujący jakąś dziedzinę życia, powszechnie obowiązujący, uchwalony i ogłoszony w szczególnym trybie przez najwyższe organy władzy państwowej: parlament i prezydenta’), ale w analizowanym materiale ma to samo znaczenie, z tym że ustawa jest uchwalana przez najwyższe organy władzy kościelnej.

Profesja zakonna włącza nas do Zgromadzenia z prawami i obowiązkami określonymi w **prawie kanonicznym** i Konstytucjach (K, s. 54).

> Władze w Zgromadzeniu są wybierane przez wspólnotę zakonną, zgodnie z **przepisami Prawa Kanonicznego** albo mianowane przez przełożoną generalną za zgodą rady generalnej i po uprzedniej konsultacji z siostrami (kan. 625) (D, s. 266).
>
> Stosownie do **ustaw Soboru Trydenckiego**, każda może po trzykroć lub więcej do roku spowiadać się przed spowiednikiem nadzwyczajnym, który ku temu celowi będzie od Biskupa naznaczony (ZU1, s. 4; U, s. 21).

Podstawowym i fundamentalnym zbiorem prawa własnego (zwanym też kodeksem podstawowym) zakonów i zgromadzeń[375] są konstytucje. W materiale źródłowym synonimami nazwy *konstytucje* są następujące określenia: *kodeks fundamentalny, konstytucje nasze, konstytucje zgromadzenia* oraz nazwa oficjalna *Konstytucje Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej*. Uzupełnieniem konstytucji zawierającym przepisy szczegółowe jest *dyrektorium*. Zarządzenia zawarte w konstytucjach to *przepisy konstytucji*, a te zamieszczone w dyrektorium – *przepisy dyrektorium*. Wskazania dotyczące zachowywania dyscypliny zakonnej określane są z kolei jako *przepisy karności zakonnej*. Konstytucje i dyrektorium razem tworzą *ustawy* (dawniej nazywano je *regułami*). Ustawy owe są *dokumentem zakonnym*, a przepisy w nich zawarte nazywane są *przepisami zakonnymi*. Według USJP *dokument* to ‘pismo urzędowe, akt spisany w celu stwierdzenia jakiejś okoliczności, zawarcia umowy o coś, zobowiązania do czegoś, informowania o czymś itp.’, a *reguła* ‘zbiór norm postępowania, ustalonych dla zakonników przez założyciela zakonu i potwierdzonych przez papieża lub biskupa’.

> **Konstytucje**, przepojone duchem Ewangelii są **kodeksem fundamentalnym** Zgromadzenia, który dobrowolnie przyjmujemy w duchu wiary za regułę naszego życia i zachowujemy wiernie i z miłością (kan. 587, por. 598 § 2) (K, s. 148).
>
> W przedmiocie prawa Bożego, kościelnego, jak również istoty ślubów, **Konstytucje nasze** obowiązują na mocy tego prawa i z tytułu złożonej profesji. Inne przepisy wiążą nas według spełnianego urzędu, zleconych obowiązków lub posługi apostolskiej. Nie obowiązują pod grzechem, jeśli nie zostały podjęte z bardzo ważnych powodów (D, s. 224).
>
> Ogólnym celem, dla którego Bóg powołał i zgromadził nas w rodzinie zakonnej, jest osobiste uświęcenie jego członkiń poprzez ofiarowanie siebie umiłowanemu nade wszystko Bogu, miłość bliźniego i zachowywanie trzech ślubów: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa oraz **Konstytucji Zgromadzenia** (K, s. 15).

[375] Więcej na temat historii tworzenia konstytucji i jej struktury zob. rozdział IV. *Charakterystyka źródeł i zasady gromadzenia bazy danych*.

Formuła ślubów zakonnych odnawianych z pobożności: „[…] Wszechmogący, wieczny Boże, w Trójcy Jedyny, […] w obecności Matki Najświętszej, Niepokalanie Poczętej, i Jej Oblubieńca, Świętego Józefa, ja Maria NN, odnawiam moje śluby zakonne: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa według **Konstytucji Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej** […]" (D, s. 207).

[…] **Konstytucje** i **Dyrektorium**, razem wzięte, ukazują w zwięzłej formie główne zasady życia i postępowania osób dążących do doskonałości drogą rad ewangelicznych. Nazywamy je **Ustawami**. Ustawy te są **dokumentem zakonnym** (D, s. 289).

Gdyby […] przekraczanie **przepisów Konstytucji** wynikało z pogardy i lekceważenia, wiązało się ze zgorszeniem i utratą łaski powołania zakonnego, wówczas możemy zgrzeszyć nawet ciężko. Podobne skutki wywołuje naruszenie, przekraczanie lub lekceważenie **przepisów Dyrektorium** i uchwał kapituły generalnej […] (D, s. 224).

Rzeczowniki *reguła* i *ustawa* występują w wyekscerpowanym materiale w następujących połączeniach wyrazowych: *reguły zgromadzenia*, *reguły Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej*, *ustawy Sióstr Opatrzności Boskiej*, *ustawy Zgromadzenia*, *ustawy Zgromadzenia Opatrzności*. Dokumenty zawierają również określenie *reguły urzędu*, co oznacza zasady związane z konkretnym urzędem i obowiązujące siostrę, która go obejmuje.

Postara się [przełożona – M.W.] żeby Siostry miały co miesiąc naukę od spowiednika do **reguł** stosowną i sama co miesiąc odbędzie z niemi konferencyę (ZU2, s. 37; U, s. 80-81).

Celebrans podaje jej [postulantce – M.W.] **reguły Zgromadzenia** i mówi: „Przyjmij Siostro Regułę, którą ci do zachowania daję [...]" (C, s. 18).

Umocnij je [postulantki – M. W.] na stałej opoce, którą jest Chrystus ażeby były bezpieczne od wszelkich pokus świata, ciała i czarta, a postępując drogą przykazań Twoich i **reguł Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej** […] radości wieczne osiągnęły (C, s. 8-9).

Ja […] ślubuję […] na ręce mojej Przełożonej Generalnej […] ubóstwo, czystość, posłuszeństwo na wieczność według **Ustaw Sióstr Opatrzności Boskiej** […] (C, s. 60-61).

Po kolacji odczytujemy fragment **Ustaw Zgromadzenia** lub odpowiednio dobrany tekst (D, s. 258).

W ślubach dożywotnych wypada po słowach, „Majestatowi Twemu", dodać wyraz „dożywotne" bo ten warunek jest już zawarty w następujących wyrazach: „Wedle **ustaw Zgromadzenia Opatrzności**" (ZU2, s. 33; U, s. 75).

W wyznaczaniu osób do urzędów jej powierzonem nie będzie się radziła osobistej skłonności i chęci, lecz ogólnego dobra Zgromadzenia jej powierzonego, czuwając łagodnie i z miłością,

nad każdą urzędniczką, i mając oko, aby **reguły** swego **urzędu** wypełniały dokładnie (ZU2, s. 34; U, s. 77).

Moc prawną mają również tzw. *uchwały kapituły* (*uchwała* ‘oficjalna decyzja (w postaci dokumentu) organu państwowego, samorządu, organizacji społecznej lub zawodowej’), określane również jako *postanowienia kapituły* (*postanowienie urz*. ‘rozporządzenie, zarządzenie, uchwała, orzeczenie’) lub *zarządzenia kapituły generalnej* (*zarządzenie praw*. ‘akt prawny wydany przez władze wykonawcze na podstawie ustawy, w celu jej wykonania’). Zarządzenia i uchwały kapituły podawane są do wiadomości wszystkim siostrom, jednak treść dokumentów nazywanych w wyekscerpowanym materiale *aktami kapitulnymi* objęta jest tajemnicą i znana jest tylko uczestniczkom kapituły. Zbiór dokumentów wydawanych przez władze zakonne nazywane są *aktami*.

Kapitułę po wyczerpaniu zagadnień rozwiązuje przełożona generalna. Następnie siostry udają się do kaplicy, by przed Najświętszym Sakramentem dziękować Bogu za otrzymane łaski i prosić o Jego pomoc w realizowaniu **uchwał**. Na zakończenie śpiewa się hymn „Ciebie, Boga, wysławiamy” (D, s. 272-273).

Wezwania wybranych delegatek dokonuje przełożona generalna. Do ważności wyborów i **uchwał kapituły** wymagana jest obecność przynajmniej dwu trzecich jej członkiń. Wszystkie jednak mają być wezwane (K, s. 100-101).

Przełożona generalna, zgodnie z przepisami prawa powszechnego i własnego, ma prawo i obowiązek:

- czuwać nad realizacją charyzmatu Założycielki i tradycji Zgromadzenia, nad karnością, zachowaniem rad ewangelicznych, Ustaw i **postanowień kapituły** (K, s. 114).

Przełożona generalna za zgodą swej rady i w oparciu o **Zarządzenia kapituły generalnej**, określa wysokość kwot, jakimi mogą rozporządzać przełożone lokalne na wydatki nadzwyczajne (K, s. 147).

Członkinie kapituły powinny zachować w tajemnicy przebieg wyborów. Obowiązek ten rozciąga się na wszystkie **akta kapitulne** w znaczeniu szerokim, pozostaje także po zakończeniu kapituły, a ustaje tylko w odniesieniu do tego, co zostało podane do wiadomości drogą urzędową. Wszelkie uchybienia w tej dziedzinie mają charakter poważnego wykroczenia (D, s. 104).

[…] Sekretarka na ostatnim ogólnem posiedzeniu przeczyta […] **akta** całej Rady […] (ZU2, s. 67-68; U, s. 120).

Rozporządzenia zawarte w konstytucjach, dyrektorium i uchwałach kapituły nazywane są *przepisami zakonnymi*. Stanowią one zbiór *prawa własnego*. Prawu cywilnemu odpowiada w leksyce sióstr określenie *prawo powszechne*. Zawarte w nim zarządzenia nazywane są *postanowieniami prawa powszechnego*.

> Pogłębiamy też znajomość **przepisów zakonnych** i zachowujemy zarządzenia i decyzje przełożonych (D, s. 223).
>
> Jeżeli do ważności aktów prawnych wymagana jest zgoda rady generalnej, przełożona generalna, aby działać zgodnie z **prawem powszechnym** i **własnym**, musi uzyskać zgodę bezwzględnej większości radnych, które są obecne na posiedzeniu (K, s. 117).
>
> Przełożona generalna swoją władzę wykonuje […] zgodnie z **postanowieniami prawa powszechnego**, Konstytucji i charyzmatem Matki Założycielki (Mt 20, 24-29; PC 14) (K, s. 112).

Wśród norm regulujących stosunki między członkiniami zakonnej społeczności – oprócz ustaw – ważną rolę odgrywają zwyczaje, jakie powstały w Zgromadzeniu i które są przekazywane z pokolenia na pokolenie. Większość z nich nie została spisana, ale jest przekazywana ustnie. Analizowane dokumenty poświadczają istnienie tychże obyczajów, zawierają bowiem następujące określenia: *tradycja, tradycje zgromadzenia, zwyczaje zgromadzenia*. Wartość semantyczna wyrazów *tradycja* i *zwyczaj* w leksyce sióstr jest taka sama jak w polszczyźnie ogólnej (*tradycja* ‘zasady postępowania, obyczaje, poglądy, wiadomości przechodzące z pokolenia na pokolenie; także: przekazywanie tych zasad, obyczajów następnym pokoleniom; zwyczaj’; *zwyczaj* ‘powszechnie przyjęty, najczęściej uświęcony tradycją, sposób postępowania w pewnych okolicznościach, charakterystyczny dla pewnego środowiska, terenu, okresu itp.; obyczaj, tradycja’).

> Sprawy dotyczące życia zakonnego, działalności apostolskiej i misyjnej, kapituła generalna będzie dokładnie rozpatrywać, analizować, oceniać i szukać najlepszych rozwiązań i postanowień, tak aby Zgromadzenie wierne charyzmatowi i **tradycji** wypełniło swoje zadanie w Kościele i świecie współczesnym (K, s. 110-111).
>
> Dla współsióstr ma być [przełożona generalna – M.W.] przykładem w pielęgnowaniu cnót oraz zachowaniu przepisów i **tradycji Zgromadzenia** (Kan. 617-619, 622) (K, s. 112).
>
> Każda Admonitorka, a zwłaszcza głównej całego Zgrom: Przełożonej, powinna być pełną ducha Bożego, gorliwą o dobro Zgromadzenia, z gruntu znająca Konstytucye, reguły

i **zwyczaje Zgrom:**, umysłu spokojnego, niezbyt żywej wyobraźni, zdrowego rozsądku i wielkiej roztropności (ZU2, s. 10).

Najważniejsze uroczystości i wydarzenia w Zgromadzeniu, takie jak obłóczyny, śluby zakonne, jubileusze przebiegają według ściśle ustalonego planu. Szczegółowy przebieg konkretnego obrzędu (z zachowaniem przepisów liturgicznych), a także książka zawierająca jego opis nazywa się *rytuałem zgromadzenia* (*rytuał* 'zespół czynności stanowiący ustaloną formę zewnętrzną społecznie doniosłego aktu, uroczystości, ceremonii') lub w źródłach XIX-wiecznych *ceremonjałem zakonnym* (*ceremoniał zakonny* 'księga przepisów i tekstów przewidzianych na specjalne obrzędy liturgiczne i paraliturgiczne, związane z wydarzeniami życia wspólnoty zakonnej, np. wstąpieniem do zakonu, obłóczynami, profesją zakonną, uroczystościami jubileuszowymi, przyjmowaniem godności, wizytacją, liturgią godzin kanonicznych, kulpą, odnowieniem profesji, pogrzebem zakonnika' PEIŻK).

Na dzień wyboru Przełożonej Generalnej salę elekcyjną ubiera się pięknie, na podwyższeniu urządza się stół dla Przewodniczącego na którym stoi Krzyż, 2 świece, egzemplarz Konstytucji, **ceremonjał zakonny**, urna do zbierania głosów, taca na której jest klucz od furty klasztornej, pieczęć Zgromadzenia, spis elektorek i przybory do pisania (C, s. 119).
Rozpoczęcie każdego etapu formacji odbywa się według **Rytuału Zgromadzenia**, który przewiduje ceremonię liturgiczną lub paraliturgiczną (D, s. 186).

Funkcjonowanie domu zakonnego wymaga od przełożonej zarządzania środkami materialnymi. Działania związane z codziennym utrzymaniem domu i sióstr – nazywane *aktami administracji zwyczajnej* – pozostają w kompetencji przełożonej lokalnej. Decyzje dotyczące nadzwyczajnych wydatków lub działań prawnych (jak np.: budowa obiektu, remonty kapitalne, zaciąganie długów, kupno i sprzedaż gruntu, budynków, pojazdów) wymagają zgody przełożonej generalnej i rady generalnej. Tego rodzaju działania nazywane są w analizowanych dokumentach *aktami administracji nadzwyczajnej*.

Do ważności **aktów administracji nadzwyczajnej**, potrzebne jest pisemne zezwolenie przełożonej generalnej, wydane za zgodą jej rady (kan. 638 § 3) (K, s. 145).
Akta administracji zwyczajnej dotyczą utrzymania majątku stałego oraz codziennych wydatków związanych z funkcjonowaniem Zgromadzenia, jak: żywienie, formacja, leczenie, ubranie, dokształcanie i studia wyższe, podróże, bieżące naprawy, remonty itp. (D, s. 286).

W kompetencjach przełożonej generalnej leży zarządzanie majątkiem Zgromadzenia. Po uzyskaniu zgody rady generalnej może ona przenieść prawa własności nad majątkiem Zgromadzenia na inną osobę. Taki zabieg prawny nazywany jest w źródłach – tak jak w języku ogólnym – *alienacją*. Przełożona generalna może również zdecydować o ufundowaniu nowego domu zakonnego, co w dokumentach określane jest jako *erekcja* (‘wzniesienie, wystawienie lub ufundowanie jakiejś budowli, np. klasztoru, kościoła’). Dzieje się to na mocy wydanego przez nią aktu prawnego nazywanego *dekretem* (według USJP *dekret* to ‘akt prawny mający moc ustawy, wydawany przez organ inny niż parlament, np. przez organ władzy wykonawczej (prezydenta, rząd)’).

> Przełożona generalna za zgodą rady generalnej w myśl przepisów prawa powszechnego może: […] uzyskać pozwolenie na **alienację** dóbr Zgromadzenia […] (K, s. 121).
>
> **Erekcji**, przeniesienia i zniesienia domu nowicjatu dokonuje pisemnym **dekretem** przełożona generalna za zgodą swej rady (K, s. 35).

Przełożona generalna ma władzę, żeby w określonych przypadkach udzielić siostrom pozwolenia na odstąpienie od przepisów zakonnych. Może ona na przykład pozwolić profesce czasowej na odejście ze Zgromadzenia. Zezwolenie to nazywane jest *indultem odejścia* (*indult praw*. ‘w prawie kanonicznym: zezwolenie władzy duchowej (zwykle papieża) na odstąpienie od przepisów kościelnych w pewnych szczególnych wypadkach’).

Każda siostra należy do określonego domu zakonnego i jest zobowiązana do pozostawania w siostrzanej więzi z pozostałymi członkiniami wspólnoty lokalnej. Więź ta rodzi obowiązek zamieszkania i przebywania w jednym domu, którego zakonnica nie może opuszczać bez zezwolenia kompetentnego przełożonego. W życiu osoby zakonnej występują nieraz takie sytuacje czy problemy, nie tylko natury osobistej, które uniemożliwiają jej prowadzenie regularnego życia we wspólnocie i wymagają dłuższego przebywania poza domem zgromadzenia. W Kościele istnieją prawne uregulowania tego typu sytuacji. Formą częściowej i czasowej separacji zakonnika z instytutem jego prawnej przynależności jest tzw. *eksklaustracja*. Forma ta jest znana i praktykowana w Zgromadzeniu Sióstr Opatrzności, w związku z czym w analizowanych dokumentach występuje leksem *eksklaustracja* w znaczeniu, jakie jest mu nadawane w prawie kościelnym[376]. Pozwolenie na czasowe

[376] Bronisław Zubert wyjaśnia, że *eksklaustracja* oznacza zezwolenie osobie zakonnej na pobyt poza wspólnotą zakonną i częściowe zwolnienie z obowiązków zakonnych. Zezwolenie to wydawane jest na określony czas.

opuszczenie wspólnoty zakonnej udzielane profesce przez przełożoną generalną określane jest jako *indult eksklaustracji*.

> Przełożona generalna winna wysłuchać opinii rady generalnej w następujących sprawach: […] określenie zakresu i form opieki nad siostrami przebywającymi na **eksklaustracji** (K, s. 122).
> Przełożona generalna za zgodą rady generalnej w myśl przepisów prawa powszechnego może: […]
> - udzielić **indultu odejścia** ze Zgromadzenia profesce czasowej w czasie trwania profesji […],
> - udzielić profesce wieczystej **indultu eksklaustracji** na okres nie przekraczający trzech lat […] (K, s. 118-122).

Dawniej podczas liturgii pierwszych ślubów formułę ślubów nowicjuszki wypowiadały po komunii kapłańskiej, wypowiedzeniu modlitwy pokutnej „Confiteor" i otrzymaniu odpuszczenia grzechów. Odpuszczenie grzechów określane jest w dokumentach jako *absolucja*. Wartość semantyczna tego słowa w leksyce sióstr jest taka sama jak w polszczyźnie ogólnej (*absolucja* 'rozgrzeszenie, odpuszczenie grzechów; także: zdjęcie klątwy kościelnej').

> Celebrans: po udzieleniu **absolucji** trzyma Pana Jezusa nad niemi [nowicjuszkami – M.W.] (C, s. 40).

Kompetentne władze Zgromadzenia, najczęściej przełożona generalna, mogą – w określonych okolicznościach – zwolnić siostrę lub konkretną wspólnotę (konkretne wspólnoty) od obowiązujących przepisów zakonnych. Zwolnienie to nazywa się *dyspensą*.

> Może [przełożona lokalna – M.W.] w zachowaniu reguł lub zwyczajów w rzeczach tylko małych dawać swym córkom **dyspensę**, ale w rzeczach ważnych powinna się udawać do Przełożonej całego Zgrom: (ZU2, s. 37; U, s. 81).

Niektóre placówki zakonne powstają, bo ktoś ofiarował Zgromadzeniu jakiś budynek albo wybudował go, przeznaczając na to własne środki. Przekazanie to nazywa się *fundacją*

Do eksklaustracji wymagane są poważne przyczyny (np. konieczność opieki nad rodzicami) oraz zgoda władzy kościelnej. Rozróżnia się eksklaustrację zwyczajną, a także przymusową i kwalifikowaną (Zubert 1983: 802).

(‘ofiarowanie czegoś, zbudowanie czegoś na własny koszt do użytku publicznego; ufundowanie’).

> Te główne Rady mają wyłącznie prawo: […] 2˚ przystosowywać reguły i ogólne Zgromadzenia zwyczaje do okoliczności, wyjąwszy istotne, które są od Św. Stolicy Apostolskiej potwierdzone, jakoż wyrzekać się i opuszczać **fundacye** domów już przyjętych, jeśli one nie pomocą, lecz przeszkodą są do osiągnięcia celu Zgromadzenia; o tem wyrokować należy do Stolicy Apostolskiej (ZU2, s. 8; U, s. 40-41).

W kapitule generalnej uczestniczą siostry wyłonione w czasie wyborów na kapitułę. Siostry wybierają delegatki m.in. z listy, na której umieszczone są imiona poszczególnych sióstr według lat profesji. Lista ta nazywana jest *listą powołaniową*[377].

> Wybór delegatek z **listy powołaniowej** […] (D, s. 277).

W Polsce od XI do XIX w. ludność płaciła na rzecz Kościoła stały podatek wynoszący dziesiątą część zbiorów lub dochodów. Podatek ten nazywał się dziesięciną. W Zgromadzeniu Sióstr Opatrzności Bożej każda przełożona lokalna jest zobowiązana do przekazywania ekonomce generalnej części dochodów domu zakonnego[378]. Wysokość przekazywanej sumy nie jest ściśle określona i zależy od możliwości danej placówki. Dawniej kwota przekazywana do domu generalnego nazywana była *dziesięciną*, choć w dokumentach nie ma informacji, w jakiej miała być wysokości.

> […] złożą [przełożone lokalne reprezentujące każdy dom zakonny – M.W.] ze wszystkich swoich, bądź zwyczajnych, bądź nadzwyczajnych roku zeszłego dochodów, **dziesięcinę** (ZU2, s. 3).

Pole tematyczne **nazwy norm i czynności prawnych** stanowi w dokumentach ZSOB zbiór 61 jednostek językowych. Największą liczbę poświadczeń w tekście ma rzeczownik *konstytucje* (64 poświadczenia), następnie określenia: *reguły* (47), *ustawy* (24), *dyrektorium*

[377] O roli, jaką we wspólnotach zakonnych odgrywa starszeństwo w powołaniu zob. podrozdz. 6.1.4., a także Mączyński 2005: 33-34.
[378] Środki pieniężne przekazywane do domu generalnego przeznaczane są na działalność Zgromadzenia, m.in. na utrzymanie misji zagranicznych, na kształcenie sióstr itp.

(18), *zwyczaje zgromadzenia* (11), *prawo zakonne* (9), *ceremoniał zakonny* (8), *dyspensa* (7), *tradycje zgromadzenia* (6), *konstytucje zgromadzenia* (5), *prawo kanoniczne* (5).

Zbiór nazw omawianego pola tematycznego wyekscerpowanych z ankiet zawiera 12 określeń. Pięć leksemów wymienionych przez respondentki występuje również w dokumentach ZSOB i jest używanych w tym samym znaczeniu. Są to rzeczowniki: *dyrektorium*[379], *eksklaustracja*, *konstytucje*, *reguły*, *ustawy*. Członkinie zgromadzeń wśród określeń związanych z prawem wymieniły również nazwy: *okólnik*, *Ratio Institutionis*, *reguła życia*, *statuty*, *statuty generalne*, *statuty prowincjalne*, *statuty zgromadzenia*. Leksem *okólnik*, zdefiniowany przez respondentkę jako ‘list Matki Generalnej do całego Zgromadzenia albo list Siostry Prowincjalnej do Sióstr z Prowincji’, oznacza to samo co w języku ogólnym ‘pismo zawierające wskazówki, polecenia wydane przez organ administracyjny podległym mu organom; pismo okólne, kurenda’. Wyraz *statuty* (w słowniku w lp. *statut* ‘zbiór przepisów określających strukturę, zadania i sposób działania instytucji lub organizacji’) w leksyce sióstr ma tę samą wartość semantyczną co w polszczyźnie ogólnej. *Statuty generalne* i *statuty zgromadzenia* zawierają przepisy obowiązujące w całym zgromadzeniu, a *statuty prowincjalne* – w konkretnej prowincji zgromadzenia. *Ratio Institutionis* – to w Zgromadzeniu Sióstr św. Elżbiety i w Zgromadzeniu Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu nazwa dokumentu zawierającego wytyczne dotyczące formacji początkowej i stałej. Wskazania w nim zawarte są uzupełnieniem przepisów konstytucji odnoszących się do formacji w tych zgromadzeniach.

Najwięcej respondentek z największej liczby rodzin zakonnych jako nazwę podstawowego zbioru prawa obowiązującego w ich zgromadzeniu podało słowo *konstytucje*. Kolejne miejsca pod względem frekwencji mają wyrazy *dyrektorium* i *statuty*. Dane liczbowe pozwalają uznać, że centrum pola tematycznego **nazwy norm i czynności prawnych** w zgromadzeniach stanowią rzeczowniki *konstytucje* i *dyrektorium*.

[379] Respondentki definiują *dyrektorium* jako ‘dodatek do Konstytucji’; ‘zbiór bardzo szczegółowych norm i zasad obowiązujących w prowincji’; ‘uzupełnienie reguły i konstytucji’. Dwie respondentki – jedna ze Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej, druga ze Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Maryi Nieustającej Pomocy – wskazały, że konstytucje różnią się od dyrektorium tym, że są niezmienne, podczas gdy przepisy umieszczone w dyrektorium są korygowane na kapitułach. W Zgromadzeniu Sióstr Opatrzności Bożej zmiany w przepisach zakonnych wprowadzane są poprzez uchwały kapituły, które w formie pisemnej otrzymuje każda siostra. Tekst konstytucji i dyrektorium pozostaje niezmienny do momentu, w którym kapituła zdecyduje o konieczności wprowadzenia w nim zmian. Nowy tekst musi zostać zatwierdzony przez Stolicę Apostolską.

7.2. Nazwy norm i czynności prawnych w zakonach

Egzemplifikacjami **nazw i czynności prawnych** w zakonach jest 6 określeń: *dyrektorium, konstytucje, konstytucje św., reguła, reguła nowicjalna, reguła pierwotna*. Wartość semantyczna rzeczowników *dyrektorium, konstytucje* i *reguła* w języku mniszek jest taka sama jak w leksyce sióstr należących do zgromadzeń czynnych. *Reguła pierwotna* to zatwierdzony przez Kościół zbiór norm postępowania dla zakonników, który ustalił założyciel zakonu. *Reguła nowicjalna* zawiera przepisy obowiązujące w nowicjacie.

Najwięcej poświadczeń w materiale wyekscerpowanym z ankiet przeprowadzonych w zakonach mają leksem *konstytucje* (67), a następnie wyrazy *reguła* (23) i *dyrektorium* (9). Największą liczbę poświadczeń w środowisku sióstr zakonnych bez względu na rodzaj instytutu ma rzeczownik *konstytucje*. Nazwą częściej używaną w zgromadzeniach jest wyraz *dyrektorium*, podczas gdy w zakonach *reguła*. Te trzy rzeczowniki stanowią centrum pola tematycznego **nazw i czynności prawnych** zarówno w zakonach, jak i w zgromadzeniach.

8. Nazwy instytucji i jednostek administracyjnych Kościoła

Kościół jest społecznością, w której żyje i działa Chrystus oraz która realizuje Jego funkcje nauczania, uświęcania i kierowania. Hierarchicznemu układowi święceń i władzy w Kościele odpowiada jego przestrzenna organizacja. Najmniejszą i podstawową jednostką administracyjną w Kościele katolickim jest parafia. Kieruje nią proboszcz, a pomagają mu w tym: wikariusz (jeden lub kilku w zależności od wielkości parafii i liczby parafian), czasami diakon, kościelny i organista. Centralnym ośrodkiem życia parafii jest kościół parafialny (Kamiński 1985: 15).

Kilka bądź kilkanaście (z założenia powinno być ich dziesięć) sąsiednich parafii tworzy dekanat (wikariat rejonowy), na którego czele stoi dziekan (wikariusz rejonowy, archiprezbiter). Wybierają go spośród siebie proboszczowie parafii wchodzących w skład danego dekanatu. Ich wybór musi być jednak zatwierdzony przez biskupa diecezjalnego.

Większą od dekanatu jednostką organizacyjną Kościoła jest diecezja, którą zarządza biskup. Do zadań biskupa diecezjalnego należą m.in.: troska o wszystkich wiernych, którzy zamieszkują diecezję bądź czasowo przebywają na jej terenie, zaradzanie duchowym potrzebom chrześcijan odmiennego obrządku, popieranie ekumenizmu oraz czuwanie nad przestrzeganiem przepisów kościelnych. W kierowaniu biskupstwem ordynariuszowi diecezji pomagają tzw. biskupi pomocniczy.

Nadrzędną wobec diecezji jednostką administracyjną Kościoła jest metropolia – prowincja kościelna złożona z kilku diecezji oraz archidiecezji, od której najczęściej przejmuje nazwę. Na jej czele stoi metropolita, który jest równocześnie arcybiskupem archidiecezji wchodzącej w skład metropolii (Klima 2011: 26-27).

Na szczeblu krajowym najwyższą jednostką organizacyjną Kościoła jest konferencja episkopatu, czyli zgromadzenie ogółu biskupów danego państwa (regionu). Pracami konferencji kieruje obieralny przewodniczący. Z reguły spotkania biskupów odbywają się kilka razy w roku[380]. Celem zebrania biskupów jest zaplanowanie wspólnych działań i inicjatyw duszpasterskich dla Kościoła w danym kraju (Klima 2011: 23).

8.1. Nazwy instytucji i jednostek administracyjnych Kościoła wyekscerpowane z materiału leksykalnego uzyskanego w zgromadzeniach

Dokumenty ZSOB zawierają 21 nazw instytucji kościelnych. Są to m.in. określenia *Stolica Apostolska*, *Stolica Święta*, *Święta Stolica Apostolska* oznaczające siedzibę papieża i centralnych instytucji Kościoła rzymskokatolickiego, a więc występujące w tym samym znaczeniu, jakie podaje USJP. KPK uściśla, że przez Stolicę Apostolską lub Stolicę Świętą rozumie nie tylko Biskupa Rzymskiego, lecz także Sekretariat Stanu, Radę Publicznych Spraw Kościoła oraz inne instytucje Kurii Rzymskiej.

> Zgromadzenie Sióstr Opatrzności Bożej założyła Służebnica Boża, Matka Marcjanna Antonina Mirska, a **Stolica Apostolska** zatwierdziła jako zgromadzenie zakonne na prawie papieskim, które tworzy wspólnoty skupione wokół Eucharystii, żyjące prawem Chrystusowej miłości, duchem wiary, modlitwy i posłuszeństwa woli Ojca Przedwiecznego (K, s. 160).
>
> Tylko **Stolica Święta** może wyrazić zgodę na ich [konstytucji – M.W.] zmianę oraz autentycznie interpretować (kan. 587 § 2) (K, s. 149).
>
> d. […] do kontraktów, sprzedaży domów nieruchomych, zaciągania długów i zrzeczenia się majątku raz przyjętego, potrzebuje zezwolenia Biskupa miejscowego i **Świętej Stolicy Apostolskiej** (ZU2, s. 1; U, s. 32).

[380] Konferencja Episkopatu Polski ma sekretariat w Warszawie, dodatkowo pracami kieruje jedenastoosobowa Rada Stała, a w ramach Konferencji trzyosobowe prezydium. Przewodniczy jej aktualnie abp Stanisław Gądecki. Episkopat nie ma funkcji zarządzających ani nadrzędnych nad żadnym z biskupów. Jeżeli wydaje wiążące decyzje, to tylko za zgodą Stolicy Apostolskiej.

Drugą nazwą instytucji Kościoła występującą w tekstach źródłowych jest określenie *św. kongregacya biskupów zakonów* oznaczające komisję działającą przy kurii rzymskiej, która sprawuje nadzór nad formami życia zakonnego w Kościele. Została ona utworzona w 1586 r. przez papieża Sykstusa V. Po Soborze Watykańskim II papież Paweł VI przemianował *Kongregację ds. zakonów* na *Kongregację ds. Zakonów i Instytutów Świeckich*. Obecną nazwę tej kongregacji, *Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego*, sformułował Jan Paweł II w 1988 r.

Analizowany materiał zawiera również określenia jednostek administracji kościelnej. Są to rzeczowniki: *diecezja* (w C – *dyecezya*), *parafia* i *prowincja*.

> […] księża Biskupi są przełożonymi szczególnych domów, które się w ich **dyecezyach** znajdują […] (ZU2, s. 2; U, s. 37).
>
> Po złożeniu profesji wieczystej [przez juniorystkę – M.W.] przełożona generalna powiadamia o tym **parafię**, w której siostra była ochrzczona (D, s. 201).
>
> Siostry pracujące poza Polską, ze względu na stan zdrowia, wiek, lub jeśli z innych przyczyn nie mogę sprostać obowiązkom misyjnym i apostolskim, wracają do ojczyzny, zgodnie z decyzjami przełożonej generalnej i jej rady, chyba że powstaną tam **prowincje**, a przepisy zostaną zmodyfikowane i dostosowane do miejscowych warunków (D, s. 176).

Znaczenie tych leksemów w środowisku sióstr nie uległo zmianie, *diecezja* oznacza w nim bowiem tak jak w polszczyźnie ogólnej ‘jednostkę administracyjną zarządzaną przez biskupa ordynariusza, dzielącą się na dekanaty i parafie’[381], *parafia* – ‘w chrześcijańskiej organizacji kościelnej: podstawową, najmniejszą jednostkę administracyjną, zarządzaną przez proboszcza’, a *prowincja* ‘jednostkę administracyjną w organizacji kościelnej, obszar kilku diecezji podległych metropolicie lub kilka klasztorów podległych prowincjałowi’.

> Przełożona generalna ma co 5 lat posyłać do **Św: kongregacyi biskupów zakonów**, sprawozdanie o stanie swego Zgromadzenia co do osób, zachowania ustaw, co do domu nowicyuszek i sprawowania zarządu (U, s. 39).

[381] KPK precyzuje: „Należy przyjąć jako regułę, że część Ludu Bożego, która tworzy diecezję lub inny Kościół partykularny, jest oznaczona określonym terytorium, w ten sposób, że obejmuje wszystkich wiernych na nim mieszkających (kan. 372 – § 1.)”, a „każda diecezja lub inny Kościół partykularny powinny być podzielone na odrębne części czyli parafie (KPK, kan. 374 – § 1.)”.

W dokumentach znajdują się również nazwy form życia poświęconego Bogu, takie jak: *instytut zakonny*, *instytut życia konsekrowanego*, *stowarzyszenie życia apostolskiego*, *zakon*, *zgromadzenie*[382] w zn. 1., *zgromadzenie nasze*, *zgromadzenie zakonne* oraz formy nazwy własnej rodziny zakonnej, której dokumenty są podstawą analizy językowej: *Zgromadzenie Sióstr Opatrzności*, *Zgromadzenie Sióstr Opatrzności Bożej*. Wartość semantyczna rzeczowników *instytut, stowarzyszenie, zgromadzenie*, które są wyrazami nadrzędnymi w podanych wyżej połączeniach, w środowisku sióstr jest taka sama jak w polszczyźnie ogólnej. Funkcję określenia rodzaju danej grupy religijnej pełnią wyrazy podrzędne.

> Przed przyjęciem do postulatu kandydatka złoży wymagane dokumenty: […] opinię przełożonej wyższej z **instytutu zakonnego**, jeśli wcześniej w takim przebywała (D, s. 182).
> Do nowicjatu nie może być ważnie przyjęta osoba, która: […] jest aktualnie związana węzłem profesji zakonnej z jakimś **instytutem życia konsekrowanego**, albo należy do **stowarzyszenia życia apostolskiego** […] (K, s. 34).
> […] będziemy współpracować z biskupami, kapłanami, z innymi **zakonami** i z laikatem w atmosferze zaufania, dialogu i wymiany doświadczeń (K, s. 24).
> Zachęcone przykładem swej Założycielki będziemy wzrastać w chętnym i wytrwałym posłuszeństwie i przyjmować wolę Bożą jako najpewniejszą drogę do świętości (K, s. 72).
> Do niej [przełożonej generalnej – M.W.] szczególniej należy, aby Konstytucye, reguły i zwyczaje całemu **Zgromadzeniu** wspólne, wszędzie jak najdokładniej zachowane były […] (ZU2, s. 5; U, s. 35).
> **Zgromadzenie nasze** w ujęciu prawnym jest **zgromadzeniem zakonnym**, habitowym, na prawie papieskim, o działalności zewnętrznej apostolskiej i misyjnej (K, s. 13-14).
> Celebrans mówi: W imię Boga i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, na mocy udzielonej mi władzy przypuszczam was Siostry do rocznych ślubów w **Zgromadzeniu Sióstr Opatrzności** (C, s. 39).
> **Zgromadzenie Sióstr Opatrzności Bożej** za najważniejszą cechę swej duchowości uważa realizowanie ewangelicznego przykazania miłości Boga i bliźniego, przejawiającej się w szerzeniu chwały Bożej i w apostolskiej trosce o zbawienie dusz ludzkich (K, s. 16).

W dokumentach źródłowych synonimami *zgromadzenia* są następujące połączenia wyrazowe: *rodzina ewangeliczna, rodzina zakonna, społeczność zakonna*. Wspólnota zakonna

[382] Definicja tego leksemu w USJP odnosi się do dawniejszego rozróżnienia, zawartego w *Kodeksie Prawa Kanonicznego* z 1917 r., a zniesionego w 1983 r. (zob. *Podstawowe informacje*, s. 11).

często porównywana jest do rodziny. Metafora rodziny w odniesieniu do zgromadzenia opiera się na przekonaniu, że członkinie zgromadzenia na mocy chrztu są dla siebie siostrami w Chrystusie. Wybierając drogę naśladowania Chrystusa, mają one jeszcze bardziej nadawać swoim wzajemnym relacjom charakter więzi rodzinnych. Zespół cech określających sytuację sióstr nazywany jest w dokumentach *stanem zakonnym*.

> Celem Zgromadzenia jest, ażeby siostry w tej **rodzinie ewangelicznej** […] dążyły do własnego uświęcenia i przez to także przyczyniały się do utrwalenia Królestwa Bożego w sercach bliźnich swoich (D, s. 161).
>
> Do głównych zadań rady należy rozpatrywanie problemów całej **rodziny zakonnej**, podtrzymywanie jedności i zabieganie o lepszą organizację działalności apostolskiej i misyjnej Zgromadzenia (K, s. 127).
>
> Wszystkie siostry, niezależnie od kraju, w którym żyją i podejmują działalność apostolską, tworzą jedną **społeczność zakonną**, podległą przełożonej generalnej i jej radzie (D, s. 268).
>
> Ubiór podkreśla nasz **stan zakonny** […] (D, s. 253).

Najwięcej – aż 408 – poświadczeń w tekstach źródłowych ma rzeczownik *zgromadzenie*, a następnie połączenia wyrazowe: *zgromadzenie nasze* (30), *Stolica Apostolska* (26), *rodzina zakonna* (23) oraz *Stolica Święta* (9). Rzeczowniki *diecezja* i *parafia* oraz nazwa własna *Zgromadzenie Sióstr Opatrzności* występują po 7 razy, a określenie *św. kongregacya biskupów zakonów* i obecna oficjalna nazwa zgromadzenia: *Zgromadzenie Sióstr Opatrzności Bożej* po 6 razy. Pozostałe określenia mają mniej niż 5 poświadczeń tekstowych.

Do środków językowych, które występują jedynie w źródłach XX-wiecznych, należą następujące nazwy: *instytut zakonny*, *instytut życia konsekrowanego*, *parafia*, *prowincja*, *stowarzyszenie życia apostolskiego*. Z kolei określenia *św. kongregacya biskupów zakonów*, *Święta Stolica Apostolska* występują jedynie w dwóch najdawniejszych dokumentach.

Materiał językowy uzyskany z ankiet przeprowadzonych w innych zgromadzeniach zawiera tylko jedną nazwę jednostki administracyjnej. Jest to rzeczownik *centrum*, który w Zgromadzeniu Sióstr Serca Jezusa Konającego stosowany jest w znaczeniu, jakie w innych zgromadzeniach ma leksem *prowincja*.

8.2. Nazwy instytucji i jednostek administracyjnych Kościoła wyekscerpowane z materiału leksykalnego uzyskanego w zakonach

W materiale językowym uzyskanym z ankiet przeprowadzonych w zakonach nie występuje ani jedna nazwa jednostki administracyjnej Kościoła.

9. Nazwy czynności, jakie wykonują siostry zakonne

Kobiety konsekrowane żyją dla Boga. Wyrazem tego oddania są złożone śluby. Życie mniszek i sióstr zakonnych należących do zgromadzeń czynnych upływa przede wszystkim na modlitwie i pracy, z tą różnicą, że w zakonach modlitwa zajmuje więcej czasu w programie dnia. Większość nazw czynności, które kobiety konsekrowane żyjące we wspólnotach wykonują lub którym podlegają, to określenia różnego rodzaju praktyk religijnych, aktów oddania się Bogu, dołączenia do rodziny zakonnej lub jej opuszczenia.

9.1. Nazwy czynności wskazane przez siostry należące do tzw. zgromadzeń czynnych

Motywem wstąpienia dziewczyny lub kobiety do zgromadzenia zakonnego jest wypływające z wiary pragnienie nieustannego przebywania w bliskości Boga, oddawanie Mu czci poprzez modlitwę i inspirowaną nią służbę człowiekowi. Ze względu na fundamentalne znaczenie modlitwy w życiu zakonnic w tekstach źródłowych wielokrotnie występuje czasownik *modlić się*. Wypowiadać słowa modlitwy to ją *odmawiać* (zanoszenie modlitw do Boga to ich *odmawianie*). Jedną z postaw ciała, jaką przyjmuje człowiek, który się modli, jest postawa klęcząca. W czasie modlitwy siostry najczęściej *klęczą*.

> **Modlimy się** w intencji naszych przełożonych (Hbr 13,7), którym dziękujemy za wszelkie dobro nam okazywane. Pamiętamy o siostrach chorych, starszych i zbliżających się do wieczności. Modlitwą wspieramy rodzące się powołania i naszą młodzież zakonną, by nie ustała w drodze (D, s. 228).
>
> Siostry **odmawiają** litanję do Wszystkich Świętych (C, s.21).
>
> Przełożona lub mistrzyni, w razie potrzeby i ze słusznych przyczyn, może zwolnić siostrę od pewnych modlitw wspólnych bez **odmawiania** ich prywatnie (D, s. 228).
>
> Jubilatka **klęcząc** na stopniu ołtarza – mówi: [...] (C, s. 75-76).

Wśród nazw czynności, których celem jest uwielbienia Boga, w dokumentach występują określenia *adorować* (‘oddawać cześć Bogu lub przedmiotom kultu religijnego’), *oddawać chwałę Bogu*. Określeniami synonimicznymi do *oddawać chwałę Bogu* są połączenia wyrazowe: *oddanie czci (Jezusowi)* (frazeologizm *oddawać, składać, złożyć komuś cześć, hołd* ‘okazywać, okazać komuś głęboki szacunek lub uwielbienie’) i *oddawanie chwały Bożej*. Siostry poprzez wszystko, co robią, mają chwalić Boga, wykonywać czynności z myślą o Nim i nadawać im duchowy sens, tzn. każdą chwilę *uświęcać*.

> O ile nie zajdzie słuszna przeszkoda, będziemy codziennie uczestniczyć w Ofierze eucharystycznej, przyjmować z największą pobożnością Najświętsze Ciało i Krew Chrystusa i **adorować** tegoż Pana obecnego w Sakramencie (Kan. 663 § 2) (K, s. 75).
> Każdą chwilę życia, każdy dzień i wszystkie czynności, jedzenie i odpoczynek, radości i cierpienia **uświęcamy** modlitwą i dobrą intencją, **oddając chwałę Bogu** i włączając się swym życiem w zbawczy plan Boży (D, s. 226).
> Siostry po **oddaniu czci** Panu Jezusowi wracają na swoje miejsce (C, s. 71).
> Sakramentu i osobistą modlitwę, przygotować do nieustannego **oddawania chwały Bożej** (K, s. 38-39).

Zadaniem sióstr jest naśladowanie Chrystusa. To, kim On jest i jaki jest, ukazane zostało w Biblii, zwłaszcza w Ewangeliach, dlatego zakonnice codziennie czytają Słowo Boże i rozmyślają o nim. W dokumentach występują określenia synonimiczne do tej czynności – *kontemplowanie, rozważać Pismo Święte*. Wykonywanie przez siostrę określonych praktyk religijnych, przede wszystkim rekolekcji rocznych, nazywane jest w materiale źródłowym za pomocą czasownika *odprawić* w znaczeniu, jakie ma on w języku ogólnym ‘wykonać określone czynności według ustalonego regulaminu lub zwyczaju, porządku’.

> Siostry nowicjuszki należy wdrażać w **kontemplowanie** tajemnic zbawienia poprzez czytanie i rozważanie Pisma Świętego […] (K, s. 38).
> Codziennie czytamy i **rozważamy Pismo Święte**, którym Bóg do nas przemawia i zaspokaja nasz głód prawdy. Jeśli w planie dnia znajdziemy czas, czynimy to poza czytaniem duchownym, albo czytanie Słowa Bożego włączamy w ramy czytania duchownego (K, s. 77).
> Dla utrzymania w porządku i jasności sumienia własnego a razem też dla sprawdzenia wierności w powołaniu, wszystkie [siostry – M.W.] corok w czasie od przełożonej naznaczonym **odprawić** mają nabożnie ćwiczenia duchowne czyli rekolekcje (ZU1, s. 3).

Decyzja, jeszcze odwołalna, ale wskazująca, że postulantka wybiera życie, którego celem jest zjednoczenie z Chrystusem, zapada podczas obrzędu obłóczyn. Znakiem wyboru duchowego i przekonania, że Bóg w miejsce „starego człowieka" powołuje „człowieka nowego", stwarzając go jakby po raz drugi do życia w świętości, jest zmiana stroju świeckiego na poświęcony strój zakonny i nadanie nowego imienia.

> Podaje [celebrans – M.W.] Postulantce habit do pocałowania i wkłada jej na głowę czarny welon. **Nadając jej imię zakonne** mówi: Niech cię Siostro N.N. Pan oblecze w nowego człowieka [...] (C, s. 17).

W dokumentach fragmenty odnoszące się do złożenia przez siostrę ślubów (bez względu na to, czy są to śluby czasowe, czy wieczyste) zawierają bliskie znaczeniowo określenia: *ślubować* ('zobowiązać się, zobowiązywać się uroczyście do czegoś; złożyć, składać przysięgę'), *ślubowanie* (w znaczeniu czasownika *ślubować*), *zaślubić* ('wziąć z kimś ślub, zawrzeć z kimś małżeństwo; poślubić ') oraz frazeologizm *złożyć śluby*. USJP w definicjach nie uwzględnia ślubów zakonnych (por. *zaślubić* tylko w zn. świeckim), ale rejestruje wyrażenie *śluby zakonne*.

> Ideałem, ku któremu należy dążyć **ślubując** ubóstwo, jest wewnętrzna wolność wobec dostatku, czy niedostatku, oderwanie od chęci posiadania i całkowita, ufna zależność od przełożonych w używaniu wartości materialnych czy kulturowo-cywilizacyjnych (D, s. 214).
>
> Od sióstr przystępujących do **ślubowania** czystości – i dopuszczanych do tego ślubu – wymaga się odbycia prawdziwie wystarczającej próby i dojścia do należytej dojrzałości psychicznej i uczuciowej oraz dojrzałego rozumienia sensu poświęcenia się życiu w celibacie ze względu na Królestwo Niebieskie (K, s. 57).
>
> Po odśpiewaniu oracji zbliża się do ołtarza Matka Generalna z profeskami i mówi: „Błogosław Przewielebny Ojcze! Nasze Zgromadzenie prosi, abyś te tutaj obecne nasze Siostry dopuścił do ślubów wieczystych i z Panem naszym Jezusem Chrystusem Synem Bożym je **zaślubił**" (C, s. 53).
>
> W niebezpieczeństwie śmierci może [nowicjuszka – M.W.] **złożyć śluby** zakonne bez określania czasu ich trwania. Jeżeli wyzdrowieje, śluby te nie mają skutków prawnych. Może więc, jeśli zechce, wystąpić, być usunięta, albo dopuszczona do złożenia profesji czasowej. Zmarłej nowicjuszce przysługują te same modlitwy, co profesce (K, s. 40-41).

Dokumenty zawierają informację, że ze względu na wiek i spowodowaną nim niezdolność do wykonywania obowiązków przełożona generalna może zrezygnować z pełnionego urzędu, może *złożyć (swój) urząd* (‘zrezygnować, ustąpić z zajmowanego stanowiska’).

> […] wolno Jej [przełożonej generalnej – M.W.], gdyby się dla wieku […] czuła niezdolną, **złożyć swój urząd**, za zezwoleniem głównej całego Zgromadzenia rady […] (ZU2, s. 30).

Życie zakonne jest wolnym wyborem osoby. Mija kilka lat od wstąpienia do zgromadzenia do podjęcia nieodwołanej decyzji o przyjęciu tej formy życia wyrażonej w złożeniu profesji wieczystej. Wieloetapowy okres formacji uwypukla aspekt wolności osoby i ma na celu ukształtowanie dojrzałego człowieka zdolnego podjąć odpowiedzialny wybór na całe życie. Po zakończeniu każdego etapu formacji poprzedzającego złożenie ślubów wieczystych siostra prosi władze zgromadzenia o zgodę na rozpoczęcie kolejnego. Po złożeniu pierwszych ślubów w czasie pięcioletniego junioratu siostry profeski czasowe co roku – na własną prośbę i po uzyskaniu zgody przełożonej generalnej – składają śluby na rok. Ponowne złożenie ślubów na rok określane jest za pomocą równoznacznych czasowników *odnawiać* (‘podejmować coś na nowo po czasowej przerwie, powracać do dawnego stanu lub dawnej działalności; ponawiać, wznawiać’), *ponawiać* oraz formacji rzeczownikowych *odnawianie ślubów*, *odnowienie profesji*. Przestrzeganie ślubów zakonnych nazywane jest ich *zachowywaniem* (od *zachowywać* ‘podporządkowywać się jakimś nakazom, wymogom, przestrzegać czegoś’). Leksem ten (w aspekcie dokonanym) używany jest również na określenie przestrzegania przepisów Konstytucji i Dyrektorium.

> Śluby zakonne **odnawiamy**: […] (D, s. 207).
>
> Juniorat jest okresem ślubów czasowych i przygotowywania się do profesji wieczystej. Trwa pięć lat. Śluby **ponawiamy** każdego roku, w dniu, w którym wygasają (K, s. 41).
>
> **Odnawianie ślubów** zakonnych wprowadzono od początku Zgromadzenia w stałe dni (D, s. 206).
>
> Dniem skupienia powinny siostry poprzedzać **odnowienie profesji**, rocznicę ślubów zakonnych i jubileusze życia zakonnego (D, s. 231).
>
> Profeski czasowe: […]
>
> - są obowiązane do **zachowania** Konstytucji i Dyrektorium w takim samym stopniu, co profeski wieczyste […] (K, s. 43).

Celem Zgromadzenia jest, ażeby siostry w tej rodzinie ewangelicznej przez **zachowywanie** ślubów zakonnych […] dążyły do własnego uświęcenia i przez to także przyczyniały się do utrwalenia Królestwa Bożego z sercach bliźnich swoich (D, s. 161).

Wybór życia zakonnego i śluby zakonne są przede wszystkim znakiem miłości do Chrystusa i Jego Kościoła. Zawierają one też jednak wymiar ofiary. Poprzez śluby siostry poświęcają siebie i swoje życie Bogu i Jego sprawom. Wymiar ofiarowania siebie uwidacznia się w określeniach: *oddanie się* (od *oddać się* 'zająć się czymś lub kimś z pełnym zaangażowaniem, poświęcić się komuś lub czemuś całkowicie'), *poświęcenie* (od *poświęcić* 'oddać, złożyć coś, kogoś w ofierze, zrezygnować z kogoś, z czegoś, wyrzec się czegoś dla kogoś, czegoś'), *poświęcić*[383] (zn. 2.), *poświęcić się* ('zrezygnować z czegoś dla czyjegoś dobra, dla jakiejś sprawy, ponieść jakąś ofiarę dla dobra ogólnego'). Czasownik *poświęcać* (zn. 1.) oznacza w dokumentach 'dokonywać obrzędu święcenia, nadawać jakiemuś przedmiotowi charakter sakralny przez odmówienie odpowiedniej modlitwy i pokropienie wodą święconą; konsekrować'.

W okresie ślubów czasowych siostra juniorystka: […] uczy się łączenia życia wewnętrznego z działalnością apostolską i w ten sposób przygotowuje się do całkowitego **oddania się** Bogu w ślubach wieczystych […] (K, s. 44-45).

Ta miłość, która nie zatrzymuje niczego dla siebie, zabezpieczy jedność naszych dążeń, ułatwi wzajemne zrozumienie, zgodne działanie i gotowość **poświęcenia** dla dobra bliźnich (K, s. 23).

Celebrans **poświęca** habity i welony (C, s. 12).

Te które zechcą dla chwały Bożej **poświęcić** swoje życie w tem Zgromadzeniu, powinny przedewszystkiem starać się usilnie o własne uświątobliwienie w przekonaniu, że ono prędzej doprowadza nas do celów powołania naszego, aniżeli wszelkie powierzchowne wrodzone lub nabyte przymioty (ZU1, s. 2; U, s. 4).

Powołanie zakonne jest przede wszystkim powołaniem do modlitwy, do adoracji Majestatu Bożego i wstawiennictwa w imieniu wszystkich ludzi, zwłaszcza tych, którym **poświęciłyśmy się**, wśród których żyjemy i dzielimy powszedni trud (K, s. 225).

[383] W dokumentach leksem *poświęcić* występuje również w znaczeniu 'zająć się czymś': „Resztę czasu **poświęcą** [nowicjuszki – M.W.] robotom ręcznym […] w tem nie na pożytek domu, ale na ich postępek duchowny więcej wzgląd mając" (ZU2, s. 27).

Siostra zakonna jest osobą, która zaufała Bogu i dlatego oddała mu swoje życie. Pełna ufności postawa wobec Boga wyrażona jest za pomocą czasownika *zawierzyć* i rzeczownika *zawierzenie*.

> **Zawierzyć** Bogu i czcić Opatrzność Bożą, to przyjąć ufną postawę wobec Ojca Niebieskiego, który nosi nas jak lud wybrany „na skrzydłach orlich" (Wj 19,4), oraz realizować niezłomne przekonanie św. Pawła: „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia" (Flp 4,13) (K, s. 17).
> Duchowość naszego Zgromadzenia wyraża się w **zawierzeniu** Bożej Opatrzności i w życiu modlitwy […] (D, s. 162).

Nazwą czynności wykonywanej przez siostry na znak szacunku i czci wobec przełożonej generalnej jest zwrot *całować rękę*. Teksty źródłowe zawierają informację, że po wyborze nowej przełożonej zgromadzenia pierwszą, która oddawała jej hołd poprzez pocałowanie ręki, była przewodnicząca kapituły.

> Jeśli która już przy pierwszem głosowaniu otrzymała przynajmniej dwie trzecie części głosów […], tedy ją przewodnicząca Radą za główną całego Zgromadzenia Przełożonę ogłosi, miejsca jej swego ustąpi, gdyż już odtąd ona Radzie przewodniczy, i pierwsza odda jej hołd uszanowania i posłuszeństwa **całując** jej **rękę** […] (ZU2, s. 66; U, s. 118).

Oznaką szacunku było (i jest dotychczas)[384] *pocałowanie* habitu otrzymywanego podczas obrzędu obłóczyn.

> Podaje [celebrans] Postulantce habit do **pocałowania** [...] (C, s. 17).

Na rozpoczęcie pobytu w zgromadzeniu i życia we wspólnocie zakonnej używa się w dokumentach rzeczownika *wstąpienie*. Odejście ze zgromadzenia z własnej woli to *oddalenie się*. Określa się je również za pomocą czasownika *wystąpić* w znaczeniu ‘przestać być członkiem organizacji, towarzystwa itp., zrezygnować z uczestnictwa w czymś; wypisać się’. Usunięcie kogoś ze zgromadzenia przez kompetentne władze zakonne nazywane jest w dokumentach *oddaleniem*. Na fakt, że osoba opuściła wspólnotę zakonną

[384] W Zgromadzeniu Sióstr Opatrzności Bożej siostry podczas obłóczyn całują również egzemplarz Pisma św., a podczas pierwszych ślubów welon i krzyżyk. Wyrazem osobistej pobożności wielu sióstr jest całowanie krzyżyka każdego dnia przed założeniem go na szyję. Pocałunek składany jest często również na Piśmie św. (przed otworzeniem księgi) oraz na obrączce.

na polecenie przełożonej generalnej, wskazuje czasownik *wydalić* oraz pochodny od niego rzeczownik *wydalenie*.

> Będzie mieć [sekretarka – M.W.] osobne księgi do wpisywania. […] k. Spis zmarłych w Zgromadzeniu. Te zaś spisy mają […] dokładnie wyrażać […] czas i miejsce **wstąpienia** i urząd piastowany (U, s. 50).
> […] przy **oddaleniu się** ze Zgromadzenia, własność nasza będzie nam całkiem zwrócona, ale nie będą zwrócone dochody które ona [siostra – M.W.] podczas pobytu jej w Zgrom: przynosiła (ZU2, s. 24).
> Może więc [nowicjuszka – M.W.], jeśli zechce, **wystąpić** […] (K, s. 40-41).
> Co zaś do **oddalenia** ze Zgromadzenia, czy podczas Nowicyatu, czy po ślubach, należy się dobrze przekonać czy powody do jej **wydalenia** są pewne i dostateczne […] (ZU2, s. 32; U, s. 73).
> Postulantkę należy **wydalić**, jeśli […] (D, s. 191).

Do złożenia profesji zakonnej potrzebna jest zgoda przełożonej generalnej. Używanymi w tekstach źródłowych określeniami na wyrażenie takiej zgody są czasowniki *przypuszczać* i *dopuszczać* oraz rzeczownik *dopuszczenie*.
Przełożona Zgromadzenia ma prawo i kompetencje, żeby założyć nową placówkę. W materiale źródłowym utworzyć placówkę zakonną to ją *erygować*.

> Celebrans mówi: W imię Boga i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, na mocy udzielonej mi władzy **przypuszczam** was Siostry do rocznych ślubów w Zgromadzeniu Sióstr Opatrzności. (C, s. 39).
> Przełożona generalna za zgodą rady generalnej w myśl przepisów prawa powszechnego może: […] **dopuszczać** siostry do nowicjatu i okresu ślubów czasowych, do pierwszych ślubów, do ponowienia ślubów czasowych oraz do złożenia ślubów wieczystych […] **erygować** nowe domy i znosić domy prawnie erygowane […] (K, s. 118-122).
> Przed rozpoczęciem nowicjatu, postulantka składa przełożonej generalnej i jej radzie pisemną prośbę o **dopuszczenie** do nowicjatu, a po uzyskaniu pozytywnej odpowiedzi – odprawia rekolekcje (K, s. 33).

Zdarzają się wyjątkowe sytuacje, w których przełożona generalna może zwolnić konkretną siostrę lub całą wspólnotę z pewnych obowiązków zakonnych, tzn. może siostrę lub wspólnotę *dyspensować*.

> Główna Przełożona ma też prawo **dyspensować** od zachowania reguł, tak szczególne osoby jak i całe domy […] nie może ani konstytucyi ani reguł, ani zwyczajów całemu Zgromadzeniu wspólnych, bez zezwolenia głównej całego Zgromadzenia rady znosić lub też nowych przepisać (ZU2, s. 3-4; U, s. 33-34).

Siostry, jak każdy chrześcijanin, są wezwane do podejmowania wysiłku walki z grzechem i skłonnością do złego oraz do naśladowania w życiu postawy Chrystusa. Postąpić wbrew przykazaniom ustanowionym przez Boga to z*grzeszyć*.

> Gdyby […] przekraczanie przepisów Konstytucji wynikało z pogardy i lekceważenia, wiązało się ze zgorszeniem i utratą łaski powołania zakonnego, wówczas możemy **zgrzeszyć** nawet ciężko (D, s. 224).

Zmiana postępowania ze złego na dobre, odwracanie się od zła, by postępować dobrze, to w analizowanych dokumentach *nawracanie się*. W języku ogólnym czasownik *nawrócić się* oznacza ‘zmienić wyznanie’. Znaczenie czasownika *nawrócić się* występującego w tekstach źródłowych odnosi się do *drugiego nawrócenia* w rozumieniu katechizmowym. Jest ono nieustannym zadaniem dla całego Kościoła, który – ponieważ jest wspólnotą grzeszników (jest też święty, ale źródłem jego świętości jest Jego Głowa, którą jest Chrystus) – stale potrzebuje oczyszczenia, ustawicznej pokuty i odnowienia (por. KKK 1427-1428).

> Ciągła formacja jest procesem nieustannego **nawracania się** i rozpalania charyzmatu (2 Tm 1,6), który jest dziełem Boga, ale równocześnie owocem wysiłku umysłu i woli człowieka (D, s. 201).

Jednym ze środków nawrócenia jest sakrament pokuty i pojednania. Przystępować do niego to *spowiadać się*.

> **Spowiadać się** mają co tydzień […] (U, s. 21).

Przemiana postępowania i duchowy rozwój wymagają dobrej znajomości siebie, oceniania motywów swego zachowania zgodnie z prawdą. Trud dochodzenia do tej prawdy poprzez modlitwę i refleksję nazywany jest w leksyce sióstr *rozeznawaniem*, a osiąganie wyższego stopnia życia duchowego – *postępowaniem w duchu* lub *postępkiem duchownym*.

> Poprzez samozaparcie, medytację i modlitwę kształtują one w sobie prawdziwy obraz Boga, siebie samej oraz uczą się **rozeznawania** i rozumienia motywacji dokonywanych wyborów. (K, s. 38).
>
> […] ci, którzy **postępują w duchu**, i wiernie naśladują Jezusa Chrystusa […]. Z radością wdziewają na się szatę i barwę Pana swojego przez miłość i uszanowanie, jakiem są dla niego przejęci, tak dalece, iż gdyby mogli bez obrazy Boga i miłości bliźnich to uczynić, chcieliby cierpieć potwarzy, fałszywe świadectwa i krzywdy, a nawet uchodzić za głupie, bez danego jednak do tego powodu; byleby tylko stać się choć w części przez to podobnymi Panu swojemu Jezusowi Chrystusowi, ponieważ on sam przywdział tę barwę dla większego **postępku** naszego **duchownego** i dał nam przykład, abyśmy Go we wszystkich rzeczach, za pomocą łaski Jego naśladowali; gdyż on jest prawą drogą, która prowadzi ludzie do żywota (ZU1, s. 5).

Pokarmem dla życia duchowego jest Eucharystia, dlatego siostry codziennie w niej uczestniczą i przyjmują Komunię św., co znajduje odzwierciedlenie w języku dokumenów (*przystąpić do Komunii Świętej / do Komunii Świętej przystąpić*).

> Nazajutrz po tej trzydniówce wszystkie mające obierać Przełożoną główną **do Komunii Świętej przystąpią** i zaraz po dziękczynieniu parami się według powołania udadzą do pokoju na wspólne posiedzenie przeznaczonego […] (ZU2, s. 65; U, s. 116-117).

Wśród nazw czynności występujących w tekstach źródłowych występuje zestawienie *odnawianie duchowe,* wyraz *błogosławić* (zn. 1.) oraz synonimiczny zwrot *udzielać błogosławieństwa*. W języku ogólnym czasownik *błogosławić* oznacza ‘udzielać błogosławieństwa, żegnać krzyżem, znakiem krzyża’. W praktyce Kościoła czynność ta należy do sakramentaliów, tzn. do znaków świętych, „które z pewnym podobieństwem do sakramentów oznaczają skutki, przede wszystkim duchowe, a osiągają je przez modlitwę Kościoła” (KKK: 1667). Celem sakramentaliów jest uświęcenie pewnych posług w Kościele, różnych okoliczności życia chrześcijańskiego oraz użytkowania rzeczy. Zawierają one zawsze modlitwę, której towarzyszy zwykle jakiś określony znak, na przykład pokropienie wodą święconą, włożenie ręki, znak krzyża (kreślić ręką znak krzyża na sobie to zarówno w leksyce sióstr, jak i w polszczyźnie ogólnej *żegnać się*). W związku z tym, że każdy ochrzczony jest powołany do tego, by być błogosławieństwem i by błogosławić, świeccy mogą przewodniczyć niektórym błogosławieństwom. Błogosławieństwa dotyczą osób, posiłków,

przedmiotów i miejsc (w analizowanych dokumentach czytamy tylko o błogosławieniu osób). Każde błogosławieństwo jest uwielbieniem Boga i prośbą o Jego dary. Widzialnym agensem tej czynności jest człowiek, ale sprawcą duchowych skutków jest Bóg. Błogosławienie jest bowiem czynnością Boską, która daje życie i której źródłem jest Ojciec. Czasownik *błogosławić* (zn. 2.) występuje w dokumentach również w znaczeniu ‘aprobować coś, życzyć komuś w czymś szczęścia; pochwalać’, gdzie bezpośrednim agensem tej czynności jest Bóg.

> Poprzez **odnawianie duchowe** zmierzamy do wzoru „człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa” (Ef 4, 13) (D, s. 203).
> Po odśpiewaniu oracji zbliża się do ołtarza Matka Generalna z profesami i mówi: „**Błogosław** Przewielebny Ojcze! Nasze Zgromadzenie prosi, abyś te tutaj obecne nasze Siostry dopuścił do ślubów wieczystych i z Panem naszym Jezusem Chrystusem Synem Bożym je zaślubił” (C, s. 53).
> Wierzymy, że Pan **błogosławi** naszej wolnej decyzji oddania się Jemu w ofierze i wspiera nas zawsze, a zwłaszcza wtedy gdy nasza miłość i poświęcenie się Bogu będą poddane próbom i doświadczeniom życiowym (D, s. 206).
> Celebrans: przemawia do obecnych, następnie **udziela błogosławieństwa** Najświętszym Sakramentem, po odśpiewaniu „Te Deum Laudamus” zostawia Pana Jezusa na ołtarzu dla publicznej adoracji (C, s. 47).
> Jubilatka **żegnając się** odmawia formułę ślubów (C, s. 77-78).

Siostry Opatrzności Bożej utrzymują się przede wszystkim z pracy rąk własnych. Gdyby zaszła taka konieczność, siostry miały być gotowe, żeby prosić o jałmużnę, co w dokumentach jest wyrażone za pomocą zwrotu *żebrać jałmużny*.

> […] niech będą gotowe chodzić od domu do domu **żebrać jałmużny** kiedy posłuszeństwo lub potrzeba do tego je nagli (ZU1, s. 6; U, s. 10).

Z dokumentów Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej wyekscerpowałam 55 nazw czynności. Największą liczbę poświadczeń w tym zbiorze ma czasownik *wydalić* (21)[385], dalej określenia: *modlić się*, *odmawiać*, *odnawianie ślubów*, *złożyć śluby* (po 9), a następnie nazwy: *odprawić* (8), *poświęcić* (zn. 1.), *przypuszczać* (po 7), *spowiadać się*, *zawierzenie*

[385] Tak duża liczba poświdczeń wynika – jak sądzę – przede wszystkim z tego, że wydalenie dziewczyny, kobiety będącej na początkowych etapach formacji, a później wydalenie sióstr – profesek wieczystych wymaga osobnego opisu powodów i okliczności usunięcia ze Zgromadzenia.

(po 6), *nawracanie się*, *oddalenie*, *poświęcać się*, *poświęcić* (zn. 2.) (po 4). We wszystkich źródłach występuje tylko jedno wyrażenie – *odnawianie ślubów*.

Jednie źródła XIX-wieczne odnotowują siedem nazw: *całować*, *oddalenie*, *oddalenie się*, *postępek duchowny*, *postępować w duchu*, *przystąpić do Komunii św.*, *żebrać jałmużny*, z czego z użycia wyszło pięć (*oddalenie*, *oddalenie się*, *postępek duchowny*, *postępek duchowny*, *postępować w duchu*).

W materiale, jaki uzyskałam z ankiet przeprowadzonych w innych zgromadzeniach, nazwy czynności z tego pola tematycznego nie występują.

9.2. Nazwy czynności wymienione przez siostry klauzurowe

Nazwy czynności używane przez mniszki mają formę rzeczowników: *miski*, *czystki* oraz czasowników: *matrakować*, *mieć języki*, *zrobić matrakę*. *Miskami* nazywana jest czynność mycia naczyń, a *czystkami* robienie porządków. Budzić mniszki za pomocą *matraki* (zn. 1.), tzn. drewnianej kołatki, to *matraka* (zn. 2.), *matrakować* albo *zrobić matrakę*, a mieć pozwolenie na rozmawianie to *mieć języki*. Żadna z form czasownikowych nie jest używana ani w języku ogólnym, ani przez siostry ze zgromadzeń czynnych, a rzeczowniki należące do tego pola tematycznego zarówno w polszczyźnie ogólnej, jak i w leksyce sióstr ze zgromadzeń mają inną wartość semantyczną. Zbiór ten nie zawiera żadnych nazw czynności związanych z modlitwą, co w znacznej mierze wynika z tego, że określenia te zostały uznane przez respondentki za nieznane w innych zgromadzeniach i zakonach.

10. Zwroty adresatywne

Jednym z narzędzi identyfikacji przynależności rozmówców do tej samej zbiorowości i znakiem więzi społecznej są grzecznościowe zwroty adresatywne. Specjalne zwroty charakterystyczne są m.in. dla zgromadzeń zakonnych (są one również częścią tytulatury harcerskiej, dawniej także partyjnej). Kazimierz Sikora zauważa, że

> Zaspokajają one właściwą mikrośrodowiskom potrzebę samookreślenia się przez podkreślenie swej odrębności i wyjątkowości na tle ogółu. Stosowane zaś konsekwentnie przez rozmówców względem siebie zaspkajają [sic!] psychologicznie umotywowaną potrzebę podkreślania łączącej ich więzi (Sikora 1994: 198).

Etykieta, obok specjalnego słownictwa i frazeologii, stanowi swoisty rys języka takich mikrokultur jak społeczność zakonna. Służy ona identyfikacji, a jednocześnie – poprzez kontrast – dystansowaniu się wobec powszechnych reguł komunikacji. Jednoczesne pełnienie przez etykietę językową obu tych funkcji – integracyjnej i wyodrębniającej – jest możliwe dzięki odrębności zwrotów stosowanych przez członków danej grupy i ograniczeniu ich używalności do kontaktów pomiędzy jej członkami (Sikora 1994: 198).

10.1. Zwroty adresatywne w zgromadzeniach

Wśród zwrotów adresatywnych zapisanych w dokumentach ZSOB można wyodrębnić cztery grupy: zwroty do Boga, do kapłana, do przełożonej generalnej i do sióstr. Zwroty do Boga to trzy określenia: *Wszechmogący, wieczny Boże* (występuje w tekstach pięć razy, w tym trzy razy jako rozpoczęcie formuły ślubów), *Wszechmogący, wieczny Boże, w Trójcy Jedyny* (zapisany raz) i *Wszechmogący i miłosierny Boże* (też tylko raz). Zwroty te rozpoczynają formuły modlitewne, do których należy formuła ślubów i modlitwa o potrzebne łaski dla zgromadzenia, dla nowo wybranej przełożonej generalnej, dla sióstr składających śluby pierwsze lub wieczyste.

> **Wszechmogący i miłosierny Boże**, daj nam pomoc z miejsca świętego i litościwie wysłuchaj prośby Zgromadzenia Twojego, błagającego Cię o błogosławieństwo i światło, wyciągnij nad niem łaskawie prawicę Swoją, i wylej pełność błogosławieństwa swojego na niegodne służebnice Twoje, przez które osiągniemy wszystkie dobra doczesne i wieczne (C, s. 124).
>
> Śluby nasze czy roczne, czy dożywotne i odnawianie ich czynimy […] w ten sposób: Podczas Mszy Św. po zmówieniu „Confiteor" czyta się klęcząc formuła ślubów następująca: „**Wszechmogący wieczny Boże**, i.t.d. a po jej odczytaniu przyjmuje się Ciało Pańskie (ZU2, s. 33).
>
> Formuła ślubów zakonnych odnawianych z pobożności:
>
> „W Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.
>
> **Wszechmogący, wieczny Boże, w Trójcy Jedyny** […] (D, s. 207-208).

Formą bezpośredniego zwrotu do kapłana jest w wyekscerpowanym materiale określenie *Przewielebny Ojcze* (9 poświadczeń). Jego składnikiem jest przymiotnik *przewielebny* używany przy zwracaniu się do osób duchownych. Zwrot ten został użyty ośmiokrotnie. Występuje on w słowach kierowanych do celebransa przez siostry uczestniczące w ceremoniach zakonnych, np. we Mszy św. sprawowanej na jubileusz ślubów.

[...] proszę Cię **Przewielebny Ojcze** o łaskę odnowienia św. ślubów [...] (C, s. 76).

Egzemplifikacjami zwrotów do przełożonej generalnej są określenia: *matko* (leksem ten występuje w materiale tylko raz), *matko generalna* (też tylko jedno poświadczenie) i *przewielebna matko* (dwa poświadczenia).

Celebrans: **Matko**, czy wiesz, że są godne? [siostry, które mają złożyć śluby wieczyste – M.W.] (C, s. 53).

Przewodniczący [delegat kurialny – M.W.] daje Przełożonej gen. klucz klasztoru i pieczęć Zgromadzenia mówiąc: Przyjmij **Matko Generalna** na większą chwałę Bożą zupełną władzą rządzenia tym Zgromadzeniem oraz tem wszystkiem, co do jego rządu wewnętrznie i zewnętrznie, duchownie i docześnie należeć może (C, s. 130).

Nowicjuszka: w refektarzu przystępuje do Matki Generalnej i mówi: „**Przewielebna Matko** przyjmij mię do grona Sióstr Nowicjuszek" (C, s. 34).

Zwroty adresatywne do sióstr obejmują sześć określeń: *Czcigodna Siostro* (poświadczone 3 razy), *Siostro* (3), *Siostro najmilsza* (3), *Siostry* (4), *Siostry moje* (1), *Siostry najmilsze* (1). Za pomocą wszystkich tych form zwracał się do sióstr celebrans podczas ceremonii zakonnych. Zwrotu *Siostro najmilsza* używały siostry, które złożyły śluby czasowe, kiedy w refektarzu prosiły siostry po ślubach wieczystych o modlitwę.

Celebrans: zwracając się do Jubilatki mówi: Przyjmij **Czcigodna Siostro** laskę z krzyżem na podporę twojej starości. Nie daj Boże, abyś miała w czym innem się chlubić jak w Krzyżu Pana naszego Jezusa Chrystusa (C, s. 80).

Nadając jej [postulantce – M.W.] imię zakonne mówi [celebrans – M.W.]: Niech cię **Siostro** N.N. Pan oblecze w nowego człowieka [...] (C, s. 17).

Celebrans zapytuje je [siostry – M.W.]: Czego żądacie **Siostry**? (C, s. 42).

Profeska zbliża się do Sióstr i mówi: Módl się za mną **Siostro najmilsza**! (C, s. 48).

Następnie celebrans mówi: **Siostry moje**, wszakże świat tak piękny, pełen powabów, czyż w nim zbawić się nie można? (C, s. 9).

Celebrans: Przemawia do obecnych. Przy końcu mówi: „**Siostry najmilsze**, przyjmijcie te młode Siostrzyczki […] (C, s.28).

Materiał ankietowy nie zawiera ani jednego zwrotu adresatywnego. Żadne z pytań nie dotyczyło tego typu sformułowań.

10.2. Zwroty adresatywne w zakonach

Respondentki będące członkiniami zakonów wymieniły trzy zwroty adresatywne w odpowiedzi na pytanie o określania uznawane za nieznane w innych instytutach. Gdy mniszki zwracają się do przełożonej, używają sformułowania *Nasza Wielebna Matko*. Do mistrzyni nowicjuszek mówią *Matko Mistrzyni,* a do siebie nawzajem *Najmilsza Siostro Mario NN*. Zwroty te używane są w sytuacjach oficjalnych. Jedynie sformułowanie *Matko Mistrzyni* stosowane jest bez względu na oficjalność lub nieoficjalność sytuacji komunikacyjnej.

11. Nazwy odnoszące się do Boga

Wiara w Boga jest źródłem i fundamentem zakonnego powołania. Bóg jest stałym punktem odniesienia dla sióstr, największą miłością, celem i motywem wszystkich działań, dlatego słownictwo zakonne, w tym analizowany materiał językowy, zawiera wiele określeń Boga i Jego przymiotów.

11.1. Nazwy odnoszące się do Boga w zgromadzeniach

Nazwą Boga używaną najczęściej jest rzeczownik *Bóg* (125 poświadczeń). Bywa on nieraz poprzedzony tytułem grzecznościowym *Pan* (w ZU i U pisownia *P. Bóg*). Określenie *Pan Bóg* pojawia się w dokumentach 50 razy. Bóg nazywany jest również za pomocą leksemu *Pan* (*podn*. ‘Bóg’). Wśród określeń Boga znajdują się też leksemy *Stwórca* (‘w religiach monoteistycznych: Bóg, twórca świata; Stworzyciel’), *Miłość* i *Ojciec* (‘w religii chrześcijańskiej: Bóg’). Zwracanie się do Boga jako do Ojca jest znane w wielu religiach. Bóstwo często jest uważane za rodzica bogów i ludzi. W Izraelu Bóg jest nazywany Ojcem, przede wszystkim dlatego, że jest uważany za Stwórcę świata. W nazywaniu Boga ojcem ujawniają się dwa aspekty: że Bóg (1) jest początkiem wszystkiego i transcendentnym autorytetem oraz że (2) jest dobrocią i kochającą troską obejmującą wszystkie swoje dzieci. Ta ojcowska czułość Boga bywa wyrażona w obrazie macierzyństwa, który jeszcze bardziej uwydatnia bliskość między Bogiem a stworzeniem. Język wiary czerpie z ludzkiego

doświadczenia miłości rodziców, którzy w pewien (dość istotny) sposób są dla człowieka pierwszymi reprezentantami Boga. Doświadczenie uczy, że rodzice mogą zdeformować oblicze ojcostwa i macierzyństwa, stąd Kościół przypomina, że Bóg przekracza ludzkie ojcostwo i macierzyństwo[386], chociaż jest ich początkiem i miarą: nikt nie jest ojcem i matką tak jak Bóg (por. KKK 239).

> Podejmując stale wysiłki, by wzrastać w miłości i wierności **Bogu**, będziemy pamiętać o tym, że współczesny świat chce bardziej niż kiedykolwiek widzieć w osobach konsekrowanych tych, którzy tak uwierzyli Słowu Chrystusa, w Jego Zmartwychwstanie i życie wieczne, że zgromadzili się w jedno, by całkowicie zaangażować się w dawanie świadectwa o **Niestworzonej Miłości** i do tej **Miłości** wszystkich pociągać (K, s. 56).
>
> Dla dojścia łatwiejszego do tego stopnia doskonałości tak ważnego w życiu duchownem każda [siostra – M.W.] powinna starać się szukać w **Panu Bogu** większego siebie zaparcia i ustawicznego, o ile być może, umartwienia (ZU1, s. 5; U, s. 8).
>
> Nadając jej [postulantce – M.W.] imię zakonne mówi [celebrans – M.W.]: Niech cię Siostro N.N. **Pan** oblecze w nowego człowieka [...] (C, s. 17).

Rzeczowniki *ojciec, miłość* i *stwórca* są składnikami następujących zestawień: *Bóg Ojciec, Bóg Stwórca i Pan, Pan i Stworzyciel, Pan i Stwórca, Ojciec Niebieski, Mądrość Przedwieczna*[387]*, Ojciec Przedwieczny, Miłość Niestworzona* (określenie poświadczone w cytatcie powyżej).

> Przekonanie, które nam wskazuje Boga jako najlepszego z **Ojców** i które kieruje w tym duchu wszystkie nasze myśli, uczucia i skłonności, powinno być najwydatniejszą cechą wewnętrznego życia każdego z członków Zgromadzenia […] (U, s. 4).
>
> Nawrócenie, uznanie grzechu i czynienie pokuty, jest podstawowym wymaganiem Ewangelii i warunkiem powrotu do **Boga Ojca** (K, s. 80).
>
> Potrzeba, ażeby każda [siostra – M.W.] w obliczu **Boga Stwórcy i Pana** swojego rozważała bacznie, jako rzecz wielkiej wagi, że wielce pomaga do postępku duchownego, mieć odrazę zupełną od tego, co świat miłuje, a przeciwnie przyjmować, a nawet życzyć sobie tego z całej siły, co Pan nasz Jezus Chrystus umiłował i sobie obrał […] (ZU1, s. 5; U, s. 15).

---

[386] Zgodnie z nauczaniem Kościoła Bóg przekracza również ludzkie rozróżnienie płci i nie jest ani mężczyzną, ani kobietą, jest Bogiem (KKK 239).

[387] Kościół naucza, że Bóg jest Prawdą, a „prawda Boga jest Jego mądrością, która kieruje całym porządkiem stworzenia i rządzenia światem" (KKK 216).

Obok tego chora […] Niech używa wyrazów pobożnych i budujących, któreby dały poznać, że przyjmuje chorobę jako dar z rąk **Pana i Stworzyciela** swego; gdyż nie mniejszym jest darem Bożym, jak i zdrowie (ZU1, s. 11).

Obok tego chora […] Niech używa wyrazów pobożnych, budujących, które by dały poznać, że przyjmuje chorobę jako dar z rąk **Pana i Stwórcy** swego, gdyż nie mniejszym jest darem Boga jak i zdrowie (U, s. 20)[388].

Osobliwą formą naszego apostołowania jest obowiązek głoszenia całemu światu wszechmocy i dobroci **Ojca Niebieskiego** oraz szerzenie kultu Opatrzności Bożej, by w ten sposób uczyć ludzi ufności i zawierzenia **Mądrości Przedwiecznej** (D, s. 169).

Zgromadzenie Sióstr Opatrzności Bożej założyła Służebnica Boża, Matka Marcjanna Antonina Mirska, a Stolica Apostolska zatwierdziła jako zgromadzenie zakonne na prawie papieskim, które tworzy wspólnoty skupione wokół Eucharystii, żyjące prawem Chrystusowej miłości, duchem wiary, modlitwy i posłuszeństwa woli **Ojca Przedwiecznego** (D, s. 160).

Istotą Boga jest Miłość. Symbolem miłości w kulturze jest serce. W dokumentach występują określenia odnoszące się do serca Boga: *Boże Serce*, *Najświętsze Serce Pana Jezusa*.

„Modlitwa jest najlepszą bronią, jaką posiadamy, kluczem, który otwiera **Serce Boże**" (o. Pio) (D, s. 234).

Ku czci **Najświętszego Serca Pana Jezusa**, przed każdym pierwszym piątkiem miesiąca, odprawiamy nowennę w intencji powołań i Zgromadzenia (D, s. 233).

Nazwa drugiej osoby Trójcy Świętej – Jezusa Chrystusa występuje w wariantach leksykalnych: *Boski Pasterz*, *Chrystus*, *Zbawiciel*, *Chrystus Pan*, *Chrystus Oblubieniec*, *Chrystus Odkupiciel*, *Jezus*, *Jezus Chrystus*, *Pan Jezus* (w ZU i U również pisownia *P. Jezus*), *Miłosierny Pan*, *Miłosierny Zbawiciel*, *Najświętszy Oblubieniec*, *Oblubieniec*, *Syn*, *Boski syn*, *Zbawiciel*. W USJP zestawienie *Jezus Chrystus*[389] to 'imię Syna Bożego we wszystkich

[388] Znaczna część tekstu U powtarza słowo w słowo zapisy ZU, stąd to pozorne powtórzenie. W U pominięto przestarzałe przepisy lub sformułowania, niektóre nazwy i określenia – jak nazwy Boga w powyższych przykładach – zostały zmodyfikowane.

[389] Nazwy własne bywają wyłączane z analizy i opisu leksykograficznego z uwagi na to, że nie znaczą w taki sposób, w jaki znaczą nazwy pospolite. Nazwy własne „mają dwie specyficzne funkcje: odnoszącą i wokatywną, tzn. odnoszą nazwę do jednego, konkretnego obiektu lub osoby (*Wrocław*, *Jan Kowalski*) i są używane w celu zwrócenia uwagi danej osoby (*Janku!*). Z perspektywy filozoficznej nazwy mają odniesienie, ale nie mają sensu w takim rozumieniu, w jakim mają go wyrazy, które nie są nazwami. Leksemy, które nie są nazwami własnymi, tworzą system centralny w ramach systemu leksykalnego, a nazwy własne – system peryferyczny, odmienny funkcjonalnie i gramatycznie" (Miodunka 1989: 72-73).

wyznaniach chrześcijańskich, którego życie i nauki zostały opisane w Nowym Testamencie', a leksemy *Chrystus, Jezus* i *Zbawiciel* ('w religii chrześcijańskiej: tytuł Chrystusa') opatrzone są kwalifikatorem *religijny*. Słownik zawiera termin religijny *Syn Boży* 'w teologii chrześcijańskiej: Jezus Chrystus jako jedyny Syn Boga Ojca'. W tym znaczeniu używany jest przez siostry rzeczownik *Syn*. Znaczenie leksemów *pasterz* i *oblubieniec* w języku sióstr jest symboliczne.

> Dążność tego Zgromadzenia nie jest jedynie pracować około własnego zbawienia i udoskonalenia samych siebie; ale nadto dokładne sił swoich użycie do nawrócenia i uświątobliwienia za pomocą łaski Boskiej tych dusz, które przychodzą szukać lekarstwa na nierządne życie swoje lub mają pobierać wychowanie albo znaleźć opiekę w tem Zgromadzeniu poświęconemu **Boskiemu Pasterzowi** […] (ZU1, s.1; U, s. 2).
>
> W stosunku do tych ludzi, którzy w **Chrystusa** nie wierzą, a żyją razem z siostrami na tym samym terytorium, misjonarki odnoszą się z szacunkiem i tolerancją. Wszystkim służą z miłością w duchu Ewangelii (D, s. 174).
>
> Serdeczny kontakt ze **Zbawicielem** jest źródłem naszej mocy duchowej i nadziei potrzebnej zawsze, a zwłaszcza w dniach udręki. Z modlitewnej łączności z **Chrystusem Panem**, mężem boleści, budzi się w nas przeświadczenie o sensie i wartości cierpienia, obecnego w życiu każdego człowieka (K, s. 73).
>
> Ewangeliczna rada czystości, podejmowana ze względu na Królestwo Niebieskie, jest szczególnym darem łaski, wezwaniem do głębokiej zażyłości z **Chrystusem Oblubieńcem**, znakiem przyszłego życia i źródłem siły, by niepodzielnym sercem oddać się Bogu, misji i dziełom apostolskim, do których nas powołał (K, s. 56).
>
> Maryja, konsekrowana mocą Ducha Świętego przylgnęła całkowicie do **Chrystusa Odkupiciela** […] (K, s. 55).
>
> Naszym jedynym pragnieniem i zadaniem życiowym powinno być dążenie do takiego zjednoczenia z **Jezusem**, abyśmy wespół z Nim stały się światłem, solą i zaczynem, żyły Ewangelią, były przykładem życia chrześcijańskiego i gorliwości apostolskiej dla współczesnego świata (D, s. 164).
>
> Źródłem i początkiem apostolstwa w Kościele jest **Jezus Chrystus** posłany przez Ojca (D, s. 164-165).
>
> Niech często [przełożona – M.W.] z córkami swemi z miłością przestaje […], stając się, według przykładu Św: Pawła wszystkiem dla wszystkich, aby wszystkie **Panu Jezusowi** pozyskać (ZU2, s. 36; U, s. 79).

Aby podrzędne swe przykładem do pracy pobudzić, sama [przełożona – M.W.] niekiedy odprawywać będzie niskie posługi, ciesząc się iż w tem **P. Jezusa** naśladować może, i córki swe zachęcać do tego (ZU2, s. 37; U, s. 80).

Przed Bogiem stajemy jak dzieci przed kochającym Ojcem. Uznając własną słabość, trwamy u stóp **Miłosiernego Pana**, ukrzyżowanego na górze Kalwarii. Przyjmujemy postawę otwarcia się wobec Jego odwiecznej miłości oraz powierzamy się z zaufaniem Jego Opatrzności (K, s. 74).

Postawa każdej siostry, nacechowana duchem ewangelicznym, wyraża się w naśladowaniu **Miłosiernego Zbawiciela** […] (D, s. 160).

Jubilatka klęcząc na stopniu ołtarza – mówi: Przewielebny Ojcze, najserdeczniej dziękuję **Najświętszemu Oblubieńcowi**, Jezusowi Chrystusowi, za nieocenioną łaskę powołania i za dopuszczenie mnie do ślubów wieczystych (C, s. 75-76).

Z pobożności każda z nas śluby zakonne odnawia tak często, jak dyktuje jej to miłość do **Oblubieńca** i okoliczności życia (D, s. 207).

Bóg ukochał nas miłością odwieczną. Kiedy nadeszła pełnia czasów, tę miłość Bóg ukazał światu w Swoim **Synu**, Jezusie Chrystusie, który stał się Człowiekiem dla naszego zbawienia. (D, s. 159).

Siostry mają czerpać ducha tego w wielkich prawdach wiary Świętej, rozmyślając pilnie co Bóg uczynił dla dusz przy ich stworzeniu, co **Boski syn** Jego wycierpiał przy odkupieniu i to, co im w chwale gotuje wiecznej (ZU1, s. 1; U, s. 1).

Wyniesiona do godności Matki **Zbawiciela**, przyjęła to wybranie Boga, ale i odrzucenie przez ludzi, ubóstwo i cierpienie (K, s. 20).

Analizowany materiał zawiera również wielowyrazowe określenia Chrystusa: *Bóg i Zbawiciel nasz Jezus Chrystus, Pan nasz Jezus Chrystus Syn Boży*.

Celebrans mówi: W imię **Boga i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa**, na mocy udzielonej mi władzy przypuszczam was Siostry do rocznych ślubów w Zgromadzeniu Sióstr Opatrzności (C, s. 39).

Potrzeba aby każda […] rozważała bacznie […] że wielce pomaga do postępu duchownego, mieć odrazę zupełną od tego, co świat miłuje, a przeciwnie przyjmować, a nawet życzyć sobie tego z całej siły, co **Pan nasz Jezus Chrystus** umiłował i sobie obrał […] (ZU1, s. 5; U, s. 7-8).

Po odśpiewaniu oracji zbliża się do ołtarza Matka Generalna z profeskami i mówi: „Błogosław Przewielebny Ojcze! Nasze Zgromadzenie prosi, abyś te tutaj obecne nasze Siostry dopuścił

do ślubów wieczystych i z **Panem naszym Jezusem Chrystusem Synem Bożym** je zaślubił" (C, s. 53).

Wyniesiona do godności Matki **Zbawiciela**, przyjęła to wybranie Boga, ale i odrzucenie przez ludzi, ubóstwo i cierpienie (K, s. 20).

Trzecia Osoba Boska nazywana jest *Duchem Bożym*, *Duchem Świętym*, *Duchem Świętym Pocieszycielem* (w ZU i U pisownia *Duch św*.). W polszczyźnie ogólnej termin religijny *Duch Święty* oznacza 'według religii chrześcijańskiej: trzecią osobę Trójcy Świętej' i jest używany w takim samym znaczeniu, jak w środowisku sióstr. Dwa pozostałe określenia synonimiczne nie są odnotowane w słowniku.

Powinna być [modlitwa – M.W.] starannie pielęgnowana i ubogacana nowymi doświadczeniami. Wówczas w życiu zakonnym nabierze mocy, napełni serce **Duchem Bożym**, nada sens działaniu i stanie się pomocą i źródłem poznania siebie, swoich najskrytszych myśli i dążeń, ale także ułatwi nam poznanie bliźniego (D, s. 185).

Wierząc, że każde dobre dzieło dokonuje się przez przyczynę **Ducha Świętego** – poniedziałek uznawany jest w Zgromadzeniu jako dzień poświęcony Jego czci. Będziemy w tym dniu odmawiać modlitwy uwielbiające **Ducha Świętego Pocieszyciela** oraz prosić Go o siedmiorakie dary (D, s. 233).

Zgromadzony materiał zawiera również trzy warianty leksykalne nazw Boga w trzech osobach: *Najświętsza Trójca*, *Trójca Przenajświętsza*, *Trójca Święta*. Tajemnica Trójcy Świętej stanowi centrum wiary i życia chrześcijańskiego. Jest tajemnicą Boga w sobie samym i zajmuje najważniejsze miejsce w hierarchii prawd wiary. To tajemnica wiary w sensie ścisłym, która nie może być poznana, jeśli nie jest objawiona przez Boga, mimo że Bóg zostawił ślady swego trynitarnego bytu w dziele stworzenia i w swoim Objawieniu w Starym Testamencie. „Wewnętrzność Jego Bytu jako Trójcy Świętej stanowi tajemnicę niedostępną dla samego rozumu, a nawet dla wiary Izraela przed wcieleniem Syna Bożego i posłaniem Ducha Świętego" (KKK 237). W USJP, tak jak w leksyce sióstr, termin *Trójca Święta* albo *Trójca Przenajświętsza* to 'według religii chrześcijańskiej: jeden Bóg istniejący w trzech osobach (Ojciec, Syn, Duch Święty) mających tę samą naturę boską'. W dokumentach występuje dodatkowo konstrukcja z przymiotnikiem w stopniu najwyższym (*najświętszy*).

Następujące święta, związane ze Zgromadzeniem, poprzedzają nowenny: […] uroczystość **Najświętszej Trójcy** – niedziela po Zesłaniu Ducha Świętego […] (D, s. 231-232).

> Śluby zakonne odnawiamy: […] w uroczystość **Trójcy Przenajświętszej** […] (D, s. 207).
> Każdą kandydatkę przyjmujemy z miłością, nadzieją i z wdzięcznością **Trójcy Świętej** za ten dar. Zapewniamy jej warunki, aby mogła wzrastać w naszej rodzinie zakonnej oraz poznać i ukochać nowe życie (D, s. 181).

W języku ogólnym używany jest frazeologizm *Królestwo Boże* a. *Niebieskie*, który oznacza ‘w chrześcijaństwie: miejsce, gdzie przebywają Bóg, aniołowie, święci oraz dusze zbawionych’. Kościół naucza, że Chrystus zapoczątkował Królestwo Niebieskie na ziemi. Ukazał je poprzez swoje znaki i słowa, a przede wszystkim przez śmierć na krzyżu i zmartwychwstanie. Zalążek tego Królestwa na ziemi stanowi Kościół[390]. W leksyce sióstr terminy te i określenie synonimiczne *Królestwo Chrystusowe* rozumiane są szerzej i oznaczają – poza wspomnianym miejscem – również obecność Boga w Kościele, której znakiem jest miłość objawiająca się w zdolności konkretnego członka Kościoła do przebaczenia, zachowywaniu pokoju z innymi ludźmi i w radości.

> Celem Zgromadzenia jest, ażeby siostry w tej rodzinie ewangelicznej […] dążyły do własnego uświęcenia i przez to także przyczyniały się do utrwalenia **Królestwa Bożego** z sercach bliźnich swoich (D, s. 161).
> Przez swoje życie całkowitego oddania się Bogu, a przez Niego ludziom, jesteśmy znakiem **Królestwa Chrystusowego**, którym jest miłość i pokój, przebaczenie i radość. Drogą do przeżywania tej radości, w pokoju i nadziei zmartwychwstania, jest droga Krzyża (D, s. 159-160).
> Życie w czystości, przyjęte ze względu na **Królestwo Niebieskie**, nie jest tylko rezygnacją z małżeństwa i rodziny, ale charyzmatycznym wyborem Chrystusa jako wyłącznego Oblubieńca (D, s. 209).

Do nazw Boga zaliczam również leksem *Opatrzność* oraz połączenia wyrazowe, w których wyraz ten występuje jako człon nadrzędny: *Boska opatrzność*, *Opatrzność Boża*, *Opatrzność naszego Ojca Niebieskiego*. W języku ogólnym *Opatrzność* to ‘w niektórych religiach: nieustanna opieka bóstwa nad światem; także: los, przeznaczenie’. KKK precyzuje, że wszystko, co stworzył Bóg, ma właściwą sobie dobroć i doskonałość, ale nie jest całkowicie wykończone. Jest ono stworzone „w drodze” (*in statu viae*) do ostatecznej

[390] Królestwo Chrystusa, obecne już w Jego Kościele, nie jest jeszcze całkowicie wypełnione […] przez przyjście Króla na ziemię. […] Królestwo wypełni się […] nie przez historyczny triumf Kościoła […], lecz przez zwycięstwo Boga nad końcowym rozpętaniem się zła (KKK 671; 677).

doskonałości, którą ma dopiero osiągnąć i do której Bóg je przeznaczył. Boża Opatrzność to zrządzenia, przez które Bóg prowadzi całe stworzenie do tej doskonałości (KKK 302). Siostry nazywają *Opatrznością* zarówno troskę Boga obejmującą wszystko – od rzeczy najmniejszych aż do wielkich wydarzeń świata i historii, jak i Boga samego, który jest Miłością. Opatrzność jest znakiem tej miłości.

> Będziemy […] przygotowane do najtrudniejszych nawet warunków materialnych, które **Opatrzność** postawi na naszej drodze (D, s. 215).
>
> Niech każda rozumie, że osoby żyjące w posłuszeństwie, powinny się dać powodować do celów **Boskiej opatrzności**, przez przełożonych swoich, jak gdyby były ciałem martwem, które daje się ze sobą postępować dowolnie; albo jak kij staruszka, który w ręku swojego właściciela służy na każdym miejscu, do każdego użytku, na jaki go obróci (ZU1, s. 8).
>
> […] za przykładem Matki Założycielki, całą swą egzystencję, wraz z formacją wewnętrzną i działalnością apostolską, wiążemy z **Opatrznością Bożą**, która jest przejawem Bożej miłości i dobroci oraz ideałem i wzorem troski o potrzebujących (K, s. 17).
>
> Podstawę naszej duchowości stanowi ufność i wiara w **Opatrzność naszego Ojca Niebieskiego**, któremu oddajemy całe nasze życie, gdyż Jemu zależy na nas (1 P 5,7) (D, s. 160).

Siostry Opatrzności Bożej w najwyższym stopniu podzielają wiarę chrześcijan, że Bóg jest uosobieniem miłości i dobroci, że wszystko, co stworzył, istnieje dzięki Jego miłości i dobroci i jest dobre[391], że Bóg nieustannie opiekuje się swoim stworzeniem. Bóg jest niezależnym władcą całego stworzenia, jednak swój zamysł doprowadzenia go do doskonałości realizuje przy współudziale stworzeń. Nie jest to znak Jego słabości, lecz wielkości i dobroci. Bóg jest wszechmogący, ale daje swoim stworzeniom godność samodzielnego działania i współdziałania w wypełnianiu Jego zamiaru. Zakonnice uznają majestat Boga. Celem ich życia jest oddawanie Bogu czci, odkrywanie we wszystkim i ukazywanie innym Jego wspaniałości. Wyraża się to w przejętym od jezuitów haśle: *Wszystko na większą chwałę Bożą* (*Ad majorem Dei gloriam*). Siostry podejmują nieustannie

[391] Od wieków ludzie stawiają pytanie, dlaczego Bóg nie stworzył świata tak doskonałego, by żadne zło nie mogło w nim istnieć? Tego pytania bolesnego i tajemniczego nie wyczerpie żadna łatwa odpowiedź. Odpowiedzi na nie udziela dopiero całość wiary chrześcijańskiej. Nie ma takiego elementu w orędziu chrześcijańskim, który nie byłby częściową odpowiedzią na pytanie o zło (KKK 309). Św. Augustyn uważał, że „Bóg […] ponieważ jest dobry w najwyższym stopniu, nie pozwoliłby nigdy na istnienie jakiegokolwiek zła w swoich dziełach, jeśli nie byłby na tyle potężny i dobry, by wyprowadzić dobro nawet z samego zła" (cyt. za: KKK 311).

wysiłek odkrywania zamiarów Boga dotyczących życia konkretnej siostry, wspólnoty lokalnej, zgromadzenia, Kościoła i świata, aby poprzez swoją modlitwę i działanie współuczestniczyć w realizacji zamierzeń Boga. Świadome są swojej grzeszności, ale ufają w dobroć Boga i Jego miłosierdzie. Taka postawa wynika z obrazu Boga, jaki siostry odkrywają, a który wyraża się w nazwach przymiotów Boga, którymi są następujące określenia: *dobroć Boska*, *Boża dobroć*, *chwała Boga*, *chwała Boska*, *chwała Boża*, *Majestat Boski*, *Majestat Boży*, *miłosierdzie Boskie*, *miłosierdzie Boże*, *miłość Boga* (zn. 1.), *obecność Boża*, *władza Boża*, *wola Boża*, *wola Ojca Niebieskiego*, *wola Najwyższego*, *wszechmoc Boża*.

> Niech wszystkie miłują ubóstwo jak własną swą matkę, a w wydarzonych okolicznościach niech się temuż poddadzą w sposób, w jaki **dobroć Boska** wymierzyć im zechce (ZU1, s. 6).
>
> Siostra Opatrzności Bożej winna wyróżniać się postawą ufności i zawierzenia **Bożej dobroci** (D, s. 253).
>
> […] Przełożona główna powinna w tem [dopuszczaniu do ślubów – M.W.] jak najostrożniej postępować, nie dawać się powodować względami ludzkiemi, tylko większą **chwałą Boga**, i ogólnem dobrem całego Zgromadzenia (ZU2, s. 52; U, s. 101).
>
> […] każda [uczestniczka kapituły – M.W.] w sumieniu ściśle jest obowiązaną, mając wzgląd jedynie na większą **chwałę Boską** i ogólne a rzeczywiste dobro całego Zgrom: […] dać swój głos za tą którą szczerze i przed Bogiem sądzi być stosowniejszą do tego urzędu (ZU2, s. 65-66).
>
> Nasz sposób życia zewnętrznego jest zwykły, dla słusznych przyczyn dążących ku tem większej **chwale Bożej** i nie podlega żadnej nadzwyczajnej pokucie ani umartwieniu ciała, ani też innym postom i wstrzemięźliwościom nadte, które są wszystkim wiernym przepisane (ZU1, s. 1; U, s. 3).
>
> Niezbędnem jest także ażeby wszystkie przejęły się tą myślą, że w miarę jak okazywać będą więcej poświęcenia i poddania się **Majestatowi Boskiemu**, doświadczą skutków pomnażającej się Jego nieskończonej hojności i stawać się będą coraz godniejszemi do przyjęcia obfitości łask nowych i duchownych darów (ZU1, s.2; U, s. 5).
>
> Powołanie zakonne jest przede wszystkim powołaniem do modlitwy, do adoracji **Majestatu Bożego** i wstawiennictwa w imieniu wszystkich ludzi, zwłaszcza tych, którym poświęciłyśmy się, wśród których żyjemy i dzielimy powszedni trud (D, s. 225).
>
> […] prosząc Boga o ducha skruchy; korzystać będą z wszelkiej sposobności, jakiej **miłosierdzie Boskie** do zadośćuczynienia użyczyć im raczy (ZU1, s. 3-4; U, s. 117).
>
> Najdoskonalszym aktem pokuty jest […] Sakrament Pokuty, w którym otrzymujemy od **miłosierdzia Bożego** przebaczenie zniewagi wyrządzonej Bogu i jednamy się z Kościołem (K, s. 80).

Nasze powołanie do świętości ma źródło w tajemnicy odwiecznej **miłości Boga** względem każdego człowieka (D, s. 204).

Matka Założycielka […] przez swoją posługę stała się wiarygodnym nosicielem miłości, wiary i **Bożej obecności** w świecie (D, s. 163).

W wychowaniu do posłuszeństwa należy budzić […] świadomość, że posłuszeństwo jest wielką siłą we wspólnocie zakonnej, a zależność od przełożonej, która partycypuje we **władzy Bożej** – zaszczytem i aktem kultu Boga (D, s. 221).

Zachęcone przykładem swej Założycielki będziemy wzrastać w chętnym i wytrwałym posłuszeństwie i przyjmować **wolę Bożą** jako najpewniejszą drogę do świętości (K, s. 72).

Wolę Ojca Niebieskiego uczymy się odkrywać zawsze i wszędzie, bez dociekania swoim umysłem przyczyn i szukania motywacji (J 9,1-4) (D, s. 253).

Istotnym duchem Zgromadzenia jest nadewszystko gorliwość o dusz zabwienie, która powinna utrzymywać każdego z jego członków w ustawicznej gorliwości serca ażeby uczynić i wycierpieć wszystko stosownie do **woli Najwyższego**, byle tylko powierzone sobie dusze ocalić (ZU1, s. 1; U, s. 3).

W Zgromadzeniu każdą niedzielę poświęcamy czci Opatrzności Bożej. Dzień ten przeżywamy w duchu uwielbienia, wdzięczności i pamięci na wielkie dzieła **wszechmocy Bożej** (D, s. 236).

Bóg obdarza człowieka różnymi darami, od życia począwszy. Dary te nazywane są w dokumentach *błogosławieństwem* w zn. 2. (‘dobrodziejstwo, pomyślność, przychylność, szczęście’) i *łaską* (‘w religii chrześcijańskiej: pomoc, opieka lub niezasłużony dar udzielany przez Boga człowiekowi z miłości do niego, niezbędny do jego zbawienia’ USJP), a także z użyciem następujących określeń zawierających te leksemy: *błogosławieństwo Boże, łaska Boga, łaska Boska, łaska Boża, łaska Chrystusa, łaska Pana Boga*.

Błogosławieństwo udzielane przez Boga jest znakiem jego przychylności, darem życia ofiarowywanym przez Niego człowiekowi i całemu stworzeniu. *Katechizm Kościoła Katolickiego* zawiera stwierdzenie, że „począwszy od Abrahama Boże błogosławieństwo przenika historię ludzi, która zmierzała ku śmierci, by skierować ją do życia, do jego źródła” (KKK 1080). Znakiem tego błogosławieństwa są nadzwyczajne i zbawcze wydarzenia w historii narodu wybranego (narodzenie Izaaka, wyprowadzenie z Egiptu itd.) i w historii Kościoła (narodziny, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, zesłanie Ducha Świętego) (KKK 1081-1083).

Wszechmogący i miłosierny Boże, daj nam pomoc z miejsca świętego i litościwie wysłuchaj prośby Zgromadzenia Twojego, błagającego Cię o błogosławieństwo i światło, wyciągnij nad niem łaskawie prawicę Swoją, i wylej pełność **błogosławieństwa** swojego na niegodne służebnice Twoje, przez które osiągniemy wszystkie dobra doczesne i wieczne (C, s. 124).

Celebrans: przemawia do Jubilatki, zachęca Ją do wdzięczności Panu Bogu za […] wszystkie **łaski** otrzymane w czasie ta długiego życia […] (C, s. 74-75).

Dzień 3 grudnia, liturgiczne święto św. Franciszka Ksawerego, patrona misji, będziemy w Zgromadzeniu obchodzić jako dzień jedności z wszystkimi, którzy są zaangażowani w dziele ewangelizacji świata, a szczególnie z naszymi misjonarkami, i siostrami pracującymi poza Polską, dla których prosimy o opiekę i **błogosławieństwo Boże** (D, s. 176-177).

A ponieważ do tego [właściwego uformowania nowicjuszek – M.W.] bez szczególniejszej **łaski Boga** i życia wewnętrznego, dojść niepodobna, pierwszem Mistrzyni staraniem będzie, wpoić w swe córki zamiłowanie w modlitwie […] (ZU2, s. 20; U, s. 57).

Wszystkie przykładać się mają nieustannie do tego, aby nic nie opuściły przez co mogłyby przyjść za **łaską Boską** do doskonałego wykonania wszystkich ustaw i do pełnienia najdokładniejszego powinności swego powołania (ZU1, s. 5; U, s. 8-9).

Umocnione **łaską Bożą** staramy się przede wszystkim o osobistą świętość, a następnie z gorliwością oddajemy się pracy apostolskiej (K, s. 56).

W wysiłku przemiany myślenia i postępowania dopomogą nam Jezus Chrystus w Sakramencie pokuty. Dostępujemy w nim odpuszczenia grzechów, oczyszczenia się z nich, ale też umacniamy się **łaską Chrystusa**, która – jest pomocą do wytrwania w dobrym na przyszłość i uczy nas nowego myślenia w duchu Ewangelii (D, s. 246-247).

[…] za **łaską P. Boga** […] niech wszelkich użyje starań, aby Nowicyuszki uwolnić […] od źródła wszystkiego złego, […] aby w nich zaszczepić prawdziwą i szczerą pokorę, wyrzeczenie się nietylko swych wygód, ale i chęci i woli własnej, jako też szczerą i gorącą ku P. Bogu, a tem samem i ku bliźnim miłość (ZU2, s. 20; U, s. 56-57).

W analizowanych dokumentach (w tekstach XIX-wiecznych) znajdują się wypowiedzi zawierające konstrukcję *broń Boże* (cztery razy), w której skład wchodzi zwrot do Boga wyrażony formą wołacza lp. rzeczownika *Bóg – Boże* i czasownik w 2. os. trybu rozkazującego, który zawiera informację o oczekiwanej czynności: *broń*. Maciej Mączyński dla tego typu struktur proponuje termin *zaklęcia sakralne* i wyjaśnia, że są one takim typem konstrukcji, w których łączą się cechy aktów mowy magicznych i aktów mowy sakralnych

(Mączyński 2005: 192-193)[392]. Sformułowanie *broń Boże* USJP uznaje za frazeologizm potoczny i definiuje jako ‘absolutnie nie, nic podobnego’[393], widać zatem, że w potocznej polszczyźnie ogólnej nastąpiła desakralizacja tej frazy.

> Gdyby **broń Boże!** w Przełożonej coś postrzegły [asystentki – M.W.], co dobru Zgromadzenia może być szkodliwem, a ona po potrójnem Admonitorki upomnieniu przy swojem stała […], tedy niech się Asystentki rozsądnie zastanowią, czy dobro całego Zgromadzenia niewymaga zmiany Przełożonej (ZU2, s. 13; U, s. 47).

Swoistym zawołaniem wyrażającym sens duchowości Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej jest formuła *Nic ponad miłość Chrystusa*. W mowie sióstr ma ona postać rozbudowaną *Niczego nie należy stawiać ponad miłość Chrystusa*.

> Istotę duchowości określa hasło Matki Założycielki: **„Nic ponad miłość Chrystusa”** (D, s. 160-161).

Materiał uzyskany z ankiet przeprowadzonych w innych zgromadzeniach nie zawiera nazw Boga, nazw Jego przymiotów ani nazw darów, jakich udziela[394], zawiera natomiast formuły słowne charakterystyczne dla konkretnej rodziny zakonnej. Najczęściej wyrażają one istotę charyzmatu zgromadzenia albo są słowami patrona lub założyciela danego instytutu. Pełnią zwykle funkcję formuł powitalnych i pożegnalnych. Hasłem stosowanym w Zgromadzeniu Sióstr Benedyktynek Misjonarek jest sformułowanie *ora et labora in laetitia pacis* („módl się i pracuj w radości pokoju” albo: „módl się i pracuj i nie bądź smutny”). To rozszerzony wariant hasła *ora et labora* przypisywanego św. Benedyktowi, którego reguła stanowi podstawę życia sióstr owego zgromadzenia. Członkinie tego instytutu zakonnego

---

[392] Zaklęcia sakralne są formułami słownymi o charakterze magiczno-sakralnym (udział mocy – Boga); są używane w celu spowodowania zmian w rzeczywistości pozajęzykowej, materialnej (skutki aktów magicznych) lub niematerialnej (skutki aktów sakralnych), nie zawierają językowych wyznaczników, które wskazywałyby na charakterystyczną dla aktów sakralnych postawę pokory nadawcy, ale nie są również formą manipulacji, która cechuje akty magiczne. W zaklęciu sakralnym *chcę* nadawcy nie jest chceniem dobra albo zła, w oderwaniu od mocy, którą się przyzywa, ale jest chceniem dobra poprzez odwołanie się do dobra, które jest podstawowym atrybutem Boga (Mączyński 2005: 193-194).

[393] Formuła słowna *broń Boże* była używana w przedsoborowych dokumentach Kościoła, np. w konstytucji apostolskiej *Munificentissimus Deus* Piusa XII (z 1950 r.) o Wniebowzięciu Maryi, która zawiera fragment: „Dlatego też, gdyby ktoś, nie daj Boże, dobrowolnie odważył się temu, cośmy określili [że Maryja po zakończeniu życia ziemskiego została z ciałem i duszą wzięta do nieba – M.W.], przeczyć, lub o tym powątpiewać, niech wie, że odstąpił zupełnie od wiary Boskiej i katolickiej” (Pius XII 1960). Cyt. za: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius_xii/konstytucje/ munificentissimus_deus_01111950.html.

[394] Informacje o przymiotach Boga i darach, jakich udziela, występują w definicjach formułowanych przez respondentki, nie przyjmują one jednak postaci samodzielnych nazw.

przy powitaniu używają formuły *pax Christi* („pokój Chrystusa”). W Zgromadzeniu Sióstr Maryi Niepokalanej na zakończenie wspólnych modlitw siostry wypowiadają słowa *Maryjo, wspomóż nas w służbie*.

11.2. Nazwy odnoszące się do Boga w zakonach

Formułami słownymi zawierającymi określenia Boga są typowe dla konkretnych zakonów sformułowania (zawołania): *Adorujmy z Maryją Przenajświętszy Sakrament* (2 poświadczenia), *Deo gratias* (3), *Niech będzie pochwalony Jezus i Maryja. Dzisiaj i zawsze* (5). Wszystkie zostały wymienione jako nieznane w innych rodzinach zakonnych. Używane przez członkinie Zakonu Sióstr Klarysek od Wieczystej Adoracji pozdrowienie *Adorujmy z Maryją Przenajświętszy Sakrament* nawiązuje do charyzmatu sióstr, którym jest nieustanne adorowanie Chrystusa w Najświętszym Sakramencie. W tym zakonie na potwierdzenie zrozumienia i przyjęcia polecenia przekazanego przez siostrę mniszki odpowiadają *Deo gratias* (*Bogu niech będą dzięki*). Jest to również formuła przerywająca milczenie. W Zakonie Sióstr Klarysek Kapucynek mniszki pozdrawiają się słowami *Niech będzie pochwalony Jezus i Maryja. Dzisiaj i zawsze*.

W wyniku przeprowadzonego w zakonach badania ankietowego nie uzyskałam nazw Boga, nazw Jego przymiotów ani nazw darów, jakich udziela.

II. Słownictwo używane w środowisku sióstr należących do tzw. zgromadzeń czynnych a wyrazy używane przez siostry klauzurowe

Analiza zgromadzonego materiału leksykalnego pozwala na sformułowanie wniosku, że słownictwo mniszek zawiera więcej elementów swoistych niż leksyka sióstr z tzw. zgromadzeń czynnych. Sposób życia członkiń zakonów, w tym przede wszystkim większe odizolowanie od świata zewnętrznego w porównaniu z siostrami żyjącymi w zgromadzeniach, przebywanie w jednym miejscu i w większej wspólnocie sióstr powoduje, że w środowisku mniszek wiele dawnych nazw łacińskich funkcjonuje nadal w niezmienionej formie. Ponadto słownictwo sióstr klauzurowych zawiera więcej zapożyczeń i archaizmów, przy czym są to archaizmy w odniesieniu do polszczyny ogólnej lub słownictwa członkiń zgromadzeń, ponieważ w leksyce tego środowiska jednostki nie mają chronologicznego nacechowania. Leksykę mniszek cechuje również większy stopień oficjalności i grzeczności. Wyraża się on m.in. w określeniach sióstr, np. *najmilsza matka mistrzyni, nasza wielebna matka,* w zwrotach używanych przez siostry przełożone w kontakcie oficjalnym z siostrami podwładnymi, które to zwroty w odniesieniu do konkretnej siostry mają postać – *Najmilsza Siostro Mario NN, Siostro Najmilsza,* a w odniesieniu do kilku lub więcej sióstr – *Siostry moje, Siostry Najmilsze*.

Odseparowanie zakonów od społeczeństwa sprawia, że mniszki w mniejszym stopniu niż siostry z tzw. zgromadzeń czynnych mają kontakt ze środowiskiem zewnętrznym, a co za tym idzie, wpływ tego środowiska na ich życie, a w konsekwencji także na leksykę, jest mniejszy niż w zgromadzeniach. Egzemplifikacją wpływu środowiska na leksykę sióstr może być na przykład ograniczanie używania rzeczownika *refektarz* przez członkinie Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej. Obecnie leksem ten stosuje się na określenie miejsca spożywania posiłków tylko w dużych domach zakonnych[395]. W małych domach siostry jedzą w kuchni. Współcześnie w Zgromadzeniu Sióstr Opatrzności Bożej nie robi się wspólnego prania ani nie przechowuje się w jednym miejscu odzieży zakonnej i pościeli (tylko gościnną) dlatego w tym środowisku wyszedł z użycia leksem *westiarka,* który jednak jest wciąż stosowany w innych zgromadzeniach i w zakonach. Podobnie wyraz *infirmerka*, który występuje w XIX-wiecznych dokumentach, a w bezpośrednim kontakcie sióstr Opatrzności

[395] Pisząc o dużym domu zakonnym, mam na myśli taki dom, w którym mieszka większa liczba sióstr, a nie duży budynek, choć zwykle się to ze sobą łączy.

Bożej nie jest stosowany, występuje w innych zgromadzeniach i w zakonach i nie jest uznawany za przestarzały. Na tych przykładach widać wyraźnie, w jaki sposób zmiana sposobu życia wpływa na zmianę zakonnego słownictwa. Większy kontakt członkiń zgromadzeń ze środowiskiem zewnętrznym, a więc przede wszystkim z użytkownikami polszczyzny ogólnej, powoduje też, że w leksyce sióstr zakonnych część nazw dawnych o proweniencji łacińskiej zostaje zastąpiona określeniami pochodzącymi ze współczesnego języka ogólnego. Podany powyżej wyraz *infirmerka,* na przykład, został zastąpiony leksemem *pielęgniarka*[396].

Przeprowadzone badania pokazują również, że na słownictwo sióstr z innych zgromadzeń mają wpływ miejsce[397] i czas powstania rodziny zakonnej. Leksykę zgromadzeń, które mają polskich założycieli, powstały na ziemiach polskich i funkcjonują co najmniej od kilku dziesięcioleci, cechuje większa liczba wyrazów rodzimych niż leksykę stosowaną w zgromadzeniach założonych w innych krajach, przeszczepionych do Polski i mających krótką historię. Ciekawym zjawiskiem, jakie uwidacznia się w wyekscerpowanym materiale językowym, jest to, że w słownictwie nowszych, rdzennie zagranicznych rodzin zakonnych z jednej strony występuje więcej pożyczek łacińskich – co wskazuje na swoistą uniwersalność leksyki zakonnej będącej częścią języka religijnego wywodzącego się z łaciny, a także upodabnia je do słownictwa mniszek, a z drugiej – więcej jest w tym słownictwie elementów ekspresywnych[398].

Istnieje grupa wyrazów wspólnych leksyce zakonnej bez względu na rodzaj instytutu. Są to przede wszystkim nazwy osób ze względu na pełnione funkcje (*mistrzyni*, *mistrzyni nowicjatu*, *przełożona*, *westiarka*), nazwy etapów formacji (*juniorat, nowicjat*, *postulat*), sióstr, które je odbywają (*aspirantka* w zn. 1., *kandydatka* w zn. 2., *nowicjuszka, postulantka, profeska, profeska czasowa*, *profeska wieczysta*. *siostra*) i które są odpowiedzialne za poszczególny etap (*mistrzyni*, *siostra mistrzyni*). W zbiorze tym znajdują się również określenia aktów oddania się Bogu (*profesja, profesja czasowa, profesja wieczysta*), a także nazwy podstawowych elementów ubioru zakonnego (*czepek*, *welon*, *habit*, *krzyż* w zn. 1., *krzyżyk, obrączka*) i miejsc w domach zakonnych i klasztorach (*cela, chór* w zn. 1., *refektarz,*

[396] Rzeczownik *pielęgniarka* nie występuje w analizowanych dokumentach ZSOB, ale jest przez siostry używany.

[397] Warunki, w jakich funkcjonuje wspólnota, wpływają w pewnej mierze na sposób życia sióstr, wygląd i wyposażenie pomieszczeń, na język prawdopodobnie też. Wanda Półtawska, która w 1967 roku mieszkała przez pewien czas u sióstr felicjanek w Lodi, zanotowała: „siostry są dobre, choć zamerykanizowane. Ale może to świętości nie przeszkadza – nie wiem. Czasami mam wątpliwości" (Półtawska 2009: 233).

[398] Nawet przy uwzględnieniu, że do analizy słownictwa używanego w środowisku Sióstr Opatrzności Bożej wybrałam źródła należące do odmiany urzędowej.

rozmównica), a także określenia zbioru przepisów regulujących życie zakonnic: *konstytucje*, *dyrektorium*.

Wspólnymi dla całej społeczności zakonnej są również nazwy modliw i przedmiotów wykorzystywanych w modlitwie (*brewiarz, koronka* w zn. 1. i 2., *modlitewnik, różaniec* w zn. 1. i 2.), określenia dotyczące sposobu organizacji życia w klasztorze (*klauzura, rekreacja, wizytacja*) czy ceremonii rozpoczęcia nowcjatu, podczas której postulantka otrzymuje strój zakonny (*obłóczyny*).

Podobny sposób życia przy jednoczesnej odrębności każdej rodziny zakonnej (wynikającej np. z innego miejsca lub odmiennych okoliczności powstania, momentu historycznego, w którym instytut powstał, indywidualności charyzmatu, odmiennych tradycji) wpływa na to, że leksykę sióstr cechuje duża wariantywność form językowych określających ten sam desygnat. Zjawisko to dotyczy przede wszystkim nazw sióstr. Rzeczownik *przełożona* (w znaczeniu przełożonej lokalnej) – dla przykładu – ma w badanym materiale kilkanaście synonimów: *ancylla, matka przełożona, matka przeorysza, matka służebnica, przełożona całego domu, przełożona domowa, przełożona domu, przełożona lokalna, przełożona miejscowa, siostra odpowiedzialna, siostra przełożona, siostra przełożona domu, siostra służebna, siostra starsza, służebna*. Poszczególne określenia bliskoznaczne różnią się m.in. nacechowaniem stylistycznym i chronologicznym oraz stopniem rozbudowania. Zróżnicowanie to zależy od rodzaju instytutu. W Zgromadzeniu Sióstr Opatrzności Bożej nie używa się np. nazw: *ancylla, matka przeorysza, matka służebnica, siostra odpowiedzialna, siostra przełożona domu, siostra służebna, siostra starsza*.

Równie duża wariantywność dotyczy określeń formatorek. Zbiór wszystkich nazw sióstr odpowiedzialnych za poszczególne etapy formacji obejmuje 23 jednostki leksykalne (*asystentka* w zn. 2., *dyrektorka, dyrektorka juniorek, dyrektorka seminarium, matka mistrzyni, mistrzyni, mistrzyni aspirantek, mistrzyni junioratu, mistrzyni nowicjatu, mistrzyni nowicjuszek, mistrzyni postulatu, najmilsza matka mistrzyni, ofisowa, opiekunka postulatu, prefektka, siostra asystentka, siostra formatorka, siostra mistrzyni, siostra mistrzyni postulatu, siostra mistrzyni nowicjatu, siostra odpowiedzialna, socjuszka, wychowawczyni*), z czego 13 nie występuje (w tym znaczeniu) w Zgromadzeniu Sióstr Opatrzności Bożej ani w piśmie, ani w mowie.

Poszczególne znaczenia jednostek polisemiczych wyzyskiwane są w jednym środowisku albo w kilku. W odniesieniu do kilkunastu wybranych wyrazów układ wykorzystywania znaczeń przedstawia się następująco[399]:

Tabela 1. Jednostki polisemiczne

Lp.	Jednostka polisemiczna	Znaczenie	Zgromadzenie Sióstr Opatrzności Bożej	Inne zgromadzenia	Zakony
1.	*asystentka* w zn. 1.	osoba towarzysząca	+	-	-
	asystentka w zn. 2.	mistrzyni	-	-	+
2.	*brewiarz* w zn. 1.	zbiór obowiązkowych modlitw przeznaczony dla duchownych katolickich	+	+	+
	brewiarz w zn. 2.	księga zawierająca ten zbiór ułożony na poszczególne dni roku kościelnego	+	+	+
3.	*chór* w zn. 1.	miejsce, w którym przebywają zakonnice w czasie wspólnych modlitw	+	-*	+
	chór w zn. 2.	zespół śpiewaków	+	-*	-*
	chór w zn. 3.	zespół sióstr uczestniczących w modlitwie wspólnej, recytujących na przemian wersety paslmów	-	-	+
4.	*delegatka* w zn. 1.	wybrany lub wyznaczony przedstawiciel jakiejś zbiorowości (organizacji, partii, związku, państwa itp.), upoważniony do reprezentowania jej interesów; członek delegacji, wysłannik	+	-*	-*
	delegatka w zn. 2.	zwierzchniczka prowincji	-	+	-
5.	*dyspensa* w zn. 1.	zwolnienie od obowiązujących przepisów kościelnych udzielane w poszczególnych przypadkach przez odpowiednie władze kościelne, zwykle papieża lub biskupa	+	-*	-*

[399] Gwiazdka przy znaku „-” oznacza, że dana jednostka nie jest potwierdzona w zgromadzonym materiale, ale jej występowanie w słownictwie konkretnego środowiska zakonnego zostało poświadczone ustnie przez kilka jego reprezentantek.

	dyspensa w zn. 2.	miejsce, w którym można rozmawiać także poza czasem rekreacji	-*	+	-*
6.	*furta* w zn. 1	nieobjęte klauzurą pomieszczenie w domu zakonnym (klasztorze) przy drzwiach wejściowych	-*	+	+
	furta w zn. 2.	pokój, w którym przyjmowani są goście	-*	+	+
7.	*koło* w zn. 1.	bęben obrotowy w ścianie między furtą a klauzurą w klasztorze, ze specjalnym otworem do umieszczania w nim przedmiotów, służący do przekazywania tychże przedmiotów z klauzury na furtę i na odwrót	-	-	+
	koło w zn. 2.	pomieszczenie w klasztorze, w którym znajduje się urządzenie o tej samej nazwie	-	-	+
8.	*matraka* w zn. 1.	drewniana kołatka	-	-	+
	matraka w zn. 2.	budzenie za pomocą tej kołatki	-	-	+
9.	*nabożeństwo* w zn. 1.	zespół obrzędów religijnych, modłów, ujętych w normy liturgiczne lub zwyczajowe	+	-*	-*
	nabożeństwo w zn. 2.	poważanie, szacunek, poszanowanie lub zachwyt okazywane komuś lub czemuś; pietyzm, namaszczenie	+	-*	-*
10.	*oficjum* w zn. 1.	codzienne publiczne modlitwy Kościoła obowiązujące duchownych oraz członków większości wspólnot zakonnych	-	+	+
	oficjum w zn. 2.	obowiązek przydzielony siostrze	-	-	+
11.	*pokuta* w zn. 1.	zadośćuczynienie za grzechy swoje i innych	+	-*	-*
	pokuta w zn. 2.	proszenie przełożonej o karę za zewnętrzne wykroczenia	-	+	-
12.	*posłuszeństwo* w zn. 1.	ślub zobowiązujący do poddawania się woli przełożonych	+	-*	-*
	posłuszeństwo w zn. 2.	wieczorne spotkanie z mistrzynią postulantek lub nowicjuszek, w czasie którego	-	+	-

		mistrzyni wyznacza obowiązki poszczególnym osobom			
13.	*rada* w zn. 1.	kapituła generalna	+	-*	-
	rada w zn. 2.	zarząd generalny (prowincjalny)	+	-*	-
	rada w zn. 3.	narada	+	-*	-*
14.	*różaniec* w zn. 1.	paciorki nanizane na sznurek, przesuwane w palcach przy odmawianiu modlitwy	+	+	+
	różaniec w zn. 2.	modlitwa do Matki Bożej	+	+	+
15.	*służebnica* w zn. 1.[400]	przełożona generalna	+	-*	-
	służebnica w zn. 2.	siostra	+	-*	-
16.	*urząd* w zn. 1.	przydzielony obowiązek, często tygodniowy	-	-	+
	urząd w zn. 1.	miejsce wykonywania obowiązku	-	-	+
17.	*westiarnia* w zn. 1.	miejsce przechowywania weloników, ręczników, pościeli itp.	-	+	+
	westiarnia w zn. 2.	miejsce szycia habitów	-	-	+
18.	*wizytatorka* w zn. 1.	przełożona generalna lub jej delegatka dokonująca wizytacji placówki zakonnej	+	-*	-
	wizytatorka w zn. 2.	zwierzchniczka prowincji	-	+	-

Analiza materiału i moje osobiste doświadczenie pozwalają stwierdzić, że zasoby pól tematycznych słownictwa sióstr zakonnych – używanego w sytuacjach oficjalnych – są dość stabilne. Wpływ działania czynników poza- i zewnątrzjęzykowych na tenże zasób zmniejsza sposób życia sióstr, zwłaszcza sióstr klauzurowych, a także główny temat rozmów i zainteresowania członkiń zakonów i zgromadzeń, który ma charakter podniosły.

[400] W materiale ankietowym przeprowadzonym w innych zgromadzeniach rzeczownik *służebnica* (jako człon zestawienia *matka służebnica*) oraz forma łacińska *ancylla* są określeniami przełożonej lokalnej.

III. Cechy socjolektu w słownictwie sióstr zakonnych

Środowisko sióstr zakonnych spełnia warunki uznane przez Aleksandra Wilkonia za niezbędne do istnienia socjolektu: członkinie zakonów i zgromadzeń są powiązane silnymi więzami wewnątrzgrupowymi, mają poczucie odmienności w stosunku do innych grup, a ich kontakty nie ograniczają się tylko do kontaktów zawodowych, środowisko sióstr jest stabilne, odznacza się ciągłością tradycji (nowo powstałe wspólnoty czerpią z dziedzictwa życia zakonnego w Polsce, a w przypadku wspólnot przeszczepionych z innych krajów – z dziedzictwa życia zakonnego w Kościele Powszechnym)[401]. W grupie sióstr zakonnych więzią łączącą członkinie tego środowiska jest uznawanie Boga za wartość nadrzędną i pragnienie służenia innym ze względu na Niego. To dążenie jednoczy siostry zakonne we wspólnoty i jest podstawą tworzenia więzi i bliskości między nimi. Wspólnota zakonna – zarówno lokalna, jak i ta obejmująca wszystkie członkinie rodziny zakonnej – opiera się i buduje na rzeczywistości nadprzyrodzonej, a wzorem dla niej jest wspólnota pierwszych chrześcijan, w której „Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich, którzy uwierzyli. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne" (Dz 4, 32). Zapis w Dyrektorium wskazuje wyraźnie, że „Jej [wspólnoty – M.W.] centrum i fundament stanowi Chrystus, który utrzymuje nas w ciągłej jedności i miłości, pomimo różnicy zdań, zainteresowań czy temperamentu" (D, 249). Więź między siostrami zakonnymi wynika ze wspólnych przekonań, co zbliża tę grupę do grup towarzyskich, ale też ze wspólnych zajęć (mam tu na myśli zajęcia zakonne, bo siostry wykonują różne zawody), co z kolei upodabnia tę społeczność do grup zawodowych.

Przyjmując typologię socjolektów Wilkonia, odmianę, jaką posługują się siostry zakonne, sytuuję w grupie socjolektu grup zinstytucjonalizowanych, zwłaszcza że badacz umieszcza w niej język kościelny (Wilkoń 1987: 101)[402]. Środowisko sióstr zakonnych jest zbiorowością zróżnicowaną hierarchicznie (przełożone i podwładne) i poziomo (według pełnionych obowiązków), choć jest to zróżnicowanie specyficzne charakteryzujące się zmiennością pełnionych funkcji, traktujące władzę jako służbę i legitymujące ją wybraniem przez Boga. W przypadku języka sióstr zakonnych można – tak jak na przykład w należącym

[401] Warunki te wymieniłam w rozdziale *Żeńskie zakony i zgromadzenia zakonne w Polsce*.

[402] Wspólnoty zakonne są co prawda grupami społecznymi istniejącymi na zasadzie dobrowolnego zrzeszenia, a odmiana używana przez siostry ma cechy socjolektu grup środowiskowych, jednak duży stopień zinstytucjonalizowania tych wspólnot skłania mnie do uznania odmiany używanej przez siostry za socjolekt grup zinstytucjonalizowanych.

do tej samej grupy socjolektów języku wojskowym – wyodrębnić język oficjalnej i nieoficjalnej gwary zakonnej, występującej we względnie swobodnych, nieregulaminowych kontaktach. Mimo że życie sióstr, wszystkie kontakty są swoiście zinstytucjonalizowane – głównie przez zorientowanie całego życia i wszystkich zajęć na *sacrum*, ale też np. przez regulamin dnia zatwierdzony przez przełożoną generalną – w materiale występują jednostki leksykalne należące do gwary nieoficjalnej.

Specyfika życia zakonnego sióstr powoduje, że język sióstr nosi cechy socjolektalne i profesjolektalne. Realizuje się tu formuła: JĘZYK OGÓLNY + SŁOWNICTWO SPECJALNE. Siostry wykonują różne zawody, ale ich sposób życia jest swego rodzaju nadzawodem, rzeczywistością nadrzędną wobec każdego innego zawodu. Model życia sióstr wykracza poza więzi zawodowe, a właściwie je wyprzedza, a język, jakim posługują się siostry, zasadniczo jest taki sam w miejscu pracy i w środowisku ich życia. Ta cecha odróżnia, moim zdaniem, język sióstr od profesjolektu traktowanego jako odmiana realizująca się w fachowych dyskusjach, rozmowach, naradach (Wilkoń 1987: 102). W pewnym sensie środowisko sióstr jest podobne na przykład do środowiska marynarzy, ale sięga głębiej i obejmuje wszystkie sfery życia. W języku sióstr występują elementy socjolektalne i quasi-profesjonalne (w tym przypadku są one związane z językiem religijnym).

Laura M. Ahearn wśród wspólnot użytkowników języka wyróżnia wspólnotę praktyków. Tym mianem nazywa „zbiorowość ludzi, którzy gromadzą się wokół interaktywnego zaangażowania w jakieś przedsięwzięcie. […] Jako twór społeczny wspólnota praktyków różni się od tradycyjnej wspólnoty przede wszystkim dlatego, że jest ona definiowana jednocześnie przez członkostwo". Wśród przykładów wspólnot praktyków wymienia członków zgromadzenia religijnego (Ahearn 2013: 119). Wspólnoty dyskursu charakteryzuje m.in. wspólnota celów społecznych, istnienie właściwych dla tej wspólnoty form dyskursu oraz koncepcja kompetencji gradualnej. Anna Duszak zaznacza, że „Stawanie się członkiem danej wspólnoty dyskursu nie jest […] procesem całkowicie naturalnym, ale zakłada świadomy wysiłek włożony w wyuczenie się obowiązującego kodu zachowania społecznego i komunikacyjnego" (Duszak 1998: 257).

IV. Genetyczna klasyfikacja słownictwa sióstr zakonnych

Diachroniczne ujęcie słownictwa sióstr zakonnych pozwala wyodrębnić w nim wyrazy ogólnosłowiańskie, rodzime oraz zapożyczenia zewnętrzne (przede wszystkim latynizmy i bohemizmy). Podstawą do określenia pochodzenia wyrazów były polskie słowniki etymologiczne, słownik wyrazów obcych i – ze względu na dużą obecność w badanym słownictwie latynizmów – słownik łacińsko-polski[403].

W literaturze przedmiotu można znaleźć wiele definicji zapożyczenia. *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego* definiuje je jako „element przejęty z obcego języka. Najczęściej jest nim wyraz […], rzadziej prefiks lub sufiks […]" (Polański red. 1993). W *Encyklopedii języka polskiego* za zapożyczenia, pożyczki uznawane są „wszelkie elementy (głoski, fonemy, cząstki słowotwórcze, wyrazy, wyrażenia, zwroty, znaczenia, konstrukcje składniowe) przejęte z innego języka" (Urbańczyk, Kucała red. 1999). Zdaniem Małgorzaty Witaszek-Samborskiej, „za zapożyczenie uważa się wszystkie wyrazy przejęte z języków obcych do polszczyzny […] bez względu na czas zapożyczenia, stopień przyswojenia oraz stopień poczucia ich obcości w świadomości społecznej" (Witaszek-Samborska 1992: 20). Jednostki leksykalne przejęte z innych języków są świadectwem kontaktów kulturowych polszczyzny z innymi językami, a także istotnych wydarzeń w historii narodu, które miały wpływ na intensyfikację lub osłabienie oddziaływania różnych języków na słownictwo polszczyzny. W toku historii zmieniają się nie tylko źródła zapożyczeń, ale też kręgi tematyczne przejmowanej leksyki (Tokarski 2001: 357).

Istnieją różne typologie zapożyczeń. Małgorzata Witaszek-Samborska ze względu na kryterium przedmiotu zapożyczenia jednostki przejęte z języka obcego dzieli na zapożyczenia właściwe, gdy wyrazy przejęte są w postaci oryginalnej lub nieznacznie przekształconej, kalki (repliki), jeśli zapożycza się tylko strukturę wyrazu, w taki sposób, że zostaje ona wypełniona elementami rodzimymi (w ten sposób powstaje jak gdyby przekład dosłowny konstrukcji obcej)[404], zapożyczenia semantyczne – gdy zapożycza się tylko

[403] Tytuły źródeł leksykograficznych, na których podstawie ustaliłam etymologię poszczególnych wyrazów, wymieniłam na s. 88.

[404] Bogdan Walczak zwraca uwagę, że obecność w kalce morfemów rodzimych powoduje, iż kalki jako typ zapożyczeń o wiele słabiej niż zapożyczenia formalnosemantyczne wyodrębniają się w zasobie wyrazowym języka zapożyczającego, a użytkownicy języka zwykle nie traktują ich jako wyrazów obcego pochodzenia. W opinii badacza kalki są trudne do zidentyfikowania i w języku polskim jest wiele dotąd w literaturze przedmiotu nierozpoznanych kalk (Walczak 2010: 191-192).

znaczenie wyrazu, tzn. nadaje się nowe znaczenie wyrazowi rodzimemu na wzór jego obcego odpowiednika oraz zapożyczenia sztuczne – jeśli zapożycza się tylko elementy składniowe i tworzy konstrukcję zgodną z językiem, z którego pochodzą. Tego rodzaju zapożyczeniami są wyrazy utworzone z morfemów greckich i łacińskich powstałe w dobie nowożytnej, np. *biologia, telewizja* (Witaszek-Samborska 1992: 14). Ze względu na stopień przyswojenia badaczka wydziela: cytaty (wtręty), tj. jednostki, które w języku zapożyczającym (nazywanym też językiem-biorcą) zachowują swoje obce brzmienia lub obcą pisownię, np. *quiz*, zapożyczenia częściowo przyswojone, które charakteryzują się brakiem całkowitego zaadaptowania do polskiego systemu fonologiczno-morfologicznego[405], i zapożyczenia całkowite – wyrazy i wyrażenia z języków obcych[406] odczuwane jako rodzime ze względu na zupełną adaptację graficzną, fonetyczną i morfologiczną (Witaszek-Samborska 1992: 16). Wielowiekowa obecność życia zakonnego i koegzystencja sfery religijnej i świeckiej w Polsce[407] (w średniowieczu były to rzeczywistości nierozdzielne) spowodowały, że występujące w leksyce sióstr zapożyczenia to wyrazy, które do polszczyzny lub do omawianej odmiany weszły przed wiekami. Część z nich w wyniku procesu różnorodnej adaptacji została całkowicie przyswojona i obecnie nie jest odczuwana jako zapożyczona[408].

Środki językowe w leksyce środowiskowej lub zawodowej przejęte z innych odmian języka polskiego nazywane są w literaturze przedmiotu zapożyczeniami wewnętrznymi. W niniejszej rozprawie elementów różnych wariantów polszczyzny (religijnego, urzędowego, potocznego), jakie występują w leksyce sióstr, nie nazywam zapożyczeniami wewnętrznymi, ale – stosując kryterium stylistyczne – określam je jako eksponenty odpowiednich stylów funkcjonalnych. Kryterium to pozwala mi również wyróżnić wyrazy nacechowane książkowo, historycznie i podniośle, a także jednostki neutralne, wspólne dla analizowanej leksyki oraz dla języka ogólnego i jego odmian[409]. Jest to zatem słownictwo

---

[405] Niecałkowite przyswojenie wyrazu zapożyczonego może polegać na jego adaptacji fonetycznej do polszczyzny lub spolszczeniu pisowni przy braku adaptacji fleksyjnej (np. *AIDS, konfetti*). Z częściowym przyswojeniem mamy również do czynienia, gdy wyrazy są adaptowane fonetycznie i graficznie, odmieniają się, ale nie tworzą derywatów na gruncie języka polskiego (np. *thriller*), gdy tworzą derywaty, ale pozostają nieodmienne (np. *kakao*) lub zachowują elementy obcej wymowy (np. *tipsy*) (Markowski 2009: 165).

[406] Maciej Grochowski wyróżnia zapożyczenia leksykalne (jednostki, których forma i znaczenie zostały przejęte z języka obcego w niezmienionej postaci), morfemowe (jednostki, których forma gramatyczna została dostosowana do właściwości gramatycznych języka polskiego) i strukturalne, czyli kalki (konstrukcje utworzone z elementów rodzimych m.in. poprzez dokładne odwzorowanie struktury złożonego wyrazu obcego) (Grochowski 1982: 21).

[407] Bogdan Walczak stwierdza, że tradycja chrześcijaństwa w Polsce jest nie tylko wielowiekowa, ale i zinterioryzowana (Walczak 1991: 85).

[408] Derywaty motywowane tego rodzaju jednostkami uznaję za rodzime.

[409] W związku z tym, że członkinie zgromadzeń i zakonów pochodzą z różnych regionów Polski, a niekiedy również z zagranicy, w mowie sióstr można zaobserwować występowanie elementów leksykalnych

wspólnoodmianowe. Uznaję za nie leksemy o zasięgu powszechnym (uniwersalnym), występujące w każdym wariancie polszczyzny, ale nie charakterystyczne dla żadnego z nich. Są to leksemy nieksiążkowe, nieoficjalne, niespecjalistyczne i nienacechowane emocjonalnie (Cegieła, Markowski 1986: 383).

1. Zapożyczenia

Polszczyzna jest językiem w znacznym stopniu nasyconym elementami obcymi, przede wszystkim łacińskimi (w pewnym stopniu i greckimi), niemieckimi, francuskimi, włoskimi, węgierskimi i orientalnymi oraz angielskimi (Walczak 2001: 527-535), a także czeskimi, rosyjskimi, białoruskimi, ukraińskimi (Rieger, Siatkowski 2001: 541-551). Szczególne miejsce wśród języków, które miały wpływ na język polski, w tym na słownictwo używane w praktyce religijnej, zajmuje łacina, której wpływy – jak podkreśla Bogdan Walczak – towarzyszą jego dziejom „nieprzerwanie od najdawniejszych czasów do dziś" (Walczak 2001: 528)[410]. Wszak:

---

charakterystycznych dla dialektów albo dla gwar, m.in. dla gwary poznańskiej. W zgromadzonym materiale występuje leksem *nakastlik* / *nakastnik* (takie formy pisowni tego wyrazu występują w ankietach) będący składnikiem gwary poznańskiej (zob. s. 212).

[410] W opinii niektórych badaczy łacina była w Polsce czynnikiem ograniczającym (czy zgoła hamującym) rozwój języka narodowego. Bogdan Walczak uznaje, że to mit i stwierdza, że przyjęcie chrześcijaństwa było pierwszym szczegółowym czynnikiem sprawczym rozwoju polszczyzny. Uczony zgadza się, że polszczyzna musiała w konfrontacji z łaciną wywalczyć sobie należne jej miejsce w życiu społecznym i kulturalnym. Przyznaje również, że trwało to długo i nie przyszło łatwo: dopiero w epoce Odrodzenia polszczyzna przełamała hegemonię łaciny na gruncie literatury pięknej i publicystycznej i zaczęła odgrywać coraz istotniejszą rolę w piśmiennictwie naukowym, w którym zwyciężyła dopiero w czasach oświecenia. Walczak jest jednak zdania, że – choć może brzmieć to paradoksalnie – niezrozumiałość łaciny dla szerokich kręgów średniowiecznego społeczeństwa polskiego stymulowała powstanie i rozwój polskiego języka literackiego. Łacina, właśnie dlatego, że dla większości wiernych była niezrozumiała, wymagała uzupełnienia polszczyzną w funkcji języka pomocniczego tak w liturgii (przekłady modlitw codziennych, Biblii, kazania i pieśni), jak i w życiu społecznym (tzw. roty przysiąg sądowych, przekłady kodeksów prawnych itd.). Te przejawy użycia polszczyzny, choć z początku bardzo skromne, wystarczały do tego, by z czasem na ich obszarze ukształtował się język literacki poprzez niwelację różnych odrębności dzielnicowych. Tymczasem wśród narodów słowiańskich, które przyjęły chrześcijaństwo z Konstantynopola, a wraz z nim język staro-cerkiewno-słowiański jako liturgiczny i literacki, narodowe języki literackie powstały znacznie później niż w Czechach i Polsce. Język staro-cerkiewno-słowiański był dla większości społeczeństwa tych krajów całkowicie zrozumiały, nie było więc konieczności tworzenia przekładów tekstów liturgicznych na języki narodowe. Właśnie na skutek swej (najpierw całkowitej, a później względnej) zrozumiałości cerkiewszczyzna nie stwarzała warunków do tego, aby języki narodowe mogły pełnić te pomocnicze funkcje, jak to miało miejsce w krajach o kulturze łacińskiej (Walczak 1999b: 30; 2015: 187-188).
Niektórzy badacze, w tym Maria Janion, ubolewają, że pod presją kultury chrześcijańskiej zmieniało się znaczenie wyrazów i rodzin wyrazów, które mają (prasłowiańskie) słowiańskie pochodzenie. Jej zdaniem, „Chrzest miał oznaczać narodziny do nowego życia, ale razem z nim […] dokonywało się zniszczenie słowiańskiej tożsamości, odebranie własnego rodowodu i skazanie na wyobcowanie ze swojej kultury. […] Próby odzyskania własnego języka pod warstwą kultury łacińskiej możemy dzisiaj rozumieć jako podobne do poszukiwania »literatury mniejszej« czy »literatury mniejszości« w rozumieniu Deleuze'a i Guattariego. Nie chodzi tutaj jedynie o odnalezienie esencji pod warstwą łacińskich naleciałości, lecz także o odczytanie potencjalnego subtekstu znajdującego się w tekście kultury powierzchniowej" (Janion 2006: 54-55).

> W wyniku chrztu Polska przyjęła […] nie tylko alfabet łaciński, ale i samą łacinę – jako uniwersalny język kultury chrześcijańskiej w jej wariancie rzymskim – w podwójnej roli: głównego (przynajmniej do połowy XVI wieku, potem już drugoplanowego) języka literackiego oraz – w stosunku do rodzimej polszczyzny – wzoru języka doskonałego – języka wyższej kultury, języka wysokoprestiżowego […] (Walczak 2015: 187).

Życie zakonne jest – co podkreślałam wielokrotnie – zorientowane na *sacrum* i stanowi część działalności Kościoła[411], w którym język łaciński był przez wieki (do Soboru Watykańskiego II)[412] językiem oficjalnym, stąd wariant leksykalny, jakim posługują się siostry zakonne, przesycony jest słownictwem religijnym, a w konsekwencji również latynizmami. Część wyrazów pochodzenia łacińskiego (lub łacińsko-greckiego) to internacjonalizmy[413], które współcześnie ułatwiają porozumiewanie się zakonnic z różnych krajów, co jest szczególnie przydatne w zgromadzeniach międzynarodowych[414], których wspólnoty tworzą siostry różnej narodowości. Słownictwo sióstr zawiera również jednostki zapożyczone z języka czeskiego[415] i niewielką liczbę zapożyczeń z innych języków (np. niemieckiego, francuskiego, hebrajskiego). W związku z tym, że dokładna analiza etymologiczna nie jest głównym celem niniejszej rozprawy, lecz służy do wyodrębnienia wyrazów, które nie zostały utworzone na gruncie języka polskiego za pomocą inwentarza środków słowotwórczych, ale weszły do niego „z zewnątrz", ograniczam się do wymienienia wyrazów zapożyczonych, a za źródło zapożyczenia uznaję język, z którego bezpośrednio

---

[411] Na temat roli Kościoła w rozwoju polszczyzny, zwłaszcza w procesie ukształtowania się polskiego języka literackiego zob. Walczak 1984, 1989b, 1990, 1993, 2007, 2011, 2015.

[412] Łacina była uważana przez wieki za język spajający wspólnotę Kościoła, uniwersalną jego mowę, widoczny i piękny znak jedności. Jan XXIII w konstytucji apostolskiej *Veterum sapientia* („O podniesieniu studium języka łacińskiego") z 1962 r. podkreślał znaczenie łaciny jako języka cechującego się „jasnymi pojęciami" i „ścisłymi terminami", co jest szczególnie przydatne w redagowaniu dokumentów Kościoła i w nauczaniu (VS n. 4-5). Papież podkreślał również rolę łaciny w porozumiewaniu się duchownych między sobą podczas pobytu poza krajem ojczystym (VS n. 5).

[413] W polszczyźnie ogólnej jest około dziesięciu tysięcy jednostek zawierających międzynarodowy rdzeń (bez słownictwa specjalistycznego). Elementami międzynarodowymi są przede wszystkim: międzynarodowe przyrostki i przedrostki (np. *-izm, -ing*), międzynarodowe wyrazy (np. *adoracja, admonicja, bikini, kultura*), międzynarodowe kalki strukturalne (np. *wszechmogący*), międzynarodowe kalki frazeologiczne (np. *między młotem a kowadłem, rzucić rękawicę*) (Maćkiewicz 2001: 555-557). Na temat internacjonalizmów zob. też m.in. Maćkiewicz 1984, 1992; Waszakowa 2005; Markowski 2009, 2012.

[414] Zgromadzeniem międzynarodowym nazywają siostry instytuty założone zwykle przez nie-Polaka w innym kraju niż Polska, którego dom generalny znajduje się poza Polską.

[415] Polacy przyjęli chrześcijaństwo głównie za pośrednictwem księży czeskich. Informacji o tym nie zawierają dawniejsze polskie źródła historyczne, ale w wystarczający sposób jest to udokumentowane terminologią religijną języka polskiego (Nehring 2017: 7). Autor publikacji *Wpływ języka i literatury staroczeskiej na język i literaturę staropolską* jako wyrazy, które na pewno lub z największym prawdopodobieństwem przeniknęły do polszczyzny z języka czeskiego, wymienia m.in. leksemy: *papież, biskup, żak* w znaczeniu 'uczeń', *kościół, ołtarz, klasztor, kolęda* w znaczeniu 'pieśń na Boże Narodzenie' i 'podarunek noworoczny', *Wielkanoc, msza, kazanie, pacierz, nieszpór, bierzmować, ofiara, błogosławić*, prawdopodobnie też *pokuta, spowiedź, spowiadać się, post, wszechmogący, miłosier(d)ny, opatrzność, ksiądz* jako tytuł (Nehring 2017: 7-8).

wyraz wszedł do polszczyzny, nie zaś ten, z którego pochodzi etymon[416]. Mam przy tym świadomość, że istnieje duża liczba zapożyczeń o etymologii niepewnej, która „wynika przede wszystkim z trudności związanych z jednoznacznym ustaleniem bezpośredniego źródła przejęcia zapożyczeń romańskich oraz pośrednictwem języka niemieckiego i czeskiego w średniowiecznej wędrówce leksemów łacińskich do polszczyzny" (Witaszek-Samborska 1993: 29).

W zgromadzonym materiale zbiór zapożyczeń, za które uważam wyrazy nierodzime, nierozkładalne słowotwórczo (Jadacka 2001: 37) obejmuje 160 leksemów. Większość z nich to zapożyczenia z łaciny (pośrednie[417] i bezpośrednie). W materiale tym występują również jednostki językowe pochodzenia łacińsko-greckiego, aramejskiego i hebrajskiego, a także nieliczne leksemy przejęte z innych języków, np. z francuskiego, niemieckiego, tureckiego. Siedem jednostek pochodzenia obcego ma w leksyce sióstr dwa znaczenia.

Zbiór latynizmów[418] obejmuje 95 jednostek leksykalnych, co stanowi 59% wszystkich zapożyczeń (cztery z nich: *brewiarz*, *furta*, *oficjum*, *różaniec* mają w leksyce sióstr dwa znaczenia). Część tego słownictwa funkcjonuje w czystej formie łacińskiej, część uległa większej lub mniejszej asymilacji z językiem polskim. Tworzą go nazwy osób, w tym **nazwy sióstr**[419]: *ancyla* / *ancylla*, *chór* w zn. 3., *sponsa*, *sufragia*, *tiers*, **nazwy osób** (tytułów i funkcji): *celebrans*, *delegat*, *fundator*, *ministrant*; **nazwy miejsc**: *dormitarz*, *fabryka*, *furta* w zn. 1. i 2., *infirmeria*, *laboratorium*, *lanżeria* / *lężeria*, *oratorium*, *preparatorium*, *refektarz*, *wirydarz*; **nazwy elementów stroju zakonnego**: *cingulum*, *decemba*, *habit*, *horda*, *kapa*, *kukulla*, *sertet*, *różaniec* w zn. 1., *szkaplerz*, *tunicela*, *welon*; **nazwy związane z organizacją i zasadami funkcjonowania życia zakonnego**: *aspirat*, *egzorta*, *formacja*, *hemina*, *juniorat*, *klauzura*, *konsekracja*, *nowicjat*, *oficjum* zn. 2., *postulat*, *probacja*, *profesja*, *placet*, *predykat*, *rekreacja*, *sesja*, *tercjat*, *wizytacja*; **nazwy przedmiotów i wyposażenia**: *dewocjonalia*, *lilia*, *matraka*[420], *monstrancja*, *proprium*, *relikwiarz*, *urna*; **nazwy religijne**: *adoracja*, *Adwent*, *beatyfikacja*, *brewiarz* w zn. 1. i 2., *celibat*, *ceremonia*, *dziękczynienie*, *ekspiacja*, *kantyk*, *kontemplacja*, *kult*, *medytacja*, *misja*, *nowenna*, *oficjum* w zn. 1., *oracja*, *prosternacja* / *prostracja*, *prymicje*, *rekolekcje*, *różaniec* w zn. 2., *sakrament*, *wenia*, *wiatyk*, *wigilia*; **nazwy**

[416] O drodze najstarszych zapożyczeń piszę dalej, w rodziale dotyczącym chronologii.

[417] Tego typu zapożyczenia przeniknęły do polszczyzny w różny sposób, przeważnie w wyniku kontaktów kulturalnych i handlowych, dzięki podróżom oraz na skutek działań wojennych (Maliszewska 1984: 567).

[418] Latynizmy używane w kościele katolickim dotyczą zarówno świątyni jako budowli, jak i jej wyposażenia oraz utensyliów, ksiąg i obrzędów. Słownictwo to dotyczy ważnych wydarzeń w życiu chrześcijanina od chrztu do ostatniej posługi, tj. śmierci i pogrzebu (Maliszewska 1984: 566).

[419] W genetycznej stratyfikacji słownictwa przyjmuję taki porządek opisu dla poszczególnych języków jak w stratyfikacji tematycznej.

[420] Być może od łac. *materia* 'materiał budowlany, drzewo, budulec, belki'.

norm i czynności prawnych: *absolucja, akta, alienacja, dekret, dokument, dyrektorium, dyspensa, eksklaustracja, erekcja, fundacja, indult, konstytucje, reguła / reguły, sesja, statut, tradycja*; **nazwy instytucji i jednostek administracyjnych Kościoła**: *prowincja*.

W leksyce sióstr występują również funkcjonujące na zasadzie cytatu łacińskie zestawienie *pax Christi*, tytuł *liber uzualis*, formuły słowne stosowane w liturgii *Deo gratias, Ecce adsum, Ecce Agnus Dei* i słowa skrzydlate *ora et labora in laetitia pacis*.

Pochodzenie łacińsko-greckie mają **nazwy kapłanów**: *papież* i **nazwy osób świeckich**: *chór* w zn. 2., **nazwy miejsc**: *archiwum, chór* w zn. 1., **nazwy religijne**: *charyzmat, Chrystus, Eucharystia, Ewangelia, hymn, katechizm, litania, liturgia, martyrologium, psalm,* **nazwy norm i czynności prawnych**: *protokół,* **nazwa instytucji i jednostek administracyjnych Kościoła**: *diecezja*.

Z greki do polszczyzny przeniknęły wyrazy: *asceza, dogmat, ekumenizm, Jezus*[421], *kronika, parafia*.

W leksyce sióstr występują 22 bohemizmy. Należą do nich **nazwy sióstr**: *ksieni*, **nazwy kapłanów**: *biskup, kapłan, ksiądz, opat*, **nazwy miejsc**: *kaplica, kościół* w zn. 1., **nazwy elementów stroju zakonnego**: *sznur*, **nazwy związane z organizacją i zasadami funkcjonowania życia zakonnego**: *kapituła* oraz **nazwy przedmiotów i wyposażenia**: *ołtarz*. Z języka czeskiego wywodzą się również **nazwy religijne**: *anioł, chrzest, jałmużna, Kościół, krzyż* w zn. 1. i 2., *msza, ofiara, nieszpory, opat, pokuta* w zn. 1., *spowiedź, sumienie*[422], *Wielkanoc*, w tym szczególnie istotny dla społeczności Sióstr Opatrzności Bożej leksem *opatrzność*[423], **nazwy norm i czynności prawnych**: *urząd*, a także **nazwa czynności**: *błogosławić* w zn. 1. i 2.

Pochodzenie niemieckie ma 10 wyrazów reprezentujących następujące pola tematyczne: **nazwy osób**: *szafarz*, **nazwy miejsc**: *cela, zakrystia,* **nazwy elementów stroju zakonnego**: *bindal, fartuch, kir, kołnierz, sandały*, **nazwy przedmiotów i wyposażenia**: *taca,* **nazwy religijne**: *post*.

Zbiór zapożyczeń francuskich obejmuje 8 jednostek leksykalnych. Są to **nazwy miejsc**: *garderoba, korytarz / kurytarz,* **nazwy elementów stroju zakonnego**: *kornet, medal,*

---

[421] Ks. dr Marcin Majewski, autor książki *Tajemnica biblijnych imion*, wyjaśnia, że imię *Jezus* jest imieniem teoforycznym, ponieważ zawiera cząstkę imienia Bożego JHWH – *Jeho*, oraz czasownik *jasza* (‘wybawiać, uratować, zbawić’). Imię to oznacza zatem: JHWH zbawia lub JHWH jest zbawieniem – i wskazuje na zasadniczą misję, z którą Jezus przyszedł na ziemię (Majewski 2015: 10).

[422] Ze względu na mechanizm przyswojenia w polszczyźnie terminologii chrześcijańskiej przejętej z języka czeskiego w epoce przedpiśmiennej leksem *sumienie* Zenon Klemensiewicz uznaje za zapożyczenie strukturalne (Klemensiewicz 2002: 29).

[423] Andrzej Bańkowski stwierdza, że w znaczeniu religijnym jest to przekład łacińskiego *providentia* (ESJP: 416).

medalion, *peleryna*, *żakiet*, **nazwy religijne**: *konferencja*. Elementem zapożyczonym z tureckiego jest rzeczownik *chałat*.

Jako zapożyczenie – cytat, który nie uległ asymilacji morfologicznej, funkcjonuje hebrajski wyraz *alleluja*. Występuje on we wszystkich językach świata judeochrześcijańskiego; w polszczyźnie znany od początków chrześcijaństwa, poświadczony w XV w. Z hebrajskiego wywodzi się również leksem *amen*. Niejasne jest natomiast pochodzenie rzeczownika *pan*.

Odnotowałam tylko jeden przykład zapożyczenia wewnętrznego. Jest nim wywodzący się z gwary miejskiej Poznania rzeczownik *nakastlik* / *nakastnik* (pisownia podana przez respondentki)[424].

Zapożyczenia występujące w leksyce zakonnej reprezentują wszystkie typy zapożyczeń. Przykładami zapożyczeń leksykalnych, czyli takich, w których przedmiotem zapożyczenia jest i znaczenie, i forma wyrazu, są np. rzeczowniki *absolucja*, *infirmeria*. Zapożyczenia semantyczne, czyli jednostki, w których elementem zapożyczonym jest jedynie nowe znaczenie, egzemplifikują rzeczownik *ksiądz* oraz przymiotnik *święty*. Zapożyczeniami strukturalnymi (kalkami), polegającymi na odwzorowaniu obcej struktury słowotwórczej wyrazu, są np. rzeczowniki *duch* (por. gr. *pneūma*), *dziękczynienie* (łac. *gratias agere*), *różaniec* (por. łac. *rosarium*), czasownik *błogosławić* (por. gr. *eulogeĭn*).

2. Jednostki rodzime

Wśród wyekscerpowanych leksemów znajdują się również niepodzielne słowotwórczo[425] jednostki rodzime, rdzennie słowiańskie. Są to rzeczowniki: *bliźni*, *bóg*[426], *cisza*, *cnota*, *człowiek*, *dom*, *duch*, *dusza*, *gość*, *grzech*, *klucz*, *koło*, *laska*, *ludzie*, *łaska*, *matka*, *modlitwa*, *modły*, *ojciec*, *pierścień*, *płaszcz*, *pokora*, *pokój*, *pokusa*, *siostra*, *suknia*, *syn*, *ślub*,

[424] Anna Piotrowicz i Małgorzata Witaszek-Samborska wyjaśniają, że rzeczownik *nakastlik* / *nachtkastlik* pochodzi od niemieckich wyrazów *die Nacht* ‘noc’ i *der Kasten* ‘skrzynia; stary grat’ i jest to dawne określenie stolika nocnego (Piotrowicz, Witaszek-Samborska 2018: 214). Zob. też Gruchmanowa, Walczak (red.) 1999.

[425] Zdaniem Renaty Grzegorczykowej i Jadwigi Puzyniny, granicę systemu słowotwórczego stanowi całkowita leksykalizacja formacji, przy której staje się ona niepodzielnym znakiem przedmiotu myśli. Badaczki zwracają uwagę, że „granica ta z natury rzeczy jest płynna i niewyznaczalna, tak jak niewymierne jest pojęcie całkowitej leksykalizacji, uzależnione w ostatecznej instancji od subiektywnego czynnika świadomości” (Grzegorczykowa, Puzynina 1959: 251). Wymienione w tym podrozdziale jednostki uznaję za zleksykalizowane.

[426] Zenon Klemensiewicz, biorąc pod uwagę mechanizm przyswojenia w polszczyźnie terminologii chrześcijańskiej przejętej z języka czeskiego w epoce przedpiśmiennej, umieszcza rzeczownik *bóg* w grupie terminów będących wyrazami rodzimymi, które zmieniały znaczenie w nowym użyciu (Klemensiewicz 2002: 29).

świeca, *święty*, *urząd*, *ustawa*, *zakon*. Jednostkami rodzimymi są także czasowniki: *całować*, *klęczeć*, *modlić się*.

3. Jednostki utworzone na gruncie polszczyzny

Nadrzędnym sposobem wzbogacania języka ogólnego i środowiskowego jest zabieg neologizacji (Grabias 1976: 103). Zasadniczą jego funkcją jest uzupełnienie braków w słownictwie, nie tylko nominatywnym, ale i ekspresywnym, stąd w literaturze językoznawczej funkcjonuje oparte na kryterium funkcjonalnym rozróżnienie na neologizmy nominatywne (nazywające nowe pojęcia) i neologizmy ekspresywne (wyrażające ocenę, wartościowanie, emocje) (Sękowska 2012: 98)[427]. Neologizmy słowotwórcze, o których traktuje ten podrozdział, stanowią podklasę neologizmów leksykalnych, wyodrębnioną ze względu na kryterium formalne. Struktury te oznaczają „wyrazy utworzone od jakiejś podstawy słowotwórczej (jakichś podstaw słowotwórczych) na gruncie (w tym wypadku) języka polskiego" (Jadacka 2001: 37). Neologizmy są w języku warstwą względną, związaną z daną epoką rozwoju języka. Z biegiem lat albo następuje ich stabilizacja, albo wychodzą z użycia. Będące częścią leksyki sióstr jednostki leksykalne utworzone na gruncie polszczyzny to w przeważającej liczbie struktury słowotwórcze stanowiące ustabilizowane składniki systemu leksykalnego. Specyficzny sposób życia zakonnic, skoncentrowanego niemal we wszystkich aspektach na *sacrum*, redukuje do minimum stosowanie przez nie słownictwa ekspresywnego[428] (tj. reprezentującego twórczość językową, dla której ekspresja jest celem głównym) (Grabias 2003: 154).

Najbardziej produktywnym mechanizmem słowotwórczym wykorzystywanym przez siostry w procesie tworzenia wyrazów jest derywacja – częściej dodatnia, rzadziej ujemna (Grzegorczykowa, Laskowski, Wróbel 1998: 363-364)[429]. W wyekscerpowanym materiale najliczniej reprezentowanymi neologizmami są neologizmy rzeczownikowe. Stanowią one 83% wszystkich struktur słowotwórczych. Wśród formacji reprezentujących tę kategorię

[427] Danuta Buttler zaproponowała podział na neologizmy językowe (inaczej rzeczowe), będące neutralnymi nazwami nowych pojęć, oraz neologizmy stylistyczne (inaczej ekspresywne), czyli nazwy o funkcji ekspresywnej (Buttler 1962: 242). Odwołując się do tej klasyfikacji, Stanisław Grabias wyróżnił neologizmy nominatywne i neologizmy stylistyczne (Grabias 1981: 94). W literaturze przedmiotu przyjął się jednak podział na neologizmy nominatywne i ekspresywne.

[428] W opinii Teresy Skubalanki „zjawisko ekspresywności należy łączyć w dużej mierze (może wyłącznie) z semantyczną funkcją elementów językowych" (Skubalanka 1972: 124).

[429] Najwięcej socjolektalnych określeń związanych z życiem zakonnym powstało właśnie w wyniku derywacji sufiksalnej. Fakt ten potwierdza stanowisko badaczy, że spośród technik derywacyjnych (sufiksacja, prefiksacja, derywacja ujemna, derywacja paradygmatyczna, derywacja prefiksalno-sufiksalna) najczęściej wykorzystywana jest sufiksacja (Jadacka 2001: 75-76).

części mowy wyróżnić można 3 podzbiory: derywaty proste, derywaty od wyrażeń syntaktycznych i composita.

W zbiorze neologizmów rzeczownikowych motywowanych jedną podstawą dominują struktury sufiksalne. Wśród nich są *nomina actionis*, których kategorialnym wykładnikiem jest sufiks ***-anie / -enie***[430], a które w podstawie motywującej mają czasownik z formantem paradygmatycznym ***-(ać / eć)***: *apostołowanie ← apostołować, kontemplowanie ← kontemplować, milczenie ← milczeć, posiedzenie ← posiedzieć, posłanie ← posłać, rozeznawanie ← rozeznawać, rozmyślanie ← rozmyślać, ślubowanie ← ślubować, umartwienie ← umartwić się, upomnienie ← upomnieć, wspomnienie ← wspomnieć, zachowywanie ← zachowywać*. Nazwami czynności są również struktury sufiksalno-postfiksalne *nawracanie się, oskarżanie się*. Przyrostki ***-anie*** i ***-enie*** tworzą także nazwy niematerialnych rezultatów czynności: *kazanie, cierpienie, dopuszczenie, objawienie, natchnienie, nawrócenie, oddalenie, poświęcenie, powołanie, powściągnienie, uświątobliwienie, uświęcenie, wstąpienie, wydalenie, wykroczenie, wyrzeczenie, zadośćuczynienie, zawierzenie, zbawienie, zgorszenie, zgromadzenie*.

Nomina actionis z sufiksem ***-anie*** / ***-enie*** wchodzą w skład następujących połączeń wyrazowych: *oddziaływanie apostolskie, odnawianie duchowe, odnawianie ślubów, odnowienie ducha, odnowienie profesji, przeżegnanie stołu, rozważanie Słowa Bożego, służenie Bogu*. Nazwy czynności reprezentuje również rzeczownik *obłóczyny* zawierający formant ***-yny***.

Za pomocą przyrostków rodzimych ***-ec***, ***-ca*** i ***-nik***, które są wykładnikami *nomina agentis*, zostały derywowane rzeczowniki *oblubieniec, spowiednik, stwórca*. Sufiks ***-anin***, będący kategorialnym wykładnikiem osobowych nazw atrybutywnych, tworzy rzeczownik *chrześcijanin*.

Kategorię *nomina essendi* reprezentują leksem *wspólnota* zawierający sufiks ***-ota*** oraz rzeczownik *dziesięcina* z przyrostkiem ***-ina***.

Dość licznym zbiorem neologizmów są nazwy reprezentujące klasę nazw żeńskich[431]. Najczęściej wykorzystywanym sufiksem wykorzystywanym do konstrukcji feminatywów jest przyrostek ***-ka***. Z użyciem tego formantu utworzono rzeczowniki nazywające tytuły

[430] W najnowszym słownictwie derywaty tworzone od czasowników za pomocą wykładników ***-anie***, ***-enie***, ***-cie***, uważa się za struktury potencjalne (Jadacka 2013: 124).

[431] Renata Grzegorczykowa i Jadwiga Puzynina zauważają, że pośród znaczeń derywatów modyfikacyjnych powstałych wskutek derywacji dodatniej i ujemnej wyróżnić można kilka typów. Są to: płeć, wielkość przedmiotu, wiek (młodość) osoby (istoty) oraz emocje nadawcy (Grzegorczykowa, Laskowski, Wróbel 1998: 375–376). Typem znaczenia, który odgrywa szczególną rolę w procesie tworzenia przez zakonnice nowych nazw, jest płeć.

i stanowiska kobiet, które funkcjonują zarówno w leksyce sióstr, jak i w języku ogólnym (współczesnym lub dawnym): *asystentka*, *chrześcijanka*[432], *delegatka* w zn. 1., *ekspertka*, *elektorka*, *informatorka*, *jubilatka*, *kandydatka* w zn. 2., *lektorka*, *misjonarka*, *organistka*, *pomocniczka*, *poradniczka*, *towarzyszka*, *sekretarka*, *stażystka*, *urzędniczka*, *wizytatorka*, *wychowanka*, *założycielka*, oraz te, które odnoszą się do sióstr zakonnych: *akolitka*, *anuncjatka*, *aspirantka* w zn. 1. i 2., *deputatka*, *dyskretka*, *ekonomka*, *furtianka*, *infirmerka*, *juniorka*, *juniorystka*, *kantorka, lanżerka* / *lężerka*, *nowicjuszka*, *opatka*, *postulantka*, *prefektka*[433], *probantka* / *próbantka*, *profeska*, *prokuratorka*, *prowizerka*[434], *refektarka*, *roberka*, *skrutatorka*, *socjuszka*, *szafarka*, *westiarka*. Za pomocą sufiksu ***-ka*** został utworzony uniwerbizm *wieczystka* (← *profeska wieczysta*), który jest odpowiedzią na wszechobecną tendencję do ekonomiczności języka. Słowotwórczymi wykładnikami żeńskości są również rozszerzenia sufiksu ***-ka***, tj. przyrostki ***-antka***: *kapitulantka* (SW rejestruje hasło *kapitulant*, ale w znaczeniu ‘podpisujący umowę, kapitulację’), ***-arka***: *wersykularka* i ***-orka***: *admonitorka*, *formatorka*, *hebdomadorka* (wariantywna forma tej nazwy ma postać *hebdomadoria*), *pulsatorka*, *serwitorka*, a także sufiksy ***-ica****: pokutnica*, *pomocnica*, *służebnica*, *zakonnica*[435], ***-owa***: *kołowa*, *ofisowa*, ***-ini*** /***-yni***: *członkini*, *doradczyni*, *dozorczyni*, *mistrzyni*, *radczyni*, *wychowawczyni*, *zastępczyni*, ***-ysza***: *przeorysza* oraz ***-niczka***: *imienniczka*.

Przyrostek ***-ka*** tworzy nazwę obiektu – *izolatka* oraz uniwerbizm *gregorianka* (← *Msza św. gregoriańska*). Za pomocą przyrostków ***-ka, -ko*** oraz ***-ek*** zostały utworzone zdrobnienia[436]: *bindka*, *chusteczka*, *czarka*, *decymka*, *dyscyplinka*, *górka*, *koronka* w zn. 1. i 2., *monstrancyjka*, *pelerynka*, *salka*, *sukienka*; *czółko*, *ubranko*; *daszek*, *dzwonek*, *bindalek*, *koszyczek*, *pasek*, *pierścionek*, *znaczek* oraz nazwa elementu nakrycia głowy mniszek –

---

[432] Jest to przykład derywacji wymiennej, której istotą jest zastąpienie sufiksu podstawy przez sufiks derywatu.

[433] Na brak akceptacji użytkowników polszczyzny dla derywatów od podstaw męskich zakończonych na grupę spółgłoskową zawierającą już element **-k-** spowodowany bardzo trudnymi artykulacyjnie grupami spółgłoskowymi **-ktk-** oraz **-nktk-** zwraca uwagę Hanna Jadacka w rozdziale dotyczącym słowotwórstwa w podręczniku *Kultura języka polskiego. Fleksja. Słowotwórstwo. Składnia* (Jadacka 2001: 128).

[434] Rzeczownik *poradniczka* zaliczam do słownictwa ogólnego, ponieważ słowniki rejestrują żeńską formę *poradnica*. Wyłączam z tego zbioru leksemy *deputatka* i *prowizerka*, gdyż rejestrowane w słownikach struktury, które je motywują, są rodzaju męskiego. Być może rzeczownik *deputatka* od *deputat* w ESJP XVII-XVIII ‘osoba wybrana i upoważniona przez określoną grupę osób do reprezentowania jej interesów, prowadzenia jej spraw; poseł, delegat’ został utworzony w środowisku zakonnym. Polki uzyskały czynne i bierne prawo wyborcze dopiero w 1921 r., a w społeczności zakonnej, w której władze wybierano w wyborach o charakterze demokratycznym, siostry (po spełnieniu określonych warunków, zwykle po złożeniu ślubów wieczystych) w odniesieniu do swojej rodziny zakonnej miały to prawo już wcześniej. W przypadku Sióstr Opatrzności Bożej była to połowa XIX w.

[435] To również przykład derywacji wymiennej (***-ik*** / ***-ica***). Krystyna Waszakowa derywat *zakonnica* traktuje jako strukturę dwumotywacyjną i włącza go do słowotwórstwa afiksalnego (Waszakowa 1996b: 21).

[436] W zbiorze tym pomijam określenia powstałe w wyniku neosemantyzacji wyrazów języka ogólnego, jak np. będące genetycznie zdrobnieniami rzeczowniki *czapeczka*, *czółko*, *gębka* / *gępka*, *górka*, *klauzurka*.

zatyczka. Wyróżnikiem formacji deminutywnych są również przyrostki ***-ik***: *kapik, medalik, welonik*, ***-ki***: *ganeczki, godzinki*, ***-yczka***: *siostrzyczka* i ***-yk***: *kołnierzyk, krzyżyk, refektarzyk*. Jak widać, wymienione formacje zdrobniałe to struktury urobione za pomocą typowych sufiksów deminutywnych: ***-ek***, ***-ik***, ***-ka***, **-ko**, ***-yk***[437]. Formacją augmentatywną jest rzeczownik *czoło*.

Przy konstruowaniu jednostek leksykalnych stanowiących nazwy pomieszczeń podstawą słowotwórczą są zwykle nazwa osoby, która pracuje w danym miejscu, bądź nazwa przedmiotów, które się w nim przechowuje. Charakterystyczne dla tej grupy jednostek leksykalnych sufiksy to lokatywny przyrostek ***-nia***: *prokuratornia* i jego rozszerzenia ***-alnia*****:** *obieralnia, prasowalnia, sypialnia*, ***-arnia***: *buciarnia, spiżarnia, szafarnia, westiarnia*, ***-ernia***: *robiernia*, ***-ownia***: *komputerownia*. Materiał zawiera również formację *prowizeria* utworzoną za pomocą przyrostka ***-eria*** oraz derywat *rozmównica* zawierający sufiks ***-nica***. Zdaniem Haliny Satkiewicz, której opinię potwierdziła kilkadziesiąt lat później Hanna Jadacka (2001: 46), *nomina loci* to kategoria, która we współczesnym języku polskim[438] należy do najbardziej jednolitych znaczeniowo i najmniej zróżnicowanych formalnie (Satkiewicz 1969: 61). Formant ten tworzy nazwy pomieszczeń zamkniętych, łączy się z podstawami rzeczownikowymi, czasownikowymi i przymiotnikowymi (z nimi rzadziej). Typ postaci rozszerzonej (*-alnia, -arnia, -ownia*) zależy od typu strukturalnego podstawy słowotwórczej

---

[437] Na nieobecność zdrobnień i spieszczeń w wyekscerpowanym materiale wpłynął typ tekstów zgromadzonych do analizy. Z mojej obserwacji wynika, że w codziennej mowie sióstr, w szczególności sióstr młodych, pojawiają się wyrazy nacechowane ekspresywnie, przede wszystkim deminutywa i hipokorystyki. Są to zwłaszcza zdrobnienia imion sióstr utworzone za pomocą:

a) sufiksu ***-ka***: np.: *Pawełka* – s. Pawła, *Samuelka* – s. Samuela, *Fabianka* – s. Fabiana; *Mironka* – s. Mirona, *Norka* – *s. Eleonora*, *Radka* – s. Radosława,
b) sufiksu ***-ek***: *Norek* – s. Eleonora,
c) sufiksu ***-uś***: *Piotrusia* – s. Piotra, *Kubuś*, *Kubusia* – s. Jakuba;
d) sufiksu ***-nia***: *Terenia* – s. Teresa,
e) sufiksu ***-cia***: *Scholcia* – s. Scholastyka, *Tymcia* – s. Tymoteusza, *Fabiańcia* – s. Fabiana,
f) sufiksu paradygmatycznego ***-a***: *Imeldzia* – s. Imelda, ***-i***: *Weni* – s. Wenancja, ***-o***: *Amadeo* – s. Amadeusza, ***-u***: *Elichu* – s. Eliasza (część tych struktur to formy dezintegralne),
g) ucięcia: *Fabi* – s. Fabiana.

Znaczna część imion sióstr została utworzona od form męskich (większość tego typu form nie występuje poza środowiskiem sióstr). Do nieoficjalnych elementów słownictwa sióstr zaliczają się również przezwiska, np. określenia sióstr ze względu na ich podobieństwo do postaci z bajek: *Bunia* – bohaterka „Gumisiów", opiekuje się innymi Gumisiami, jest dla nich jak mama lub babcia; określenia przełożonej: *przełożonka*, *przełożońcia*, określenia kapłanów, z którymi siostry pracują i którym podlegają: *szefunio*, *szefuńcio* oraz ich funkcji: *dyrek* – dyrektor. Występują również zdrobniała nazwa przedmiotu: *różańczyk* (to samo określenie odnosi się do rodzaju modlitwy). Częstość występowania w języku sióstr elementów wyraźnie nacechowanych ekspresywnie nie jest jednak na tyle duża, żeby można było mówić o istnieniu nieoficjalnej gwary zakonnej.

[438] Współczesny język polski to w tym wypadku przede wszystkim język powojenny. Publikacja Haliny Satkiewicz ukazała się w 1969 r. Ustalenia badaczki dotyczące kategorii nazw miejsc potwierdziły badania materiału językowego dotyczącego lat 1945-2000 przeprowadzone przez Hannę Jadacką.

(Jadacka 2001: 46). Do tej kategorii należą również derywat odrzeczownikowy z sufiksem -***ówka*** – *placówka*, a także nazwa utworzona za pomocą przyrostka ***-at***: *przeorat*.

Nazwy urządzeń, przyrządów i narzędzi używanych przez siostry zakonne zawierają przyrostek ***-arz***: *antyfonarz* oraz sufiksy ***-nica***: *spódnica*, ***-nik***: *klęcznik, modlitewnik, okólnik*. W wyniku sufiksacji – z formantem ***-ka*** – powstały niektóre nazwy elementów stroju zakonnego: *opaska, podbitka, przepaska, stalka, toka* (od *otaczać*), *wkładka*, *wypustka*. Sufiks ***-ek*** tworzy rzeczownik *oczepek,* przyrostek ***-cie*** rzeczowniki *owicie*, *podszycie*, *upięcie, zawicie,* a formant ***-otki*** leksem *ciepłotki*.

Grupa derywatów z przyrostkiem ***-ość*** będących nazwami cech i rodzajów działalności obejmuje rzeczowniki: *czystość* w zn. 1. i 2., *duchowość*, *karność*, *pobożność*, *świątobliwość, świętość, uroczystość, wstrzemięźliwość*. Wykładnikiem tej kategorii jest również formant ***-stwo***, który odnajdujemy w leksemach: *apostolstwo, chrześcijaństwo, błogosławieństwo* w zn. 1. i 2., *nabożeństwo, posłuszeństwo* w zn. 1. i 2., *ubóstwo*, a także przyrostek ***-ctwo***: *posłannictwo*.

Polszczyzna przełomu wieków (podobnie jak w różnych okresach wieków minionych) pozostaje pod dużym naporem żywiołu obcego (międzynarodowego). Skutki tego oddziaływania widoczne są także w badanej leksyce, która zawiera również, nieliczne co prawda, formacje utworzone za pomocą sufiksów genetycznie obcych, które w ostatnich dziesięcioleciach osiągnęły dużą aktywność w tworzeniu nowych struktur. Są to utworzone za pomocą przyrostka ***-acja*** rzeczowniki *ewangelizacja*, *katechizacja*, *tytulacja* oraz *monastycyzm* utworzony za pomocą sufiksu ***-yzm***, który jest jednym z wykładników kategorii nazw rodzajów działalności.

Leksyka sióstr zawiera również formacje przedrostkowe. Są to nazwy sióstr utworzone za pomocą prefiksów genetycznie rodzimych ***pod-***: *podprzeorysza* i ***współ-***: *współsiostra*, które wskazują na relacje podrzędności lub współrzędności, oraz nazwy etapów formacji zawierające prefiksy obce ***neo-***: *neoprofesja* i ***pre-***: *prenowicjat*.

Nieoficjalne nazwy sióstr są zwykle wynikiem elipsy jednego z członów nazwy oficjalnej, np. *generalna* ‘przełożona generalna’, *prowincjalna* ‘przełożona prowincjalna’, *służebnica* w zn. 1. i 2. ‘służebnica boża’. W wyniku elipsy powstała również nazwa modlitwy *salve* oraz określenie dnia skupienia – *skupienie*. Jak zauważa Stanisław Grabias, proces elipsy, w którego wyniku jeden z dwu składników grupy nominalnej zanika, udzielając swojej sygnifikacji wyrazowi sąsiedniemu, „rozwija się przede wszystkim w środowiskach osób połączonych więzią zawodową, w których znajomość realiów umożliwia skrótowe wyrażanie myśli” (Grabias 2003: 232). Formacjami powstałymi w wyniku ucięcia cząstki

niefleksyjnej podstawy są rzeczowniki *przepis* i *zarząd*. W strukturach tych, mających charakter skrótu (elipsy) oraz powstałych w wyniku derywacji paradygmatycznej, uwidacznia się dążność do skrótowości, oszczędnego wyrażania myśli (kryterium ekonomiczności), która jest jedną z tendencji od wieków towarzyszących rozwojowi języka. Zdaniem cytowanego powyżej Stanisława Grabiasa, „Twory dezintegralne, będące wyrazem językowej tendencji do skrótu, spotyka się wszędzie tam, gdzie w warunkach znajomości realiów profesjonalnych zachodzi potrzeba posługiwania się długimi i niewygodnymi w użyciu terminami" (Grabias 1981: 181).

Strukturami paradygmatycznymi są również formacje, które powstały w wyniku przesunięcia z kategorii przymiotników do rzeczowników poprzez ograniczenie paradygmatu do jednej tylko postaci rodzajowej (Waszakowa 1993: 15). Są to rzeczownik osobowy rodzaju męskiego: *przewodniczący* oraz utworzone od tego typu struktur feminatywy: *podrzędna, przełożona, przewodnicząca, radna, służebna, wybierająca*. Niektórzy językoznawcy jednostki powstałe w wyniku takich przekształceń jak substantywizacja przymiotników wyłączają z zakresu badań słowotwórczych. Autorzy *Morfologii* uważają na przykład, że są to zwykle tekstowe, doraźne przesunięcia składniowe (Grzegorczykowa, Laskowski, Wróbel 1998: 397). Z kolei Krystyna Waszakowa uznaje takie jednostki za derywaty powstałe w wyniku zmiany paradygmatu. Twierdzi bowiem, że „w pojęciu zmiana paradygmatu mieszczą się także i te relacje słowotwórcze, w których jedyną różnicą formalną między wyrazem motywującym a motywowanym jest ograniczenie schematu deklinacyjnego derywatu w stosunku do paradygmatu właściwego jego podstawie słowotwórczej" (Waszakowa 1996: 23). Zdanie to podziela Hanna Jadacka (2001: 27). W niniejszej rozprawie przyjmuję założenia tych językoznawczyń i wymienione powyżej neologizmy uznaję za rodzaj takich struktur odprzymiotnikowych, jak *chory, uczony, prosta* 'linia prosta', w których – jak pisze Barbara Pędzich – „wykładnikiem derywacji paradygmatycznej jest przesunięcie kategorialne: przymiotnik → rzeczownik, uwidaczniające się w zmianie statusu rodzaju gramatycznego (kategoria fleksyjna → kategoria selektywna)" (Pędzich 2012: 153). W wyniku derywacji paradygmatycznej został utworzony również rzeczownik *hebdomadoria*.

Neologizmem rzeczownikowym, który powstał w wyniku zmiany paradygmatu, jest też motywowany rzeczownikiem leksem *wikaria*. Formacje dewerbalne to rzeczowniki *narada, rada, uchwała, wydział*. Od przymiotników derywowane zostały wyrazy *prawo, święto*. Niewielka liczba rzeczowników to derywaty paradygmatyczne od wyrażeń

syntaktycznych[439]. Neologizmy te mają w swoim składzie przyimki będące częścią tematu słowotwórczego: ***po***: *pokomplecie*, ***pod***: *podrękawki*, ***przed****: przedchórze*.

Formacje motywowane przez dwie podstawy słowotwórcze są w badanym materiale znacznie rzadziej egzemplifikowane niż derywaty proste. Obejmują one pięć złożeń rzeczownikowych, struktury interfiksalno-sufiksalne: *dobroczyńca*, *ofiarodawca*, *samozaparcie*, formacje interfiksalno-paradygmatyczne: *dobrodziej*, *międzyczas*. Formacje te mają strukturę hierarchiczną. Pierwszy składnik pełni w stosunku do drugiego funkcję określającą.

Formacje czasownikowe są w przeważającej części rezultatem działania dwóch podstawowych technik słowotwórczych – prefiksacji oraz derywacji paradygmatycznej. W niniejszej rozprawie przyjmuję rozstrzygnięcie, za którym opowiada się Hanna Jadacka, i uznaję, że tematotwórcze przyrostki czasownikowe: ***-ać***, ***-eć***, ***-ić***, ***-nąć***, ***-ować***, ***-yć*** mają charakter niesłowotwórczy, a czasowniki z tymi wykładnikami zaliczam do paradygmatycznych (Jadacka 2001: 27).

Konstrukcje odrzeczownikowe są rezultatem derywacji paradygmatycznej i zawierają wykładnik ***-ować***: *adorować*, *bierzmować*, *dyspensować*, *erygować*, *ślubować*, *wakować*. Wyjątkiem jest czasownik *grzeszyć* z przyrostkiem czasownikowym ***-yć***.

Czasowniki dewerbalne zostały utworzone, zgodnie z ogólną tendencją zauważalną w polszczyźnie[440], za pomocą przedrostków: *odprawić*, *ponawiać*[441], *poświęcić*, *wydalić*, *wystąpić*, *zachować*, *zawierzyć*, *zgrzeszyć*, a także w wyniku derywacji wymiennej: *dopuszczać*, *odmawiać*, *odnawiać*, *odprawiać*, *poświęcać*, *przyjmować*, *przypuszczać*, *przystępować*, *skrapiać*, *uświęcać*. W przypadku formacji *nawracać się*, *oskarżać się*, *poświęcić się*, *spowiadać się* mechanizmowi prefiksacji towarzyszy współformant – postfiks *się*. Czasowniki dewerbalne tworzą następujące zwroty: *nadawać imię zakonne*, *postępować*

[439] Hanna Jadacka zauważyła, że we współczesnej polszczyźnie aktywność derywacyjna wyrażeń syntaktycznych ukierunkowana jest prawie wyłącznie na tworzenie struktur przymiotnikowych. Typ aktywności derywacyjnej wyrażeń przyimkowych nastawiony na tworzenie rzeczowników prawie zaniknął (Jadacka 2013: 124).

[440] Na zależność między kategorią gramatyczną podstawy a typem techniki słowotwórczej zwróciła uwagę Hanna Jadacka. Badaczka stwierdziła, że prawidłowość polegająca na tym, że struktury dewerbalne tworzone są najczęściej za pomocą prefiksów, a odrzeczownikowe – formantów paradygmatycznych lub rzadziej prefiksalno-paradygmatycznych widoczna jest w badanym przez nią słownictwie dwóch okresów: powojennym i najnowszym, tj. do roku 2000 (Jadacka 2001: 67, 112).

[441] Takie derywaty dewerbalne jak *owicie*, *zawicie*, *odnawiać*, *ponawiać* zostały utworzone w wyniku wymiany przedrostków. Jest to zatem kolejny przykład derywacji wymiennej, która – zdaniem Hanny Jadackiej – należy do typowych (także współcześnie) technik słowotwórczych w derywacji odczasownikowej (Jadacka 2001: 120; 2013: 106).

w duchu, przystąpić do Komunii św., rozważać Pismo Święte, udzielać absolucji, udzielać błogosławieństwa, złożyć śluby, żebrać jałmużny.

Jak wskazuje powyższa analiza, derywaty są motywowane zarówno wyrazami rodzimymi (np. *klęcznik, oczepek, poświęcić, siostrzyczka, zakonnica, zaślubić*), jak i zapożyczonymi (np. *admonitorka, dyspensować, ewangelizacja, neoprofesja, pokomplecie, pulsatorka, prowincjalna*).

4. Neosemantyzmy

Przejmowaniu przez język sióstr zakonnych środków językowych z zasobu polszczyzny ogólnej towarzyszy niekiedy zmiana znaczeniowa[442]. Zjawisko to nie jest tak częste jak na przykład w kształtującym się słownictwie paralotniarzy[443], ale jest dostrzegalne. Jednostki, którym nadano nowe[444] znaczenie, nazywa się w literaturze językoznawczej neosemantyzmami[445]. Małgorzata Witaszek-Samborska podkreśla, że pojęcie to obejmuje dwie różne genetycznie klasy jednostek leksykalnych. Pierwszą tworzą nowe znaczenia, które są rezultatem ewolucji semantycznej wyrazu na gruncie polszczyzny; dotyczą one zarówno wyrazów rodzimych (np. *pajączek pot.* ‘drobny ślad pod skórą będący wynikiem pękania naczyń krwionośnych’), jak i wcześniej zapożyczonych do polszczyzny (np. *kasa pot.* ‘pieniądze’), przy czym za neosemantyzmy powstałe na gruncie rodzimym badaczka, podzielając stanowisko Danuty Natalii Wesołowskiej, uważa utrwalone w języku jednostki leksykalne stosowane obecnie w nowym znaczeniu, powstałe w drodze derywacji semantycznej (Witaszek-Samborska 2007: 125-12). Fundamentalne znaczenie dla istoty neosemantyzmu i jego dyferencjacji w stosunku do innych typów przekształceń językowych ma ostatni z tych warunków. Drugą klasę stanowią nowe znaczenia przejęte do polszczyzny bezpośrednio z języków obcych; są to pożyczki semantyczne (kalki semantyczne): tożsame formalnie z wcześniejszym zapożyczeniem właściwym (np. *inteligentny* ‘o urządzeniach,

---

[442] W procesie adaptacji leksemów z polszczyzny ogólnej do odmiany środowiskowej zapożyczeniom wewnętrznym towarzyszy często mechanizm zmiany wartości semantycznej, polegający na zawężaniu znaczenia wraz ze zmianą odnośności realnej przy jednoczesnym uwzględnieniu dominanty semantycznej, która została zawarta w wyrazie podstawowym (Podlecki 2014: 22; za: Fliciński 2010: 25). Wspomniani autorzy mówią nie o wyrazie, a o produkcie podstawowym.

[443] Autorka studium o słownictwie paralotniarzy Barbara Pędzich wykazała, że przejmowanie przez socjolekt paralotniarski jednostek leksykalnych języka ogólnego zawsze wiąże się ze zmianą ich znaczenia (Pędzich 2012: 85).

[444] Przeglądu terminów odnoszących się do nowego słownictwa dokonała Danuta Buttler w artykule *Neologizm i terminy pokrewne* opublikowanym w 1962 r. (Buttler 1962: 235-244).

[445] We wspomnianej publikacji badaczka zwróciła uwagę, że termin n e o s e m a n t y z m, którym posłużył się m.in. Wiktor Węglarz w artykule *Z zagadnień gwarowych w „Chłopach” Reymonta*, upowszechnił Zenon Klemensiewicz (Buttler 1962: 244).

przedmiotach itp.: takie, które same dostosowują się do potrzeb (np. *inteligentne kosmetyki*)' (ang. *intelligent*) – dawniej tylko o człowieku; *produkcja* 'film' (ang. *production*) – dawniej: 'proces wytwarzania przedmiotów użytkowych') oraz różne formalnie od obcego wzorca (np. *okno* 'wydzielony w ramce fragment ekranu monitora komputerowego' (ang. *window*) – dawniej 'otwór w ścianie lub dachu budynku') (Witaszek-Samborska 2007: 126).

Neologizmy znaczeniowe to zarówno takie elementy leksykalne, które w nowym znaczeniu funkcjonują w tej samej odmianie leksykalnej co ich podstawy, jak i te, które jako nowoznaczniki należą do innej odmiany języka niż wyraz lub wyrażenie, od których zostały utworzone (EWoJP: 214). Barbara Pędzich zwraca uwagę, że derywacja semantyczna przebiega w wypadku neosemantyzmów środowiskowych inaczej niż w przypadku środków językowych, które są używane w nowym znaczeniu w tej samej odmianie języka, w związku z czym można uznać, że właściwie są to dwa rodzaje neosemantyzacji. Derywacja, która zachodzi na gruncie jednej odmiany języka, ma – jej zdaniem – charakter wewnętrzny, to znaczy wzbogaca słownictwo niejako od środka. Neosemantyzacja zachodząca w innej odmianie niż ta, z której wywodzi się podstawa derywatu, ma charakter ekspansywny. Istnienie tych dwóch typów derywacji semantycznej jest wynikiem, a zarazem potwierdzeniem dwoistej natury socjolektu, który nie jest izolowanym zbiorem jednostek językowych, ale częścią polszczyzny rozumianej jako zbiór wszystkich odmian leksykalnych (Pędzich 2012: 86-87). W dalszej części niniejszej rozprawy wyróżnione grupy neosemantyzmów zostaną potraktowane łącznie.

W wyekscerpowanym materiale występuje 60 neosemantyzmów (57 form wyrazowych). Część z nich uzyskała nowe znaczenie w wyniku przekształceń metaforycznych, tj. asocjacji z wykorzystaniem podobieństwa desygnatów – rzeczywistego lub przypisywanego im przez podmiot poznający (Witaszek-Samborska 2007: 132). Metaforami odwołującymi się do podobieństwa wyglądu dwóch przedmiotów są przede wszystkim nazwy elementów stroju zakonnego: *czapeczka*, *górka*, *podpórka*, *suknia*, *tunicela*, *tunika* w zn. 1. i 2., a także rzeczowniki *tron*, *trybuna*. Niekiedy przenośne znaczenie nowej nazwy bazuje na podobieństwie dotyczącym barwy habitu albo welonu noszonych przez siostrę na określonym etapie formacji. W wyniku skojarzenia z barwą welonu w niektórych zakonach siostra po ślubach wieczystych nazywana jest *czarną*[446]. Do samotności osoby

[446] Tego rodzaju zmianę polegającą na konwersji leksemów w obrębie części mowy Danuta Buttler zalicza do przeobrażeń o charakterze paradygmatycznym (Buttler 1962). Uznanie za formacje paradygmatyczne takiego przesunięcia kategorialnego jak *znajomy* (przymiotnik) – *znajomy* (rzeczownik) popiera Hanna Jadacka (2001: 27). Stanisław Grabias (2003: 231) traktuje je jako zmiany na tle styczności nazw (elipsy), a Małgorzata

znajdującej się w pustelni odnoszą się określenia siostry odprawiającej indywidualnie rekolekcje – *pustelnik* i *wielki pustelnik*. Z kolei podstawą nowego znaczenia rzeczownika *oaza* jest aluzja do pozytywnych konotacji, jakie leksem ten ma w języku ogólnym. Są to przenośnie bardzo obrazowe i symboliczne, uruchamiające bogactwo znaczeń, jakie w duchowości chrześcijańskiej nadaje się rzeczownikowi *pustynia*. Mechanizm metaforyzacji spowodował nadanie nowego znaczenia rzeczownikom: *cedułka*, oznaczającemu w środowisku sióstr akt profesji odręcznie napisany przez profeskę w dniu złożenia ślubów, *pokuta* w zn. 2. stosowanemu na określenie prośby do przełożonej o pokutę za zewnętrzne wykroczenia, *posłuszeństwo* w zn. 2. oznaczającemu odbywające się wieczorem spotkania z mistrzynią jednego z pierwszych etapów formacji, w czasie którego mistrzyni podsumowuje miniony dzień, przekazuje różne informacje dotyczące wspólnoty formacyjnej, lokalnej lub zgromadzenia, podaje intencje do modlitwy i wyznacza swoim podopiecznym obowiązki na kolejny dzień, *wspomnienie* jako rodzajowi obchodu liturgicznego. Przykładem przeniesienia metaforycznego jest również rzeczownik *przesiadka*. To potoczne w języku sióstr określenie zmiany placówki odwołuje się do znaczenia, jakie ten wyraz ma w polszczyźnie ogólnej: ‘przesiadanie się w czasie podróży, przejście z jednego środka lokomocji do innego’. Ten sam typ przeobrażeń spowodował nadanie nowego znaczenia wyrazom *oczepek* i *wyłoga* oraz słowom *centrum* (w słownictwie członkiń Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego nazwie jednostki administracyjnej w organizacji zakonnej, którą tworzy kilka domów zakonnych podległych przełożonej centralnej), *dyrektorium* (zbiór przepisów obowiązujących członkinie zgromadzeń będących uściśleniem norm zawartych w konstytucjach), *ekonomat* (magazyn artykułów chemicznych i narzędzi). W wyniku przeniesienia metaforycznego nadano nowe znaczenie rzeczownikowi *miłość*. W leksyce religijnej jest to nazwa Boga. Podstawą nowego znaczenia słów *zaślubić* i *zaślubiny* jest porównanie relacji siostry zakonnej i Boga do relacji małżeńskiej.

Egzemplifikacjami zmian znaczeniowych będących wynikiem styczności zjawisk są m.in. nazwy części nakrycia głowy sióstr: odwołujące się do części, którą okrywają – *gębka* / *gępka*[447] albo do materiału, z którego zostały wykonane *kauczuk*, *klisza*. Do neologizmów znaczeniowych powstałych w wyniku przekształcenia metonimicznego, które wiąże ze sobą elementy współwystępujące w jakiejś strukturze konceptualnej, należą również rzeczowniki: *miski* będący nazwą czynności mycia naczyń, *polecenia* w znaczeniu

Witaszek-Samborska interpretuje je raczej jako przykłady derywatów syntaktycznych (konwersywnych) – np. *czarny* ‘ksiądz’ (Witaszek-Samborska 2007: 127).

[447] W zakonie, którego członkinie wymieniły tę nazwę, jest to z pewnością zapożyczenie od fr. *guimpe* ‘kwef’.

wypowiedzi przełożonej domu, w której przekazuje informacje i wyznacza siostrom obowiązki, *sentencje* oznaczający obowiązek tygodniowy polegający na przygotowaniu i odczytaniu wspólnocie na koniec dnia jakiejś myśli o tematyce religijnej, *klauzurka* będący nazwą klucza do drzwi oddzielających pomieszczenia objęte klauzurą zakonną od tych dostępnych dla osób świeckich przychodzących do klasztoru, zn. 2. rzeczowników *dyspensa, furta* i *westiarnia* oraz zn. 3. słowa *zgromadzenie*, które jest efektem rozszerzenia znaczenia ze zmianą odnośności realnej, przy zachowaniu dominanty znaczeniowej. Ten typ przeobrażeń semantycznych doprowadził do nadania nowych znaczeń rzeczownikom *pokuta* w zn. 2., *aspirantka* w zn. 1. i *próba* (słowniki dawnej polszczyzny wyjaśniają, że oznacza on ‘nowicjat’[448]). Zmiany w organizacji procesu formacji polegające przede wszystkim na wydłużeniu tego procesu w czasie i podzielenie go na kilka etapów (w zależności od instytutu na jeden, dwa lub trzy; nazywane najczęściej kolejno *kandydaturą, aspiratem* i *postulatem*[449]) doprowadziło do zmiany znaczenia tego słowa. W niektórych zakonach oznacza ono ‘aspirat’ (zn. 1.), a w innych ‘postulat’ (zn. 2.). W jeszcze innych ‘rok, który profeska czasowa spędza wewnątrz klauzury’ (zn. 3.), a więc dotyczy ono etapu poprzedzającego złożenie ślubów wieczystych. Zmianami opartymi na metonimii motywowane są również nazwy zabaw *młodzianki, trzech króli* odbywających się w domu zakonnym w święto i uroczystość wymienione w tychże nazwach, a także określenie praktyki pokutnej polegającej na wyznaniu przewinień wobec wspólnoty – *oskarżenia, oskarżanie się*.

Większości wyrazów będących przykładem zmian metonimicznych dotyczy również proces zwężenia zakresu znaczeniowego (specjalizacja). Neosemantyzmem, w którym mechanizm zmiany wartości semantycznej polega na zwężeniu znaczenia, jest wywodzący się z języka ogólnego rzeczownik *dyrektorka*. Leksem *dyrektorka* w słownictwie sióstr niektórych zgromadzeń (głównie powstałych za granicą) oznacza mistrzynię, a w polszczyźnie ogólnej jest formą żeńską od rzeczownika *dyrektor* ‘osoba stojąca na czele instytucji, przedsiębiorstwa lub zakładu i kierująca nimi’. Dominantą semantyczną wyrazu funkcjonującego i w polszczyźnie ogólnej, i w słownictwie sióstr jest sem ‘osoba stojąca na czele’[450]. Podobny mechanizm doprowadził do nadania nowego znaczenia rzeczownikom *kandydatka* (w zn. 1.) i *stażystka* oznaczającymi ‘aspirantkę’. Z kolei w wyniku rozszerzenia znaczenia został utworzony wyraz *wizytatorka* w zn. 2.

---

[448] USJP odnotowuje już tylko jego niereligijne znaczenie ‘sprawdzian, test’.
[449] W niektórych zakonach nowicjat poprzedzają trzy etapy, w niektórych dwa, w innych – jeden.
[450] Wyraz *mistrzyni* oznacza tę, która uczy, przewodzi, jest autorytetem. Słowo *dyrektorka* nie ma już takiego odcienia znaczeniowego, odwołującego się do autorytetu wynikającego z tego, kim osoba jest, a nie z tego, jaką funkcję pełni.

Zmiana dominanty semantycznej, czyli przesunięcie cechy centralnej w treści nazwy na pozycję peryferyjną i związany z tym awans innej cechy do znaczeniowego centrum, jest podstawą powstania nowego znaczenia wyrazom *dziewczyna* ‘osoba ubiegająca się o przyjęcie do zgromadzenia’, *socjuszka* ‘mistrzyni’, *delegatka* w zn. 2. i *wizytatorka* w zn. 2. ‘przełożona prowincjalna’. W wyniku tego typu przekształcenia powstał również neologizm znaczeniowy *języki*. Aluzję zawartą w określanym jako *języki* pozwoleniu przeoryszy na rozmawianie w czasie, kiedy zwykle obowiązuje milczenie, np. podczas jedzenia, można rozumieć dwojako. Po pierwsze, jako nawiązanie do narządu, który u ludzi jest jednym z najważniejszych organów mowy, po drugie, jako system znaków dźwiękowych (wtórnie także innych, np. pismo, sygnalizacja) służących do porozumiewania się przez członków danego narodu, społeczeństwa. Zmiany oparte na podobieństwie są źródłem apelatywizacji i nadania toponimowi *Emaus* dwóch nowych znaczeń – 1. ‘refektarz, jadalnia w nowicjacie, postulacie i junioracie’; 2. ‘część domu, w której mieszczą się pokoje dla sióstr przybywających na rekolekcje i skupienia’ (*emaus* to eponim). Podobieństwo typu relacji panujących w instytutach zakonnych do relacji rodzinnych stało się podstawą zmiany znaczenia rzeczowników *matuchna* (określenie nadane św. Urszuli Ledóchowskiej przez członkinie założonego przez nią Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego) i *tato*[451] (w ten sposób nazywają św. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego członkinie założonego przez niego Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi).

Podobny mechanizm derywacji semantycznej wykorzystujący podobieństwo formalne i znaczeniowe spowodował nadanie nowego znaczenia określeniom: *dyspensa* w zn. 2., *kolokwium*, *krzyżyki*, *lektorium*, *oblubienica*, *powinność*, *reparacja* / *reperacja*, *służebna*, *służebnica* w zn. 1. i 2., *sponsa*, a także wspomnianemu wcześniej rzeczownikowi *seminarium*.

Dość trudno rozpoznać typ przekształcenia językowego, które doprowadziło do nadania nowego znaczenia wyrazowi *pektoralik*, będącego w niektórych zgromadzeniach innym określeniem podkoszulka. Wyjaśnienie hasła *pektoralik* w SWO zawiera informację, że jest to nazwa ozdobnego zegareczka na łańcuszku, noszonego w kieszonce na piersi, modnego od połowy XVII do końca XVIII w. Jest to, jak sądzę, pożyczka semantyczna (kalka semantyczna) tożsama formalnie z wcześniejszym zapożyczeniem właściwym. Nowe znaczenie rzeczownika zostało przejęte do polszczyzny bezpośrednio z łaciny, gdzie wyraz *pectorale* oznacza ‘napierśnik (zbroi)’ (od *pectoralis* ‘piersiowy’, z *pectus* ‘pierś’).

[451] Leksemy *górka*, *matuchna* i *tato* to neosemantyzmy potoczne. Zabarwiona ekspresywnie potoczna leksyka stanowi znikomą część neosemantyzmów obecnych w analizowanym materiale.

Wymienionym powyżej procesom przeobrażeń odniesienia przedmiotowego wyrazów w leksyce sióstr – w przeciwieństwie do współczesnej polszczyzny – nie towarzyszą zmiany ich aksjologicznego nacechowania, związane z logicznym wartościowaniem elementów rzeczywistości.

Niektóre jednostki leksykalne zachowały w słownictwie sióstr pierwotne znaczenie, podczas gdy współcześnie w polszczyźnie ogólnej używane są jedynie w nowym. Przykładem może być wyraz *laboratorium* wywodzący się od łacińskiego *labor* ‘praca’. Znaczenie tego wyrazu w leksyce mniszek ‘pracownia szat liturgicznych’, a więc ‘miejsce pracy’, w pełni oddaje znaczenie etymonu. Znaczenie wyrazu *lektorka* dawniej było związane z życiem zakonnym (w SPXVI: ‘zakonnica czytająca książki o treści religijnej podczas wspólnych posiłków’). ESJP XVII-XVIII i L w ogóle go nie notują, a w SWil, SW, SJPDor i USJP ma znaczenie ‘osoba czytająca komuś głośno’, nastąpiło zatem rozszerzenie zakresu semantycznego. Ze względu na zachowanie pierwotnego znaczenia nie uznaję tych wyrazów za neosemantyzmy. Nie zaliczam do nich również nadal używanych przez mniszki dawnych nazw części ubioru, jak *koszyczek, ubranko, zatyczka*.

Większość neosamentyzmów i neologizmów występujących w analizowanej leksyce pełni funkcję nominatywną. Neosamentyzmy są najczęściej nazwami desygnatów związanych z życiem niereligijnym, określają zwykle części ubioru, miejsce prac koniecznych do codziennego funkcjonowania wspólnoty.

5. Zestawienia

Zestawienia to struktury składające się z dwóch (lub więcej) wyrazów rodzimych, z dwóch (lub więcej) zapożyczeń albo takie, których podstawą jest albo element rodzimy, albo obcy[452]. W poddanych analizie zestawieniach są zarówno połączenia dwuczłonowe, jak i wieloczłonowe, niekiedy bardzo rozbudowane. Mają one postać związków wyrazowych wymiennoczłonowych, o różnym stopniu stabilizacji — łączliwych i luźnych. Człon konstytutywny analitycznej nazwy – będący wyrazem rodzimym (*duch, modlitwa, siostra, ślub*) lub zapożyczeniem (*biskup, formacja, misja, profesja*) – wskazuje na cechę nadrzędną,

[452] W EJO *zestawienie* definiowane jest jako „wyraz złożony będący dwu- lub wielowyrazową ustaloną strukturą, która funkcjonuje w języku jako pojedynczy leksem, pozbawiona jest jednak morfologicznych wykładników odróżniających ją od luźnej grupy syntaktycznej. […] Człony zestawienia zachowują swoje właściwości fleksyjne […], jednak szyk ich jest stały – nie jest możliwe wstawienie między człony zestawienia żadnej jednostki leksykalnej (EJO: 637).

wyróżniającą dany desygnat, a człony określające pozostają względem niego w rozmaitych relacjach semantycznych.

Człony podrzędne w zestawieniach z tytułem *siostra* wskazują na pełnioną funkcję, etap formacji, rodzaj wykonywanego obowiązku itd. W przypadku, gdy człon konstytutywny jest nazwą tytułu lub funkcji, człon podrzędny określa najczęściej zakres sprawowania władzy. W niektórych zestawieniach człon ten wskazuje na czas (np. obowiązywania ślubów, trwania formacji), rodzaj modlitwy, podejmowanej działalności itp.

Tego typu relacje semantyczne mogą odzwierciedlać różne struktury formalne. Przeważają zestawienia rzeczownika z:

- **przymiotnikiem**, np. *admonitorka domowa* (*miejscowa*), *akt chórowy* (*duchowy, strzelisty, wspólny)*, *akta kapitulne*, *animacja misyjna*, *apostolstwo indywidualne*, *asceza osobista* (*wspólnotowa*), *asystentka generalna* (*miejscowa*), *biskup diecezjalny* (*miejscowy, właściwy*), *błogosławieństwo Boże*, *ceremonia liturgiczna* (*paraliturgiczna*), *ceremoniał zakonny*, *chór zakonny*, *chrzest święty*, *chwała Boska* (*Boża*), *cnota gruntowna*, *cnoty chrześcijańskie* (*teologalne*), *czepek biały*, *czyn apostolski*, *czytanie duchowne*, *ćwiczenia duchowne* (*pobożne*, *zakonne*), *delegat apostolski* (*kurialny*), *dokument zakonny*, *dom formacyjny* (*generalny*, *zakonny*), *doświadczenia apostolskie*, *dozorczyni podrzędna*, *duch apostolski* (*ewangeliczny*, *misyjny*, *zakonny*), *działalność apostolska* (*misyjna*), *dziecko Boże*, *dzieła apostolskie*, *dzieło mistyczne* (*misyjne*), *ekonomka domowa* (*generalna*, *miejscowa*), *etap formacyjny*, *fartuch roboczy*, *formacja ciągła* (*duchowa*, *intelektualna*, *junioracka*, *ludzka*, *stała*, *wewnętrzna*, *zakonna*), *furta klasztorna*, *godzina kanoniczna* (*święta*), *gorliwość apostolska*, *grupa formacyjna*, *grzech mniejszy* (*powszedni*, *śmiertelny*, *wewnętrzny*, *większy*, *zewnętrzny*), *habit brązowy* (*szary*, *święty*), *instytut zakonny*, *kapituła apostolska* (*franciszkańska*, *generalna*, *nadzwyczajna*, *prowincjalna*, *siostrzana*, *zwyczajna*), *kaplica zakonna*, *karność zakonna*, *kierownik duchowy*, *klauzura papieska* (*zakonna*), *kobieta konsekrowana*, *kodeks fundamentalny*, *Komunia kapłańska* (*święta*), *konsekracja zakonna*, *konstytucje święte*, *konwent domowy* (*generalny*, *prowincjalny*), *koronka franciszkańska* (*seraficka*), *Kościół święty*, *krzyż profesyjny* (*drewniany*, *ślubny*), *księga duchowna*, *kult Boży*, *lężeria biała* (*szara*), *lista powołaniowa*, *łaska Boska* (*Boża*), *matka generalna* (*prowicjalna*, *przełożona*), *milczenie ewangeliczne* (*kanoniczne*, *wielkie*, *zwykłe*), *miłosierdzie Boskie* (*Boże*), *miłość apostolska* (*Niestworzona*), *misje zagraniczne*, *mistrzyni główna* (*podrzędna*), *młodzież zakonna*, *modlitwa brewiarzowa* (*dowolna*, *indywidualna*, *myślna*, *osobista*, *różańcowa*, *wspólna*, *wspólnotowa*, *zbiorowa*), *msza święta*, *nabożeństwo dziękczynne*

(*liturgiczne*, *paraliturgiczne*), *narada nadzwyczajna* (*prywatna*), *nauka ascetyczna* (*duchowna*), *nowicjat kanoniczny* (*praktyczny*, *wieczysty*, *czarny*), *obrączka srebrna*, *odnowa duchowa* (*formacyjna*), *Ofiara Eucharystyczna*, *ordynariusz miejscowy*, *osoba konsekrowana* (*zakonna*), *pamięć modlitewna*, *pasek franciszkański* (*skórzany*), *peleryna brązowa*, *pelerynka brązowa*, *pieczęć domowa*, *pierścień złoty*, *placówka lokalna* (*misyjna*, *wychowawcza*, *zagraniczna*, *zakonna*), *pociecha duchowna*, *pokuta indywidualna* (*prywatna*, *publiczna*, *zewnętrzna*), *posiedzenie prywatne*, *posiłek mówiony*, *posłannictwo apostolskie*, *posługa apostolska* (*cielesna*, *duchowna*, *niska*, *upokarzająca*), *posłuszeństwo zakonne*, *postęp duchowny*, *postępek duchowny*, *powołanie chrześcijańskie* (*misyjne*, *zakonne*), *praca apostolska* (*misyjna*, *parafialna*), *praktyki ascetyczne* (*pokutne*), *prawo papieskie* (*własne*, *zakonne*), *proces beatyfikacyjny* (*formacyjny*), *profesja czasowa* (*wieczysta*, *zakonna*), *profeska czasowa* (*wieczysta*), *program formacyjny*, *przełożona centralna* (*domowa*, *generalna*, *lokalna*, *miejscowa*, *prowincjalna*, *regionalna*, *wyższa*), *przykazania boskie* (*Boże*, *kościelne*), *przyszłość eschatologiczna*, *rada domowa* (*generalna*, *zwyczajna*), *radna domowa* (*generalna*), *radości wieczne*, *rady ewangeliczne*, *refektarz zakonny*, *referentka powołaniowa*, *reguła nowicjalna* (*pierwotna*), *rekolekcje roczne*, *rekreacja nadzwyczajna* (*zwyczajna*), *rodzina Boża* (*ewangeliczna*, *zakonna*), *rok kanoniczny* (*liturgiczny*, *niekanoniczny*), *rozwój duchowy*, *różaniec święty*, *rzeczy Boże* (*duchowne*, *pobożne*, *poniżające*, *świeckie*), *sala elekcyjna*, *sekretarka generalna*, *sesja wyborcza*, *siostra generalna* (*klauzurowa*, *kołowa*, *odpowiedzialna*, *prowincjalna*, *przełożona*, *służebna*, *starsza*, *ukryta*, *wieczysta*, *wybierająca*, *zewnętrzna*), *służba Boża*, *społeczność zakonna*, *spotkanie formacyjne*, *spowiednik nadzwyczajny* (*zwykły*), *spowiedź święta*, *stan zakonny*, *statuty generalne* (*prowincjalne*), *strój zakonny*, *suknie zakonne*, *synod urszulański*, *szafarka domowa*, *szkaplerz brązowy* (*czerwony*, *święty*), *sznur franciszkański*, *śluby czasowe* (*doroczne*, *dożywotne*, *wieczne*, *wieczyste*, *zwyczajne*), *święcenia kapłańskie*, *święta patronalne*, *świętość indywidualna* (*społeczna*), *święty Pański*, *tydzień reperacyjny*, *ubiór zakonny*, *upięcie chórowe* (*robocze*), *uroczystość parafialna* (*pogrzebowa*, *zakonna*), *urząd zarobkowy*, *urzędniczka generalna* (*zakonna*), *welon biały* (*czarny*, *komunijny*, *wierzchni*, *wyjściowy*, *zewnętrzny*), *westiarnia biała* (*czarna*), *wikaria generalna*, *wizytacja kanoniczna*, *wizytatorka generalna*, *władza Boża*, *woda święcona*, *wola Boża*, *wspólnota lokalna*, *wyrazy pobożne*, *zadania apostolskie*, *zarząd generalny* (*lokalny*), *zespół formacyjny*, *zgromadzenie zakonne*, *znaczek wincentyński*, *życie chrześcijańskie*, *życie duchowe* (*duchowne*, *konsekrowane*, *modlitewne*, *siostrzane*, *wewnętrzne*, *wieczne*, *zakonne*), *żywot wieczny*, a także nazwy odnoszące się do Boga: *Chrystus Eucharystyczny*, *Ciało Pańskie*, *Duch Boży*, *Majestat Boski*, *Mądrość Przedwieczna*,

Ojciec Niebieski (*Przedwieczny*, *Święty*), *Opatrzność Boża*, oraz nazwy własne konkretnych modlitw: *Anioł Pański*, *Apel Jasnogórski*;

- **rzeczownikiem (przydawką w związku rządu lub zgody)**: *akt profesji*, *archiwum domu* (*zgromadzenia*), *biskup diecezji* (*ordynariusz*), *charyzmat Założycielki* (*zgromadzenia*), *Chrystus Oblubieniec* (*Odkupiciel*, *Pan*), *chwała Boga*, *cząstka różańca*, *część różańca*, *członek zgromadzenia*, *członkini kapituły* (*zgromadzenia*), *dar* (*pokuty*, *powołania*), *delegatka kapituły*, *dobroczyńca zgromadzenia*, *doktryna Kościoła*, *dokument Kościoła*, *dom nowicjatu* (*nowicjuszek*, *postulatu*, *zgromadzenia*), *droga krzyża* (*świętości*), *duch ekspiacji* (*Ewangelii*, *modlitwy*, *nabożeństwa*, *pobożności*, *pokuty*, *ubóstwa*, *umartwienia*, *wiary*, *zadośćuczynienia*, *zgromadzenia*), *dyrektorka juniorek* (*seminarium*), *dzieła zgromadzenia*, *dzieło ewangelizacji*, *dzień pustyni* (*skupienia*), *ekonomka domu*, *etap formacji*, *formuła profesji* (*przysięgi*, *ślubów*), *hołd uległości*, *indult eksklaustracji* (*odejścia*), *Jezus Chrystus*, *kapituła modlitwy* (*win*, *przystosowania*), *klauzura nowicjatu*, *klucz klasztoru*, *konstytucje zgromadzenia*, *ksiądz biskup* (*proboszcz*), *księga zgromadzenia*, *łaska Boga* (*Chrystusa*, *powołania*), *magisterium Kościoła*, *Majestat Boga*, *matka ancilla* (*ksieni*, *mistrzyni*, *opatka*, *prezeska*, *przeorysza*, *służebnica*, *założycielka*), *medalik Niepokalanej*, *misja zgromadzenia*, *mistrzyni aspirantek* (*dzieci*, *formacji*, *junioratu*, *nowicjatu*, *nowicjuszek*, *pokutnic*, *postulatu*), *nauczanie Kościoła*, *ojciec generał* (*prowincjał*), *okres formacji*, *opiekunka postulatu*, *ordynariusz miejsca*, *Pan Jezus*, *patron misji*, *pieczęć zgromadzenia*, *pocałunek pokoju*, *podręcznik formacji*, *postanowienia kapituły*, *postawa pokuty*, *przełożona centrum* (*domu*, *zgromadzenia*), *przepisy dyrektorium* (*konstytucji*), *przewodnicząca kapituły* (*radzie*), *reguła życia*, *reguły urzędu* (*zgromadzenia*), *renowacja ślubów*, *rewizja życia*, *rytuał zgromadzenia*, *sakrament chorych* (*pojednania*, *pokuty*), *sekretarka kapituły* (*rady*, *zgromadzenia*), *sesja kapituły*, *siostra asystentka* (*delegatka*, *formatorka*, *juniorystka*, *miłosierdzia*, *mistrzyni*, *nowicjuszka*, *profeska*, *skrutatorka*, *wieczystka*, *wizytatorka*), *siostry zgromadzenia*, *służba Bogu*, *sprawy Boga*, *statuty zgromadzenia*, *szafarka domu*, *ślub czystości* (*posłuszeństwa*, *ubóstwa*), *środki pokuty*, *tablica urzędów*, *towarzyszka sekretarki*, *tradycje zgromadzenia*, *ubóstwo ducha* (*woli*), *uchwały kapituły*, *uczestniczki kapituły*, *uczynki pokuty*, *umartwienie ciała* (*zmysłów*), *wola Najwyższego*, *wspólnota nowicjatu* (*nowicjuszek*), *wszechmoc Boga*, *zarząd zgromadzenia*, *zastępczyni domu*, *zbawienie bliźnich* (*dusz*), *zwyczaje zgromadzenia*, *życie modlitwy* (*pokuty*), *żywoty świętych*;

- rzeczownikiem i przymiotnikiem: *adoracja Majestatu Bożego*, *akt administracji nadzwyczajnej*, *akt profesji zakonnej*, *członek rodziny zakonnej*, *członkini kapituły generalnej*, *delegatka kapituły generalnej*, *dogmat Opatrzności Bożej*, *instytut życia konsekrowanego*, *kult*

Opatrzności Bożej, *łaska powołania zakonnego*, *okres profesji czasowej*, *okres ślubów czasowych*, *postanowienia prawa powszechnego*, *prawo miłości Chrystusowej* (*miłości siostrzanej*), *profesja rad ewangelicznych*, *przepisy karności zakonnej*, *przepisy prawa kanonicznego*, *sakrament Ciała Pańskiego*, *siostra profeska czasowa* (*profeska wieczysta*, *przełożona generalna*, *przełożona prowincjalna*, *roku niekanonicznego*), *Siostry Opatrzności Bożej*, *spotkanie grup formacyjnych*, *stowarzyszenie życia apostolskiego*, *wola Ojca Niebieskiego*, *zarządzenia kapituły generalnej*, *zastępczyni przełożonej domowej*;

- przymiotnikiem lub imiesłowem oraz rzeczownikiem: *adoracja Najświętszego Sakramentu*, *dom wypoczynkowy zgromadzenia*, *duch ewangelicznej miłości*, *dziedzictwo duchowe zgromadzenia*, *dzieła apostolskie zgromadzenia*, *dzień przedłużonej modlitwy*, *dzień świętego Józefa*, *ekonomka całego zgromadzenia*, *Lud Nowego Przymierza*, *pomocnica głównej przełożonej*, *pomocniczka głównej przełożonej*, *przełożona całego domu* (*całego zgromadzenia*);
- dwoma rzeczownikami: *akt kultu Boga*, *charyzmat Matki Założycielki*, *duch Matki Założycielki*, *łaska Pana Boga*, *siostra mistrzyni junioratu* (*mistrzyni kandydatury*, *mistrzyni nowicjatu*, *mistrzyni postulatu*, *przełożona domu*), *święta patronów zgromadzenia*, *towarzyszka sekretarki rady*;
- dwoma przymiotnikami: *płaszcz biały liturgiczny*, *rada główna zwyczajna* (*główna nadzwyczajna*);
- dwoma rzeczownikami i przymiotnikiem: *uchwały kapituły generalnej zgromadzenia*;
- przysłówkiem i przymiotnikiem: *dziewczęta moralnie zaniedbane*;
- wyrażeniem przyimkowym: *bindal na czoło*, *czepek pod welonem*, *członkini z urzędu*, *delegatka na kapitułę* (*z wyboru*), *droga do świętości*, *habit z fałdami*, *kandydatka do zgromadzenia*, *krzyżyk z pasyjką*, *milczenie co do czasu* (*co do miejsca*), *obrączka z pasyjką* (*z serduszkiem*), *pamięć w modlitwie*, *posłanie do służby*, *postęp w cnotach* (*w duchu*, *w pobożności*), *powołanie do misji* (*do świętości*), *próba na zgromadzeniu*, *statek w powołaniu*, *starszeństwo w powołaniu*, *stójka z kołnierzem*, *sympatyzująca ze zgromadzeniem*, *śluby na rok*, *toczka pod welonem*, *welon z wyłogą*, *wezwane na kapitułę*;
- wyrażeniem przyimkowym uzupełnionym przymiotnikiem, imiesłowem, liczebnikiem lub rzeczownikiem: *delegatka na kapitułę generalną*, *horda z trzema węzłami*, *krzyż na czerwonym sznurku*, *łaska powołania do zakonu*, *opaska biała na czole*, *pasek z trzema ślubami* (znaczenie metaforyczne), *pasek z węzłami ślubów*, *posłuszeństwo na mocy ślubu*, *powołanie do służby Bożej*, *powołanie do życia zakonnego*, *przepaska do przykrycia welonu*, *przepaska na czoło biała*, *siostra po profesji wieczystej* (*po ślubach wieczystych*), *sznur*

z dziesięcioma węzłami (*z trzema węzłami*), *zastępca Chrystusa na ziemi*, czasem z więcej niż jednym przymiotnikiem: *medalik junioracki ze świętym Franciszkiem* lub ze spójnikiem: *pasek z różańcem i medalikiem*, *pasek z trzema węzłami i pomponami*, *sznur z trzema węzłami i pomponami*, *welon z białą wypustką*, *welon zakładany na Eucharystię*;

- zaimkiem dzierżawczym *nasz*[453]: *konstytucje nasze*, *zgromadzenie nasze*[454];
- zaimkiem dzierżawczym i rzeczownikiem: *dom naszego zgromadzenia*.

Konstrukcje z przydawką w prepozycji to przede wszystkim nazwy odnoszące się do Boga, np.: *Boska dobroć* (*opatrzność*), *Boski Pasterz* (*syn*), *Boża dobroć*, *Boże serce*, *Miłosierny Pan* (*Zbawiciel*), *Najświętsza Trójca*; nazwy sióstr: *główna ekonomka* (*przełożona*), *nasza matka*, *pierwsza asystentka* (*probacja*, *profesja*, *próba*, *radna*), *wielebna matka*, *wielki pustelnik*, *zmarła współsiostra*; określenia elementów stroju zakonnego, np.: *biała podpinka*, *biały kołnierzyk* (*płaszcz*, *welon*), *czarny welon*, *święta suknia*; nazwy oddania się Bogu: *pierwsze śluby*, *prywatne śluby*, *publiczna profesja*, *roczne śluby*, *ewangeliczne posłuszeństwo* (*ubóstwo*), *konsekrowana czystość*, *święte posłuszeństwo*; nazwy etapów formacji: *roczny juniorat*, *stały juniorat*, *ścisły juniorat*; nazwy organów władzy: *główna rada*, *miejscowa rada*; inne nazwy odnoszące się do życia zakonnego: *domniemane (domyślne) pozwolenie*, *wielka rekreacja*; nazwy przedmiotów i wyposażenia: *cierniowa korona*, *cierniowy wieniec*, *mirtowy wianek* (*wianuszek*), *pierwszy stół*, *złota obrączka*; nazwy religijne: *czarny post*, *duchowa spuścizna*, *duchowy wzrost*, *misyjny duch*, *nadzwyczajne nabożeństwo*, *Najświętsza Eucharystia* (*Ofiara*), *Najświętszy Sakrament*, *nocne czuwanie*, *nowa ewangelizacja*, *osobista pobożność*, *Przenajświętsza hostia*, *święte sakramenty*, *święta liturgia*, *święty wiatyk*, *wielkie milczenie*, *zakonne umartwienie*, *założycielski charyzmat*, *zbawcza misja Chrystusa*. Niektóre tego rodzaju struktury (z innych pól tematycznych) są bardziej rozbudowane: *apostolska żywotność zgromadzenia*, *apostolskie życie zakonne*, *ewangeliczna rada czystości* (*rada posłuszeństwa*, *rada ubóstwa*, *rewizja życia*), *główna ekonomka zgromadzenia*, *główna ekonomka całego zgromadzenia*, *główna przełożona całego zgromadzenia*, *główna rada całego zgromadzenia*, *kwartalne dni pokuty*, *Liturgiczna Modlitwa Dnia*, *najmilsza matka mistrzyni*, *Najświętsze Serce Pana Jezusa*, *pierwsze śluby*

[453] Zaimek *nasz* wskazuje na przynależność do grupy osób, społeczności, ludzkości. Używa się go wtedy, kiedy można ustalić jakiś określony typ relacji czy zależności osobowej. Odniesienie osobowe implikowane przez ten zaimek może przybierać różny charakter w zależności od otoczenia leksykalnego (kontekstu); można wyróżnić między innymi odniesienie osobowe własności, autorstwa, czasu, identyfikacji, przynależności, zależności interpersonalnych, podmiotowości (Putka 1997: 8-13).

[454] Zestawienie to ujawnia relację: zbiór osób – nadawca wypowiedzi będący integralną częścią wymienionego zbioru (*zgromadzenie nasze* ‘zgromadzenie, którego jesteśmy częścią’).

zakonne, *powszechne prawo kościelne*, *publiczne śluby zakonne*, *święta kongregacya biskupów zakonów*, *święci patronowie zgromadzenia*, *zbiorowa forma pokuty*, *zewnętrzne formy pokuty*. Wskazać można też konstrukcje z dwiema, a nawet trzema przydawkami w prepozycji: *całego domu szafarka*, *całego zgromadzenia sekretarka* (*szafarka*), *główna całego zgromadzenia rada*, *główna zgromadzenia pomocniczka* (*rada*), *nasza wielebna matka*, *pierwsze roczne śluby*, *przygotowawcza domowa rada*,

Zestawienia z przymiotnikiem *główna* w prepozycji uzupełniane o kolejne wyrazy tworzą synonimiczny ciąg struktur dwu-, trzy- i czteroczłonowych:

- *główna ekonomka → główna ekonomka zgromadzenia → główna ekonomka całego zgromadzenia*,
- *główna przełożona → główna zgromadzenia przełożona → główna przełożona całego zgromadzenia*,
- *główna rada → główna zgromadzenia rada → główna rada całego zgromadzenia* (i postać w szyku przestawnym: *główna całego zgromadzenia rada*).

Wieloczłonową formę mają niektóre nazwy religijne: *ćwiczenia duchowne św. Ignacego*, w tym określenia Boga o postaci ciągu rzeczowników: *Jezus Chrystus Pan*, rzeczowników ze spójnikiem *i*: *Bóg Stwórca i Pan*, *Pan i Stworzyciel*, *Pan i Stwórca* oraz z zaimkiem dzierżawczym *nasz*: *Bóg i Zbawiciel nasz Jezus Chrystus*, *Pan nasz Jezus Chrystus*, *Pan nasz Jezus Chrystus Syn Boży*, a także tytuły dokumentów zakonnych: *Ceremoniał rozpoczęcia formacji w postulacie*, *Konstytucje Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej*, *Ustawy Sióstr Opatrzności Boskiej*, *Ustawy Soboru Trydenckiego*, *Ustawy Zgromadzenia*, *Ustawy Zgromadzenia Opatrzności*, nazwy zgromadzenia: *Zgromadzenie Sióstr Opatrzności*, *Zgromadzenie Sióstr Opatrzności Bożej*, nazwy odnoszące się do życia zakonnego: *życie według rad ewangelicznych* i nazwa elementu stroju zakonnego: *krzyżyk UR zakonu św. Urszuli*.

W grupie zestawień znajdują się również terminy religijne[455]: *Bóg Ojciec*, *Dobra Nowina*, *droga krzyżowa*, *Królestwo Boże* i synonimiczne do niego *Królestwo Niebieskie*, *Pismo święte*, *post ścisły*, *prawo kanoniczne*, *prawo kościelne*, *Stolica Apostolska*, *święta Bożego Narodzenia*, *święto kościelne*, *Triduum Paschalne*, *Trójca Przenajświętsza*, *Trójca Święta*, konstrukcja z przydawką w prepozycji *Wielki Post*, czasem uzupełnione przez rzeczownik: *Duch Święty Pocieszyciel*, *nabożeństwo drogi krzyżowej*. Nienotowanym w USJP wariantem terminów *Królestwo Boże* i *Królestwo Niebieskie* jest konstrukcja *Królestwo*

[455] Za termin uznaję połączenie wyrazowe, które jako taki notowane jest w USJP.

Chrystusowe. Formami wariantywnymi terminu *Stolica Apostolska* jest konstrukcja *Stolica Święta* oraz struktura rozszerzona z przydawką w prepozycji *Święta Stolica Apostolska*, a terminy *Trójca Przenajświętsza*, *Trójca Święta* występują wymiennie z określeniem *Trójca Najświętsza* (wymienione warianty również nie są rejestrowane w słowniku).

W obrębie zestawień występują struktury wymiennoczłonowe. Wymianie może podlegać (i występować w różnym szyku):

- człon nadrzędny, np.: *lżeria*, *opaska*, *przepaska na czoło*, *westiarnia* – ***biała***; *ekonomka*, *pieczęć*, *przełożona*, *rada*, *radna*, *szafarka* – ***domowa***; *archiwum*, *ekonomka*, *przełożona*, *siostra przełożona*, *szafarka*, *zastępczyni* – ***domu***; *akt*, *kierownik*, *rozwój* – ***duchowy***; ***ewangeliczne*** – *posłuszeństwo*, *ubóstwo*; *asystentka*, *ekonomka*, *kapituła*, *matka*, *przełożona*, *rada*, *radna*, *sekretarka*, *siostra*, *siostra przełożona*, *urzędniczka*, *wikaria*, *wizytatorka* – ***generalna***; ***główna*** – *ekonomka*, *ekonomka zgromadzenia*, *przełożona*, *przełożona całego zgromadzenia*, *rada*, *rada całego zgromadzenia*, *członkini*, *delegatka*, *postanowienia*, *przewodnicząca*, *sekretarka*, *sesja*, *uchwały*, *uczestniczki* – ***kapituły***; *placówka*, *przełożona*, *wspólnota* – ***lokalna***; *admonitorka*, *asystentka*, *ekonomka*, *przełożona* – ***miejscowa***; ***nasza*** – *matka*, *wielebna matka*; *dom*, *klauzura*, *mistrzyni*, *siostra mistrzyni*, ***pierwsza*** – *asystentka*, *probacja*, *profesja*, *próba*, *radna*; *krzyżyk*, *obrączka* – ***z pasyjką***, *formacja*, *kaplica*, *karność*, *klauzura*, *konsekracja*, *młodzież*, *osoba*, *placówka*, *profesja*, *rodzina*, *społeczność*, *suknia*, *uroczystość*, *urzędniczka* – ***zakonna***; *archiwum*, *charyzmat*, *członek*, *członkini*, *dobroczyńca*, *dom*, *dom wypoczynkowy*, *duch*, *dziedzictwo duchowe*, *dzieła apostolskie*, *konstytucje*, *księga*, *misja*, *pieczęć*, *przełożona*, *reguły*, *rytuał*, *sekretarka*, *siostry*, *statuty*, *święci patronowie*, *tradycje*, *uchwały kapituły generalnej*, *zarząd*, *zwyczaje* – ***zgromadzenia***;
- człon podrzędny, np.: ***dom*** – *formacyjny*, *generalny*, *naszego zgromadzenia*, *nowicjatu*, *nowicjuszek*, *postulatu*, *wypoczynkowy zgromadzenia*, *zakonny*, *zgromadzenia*; ***duch*** – *apostolski*, *ekspiacji*, *ewangelicznej miłości*, *ewangeliczny*, *Ewangelii*, *Matki Założycielki*, *misyjny*, *modlitwy*, *nabożeństwa*, *pobożności*, *pokuty*, *ubóstwa*, *umartwienia*, *wiary*, *zadośćuczynienia*, *zakonny*, *zgromadzenia*; ***grzech*** – *mniejszy*, *powszedni*, *śmiertelny*, *wewnętrzny*, *większy*, *zewnętrzny*; ***kapituła*** – *apostolska*, *franciszkańska*, *generalna*, *modlitwy*, *nadzwyczajna*, *prowincjalna*, *siostrzana*, *win*, *zwyczajna*, *przystosowania*; ***klauzura*** – *nowicjatu*, *papieska*, *zakonna*; ***konwent*** – *domowy*, *generalny*, *prowincjalny*; ***mistrzyni*** – *aspirantek*, *dzieci*, *formacji*, *główna*, *junioratu*, *nowicjatu*, *nowicjuszek*, *podrzędna*, *pokutnic*, *postulatu*; ***nabożeństwo*** – *drogi krzyżowej*, *dziękczynne*, *liturgiczne*, *nadzwyczajne*, *paraliturgiczne*; ***placówka*** – *lokalna*, *misyjna*, *wychowawcza*, *zagraniczna*, *zakonna*; ***pokuta*** –

indywidualna, *prywatna*, *publiczna*, *zewnętrzna*; ***profesja*** – *czasowa*, *rad ewangelicznych*, *wieczysta*, *zakonna*; ***przełożona*** – *całego domu*, *całego zgromadzenia*, *centralna*, *centrum*, *domowa*, *domu*, *generalna*, *lokalna*, *miejscowa*, *prowincjalna*, *regionalna*, *wyższa*, *zgromadzenia*; ***siostra*** – *asystentka*, *delegatka*, *formatorka*, *generalna*, *juniorystka*, *klauzurowa*, *kołowa*, *mistrzyni*, *mistrzyni junioratu*, *mistrzyni kandydatury*, *mistrzyni nowicjatu*, *mistrzyni postulatu*, *nowicjuszka*, *odpowiedzialna*, *po profesji wieczystej*, *po ślubach wieczystych*, *profeska*, *profeska czasowa*, *profeska wieczysta*, *prowincjalna*, *przełożona*, *przełożona domu*, *przełożona generalna*, *przełożona prowincjalna*, *roku niekanonicznego*, *skrutatorka*, *służebna*, *starsza*, *ukryta*, *wieczysta*, *wieczystka*, *wizytatorka*, *wybierająca*, *zewnętrzna*; ***śluby*** – *czasowe*, *doroczne*, *dożywotne*, *na rok*, *wieczne*, *wieczyste*, *zwyczajne*; ***welon*** – *biały*, *czarny*, *komunijny*, *wierzchni*, *wyjściowy*, *z białą wypustką*, *z wyłogą*, *zakładany na Eucharystię*, *zewnętrzny*.

Produktywnymi członami nadrzędnymi są rzeczowniki: *siostra* (współtworzy 36 zestawień), *przełożona* (21), *duch* (17), *ślub* (łącznie w lp. i mn. – 13), *matka*, *życie* (po 11), *kapituła*, *mistrzyni* (po 10), *dom*, *welon* (po 9), *formacja*, *łaska* (po 8), *akt*, *powołanie* (po 7), *grzech*, *milczenie*, *pasek* (po 6), *biskup*, *delegatka*, *nabożeństw*o, *prawo*, *rzeczy*, *sekretarka* (po 5). Niektóre z wyrazów występujących jako człony nadrzędne w zestawieniach wchodzą również w skład terminów (*droga → droga krzyżowa*, *grzech → grzech powszedni*, *grzech śmiertelny*, *ojciec → ojciec święty*, *prawo → prawo kanoniczne*, *prawo kościelne*, *przykazania → przykazania Boże*, *rok → rok liturgiczny*; *sakrament → Najświętszy Sakrament*, *siostra → siostra miłosierdzia*, *życie → życie wieczne*), inne są częścią frazeologizmów (*akt → akt strzelisty*). Najliczniej powtarzającymi się członami podrzędnymi jednoelementowymi są określenia *zakonny* (w różnych formach fleksyjnych – 40), *zgromadzenia* (25), *generalny* (w różnych formach fleksyjnych – 17), *kapituły* (8), *duchowny* (w różnych formach fleksyjnych – 10), *duchowy* (w różnych formach fleksyjnych – 7), *biała*, *domowa*, *domu*, *główna*, *nowicjatu* (po 6), *całego zgromadzenia*, *pierwsza*, *miejscowa* (po 5).

Niektóre spośród struktur wymiennoczłonowych pełnią tożsamą funkcję semantyczną. Część dubletów tego rodzaju to współpodstawowe struktury słowotwórcze, np.: *boska dobroć* / *boża dobroć*, *biskup diecezjalny* / *biskup diecezji*, *chwała Boga* / *chwała Boska* / *chwała Boża*, *miłosierdzie Boskie* / *miłosierdzie Boże*, *przykazania boskie* / *przykazania Boże*, *śluby wieczne* / *śluby wieczyste*, *życie duchowe* / *życie duchowne*[456], *mirtowy wianek* / *mirtowy*

[456] Przymiotniki *duchowny* i *duchowy* stanowią parę dubletów współpodstawowych. Danuta Buttler podkreśla, że słownictwo schyłku XIX w. charakteryzowało się znaczną liczbą elementów nadmiarowych. Stanowiły je pary lub grupy wyrazów pełniących tożsamą funkcję semantyczną. Większość dubletów tego rodzaju —

wianuszek. Część par i trójek dubletowych ma różne podstawy, np. *zarząd generalny* / *zarząd zgromadzenia*; *przełożona domowa* / *przełożona lokalna* / *przełożona miejscowa*.

Analitycznymi nazwami są również zestawienia łacińskie, do których należą określenie zbioru antyfon, hymnów, psalmów w języku łacińskim – *liber uzualis,* nazwa dokumentu zawierającego wytyczne dotyczące sposobu organizacji formacji – *Ratio Institutionis,* aklamacja *Ecce Agnus Dei* (*Oto Baranek Boży*), a także pochwała Boga – *Deo gratias* – wypowiadana przez mniszki jako formuła przerywająca milczenie lub – tak, jak zestawienie *Ecce adsum* – jako potwierdzenie gotowości do wykonania polecenia przełożonej.

Zestawienia jako jeden z typów neologizmów leksykalnych sytuują się na pograniczu słowotwórstwa i frazematyki. W leksyce zakonnej są to konstrukcje częste, nieraz bardzo rozbudowane. Na płaszczyźnie językowej stanowi to odbicie tendencji do precyzji i wyrazistości semantycznej. Wymienione powyżej stałe połączenia wyrazowe mają charakter zbliżony do terminów i nie są nacechowane ekspresywnie.

6. Inne połączenia wyrazowe i skrótowce

Leksyka zakonna, oprócz wymienionych powyżej utrwalonych połączeń wyrazów, które zachowują znaczenia dosłowne, zawiera również takie konstrukcje wyrazowe, jak frazeologizmy, skrzydlate słowa, zwroty adresatywne, sentencje. Frazeologizmy – rozumiane jako „społecznie utrwalone połączenia wyrazów wykazujące nieregularność pod jakimś

---

to współpodstawowe struktury słowotwórcze, zróżnicowane bądź formantami (np. *duchowy* i *duchowny*), bądź — znaczenie rzadziej — postacią tematu. Źródłem dubletów słowotwórczych końca XIX w. były przede wszystkim zachodzące w tym okresie wielorakie procesy modernizacji słownictwa, których skutkiem było m.in. wychodzenie z obiegu struktur przestarzałych, które jednak przez pewien czas współistniały ze swymi ekspansywnymi konkurentami. Proces repartycji wymienionych dubletów przymiotnikowych polegał na przekwalifikowaniu jednego z dubletów do innej kategorii części mowy, czego skutkiem były zmiany semantyczne. Wyraz *duchowny* utracił treść przymiotnikową, a wyspecjalizował się w treści rzeczownikowej ‘duszpasterz, kapłan’ i w tym znaczeniu używany jest do dzisiaj. W znaczeniu przymiotnikowym używany jest obecnie leksem *duchowy* (por. Buttler 1984: 276-286). Proces repartycji znaczenia między pierwotnie synonimiczne wyrazy pokrewne świadczy niezbicie o obecnej w rozwoju języka tendencji do coraz większego porządku, do coraz ściślejszego i bardziej jednoznacznego powiązania form wyrazów z ich treścią znaczeniową (Kurkowska 1949: 15). Precyzja w języku jest pożądana, jednak nadmierna precyzja – na co, powołując się na Michała Hellera, zwraca uwagę Bartosz Brożek – powoduje strukturalną niestabilność języka. Niestabilny strukturalnie układ charakteryzuje się tym, że „niewielkie zaburzenie w komunikacie językowym prowadzi do dużych zaburzeń w procesie jego rozumienia” (Brożek 2014: 42-43). Strukturalnie niestabilny jest na przykład język matematyki (mała zmiana w zadaniu arytmetycznym w sposób znaczący może wpłynąć na wynik). Cechy tej nie ma język naturalny (znaczenia alternatywnych, ale prawdopodobnych interpretacji nie są od siebie aż tak „oddalone” jak wyniki poprawnie i błędnie zapisanej treści zadania arytmetycznego) (Brożek 2014: 43). W tym ujęciu takie cechy języka, jak nieostrość, otwartość czy wieloznaczność nie tylko nie są zjawiskami niepożądanymi, ale są w nim czymś koniecznym. Poziom nieostrości i wieloznaczności języka nie może być, rzecz jasna, dowolnie duży, musi być odpowiedni (Brożek 2014: 46-47).

względem, np.: w ich składzie występują wyrazy lub formy wyrazów nie wchodzące w swobodne związki składniowe; znaczenie frazeologizmu nie wynika ze znaczeń komponentów[457]; naruszone bywają zasady łączliwości wyrazów" (Lewicki, Pajdzińska 2001: 315) – stanowią niewielki liczebnie zbiór wyekscerpowanych jednostek leksykalnych. Zbiór ten tworzy – zgodnie z klasyfikacją Andrzeja Marii Lewickiego i Anny Pajdzińskiej[458] – siedem frazeologizmów przystosowanych do pełnienia w zdaniu funkcji rzeczowników (wyrażenia rzeczownikowe), z czego dwa mają postać szeregów rzeczownikowych: *Pan Bóg, rachunek sumienia*, a pięć grupy rzeczownikowej: *czarny post, Słowo Boże, wspólna rozmównica, oddanie czci, zaparcie się siebie*. Pozostałe związki frazeologiczne: *ćwiczyć kogoś w duchu pokory, dawać pokuty, dawać upomnienia, mieć gruntowne nabożeństwo, mieć języki, mieć rozmównicę, oddawać chwałę Bogu, spuścić się na wolę przełożonych, złożyć śluby, złożyć urząd, zrobić matrakę* to zwroty, pełnią one bowiem w zdaniu funkcję czasowników. Przykładem frazy jest konstrukcja *koło dzwoni*. Wymienione frazeologizmy uzupełniają zbiór jednostek nominatywnych (*czarny post, rachunek sumienia*) lub pomnażają zasób synonimów (np. *Pan Bóg, Słowo Boże, oddawać chwałę Bogu, złożyć urząd*), a więc pełnią dwie podstawowe funkcje przypisywane tego rodzaju związkom wyrazowym. Analiza nielicznego zbioru związków frazeologicznych potwierdza stanowisko badaczy, którzy podkreślają, że „związki będące synonimami wyrazów lub innych frazeologizmów nie są elementami zbędnymi, ekwiwalencja semantyczna nie oznacza bowiem, że między jednostkami leksykalnymi nie istnieją żadne różnice" (Lewicki, Pajdzińska 2001: 327). Wiele jednostek ma określone walory stylistyczno-ekspresywne, co trzeba wziąć pod uwagę, decydując się na ich użycie, gdyż za ich pomocą nie tylko coś komunikujemy, ale jednocześnie wyrażamy emocje, ujawniamy postawę wobec przedmiotu wypowiedzi lub rzeczywistości, dokonujemy oceny (Lewicki, Pajdzińska 2001: 328). Dla przykładu wyrażenia rzeczownikowe *Pan Bóg*[459] i *Słowo Boże* kwalifikowane są w USJP jako

[457] Anna Pajdzińska zwraca uwagę na to, że nieregularność semantyczna jest czymś innym niż brak motywacji frazeologizmów. Jej zdaniem to, że znaczenie związku frazeologicznego nie jest regularnie wyprowadzalne ze znaczeń jego komponentów, nie oznacza, że nie ma związku między znaczeniem części składowych frazeologizmu a znaczeniem całości (Pajdzińska 1988: 68). Jako przykład wyzyskania drugorzędnych cech semantycznych wyrazu (konotacji) w utworzeniu jednostki frazeologicznej podaje m.in. frazeologizm *ktoś robi z igły widły*, w którym aktualizowane są takie niedefinicyjne cechy przedmiotów, jak małość igły i wielkość – w porównaniu z igłą – wideł (Pajdzińska 1988: 72).

[458] Stanisław Skorupka dzieli owe utrwalone połączenia wyrazowe – ze względu na różnice w budowie formalnej frazeologizmów – na frazy (zespół wyrazowy złożony z członów nominalnych i werbalnych mający postać zdania), zwroty (połączenia wyrazowe, w których człon podstawowy ma charakter werbalny) i wyrażenia (zespół wyrazów o charakterze nominalnym) (Skorupka 1967: 6).

[459] O obrazie Boga i katolickim spojrzeniu na świat i jego przeżywaniu utrwalonym w polskiej frazeologii zob. Lewicki, Pajdzińska 2001: 331.

podniosłe, a zwrot *złożyć urząd* jako przestarzały. Relacja między znaczeniem frazeologicznym a znaczeniem dosłownym ma charakter metaforyczny (np. *rachunek sumienia, róść w nabożeństwie*) lub metonimiczny (np. *mieć języki* i *zrobić matrakę*).

Leksyka sióstr zawiera również zwroty adresatywne uznawane w literaturze przedmiotu za formę etykietalnej obudowy innych aktów mowy (Marcjanik 2001: 282). Na społecznie aprobowany w Polsce model grzeczności[460] – polska etykieta językowa jest jego wyrazem – składają się dwie podstawowe normy, z których pierwsza, tj. okazywanie szacunku partnerowi dialogu (przede wszystkim przełożonym) z jednoczesnym umniejszaniem roli własnej osoby, odgrywa szczególną rolę w społeczności zakonnej, uznawanej za jedno ze środowisk, w których używanie form adresatywnych (zwłaszcza oznaczających stanowiska) jest przyjęte zwyczajowo (Marcjanik 2001: 281, 288). Stosowanie form adresatywnych jest jednym ze sposobów realizowania tej normy[461]. Aktami obudowanymi etykietalnie są przede wszystkim prośby. Analiza leksyki zakonnej dowodzi, że w sposób grzecznościowy obudowywane są również prośby kierowane do Boga. Rozpoczynają się one formami adresatywnymi zawierającymi konstrukcję podstawową *Wszechmogący Boże,* wyrażającą przekonanie nadawcy komunikatu o wszechmocy i potędze Boga. Zwykle struktury te uzupełniane są różnymi określeniami Boga, które w zgromadzonym materiale mają postać: *Wszechmogący i miłosierny Boże*; *Wszechmogący wieczny Boże*; *Wszechmogący, wieczny Boże, w Trójcy Jedyny*. Formy adresatywne są typowymi formułami inicjalnymi wszystkich modlitw[462] (np. podziękowania, przeproszenia), nie tylko modlitwy prośby[463]. Uwidacznia się w nich przekonanie o znacznej wyższości Boga jako partnera komunikacji. Zwracając się do kapłanów, siostry używają często formuły *Przewielebny Ojcze*[464]. Formy nazywania rozmówcy występują również

---

[460] Małgorzata Marcjanik przez etykietę, czyli grzeczność językową rozumie „zbiór przyjętych w danej społeczności wzorów językowych zachowań grzecznościowych, zwyczajowo przyporządkowanych określonym sytuacjom pragmatycznym" (Marcjanik 2001: 281; 2007: 12).

[461] Jest ono również praktyczną koniecznością. Trudno jest – zdaniem autorki *Grzeczności w komunikacji językowej* – rozmawiać z kimś, kogo w czasie rozmowy w żaden sposób nie nazywamy (Marcjanik 2007: 13).

[462] Małgorzata Marcjanik słusznie zauważa, że do osób będących przedmiotem kultu religijnego zwracamy się w modlitwach za pomocą formy *ty* i to nawet wtedy, gdy rozpoczynamy je od apostrofy typowej dla relacji na pan, pani. Na przykład rozpoczynamy modlitwę *Panie Boże*, a dalej mówimy *spraw, wysłuchaj* itp. W ten sposób skonstruowane są modlitwy zawarte w analizowanym materiale.

[463] Potwierdza to obserwację uczonej, że również autonomiczne akty etykiety mogą zawierać obudowę etykietalną, co daje w efekcie formy bardziej ceremonialne (Marcjanik 2001: 283).

[464] Formuła *Przewielebny Ojcze* jest używana w sytuacjach bardzo oficjalnych, np. w czasie nabożeństw, przemówień itp. W codziennej komunikacji siostry, zwracając się do kapłanów, stosują zwrot *proszę księdza* (do zakonnika – *proszę ojca*). Księża w odniesieniu do sióstr – bez względu na ich stanowisko – używają zwrotu *proszę siostry* lub gdy wiedzą, że mają do czynienia z przełożoną – *siostro przełożona*, a gdy lepiej się znają – *siostro*. Jest to sposób, w jaki relacje na pan, pani werbalizowane są w Kościołach chrześcijańskich, klasztorach i domach zakonnych (Marcjanik 2007: 45-46), ale też formy uniwersalne obowiązujące w relacjach

w komunikacji między siostrami. Do przełożonej generalnej siostry zwracają się za pomocą formuły *Matko Generalna* lub bardziej ceremonialnie: *Nasza Wielebna Matko, Przewielebna Matko,* w odniesieniu do siostry mistrzyni – *Matko Mistrzyni*. W sytuacjach oficjalnych[465] siostry przełożone w kontakcie z siostrami podwładnymi używają zwrotów: do konkretnej siostry – *Najmilsza Siostro Mario NN, Siostro Najmilsza*, do kilku lub więcej sióstr – *Siostry moje, Siostry Najmilsze*. W zgromadzeniach (np. w Zgromadzeniu Sióstr Opatrzności Bożej) formy te uznawane są za przestarzale, w niektórych zakonach są one jednak nadal używane.

W warstwie religijnych – a ściślej rzecz biorąc zakonnych – zachowań grzecznościowych[466] mieszczą się również formuły typu *Niech będzie pochwalony Jezus i Maryja* (w funkcji powitania bądź pożegnania), *Dzisiaj i zawsze* (w funkcji odpowiedzi na powyższe powitanie lub pożegnanie)[467], a także formuła łacińska *pax Christi* (w funkcji powitania lub pożegnania).

W niektórych instytutach siostry mają typowe dla swojej rodziny zakonnej wezwania, pozdrowienia, maksymy, zwykle nawiązujące tematycznie do charyzmatu, nazwy zgromadzenia, jego patrona lub założyciela. Hasłem powtarzanym przez członkinie Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej są słowa: *Wszystko na większą chwałę Bożą*. Tradycja Zgromadzenia przekazuje, że hasło to, którego autorem jest założyciel jezuitów, św. Ignacy Loyola, było bliskie Założycielce Zgromadzenia. Antonina Mirska – zgodnie z przekazami – często je powtarzała, uczyła siostry, by w duchu tych słów podejmowały codzienne zadania i uznała je za cel działalności Zgromadzenia, którego duchowość w znacznej mierze odwołuje się do duchowości jezuitów. Jeszcze do niedawna siostry

---

ksiądz, siostra zakonna – parafianie (Marcjanik 2006: 247). Przymiotniki grzecznościowe wyrażające szacunek, którymi poprzedzane są formy nazywania adresata będącego hierarchą, księdzem, zakonnikiem lub zakonnicą układają się w grupy o stopniowalnej grzeczności: a) *najczcigodniejszy, najdostojniejszy, najprzewielebniejszy* (i ich odpowiedniki żeńskie) – w odniesieniu do kardynała, arcybiskupa (w tym arcybiskupa metropolity), biskupa, infułata, generała, opata, prowincjała (lub jego odpowiedników, którymi są np. inspektor, wizytator), do przełożonej generalnej, siostry prowincjalnej, opatki, ksieni; b) *czcigodny, dostojny, przewielebny* (oraz ich formy żeńskie) – w odniesieniu do prałata, kanonika, dziekana, proboszcza, gwardiana, przeora, a także przeoryszy i siostry przełożonej; c) *czcigodny, wielebny* (i ich żeńskie odpowiedniki) – stosowane są w odniesieniu do wikariusza, kapelana, prefekta, diakona, kleryka, a w zakonach do ojca, brata, siostry zakonnej. Użycie tych przymiotników w kontakcie bezpośrednim jest typowe dla osób duchownych i osób zakonnych obojga płci zwracających się do duchownych i zakonników. Rodzaj zastosowanej formy zależy od miejsca w hierarchii interlokutora, relacji między mówiącymi, jak również od rangi wydarzenia i wynikającego z niej stopnia oficjalności komunikowania. Osoby świeckie powinny używać wymienionych przymiotników wyłącznie w korespondencji z duchownymi i zakonnikami (Marcjanik 2006: 301-302).

[465] Zdaniem Małgorzaty Marcjanik, nazywanie w określony sposób interlokutora jest jednym z wykładników formalnojęzykowych relacji łączących członków wspólnoty komunikacyjnej (Marcjanik 2007: 36).

[466] Na jej istnienie wskazuje Małgorzata Marcjanik (Marcjanik 2001: 289).

[467] W założonej w 1986 r. Wspólnocie Sióstr Niepokalanej Matki Wielkiego Zawierzenia (nazywanych zawierzankami) w funkcji powitania i pożegnania używana jest formuła *Marana tha. Przyjdź, Panie Jezu*, na którą odpowiada się *Amen*.

na pierwszej lub ostatniej stronie listu, przygotowanego scenariusza czy notatek umieszczały skrótowiec AMDG utworzony od pierwszych słów tego hasła w języku łacińskim (*Ad majorem Dei gloriam*). W Zgromadzeniu Sióstr Maryi Niepokalanej używane jest wezwanie mające postać zwrotu do Matki Chrystusa: *Maryjo, wspomóż nas w służbie*, w Zakonie Sióstr Klarysek od Wieczystej Adoracji jest to formuła *Adorujmy z Maryją Przenajświętszy Sakrament*. Sentencją powtarzaną w Zgromadzeniu Sióstr Benedyktynek Misjonarek są słowa *ora et labora in laetitia pacis* (tłumaczone jako „módl się i pracuj w radości pokoju" albo: „módl się i pracuj i nie bądź smutny"). Autorstwo tych słów przypisuje się św. Benedyktowi, który stworzył regułę obowiązującą w zakonach benedyktyńskich męskich i żeńskich. W wyniku uszczuplania frazy prototypowej o zbędne z perspektywy komunikacyjnej komponenty doszło do uskrzydlania się pierwotnego cytatu. Fraza *ora et labora* funkcjonuje w obiegu społecznym jako samodzielny związek wyrazowy. Odwołując się do definicji terminu *skrzydlate słowa*[468] zaproponowanej przez Henryka Markiewicza i Andrzeja Romanowskiego, zgodnie z którą są to „rozpowszechnione i często przytaczane wypowiedzenia, których autorstwo lub pochodzenie można ustalić" (Markiewicz, Romanowski 1990: 5), frazę tę uznaję za tego rodzaju jednostkę. Odznacza się ona bowiem dwoma podstawowymi cechami, jakie – zdaniem większości badaczy – charakteryzują skrzydlate słowa, a którymi są rozpowszechnienie i indeksowalność[469].

Autorzy *Słownika skrótów i skrótowców* wyjaśniają, że „skrótowce są wyrazami pochodnymi (funkcjonującymi pierwotnie w piśmie, a następnie także w mowie), dlatego można mówić o ich odmianie, ich kategoriach gramatycznych (rodzaj, liczba), o ich łączliwości składniowej. Ważne jest także to, że mają one funkcję symboliczną [...], odsyłają bezpośrednio do rzeczywistości pozajęzykowej. Skróty natomiast funkcjonują przede wszystkim w odmianie pisanej języka (wyjątki są nieliczne) i nie są wyrazami" (Czarnecka, Podracki 1995: 13)[470]. Zgodnie z tymi rozstrzygnięciami trzy jednostki wynotowane

[468] W sprawozdaniu z posiedzenia Komisji Frazeologicznej Komitetu Językoznawstwa PAN, które odbyło się w Warszawie 6 listopada 1998 roku Jarosław Liberek przytacza definicję tego terminu zaproponowaną przez Wojciecha Chlebdę: „Skrzydlate słowa są to autorskie (cytatopodobne) twory językowe o cechach jednostek języka (względna autonomiczność, daność, reprodukowalność), o strukturze jedno- lub wieloleksemowej (ograniczonej jednak możliwościami nośnymi pamięci społecznej) i o funkcji samodzielnego nominowania pojęć, ocen i sądów (bądź wspomagania, i lustrowania pojęć, ocen i sądów już w wypowiedziach inaczej wyrażonych)" (Liberek 1999: 48). Na temat ustaleń terminologicznych dotyczących skrzydlatych słów zob. również Chlebda 2005: 157-164; Ignatowicz-Skowrońska 2015: 226-228.

[469] Stanisław Bąba i Jarosław Liberek w dyskusji poświęconej skrzydlatym słowom pierwszą z nich nazwali cechą relatywną, drugą – cechą bezwzględną (Liberek 1999: 42).

[470] Józef Młodyński w artykule o klasyfikacji skrótowców wyraził pogląd, że „skrótowiec składa się tylko z takich komponentów, które nie są pełnymi morfemami. Inaczej mówiąc: komponentami skrótowca są wyłącznie morfemy ucięte" (1975: 549). Badacz nie wprowadzał rozróżnienia na skróty i skrótowce (Młodyński 1975: 549).

z materiałów źródłowych to skrótowce, a dokładniej skrótowce literowe (ich komponentami są nazwy pierwszych liter kolejnych wyrazów podstawy). Ich podstawą są nazwy polskie: IDE < Instytut Duszpasterstwa Emigracyjnego, RAE < Ruch Apostolatu Emigracyjnego, UR < Unia Rzymska. Literowiec SDS został utworzony od łacińskiej nazwy Towarzystwa Boskiego Zbawiciela < *Societas Divini Salvatoris*. Ze względu na to, że przy odczytywaniu tekstu zawierającego ten zapis nie jest on wymawiany jako pełny wyraz, ale poszczególne litery są wymawiane osobno, można uznać go za skrótowiec (Jadacka, Zdunkiewicz-Jedynak, Markowski 2006: 151, 154).

V Stratyfikacja stylistyczna leksyki zakonnej

Jak wspomniałam, początki życia zakonnego w Polsce sięgają XII w., a więc język, jakim posługują się członkinie zakonów i zgromadzeń, przez stulecia czerpał z zasobu słownictwa języka ogólnego i podlegał zmianom, jakie w nim zachodziły. Siostry zakonne, zarówno przed wiekami, jak i dziś tworzą społeczność z jednej strony specyficzną i odrębną, z drugiej będącą częścią całego społeczeństwa. Siostry wnoszą do zgromadzeń i zakonów postawy, pojęcia, a także język typowe dla różnych grup społecznych, z których pochodzą (por. Zmuda 2016: 173). Wszak zakonnice – o czym przypomina Małgorzata Borkowska – „nie urodziły się w klasztorze: przychodziły do niego z tego samego świata, wśród którego klasztor bytował, i wnosiły pojęcia i postawy, powszechnie w świecie uważane za oczywiste (korygując je w mniejszym lub większym stopniu)" (Borkowska 2002: 11). Ta specyficzna forma „bycia nie z tego świata" i życia w świecie, ale też to, że siostry zakonne korzystają z wielu urządzeń, narzędzi i pomieszczeń, które mają swoje nazwy w polszczyźnie ogólnej, wykonują też wiele czynności niespecjalistycznych, które są nazywane za pomocą określeń należących do języka ogólnego – to wszystko sprawia, że w leksyce sióstr, jak w każdej odmianie środowiskowej lub zawodowej, podstawową warstwą leksyki jest słownictwo wspólne. Wśród jednostek leksykalnych wspólnych dla słownictwa sióstr i polszczyzny ogólnej są wyrazy nienacechowane, podstawowe, wspólne wszystkim odmianom polszczyzny, znane wszystkim Polakom i przez nich używane oraz jednostki leksykalne nacechowane stylistycznie[471] i chronologicznie[472] (Markowski 2012: 139).

Językoznawcy są zgodni co do tego, że styl to coś więcej niż sam repertuar środków językowych, pod pewnymi względami jednorodnych funkcjonalnie, czy też rezultat wyboru i doboru form językowych pełniących ekspresywno-impresywną funkcję w wypowiedzi (Kurkowska, Skorupka 1959: 17). Pojęcie to oznacza również swoistą semantyczną organizację słownictwa i obraz świata w niej zawarty, a ponadto kontekst światopoglądowy i aksjologiczny, które tworzą „głębinowy składnik systemu sterujący kształtowaniem się norm stylu i doborem form oraz reguł interpretacji znaczeniowej słów" (Bartmiński 1991: 11).

[471] Zwykle mówi się o nacechowaniu dwojakiego typu: stylistycznym bądź ekspresywnym. Podstawą rozróżnienia między nimi można uczynić różnicę w oddziaływaniu nacechowanego wyrazu na sfery umysłu: intelekt i uczucia. Wartość stylistyczną przypisuje się tym słowom, które niosą oceny intelektualne i estetyczne i jako takie oddziałują na intelekt. Wyrazy oddziałujące na sferę uczuć (oceny emocjonalne) mają natomiast wartość ekspresywną (Engelking, Markowski, Weiss, 1989: 304).

[472] Wyrazy historyczne i przestarzałe omówię w rozdziale dotyczącym chronologicznej stratyfikacji badanej leksyki.

Jerzy Bartmiński uważa, że style języka znaczą, tzn. mają charakter znakowy, dlatego ich tożsamość wyznaczają i środki formalne (nazywane eksponentami), i wartości (zarówno jedne, jak i drugie są językowe, choć na różny sposób), przy czym konstytutywne dla stylu są wartości (Bartmiński 1991: 11).

Hierarchiczna struktura zakonów i zgromadzeń wpływa na obecność w tej leksyce elementów należących do stylu urzędowego. Można w niej również wskazać niewielką liczbę potocyzmów (z rejestru emocjonalno-kolokwialnego). Jednak w związku z tym, że życie zakonne jest rodzajem życia religijnego, leksyka sióstr zawiera przede wszystkim liczne jednostki uznawane za słownictwo religijne i wykazuje wiele cech wyróżniających język religijny, takich jak hieratyczność, podniosłość, stąd też w rozprawie uwzględniam kryterium stylistyczne i wskazuję elementy uznawane w polszczyźnie ogólnej za podniosłe, książkowe i przestarzałe, choć w środowisku sióstr w większości nie mają one takiego nacechowania (dotyczy to przede wszystkim wyrazów zapożyczonych z łaciny bezpośrednio lub za pośrednictwem czeskiego)[473].

Używanie wyrazów nacechowanych urzędowością lub odznaczających się pewną – posługując się sformułowaniem Andrzeja Markowskiego – „wyższością stylistyczną" rozumianą jako erudycyjność, duży stopień abstrakcyjności, nacechowanie podniosłe, archaiczne, książkowe, jest typowe dla kontaktu oficjalnego. Nieoficjalne sytuacje komunikacyjne nie tylko nie zakładają konieczności używania wyrazów omawianego typu, ale najczęściej nawet znacznie ograniczają możliwość ich wystąpienia (Markowski 1987: 511). W środowisku sióstr wiele wyrazów traci ową „wyższość stylistyczną", co m.in. jest powodem, że są stosowane zarówno w kontaktach oficjalnych, jak i nieoficjalnych.

1. Słownictwo ogólne nienacechowane

W wypowiedziach w stylu religijnym, w którego obrębie mieści się słownictwo zakonne, można znaleźć leksykę z każdego zakresu, w tym m.in. ekonomii, medycyny, życia społeczno-politycznego. Jak zauważa Marzena Makuchowska, zdarza się – i to nierzadko – że tylko „zewnętrzne znaki usytuowania tekstu w sferze religii (np. kazania podczas mszy

[473] Jolanta Maćkiewicz zwraca uwagę na to, że niektóre wyrazy przejęte z łaciny nabierają na peryferycznym obszarze wschodnio- lub północnoeuropejskim (częściej niż w strefie zachodnioeuropejskiej) dodatkowego nacechowania stylistycznego. Zjawisko to widoczne jest w polszczyźnie, w której wyrazy *admonicja*, *afiliacja* itp. uznawane są za książkowe, a słowa *aberracja*, *atrofia* itp. za specjalistyczne, natomiast ich zachodnioeuropejskie ekwiwalenty są neutralne (Maćkiewicz 2001: 560-561). W leksyce sióstr część wyrazów przejętych z łaciny zachowało swój neutralny charakter.

św.), a także pewien specyficzny sposób ujmowania zjawisk, ich interpretacji i oceny pozwala się zorientować, że mamy do czynienia z dyskursem religijnym" (Makuchowska 2013: 496). Pokaźna część wyrazów polszczyzny ogólnej przenosi na grunt języka religijnego znaczenie ustalone na gruncie języka ogólnego. Znaczenie religijne tych leksemów

> nie funkcjonuje w systemie i tekstach równolegle do znaczenia świeckiego i niezależnie od niego, jak bywa zwykle z neosemantyzmami specjalistycznymi (*dysk, fala, mysz, pilot, sieć, ślimak* itp.); przeciwnie: pozostaje ono ze znaczeniem świeckim żywo zrośnięte niby roślina z podłożem, z którego nie przestaje czerpać soków (Klimczak 2004: 49).

Teza ta, jak pokazały wyniki moich badań, jest prawdziwa również w przypadku leksyki zakonnej będącej odmianką języka religijnego. Słownictwo sióstr zakonnych zawiera również słownictwo świeckie[474], neutralne, nienacechowane, wspólnoodmianowe. Różnice semantyczne występujące między językiem ogólnym a językiem zakonnic, podobnie jak między językiem ogólnym a językiem religijnym, wynikają z odniesienia się języka sióstr zakonnych do sfery *sacrum*. To m.in. jest powodem, dla którego wielu jednostek, których znaczenie podane w słownikach języka polskiego nie odnosi się do życia zakonnego (często nawet nie do życia religijnego), nie uznaję za neosemantyzmy. Zmiana kontekstu, która wpływa na odniesienie do życia zakonnego lub do sfery *sacrum,* nie zmienia struktury znaczeniowej wyrazu, co nie pozwala uznać go za neosemantyzm, ale ze względu na liczne poświadczenia lub istotną rolę desygnatu dla przedstawicielek omawianej społeczności daje powód do umieszczenia go w leksyce zakonnej.

Warunkiem włączenia danego wyrazu do subzasobu słownictwa neutralnego jest brak kwalifikatora[475] przed hasłem słownikowym. „Jest rzeczą jasną – na co zwracają uwagę Anna Engelking, Andrzej Markowski i Elżbieta Weiss – że poprzedzenie wyrazu jakimś kwalifikatorem informuje o tym, że słowo to ma zakres użycia ograniczony do pewnej

---

[474] Zbigniew Adamek przez *język świecki* rozumie język, który nie odnosi się do transcendencji. Różni się on od *języka wiary* prezentującego religijny światopogląd (Adamek 1999: 97). Ksiądz Zbigniew Adamek, wprowadzając pojęcie *języka wiary* – tym pojęciem posługuje się również wspomnainy wcześniej ks. Andrzej Draguła – odwołuje się do Paula Ricoeuera, który wprowadził to pojęcie (Adamek 1999: 97). Kapłan zwraca uwagę, że Chrystus mówił językiem codziennym, ale religijnym, mocno osadzonym w Biblii. Był to język egzystencjalny, a równocześnie język symboliczny. Jego zdaniem, taki też powinien być język współczesnych kaznodziejów (Adamek 1999: 99).

[475] O kłopotach z kwalifikatorami, już na poziomie tworzenia definicji, zob. Engelking, Markowski, Weiss 1989: 300-301. Badacze postulują precyzję w używaniu kwalifikatorów. Zwracają przy tym jednak uwagę, że przy wyznaczaniu zakresu ograniczeń użycia poszczególnych wyrazów powinno się stosować rozwiązania dość ogólne i nie starać się o subtelne wycieniowanie oceny nacechowania słowa. W wielu wypadkach nacechowanie takie zależy od kontekstu, jest więc cechą użycia, a nie znaczenia (Engelking, Markowski, Weiss 1989: 303).

odmiany (lub pewnych odmian) języka, nie jest więc wyrazem nienacechowanym, neutralnym, możliwym do użycia w każdej sytuacji komunikatywnej" (Engelking, Markowski, Weiss 1989: 300).

Zbiór wyrazów wspólnoodmianowych obejmuje 97 jednostek leksykalnych: 90 leksemów i 7 frazeologizmów. Najwięcej, bo 28, elementów tej grupy stanowią nazwy części stroju zakonnego: *czepek, daszek, fartuch, halka, kołnierz, kurtka, medal, medalion, obrączka, opaska, pas, pasek, peleryna, pierścionek, płaszcz, przepaska, sandały, spódnica, suknia, sznur, welon, wkładka, znaczek, żakiet*, w tym zdrobnienia *chusteczka, kołnierzyk, pelerynka, welonik*. W leksyce sióstr w niezmienionym znaczeniu funkcjonują również leksemy, które są częścią pola semantycznego modlitwa: *chór* w zn. 1. i 2., *hymn, cisza, milczenie, skrapiać, skupienie*, oraz te, które można przyporządkować do pola semantycznego zarząd generalny: *doradczyni, narada, obrady, rada, radna, radczyni, sekretarka, urzędniczka, wikaria, władza*. Do słownictwa ogólnego, którego wartość semantyczna w środowisku sióstr nie zmiana się, należą również nazwy sióstr ze względu na pełnione funkcje: *dozorczyni, mistrzyni, organistka, pomocnica, pomocniczka, wychowawczyni* i osób spoza zgromadzenia (klasztoru): *gość, ludzie*[476], nazwy miejsc: *archiwum, biblioteka, dom, korytarz, placówka, pokój, spiżarnia, sypialnia*, określenia przedmiotów: *cedułka, dzwonek, klucz, kronika, laska, lilia, świeca*, nazwy zbiorów praw obowiązujących członkinie instytutów zakonnych: *konstytucje, tradycja, ustawy*, określenia ślubów: *posłuszeństwo, ubóstwo*, nazwy ogólnoreligijne: *sumienie, święto, uroczystość, wspomnienie*, rzeczowniki *centrum, cierpienie, powinność*, a także nazwy czynności: *całować, dopuszczać, klęczeć*[477], *odnawiać, oskarżanie się, oskarżenia, przyjmować, przystępować, wstąpienie, zachowywanie*.

2. Słownictwo nacechowane

2.1. Słownictwo religijne

Ze względu na specyfikę życia zakonnego słownictwo religijne w leksyce sióstr jest bardzo licznie reprezentowane. W zgromadzonym materiale zbiór ten obejmuje 192 jednostki

[476] Krystyna Długosz-Kurczabowa zauważa, że w rozwoju historycznym i terytorialnym *czł(owi)ek* uzyskiwał wiele znaczeń: 'osoba ludzka', 'natura ludzka', 'mężczyzna', w tym to odpowiadające znaczeniu, w jakim leksem ten funkcjonuje w leksyce sióstr 'najemnik, robotnik, sługa' (WSEH).

[477] Andrzej Markowski (1992) umieszcza czasownik *klęczeć* w zbiorze religijnego słownictwa wspólnoodmianowego (zob. też Klimczak 2004: 44).

leksykalne[478], w tym 156 leksemów, 32 terminy i 4 frazeologizmy. Za słownictwo religijne uznaję przede wszystkim wyrazy, które jako hasła w USJP mają kwalifikator *religijny*, oraz takie, które są motywowane wyrazem o nacechowaniu religijnym (np. *prefektka* od notowanego w USJP rzeczownika *prefekt* w znaczeniu religijnym). Ze względu na niekonsekwencje kwalifikowania haseł w słownikach umieszczam w tym zbiorze leksemy, które w USJP nie mają kwalifikatora religijnego, ale np. z definicji wynika, że odnoszą się do sfery religijnej lub są ściśle związane z życiem religijnym bądź zakonnym (np. *amen, modlitwa, woda święcona*). Zaliczam do niego również wyrazy stanowiące hasła w *Encyklopedii katolickiej* (np. *juniorat, postulat*). Słownictwo religijne obejmuje zarówno wyrazy rodzime, jak i zapożyczenia. W poprzednim podrozdziale wskazałam bezpośrednie źródło, z którego dane zapożyczenie przeniknęło do polszczyzny.

Częścią tego zbioru są biblizmy[479]. Na leksykę sióstr składają się bowiem biblijne określenia, które zawierają zasymilowane semityzmy leksykalno-pojęciowe, czyli wyrazy zaczerpnięte z języków hebrajskiego i aramejskiego. Semityzmami są rzeczowniki *alleluja*, *amen*. Do języka oryginalnego nawiązuje także zapelatywizowana na gruncie języka polskiego pierwotna biblijna grecka nazwa księgi: *Ewangelia* (Gorzelana 2016: 21-22)[480]. Do innej grupy biblizmów należy zapelatywizowana nowotestamentowa nazwa własna (toponim) *emaus* (Gorzelana 2016: 23-26).

Subzasób słownictwa religijnego obejmuje leksykę specjalistyczną i ogólną. Tę pierwszą tworzą głównie nazwy przedmiotów, obiektów i czynności związanych z kultem, z funkcjonowaniem Kościołów i życiem społeczności religijnej. W analizowanym materiale są to następujące jednostki leksykalne: *Bóg*, *Bóg Ojciec*, *Ojciec*, *Pan Bóg*, *Stwórca*, *Chrystus*, *Jezus*, *Jezus Chrystus*[481], *Pan Jezus*, *Zbawiciel*, *Duch Święty*, *Opatrzność*, *Trójca*

---

[478] Są to jednostki opatrzone w USJP kwalifikatorem *religijny*.

[479] Definicję biblizmów przyjmuję za Janem Godyniem, uznaję więc, że są to wyrazy oraz utrwalone stałe związki wyrazowe, które pochodzą z języka polskich przekładów Biblii lub powstały pod wpływem biblijnych treści. Podobnie pojęcie biblizmu formułuje Wojciech Chlebda, który przez *biblizm* rozumie „jednostkę języka o dającym się ustalić choćby pośrednim pochodzeniu od tekstów biblijnych, która niezależnie od swej postaci formalnej […] i statusu semantycznego, jest zakodowana w pamięci językowej danego narodu i odtwarzana w aktach produkcji tekstów danego języka" (Chlebda 1999: 146). Kształt polskich biblizmów – przypomina Joanna Gorzelana – uzależniony jest od pierwszych tłumaczeń Pisma Świętego, a szczególnie od translacji ks. Jakuba Wujka, z której korzystano w Kościele katolickim przez ponad 350 lat (Gorzelana 2016: 21). Wojciech Chlebda – odwołując się do wyników badań Stanisława Bąby – zwraca uwagę na to, że biblizmy polskie ulegają – w przeciwieństwie np. do biblizmów języka rosyjskiego – powolnej, ale systematycznej desakralizacji (Chlebda 1999: 148).

[480] Do tej grupy biblizmów Joanna Gorzelana zalicza staro- i nowotestamentowe nazwy własne (antroponimy i toponimy): *Cham*, *hiobowa wieść*, *Samarytanin*, *sodoma* i *gomora* oraz utrwalone połączenie wyrazowe *anioł stróż* (Gorzelana 2016: 23-26).

[481] W pracy nie stosuję tradycyjnego podziału na dwa odrębne zasoby: nazwy własne (*nomina propria*) i nazwy pospolite (*nomina appellativa*).

Przenajświętsza, *Trójca Święta*, *anioł*, *asceza*, *kult*, *liturgia*, *pokuta* w zn. 1., *beatyfikacja*, *brewiarz*, *celibat*, *sakrament*, *chrzest*, *bierzmowanie*, *Eucharystia*, *gregorianka*, *papież*, *biskup*, *kapłan*, *ksiądz*, *celebrans*, *spowiednik*, *ministrant*, *kantorka*, *katecheta*, *misjonarka*, *pokutnica*, *kapitularz*, *kapituła*, *katechizacja*, *katechizm*, *charyzmat*, *dyspensa* w zn. 1., *ekumenizm*, *ewangelizacja*, *łaska*[482], *misje*[483], *nawrócenie*, *objawienie*, *prymicje*, *rekolekcje*, *świętość*, *uświęcenie*, *kapa*, *klęcznik*, *koronka* w zn. 2., *monstrancja*, *monstrancyjka*, *relikwiarz*, *różaniec* w zn. 2., *zbawienie*. Środkami leksykalnymi zaliczanymi do słownictwa religijnego są również nazwy modlitw i ich zbiorów, nabożeństw, świąt i okresów roku liturgicznego: *antyfonarz*, *jutrznia*, *kantyk*, *kontemplacja*, *koronka* w zn. 1., *litania*, *nieszpory*, *nowenna*, *obłóczyny*, *oficjum* w zn. 1., *oracja*, *prostracja* / *prosternacja*, *psalm*, *godzinki*, *Adwent*, *święta Bożego Narodzenia*, *Wielkanoc*, *święta kościelne*, *Triduum Paschalne*, *Wielki Post*, *Wigilia*, nazwy miejsc: *oratorium*, oraz określenia jednostek administracyjnych Kościoła: *diecezja*, *prowincja*. Zbiór słownictwa religijnego tworzą również nazwy czynności i rzeczowniki odsłowne: *adorować – adoracja*, *błogosławić – błogosławieństwo*, *dyspensować – dyspensa*, rzeczowniki *konsekracja*, *kontemplowanie*, a także określenia: *apostolat – apostolstwo – apostołowanie*. Do terminów religijnych, poza wymienionymi wcześniej, należą nazwy wielkopostnych nabożeństw: *droga krzyżowa*, *gorzkie żale*, a także określenie *Dobra Nowina*, *grzech śmiertelny*, *Królestwo Boże*, *Królestwo Niebieskie*, *Najświętszy Sakrament*, *Ojciec Święty*, *Pismo święte*, *post ścisły*, *przykazania Boże*, *rok liturgiczny*, *siostra miłosierdzia*, *Stolica Apostolska*, *śluby zakonne*, *święcenia kapłańskie*, *Trzech Króli*.

W zgromadzonym materiale występują typowe dla języka mistyków konstrukcje: *Boska dobroć* / *Boża dobroć*, *chwała Boga* / *chwała Boska* / *chwała Boga*, *łaska Boga* / *łaska Boska* / *łaska Boża* / *łaska Chrystusa* / *łaska Pana Boga*, *Majestat Boga* / *Majestat Boski*, *Mądrość Boska*, *miłosierdzie Boże* / *miłosierdzie Boskie*, *Miłość Niestworzona*, *władza Boża*, *wola Najwyższego*, *wola Ojca Niebieskiego*, *wszechmoc Boga*, a także określenia symboliczno-mistyczne, takie jak Bóg jako *Miłość*, *Oblubieniec*, *Pasterz* (*Boski Pasterz*) (por. Gawrońska-Garstka 2016: 16).

---

[482] Marzena Makuchowska leksem *łaska* zalicza do środków leksykalnych, których tzw. komponent sakralny ujawnia się dopiero w odpowiednim kontekście (Makuchowska 2013: 493). Ze względu na przyjętą metodologię umieszczam ten wraz w zbiorze słownictwa religijnego (w USJP jest on opatrzony kwalifikatorem *religijny*).

[483] W USJP rzeczownik w tym znaczeniu ma postać lp. W języku sióstr liczba jest nie tylko wyrazem pojedynczości lub mnogości, ale też wyróżnikiem znaczenia. *Misja* oznacza ‘posłanie’ albo ‘placówka misyjna’, *misje* – ‘głoszenie Ewangelii w krajach, w których religia chrześcijańska nie jest znana’ lub ‘placówki misyjne’.

Do zbioru określeń odnoszących się wprost do życia zakonnego zaliczam leksemy: *furtianka, habit, klauzura, kornet, lektorka, matka, monastycyzm, nowicjat, nowicjuszka, opat, opatka, postulantka, postulat, prefektka, probacja, probantka / próbantka, profesja, przeorysza, reguły, siostra, zgromadzenie*. W tym miejscu trzeba zauważyć, że słownictwo to w większości odnosi się do życia zakonnego w ogóle – zarówno do męskiego, jak i do żeńskiego, a podstawą prawie wszystkich występujących w tym zbiorze feminatywów są nazwy męskie.

Frazeologizmami o proweniencji religijnej są wyrażenia *akt strzelisty, Pan Bóg, rachunek sumienia, Słowo Boże*.

Większość środków leksykalnych używanych w wypowiedziach religijnych funkcjonuje także poza tą sferą komunikacji, a ich tzw. komponent sakralny ujawnia się dopiero w odpowiednim kontekście[484] (Wojtak 2006: 143). Zjawisko to potwierdza opinię Stanisława Kani, zgodnie z którą:

> Przynależność wyrazu do określonego stylu funkcjonalnego ujawnia się w akcie mowy, podobnie jak w trakcie mówienia realizuje się każde ze znaczeń wyrazu polisemicznego. Na płaszczyźnie języka wyraz posiada [sic!] jedynie potencjalną zdolność występowania w różnych znaczeniach i funkcjonowania jako element określonego stylu. Dlatego też można mówić, że na treść szeregu wyrazów składa się również konotacja stylowa" (Kania, Tokarski 1984: 183-184).

Do tego rodzaju wyrazów zaliczam leksemy, które w USJP nie są opatrzone kwalifikatorem *religijny*, ale np. w definicji odnoszą się do sfery religijnej lub są ściśle związane z życiem religijnym lub zakonnym[485]. Elementem tego zbioru jest wyraz *Bóg*, mający fundamentalne dla zakonnic znaczenie, odnosi się bowiem do Osoby, wokół której zorientowane jest całe ich życie. Do tej grupy leksykalnej należą nazwy: *chrześcijaństwo, grzech, Kościół* w zn. 1., *msza, pobożność, spowiedź,* czasownik *modlić się*, rzeczownik *modlitwa* i nazwy rodzajów modlitwy: *rozmyślanie, różaniec* w zn. 1., nazwy odnoszące się

[484] Większość słownictwa religijnego badacze traktują jako tzw. słownictwo wspólnoodmianowe o treści religijnej (Klimczak 2004: 45), ale pewna jego część to terminologia specyficznie religijna (teologiczna). Należą do niej m.in. słowa o pochodzeniu z języków źródłowych danej religii (dla analizowanego materiału są to wymienione powyżej leksemy *amen* i *alleluja*) i utarte formuły słowne (np. *Szczęść Boże, Bóg zapłać,* muzułmańskie *Allah akbar*, żydowskie *Szema Israel* i in.; egzemplifikacją tego rodzaju formuł w wyekscerpowanym materiale jest sformułowanie *Broń Boże*!) (Puzynina 1991; Karpluk 2000; Pałucka 2000: 179; Winiarska 2004).

[485] S. Barbara Chyrowicz zauważa, że „Wkracza niebiański język w ziemską rzeczywistość, jakby brak było słów z trzech wymiarów na wyrażenie wzniosłych przeżyć, naznacza sferę *sacrum* i przenika *profanum*, za nic mając sobie przyjazny rozdział Kościoła od państwa" (Chyrowicz 2018: 43).

do liturgii: *amen*, *obrzęd*, *nabożeństwo* w zn. 1., czasowniki: *grzeszyć* i jego postać dokonana *zgrzeszyć*, *klęczeć*, *odmawiać*, *poświęcać*, *spowiadać się*, *żegnać się*, określenia osób: *akolitki*, *chrześcijanin*, *chrześcijanka*, *ksiądz*, *ministrant*, *papież*, *święty*, nazwy form ascezy: *ofiara*, *post*, określenie najmniejszej jednostki administracyjnej Kościoła – *parafia*, nazwy miejsc: *kaplica*, *kościół* w zn. 2., *zakrystia*, nazwy przedmiotów: *krzyż* w zn. 1. i 2., *krzyżyk*, *ołtarz*, *medalik*, i odnoszące się bezpośrednio do życia zakonnego: *cela*, *szkaplerz*, *zakon*, *zakonnica*[486].

Słownictwo religijne stanowią też leksemy nienotowane w słownikach polszczyzny ogólnej, rejestrowane jednak w *Encyklopedii katolickiej*. Są to przede wszystkim nazwy etapów formacji: *juniorat*, *postulat*, nazwy zbioru przepisów zakonnych: *dyrektorium*, nazwy sióstr ze względu na etap formacji: *juniorystka*, *postulantka*.

W tej grupie umieściłam również terminy *grzech powszedni*, *prawo kanoniczne*, *prawo kościelne*, *życie wieczne* i synonimiczne zestawienie *żywot wieczny*.

Wszystkie jednostki języka religijnego pełnią w leksyce sióstr funkcję nominatywną. Struktura semantyczna większości z nich pozostaje w środowisku sióstr nienaruszona. Wyjątek stanowi rzeczownik *seminarium*, który w leksyce mniszek nie jest nazwą miejsca kształcenia kandydatów na duchownych, ale synonimem nowicjatu. W zgromadzonym materiale znajduje się tylko ten jeden neosemantyzm, którego źródłem jest leksem wywodzący się z języka religijnego.

2.2. Słownictwo urzędowe

Wiele określeń związanych ze sposobem organizacji życia w klasztorze należy do urzędowej[487] odmiany polszczyzny. Są to przede wszystkim nazwy organów władzy *rada* w zn. 1., 2. i 4., *zarząd*, nazwy obrad gremium, które pełni władzę w instytucie, osób w nich uczestniczących i/lub kierujących ich przebiegiem – *delegat*, *delegatka*, *posiedzenie*, *przewodnicząca* w zn. 1. i 2., *przewodniczący*, określenia osób odpowiedzialnych za funkcjonowanie poszczególnych wspólnot lub całego zgromadzenia (*przełożona* w zn. 1.

[486] Zdaniem Piotra Klimczaka, sporządzoną przez Andrzeja Markowskiego listę religijnego słownictwa wspólnoodmianowego należałoby powiększyć o leksemy i frazemy, które pozytywnie spełniałyby test przynależności do zbioru wyrażeń wspólnoodmianowych (Klimczak 2004: 46). Sądzę, że przytoczony zasób słownictwa można by powiększyć o niektóre leksemy i frazemy zaliczone przeze mnie do słownictwa religijnego, takie jak: *alleluja*, *chrześcijanka*, *katecheta*, *misjonarka*, *obrzęd*, *zakon*, *grzech powszedni*, *życie wieczne* itp..

[487] Mam na myśli odmianę urzędową w jej warstwie prawnej i administracyjnej.

i 2.), określenie domu, w którym władzę sprawuje siostra delegatka (*delegatura*). Charakter urzędowy ma nazwa osoby należącej do zgromadzenia (*członkini*) oraz określenie wizyty urzędowej w poszczególnych placówkach (*wizytacja*) i siostry ją przeprowadzającej (*wizytatorka*), a także nazwa siostry, która bierze udział w głosowaniu podczas kapituły (*elektorka*), i określenie dziewczyny lub kobiety będącej w pierwszym okresie przygotowania do życia zakonnego (*stażystka*). Środkami językowymi pochodzącymi z języka urzędowego są również rzeczowniki: *alienacja, dekret, rozmównica, statuty, okólnik, polecenia, przepis, przymierze, wykroczenie* oraz czasowniki *wydalić* i *wystąpić*. Słownictwo urzędowe to zbiór 29 jednostek rodzimych i zapożyczonych z innych języków.

2.3. Słownictwo podniosłe

W leksyce sióstr oprócz słownictwa religijnego występują również wyrazy podniosłe, co potwierdza spostrzeżenie Andrzeja Markowskiego, że sporo tego rodzaju wyrazów odnosi się do życia religijnego (Markowski 2012: 147). Są to wyrazy używane w stylu nazywanym dawniej wysokim. Ich użycie ograniczone jest do tekstów pisanych i nielicznych mówionych (homilie, mowy pogrzebowe lub jubileuszowe oraz rozmowy członkiń instytutów zakonnych) (Engelking, Markowski, Weiss, 1989: 304).

Udział procentowy tego rodzaju leksemów w całości badanego materiału jest niewielki. Egzemplifikowane przez 15 jednostek leksykalnych stanowią 0,01% całego zbioru. Są to leksemy: *błogosławieństwo, cnota, dziękczynienie, misja, posłanie, posłannictwo, ślubować, ślubowanie, zadośćuczynienie* oraz rzeczowniki *Pan* i *pasterz* stanowiące część wymienionego wcześniej słownictwa religijnego, a także wyrazy *szafarz, szafarka, bliźni*, które uznawane są również za formy przestarzałe. Podwójna kwalifikacja słownikowa uwidacznia dość typowy proces semantyczny, którym jest „zjawisko «upodnioślenia» wyrazów wychodzących z użycia" (Markowski 2012: 147)[488].

Istotne jest to, że większość tych wyrazów (*błogosławieństwo, dziękczynienie, misja, powołanie, ślubować, ślubowanie, zadośćuczynienie*) w leksyce sióstr nie jest traktowana jako wyrazy podniosłe i występuje w wielu wypowiedziach, również nieoficjalnych, codziennych. Rzeczownik *bliźni* nie jest uznawany ani za podniosły, ani za przestarzały.

[488] „Proces wygasania form językowych – wyjaśnia Bogdan Walczak – przebiega w ten sposób, że wygasające formy najpierw stają się książkowe, potem wychodzące z użycia, następnie przestarzałe, wreszcie dawne (archaiczne)" (Walczak 1999a: 80). Badacz zwraca uwagę, że proces ten najłatwiej zaobserwować w warstwie słownictwa, porównując kwalifikatory, jakimi wygasające wyrazy są opatrywane w kolejnych słownikach (Walczak 1999a: 80).

2.4. Słownictwo książkowe

Kolejnym typem słownictwa, jakie zawiera leksyka zakonna, jest słownictwo książkowe. Uznawane jest ono za staranne i wyszukane, charakterystyczne dla pewnego typu stylów, a nie dla konkretnego stylu (Markowski 2012: 147). Cechami charakterystycznymi dla wyrazów książkowych są: abstrakcyjność, erudycyjność (zrozumienie wymaga wiedzy na poziomie przynajmniej szkoły średniej), czasem nacechowanie archaiczne lub podniosłe. Do tej grupy słów można też zaliczyć wyrazy nacechowane urzędowością. Słowa charakteryzujące się takimi cechami są ograniczone w użyciu do pewnych odmian polszczyzny (Markowski 1987b: 585). W większości są to wyrazy obce (Engelking, Markowski, Weiss, 1989: 304).

Subzasób wyrazów książkowych obejmuje 58 jednostek leksykalnych. Są to m.in. nazwa dziewczyny na pierwszym etapie formacji – *aspirantka* (zn. 2.), określenia siostry ze względu na pełnioną funkcję – *asystentka*, *ekspertka*, *informatorka*, *towarzyszka*, ukazujące miejsce w hierarchii – *podwładna* lub przeżywaną rocznicę złożenia ślubów zakonnych – *jubilatka*. W zbiorze tym znajdują się również rzeczownik *sesja* oznaczający cykl posiedzeń kapituły generalnej, a także nazwy osób związanych ze zgromadzeniem albo poprzez wspieranie jego działalności *dobroczyńca*, *fundator*, *ofiarodawca*, albo jako powierzonych opiece sióstr – *pokutnica*[489], *wychowanka*. Do wyrazów książkowych należą ponadto następujące rzeczowniki odnoszące się do życia religijnego: *duch*, *duchowość*, *jałmużna*, *natchnienie*, *pokora*, *pokusa*, *powołanie*, *świątobliwość*, *uświątobliwienie*, *zgorszenie*. Są nimi też rzeczowniki *medytacja* i *powinność* oraz nazwy związane z życiem zakonnym: *czystość* w zn. 1., *karność*, *oficjum* w zn. 2., *placet*, *rekreacja*, *ślub*, *wspólnota*, *założycielka*, *zaślubiny*, a także określenia różnych form ascezy: *ekspiacja*, *samozaparcie*, *umartwienie*, *upomnienie*, *wstrzemięźliwość*, *wyrzeczenie*. Subzasób tego słownictwa tworzą również rzeczowniki odnoszące się do prawa: *erekcja*, *fundacja*, *uchwały*, nazwy miejsc: *garderoba*, *refektarz*, *refektarzyk*, nazwy przedmiotów: *czarka*, *dewocjonalia*, *modlitewnik*, *pierścień*, *urna* oraz nazwy czynności: *oddanie się*, *odprawić*, *ponawiać*, *poświęcać się*, *poświęcenie*, *poświęcić*, *przypuszczać*, *rozeznawanie*, *uświęcać*, *zaślubić*, *zawierzenie*, *zawierzyć*, w tym czasownik *erygować* uznawany za erudycyjny.

Wymienione jednostki leksykalne w słownictwie sióstr są nienacechowane.

[489] Leksem ten jest również częścią subzasobu słownictwa religijnego.

2.5. Słownictwo potoczne

Słownictwo sióstr zakonnych asymiluje również wyrazy potoczne. Proces ten przybrał na sile zwłaszcza po Soborze Watykańskim II, kiedy Kościół otworzył się na sprawy związane ze światem doczesnym i każdą dziedziną działalności ludzkiej, mając na celu wprowadzenie wartości chrześcijańskich we wszystkie sfery życia. Zasób wyrazów potocznych obejmuje jednostki należące do rejestru neutralnego i kolokwialno-emocjonalnego[490]. Subzasób ten tworzy 10 jednostek leksykalnych. Wśród nich są nazwy osób: rzeczownik *zastępczyni* będący nazwą siostry ze względu na pełnioną funkcję, zdrobniałe określenie siostry – *siostrzyczka* oraz rzeczownik *człowiek*, który jest potocznym określeniem pracownika. Do tego zbioru należą również rzeczowniki *izolatka* i *salka* oznaczające miejsca w klasztorze lub domu zakonnym, potoczne nazwy fartucha – *chałat,* habitu – *sukienka* i części welonu – *wypustka*, określenie kłębków kurzu – *koty* oraz nazwa posiedzenia wspólnoty, kapituły lub zarządu – *nasiadówka, rada* w zn. 3.

Osobną, niewielką liczebnie grupę stanowią leksemy uznawane za potoczne w środowisku sióstr. Można do nich zaliczyć nieoficjalne nazwy przełożonych – *generalna, prowincjalna*, nazwę *wieczystka* oraz określenia *ciepłotki*, *czystki*, *języki*, *krzyżyki*, *miski*, *przesiadka*. Wyrazy te nie są nacechowane ekspresywnie, nie mają charakteru wartościującego, są neutralne, ale należą do swobodnego rejestru form i są używane w kontaktach partnerów równorzędnych (siostra – siostra). Związek, jaki zachodzi między oboma typami zróżnicowania (1. rejestry neutralny i emocjonalny, 2. rejestry swobodny i staranny), nie jest zatem modelowy, tzn. rejestr neutralny nie łączy się ze starannym (Bartmiński 2001b: 124).

[490] Styl potoczny tworzy bowiem zasób eksponentów językowych, do których należą formy zarówno neutralne, „standardowe", jak i nacechowane (np. emocjonalnie wartościujące, kolokwialne, tworzące swoiste rejestry) (Bartmiński 1991: 12).
W pracach polskich językoznawców ścierają się ze sobą dwie różne koncepcje potoczności, węższa i szersza, nazywane często „warszawską" i „opolską". W koncepcji warszawskiej (Kurkowska, Skorupka 1959; Buttler 1977, 1978; Markowski 1989; Anusiewicz 1989) potoczność jest traktowana jako zjawisko wąskosytuacyjne i emocjonalne. W koncepcji opolskiej (Bogusławski 1973; Furdal 1973, 1977; Bartmiński 1981, 1991; Wilkoń 1987; Gajda 1990;) potoczności przyznaje się status podstawowego i głównego wariantu języka narodowego (cechują go m.in. stanowienie bazy dla tworzenia innych, sekundarnych stylów, największa powszechność występowania, rola interpretanta innych stylów językowych). Por Bartmiński 1991: 14-16; 2001b: 116-117.

VI. Chronologiczna stratyfikacja badanej leksyki

„Język ma swoją dynamikę, która stanowi odpowiedź na zmiany w rzeczywistości" – zauważa Bartosz Brożek (2014: 45). Zmiany w rzeczywistości pozajęzykowej lub inna interpretacja jej fragmentów zawsze powodują zmiany w słownictwie[491]. Wychodzenie wyrazów z użycia – zwraca uwagę Teresa Smółkowa – może być stopniowe, naturalne, wynikające z nieuchronnych przeobrażeń, jakie dokonują się w rzeczywistości pozajęzykowej[492]. Tempo i zakres zmian w leksyce zależą wówczas wyłącznie od czynników ekstralingwalnych, np. zmian w modzie, rodzaju używanych tkanin, przedmiotów codziennego użytku, wprowadzenia innowacji technologicznych itp. Część nazw wychodzi z użycia i nie wraca[493], część wypada z leksyki i po pewnym czasie do niej powraca[494], część nazw zmienia znaczenia, pojawiają się też nazwy nowe (Smółkowa 2001: 20-21)[495]. Zjawiska te zachodzą również w leksyce sióstr.

Uwzględnienie działania czynnika czasu w ewolucji słownictwa (notacje leksykograficzne) pozwala na wyodrębnienie w leksyce sióstr zakonnych warstw różnych pod względem chronologicznym[496]: słownictwa pochodzącego z epoki przedpiśmiennej,

---

[491] Zmiany w otaczającym świecie i potrzeby nazywania i poznawania tego świata sprawiają, że język podlega stałej ewolucji. Pewne wyrazy wychodzą z użycia i stają się świadectwem dawniej istniejącego stanu materialnego i kulturowego (Tokarski 2001: 350).

[492] W Polsce po II wojnie światowej polityka władzy ludowej, wprowadzająca m.in. całkowite upaństwowienie szkolnictwa i zmiany w systemie oświaty, spowodowała istotne zmiany w nazewnictwie odnoszącym się do tej dziedziny życia. Przykładowo, po wojnie – jak zauważa Teresa Smółkowa – nazwy *ochronka, sierociniec* zostały zamienione na *przedszkole, dom dziecka* (Smółkowa 2001: 20). Zmiany te nastąpiły również w leksyce zakonnej.

[493] Wychodzenie wyrazów z użycia jest procesem stale towarzyszącym dziejom polszczyzny. W dobie staropolskiej proces wygasania części wyrazów musiał być bardzo intensywny. Dowodem tego jest to, że, jak szacują badacze, mniej więcej jedna trzecia poświadczonej w zabytkach średniowiecznych leksyki nie przekroczyła przełomu XIV i XV wieku (Walczak 1999: 96).

[494] Rotacja słownictwa, która polega na zastępowaniu nowymi słów zużytych z powodu za częstego ich używania, zachodzi we wszystkich językach świata. Znaczna część wyrazów zarejestrowanych w wielkich słownikach wraca po latach do użytku (Bańkowski 2000: XII). W Polsce po 1989 r. weszło ponownie do zasobu czynnego słownictwa wiele nazw, które z powodu przemian politycznych i gospodarczych przestały być używane po 1945 r. Są to m.in. takie wyrazy i związki wyrazowe, jak: *bankructwo, giełda, policjant, senat, spółka akcyjna, strajk* (Smółkowa 2001: 20).

[495] Andrzej Markowski wymienia dwie przyczyny wychodzenia z użycia wyrazów i związków frazeologicznych. Zdaniem badacza, jedną jest zanik desygnatów oznaczanych przez wyraz, drugą – „zastępowanie starszych nazw i określeń nowszymi, odnoszonymi do tych samych rzeczy, zachowań, cech czy czynności" (Markowski 2012: 165).

[496] Podział ten odpowiada podziałowi dziejów ogólnego języka polskiego. Stanisław Dubisz wyjaśnia, że periodyzacji dziejów polszczyzny dokonuje się ze względu na dwa kryteria: 1. kryterium filologiczne (fakt występowania lub niewystępowania pisanych zabytków), 2. kryterium historycznojęzykowe (wewnętrzny rozwój języka i jego uwarunkowania zewnętrzne: społeczne, polityczne, kulturalne, ekonomiczne). Uwzględnienie pierwszego kryterium pozwala na wyróżnienie w dziejach języka polskiego dwóch epok: przedpiśmiennej i piśmiennej, uwzględnienie drugiego kryterium umożliwia wskazanie czterech okresów:

w którym wyodrębniam jednostki leksykalne przejęte z prasłowiańszczyzny oraz najstarsze zapożyczenia, a także słownictwa epoki piśmiennej z podziałem na dobę staropolską, średniopolską i nowopolską, słownictwa 2. połowy XIX wieku oraz XX-wiecznego. Przedstawienie chronologicznej stratyfikacji słownictwa sióstr zakonnych kończę wskazaniem jednostek przestarzałych i tych, które wyszły z użycia z powodu zaniku desygnatu lub pojawienia się nowszego określenia.

1. Epoka przedpiśmienna

1.1. Słownictwo przejęte z prasłowiańszczyzny

Podstawowy zasób wyrazów polszczyzna odziedziczyła z prasłowiańskiego, przy czym ze względu na to, iż wszystko, co wiadomo o języku polskim przed X, a nawet przed początkiem XII w., polega na porównawczej rekonstrukcji, a nie na bezpośrednich danych, jest to domniemany zapas leksykalny najstarszej polszczyzny (Klemensiewicz 2002: 27[497]). Wyniki badań wybitnego polskiego slawisty Tadeusza Lehra-Spławińskiego[498], które przywołuje Bogdan Walczak w *Zarysie dziejów języka polskiego*, wskazują, że do dziś w języku polskim zachowało się około 1700 wyrazów prasłowiańskich (ponad 1000 rzeczowników, 400 czasowników, 170 przymiotników, 80 wyrazów będących innymi częściami mowy) (Walczak 1999b: 55)[499]. Szczegółowego opracowania prasłowiańskiego dziedzictwa leksykalnego w polszczyźnie ogólnej, z ukazaniem funkcjonowania słownictwa prasłowiańskiego na różnych poziomach współczesnej polszczyzny, dokonała Lucyna Jankowiak (1997)[500].

---

1. okresu staropolskiego, 2. okresu średniopolskiego, 3. okresu nowopolskiego, 4. najnowszych dziejów polszczyzny (Dubisz 2004: 4).

[497] Pierwsze wydanie *Historii języka polskiego* Zenona Klemensiewicza obejmowało trzy części. Ukazywały się one kolejno w latach 1961, 1965, 1972 (ostatnia już po śmierci autora). Wydanie łączne ukazało się po raz pierwszy w 1974 r.

[498] Stanisław Borawski do najbardziej zasłużonych na polu badań nad historią polszczyzny zalicza obok Tadeusza Lehra-Spławińskiego m.in.: Aleksandra Brücknera, Jana Ignacego Baudouina de Courtenay, Tadeusza Brajerskiego, Zenona Klemensiewicza, Władysława Kuraszkiewicza, Jana Łosia, Kazimierza Nitscha, Stanisława Rosponda, Stanisława Słońskiego, Zdzisława Stiebera, Witolda Taszyckiego, Stanisława Urbańczyka, Halinę Koneczną, Stefana Vrtela-Wierczyńskiego (Borawski 1982: 317).

[499] Autor pracy dotyczącej dziejów języka polskiego podkreśla, że wyrazy te zachowały się w postaci fonetycznej, zmodyfikowanej w wyniku zmian, jakie się dokonały na gruncie polskim (Walczak 1999b: 55). Bogdan Walczak i Wojciech Ryszard Rzepka obliczyli, że w 6 tomach *Słownika prasłowiańskiego*, które ukazały się do początku lat 90. XX wieku, zarejestrowano 2379 wyrazów prasłowiańskich. Część z nich w języku ogólnym nie przetrwała (Rzepka, Walczak 1992: 217-223).

[500] Za pomocą metod statystycznych i wyzyskując stworzoną przez Andrzeja Markowskiego propozycję hierarchicznego podziału leksyki, Lucyna Jankowiak wykazała m.in., że grupę tematyczną **wiara** tworzą głównie prasłowiańskie określenia istot ponadludzkich (np. *bóg*), nazwy miejsca (*czyściec*) oraz określenia

Wśród wyrazów odziedziczonych przez polszczyznę z prasłowiańskiego[501], które weszły do słownictwa sióstr[502], są nazwy pojęć religijnych i moralnych: *bóg*, *grzech*, *modlitwa*, *modły*, leksemy odnoszące się do życia duchowego: *duch*, *dusza*, *miłość*, dotyczące życia rodzinnego i organizacji społecznej, a stosowane jako tytuły osób duchownych i konsekrowanych: *ojciec*, *matka*, *siostra*[503] (także *syn*, który pisany wielką literą odnosi się w chrześcijaństwie do Chrystusa), rzeczowniki *bliźni*, *człowiek*, *dobrodziej*, *gość*, *ksiądz*, *ludzie*, *pasterz*. Z epoki prasłowiańskiej odziedziczone zostały również leksemy: *cisza*[504], *cnota*, *czystość* w zn. 1. i 2., *dom*[505], *dziesięcina*, *klucz*, *koło*, *laska*, *łaska*, *pokora*, *pokój*, *świeca*, *święty*, *zakon* w znaczeniu ‘obowiązujące zasady, prawo’ (B). Pochodzenie prasłowiańskie mają też nazwy elementów stroju: *pierścień*, *płaszcz*, *suknia*, a także czasowniki: *całować*, *dopuszczać*, *klęczeć*, *modlić się*.

1.2. Najdawniejsze zapożyczenia

Zasób słownictwa odziedziczony z prasłowiańskiego został w epoce przedpiśmiennej wzbogacony o wyrazy zapożyczone[506], wśród których najliczniejszą grupę stanowią wyrazy związane z chrześcijaństwem (Walczak 1999b: 57). Zdaniem Zenona Klemensiewicza, rozwój chrześcijańskiej terminologii upowszechnionej w polszczyźnie[507] jest procesem złożonym. Jej podstawę stanowi zasób terminów czeskich, który z kolei jest ściśle związany z misyjną działalnością Cyryla i Metodego. Ze względu na mechanizm przyswojenia

---

tego, co sprawia, ze człowiek żyje (*dusza*) (Jankowiak 1997: 67). Badaczka zaobserwowała, że zespół pól **moja wiara** mimo bardzo małego udziału liczbowego wyrazów prasłowiańskich (5), jest przez nie tworzony aż w 13,9% (Jankowiak 1997: 60).

[501] O jednostkach odziedziczonych przez polszczyznę z prasłowiańskiego zob. Klemensiewicz 2002: 27, Jankowiak 1997, Walczak 1999b: 55.

[502] Przy umieszczeniu danego wyrazu w zasobie słownictwa prasłowiańskiego odwołuję się do publikacji wymienionych w poprzednim przypisie oraz do słowników etymologicznych B i Bń.

[503] O zmianach znaczeniowych – w miarę upływu czasu – leksemu *siostra* pisze Joanna Bartoszek, która zauważa, że zasadniczy element łączący znaczenie leksemu *siostra* z pokrewieństwem i stanem zakonnym nie zmienił się przez wieki. Siostra konotuje znaczenie dodatnie. Kojarzy się z bliskością, miłością, rodziną, bezinteresownością, poświęceniem, oddaniem drugiemu człowiekowi, heroizmem, skromnością (Bartoszek 2006: 30).

[504] U B: psł. **tiša* ‘cisza, spokój’.

[505] W ESJP XVII-XVIII również w odniesieniu do życia zakonnego, bo jako przykład użycia występuje np. *dom profesów* ‘część klasztoru, w której mieszkają zakonnicy po ślubach’.

[506] Wśród nich są wyrazy zapożyczone jeszcze w okresie wspólnoty językowej, która poprzedzała wydzielenie się protopolskich dialektów, oraz wyrazy zapożyczone w późniejszym okresie, tj. w początkach polskiej odrębności językowej. Jednostki leksykalne należące do pierwszego rodzaju zapożyczeń w języku polskim traktowane są jako dziedzictwo prasłowiańskie (Klemensiewicz 2002: 27-28).

[507] Badacz zwraca uwagę, że terminologia chrześcijańska powstała w związku z formalną chrystianizacją mieszkańców państwa polskiego w 966 r., ale wpływy chrześcijańskie oddziaływały na Śląsk i ziemię Wiślan już w X w. wcześniej, a może i pod koniec wieku IX, kiedy te obszary znajdowały się pod panowaniem Mojmirowiców morawskich, a następnie przeszły pod panowanie czeskie (Klemensiewicz 2002: 28).

Klemensiewicz w terminologii chrześcijańskiej[508] przejętej z języka czeskiego w epoce przedpiśmiennej wyróżnia:

- terminy będące wyrazami rodzimymi, które tylko zmieniały znaczenie w nowym użyciu; w zgromadzonym materiale są to leksemy: *bóg*, *święty*, *ksiądz*[509],
- kalki, np.: *błogosławić* (kalka wyrazu staro-cerkiewno-słowiańskiego; od tego *błogosławieństwo*[510]), *sąmnienie* (kalka wyrazu czeskiego),
- zapożyczenia z łaciny, dialektów romańskich, języka niemieckiego (stanowią one większą część terminów; w języku czeskim podlegają pierwszemu procesowi slawizacji):
    - drogą greka – łacina – czeski przeszły wyrazy: *anioł* (pierwotnie *anjoł*), *ewangelia* (najpierw *ewanjelija*, później *ewangelija*),
    - drogą greka – łacina – niemiecki – czeski: *biskup*, *jałmużna*,
    - drogą łacina – niemiecki – czeski: *kościół* (‘świątynia chrześcijańska, zwłaszcza katolicka’, wtórnie ‘organizacja religijna, zwłaszcza chrześcijańska, grupująca wyznawców jednej religii’), *chrzest* (pierwotnie *krzest*) oraz pochodny *chrześcijanin* (*krześcijanin*), *msza*, *nieszpór*, *ofiara*, *ołtarz*, *opat*, *przeor* (od tego *przeorysza*), *żegnać się*,
    - za pośrednictwem romańskim przez czeski: *krzyż*, *papież* (por. Klemensiewicz 2002: 28-30; Walczak 1999b: 57-59).

2. Epoka piśmienna

Ukazanie się pierwszych źródeł językowych jest momentem, od którego można mówić o historii języka w ścisłym tego słowa znaczeniu. Epoka piśmienna w polszczyźnie (zdolność pisania przyszła do Polski wraz z chrztem i pojawieniem się na jej ziemiach duchowieństwa, które wówczas było jedyną wykształconą warstwą społeczną) zaczęła się w XII wieku i trwa

[508] Na skutek braku bezpośrednich świadectw wiek pojawienia się w polszczyźnie poszczególnych terminów chrześcijańskich jest przeważnie niepewny. Wśród niewielkiej liczby zapożyczeń, o których – zdaniem Klemensiewicza – z pewnością lub z dużym prawdopodobieństwem można twierdzić, że występowały w polszczyźnie przedpiśmiennej, są wyrazy: *anioł* (tak od XVI w.), *ewangelia* (w epoce przedpiśmiennej *ewanjelia*), *pacierz* (Klemensiewicz 2002: 29).

[509] Rzeczownik *ksiądz*, który oznaczał pierwotnie ‘władcę, księcia’, w dobie staropolskiej – w związku z pozycją społeczną i prestiżem kleru – ustalił się w swoim dzisiejszym znaczeniu ‘duchowny, kapłan’. W dobie staropolskiej nie tylko leksem *ksiądz* zmienił znaczenie. Pod wpływem chrześcijaństwa np. wyrazy *ojciec*, *matka*, *pasterz*, *siostra*, *syn* zostały odniesione do Boga i osób Jemu poświęconych. *Zakon* jako ‘zgromadzenie zakonne’ funkcjonuje od XIV w. Z kolei *klucz* jako ‘narzędzie do otwierania zamków, kłódek’ od XV w. (B).

[510] W SStp rzeczownik *błogosławieństwo* ma trzy znaczenia: 1. ‘szczęście’, 2. ‘uwielbienie’, 3. ‘modlitwa’. Uwzględniono w nim znaczenia, jakie temu wyrazowi przypisywane są do dziś w Kościele.

do dziś. Badacze przedstawiają różne propozycje periodyzacji ośmiu minionych stuleci[511]. W niniejszej rozprawie stosuję podział zaproponowany przez Zenona Klemensiewicza i w epoce piśmiennej wyróżniam zasadniczo trzy doby[512]: staropolską, średniopolską i nowopolską (Klemensiewicz 2002: 31). Dodatkowo wskazuję słownictwo 2. połowy XIX wieku oraz jednostki leksykalne, które pojawiły się w wieku XX.

2.1. Słownictwo doby staropolskiej

Łacina była uniwersalnym językiem chrześcijaństwa w obrządku rzymskim, a zdolność pisania przyszła do Polski wraz z chrztem (tzn. z pojawieniem się na jej ziemiach duchowieństwa), dlatego najdawniejsze teksty powstałe w Polsce pisane były po łacinie (Walczak 1999b: 61). Najdawniejsze elementy polszczyzny, które wystąpiły w łacińskich dokumentach, rocznikach czy kronikach, to nazwy własne – geograficzne i osobowe. Do połowy XII wieku zapisano ich niewiele[513]. Przełom w tym względzie stanowi datowana na 1136 r. *Bulla gnieźnieńska* będąca najdawniejszym zabytkiem naszej mowy i nazwana przez Aleksandra Brücknera „złotą bullą języka polskiego". Ten łaciński dokument (sporządzony w Wielkopolsce, wystawiony w Pizie, a przechowywany w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie) zawiera 410 polskich nazw miejscowych i osobowych. Rok wystawienia bulli umownie otwiera dobę staropolską w polszczyźnie, kończącą się na przełomie XV i XVI w. (Klemensiewicz 2002: 31; Walczak 1999b: 61-62).

Rozwój języka polskiego w okresie staropolskim determinowały dwa podstawowe czynniki: polityczno-państwowy i kościelno-wyznaniowy (Dubisz 2004: 8). W tym okresie – w zdecydowanej mierze na skutek przyjęcia chrześcijaństwa – wzbogacił się zasób słownictwa książkowego, abstrakcyjnego. Język służył odtąd nie tylko porozumiewaniu się w sprawach codziennych, ale również wyrażaniu niełatwych treści abstrakcyjnych i mistycznych. Ponadto w tym okresie nastąpił przyrost słownictwa wyspecjalizowanego, terminologicznego, przede wszystkim terminów dotyczących różnych dziedzin życia gospodarczego (terminologia prawna, wojskowa, handlowa, rzemieślnicza, botaniczna,

[511] Najważniejsze z nich przedstawia Zenon Klemensiewicz w *Historii języka polskiego* (Klemensiewicz 2002: 681).

[512] Badacz zwraca uwagę na to, że datowanie periodyzacyjne należy przyjmować umownie, ponieważ granice między wyodrębnionymi dobami nie są ostre, ale płynne, tzn. że na pograniczu dwóch następujących po sobie okresów jest stadium przejściowe i mieszane, charakteryzujące się nasileniem występowania nowych zjawisk językowych, a zanikaniem starych, które przez pewien czas istnieją obok siebie, m.in. dlatego, że w tym samym czasie żyją obok siebie reprezentanci trzech pokoleń (Klemensiewicz 2002: 31).

[513] Typ nazw i zabytki językowe, w których nazwy te występują, wymienia Bogdan Walczak (1999b: 62).

zoologiczna i inne). Ważnym źródłem nowych wyrazów były zapożyczenia. Najsilniejszy wpływ na polszczyznę miał wówczas język czeski, bardzo silnie oddziaływał na nią również język niemiecki. Wpływ łaciny był w tym czasie jeszcze stosunkowo słaby (słownictwo łacińskie przenikało do polszczyzny głównie za pośrednictwem języka czeskiego i niemieckiego) (Walczak 1999b: 96-101).

Warstwę słownictwa notowanego w SStp w znaczeniu, jakie ma (lub miało) ono w środowisku zakonnym, stanowią wyrazy: *Adwent*, *bierzmowanie*, *błogosławieństwo* w zn. 1. i 2., *brewiarz* w zn. 1., *cierpienie*, *członkini*[514], *dopuszczenie*, *dzwonek*, *godzinki*, *hymn*, *jałmużna*, *jutrznia*, *kantyk*, *kapłan*, *kazanie*, *klucz*, *koronka* w zn. 2., *kronika*, *lilia*, *milczenie*, *nabożeństwo* w zn. 1. i 2., *natchnienie*, *nawrócenie*, *obrzęd* (*obrząd*), *oddalenie*, *opatrzność*, *pan*, *parafia* (*parochia*, *parochija*), *pokora*, *pokój*, *pokusa*, *pokuta* w zn. 1., *posłanie*, *post*, *powinność*, *przymierze*, *psalm*, *rozmyślanie*, *spowiedź*, *święto*, *świętość*, *umartwienie*, *wigilia*, *wstąpienie*, *zadośćuczynienie*, *zbawiciel*, *zbawienie*. Z tego okresu pochodzą nazwy bezpośrednio odnoszące się do życia zakonnego, w tym nazwy związane z organizacją życia w klasztorach i określenia norm prawnych obowiązujących w społeczności zakonnej: *kapituła*, *posłuszeństwo* w zn. 1.[515], *profesja*, *reguła*[516], *śluby*, oraz określenia sióstr ze względu na pełnione funkcje i wykonywane obowiązki[517]: *ksieni*, *nauczycielka*, *pomocnica*, *służebnica*, *towarzyszka*. W dobie staropolskiej funkcjonowały nazwy elementów stroju[518], jak: *czepek*[519], *fartuch* (*fertuch*), *kołnierzyk*, *pasek*, *sukienka*, *szkaplerz*, oraz określenia miejsc: *dormitarz*, *furta* w zn. 1., *kaplica*, *kuchnia*, *oratorium* (*oratarz*)[520], *refektarz*.

[514] Od prasłowiańskiego wyrazu *członek* 1. ‘człowiek należący do jakiejś organizacji’ (Jankowiak 1997: 122).
[515] W haśle *posłuszeństwo* odnotowany został frazeologizm *uczynić posłuszeństwo* – ‘złożyć śluby zakonne’.
[516] Bogdan Walczak wyraz *reguła* umieszcza w zbiorze zapożyczeń łacińskich doby średniopolskiej (zob. Walczak 1999b: 161), ale rzeczownik ten w znaczeniu, jakie ma w leksyce sióstr, notuje SStp.
[517] SStp odnotowuje kilka nazw męskich będących podstawą wymienionych w rozprawie feminatywów. Są to rzeczowniki: *mistrz*, *organista*, *profes*, *przełożony*, *służebny* i *wikary*.
[518] Maria Borejszo, badająca nazwy ubiorów w języku polskim do roku 1600, zauważyła, że najwcześniejsze zapisy polskich nazw ubiorów pochodzą z wieku XIV (Borejszo 1990: 7). Wśród wymienionych przez badaczkę XIV-wiecznych określeń występują również nazwy stosowane w środowisku sióstr: *kołnierz*, *korona*, *pas*, *płaszcz*, *sznur*. Nazwy elementów stroju zakonnego poświadczone po raz pierwszy w wieku XV to: *czepek*, *fertuch*, *kołnierzyk*, *laska*, *obrączka*, *opasek*, *pasek*, *pierścień*, *podszycie*, *przepaska* w zn. ‘pasek noszony na biodrach’, *suknia*, *szkaplerz*, *wianek*; w wieku XVI: *binda*, *czapeczka*, *habit*, *kapa*, *kapturek*, *krzyż*, *krzyżyk*, *pektoralik*, *spodnica*, *sukienka*, *tunicela*, *wyłogi*, *zatyczka*, *zawicie* (Borejszo 1990: 17-21).
[519] Od prasłowiańskiego wyrazu *czepiec* 1. ‘nakrycie głowy noszone przez niektóre zakonnice’, 2. ‘czepek’ (Jankowiak 1997: 121).
[520] Formę *oratorjum* notuje dopiero SWil.

W omawianym okresie ukształtowała się terminologia wielu dziedzin życia społecznego i gospodarczego, m.in. terminologia prawna, do której należą używane przez zakonnice wyrazy: *rada* w zn. 1., 2. i 3.[521], *uchwała*, *ustawa*, *urząd* w zn. 1.

SStp notuje również czasowniki: *grzeszyć*, *ponawiać*, *poświęcać* / *poświęcić*, *poświęcać się*, *przypuszczać*, *przystępować*, *skrapiać*, *spowiadać się*, *wystąpić*, *zgrzeszyć*, *żegnać się* oraz rzeczowniki odsłowne: *oddalenie się*, *oddanie się*.

Prócz tego SStp odnotowuje kilka nazw męskich będących podstawą wymienionych w rozprawie feminatywów – są to: *organista*, *profes*, *przełożony* (‘człowiek sprawujący władzę, zwierzchnik’, bez odniesienia do życia zakonnego), *szafarz* i *wikary* oraz rzeczownik *mistrzyni* oznaczający nauczycielkę, ale bez odniesienia do życia zakonnego. Poświadczone są w nim również niektóre terminy religijne i frazeologizmy, np.: *Bóg Ojciec*, *grzech śmiertelny*, *Ojciec Święty*, *Pismo święte*, *prawo kościelne*, *przykazania Boże*, *Słowo Boże*, *Trójca Święta*, *Wielki Post*, *złożyć urząd*, *żywot wieczny*.

Oprócz tego w słowniku, jako związki luźne (niezdefiniowane), odnotowano np. połączenia: *radości wieczne*, *służba Boża*, *śluby zakonne*, *wola Boża*.

2.2. Słownictwo doby średniopolskiej (od przełomu XV i XVI w. do połowy XVIII w.)

Zgodnie z tradycją językoznawczą dobę staropolską zamyka umownie rok 1500. Po niej w dziejach polszczyzny następuje doba średniopolska. Wspomnianą cezurę wyznaczono głównie na podstawie ważnych zmian, które zaszły w systemie fonologicznym, fleksyjnym i składniowym polszczyzny (np. zmiana akcentu inicjalnego na paroksytoniczny, zanik iloczasu i powstanie samogłosek pochylonych, powstanie przedniej i tylnej samogłoski nosowej). W tym czasie zmieniły się również historyczne warunki społecznego funkcjonowania języka (rozwój i polonizacja miast, rozkwit demokracji szlacheckiej, reformacja i kontrreformacja, ekspansja renesansowej kultury humanizmu, postęp w nauce i oświacie, przyrost literatury w języku ojczystym, upowszechnienie i porządkujący wpływ druku). Przyjmuje się, że doba średniopolska trwała do przełomu oświeceniowego w połowie XVIII w. (Klemensiewicz 2002: 215-216; Borejszo 1990: 7; Walczak 1999b: 120).

[521] Rzeczownik ten nie ma w słowniku odniesienia do życia zakonnego, ale jest definiowany jako ‘zespół ludzi powołany jako organ doradczy lub decydujący’, a tak właśnie można zdefiniować i zarząd generalny, i kapitułę; nie uznaję go zatem za neosemantyzm.

W dobie średniopolskiej polszczyzna zdobyła rangę języka literackiego i status języka państwowego, wyraźną pozycję w jej obrębie uzyskują odmiany funkcjonalne, socjalne i regionalne. Wtedy to nastąpił bardzo intensywny przyrost zasobu leksykalnego (szacuje się, że wzrost zasobu w porównaniu z dobą staropolską był czterokrotny) (Dubisz 2004: 10). Powstało wiele wyrazów abstrakcyjnych oraz terminów różnych nauk i dziedzin techniki. W tym okresie polszczyzna ulegała wpływom przede wszystkim języka czeskiego, niemieckiego i łaciny (wpływ języka czeskiego wygasł w końcu XVI wieku, wpływ niemczyzny znacznie osłabł, a wpływ łaciny stale przybierał na sile), ale oddziaływał też na nią język włoski (ze względu na nasilenie się w końcu XV wieku związków kulturalnych z Włochami), język francuski (na skutek wzmożonych w XVI wieku kontaktów z Francją, m.in. w wyniku wyboru Henryka Walezego na króla Polski). Po unii lubelskiej (1569 r.) do polszczyzny przeniknęły liczne zapożyczenia ruskie, a za pośrednictwem ruskim także zapożyczenia wschodnie (orientalne). Z kolei związki polityczno-dynastyczne i wojskowe z Węgrami wpłynęły na pojawienie się w polszczyźnie zapożyczeń z języka węgierskiego[522] (Walczak 1999b: 154-170). W tym zbiorze słownictwa umieszczam jednostki notowane w SPXVI, ESJP XVII-XVIII i L.

SPXVI notuje już znacznie więcej leksemów nazywających członkinie zgromadzeń zakonnych: *furtianka* (*portulanka*), *hebdomadarka*, *kantorka*, *lektorka*[523], *matka* w zn. ‘przełożona’, *mistrzyni* w zn. ‘ucząca nowicjuszki w klasztorze żeńskim’, *nowicjuszka* (*nowicyuszka*), *organistka* (*organiścianka*), *podprzeorysza* (*podprzyjoryssa*), *pomocniczka*, *probantka*, *profeska*, *przełożona*, *przeorysza*. W dobie średniopolskiej funkcjonują również nazwy elementów stroju: *bindal* (*bindał)*[524], *bindka*, *chusteczka*, *habit*, *kapa*, *kapturek* oraz rzeczowniki: *absolucja* (*absolucyja*), *akta*, *alienacja* (*alienacyja*), *alleluja*, *amen*, *antyfonarz*, *cela* (*cella*), *celibat*, *ceremonia* (*ceremonija*), *chór* w zn. 1. i 2. (*kor*), *chrześcijanka* (*krześcijanka*), *chrześcijaństwo* (*krześcijaństwo*), *czarka*, *dekret*, *diecezja* (*dyjecezyja*), *dokument*, *dyspensa* (*dyspensacyja*), *eucharystia* (*eucharystyja*), *fabryka*, *fundacja* (*fundacyja*), *fundator*, *hemina*, *indult*, *infirmeria* (*infirmaryja*), *kapitularz*, *karność*, *katechizm*, *kir*, *konferencja* (*konferencyja*)[525], *konsekracja*, *konstytucje* (*konstytucyja*),

[522] W dobie średniopolskiej polszczyzna ulegała wpływom obcym, ale sama również wywierała wpływ na języki sąsiednie: ruski, rosyjski i rumuński (Walczak 1999b: 168).

[523] Definicja tego wyrazu w słowniku to ‘zakonnica czytająca książki o treści religijnej podczas wspólnych posiłków’.

[524] SPXVI notuje również wyraz *binda* ‘nakrycie głowy, często z kosztownej tkaniny; zawój; czepiec, przepaska’ będący podstawą derywatu *bindka*. Z kolei SW jako przykład użycia słowa *bindal* podaje „Przewiązano jej (zakonnicy) czoło bindalem”.

[525] SPXVI: ‘W Kościele katolickim rodzaj kazania poświęconego wyjaśnieniom zasad wiary’.

kontemplacja (*kontemplacyja*), *krzyżyk*, *litania* (*litanija*), *liturgia* (*liturgija*), *ludzie*, *ministrant*, *monstrancja* (*monstrancyja*), *nawrócenie*, *objawienie*, *oblubieniec* (w odniesieniu do Boga i Chrystusa jako obiektu miłości i czci ze strony Maryi i wyznawców), *oficjum* w zn. 1. i 2. (*officyjum*), *oracja* (*oracyja*), *pasterz* (o Bogu, Chrystusie), *peleryna* (*palerzyna*), *pierścionek*, *pobożność*, *powołanie*, *powściągnienie*, *probacja* (*probacyja*), *protokół*, *rekreacja* (*rekreacyja*), *relikwiarz* (*relikwijarz*), *rozeznawanie* i czasowniki: *dyspensować*, *erygować*, *nawracać się*, *odprawiać*.

SPXVI rejestruje również formy męskie będące podstawą derywatów żeńskich – są to: *akolit*, *deputat*, *dozorca*, *ekonom*, *elektor*, *kandydat*, *pokutnik*, *poradnik* i *radny*, oraz m.in. rzeczowniki o odmiennych w tym okresie niż w badanej leksyce znaczeniach: *apostolstwo* ‘urząd, godność, powołanie apostoła’, *próba* (*proba*) w znaczeniu ‘nowicjat’, *prowincja* (*prowincyja*) w znaczeniu ‘jednostka podziału terytorialnego w administracji kościelnej, obejmująca kilka diecezji, znajdujących się pod jednym zarządem duchownym; arcybiskupstwo, metropolia’. Oprócz tego notuje nazwy *prokurator* ‘intendent w radzie przybocznej biskupa’[526] i *prowizor* w znaczeniu ‘szafarz’. Utworzonych od nich i używanych w zakonach form żeńskich *prokuratorka* i *prowizerka* słowniki nie rejestrują.

W SPXVI znajdziemy też terminy religijne, np. *Duch Święty*, *Królestwo Boże*, *prawo kanoniczne*, frazeologizmy, np. *Królestwo Niebieskie*, *rachunek sumienia*, oraz połączenia wyrazowe, np.: *ćwiczenia duchowne*, *księga duchowna*, *łaska Boska*, *miłość Boga* w zn. 1. I 2., *Ojciec Przedwieczny*, *pociecha duchowna*, *prawo papieskie*, *Przenajświętsza hostia*, *przykazania kościelne*.

Wiek XVII to czas wejścia do języka polskiego słowa *asystentka* (*assystentka*; ESJP XVII-XVIII podaje ogólne znaczenie ‘kobieta towarzysząca komu, obecna przy czym’, ale trzecie znaczenie rzeczownika *assystent* w tym słowniku to ‘pomocnik duchownego’). ESJP XVII-XVIII poświadcza leksemy *adoracja* (*adoracya*), *adorować*, *apostolstwo* w znaczeniu ‘posłannictwo, krzewienie chrześcijaństwa’, *archiwum*, *aspirantka* w zn. 1. ‘kandydatka do zakonu’ (1764), *beatyfikacja* (*beatyfikacya*), *brewiarz* w zn. 2. (*brewijarz*), *celebrans*, *Chrystus*, *dziękczynienie, egzorta*, *Jezus* (jako odrębne hasło), *medytacja*, *nowicjat*, *obłóczyny*, *różaniec* w zn. 2., *sakrament*, *sesja* (*sesyja*), *spowiednik*, *świątobliwość*, *uroczystość*, *władza*, *wstrzemięźliwość*, *zakonnica*, *zakrystia* (*zakrysta*), *zastępczyni* (*zastępnica*, *zastępniczka*).

W tym okresie funkcjonowały również terminy religijne, np. *Stolica Apostolska*, połączenia wyrazowe: *dobroć Boska*, *Trójca Przenajświętsza*.

[526] W zn. ‘pełnomocnik do spraw zakonu’ rejestruje SWil.

Słownik Lindego po raz pierwszy poświadcza leksemy *bindalek* (*bindalik*), *czółko* (‘czołko, czułko, opaska czoła używana od kobiet’), *daszek*, *dobroczyńca*, *duchowość* (*duchowność*), *erekcja*, *garderoba*, *kandydatura*, *klauzura*, *klęcznik* (*klęczalnik*), *koło* w zn. 1. i 2.[527], *konsekracja*, *koronka* w zn. 1., *korytarz* (*kurytarz*), *kurtka*, *laboratorium* (*laboratoryum*, synonimicznie *robotnia*[528]), *martyrologium*, *medal*, *medalik*, *modlitewnik*, *narada*, *odmawianie*, *okólnik*, *pobożność*, *posiedzenie*, *poświęcenie*, *prowincja* w znaczeniu jednostki administracyjnej w zakonie, *prymicje*, *przepis*, *rekolekcje*, *różaniec* w zn. 1., *rozmównica*, *salka*, *sandał* m.in. jako ‘pantofel zakonników’, *sentencja*, *spódnica*, *sukienka* jako habit, *sypialnia*, *szafarnia*, *ślubowanie* (osób zakonnych), *taca*, *toka* jako nakrycie głowy, *upomnienie* (w SStp jest *upomnieć*), *urząd* w zn. 2., *uświęcenie*, *welon*, *westiarnia* (*westyarnia*) w zn. 1., *wiatyk* (*wiiatyk*), *wielkanoc*, *wizytacja*, *wydział*, *wypustka*, *wyrzeczenie*, *zatyczka* (‘zasłona białogłowska na twarz, kwef, podwika’), *zawicie*, *zgorszenie*, w tym czasowniki: *odmawiać*, *skrapiać*, *ślubować* w odniesieniu do życia zakonnego, *uświęcać*, *zawierzyć*.

Znajdujemy w nim nazwy osobowe żeńskie: *dozorczyni* (*dozorczyna*), *dyrektorka* (bez definicji), *elektorka*, *ekonomka* w zn. ‘szafarka’, *infirmerka* (*ifirmarka*), *kandydatka* w zn. 2., *opatka*, *podwładna*, *pokutnica*, *poradniczka*, *prezeska* w znaczeniu ‘ta, która prezyduje’, *sekretarka*[529], *serwitorka* ‘zakonnica dozór nad stołowymi potrzebami mająca’, *siostrzyczka* jako określenie siostry zakonnej, *służebna*, *szafarka*, *urzędniczka*, *wikaria*[530] (*wikarya* ‘namiestniczka w zakonach panieńskich’), *wizytatorka* w zn. 1., *wychowanka*, *założycielka*, a także rzeczowniki osobowe męskie *doradzca*, *prefekt*[531], *radny* będące podstawą feminatywów używanych w środowisku zakonnym.

W słowniku Lindego zarejestrowane zostały również frazeologizmy, np.: *akt strzelisty* i niezdefiniowane połączenia wyrazowe, np. *woda święcona*, *żebrać jałmużny*.

---

[527] Podany w L przykład użycia wyrazu *koło* dowodzi, że w wieku XVIII w klasztorach używany był on w znaczeniu pomieszczenia przed klauzurą (zn. 2.): „Koło w klasztorach, iak n. p. dzieciątka Jezus […] gdzie się co dzień odbieraią rozkazy”. Z kolei w SWil jako znaczenie 5. ‘klasztorne, więzienne, przez które rozmaite rzeczy się podają wewnątrz mieszkającym’.

[528] Możliwe, że wyraz *robotnia* jest podstawą funkcjonujących w społecznościach mniszek form *roberia* i *robiernia*.

[529] Artykuły hasłowe leksemów *sekretarka* i *sekretarz* notowanych w L, SWil, SW zawierają informację, że praca sekretarza i sekretarki wymaga często zachowania sekretu. W artykule hasłowym w USJP takiej informacji nie ma, derywat ten uległ bowiem leksykalizacji.

[530] Warto zwrócić uwagę na to, że forma *wikarjusz* notowana jest dopiero w SW.

[531] L definiuje leksem *prefekt* w zn. ‘przełożony’. W znaczeniu ‘W starożytnym Rzymie: dowódca oddziału wojskowego; namiestnik prowincji’ wyraz ten poświadcza SPXVI, a jako ‘pewny stopień duchowny w niektórych zakonach’ SWil.

2.3. Słownictwo doby nowopolskiej

Ósme dziesięciolecie XVIII w. uznaje się umownie za początek doby nowopolskiej w dziejach rozwoju języka polskiego. Na ustalenie tej granicy wpłynęły czynniki wewnątrzjęzykowe, np. porządkowanie systemu fonetycznego (zanik samogłosek ścieśnionych) i fleksyjnego, doskonalenie składni, stabilizacja ortografii, rozkwit literatury, ale też okoliczności zewnątrzjęzykowe, tj. działania reformatorskie doby oświecenia podejmowane w sferze gospodarczej, politycznej i kulturalnej, zwłaszcza w dziedzinie oświaty i piśmiennictwa. Dobę nowopolską[532] zwykło się zamykać datą wybuchu II wojny światowej (Klemensiewicz 2002: 495).

Dobę tę charakteryzuje ogromny przyrost zasobu leksykalnego. Największy wzrost nastąpił w obszarze słownictwa specjalistycznego – w terminologii naukowej, technicznej i zawodowej, ale bardzo wzbogacił się również zasób słownictwa ogólnego, niewyspecjalizowanego, czego wyrazem był m.in. rozwój synonimiki. Na wzrost ilościowy zasobu wyrazowego polszczyzny miały wpływ w dużym stopniu zapożyczenia z języków obcych, przede wszystkim z francuskiego, ruskiego, rosyjskiego, niemieckiego, angielskiego (Walczak 1999b: 241-253).

SWil notuje leksemy: *dogmat, ekspiacja* (*ekspjacja*), *formacja, medalion* (*medaljon*), *medytacja*, *misja* ‘w ogólności posłannictwo, powołanie’, *nowenna, opaska, owicie, peleryna* (z dzisiejszą pisownią), *podbitka, predykat, prokurator, przepaska* w znaczeniu ‘to, co m.in. opasuje głowę’, *tradycja, upięcie* oznaczające element nakrycia głowy kobiety, *urna, zachowywanie, zarząd, zawierzenie*.

W słowniku ma poświadczenie forma *nowicjuszka* (z dzisiejszą pisownią), prócz tego znajdujemy w nim leksemy żeńskie: *doradczyni, kołowa* ‘od koła (w klasztorze); siostra kołowa, tj. pilnująca koła klasztornego u zakonnic’, *organistka, radczyni, współsiostra* w znaczeniu ‘siostra wspólnie z kim innym; siostra w Chrystusie; wreszcie każda kobieta jako jedna z rodziny rodzaju ludzkiego’. Słownik rejestruje nowe nazwy męskie – *delegat, misjonarz, postulant* (jako ‘ubiegający się, starający się o co’, bez znaczenia religijnego), dla których jeszcze brak odpowiednika żeńskiego, oraz rzeczownik *skrutator*, którego formy żeńskiej słowniki w ogóle nie notują.

[532] Ze względu na wydarzenia historyczne, które miały wpływ na politykę językową i rozwój polszczyzny, w dobie nowopolskiej można wyróżnić: przełom oświeceniowy, okres niewoli narodowej, okres międzywojenny (Walczak 1999b: 204-228).

SW poświadcza wyrazy: *apostołowanie, asceza, chałat, decymka* ‘koronka zawierająca w sobie dziesięć dziesiątków paciorków’, *dyscyplinka* ‘narzędzie do biczowania, bicz o paru rzemieniach’, *ewangelizacja* (*ewangielizacja*), *ganeczki* ‘ustęp, wygódka, wychodek’, *halka, kapik* ‘kapturek, dawny ubiór kobiecy na głowę’, *katecheta, katechizacja, kontemplowanie, kornet* ‘czepiec zakonnicy’, *kult, misja* w znaczniu ‘ekspedycja religijna w celu nawracania niewiernych’ (w leksyce sióstr takową ekspedycję określa się rzeczownikiem w lm. *misje*), *ofiarodawca, pelerynka, placówka, posłannictwo, prasowalnia* (u L w tym znaczeniu jest *prasownia*), *skupienie, ubranko* ‘ubiór głowy u kobiet, stroik, półczepek, ubiorek’, *ubóstwo* w znaczeniu cnoty ewangelicznej (wyraz *ubóstwo* w znaczeniu podstawowym notuje już SStp), *uświątobliwienie, welonik, wirydarz, wydalić, wyrzeczenie, zgromadzenie* w zn. 1., *żakiet*. Do notowanych w słowniku nazw osobowych żeńskich należą: *delegatka, informatorka, jubilatka, przewodnicząca, wychowawczyni* (wszystkie w znaczeniu ogólnym, niereligijnym) oraz mające znaczenie religijne: *ekonomka* ‘gospodyni w klasztorze’, *misjonarka* (jako derywat od *misjonarz* ‘duchowny chrześcijański należący do misji, zajmujący się nawracaniem niewiernych’), *postulantka*. Prócz tego SW rejestruje formy męskie będące podstawą feminatywów: *ekspert, katecheta, postulant* (w znaczeniu religijnym), *przewodniczący*.

2.4. Słownictwo z 2. połowy XX wieku

Ranga tużpowojennych przemian politycznych, społecznych i kulturalnych wpłynęła na przyjęcie przez językoznawców, że po 1945 r. rozpoczął się nowy okres w dziejach polszczyzny[533]. Irena Bajerowa do czterech najważniejszych procesów, które wpłynęły na charakter języka i jego pozycję w społeczeństwie w tym okresie, zalicza:

[533] Stanisław Dubisz najnowsze dzieje polszczyzny umiejscawia w latach 1939-2000 (Dubisz 2004: 4). Nastąpił wówczas ogromny przyrost słownictwa i frazeologii. Najwięcej wyrazów powstało w wyniku derywacji, rzadziej kompozycji. W polszczyźnie ogólnej były to m.in. wyrazy odnoszące się do sfery życia gospodarczego, np. nazwy nowych maszyn (*koparka, ładowarka*), pomieszczeń produkcyjnych i gospodarczych (*montażownia, wykańczalnia*), nazwy charakteryzujące człowieka jako członka życia zbiorowego w nowych realiach (*zbowidowiec*) albo ze względu na uczestnictwo w określonej sytuacji (*urlopowicz, wczasowicz*). Źródłem nowego słownictwa, a zarazem świadectwem kontaktów z innymi narodami i otwarcia na inne kultury są zapożyczenia z języków obcych. Po wojnie język polski podlegał wpływowi głównie trzech języków: angielskiego (*bestseller, dżinsy, keczup, komputer),* rosyjskiego (*barachło, kufajka*) i, w mniejszym stopniu, francuskiego (*bagietka, makabra, woltaż*). Największą liczbę powojennych zapożyczeń stanowią jednak zapożyczenia sztuczne, takie jak *dyktafon, geriatria, kserokopia, logopedia* itp. Przyrost wyrazowy polszczyzny współczesnej, jaki nastąpił po wojnie, jest również wynikiem neosemantyzacji (*maluch* ‘samochód Fiat 126p’, *szczyt* ‘spotkanie przedstawicieli najwyższych władz państwowych’). W omawianym okresie nastąpiło również głębokie rozdarcie polszczyzny na dwa nurty: oficjalny i prywatno-potoczny (Walczak 1999b: 295-297).

1. upowszechnienie (język ogólny – w wyniku zmian społecznych, kulturalnych i technicznych – stał się podstawowym narzędziem komunikacji większości Polaków, co spowodowało zmniejszenie lub zanik wpływów wariantów regionalnych), 2. demokratyzację (jest ona konsekwencją upowszechnienia i zmian społeczno-politycznych; język ogólny stał się własnością wszystkich warstw społecznych, co spowodowało pewne zachwiania norm językowych), 3. zmianę kanału komunikacji publicznej (po wojnie kanałem tym w miejsce literatury, zwłaszcza literatury pięknej, stały się media), 4. globalizację (narastający wpływ na polszczyznę języka angielskiego) (Bajerowa 2003: 154-155). Teresa Smółkowa, badając powojenne neologizmy w polszczyźnie, zauważyła, że nie tylko zasób leksykalny polszczyzny nieustannie się zmienia, ciągłym przeobrażeniom ulega także leksyka ograniczona społecznie: zawodowa i środowiskowa (Smółkowa 2001: 61)[534]. Są jednak takie odmiany środowiskowe – zwraca na to uwagę Bogdan Walczak – których słownictwo nie uległo po wojnie większym zmianom. Dotyczy to przede wszystkim środowisk elitarnych i kultywujących tradycję (Walczak 1999b: 297). Tego typu środowiskiem jest społeczność mniszek i sióstr zakonnych.

Warstwa analizowanego w rozprawie słownictwa z 2. połowy XX wieku, poświadczonego po raz pierwszy w SJPDor, jest niewielka liczebnie. Składają się na nią rzeczowniki: *apostolat*, *chór* w zn. 3., *delegatura*, *dewocjonalia*, *delegatura*, *ekumenizm*, *gregorianka*, *izolatka*, *nasiadówka*, *obieralnia*, *refektarzyk*, *samozaparcie*, *wkładka*, *wspólnota* w zn. 1. i 2., *znaczek*. Wśród zarejestrowanych w słowniku nazw żeńskich występują: *deputatka*, *ekspertka*, *refektarka*.

USJP poświadcza po raz pierwszy tylko cztery nazwy: *charyzmat*, *koty*, *monastycyzm* i *placet*.

W ostatnich kilkudziesięciu latach (po 1989 r.[535]) dla polszczyzny ogólnej charakterystyczny jest zwiększony napływ zapożyczeń, zwłaszcza angielskich[536]. U ich

---

[534] Współczesna leksyka polska obejmuje wiele setek tysięcy wyrazów (Smółkowa 2001: 116). Jest to słownictwo odnoszące się do różnych dziedzin działalności człowieka. Badania powojennych neologizmów wykazały, że sfera *sacrum* w tej warstwie słownictwa prawie zniknęła (Smółkowa 2001: 116).

[535] Teresa Smółkowa mówi o agresywnej wręcz obecności na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. pożyczek angielskich w bezpośrednim otoczeniu ludzi: na ulicach (reklamy, ogłoszenia), w handlu, tekstach użytkowych (np. instrukcje obsługi urządzenia) (Smółkowa 2001: 89).

[536] Wiek XXI, jak podkreślają badacze, przyniósł niespotykany dotąd w dziejach polszczyzny przyrost słownictwa, które błyskawicznie rozpowszechnia się za sprawą mediów (Markowski 2018: 142-147). Znaczna część tego słownictwa znana jest siostrom, zwłaszcza młodym, ale jest używana w mowie w nieoficjalnych sytuacjach komunikacyjnych. Siostry korzystają z nowych mediów, które są jednym z podstawowych narzędzi wykorzystywanych w nowej ewangelizacji. Warto wspomnieć, że np. z Twittera korzysta papież Franciszek, a przed nim jako pierwszy używał go do komunikacji z wiernymi Benedykt XVI (na temat metod i narzędzi wykorzystywanych w nowej ewangelizacji zob. Nowak, Przyczyna (red.) 2017.

podstawy leżą głównie potrzeby nominatywne. Dużo wyrazów przejętych z języka angielskiego występuje w warstwie profesjonalizmów, na przykład w leksyce komputerowej, a także wśród nazw specjalistów (Smółkowa 2001: 90-91). W słownictwie sióstr zakonnych – zwłaszcza w warstwie pisanej i oficjalnej mówionej – obecność zapożyczeń angielskich jest znikoma. W zgromadzonym materiale jedynym przykładem jest rzeczownik *komputerownia* (derywat od zapożyczenia).

2.5. Wyrazy przestarzałe

W zgromadzonym materiale występują jednostki leksykalne, które w odniesieniu do normy współczesnej „odchylają się" czasowo – są przestarzałe lub dawne[537]. Poza leksemem *bliźni*, wymienionym w zbiorze słownictwa podniosłego, jednostkami, które w USJP opatrzone są kwalifikatorami *przestarzały*, są: *bilecik, bindka, deputatka, dobrodziej, ksieni, oddalenie, oddalenie się, poradniczka*. Jako historyzmy są w nim kwalifikowane rzeczowniki: *dziesięcina* i *szafarka* (słownik opatruje go również kwalifikatorem *podniosły*).

Leksyka sióstr zawiera również wyrazy, które nie są już notowane we współczesnych słownikach języka polskiego, oraz takie, których znaczenie w języku ogólnym wyszło z użycia, ale przetrwało w słownictwie zakonnym. Słowniki dawnej polszczyzny (zaliczam tu również SJPDor) rejestrują nazwy: *bindal, bindalek* (*bindalik*), *chór* w zn. 1., *czółko, decymka, dormitarz, dyscyplinka, ekonomka, fabryka, formacja, furta* w zn. 1., *ganeczki, hebdomadoria* / *hebdomadorka* (*hebdomadarka*), *infirmeria, infirmerka, konferencja, laboratorium, lektorka* w zn. 'zakonnica czytająca książki o treści religijnej podczas wspólnych posiłków', *obieralnia, pasterz* (o Bogu, Chrystusie), *podprzeorysza, powściągnienie, suknia* jako habit, *szafarnia, ubranko, upięcie, westiarnia* w zn. 1., *wydział, zatyczka*.

Większość wyżej wymienionych jednostek, które w polszczyźnie ogólnej zaliczane są do wyrazów przestarzałych lub są notowane jedynie w słownikach dawnej polszczyzny, nie należy do biernego, ale do czynnego słownictwa zakonnic. W leksyce sióstr Zgromadzenia Opatrzności Bożej leksemy *deputatka, doradczyni, fabryka, infirmerka, oddalenie, oddalenie się, poradniczka, powściągnienie, westiarnia* w zn. 1. klasyfikowane w USJP jako

[537] Na temat różnic między wyrazami przestarzałymi i dawnymi zob. Engelking, Markowski, Weiss (1989: 302). Dawny w rozumieniu tych badaczy jest wyraz *furta* w zn. 1.

przestarzałe[538] również są przestarzałe, ale rzeczowniki *bliźni*, *dobrodziej*, *ekonomka*, *formacja*, *konferencja*, *obieralnia* i *furta* w zn. 1., *podprzeorysza*, *suknia* są częścią czynnego słownictwa sióstr zarówno starszych, jak i młodych (ten ostatni również w innych zgromadzeniach oraz w zakonach).

Zdarza się, że wyraz, który w jednym zgromadzeniu ma status jednostki przestarzałej, nie ma go w innym[539]. Na przykład wymienione powyżej wyrazy *infirmerka*, *westiarnia* w zn. 1., a także *bindka*, *dormitarz*, *dyscyplinka*, *infirmeria*, *prefektka*, które nie występują w leksyce sióstr Opatrzności Bożej, są nadal częścią słownictwa członkiń niektórych innych zgromadzeń (*infirmeria* – także częścią słownictwa mniszek).

Istnieje też różnica między słownictwem zgromadzeń a leksyką zakonów. Przykładem mogą być rzeczowniki *prowizeria* i *prowizerka*, będące derywatami notowanej w SPXVI i L nazwy męskiej *prowizor*, a także *bilecik*, *bindal*, *bindalek*, *chór* w zn. 3., *decymka*, *ganeczki*, *ksieni*, *laboratorium*, *podprzeorysza*, *predykat*, *próba*, *serwitorka*, *szafarnia*, *toka*, *zatyczka*, *ubranko* – nadal używane tylko w zakonach klauzurowych. Część tego słownictwa stanowią nazwy przełożonych i elementów stroju, a więc odnoszą się do spraw powszednich i rzeczy codziennego użytku. W polszczyźnie ogólnej już dawno wyszły z użycia, a w społeczności mniszek są częścią słownictwa czynnego.

Warto zwrócić uwagę na wyraz *laboratorium*, którego znaczenie wywodzi się od łacińskiego *labor* ‘praca’. W leksyce mniszek wyraz ten oznacza ‘pracownię szat

---

[538] Wyrazami przestarzałymi w słownictwie sióstr tego zgromadzenia są również nienotowane w słownikach leksemy *admonitorka* i *westiarka*. Podstawą pierwszego z nich jest rzeczownik *admonicja* opatrzony w SJPDor kwalifikatorem *przestarzały*, a drugiego – słowo *westiarnia* w zn. 1., które po raz pierwszy poświadczone zostało w L, a po raz ostatni w SW. W tej konkretnej społeczności wyrazy te stanowią archaizmy leksykalne, tj. elementy językowe, które wyszły z użycia w związku z zanikiem desygnatu i występują wyłącznie w dawnych tekstach. Archaizmem rzeczowym jest leksem *pokutnica*. Współcześnie nazywane są nim dziewczęta i kobiety prostytuujące się, które przebywały w prowadzonych przez siostry zakładach, aby zdobyć zawód i nauczyć się zarabiać na życie w inny sposób niż dotychczas. Ostatni zakład poprawy prowadzony przez Zgromadzenie Sióstr Opatrzności Bożej został zamknięty w 1962 r. Przykładem archaizmu semantycznego jest leksem *próba*, który niegdyś oznaczał nowicjat, a obecnie – w zależności od zakonu, bo tylko w tej społeczności wyraz ten jest nadal używany – oznacza 1. ‘aspirat’, 2. ‘postulat’, 3. ‘rok, który profeska czasowa spędza wewnątrz klauzury’.

[539] Na taki stan rzeczy mają wpływ rodzaj instytutu zakonnego, czas i miejsce powstania. Przykładem może być rzeczownik *cela*, który w języku Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej (powstałym w XIX wieku) należy (jeszcze!) do słownictwa czynnego, podczas gdy w Zgromadzeniu Sióstr Misjonarek Chrystusa Króla dla Polonii Zagranicznej do słownictwa biernego. Wiąże się to przede wszystkim z tym, że w pierwszym z wymienionych zgromadzeń do niedawna leksem ten odnosił się do istniejącego desygnatu (autorka rozprawy będąca w średnim wieku w pierwszym etapie formacji mieszkała w celi, tj. konstrukcji z metalowych prętów z zawieszonymi zasłonami, które funkcjonowały jak ściany i tworzyły przestrzeń mieszkalną o wymiarach ok. 2x5 m; wewnątrz celi znajdowało się łóżko, krzesło i mała szafka; pozostałe rzeczy przechowywało się w dużej szafie stojącej na zewnątrz cel; w dużym pokoju mieszkalnym mieściło się 6 cel; celą nazywano wówczas również pokoje sióstr profesek), podczas gdy w drugim – jest nazwą pomieszczenia, z którego siostry w wieku średnim już nie korzystały, bo kiedy wstąpiły do zgromadzenia, w ich domach zakonnych nie było pomieszczenia tak nazywanego. W związku z tym, że od kilku lat w Zgromadzeniu Sióstr Opatrzności Bożej nie ma już cel, można sądzić, że za kilkanaście lat *cela* będzie w tej społeczności wyrazem przestarzałym.

liturgicznych', a więc miejsce pracy, w pełni oddaje znaczenie etymonu. Znaczenie podstawy etymologicznej zachowują również *proprium, tiers* itp.

Znaczenie pierwotne[540] niektórych wyrazów, takich jak np. *lektorka, serwitorka* dawniej było związane z życiem zakonnym. W XVI wieku *lektorka* oznaczała 'zakonnicę czytającą książki o treści religijnej podczas wspólnych posiłków'. ESJP XVII-XVIII i L w ogóle go nie notują, a w SWil, SW, SJPDor i USJP ma znaczenie ogólne 'osoba czytająca komuś głośno'.

Część leksemów i połączeń wyrazowych została zastąpiona przez nowsze określenia (np. *deputatka – delegatka, domniemane zezwolenie przełożonej – domyślne zezwolenie przełożonej*[541]*, infirmerka – pielęgniarka, mistrzyni dzieci – wychowawczyni, pierwszy stół – główny stół, podrzędna – podwładna, powściągnienie – wstrzemięźliwość, próba*[542] *– nowicjat, próbantka – kandydatka, szafarka – magazynierka* itd.). Wychodzenie jednych nazw z użycia i zastępowanie ich nowszymi jest powodem dużej wariantywności określeń mających taką samą odnośność realną.

Znaczna liczba archaizmów w leksyce zakonnej potwierdza opinię Aleksandra Wilkonia, który, omawiając cechy języka artystycznego, zauważył, że jest on nasycony elementami archaicznymi i pod tym względem można go zestawić jedynie z językiem religijnym, który zawiera również znaczną liczbę archaizmów (Wilkoń 1987: 81-82)[543].

[540] „Znaczenie pierwotne – zdaniem Ewy Rudnickiej – to znaczenie, które pojawia się w języku wraz z pojawieniem się w tym języku samego wyrazu. Jest ono jedynym pierwotnym znaczeniem wyrazu i niezależnie od upływu czasu nie ulega zmianie. Wszystkie pozostałe znaczenia nabywane przez wyraz w procesie ewolucji semantycznej są znaczeniami wtórnymi. Znaczenie pierwotne jednakże wcale nie musi być w danym momencie historycznym znaczeniem podstawowym, podobnie jak znaczenia wtórne nie muszą być znaczeniami pobocznymi" (Rudnicka 2003: 104).

[541] To określenie nie występuje w zgromadzonym materiale, ale jest używane w Zgromadzeniu Sióstr Opatrzności Bożej.

[542] Ze względu na zmianę organizacji procesu formacji w zgromadzeniach i zakonach współcześnie leksem ten ma inne znaczenia.

[543] O ile jednak język religijny po II Soborze Watykańskim uległ uwspółcześnieniu i nie może powrócić do dawnego stanu, o tyle język artystyczny może ewokować dawne style i formy językowe przeszłości (Wilkoń 1987: 82).

ZAKOŃCZENIE

1. Pola tematyczne

Zgromadzony materiał tworzą 1342 jednostki leksykalne (z czego 30 to jednostki polisemiczne: 28 wyrazów używanych jest w dwóch znaczeniach, 2 – w trzech). Jednostki te dadzą się uporządkować tematycznie. Pola tematyczne, w których – jak zaznaczyłam – kryterium przyporządkowania wyznaczył zgromadzony materiał, a nie arbitralnie przejęta z literatury przedmiotu klasyfikacja – poza liczebnością różnią się między sobą cechami leksykalnymi tworzących je subzasobów. Spośród 11 pól tematycznych zawierających słownictwo sióstr i mniszek najliczniejsze pod względem liczby jednostek leksykalnych jest słownictwo związane z życiem religijnym[544]. Do tego kręgu pojęciowego można zaliczyć 370 jednostek, które stanowią ok. 27% całego zgormadzonego zasobu leksykalnego. Są to przede wszystkim nazwy odnoszące się do liturgii, nazwy form ascezy i pokuty praktykowanych w zakonach i zgromadzeniach, nazwy modlitw, które są najczęściej odmawiane przez zakonnice, oraz nazwy ogólnie odnoszące się do *sacrum* (inne nazwy religijne). Dużą część badanej leksyki (331 jednostki) zajmują określenia osób. Są to przede wszystkim nazwy sióstr ze zgromadzeń czynnych (232), nazwy mniszek (57), określenia kapłanów (27) i osób świeckich (15). Kolejne pod względem liczebności są: pole nazw związane z organizacją i zasadami funkcjonowania życia zakonnego (188 jednostek leksykalnych), nazwy elementów stroju zakonnego (144), nazwy miejsc w domach zakonnych i klasztorach, w których siostry modlą się, pracują i odpoczywają (75), określenia dotyczące norm i czynności prawnych, którym podlegają członkinie instytutów (73), słownictwo dotyczące czynności, jakie wykonują zakonnice (60), nazwy odnoszące się do Boga (51), nazwy przedmiotów i wyposażenia (44) oraz określenia instytucji i jednostek administracyjnych Kościoła (22). Najmniejszy liczebnie jest zbiór zwrotów adresatywnych. Obejmuje on zaledwie 16 konstrukcji.

W czterech polach można wskazać centrum tematyczne oraz wyrazy znajdujące się w jego pobliżu. Są to te pola, których nazwy opisują realia zakonne w sensie ścisłym, a więc są określeniami sióstr, nazywają elementy zakonnego stroju lub dotyczą organizacji życia sióstr (nazywają akty oddania się Bogu, organy władzy oraz etapy życia zakonnego, w czasie

[544] W rozumieniu przyjętym w rozprawie i wyjaśnionym na s. 214.

których dziewczyna, a później siostra, kształtuje w sobie dojrzałą postawę ludzką, chrześcijańską i zakonną). Jest nim również pole zawierające nazwy zbiorów praw, na których podstawie funkcjonują poszczególne rodziny zakonne. Wskazanie w tych polach centrum tematycznego było możliwe między innymi dzięki temu, że przedmiotem badania ankietowego były – w głównej mierze – określenia należące do tych właśnie pól. Fakt ten skutkuje jednocześnie niemożnością wskazania centrów innych pól.

Wspólny dla całego środowiska jest leksem *siostra*, będący podstawową nazwą członkini żeńskich zgromadzeń i zakonów. W całej społeczności zakonnej używane są nazwy sióstr i mniszek ze względu na rodzaj sprawowanego urzędu: *matka, mistrzyni, przełożona* lub *przeorysza* (w zależności od rodzaju instytutu) albo mające odniesienia do aktualnie odbywanego etapu formacji: *aspirantka* w zn. 1., *kandydatka* w zn. 1. i 2., *nowicjuszka, postulantka, profeska*. Podstawowymi nazwami elementów stroju są rzeczowniki *habit, welon* i *czepek*, który w zależności od budowy i liczby składających się nań elementów przyjmuje różne nazwy. Temu samemu desygnatowi[545] będącemu częścią ubioru – w zależności od instytutu – nadawana jest nieraz inna nazwa, np. część bielizny noszona przez siostry bezpośrednio pod habitem w jednym zgromadzeniu nazywana jest *halką,* w innym *spódnicą*, a w jeszcze innym *tuniką* w zn. 1. Sznur koralików do odliczania modlitw – nawet w tym samym instytucie – określany jest jako *różaniec* w zn. 1. lub *koronka* w zn. 1. itp. Rzeczowniki *nowicjat, postulat* i *juniorat* są centralne dla zbioru nazw etapów formacji, a *konstytucje*, *reguła/y* i *dyrektorium* – dla nazw norm i czynności prawnych. Wspólnymi dla leksyki zakonnej określeniami publicznych i zatwierdzonych przez Kościół aktów oddania się Bogu są rzeczowniki: *konsekracja*, *profesja*, *śluby*. Najwyższą władzę w instytutach zakonnych pełni *kapituła*. Znajduje to potwierdzenie w materiale leksykalnym, w którym leksem ten stanowi centrum nazw organów władzy.

Wyżej wymienione jednostki leksykalne funkcjonują w leksyce sióstr jako samodzielne nazwy lub jako człon nadrzędny połączeń wyrazowych. Najwięcej zestawień współtworzy rzeczownik *siostra* (36), następnie *przełożona* (21), *matka* (11), *kapituła, mistrzyni* (po 10), *welon* (9), *profesja*, (5), *habit*, *konstytucje*, *reguła/y* (po 4), *nowicjat* (3).

Analiza słownictwa w układzie tematycznym pozwala dostrzec istnienie związku między tematyką a rodzajem słownictwa, np. słownictwa wspólnoodmianowego, słownictwa swoistego, jego nacechowaniem lub brakiem tego nacechowania. Cztery pola, w których wskazane zostały centra tematyczne, dotyczą kobiet konsekrowanych i ich najbliższego

[545] Desygnat w zależności od instytutu może mieć różny kształt, ale pełni tę samą funkcję.

otoczenia. One też zawierają najwięcej swoistych jednostek językowych. Do tych pól tematycznych należy większość neosemantyzmów (77%).

W związku z tym, że zgromadzenia i zakony są społecznościami religijnymi, które powstały, rozwijały się i działają w obrębie Kościoła katolickiego, zdecydowana większość tej leksyki to wyrazy lub połączenia wyrazowe o charakterze religijnym, które jako takie kwalifikowane są w USJP lub których definiensy odnoszą się do rzeczywistości sakralnej. Do słownictwa religijnego należą, niemal bez wyjątku, co nie może dziwić, określenia zgromadzone w polach nazw odnoszących się do Boga, innych nazw religijnych oraz określeń instytucji i jednostek administracyjnych Kościoła, choć do tego zbioru należą również leksemy z innych pól tematycznych[546].

Życie według rad ewangelicznych jest pogłębieniem przymierza, jakie Bóg zawiera z człowiekiem na mocy chrztu. Jest ono również formą naśladowania sposobu życia Chrystusa, dlatego powinno być świadectwem radykalizmu w przestrzeganiu przykazań Bożych i spełniania zaleceń Ewangelii, stąd też to, co jest wartością z chrześcijańskiego punktu widzenia, dla osoby konsekrowanej powinno mieć jeszcze większą wartość niż dla każdego chrześcijanina, a o to, o co zabiega chrześcijanin w swoim życiu wiary, z jeszcze większym zaangażowaniem powinien zabiegać człowiek, który poprzez śluby oddał się Bogu na własność. W środowisku zakonnym o – z założenia – najwyższym stopniu religijności i charakteryzującym się religijnym kontekstem niemal we wszystkich aspektach życia, wiele jednostek, które w stylistycznie neutralnych kontekstach nie przywołują skojarzeń religijnych, np. *cisza, cierpienie, lilia, milczenie, pokusa, skupienie, sumienie, świeca, święto, uroczystość, wspomnienie* – uzyskuje religijne nacechowanie[547]. Następuje przejście od uzusu niereligijnego do religijnego. Wyraz, który ma prymarnie treść niereligijną, „kontekstowo, lecz regularnie, nabywa sensu religijnego, który dodaje się do całości albo części podstawowego znaczenia" (Klimczak 2004: 49).

Zebrane słownictwo nie wykracza poza tematykę dotyczącą życia zakonnego, mimo to, o czym pisałam powyżej, słownictwo sióstr to przede wszystkim leksyka religijna, ale też wspólnoodmianowa. Życie zakonne jest niejako wtopione w życie religijne, jest jego formą

---

[546] Grupę tę stanowią np. wyrazy: *ministrant, papież, zakonnica* (**nazwy osób**), *kaplica, kościół* w zn. 1. (**nazwy miejsc**), *krzyż* w zn. 1., *krzyżyk, medalik, różaniec* w zn. 1. (**nazwy elementów stroju zakonnego**), *krzyż* w zn. 1., *ołtarz, różaniec* w zn. 1. (**nazwy przedmiotów i wyposażenia**), *parafia* (**nazwy instytucji kościelnych jednostek administracyjnych kościoła**), *łaska* (**nazwy odnoszące się do Boga**), *klęczeć, modlić się, odmawiać, odmawianie, poświęcać / poświęcić, spowiadać się, zgrzeszyć, żegnać się* (**nazwy czynności**).

[547] To jest powodem, dla którego część wymienionych leksemów (*sumienie, świeca, święto, uroczystość, wspomnienie*) umieściłam w polu tematycznym **nazwy ogólnoreligijne**.

w pewnym sensie bardziej radykalną, stąd to, co jest religijne, prawie zawsze jest też zakonne.

2. Słowa używane w środowisku sióstr należących do tzw. zgromadzeń czynnych a wyrazy używane przez siostry klauzurowe

Analiza zgromadzonego materiału wykazała, że podstawowe dla życia zakonnego pojęcia nazywane są za pomocą tych samych jednostek leksykalnych (wymieniłam je w poprzednim rozdziale). Jednostki te stanowią pewną bazę nazewniczą wspólną leksyce sióstr bez względu na rodzaj instytutu, do którego należą, charyzmat, miejsce i czas powstania czy rodzaj prowadzonej działalności. Wspólne dla słownictwa wszystkich użytkowniczek badanej leksyki są również jednostki uznane w rozprawie za religijne[548].

Słownictwo zakonne zawiera wiele jednostek o etymologii łacińskiej (lub łacińsko-greckiej). W większości są to jednostki od wieków przyswojone. W słownictwie tym występują również zapożyczenia nieprzyswojone – cytaty: wyrazy i wyrażenia mające obcą postać graficzną, wymowę (łącznie z akcentem) i formę morfologiczną. Takimi cytatami w leksyce mniszek są np.: *Deo gratias*, *Ecce acum*, *proprium*, a w leksyce członkiń zgromadzeń apostolskich: *Ecce agnus dei*. W badanym materiale można znaleźć przykłady zapożyczeń częściowo przyswojonych. Siostry używają takich nazw jak *ancilla* / *ancylla* / *ancyla*, a mniszki np. *decemba*, *kulpy*, *kukulla*, *sufragia*.

Leksyka sióstr klauzurowych i leksyka sióstr z tzw. zgromadzeń czynnych zawierają podobną liczbę archaizmów leksykalnych, ale w słownictwie mniszek więcej jest wyrazów, które zachowały swe pierwotne znaczenie. Są to przede wszystkim nazwy elementów stroju, tzn. części nakrycia głowy (*ubranko*, *zatyczka*), nazwy pomieszczeń (*laboratorium*), nazwy osób (*serwitorka*). Większa izolacja społeczna zakonów i siła obowiązującej w nich tradycji (bo przecież do klasztorów wstępują kobiety młode posługujące się współczesną polszczyzną) wpłynęły na to, że część słownictwa dawnego wchodzi w skład zasobu słownictwa czynnego.

Przykłady zawarte w materiale leksykalnym uzyskanym w zgromadzeniach dowodzą, że niektóre jednostki swoiste, od wieków obecne w słownictwie zakonnym, są w nim zastępowane określeniami nowymi, należącymi do polszczyzny ogólnej (np. w miejsce *mistrzyni* pojawia się *asystentka* albo *dyrektorka*). Zjawisko to dotyczy przede wszystkim

[548] W badanym materiale nie ma wielu przykładów potwierdzających to spostrzeżenie – jak wspomniałam, badanie ankietowe dotyczyło przede wszystkim słownictwa swoistego – ale sposób funkcjonowania zgromadzeń i zakonów oraz ich uczestnictwo w działalności Kościoła wykluczają inną ewentualność.

zgromadzeń, które powstały stosunkowo niedawno lub zostały założone za granicą. Wydaje się, że przeszczepiana na grunt polski rodzina zakonna nazywa poszczególne elementy rzeczywistości zakonnej nie za pomocą jednostek swoistych, używanych w innych zgromadzeniach, ale za pomocą wyrazów polszczyzny ogólnej.

Zwroty adresatywne obecne w badanym słownictwie mniszek są formułami rozbudowanymi, zawierającymi elementy podniosłe i uznawane przez członkinie zgromadzeń za przestarzałe, np.: *Najmilsza Siostro Mario NN* (zwrot do siostry), *Nasza Wielebna Matko* (zwrot do przełożonej). Są one językowym sposobem wyrażania szacunku do przełożonych i do współsióstr.

3. Struktura genetyczna słownictwa

Zgromadzony materiał leksykalny tworzą jednostki ciągłe (leksemy) i jednostki nieciągłe (związki frazeologiczne i połączenia luźne). Frazeologizmy, zestawienia terminologiczne i luźne, ale regularnie występujące połączenia wyrazowe stanowią zbiór 828 jednostek. Środków językowych, którym w zapisie odpowiada niepodzielny ciąg znaków (wyjątkiem są czasowniki z zaimkiem zwrotnym), jest 514. Grupa ta składa się z – w kolejności zgodnej z liczebnością:

– neologizmów słowotwórczych – ok. 51% jednostek,
– zapożyczeń (w większości od wieków przyswojonych) – ok. 31% leksemów,
– neosemantyzmów – ok. 11% wyrazów,
– wyrazów rodzimych, tj. zgodnie z przyjętą w rozprawie metodologią jednostek niepodzielnych słowotwórczo – ok. 7%.

Jak wynika z przedstawionych danych, zasadniczą część leksyki zakonnej stanowią konstrukcje wielowyrazowe (ponad 60% zasobu leksykalnego). Jedną z głównych przyczyn tworzenia tego typu form językowych jest dążność do zapewnienia wyrazistości i precyzji semantycznej nazw, które odzwierciedlają hierarchiczną strukturę instytutów i wieloetapowość procesu formacyjnego. Na przykład od wyrazów *matka, profesja, profeska, przełożona, siostra, ślub*, będących członem konstytutywnym nazwy analitycznej, wskazujących na cechę nadrzędną, wyróżniającą dany desygnat i tworzących zbiór podstawowych określeń sióstr i aktów oddania się Bogu, utworzono 87 zestawień. Wśród nich jest wiele form wariantywnych. Ich powstawanie jest wynikiem pewnych odrębności poszczególnych rodzin zakonnych, spowodowanych, na przykład, nieco innym sposobem organizacji instytutu. Niejednokrotnie te same desygnaty bywają nazywane inaczej w różnych

rodzinach zakonnych. Czasami tym, co różnicuje określenia używane w różnych wspólnotach, jest człon określający. Wiele połączeń wyrazowych to formy oboczne pozostające z sobą w relacji synonimicznej.

Wśród leksemów przeważają formacje słowotwórcze (derywowane od podstawy rodzimej lub od zapożyczenia) oraz pożyczki zewnętrzne, przede wszystkim oparte na materiale greckim i łacińskim. Liczne współcześnie pożyczki angielskie nie przenikają do słownictwa sióstr zakonnych. Jedynym przykładem wpływu angielszczyzny na leksykę zakonną jest derywat *komputerownia*. Wyrazy pochodzenia angielskiego pojawiają się w wypowiedziach sióstr ze zgromadzeń apostolskich, zwłaszcza sióstr młodych i/lub pracujących z dziećmi i młodzieżą, co potwierdza ogólną prawidłowość, zgodnie z którą w biolekcie ludzi młodych liczba zapożyczeń jest znacznie większa niż w biolekcie ludzi w średnim i starszym wieku (Smółkowa 2001: 93). Siostry starsze, które często nie rozumieją słów angielskich, proszą, aby wyjaśnić im znaczenie niezrozumiałych wyrażeń, lub o to, aby mówić po polsku.

Niektóre rzeczowniki mają niepełny paradygmat fleksyjny – w odróżnieniu od tożsamych formalnie słów polszczyzny ogólnej występują tylko w liczbie pojedynczej (*powinność*) albo tylko w liczbie mnogiej (*języki*, *krzyżyki*, *miski*, *oskarżenia*, *polecenia*, *sentencje*).

4. Relacje semantyczne i nacechowanie stylistyczne

Słownictwo zakonne tworzy rozbudowaną sieć relacji znaczeniowych. Warto zwrócić uwagę na niewielką, w sensie ilościowym, ale charakterystyczną grupę określeń synonimicznych. Synonimia jest w znacznej mierze wynikiem odrębności i samodzielności poszczególnych instytutów, które temu samemu desygnatowi przyporządkowały odmienne pod względem formalnym jednostki. Jest ona również rezultatem zastępowania utrwalonych nazw nowymi. Dotyczy tych pojęć, które są dla użytkowniczek badanej leksyki szczególnie ważne. Na przykład rzeczownikowi *przełożona* (w znaczeniu przełożonej lokalnej) można przypisać aż 14 synonimów: *ancylla*, *matka przełożona*, *matka przeorysza*, *matka służebnica*, *przełożona całego domu*, *przełożona domowa*, *przełożona domu*, *przełożona lokalna*, *przełożona miejscowa*, *siostra odpowiedzialna*, *siostra przełożona*, *siostra przełożona domu*, *siostra służebna*, *siostra starsza*, *służebna*. Poszczególne określenia bliskoznaczne różnią się pod względem częstości użycia, nacechowania stylistycznego i chronologicznego oraz stopnia rozbudowania. Co więcej, to zróżnicowanie zależy od rodzaju instytutu. W Zgromadzeniu

Sióstr Opatrzności Bożej nazwy: *ancylla*, *matka przeorysza*, *matka służebnica*, *siostra odpowiedzialna*, *siostra przełożona domu*, *siostra służebna*, *siostra starsza* nie są używane. *Przełożona całego domu* w leksyce tego zgromadzenia również nie występuje. Połączenie to wyszło z użycia i można je znaleźć jedynie w XIX-wiecznych dokumentach. Z kolei określenie *matka przełożona* ma w tym środowisku – co może nieco dziwić – charakter żartobliwy i poufały. Pozostałe określenia to dublety, czyli – w rozumieniu Danuty Buttler – „wyrazy [w tym wypadku połączenia wyrazowe – M.W.] pod żadnym względem nie zróżnicowane, wymienne w każdym kontekście" (Buttler 1973: 156). Pewna grupa synonimów zakonnych odznacza się różnym stopniem nacechowania stylistycznego. *Wieczystka* i *czarna* to potoczne określenia *profeski wieczystej*. Charakter nieoficjalny ma również bliskoznaczne połączenie wyrazowe *siostra wieczystka*. Poza tym do siostry tej odnosi się jeszcze 5 określeń neutralnych stylistycznie. Różny stopień nacechowania stylistycznego dotyczy też takich par bliskoznacznych, jak *generalna – przełożona generalna* (pierwsza nazwa jest uznawana przez siostry za potoczną), *matka generalna – przełożona generalna* (pierwsze zestawienie traktowane jest jako urzędowe, występuje w tekstach pisanych). Przykład tych zróżnicowanych stylistycznie jednostek podważa opinię Danuty Buttler, że w środowiskowych odmianach języka nie można doszukać się synonimów *sensu stricto*, tzn. „wyrazów o tym samym znaczeniu realnym, różniących się jednak własnością stylistyczną, drugorzędnymi cechami semantycznymi bądź dystrybucją (łączliwością leksykalną)" (Buttler 1973: 156)[549].

Inną relacją semantyczną dostrzegalną w badanej leksyce jest polisemia (zob. tabela na s. 332-334). Jednostki wieloznaczne to dwadzieścia dziewięć nazw: *aspirantka*, *asystentka*, *błogosławić*, *błogosławieństwo*, *brewiarz*, *chór*, *czystość*, *delegatka*, *dyspensa*, *furta*, *kandydatka*, *koło*, *koronka*, *krzyż*, *matraka*, *miłość Boga*, *nabożeństwo*, *oficjum*, *pokuta*, *posłuszeństwo*, *próba*, *rada*, *różaniec*, *służebnica*, *tunika*, *urząd*, *westiarnia*, *wizytatorka*, *wspólnota*. Dwadzieścia siedem nazw ma w leksyce sióstr dwa znaczenia, dwa są używane w trzech znaczeniach. W większości jest to polisemia oparta na metonimii, np. na zależnościach typu „przedmiot – czynność, w której się go wykorzystuje" (por. *matraka* 1. 'drewniana kołatka', 2. 'budzenie drewnianą kołatką'). Polisemiczność w leksyce zakonnej jest nie tylko efektem neosemantyzacji zachodzącej na gruncie tej leksyki. Niektóre jednostki odnoszące się do życia religijnego są wieloznaczne i jako takie są używane w słownictwie zakonnic.

[549] Barbara Pędzich wykazała, że ta opinia nie odnosi się do słownictwa paralotniarskiego (Pędzich 2012: 202).

Homonimia jest w zgromadzonym słownictwie zjawiskiem marginalnym. Jedynym przykładem homonimii słowotwórczej są wyrazy *stalka* I (nazwa elementu stroju utworzona od czasownika rodzimego *stać*) i *stalka* II (nazwa elementu wyposażenia utworzona od rzeczownika łacińskiego *stalle*). Jedyną egzemplifikacją antonimii są wyrazy *cnota – grzech, zgorszenie*.

Dość istotną rolę w słownictwie sióstr zakonnych odgrywa hiponimia (nazywana nieraz hiperonimią). Podobnie jak w wypadku synonimii, najwięcej leksemów i połączeń wyrazowych o treści szczegółowszej powstało w odniesieniu do pojęć szczególnie istotnych dla użytkowniczek badanej odmiany (np. modlitwy).

Rozumienie niektórych nazw pokrywa się z językiem ogólnym, w wielu miejscach możemy jednak wskazać znaczne przesunięcia semantyczne (np. melioracja znaczenia wyrazów *służba*, *służebna*). Przesunięcia te wynikają przede wszystkim z obrazu Boga i świata przyjętego przez zakonnice, który determinowany jest wiarą katolicką i osobliwym pojmowaniem wiary w zakonie.

Leksyka sióstr zawiera wyrazy, które w polszczyźnie ogólnej mają nacechowanie religijne, urzędowe, podniosłe, książkowe, potoczne. Część tych wyrazów, zwłaszcza urzędowych, jest tak samo nacechowana w słownictwie sióstr, ale część z nich (np. *bliźni, dobrodziej*) w leksyce sióstr nie ma tego nacechowania.

5. Chronologia

Analiza notacji leksykograficznych wykazała, że zaprezentowany materiał językowy składa się przede wszystkim z jednostek leksykalnych funkcjonujących w polszczyźnie od wieków. Z prasłowiańszczyzny pochodzi 36 wyrazów. Do najstarszych zapożyczeń wywodzących się z epoki przedpiśmiennej należy 17 jednostek (w tym jedna polisemiczna – *kościół*). Ponadto w tym okresie wyrazy rodzime *bóg, święty, ksiądz* zmieniały znaczenie w nowym chrześcijańskim użyciu.

Z doby staropolskiej wywodzi się 95 jednostek leksykalnych, ale najwięcej, bo 188, powstało ich w dobie średniopolskiej (SPXVI poświadcza 81 wyrazów, w ESJP XVII-XVIII odnotowano ich 27, a w L 81). W dobie nowopolskiej ukształtowało się 65 wyrazów (SWil rejestruje 26 leksemów, natomiast SW 39). Warstwa analizowanego w rozprawie słownictwa z 2. połowy XX wieku jest niewielka liczebnie – tworzą ją zaledwie 23 jednostki leksykalne, z czego 19 poświadcza SJPDor, a USJP jedynie 4.

Zbiór środków językowych, które w USJP opatrzone są kwalifikatorami *przestarzały*, *historyczny*, albo które nie są notowane w USJP, ale występują w słownikach dawnej polszczyzny, obejmuje 39 form wyrazowych. Niektóre z nich w leksyce sióstr mają odmienne nacechowanie chronologiczne niż w polszczyźnie ogólnej (np. wyrazy *bliźni*, *dobrodziej*, *obieralnia* nie są uznawane w zgromadzeniach za przestarzałe). Co więcej, nacechowanie to jest różne w leksyce członkiń różnych instytutów. Przykładowo wyrazy *bindal, decymka, ganeczki, kapik, ksieni, laboratorium, podprzeorysza, serwitorka, szafarnia, toka, zatyczka, ubranko* uznawane w zgromadzeniach za przestarzałe (albo już nawet nieznane), w zakonach jako społecznościach bardziej zamkniętych, odizolowanych od świata zewnętrznego, są nadal używane. Występują też różnice między zgromadzeniami (np. *bindka, dormitarz, dyscyplinka, infirmeria, podbitka, prefektka* nie występują w leksyce sióstr Opatrzności Bożej, ale są nadal częścią słownictwa członkiń niektórych innych zgromadzeń). Wpływu na rodzaj nacechowania nie mają przede wszystkim czas i miejsce powstania zgromadzenia.

Śledząc rozwój opisywanej odmiany od początku jej kształtowania się do stanu dzisiejszego, można zauważyć, że im nowszy słownik, tym zawiera mniej poświadczeń wyrazów, których znaczenia w sposób bezpośredni odnoszą się do życia zakonnego.

6. Funkcja nominatywna a funkcja ekspresywna słownictwa sióstr zakonnych

Zgromadzony materiał leksykalny – jak wykazują wyniki przeprowadzonych badań – niemal w całości tworzą elementy o funkcji nominatywnej. W wypadku opisywanej odmiany dobór środków językowych podyktowany jest potrzebą komunikatywną, przy czym to, o czym się komunikuje, to relacja między Bogiem a człowiekiem (w tym wypadku siostrą zakonną), człowiekiem a Bogiem, narzędzia i środki umożliwiające, podtrzymujące i pogłębiające tę relację. Badana przeze mnie odmiana leksykalna nie jest nowa, powstała w dobie staropolskiej, a środowisko, które się nią posługuje, jest środowiskiem elitarnym i kultywującym tradycję. To są główne powody tego, że wśród odnotowanych jednostek leksykalnych niemal wszystkie służą nominacji i nie są ekspresywne.

Charakterystyczną cechą opisanej leksyki jest ujmowanie rzeczy i zjawisk z perspektywy religijnej. Ranga tematu, jakim jest Bóg, w zasadzie wyklucza obecność jednostek ekspresywnych w słownictwie zakonnym. W warstwie oficjalnej tego wariantu języka takie określenia rzeczywiście nie występują, co nie znaczy, że słownictwo zakonne jest zupełnie nieemocjonalne. Określenia wyrażające emocje występują, ale w warstwie nieoficjalnej, która w znikomym stopniu została poddana analizie. Można jednak wymienić

przykłady jednostek ekspresywnych. Są nimi: określenia założycieli *matuchna*, *tato* świadczące o ciepłym, familiarnym stosunku do świętego, który dał początek konkretnej rodziny zakonnej, czy nazwa ciepłej odzieży – *ciepłotki*. Potrzeby ekpsresywne ujawniają się w bezpośrednim, codziennym, nieoficjalnym kontakcie sióstr. Do określeń nacechowanych ekspresywnie należą na przykład nieodnotowane w materiale, ale używane na co dzień we wspólnotach zdrobnienia imion sióstr, takie jak: *Amadeo* – s. Amadeusza, *Elichu* – s. Eliasza, *Fabi*, *Fabianka*, *Fabiańcia* – s. Fabiana, *Imeldzia* – s. Imelda, *Kubusia*, *Kubuś* – s. Jakuba; *Mironek*, *Mironka* – s. Mirona, *Norek*, *Norka* – s. Eleonora, *Piotrusia* – s. Piotra, *Radka* – s. Radosława, *Scholcia* – s. Scholastyka, *Tymcia* – s. Tymoteusza, *Weni* – s. Wenancja. Ekspresywność ujawnia się również w przezwiskach nadawanych siostrom, np. ze względu na ich podobieństwo do postaci z bajek: *Bunia* – bohaterka „Gumisiów", opiekuje się innymi Gumisiami, jest dla nich jak mama lub babcia, a także w określeniach przełożonej: *przełożonka*, *przełożońcia*. Zdrobnienia i przezwiska jako formy wyrażania bliskich więzi powstają zwykle w środowisku jednej wspólnoty – grupy formacyjnej, wspólnoty lokalnej. Część z nich funkcjonuje tylko w obrębie tej mikrowspólnoty, niektóre – głównie z powodu dość częstych zmian personalnych w placówkach i przeprowadzek sióstr – mają szerszy zasięg i używane są również przez członkinie innych wspólnot. Kwiryna Handke za najbardziej znamienną cechę stylu kobiecego uznaje ekspresywność, stąd występowanie w języku sióstr, zwłaszcza w języku mówionym, środków ekspresji pozytywnej, m.in. zdrobnień i spieszczeń, nie dziwi, ale potwierdza spostrzeżenia badaczki (Handke 2008: 164).

7. Socjolekt

Analiza słownictwa sióstr zakonnych wykazała, że trzonem leksyki, jaką posługują się członkinie żeńskich zgromadzeń zakonnych i zakonów, jest polszczyzna ogólna[550]. Liczebność słownictwa swoistego leksyki sióstr jest trudna do określenia ze względu na to, że wiele określeń ściśle związanych z życiem zakonnym, takich jak *ksieni*, *matka*, *siostra*, *przeorysza*, należy do polszczyzny ogólnej i jako takie słowa te powinny zostać wyłączone ze zbioru leksyki swoistej. W odmianie, jaką posługują się siostry zakonne, są to jednak nazwy fundamentalne, a ich obecność w polszczyźnie ogólnej jest świadectwem roli, jaką w kształtowaniu polszczyzny miał Kościół, oraz rangi, jaką w życiu społecznym zajmowało

[550] W opinii Aleksandra Wilkonia w każdej odmianie języka ogólnego istnieje wspólny trzon gramatyczny i leksykalny, który umożliwia wprowadzenie elementów wyróżniających (Wilkoń 1987: 11).

przez wieki życie religijne oraz życie zakonne jako jego szczególna forma (Walczak 2015: 187-188). Leksykę wyodrębniającą, uwzględniając przedstawione powyżej uwarunkowania, tworzy zatem 505 jednostek leksykalnych. Co istotne, swoistość słownictwa sióstr zakonnych nie polega tylko, a nawet nie przede wszystkim na odmiennej strukturze formalnej czy znaczeniowej wyrazów, ale również na ich nacechowaniu stylistycznym. Wiele leksemów, które w polszczyźnie ogólnej uznawane są za książkowe, podniosłe, przestarzałe, w społeczności sióstr odczuwane są i używane jako jednostki neutralne.

Eliza Grzelak, ze względu na zróżnicowanie systemowe i funkcjonalne trzech kodów komunikacyjnych, jakimi są język grup nieformalnych, język grup osób związanych wspólnymi zainteresowaniami oraz język grup zinstytucjonalizowanych pierwszy z nich określa terminem *żargon* (bez nacechowania), drugi – terminem *socjolekt*, a trzeci – *język zawodowy* (Grzelak 2005: 40). Odmianę języka, jaką posługują się siostry zakonne, trudno przypisać do jednego z trzech wymienionych kodów komunikacyjnych (a w konsekwencji przyjąć dla jej określenia jeden z wymienionych terminów). Biorąc pod uwagę to, że członkinie żeńskich zgromadzeń i zakonów stanowią grupę zinstytucjonalizowaną, i traktując życie zakonne jako swoisty nadzawód, odmianę języka, jaką posługują się zakonnice, należy uznać za profesjolekt. Nie można jednak zapomnieć, że siostry zakonne wykonują różne zawody i mają wspólne nadrzędne „zainteresowanie", którym jest *sacrum*, co pozwala uznać ich społeczność za osoby związane wspólnymi upodobaniami, a używany przez nie wariant języka za socjolekt. Specyfika życia zakonnego polega na tym, że obejmuje całe życie zakonnic – odniesienie do Boga i przebywanie we wspólnocie jest nadrzędne wobec podejmowanej przez nie pracy zawodowej, a bycie – na mocy dobrowolnie podjętej decyzji – częścią wspólnoty, którą spaja wiara w Boga i pragnienie oddanie mu siebie, z którą spędza się czas wolny i dzieli się codzienne sprawy, podobne jest do relacji panujących wśród członków grupy towarzyskiej, a nawet w rodzinie. Ze względu na te uwarunkowania język zakonnic wykazuje cechy zarówno socjolektu, jak i profesjolektu.

W odniesieniu do języka sióstr można mówić o wspomnianej przez Stanisława Grabiasa niezrozumiałości niektórych jednostek leksykalnych odmian intencjonalnie jawnych. Cecha ta jest przede wszystkim skutkiem specyficznego sposobu życia sióstr. Stopień niezrozumiałości leksyki sióstr się zmienia (Grabias 2013: 158). Proces ten jest o tyle ciekawy, że o ile wcześniej owa niezrozumiałość wiązała się z izolacją tego środowiska w społeczeństwie, o tyle dzisiaj jest efektem laicyzacji i coraz mniejszej (w zależności od środowiska) znajomości języka religijnego, którego język sióstr jest odmianką. Tajność jako celowy zabieg językowy w tej odmianie nie występuje.

Odwołując się do osobistego doświadczenia i korzystając z zaproponowanego przez Władysława Lubasia podziału wypowiedzi religijnych na sakralne i kościelne (Lubaś 2003: 244-245), wśród wypowiedzi sióstr wyróżniam wypowiedzi sakralne, kościelne i świeckie. Tematem wypowiedzi sakralnych są przede wszystkim Bóg, życie duchowe, liturgia[551]. Cechuje je występowanie elementów polszczyzny oficjalnej i słownictwo religijne. Wypowiedzi kościelne dotyczą zwłaszcza wydarzeń z życia parafialnego i relacji z osobami duchownymi, występują w nieoficjalnych rozmowach sióstr lub sióstr i znajomych księży, mogą w nich występować elementy potoczne i językowe przejawy poczucia humoru. Ostatniego rodzaju wypowiedzi, cechującego się tematyką świecką, stosunkowo najliczniejszym występowaniem potocyzmów i elementów humoru, nie zalicza się do religijnego użycia języka, podobnie jak nie zalicza się do niego słownictwa księży lub alumnów seminariów duchownych, używanego przez nich w odniesieniu do realiów życia codziennego (Grzegorczykowa 2005: 15).

W zgromadzonym materiale ok. 28% leksemów stanowią wyrazy religijne, a 16% to słownictwo wspólnoodmianowe. Słownictwo swoiste, neosemantyzmy i wyrazy nienotowane w słownikach, ale niebędące neologizmami znaczeniowymi, to ok. 23% całego zbioru leksemów (nie jednostek leksykalnych). Sądzę, że o odrębności leksyki sióstr przesądza nie tyle swoistość słownictwa (na co wskazuje tak mała liczebność tego zbioru), ile kontekst religijny, w jakim występują niemal wszystkie wyrazy i związki wyrazowe, jakimi siostry się posługują.

[551] O ile w wypowiedziach sakralnych sióstr zasadniczo brak językowych wyznaczników potoczności i humoru, o tyle elementy te występują w tego rodzaju wypowiedziach księży, np. ks. Jana Kaczkowskiego czy o. Adama Szustaka.

BIBLIOGRAFIA PODMIOTOWA

1. *Zbiór ustaw Zgromadzenia Panien Opatrzności*, cz. 1, Lwów 1857.
2. *Zbiór ustaw Zgromadzenia Panien Opatrzności*, cz. 2, Lwów 1857.
3. *Ustawy Zgromadzenia Sióstr Opatrzności*, Lwów 1882.
4. *Ceremonjał Sióstr Opatrzności Bożej we Lwowie*, Lwów 1932.
5. *Konstytucje i Dyrektorium Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej*, Przemyśl 1997.

BIBLIOGRAFIA PRZEDMIOTOWA

Ahearn L.A., 2013, *Antropologia lingwistyczna*, Kraków.

Adamek Z., 1999, *O funkcji profetycznej języka kaznodziejskiego*, w: *Od Biblii Wujka do współczesnego języka religijnego*, pod red. Z. Adamka, S. Koziary, Tarnów, s. 93-101.

Albiniak E.M., 2004, *Działalność opiekuńczo-wychowawcza Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej w latach 1857-1905*, Lublin.

Andrzejewski B., 2005, *Poznanie i komunikacja*, Koszalin.

Apresjan J.D., 2000, *Semantyka leksykalna. Synonimiczne środki języka*, tłum. Z. Kozłowska, A. Markowski, Wrocław.

Bajerowa I., 1993, *Wpływ życia religijnego na język ogólnopolski*, w: *Język a chrześcijaństwo*, pod red. I. Bajerowej, M. Karpluk, Z. Leszczyńskiego, Lublin, s. 7-18.

Bajerowa I., 1998a, *Kilka problemów stylistyczno-leksykalnych współczesnego polskiego języka religijnego*, w: *O języku religijnym. Zagadnienia wybrane*, pod red. M. Karpluk, J. Sambor, Lublin, s. 21-43.

Bajerowa I., 1998b, *Rola języka we współczesnym polskim życiu religijnym. Wprowadzenie do dyskusji*, w: *O języku religijnym. Zagadnienia wybrane*, pod red. M. Karpluk, J. Sambor, Lublin, s. 9-20.

Bajerowa I., 2003, *Zarys historii języka polskiego 1939-2000*, Warszawa.

Bajerowa I., Puzynina J., 2000, *Język religijny. Aspekt filologiczny*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 8, pod red. B. Miguta, Lublin, kol. 19.

Bakalarz J., 1999, *Ruch Apostolatu Emigracyjnego*, „Studia Polonijne", t. 20, s. 167-176.

Banderowicz K., 2011, *O stylu urzędowym poznańskich archiwaliów doby średniopolskiej*, w: *Odmiany stylowe polszczyzny dawniej i dziś*, pod red. U. Sokólskiej, Białystok, s. 37-46.

Bar J., 1977, *Prawo zakonne po Soborze Watykańskim II*, Warszawa.

Bartmiński J., 1991, *Styl potoczny jako centrum systemu stylowego języka*, „Poradnik Językowy", z. 1, s. 10-23.

Bartmiński J., 2001a, *Język w kontekście kultury*, w: *Współczesny język polski*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin, s. 13-21.

Bartmiński J., 2001b, *Styl potoczny*, w: *Współczesny język polski*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin, s. 115-134.

Bartmiński J. (red.), 1988, *Konotacja*, Lublin.

Bartoszek, J., 2006, *Siostra w języku polskim – historia i współczesność*, w: *Bogactwo polszczyzny w świetle historii*, pod red. K. Kleszczowej i A. Rejtera, Katowice, s. 25-37.

Berkeley G., 1955, *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, t. 2, Warszawa.

Berkeley G., 1956, *Traktat o zasadach poznania ludzkiego*, Warszawa.

Biblia Jerozolimska, 2006, wyd. 1, Poznań.

Bielenin-Lenczowska K., 2005, *Język jako element tożsamości. Casus Cyganów*, w: *Rozmaitości językoznawcze*, pod red. K. Bielenin, M. Majdak, Warszawa.

Bogusławski A., 1973, *Właściwości pragmatyczne wyrażeń równoznacznych*, „Pamiętnik Literacki", z. 3, s. 121-151.

Bogusławski A., 1976, *O zasadach rejestracji jednostek języka*, „Poradnik Językowy", z. 8, s. 356-364.

Bogusławski A., 1978, *Jednostki języka a produkty językowe. Problem tzw. orzeczeń peryfrastycznych*, w: *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*, pod red. M. Szymczaka, Wrocław, s. 17-30.

Borawski S., 1982, *O potrzebach historii języka polskiego I. Przegląd ważniejszych stanowisk badawczych w rozważaniach historycznojęzykowych*, „Poradnik Językowy", z. 5, s. 317-333.

Borawski S., 2000, *Wprowadzenie do historii języka polskiego. Zagadnienia historiozoficzne*, Warszawa.

Borejszo M., 1990, *Nazwy ubiorów w języku polskim do roku 1600*, Poznań.

Borkowska M., 1989, *Słownik mniszek benedyktyńskich w Polsce*, Tyniec.

Borkowska M., 1996, *Życie codzienne polskich klasztorów żeńskich w XVII–XVIII wieku*, Warszawa.

Borkowska M., 2002, *Panny siostry w świecie sarmackim*, Warszawa.

Borkowska M., 2018, *Oślica Balaama*, Kraków.

Brożek B., 2014, *Granice interpretacji*, Kraków.

Brzozowski M., 1983, *Egzorta*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 4, pod red. R. Łukaszyka, L. Bieńkowskiego, F. Gryglewicza, Lublin, kol. 736-737.

Budziszewska W., 1957, *Żargon ochweśnicki*, Łódź.

Buttler D., 1962, Neologizm *i terminy pokrewne*, „Poradnik Językowy", z. 5-6, s. 235-244.

Buttler D., 1973, *Dyskusyjne zagadnienia opisu polskich gwar środowiskowych*, w: *Govornite formi i slovenskite literaturni jazici*, Skopje, s. 153-159.

Buttler D., 1982, *Miejsce języka potocznego wśród odmian współczesnej polszczyzny*, w: *Język literacki i jego warianty*, pod red. S. Urbańczyka, Wrocław, s. 17-28.

Buttler D., 1984, *Zmienność znaczeń wyrazów w polszczyźnie przełomu XIX i XX wieku. III. Repartycja semantyczna dubletów wyrazowych*, „Poradnik Językowy", z. 5, s. 276-289.

Cegieła A., Markowski A., 1986, *Synonimia w odmianach środowiskowych*, „Poradnik Językowy", z. 6, s. 381-387.

Charbonnier G., 2000, *Rozmowy z Claude Lévi-Straussem*, tłum. J. Trznadel, Warszawa.

Chlebda W., 1999, *Dzisiejszy język polski a biblizm*, w: *Od Biblii Wujka do współczesnego języka religijnego*, pod red. Z. Adamka, S. Koziary, Tarnów, s. 145-149.

Chlebda W., 2005, *Szkice o skrzydlatych słowach. Interpretacje lingwistyczne*, Opole.

Choduń A., 2010, *Prawo a język urzędowy*, w: *Język w prawie, administracji i gospodarce*, pod red. K. Michalewskiego, Łódź, s. 9-18.

Chyrowicz B., 2018, *Wniebowzięta i wniebowzięci*, „Tygodnik Powszechny" nr 34, s. 43-44.

Christie A., 2003, *Próba niewinności*, tłum. K. Bockenheim, Warszawa.

Cieszyńska A., 2014, *Wybrane zagadnienia z duchowości Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej w świetle pierwotnych źródeł*, Paprotnia.

Cygal-Krupa Z., 1986, *Słownictwo tematyczne języka polskiego. Zbiór wyrazów w układzie rangowym, alfabetycznym i tematycznym*, Kraków.

Cygal-Krupa Z., 1990, *Podstawowe słownictwo tematyczne języka polskiego (na wybranych przykładach)*, Kraków.

Danielewiczowa M., Zdunkiewicz-Jedynak, 1996, *Język jako narzędzie budowania i niszczenia wspólnoty*, „Poradnik Językowy", z. 8, s. 8-20.

Danielski W., 1976, *Brewiarz*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 2, pod red. F. Gryglewicza, R. Łukaszyka, Z. Sułowskiego, Lublin, kol. 1064-1067.

Daniluk M., Klauza K., 1994, *Podręczna encyklopedia Instytutów Życia Konsekrowanego: pojęcia, terminy, instytucje, dokumenty, czasopisma, sigla*, Lublin – Rzym.

Daniluk M., 2002, *Konstytucje zakonne*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 9, pod red. B. Migusa, Lublin, kol. 734-735.

Dąbkowski G., 2010, *Język muzyków – profesjolekt czy socjolekt*, w: *Polskie języki. O językach zawodowych i środowiskowych*, pod red. M. Milewskiej-Stawiany i E. Rogowskiej-Cybulskiej, Gdańsk, s. 354-360.

Dejna K., 1980, *Ile mamy języków polskich?*, „Język Polski", z. 1, s. 30-34.

Dobrzyńska T., 1988, *Uwarunkowania kulturowe metafory*, w: *Konotacja*, pod red. J. Bartmińskiego, s. 155-168.

Dobrzyńska T., 2001, *Tekst*, w: *Współczesny język polski*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin, s. 293-314.

Doroszewski J., 2010, *Język nauki i praktyki medycznej*, w: *Polskie języki. O językach zawodowych i środowiskowych*, pod red. M. Milewskiej-Stawiany i E. Rogowskiej-Cybulskiej, Gdańsk, s. 299-319.

Draguła A., 2005, *Czy istnieje młodzieżowa odmiana języka religijnego?*, w: *Język religijny dawniej i dziś II. Materiały z konferencji, Gniezno 3-5 czerwca 2004*, pod red. S. Mikołajczaka i ks. T. Węcławskiego, Poznań, s. 88-93.

Draguła A., 2011, *Język między wiarą a niewiarą*, „Więź", z. 2-3, s. 5-13.

Dubisz S., 2004, *Kształtowanie się standardów odmian komunikacyjno-stylowych w dziejach języka polskiego*, „Poradnik Językowy", z. 8, s. 3-19.

Dunaj B., 1981, *Odmiana oficjalna i nieoficjalna języka mówionego*, w: *Studia nad polszczyzną mówioną Krakowa*, pod red. B. Dunaja, „Zeszyty Naukowe UJ. Prace Językoznawcze", z. 70, s. 11-20.

Duszak A., 1998, *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Warszawa.

Dziekoński S., 2005, *Język religijny we współczesnej katechezie*, w: *Język religijny dawniej i dziś II. Materiały z konferencji, Gniezno 3-5 czerwca 2004*, pod red. S. Mikołajczaka i ks. T. Węcławskiego, Poznań, s. 188-196.

Eliade M., 1966, *Traktat o historii religii*, tłum. J. Wierusz-Kowalski,Warszawa.

Eliade M., 1974, *Sacrum, mit, historia. Wybór esejów*, tłum. A. Tatarkiewicz, Warszawa.

Engelking A., Markowski A., Weiss E., 1989, *Kwalifikatory w słownikach — próba systematyzacji*, „Poradnik Językowy", z. 5, s. 300-309.

Everett D.L., 2018, *Język. Narzędzie kultury*, Kraków.

Fisiak J., 1978, *Wstęp do współczesnych teorii lingwistycznych*, Warszawa.

Forstner D., 1990, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, tłum. W. Zakrzewska, P. Pachciarek, R. Turzyński, Warszawa.

Franciszek, 2013, *Evangelii gaudium*, Kraków.

Furdal A., 1973, *Klasyfikacja odmian współczesnego języka polskiego*, Wrocław.

Gajda S., 1976, *Rozwój polskiej terminologii górniczej*, Opole.

Gajda S., 1982, *Podstawy badań stylistycznych nad językiem naukowym*, Warszawa.

Gajda S., 2001, *Historia XX-wiecznej polszczyzny literackiej i jej odmian stylowych*, w: *Polszczyzna XX wieku. Ewolucja i perspektywy rozwoju*, pod red. S. Dubisza, S. Gajdy, Warszawa, s. 175-198.

Gawrońska-Garstka M., 2016, *Językowy sposób wyrażania doświadczenia mistycznego w polskim tłumaczeniu* Nocy ciemnej *św. Jana od Krzyża*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza", t. 1, s. 9-19.

Giddens A., 2015, *Przemiany intymności. Seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych społeczeństwach*, tłum. A. Szulżycka, Warszawa.

Gihr M., 2012, *Ofiara Mszy św. Wykład dogmatyczny, liturgiczny i ascetyczny dla duchowieństwa i świeckich*, tłum. A. Kuleszo, t. 2, Warszawa.

Gorzelana J., 2016, *Biblizmy we współczesnej literaturze popularnej na przykładzie „Kolekcji Kryminałów" Joanny Chmielewskiej*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza", t. 1, s. 21-38.

Grabias S., 1974, *Funkcyjna klasyfikacja socjalnych wariantów języka*, „Język Polski", z. 1, s. 22-31.

Grabias S., 1976, *Neologizm jako narzędzie w badaniu socjalnych wariantów języka*, w: *Miejska polszczyzna mówiona*, pod red. W. Lubasia, Katowice, s. 103-114.

Grabias S., 1981, *O ekspresywności języka. Ekspresja a słowotwórstwo*, Lublin.

Grabias S., 2003, *Język w zachowaniach społecznych*, wyd. 2., Lublin.

Grochala B., Łabieniec P., 2010, *Charakterystyka języka prawnego na tle polszczyzny ogólnej*, w: *Język w prawie, administracji i gospodarce*, pod red. K. Michalewskiego, Łódź, s. 29-37.

Grochowski M., 1982, *Zarys leksykologii i leksykografii. Zagadnienia synchroniczne*, Toruń.

Gruchmanowa M., 1986, *Wstęp*, w: M. Gruchmanowa, M. Witaszek-Samborska, M. Żak-Święcicka, *Mowa mieszkańców Poznania*, Poznań, s. 7-12.

Gruchmanowa M., Walczak B. (red.), 1999, *Słownik gwary miejskiej Poznania*, wyd. 2. Z suplementem, Warszawa – Poznań.

Grybosiowa A., 2002, *Nowe sytuacje – nowe zachowania grzecznościowe*, „Poradnik Językowy", z. 2, s. 3-8.

Grzegorczykowa R., 1999, *Dzieje i współczesne rozumienie wyrazów* duch *i* dusza, w: *W zwierciadle języka i kultury*, pod red. J. Adamowskiego, Lublin, s. 333-340.

Grzegorczykowa R., 2005, *Wypowiedzi religijne jako forma uczestnictwa w sacrum*, w: *Język religijny dawniej i dziś II. Materiały z konferencji, Gniezno 3-5 czerwca 2004*, pod red. S. Mikołajczaka i ks. T. Węcławskiego, Poznań, s. 15-24.

Grzegorczykowa R., 2012a, *Nazwy* pokory, pychy *i pojęć pokrewnych*, w: R. Grzegorczykowa, *Świat widziany poprzez słowa*, Warszawa, s. 93-106.

Grzegorczykowa R., 2012b, *O istocie, zakresie i cechach swoistych języka religijnego*, w: R. Grzegorczykowa, *Świat widziany poprzez słowa*, Warszawa, s. 256-257.

Grzegorczykowa R., 2012c, *O znaczeniach współczesnych i ewolucji semantycznej wyrazów* gorszyć (się), zgorszyć (się) *i* zgorszenie, w: R. Grzegorczykowa, *Świat widziany poprzez słowa*, Warszawa, s. 138-142.

Grzegorczykowa R., 2012d, *Obraz sumienia w języku polskim na tle porównawczym*, w: R. Grzegorczykowa, *Świat widziany poprzez słowa*, Warszawa, s. 66-76.

Grzegorczykowa R., Laskowski R., Wróbel H., 1998, *Gramatyka współczesnego jezyka polskiego: Morfologia*, cz. 2, wyd. 3., Warszawa.

Grzegorczykowa R., Puzynina J., 1959, *Z zagadnień słowotwórstwa synchronicznego*, „Poradnik Językowy", z. 6, s. 241-253.

Grzegorczykowa R., Puzynina J., 1960, *Słowotwórstwo a synchroniczny inwentarz elementów semantycznych*, „Poradnik Językowy", z. 10, s. 433-437.

Grzelak E., 2015, *Zróżnicowanie funkcjonalne języka religijnego*, w: *Język religijny dawniej i dziś II. Materiały z konferencji, Gniezno 3-5 czerwca 2004*, pod red. S. Mikołajczaka i ks. T. Węcławskiego, Poznań, s. 39-46.

Grzywacz J., 1995, *Ekonom*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 4, pod red. R. Łukaszyka, L. Bieńkowskiego, F. Gryglewicza, Lublin, kol. 795.

Handke K., 2008, *Socjologia języka*, Warszawa.

Hjemslev L., 1979, *Prolegomena do teorii języka*, w: *Językoznawstwo strukturalne. Wybór tekstów*, pod red. H. Kurkowskiej i A. Weinsberga, Warszawa, s. 44-137.

Hoppe S., 1951, *Polski język łowiecki*, Warszawa.

Hugo W., 1986, *Nędznicy*, t. 2, wyd. 7., tłum. K. Byczewska,Warszawa.

Humboldt W., 2001, *Rozmaitość języków a rozwój umysłowy ludzkości*, tłum. E. Kowalska, Lublin.

Ignatowicz-Skowrońska J., 2015, *Skrzydlate słowa Juliana Tuwima*, „Studia Językoznawcze", t. 15, s. 225-248.

Jabłoński A., 1993, *Nazwy osób duchownych w historii polszczyzny*, w: *Język a chrześcijaństwo*, pod red. I. Bajerowej, M. Karpluk, Z. Leszczyńskiego, Lublin, s. 145-157.

Jadacka H., 2001, *System słowotwórczy polszczyzny (1945–2000)*, Warszawa.

Jadacka H., 2013, *Kultura języka polskiego. Fleksja, słowotwórstwo, składnia*, Warszawa.

Jadacka H., Zdunkiewicz-Jedynak D., Markowski A., 2006, *ABC gramatyki*, w: *Polszczyzna na co dzień*, pod red. M. Bańki, Warszawa, s. 97-158.

Jan XXIII, 1962, *Veterum sapientia*, „Currenda", nr 7-9, Tarnów, s. 213-214.

Jan Paweł II, 1996a, *Mulieris dignitatem*, Poznań.

Jan Paweł II, 1996b, *Vita consecrata*, Poznań.

Jan Paweł II, 2005, *Pamięć i tożsamość*, Kraków.

Janion M., 2006, *Niesamowita Słowiańszczyzna. Fantazmaty literatury*, Kraków.

Jankowiak L.A., 1997, *Prasłowiańskie dziedzictwo leksykalne we współczesnej polszczyźnie ogólnej (na podstawie* Słownika prasłowiańskiego *t. 1–7)*, Warszawa.

Jopek A., 2001, *Relacja nadawca-odbiorca w polskim dyskursie prawnym i prawniczym w świetle pragmatyki komunikacyjnej*, w: *Język w komunikacji*, pod red. G. Habrajskiej, t. 3, Łódź, s. 82-97.

Kamiński R., 1985, *Parafia wspólnotą i instytucją. Aspekt historyczny*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne" 32, z. 6, s. 15-35.

Kania S., Tokarski J., 1984, *Zarys leksykologii i leksykografii polskiej*, Warszawa.

Kasjaniuk H., 2002, *Zawierzyła Bożej Opatrzności*, Przemyśl.

Katechizm Kościoła Katolickiego, 1994, Poznań.

Kiciński A., 2004, *Formacja młodzieży w nauczaniu Jana Pawła II podczas pielgrzymek do Polski*, w: *Katechizować dzisiaj. Problemy i wyzwania*, pod red. J. Stali, Kielce, s. 177-192.

Klemensiewicz Z., 1953, *O różnych odmianach współczesnej polszczyzny*, Warszawa. Przedruk w: *Pochodzenie polskiego języka literackiego*, po red. M.R. Mayenowej, Wrocław, s. 178-241 [cytat pochodzi z przedruku].

Klemensiewicz Z., 2002, *Historia języka polskiego*, wyd. 8., Warszawa.

Klima E., 2011, *Struktury kościoła rzymskokatolickiego w Polsce*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Geographica Socio-Oeconomica", nr 11, s. 1-34.

Klimczak P., 2004, *Słownictwo wspólnoodmianowe o treści religijnej*, „Poradnik Językowy", z. 1, s. 44-52.

Kłoczowski J., 1987, *Dzieje chrześcijaństwa polskiego*, t. 1, Paryż.

Kłoczowski J., 1991, *Dzieje chrześcijaństwa polskiego*, t. 2, Paryż.

Kobylińska J., 2016, *Odesłania w dawnych tekstach prawnych*, w: *W kręgu dawnej polszczyzny*, pod red. M. Mączyńskiego, E. Horyń, E. Zmudy, Kraków, s. 27-37.

Kochan M., 2010, *Mówiony język biznesu*, w: *Polskie języki. O językach zawodowych i środowiskowych*, pod red. M. Milewskiej-Stawiany i E. Rogowskiej-Cybulskiej, Gdańsk, s. 139-175.

Kodeks Prawa Kanonicznego, 1984, Poznań.

Kołakowski L., 1991, *O wypowiadaniu niewypowiadalnego: język i sacrum*, w: *Język a Kultura*, t. 4: *Funkcje języka i wypowiedzi*, pod red. J. Bartmińskiego, R. Grzegorczykowej, Wrocław, s. 53-63.

Kołakowski L., 1994, *Obecność mitu*, Wrocław.

Kołodziejek E., 1994, *Gwara środowiskowa marynarzy na tle subkultury marynarskiej*, Szczecin.

Kołodziejek E., 1999, *O badaniu języka subkultur (z perspektywy etnolingwistycznej)*, w: *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, t. 5., Szczecin, s. 35-43.

Kołodziejek E., 2005, *Człowiek i świat w języku subkultur*, Szczecin.

Kołodziejek E., 2015, *Leksyka stylu urzędowego*, „Poradnik Językowy", z. 3, s. 42-50.

Krakowiak C., 2000, *Kandydatura do diakonatu i prezbiteratu*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 8, pod red. B. Miguta, Lublin, kol. 562.

Krąpiec M., 1979, *Język i jego kreatywne aspekty*, „Roczniki Filozoficzne", t. 27, z. 1, s. 21-43.

Kucała M., 1999, *O swoistości, zmianach i przystosowaniu tekstów religijnych*, w: *Od Biblii Wujka do współczesnego języka religijnego*, pod red. Z. Adamka, S. Koziary, Tarnów, s. 170-175.

Kuniński M., 2000, *Język a tożsamość narodowa. Aspekty filozoficzne i socjologiczne*, w: *Język a tożsamość narodowa*, pod red. M. Bobrownickiej, Kraków, s. 7-18.

Kurcz I., 1987, *Język a reprezentacja świata w umyśle*, Warszawa.

Kurkowska H., 1949, *O zmianach znaczeń wyrazów*, „Poradnik Językowy", z. 3, s. 10-15.

Kurkowska H., Skorupka S., 1959, *Stylistyka polska*, Warszawa.

Lewandowski M., 2007, *Język subkultury punków*, Poznań.

Lewicki A.M., Pajdzińska A., 2001, *Frazeologia*, w: *Współczesny język polski*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin, s. 315-333.

Liberek J., 1999, *Skrzydlate słowa w perspektywie frazeologicznej*, „Poradnik Językowy", z. 4, s. 41-51.

Lisowski T., Wiatrowski P., 2013, *„Dobra Czytanka wg św. ziom'a Janka" a tradycja polskiego stylu biblijnego*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza", t. 2, s. 115-127.

Lizisowa M.T., 2006a, *Problemy analizy lingwistycznej tekstu prawnego, na przykładzie profilowania pojęć w zakresie zarządzania ryzykiem kredytowym w trybie regulacji ostrożnościowych*, w: *Język w urzędach i w sądach*, pod red. M.T. Lizisowej, Kraków, s. 39-52.

Lizisowa M.T., 2006b, *Wypowiedź prawna i jej dekodowanie*, w: *Język w urzędach i w sądach*, pod red. M.T. Lizisowej, Kraków, s. 53-63.

Lizisowa M.T., 2008, *Semantyka a struktura tekstu prawnego*, w: *Styl a semantyka*, pod red. I. Szczepankowskiej, Białystok, s. 381-400.

Lubaś W., 2003, *Polskie gadanie. Podstawowe cechy i funkcje potocznej odmiany polszczyzny*, Opole.

Łoziński B., 2009, *Leksykon żeńskich zgromadzeń zakonnych*, Warszawa.

Łucka D., 2011, *Marzenie o wspólnocie: retrospektywna fikcja czy wizja przyszłości? Komunitariańska koncepcja wspólnoty*, „Studia Socjologiczne" 4 (203), s. 27-45.

Maćkiewicz J., 1984, *Co to są tzw. internacjonalizmy?*, „Język Polski", z. 3, s. 176-184.

Maćkiewicz J., 1992, *Wyrazy międzynarodowe a kształtowanie się europejskiej ligi słownikowej*, w: *Język a Kultura*, t. 7: *Kontakty języka polskiego z innymi językami na tle kontaktów kulturowych*, pod red. J. Maćkiewicz, J. Siatkowskiego, Wrocław, s. 145-153.

Maćkiewicz J., 2001, *Wyrazy międzynarodowe (internacjonalizmy) we współczesnym języku polskim*, w: *Współczesny język polski*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin, s. 555-562.

Majewski M., 2015, *Tajemnice biblijnych imion*, Kraków.

Makuchowska M., 1999, *Język religijny względem pozostałych odmian polszczyzny*, w: *Od Biblii Wujka do współczesnego języka religijnego*, pod red. Z. Adamka i S. Koziary, Tarnów, s. 176-189.

Makuchowska M., 2007, *Bibliografia języka religijnego 1945-2005*, Tarnów.

Makuchowska M., 2013, *Styl religijny*, w: *Style współczesnej polszczyzny: przewodnik po stylistyce polskiej*, pod red. E. Malinowskiej, J. Nocoń, U. Żydek-Bednarczuk, Kraków, s. 487-528.

Malinowska E., 1995, *Styl urzędowy*, w: *Przewodnik po stylistyce polskiej*, pod red. S. Gajdy, Opole, s. 431-448.

Malinowska E., 2008, *Semantyka nazw wartości konstytucyjnych*, w: *Styl a semantyka*, pod red. I. Szczepankowskiej, Białystok, s. 400-410.

Maliszewska M., 1984, *Charakterystyka językowa i historyczna terminologii sakralnej regionu*, „Poradnik Językowy", z. 7, s. 509-515.

Marcjanik M., 2001, *Etykieta językowa*, w: *Współczesny język polski*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin, s. 281-291.

Marcjanik M., 2006, *ABC grzeczności językowej*, w: *Polszczyzna na co dzień*, pod red. M. Bańki, Warszawa, s. 231-311.

Marcjanik M., 2007, *Grzeczność w komunikacji językowej*, Warszawa.

Marecki J., 1997a, *Zakony męskie w Polsce*, Kraków.

Marecki J., 1997b, *Zakony żeńskie w Polsce*, Kraków.

Marecki J., 2009, *Zakony w Polsce*, Kraków.

Marciniak S., 1987, *Język wojskowy*, Warszawa.

Markowski A., 1987a, *Miejsce słownictwa wspólnego wśród odmian leksykalnych polszczyzny*, „Poradnik Językowy", z. 7, s. 509-515.

Markowski A., 1987b, *Wyodrębnianie wyrazów wspólnych z zasobu leksykalnego polszczyzny*, „Poradnik Językowy", z. 8, s. 585-593.

Markowski A., 1992, *Leksyka wspólna różnym odmianom polszczyzny*, t. 1-2, Wrocław.

Markowski A., 2012, *Wykłady z leksykologii*, Warszawa.

Markowski A., 2018, *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne. Wydanie nowe*, Warszawa.

Matuszewski M., 2006, Martyrologium Romanum *jako księga liturgiczna*, „Anamnesis" 45, s. 42-50.

Mazurkiewicz M., 1988, *Etymologia a konotacja semantyczna*, w: *Konotacja*, pod red. J. Bartmińskiego, s. 99-112.

Mączka A., 2007, *Historia habitu franciszkańskiego*, w: *W nurcie franciszkańskim*, t. 16, Kraków, s. 165-181.

Mączyński M., 2005, *Językowy obraz XVII-wiecznego klasztoru sióstr norbertanek w Krakowie na Zwierzyńcu*, Kraków.

Mech K., 2008, *Logos wiary. Między boskością a racjonalnością*, Kraków.

Mikołajczak S., Rybka M., *Badania nad językiem religijnym w Polsce w latach 1988-2013*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza", t. 2, s. 145-158.

Miodunka W., 1980, *Teoria pól językowych. Społeczne i i indywidualne ich uwarunkowania*, Warszawa.

Miodunka W. 1989, *Podstawy leksykologii i leksykografii*, Warszawa.

Mirek A., 2015, *Trudne lata. Wielkie dni*, Ząbki.

Młodyński J., 1975, *Klasyfikacja skrótowców polskich*, „Poradnik językowy", z. 10, s. 546-553.

Młotek A., 2002, *Refleksy życia zakonnego utrwalone w polskiej leksyce, frazeologii i przysłowiach*, „Poradnik Językowy", z. 2, s. 17-24.

Moskwa J.S., 1994, *Dzieje Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej w l. 1945-1988*, Przemyśl.

Nadolski B. (oprac.), 2006, *Leksykon liturgii*, Poznań.

Nehring W., 2017, *Wpływ języka i literatury staroczeskiej na język i literaturę staropolską*, przeł. J. Siatkowski, oprac. M. Balowski, Poznań.

Niepytalska-Osiecka A., 2014, *Socjolekt polskich alpinistów. Analiza leksykalno-semantyczna słownictwa*, Kraków.

Nowak M., Przyczyna W. (red.), 2017, *Nowa ewangelizacja. Język – teologia – kultura*, Tarnów.

Nowowiejski A.J., 2010, *Wykład liturgii Kościoła katolickiego*, t. 2, Warszawa.

Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego, 1986, w: *Mszał rzymski dla diecezji polskich*, Poznań, s. 14-74.

Opałek K., 1974, *Z teorii dyrektyw i norm*, Warszawa.

Ostrouch-Kamińska J., 2013, *Małżeńska bliskość w rodzinie partnerskiej*, w: *Zagadnienia małżeństwa i rodzin w perspektywie feministyczno-genderowej*, pod red. K. Slany, s. 129-141.

Ożdżyński J., 1970, *Polskie współczesne słownictwo sportowe*, Wrocław.

Ożóg K., 2001, *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*, Rzeszów.

Pajdzińska A., 1988, *Udział konotacji leksykalnej w motywacji frazeologizmów*, w: *Konotacja*, pod red. J. Bartmińskiego, s. 67-82.

Pajewska E., 2003, *Słownictwo tematycznie związane z lasem w kontekście badań nad językami specjalistycznymi*, Szczecin.

Pakszyc E., Sobczyńska D., 1997, *Przedmowa*, w: *Humanistyka i płeć. Kobiety w poznaniu naukowym wczoraj i dziś*, pod red. E. Pakszyc i D. Sobczyńskiej, s. 9-21.

Pałucka I., 2000, *Czy istnieje „język religijny"?*, „Język Polski", z. 3-4, s. 176-184.

Pasternak F., 1995, *Dyrektorium zakonne*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 4, pod red. R. Łukaszyka, L. Bieńkowskiego, F. Gryglewicza, Lublin, kol. 433.

Pawelec R., 2003, *Dzieje sztuki. Leksemy i pojęcia*, Warszawa.

Paweł VI, 2002, *Perfectae caritatis (Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego)*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań, s. 264-275.

Pawlik J. (red.), 1988, *Zakony w Polsce*, Łódź.

Pekaríková K., 2010, *Modalność tekstów prawnych*, w: *Język w prawie, administracji i gospodarce*, pod red. K. Michalewskiego, Łódź, s. 67-74.

Peterson M., 1995, *Czy można sensownie mówić o Bogu*, „Znak", nr 487, s. 33-51.

Pędzich B., 2012, *Jak powstaje socjolekt? Studium słownictwa paralotniarzy*, Warszawa.

Piekot T., 2008, *Język w grupie społecznej. Wprowadzenie do analizy socjolektu*, Wałbrzych.

Pieńkos J., 1999, *Podstawy juryslingwistyki. Język w prawie – Prawo w języku*, Warszawa.

Piotrowicz A., Witaszek-Samborska M., 2000, *O zestawieniach we współczesnej polszczyźnie (na przykładzie słownictwa kosmetycznego)*, „Poradnik Językowy", z. 10, s. 34-44.

Piotrowicz A., Witaszek-Samborska M., 2018, *Słownictwo gwary miejskiej Poznania w ujęciu tematycznym*, Poznań.

Pisarek W., 1978, *Zróżnicowanie języka narodowego*, w: *Encyklopedia wiedzy o języku polskim*, pod red. S. Urbańczyka, Wrocław.

Pisarzak M., 1985, *Dewocjonalia*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 3, pod red. R. Łukaszyka, L. Bieńkowskiego, F. Gryglewicza, Lublin, kol. 1226.

Pius XII, 1960, *Munificentissimus Deus*, „Wiadomości Diecezjalne", nr 28, s. 70-85.

Podlecki M., 2014, *Zmiany semantyczne jednostek frazeologicznych zaadaptowanych przez socjolekt środowiska piłkarskiego*, „Kwartalnik Językoznawczy", nr 3, s. 20-36.

Półtawska W., 2009, *Beskidzkie rekolekcje*, Częstochowa.

Przybylska R., Przyczyna W., 2005, *O języku kleryków*, w: *Język religijny dawniej i dziś II. Materiały z konferencji, Gniezno 3-5 czerwca 2004*, t. 2, pod red. S. Mikołajczaka i ks. T. Węcławskiego, Poznań, s. 70-81.

Przybylska R., Przyczyna W., 2011, *Pisownia słownictwa religijnego*, Tarnów.

Przyczyna W., Ryś G., 2011, *Klerycy bez pytań?*, „Więź", z. 2-3, s. 36-46.

Putka I., 1997, *Rola kontekstu w interpretacji znaczenia zaimka* nasz, „Poradnik Językowy", z. 7, s. 8-13.

Puzynina J., 1955, *Ze staropolskich teorii pochodzenia narodu i języka polskiego (Wojciech Dembołęcki)*, „Poradnik Językowy", z. 10, s. 366-378.

Puzynina J., 1978, *O relacjach derywatów do ich podstaw i peryfraz słowotwórczych*, „Poradnik Językowy", z. 3, s. 93-98.

Puzynina J., 1988, *Władanie językiem a wiedza o świecie*, w: *Konotacja*, pod red. J. Bartmińskiego, s. 121-128.

Puzynina J., 1992, *Język wartości*, Warszawa.

Rieger J., Siatkowski J., 2001, *Kontakty polszczyzny z językami słowiańskimi*, w: *Współczesny język polski*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin, s. 541-553.

Rozpocząć na nowo od Chrystusa: Odnowione zaangażowanie życia konsekrowanego w trzecim tysiącleciu. Instrukcja, 2002, Poznań.

Rudnicka E., 2003, *Znaczenia wyrazów – przegląd i charakterystyka typów, kwestie wątpliwe*, „Przegląd Humanistyczny", z. 2, s. 97-112.

Rudnik D., 2013, *Znaczenie pracy zawodowej kobiet-matek z perspektywy członków rodziny*, w: *Zagadnienia małżeństwa i rodzin w perspektywie feministyczno-genderowej*, pod red. K. Slany, s. 213-233.

Rzepka W.R., Walczak B., 1992, *Stratyfikacja prasłowiańskiego dziedzictwa leksykalnego w polszczyźnie. (Uwagi po lekturze „Słownika prasłowiańskiego")*, w: *Z polskich studiów slawistycznych*, seria 8, t. 1: *Językoznawstwo*, Warszawa, s. 217–223.

Sakaguchi A., 2011, *Język – mistyka – proroctwo. Od doświadczenia do wysłowienia*, Poznań.

Satkiewicz H., 1969, *Produktywne typy słowotwórcze współczesnego języka ogólnopolskiego*, Warszawa.

Satkiewicz H., 1994, *Norma polszczyzny ogólnej a języki subkultur*, w: *Język a Kultura*, t. 10.: *Języki subkultur*, pod red. J. Anusiewicza, B. Sicińskiego, Wrocław, s. 9-17.

Sawicki W., 1971, *Studia nad wpływem praw obcych w dawnej Polsce*, Warszawa.

Sękowska E., 2012, *Neologizmy słowotwórcze we współczesnej polszczyźnie (wybrane tendencje)*, „Eslavística Complutense", nr 12, s. 97-103.

Sikora K., 1994, *Gwarowe formuły adresatywne jako narzędzie identyfikacji więzi społecznej łączącej rozmówców (na przykładzie gwar okolic Krakowa)*, w: *Język a Kultura*, t. 10: *Języki subkultur*, pod red. J. Anusiewicza, B. Sicińskiego, Wrocław, s. 195-204.

Siuciak M., 2011, *Średniowieczny dyskurs prawny – czyli o początkach stylu urzędowego*, w: *Odmiany stylowe polszczyzny dawniej i dziś*, pod red. U. Sokólskiej, Białystok, s. 285-298.

Skubalanka T., 1972, *O ekspresywności języka*, w: „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Nauki Filozoficzne i Humanistyczne", vol. 27, s. 123-135.

Skubalanka T., 1976, *Założenia analizy stylistycznej*, w: *Problemy metodologiczne współczesnego literaturoznawstwa*, pod red. H. Markiewicza, J. Sławińskiego, Kraków, s. 250-273.

Smółkowa T., 1989, *Nominacja językowa na materiale nazw rzeczownikowych*, Wrocław.

Smółkowa T., 2001, *Neologizmy we współczesnej leksyce polskiej*, Kraków.

Stasiak S.J., 1993, *ABC teologii dogmatycznej. Notatki z wykładów ks. prof. Romana E. Rogowskiego*, Wrocław.

Stein E., 1978, *Etos zawodów kobiecych*, w: *Z własnej głębi*, t. 2, Kraków, s. 20-34.

Strzelczyk G., 2018, *Kopia bezpieczeństwa*, „Tygodnik Powszechny", nr 34, s. 38-42.

Suwada K., 2013, *Dostrzeżenie ojców na nowo. Ojcostwo a polityka społeczna w społeczeństwach współczesnych*, w: *Zagadnienia małżeństwa i rodzin w perspektywie feministyczno-genderowej*, pod red. K. Slany, s. 93-106.

Szczepankowska I., 2006, *Rola łaciny w kształtowaniu terminologii prawa polskiego w okresie od XVI do XVIII wieku. Problemy transferu pojęć i nazw*, w: *Język w urzędach i sądach*, pod red. M.T. Lizisowej, Kraków, s. 75-89.

Szczepankowska I., 2015, *Odmiana urzędowa polszczyzny w dobie staro- i średniopolskiej na tle innych języków i stylów funkcjonalnych*, „Poradnik Językowy", z. 3, s. 7-25.

Szczych J., 2014, *Akty strzeliste jako wyrazy wiary i pobożności chrześcijańskiej*, „Tarnowskie Studia Teologiczne", nr 2, s. 101-111.

Szebla K., 2015, *Miejsce łaciny w liturgii Kościoła po Soborze Watykańskim II – analiza problemu i próba syntezy*, w: „Roczniki Teologiczne", t. 62, z. 8, s. 159-171.

Szewczul B., 2016, *Definicja prawno-teologiczna życia konsekrowanego przez profesję rad ewangelicznych*, „Prawo Kanoniczne", nr 1, s. 19-42.

Sztajer S., 2009, *Język a konstytuowanie świata religijnego*, Poznań.

Ślęczka K., 1997, *Feminizm czy feminizmy? Feminizm jako wiązka ideologii*, w: *Płeć – kobieta – feminizm*, pod red. Z. Gorczyńskiej, S. Kruszyńskiej, I. Zakidalskiej, Gdańsk, s. 15-34.

Tillich P., 1987, *Dynamika wiary*, przeł. A. Szostkiewicz, Poznań.

Tokarski R., 1988, *Konotacja jako składnik treści słowa*, w: *Konotacja*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin, s. 35-54.

Tokarski R., 2001, *Słownictwo jako interpretacja świata*, w: *Współczesny język polski*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin, s. 343-370.

Tokarski R., 2014, *Światy za słowami. Wykłady z semantyki leksykalnej*, Lublin.

Tomczak B., 2003, *Antologia modlitwy franciszkańskiej*, Poznań.

Trzcionkowski L., 2005, *To hieron: funkcje miejsc świętych w starożytnej Grecji*, w: *Sympozja kazimierskie poświęcone kulturze świata późnego antyku i wczesnego chrześcijaństwa*, t. 5, *Miejsca święte w epoce późnego antyku*, pod red. B. Iwaszkiewicz-Wronikowskiej, D. Próchniak, Lublin, s. 21-34.

Ułaszyn H., 1951, *Język złodziejski*, Łódź.

Uniszewski Z., 1999, *Żargon zawodowy pracowników śledczych i operacyjnych. Problematyka kryminalistyczna*, Wrocław.

Urbańczyk S., 1956, *Rozwój języka narodowego. Pojęcia i terminologia*, w: *Z dziejów powstawania języków narodowych i literackich*, pod red. Z. Stiebera, Warszawa, s. 9-33.

Walczak B., 1984, *Chrześcijaństwo i Kościół w dziejach języka polskiego*, „Życie i Myśl", nr 4, s. 58-74.

Walczak B., 1989, *Zasługi kardynała Augusta Hlonda dla kultury języka polskiego*, „Studia Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej", 2, s. 89-109.

Walczak B., 1990, *Pochodzenie polskiego języka literackiego w świetle nowej metody*, w: *Język – Teoria – Dydaktyka*, pod red. M. Preyznera, Kielce, s. 5-19.

Walczak B., 1993, *Komu zawdzięczamy polski język literacki*, w: *Język a chrześcijaństwo*, pod red. I. Bajerowej, M. Karpluk, Z. Leszczyńskiego, Lublin, s. 23-42.

Walczak B., 1999a, *W sprawie języka współczesnych przekładów Biblii*, w: *Od Biblii Wujka do współczesnego języka religijnego*, pod red. Z. Adamka, S. Koziary, Tarnów, s. 79-85.

Walczak B., 1999b, *Zarys dziejów języka polskiego*, Wrocław.

Walczak B., 2005, *Słowo na otwarcie konferencji*, w: *Język religijny dawniej i dziś. Materiały z konferencji, Gniezno 3-5 czerwca 2004*, pod red. S. Mikołajczaka i ks. T. Węcławskiego, Poznań, s. 13-14.

Walczak B., 2007, *Znaczenie Jana Pawła II w dziejach języka polskiego*, w: *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*, t. 16, pod red. Z. Krążyńskiej, Z. Zagórskiego, Poznań, s. 129-139.

Walczak B., 2010a, *O językach, które odchodzą*, w: *Polskie języki. O językach zawodowych i środowiskowych*, pod red. M. Milewskiej-Stawiany i E. Rogowskiej-Cybulskiej, Gdańsk, s. 21-33.

Walczak B., 2010b, *Swoistość zapożyczeń z języków blisko spokrewnionych (na przykładzie zapożyczeń czeskich i wschodniosłowiańskich w języku polskim)*, „Linguistica Copernicana", nr 2 (4), s. 189-199.

Walczak B., 2011, *Jan Paweł II – odnowiciel mowy polskiej*, w: *Jan Paweł II w trosce o słowo i prawdę*, pod red. S. Mikołajczaka, M. Wrześniewskiej-Pietrzak, Poznań, s. 77-92.

Walczak B., 2015, *Religijno-kościelny czynnik sprawczy rozwoju języka polskiego*, w: *Język. Religia. Tożsamość XI. Język tożsamości*, pod red. G. Cyrana i E. Skorupskiej-Raczyńskiej, Gorzów Wielkopolski, s. 185-200.

Wasilewski J., 2010, *Język marketingu – od marketingowców do specjalistów od marketingu*, w: *Polskie języki. O językach zawodowych i środowiskowych*, pod red. M. Milewskiej-Stawiany i E. Rogowskiej-Cybulskiej, Gdańsk, s. 176-200.

Waszakowa K., 1991, *O wartościowaniu w słowotwórstwie*, „Poradnik Językowy”, z. 5, s. 180-187.

Waszakowa K., 1996, *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego. Rzeczowniki z formantami paradygmatycznymi*, Warszawa.

Waszakowa K., 2005, *Przejawy internacjonalizacji w słowotwórstwie języka polskiego*, Warszawa.

Wesołowska D., 1996, *Słowa z piekieł rodem: lagerszpracha*, Kraków.

Węcławski T., 1995, *Wspólny świat religii*, Kraków.

Węcławski T., 2005, *Możliwe przesunięcia pojęciowe w języku teologii systematycznej*, w: *Język religijny dawniej i dziś. Materiały z konferencji, Gniezno 3-5 czerwca 2004*, pod red. S. Mikołajczaka i ks. T. Węcławskiego, Poznań, s. 25-31.

Wieczorkiewicz B., 1961, *O gwarach środowiskowych*, „Poradnik Językowy”, z. 5, s. 225–232.

Wilkoń A., 1987, *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice.

Witaszek-Samborska M., 1992, *Wyrazy obcego pochodzenia we współczesnej polszczyźnie. Na podstawie słowników frekwencyjnych*, Poznań.

Witaszek-Samborska M., 1993, *Zapożyczenia z różnych języków we współczesnej polszczyźnie*, Poznań.

Witaszek-Samborska M., 2007, *Neosemantyzmy w najnowszej warstwie leksyki polskiej (na podstawie materiałów z prasy)*, w: *Leksykalno-stylistyczne zjawiska w polszczyźnie ogólnej*, pod red. E. Skorupskiej-Raczyńskiej, J. Rychter, Gorzów Wielkopolski, s. 125–137.

Wojtak M., 1992, *O początkach stylu religijnego w polszczyźnie*, „Stylistyka” 1, s. 90-97.

Wojtak M., 2001, *Styl urzędowy*, w: *Współczesny język polski*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin, s. 155-171.

Wojtak M., 2004, *Styl religijny w perspektywie genologicznej*, w: *Język religijny dawniej i dziś II. Materiały z konferencji, Gniezno 15-17 kwietnia 2002*, pod red. S. Mikołajczaka i ks. T. Węcławskiego, Poznań, s. 104-113.

Wojtaszek s. P.M., 2016, *Nasza historia*, Zielona Góra.

Wojtaszek M., 2017, *O zapomnianych XIX-wiecznych wyrazach i związkach wyrazowych z kręgu leksyki religijnej (na przykładzie dokumentów Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej)*, „Poznańskie Spotkania Językoznawcze”, t. 33, pod red. M. Rybki, M. Wrześniewskiej-Pietrzak, s. 131-141.

Wojtaszek M., 2018, *Można być leciwym matołem…, czyli o potoczności w kazaniach księdza Jana Kaczkowskiego*, w: *Kultura komunikacji językowej 5. Kultura komunikacji potocznej w językach słowiańskich*, pod red. A. Piotrowicz, M. Witaszek-Samborskiej, K. Skibskiego, Poznań, s. 395-407.

Woźniak E., 2015, *Ciągłość i zmiana – język urzędowy w dobie nowopolskiej*, „Poradnik Językowy", z. 3, s. 26-41.

Woźniak E., 2016, *Prawdy i mity o języku urzędowym w dobie nowopolskiej*, w: *W kręgu dawnej polszczyzny*, t. 1, pod red. M. Mączyńskiego, E. Horyń, E. Zmudy, Kraków, s. 71-85.

Wytrwał T., 2012a, *Profesja zakonna*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 16, pod red. E. Gigilewicza, Lublin, kol. 443.

Wytrwał T., 2012b, *Przełożony*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 16, pod red. E. Gigilewicza, Lublin, kol. 641.

Zajda A., *Studia z historii polskiego słownictwa prawniczego i frazeologii*, Kraków 2001.

Zawrotny P., 2018, *Zamiana herosa w superbohatera*, „Zeszyty Komiksowe", nr 26, s. 4-12.

Zdunkiewicz-Jedynak D., 2006, *ABC stylistyki*, w: *Polszczyzna na co dzień,* pod red. M. Bańki, Warszawa, s. 31-95.

Zdunkiewicz-Jedynak D., 2008, *Wykłady ze stylistyki*, Warszawa.

Zdybicka Z.J., 1993, *Człowiek i religia. Zarys filozofii religii*, Lublin.

Zgółka T., 2010, *Parametry odróżniające odmiany językowe*, w: *Polskie języki. O językach zawodowych i środowiskowych*, pod red. M. Milewskiej-Stawiany i E. Rogowskiej-Cybulskiej, Gdańsk, s. 34-40.

Zgółkowa H., 1996, *Język subkultur młodzieżowych*, w: *O zagrożeniach i bogactwie polszczyzny*, pod red. J. Miodka, Wrocław, s. 229–239.

Zieleń M.G. OCD, 2008, *Karmelitański żeń-szeń. Przyjaźń i miłość w życiu św. Rafała (Józefa Kalinowskiego)*, Poznań.

Ziemann E., 2010, *Nowicjat*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 14, pod red. E. Gigilewicza, Lublin, kol. 52-53.

Zięba M., 2010, *Jestem z Wami: kompendium twórczości i nauczania Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Kraków.

Zioło M. OCSO, 2018, *Po co światu mnich?*, Poznań.

Zmuda E., 2016, *Miejsce nazw wartości w języku zakonnic (na przykładzie siedemnastowiecznych rozmyślań dla nowicjuszek)*, „Socjolingwistyka" 30, s. 173-187.

Zubert B., 1983, *Encyklopedia katolicka*, t. 4, pod red. R. Łukaszyka, L. Bieńkowskiego, F. Gryglewicza, Lublin, kol. 802-808.

Zubert B., 1993, *Hebdomadariusz*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 6, pod red. J. Walkusza, Lublin, kol. 604.

Zubert B., 2000a, *Juniorat*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 8, pod red. B. Miguta, Lublin, kol. 258.

Zubert B., 2000b, *Kapituła zakonna*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 8, pod red. B. Miguta, Lublin, kol. 675-676.

Żadkowska M., 2013, *Czy można nauczyć się prać? – Feminizm a obowiązki domowe*, w: *Zagadnienia małżeństwa i rodzin w perspektywie feministyczno-genderowej*, pod red. K. Slany, s. 157-169.

SŁOWNIKI

Bańkowski A., 2000, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1-2 (A-P), Warszawa.

Bąba S., Liberek J., 2001, *Słownik frazeologiczny współczesnej polszczyzny*, Warszawa.

Boryś W., 2005, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.

Długosz-Kurczabowa K., 2008, *Wielki słownik etymologiczno-historyczny języka polskiego*, Warszawa.

Doroszewski W. (red.), 1958-1969, *Słownik języka polskiego*, t. 1-11, Warszawa.

Dubisz S., Sobol E. (red.), 2006, *Uniwersalny słownik języka polskiego PWN 2.0*, Warszawa.

Gruszczyński W. (red.), 1996-, *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII w.*, 1996–, Kraków: http://xvii-wiek.ijp-pan.krakow.pl/pan_klient/index.php (dostęp: 8.03.2016).

Głowiński M., Kostkiewiczowa T., Okopień-Sławińska A., Sławiński J., 2002, *Słownik terminów literackich*, pod red. J. Sławińskiego, Wrocław.

Karłowicz J., Kryński A., Niedźwiedzki W. (red.), 1900-1927, *Słownik języka polskiego*, t. 1-8, Warszawa: http://ebuw.uw.edu.pl/dlibra/publication?id=254 (dostęp: 8.03.2016).

Karpluk M., 2001, *Słownik staropolskiej terminologii chrześcijańskiej*, Kraków.

Kumaniecki K. (oprac.), 1983, *Słownik łacińsko-polski według słownika Hermana Mengego i Henryka Kopii*, Warszawa.

Kopaliński W., 1994, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, wyd. 22. z almanachem, Warszawa.

Linde S.B., 1807-1814, *Słownik języka polskiego*, t. 1-6, Warszawa: http://kpbc.umk.pl/publication/8173 (dostęp: 8.03.2016).

Markiewicz H., Romanowski A., 1990, *Skrzydlate słowa*, Warszawa.

Mayenowa M.R., Pepłowski F., Mrowcewicz K. (red.), 1966-2012, *Słownik polszczyzny XVI w.*, t. 1-36 (*A – Roztyrkność*), Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk: http://kpbc.umk.pl/publication/17781 (dostęp: 8.03.2016).

Polański K., (red.), 1993, *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, Wrocław – Warszawa – Kraków.

Skorupka S., 1967-1968, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. 1-2, Warszawa.

Sławski F., 1952-1982, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. 1-5 (*A – Łżywy*), Kraków.

Urbańczyk S. (red.), 1953-2002, *Słownik staropolski*, t. 1-11, Kraków: http://www.rcin.org.pl/publication/39990 (dostęp: 8.03.2016).

Urbańczyk S. (red.), 1978, *Encyklopedia wiedzy o języku polskim*, Wrocław.

Urbańczyk S., Kucała M., (red.), 1999, *Encyklopedia języka polskiego*, Wrocław.

Zdanowicz A. i in. (red.), 1861, *Słownik języka polskiego* […], cz. 1-2, Wilno.

NETOGRAFIA

Czym się różni zakon od zgromadzenia?, http://kosciol.wiara.pl/doc/495216.Czym-sie-rozni-zakon-od-zgromadzenia (dostęp: 8.03.2016).

Dębowska K., Historia życia zakonnego w Polsce, https://zakony-zenskie.pl/historia/#1460312272040-d9daa74c-4ab2 (dostęp: 10.03.2016).

Gładysz M., Grzyb M., Sobiechowska-Szuchta K., Kaługa K., Styrna B., *Czym tak naprawdę jest Emaus? Odkrywamy biblijne i współczesne znaczenia*, http://www.rmf24.pl/raporty/raport-swieta/najnowsze-fakty/news-czym-tak-naprawde-jest-emaus-odkrywamy-biblijne-i-wspolczesn,nId,947119 (dostęp: 12.03.2018).

Guzikowski K., *Módl się i pracuj*, https://www.tygodnikpowszechny.pl/modl-sie-i-pracuj-146088 (dostęp: 4.11.2017).

KPŻKKwP – Konferencja Przełożonych Żeńskich Klasztorów Kontemplacyjnych w Polsce (http://www.klauzura.katolik.pl/xhtml/statystyka/2016/ (dostęp: 17.03.2019).

KWPŻZZ – Konferencja Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych, *Statystyka Żeńskich Zgromadzeń w Polsce*, http://www.zakony-zenskie.pl/statystyka/ (dostęp: 17.03.2019).

Olech J., *Jak odchodzą zakonnice*, http://gosc.pl/doc/2970783.Jak-odchodza-zakonnice/3 (dostęp: 23.11.2017).

Janowska A., *O swoistości derywacji na tle innych sposobów nominacji*, http://www.sjikp.us.edu.pl/pliki/ksiazki/aleksandra_janowska.pdf (dostęp: 28.02.2016).

Niezwykła historia apelu jasnogórskiego, https://stacja7.pl/jasna-gora-z-bliska/niezwykla-historia-apelu-jasnogorskiego/ (dostęp: 25.05.2018).

OPTC – Ośrodek Postulatorski Towarzystwa Chrystusowego, *Życie i dzieło księdza Ignacego*, http://patrimonium.chrystusowcy.pl/kandydaci-na-oltarze/sluga-bozy-ks-ignacy-posadzy/biografia/#.W4LTeegzZPY (dostęp: 26.08.2018).

Patynowska M., *O braku habitu pozytywnie*, http://www.fronda.pl/a/o-braku-habitu-pozytywnie,29868.html (dostęp: 23.02.2018).

Polska Prowincja Zakonu Pijarów, http://www.pijarzy.pl/polecamy/w_wolnym_czasie/czy_wiesz_ze.../historia_modlitwy_aniol_panski_d7320_pol.html (dostęp: 25.05.2018).

Podgórska J., *Zakonnice odchodzą po cichu,* http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1519164,1,o-odejsciach-zakonnic-mowi-przeor-klasztoru-dominikanow-w-krakowie.read, 15 września 2011 (dostęp: 4.11.2017).

Urbańczyk P., *Chrzest Polski. Kto i kiedy naprawdę ochrzcił Mieszka I?,* http://www.newsweek.pl/wiedza/historia/chrzest-polski-chrzest-mieszka-i-prawda-i-watpliwosci,artykuly,383933,1.html (dostęp: 16.10.2017).

Urszulanki Unii Rzymskiej, http://www.osu.pl/Symbole_22,0.html (dostęp: 25.01.2018).

Żurek I., *Żydówka, ateistka, święta – Edyta Stein*, https://dzieje.pl/dziedzictwo-kulturowe/zydowka-ateistka-swieta-edyta-stein (dostęp: 10.08.2018).

ŻZ – Życie zakonne. Serwis informacyjny Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce: http://www.zyciezakonne.pl/informator/zakony-zenskie/karmelitanki-bose-428/ (dostęp: 31.01.2018).

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej w Grodzisku Mazowieckim (ASOB)

Franciszek Ksawery Wierzchlejski do m. Antoniny Mirskiej, Lwów 2.01.1862.

ROZWIĄZANIE SKRÓTÓW

B –	Boryś W., 2005, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.
Bń –	Bańkowski A., 2000, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1-2 (A-P), Warszawa.
C –	*Ceremonjał Sióstr Opatrzności Bożej we Lwowie*, Lwów 1932.
D –	*Dyrektorium Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej*, Przemyśl 1997.
EJO –	Polański K., (red.), 1993, *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, Wrocław – Warszawa – Kraków.
ESJP XVII-XVIII –	Gruszczyński W. (red.), 1996-, *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII w.*, 1996–, Kraków: http://xvii-wiek.ijp-pan.krakow.pl/pan_klient/index.php (dostęp: 8.03.2016).
EWoJP –	Urbańczyk S. (red.), 1978, *Encyklopedia wiedzy o języku polskim*, Wrocław.
K –	*Konstytucje Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej*, Przemyśl 1997.
KKK –	*Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1994, Poznań.
KPK –	*Kodeks Prawa Kanonicznego*, 1984, Poznań.
L –	Linde S.B., 1807-1814, *Słownik języka polskiego*, t. 1-6, Warszawa: http://kpbc.umk.pl/publication/8173 (dostęp: 8.03.2016).
LL –	Nadolski B. (oprac.), 2006, *Leksykon liturgii*, Poznań.
MD –	Jan Paweł II, 1996, *Mulieris dignitatem*, Poznań.
PC –	Paweł VI, 2002, *Perfectae caritatis (Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego)*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań, s. 264-275.
PEIŻK	Daniluk M., Klauza K., 1994, *Podręczna encyklopedia Instytutów Życia Konsekrowanego: pojęcia, terminy, instytucje, dokumenty, czasopisma, sigla*, Lublin – Rzym.
S –	Sławski F., 1952-1982, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. 1-5 (*A – Łżywy*), Kraków.
SJPDor –	Doroszewski W. (red.), 1958-1969, *Słownik języka polskiego*, t. 1-11, Warszawa.
SŁP –	Kumaniecki K. (oprac.), 1983, *Słownik łacińsko-polski według słownika Hermana Mengego i Henryka Kopii*, Warszawa.

SPXVI – Mayenowa M.R., Pepłowski F., Mrowcewicz K. (red.), 1966-2012, *Słownik polszczyzny XVI w.*, t. 1-36 (*A – Roztyrkność*), Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk: http://kpbc.umk.pl/publication/17781 (dostęp: 8.03.2016).

SStp – Urbańczyk S. (red.), 1953-2002, *Słownik staropolski*, t. 1-11, Kraków: http://www.rcin.org.pl/publication/39990 (dostęp: 8.03.2016).

SW – Karłowicz J., Kryński A., Niedźwiedzki W. (red.), 1900-1927, *Słownik języka polskiego*, t. 1-8, Warszawa: http://ebuw.uw.edu.pl/dlibra/publication?id=254 (dostęp: 8.03.2016).

SWil – Zdanowicz A. i in. (red.), 1861, *Słownik języka polskiego* […], cz. 1-2, Wilno.

SWO – Kopaliński W., 1994, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, wyd. 22. z almanachem, Warszawa.

U – *Ustawy Zgromadzenia Sióstr Opatrzności*, Lwów 1882.

USJP – Dubisz S., Sobol E. (red.), 2006, *Uniwersalny słownik języka polskiego PWN 2.0*, Warszawa.

VC – Jan Paweł II, 1996, *Vita consecrata*, Poznań.

VS – Jan XXIII, 1962, *Veterum sapientia*, „Currenda", nr 7-9, Tarnów, s. 213-214.

WSEH – Długosz-Kurczabowa K., 2008, *Wielki słownik etymologiczno-historyczny języka polskiego*, Warszawa.

ZSOB – Zgromadzenie Sióstr Opatrzności Bożej.

ZU1 – *Zbiór Ustaw Zgromadzenia Panien Opatrzności*, cz. 1, Lwów 1857.

ZU2 – *Zbiór Ustaw Zgromadzenia Panien Opatrzności*, cz. 2, Lwów 1857.